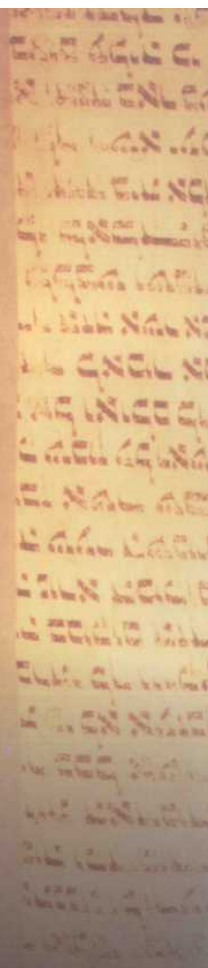


ks. dr Stanisław Trzeciak

TALMUD O GOJACH

a kwestia
żydowska
w Polsce



ks. dr Stanisław Trzeciak

TALMUD O GOJACH

a kwestia żydowska w Polsce

Dom Wydawniczy "Ostoja"
ul. Targowa 29/12
32-065 Krzeszowice
tel. (0-12) 282-63-01, fax (0-12) 258-14-81
e-mail: ostoja@ostoja.pl
www.ostoja.pl

Krzeszowice 2004

ISBN 83-88020-31-5

SPIS TREŚCI:

Od Wydawcy	5
Wstęp.....	7
I. Znaczenie Talmudu.....	9
II. Goj, akum.....	13
III. Prawo pisane, a podania starszych	16
IV. Życzliwe przepisy w stosunku do obcych.....	18
V. Wyodrębnienie się od obcych narodów	20
VI. Goje są nieczystymi i zanieczyszczają żyda i jego <i>rzeczy</i>	25
VII. Koszerne i trefne jako podstawa bezwzględnego bojkotu.....	28
VIII. Szulchan aruch jako norma życia.....	33
IX. Goje to bydło.....	36
X. Mieszkania gojów to zagroda dla bydła	38
XI. Goje podejrzani o bestializm, rozbój i rozpustę — Diabli i aniółowie podejrzani o antysemityzm.....	40
XII. Prawo małżeńskie w stosunku do gojów	44
XIII. Prawo handlowe z gojami.....	50
XIV. Sądownictwo wobec gojów	55
XV. Majątki gojów należą do żydów	58
XVI. Znalezionej rzeczy goja nie wolno oddawać.....	60
XVII. Oszustwo w stosunku do goja dozwolone.....	63
XVIII. Czy kradzież, rabunek w stosunku do goja jest dozwolony?	66
XIX. Zabicie goja jest dozwolone	70
XX. Wyrabianie solidarności narodowej przez bezwzględne niszczenie odpadłych Izraelitów	71
XXI. Sąd nad narodami.....	78
XXII. Uprzywilejowani.....	83
XXIII. Am-haarec	86
XXIV. Chrzęścijanie pod nazwami minim, cedim, apikorsim	88
XXV. Podwójna etyka względem zwierząt i cmentarzy	93
XXVI. Charakterystyka talmudu	96
XXVII. Jak żydzi wyjaśniają prawo talmudyczne o gojach?	101
XXVIII. Zasady społeczne ewangelii	105

XXIX. Pojęcia żydowskie o mesjaszu i jego stosunku do gojów	107
XXX. Dwa przeciwne światy	109
XXXI. Mesjanizm a komunizm	114
XXXII. Komunizm a żydzi	128
XXXIII. Agitacja żydo-komunistyczna w Polsce w ostatnich latach	133
XXXIV. Masoneria a żydzi	140
XXXV. Rozwój masonerii a upadek narodów	157
XXXVI. Łoża "Ogniwo" w Warszawie	164
XXXVII. Oddziały pomocnicze	168
XXXVIII. Kościół a masoneria	171
XXXIX. Stowarzyszenie Żydów-Chrześcijan i inne obce agentury	175
XL. Pornografia a żydzi	178
XLI. Oznaczanie żydów żółtą łatą	193
XLII. Sztadlani	195
XLIII. Cel głównych ataków żydostwa	210
XLIV. Atak na polską ziemię	223
XLV. Kwestia żydowska w świetle grózb Mojżesza i proroków	232
XLVI. Kwestia żydowska w świetle nauki Chrystusa Pana i Apostołów	241
XLVII. Kwestia żydowska w świetle nauki Kościoła Katolickiego	245
XLVIII. Pius V święty wypędza żydów z Państwa Kościelnego	251
XLIX. Zapomniany rozkaz	259
L. Uchwały synodalne i listy pasterskie biskupów w dawnej Polsce	272
LI. Mieszczaństwo w dawnej Polsce wobec żydów	285
LII. Ustawy państwowe przeciw żydom w dawnej Polsce	290
LIII. Żydzi w czasach zaborczych	297
LIV. Asymilacja	309
LV. Rola żydów w r. 1920	314
LVI. Instytucja Esterek	319
LVII. Kwestia żydowska w Polsce w czasach obecnych	322
LVIII. Tragizm narodu polskiego	332
Zakończenie	343

Od Wydawcy

Problematyka stosunków polsko-żydowskich od wieków budzi wiele kontrowersji. Niestety, mimo dużej liczby opracowań na ten temat, w podręcznikach historycznych, książkach i artykułach prasowych, w miarę upływu czasu, coraz więcej miejsca poświęca się polskiemu antysemityzmowi, a przemilcza zachowania Żydów, które takie nastroje budziły.

Na liczne przekłamania o postawie Polaków wobec Żydów, krążące dzisiaj po całym świecie i psujące wizerunek naszego kraju, nikt nie reaguje bądź to z obawy przed zakwalifikowaniem go do grona antysemitów, bądź to z niewiedzy o relacjach między tymi nacjami w różnych okresach historii Polski.

Niniejsza publikacja została wydana po raz pierwszy w 1939 r. dosłownie na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej — wojny, która przyniosła Polakom i Żydom tragedię i liczone w milionach ofiary istnień ludzkich.

Publikacja ma charakter historyczny. Jej bogata dokumentacja źródłowa pozwala nam na wyrobienie sobie poglądu o stanie świadomości tej części obywateli II Rzeczypospolitej, która była do mniejszości żydowskiej nastawiona krytycznie.

Trudno dzisiaj znaleźć te dane, którymi popiera swój wywód autor książki "Talmud o gojach...", dlatego też w badaniu stosunków polsko-żydowskich ponowne wydanie tej publikacji traktujemy jako kolejny głos w dyskusji, ostatnio przypominającej raczej "grę do jednej bramki", niż dialog dwóch partnerów.

Dla osób interesujących się bardziej stroną historyczną niż filozoficzno-religijnymi podstawami stosunków polsko-żydowskich, pomocne może być podanie na ogół nieznanych faktów z okresu II Rzeczypospolitej, ale też z czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej i zaborów.

Mówiąc dzisiaj o polskim antysemityzmie w okresie międzywojennym dobrze jest poznać postawy Żydów, w znacznej części wrogich powstaniu niepodległego państwa polskiego, walczących w szeregach armii bolszewickiej i żydowskiej ludności cywilnej, atakującej polskie oddziały na tyłach.

Skąd brała się taka postawa osób narodowości żydowskiej? Jak opisywał triumfalny nastrój mieszkańców Wilna wiosną 1919 roku marszałek Piłsudski w liście do Ignacego Paderewskiego: "Znacznie gorzej było z Żydami, którzy

przy panowaniu bolszewickim byli warstwą rządzącą. Z wielkim trudem wstrzymałem pogrom, który wisiał wprost w powietrzu, z powodu tego, że ludność cywilna żydowska strzelała z okien i dachów i rzucała stamtąd granaty ręczne."

W niepodległej Rzeczypospolitej cieniem na relacje polsko-żydowskie kładły się — obok wspomnianych wcześniej postaw wrogich odrodzeniu polskiej państwowości — stosunki gospodarcze, według autora tej książki, charakteryzujące się dominacją Żydów w niektórych dziedzinach życia społecznego — nauce, kulturze, finansach, handlu i (częściowo) przemyśle.

Mówiąc dzisiaj o zachowaniach obu grup narodowych na przestrzeni dziejów warto znać ich stopień skomplikowania i szersze tło, uwarunkowane historycznie i kulturowo. Aby jednak nie ulegać modnym dzisiaj tendencjom w narzucaniu jednego stereotypu relacji polsko-żydowskich, dobrze jest poznać głosy obu stron.

Dlatego też wydając tę książkę postanowiliśmy nie ingerować w jej treść i zachować formę oraz język oryginału (np. słowo "żydzi" pozostawiamy pisane małą literą, uznając, że chodzi tu o grupę wyznaniową, a nie narodową), jedynie w zakresie np. interpunkcji dostosowaliśmy książkę ks. Trzeciaka do dzisiejszej pisowni.

Wstęp

W Delfickiej świątyni Apollina był napis o głębokiej myśli: "poznaj samego siebie".

Tę zasadę wielkiego filozofa greckiego Sokratesa (ur. około 469 prz. Chr.) powinno się rozszerzyć dalej, dodając: "poznaj twego sąsiada". W nowoczesnych zaś stosunkach należałoby dodać ze względów praktycznych: "poznaj twego sublokatora", bo ten łatwo może swe roszczenia rozciągnąć do współgospodarstwa, a nawet gospodarza zechce na drugi plan usunąć.

Ponieważ Polska ma około 4 milionów sublokatorów, którzy zachowują się coraz więcej jaskrawo jako naród odrębny i obcy, a nawet jako wrogi element, przeto niezbędną jest rzeczą poznać tych sublokatorów dokładnie z ich sposobem myślenia i postępowania w stosunku do narodu gospodarczego, poznać ich zamiary, plany i cele.

Sublokatorami tymi są żydzi, którzy, jakkolwiek setki lat są w Polsce, korzystając z jej gościnności, cieszą się przywilejami, to jednak występują do tego stopnia jako element obcy, że zbyt często zdarzają się wypadki, że nawet po polsku nie mówią, a często również podpadają pod kary sądowe za obrazę Państwa czy Narodu Polskiego.

Dlatego to owo wielkie zdanie Sokratesa należy w Polsce szczególnie przekształcić: poznaj siebie samego, ale poznaj i żyda.

Poznaj go jednak gruntownie, dokładnie, bezstronnie, bez żadnych uprzedzeń. Poznaj duszę żydowską z jej normą działania, z jej pobudkami w postępowaniu, z jej sposobem myślenia w stosunku do całego otoczenia.

Jasną jest rzeczą, że poznanie duszy wprost jest rzeczą niemożliwą, można ją jednak poznać z jej normy postępowania, z motywów, jakimi się w swych czynach kieruje, słowem z jej etyki, która wpływa na duszę, wyrabia ją i wychowuje.

Normą postępowania dla żydów jest Talmud i Szulchan aruch. Dlatego to, każdy, kto chce poznać żyda musi się zaznajomić z tymi księgami, które są dla żydów normą postępowania, kodeksem religijno-prawnym. W Talmudzie szczególnie odbija się jak w zwierciadle dusza narodu żydowskiego, bo Talmud

tę duszę kształtował, urabiał i wychowywał przez dwa tysiące lat, działając na nią jeszcze jako ustne podanie przed kodyfikacją.

W poprzedniej mej pracy: "Mesjanizm a kwestia żydowska", przedstawiłem pojęcia religijne żydowskie. Już sam tytuł następnej pracy "Program światowej polityki żydowskiej" wskazuje na pojęcia polityczne.

Obecna zaś praca ma na celu przedstawić zasady moralne i etyczne żydów. Ma ona być niejako reflektorem, przy pomocy którego wchodzić będziemy do różnych zakamarków duszy żydowskiej. Reflektor ten będzie często talmudyczny.

Praca niniejsza, przedstawiająca etykę i moralność żydowską, w połączeniu z poprzednimi, gdzie mieliśmy pojęcia religijne i polityczne u żydów, tworzyć będzie całość i ułatwi nam poznanie duszy narodu żydowskiego, umożliwi też poznanie żyda jako sublokatora w Polsce.

Nie będzie wcale potępiać Talmudu, ale przeciwnie, zachęcać będzie cały Naród Polski, by pod pewnym względem zasady talmudyczne wprowadził u siebie w życie.

Jeśli Talmud, jak głoszą żydzi, jest księgą mądrości dla żydów, to dlaczego nie mogą przynajmniej w części korzystać z tej mądrości Polacy?

Jeśli prawa jego były dobre w Palestynie dla żydów, te dlaczego nie mogą być dobrymi w Polsce dla Polaków?

Chciałbym zatem, by Naród Polski w pewnej dziedzinie przyznał rację żydom i przejął się pod pewnym względem zasadami podanymi w Talmudzie.

Potrzeba przede wszystkim, by Polacy uczyli się od żydów poczucia narodowego, solidarności, poszanowania tradycji narodowych, zwyczajów i obyczajów, by tak jak żydzi wzajemnie się wspierali moralnie i materialnie, wyrzucali zaś spośród siebie wszelkie elementy, które, jakkolwiek przyznają się do polskości, łączą się jednak z wrogami Polski i na jej szkodę działają. Ważną również jest rzeczą, by Polacy uczyli się od żydów oszczędności i zapobiegliwości w życiu praktycznym, systematyczności zaś i planowości w działaniu w życiu politycznym i ekonomicznym.

Należy się uczyć od każdego, nawet i od największego wroga!

Dlatego to w pierwszej części teoretycznej poznamy zasady Talmudu w stosunku do gojów, w drugiej zaś zajmiemy się zastosowaniem tych zasad praktycznie w stosunku do żydów.

I

Znaczenie Talmudu

Normą postępowania żydów i niejako zwierciadłem ich duszy jest Talmud. Nazwa ta oznacza naukę. "Talmud jest dla żydów religijną potrzebą życia. Już starzy nauczyciele stawiali jego słowa ponad słowa nauki Tory; ponieważ w nauce pisanej są liczne sprzeczności, które można rozwiązać tylko przy pomocy Talmudu — nauka pisana jest zbyt cięższa niż Talmud, ponieważ on ją zawiera, a nie odwrotnie"... Toteż Talmud tworzy istotę żydostwa, a "żydostwo bez Talmudu jest niemożliwym"¹.

Tak oświadczają rabini na oficjalnej dyspacie z duchownymi katolickimi 1240 r. 25 czerwca, broniąc Talmudu od stawianych mu zarzutów.

Nic się tu pod tym względem nie zmieniło, bo także według dzisiejszych żydów Talmud "uczy najwyższych zasad etycznych"².

To samo tylko w innych słowach przedstawia J. Wajnberg. "Żydzi, jak mówi, są ludem księgi dlatego, że w ich życiu księga gra rolę inną niż w życiu innych ludów. A księga ta jest inną niż inne księgi, prawie jedyna, mianowicie prawie od dwóch tysięcy lat księga pospolicie zwana Talmudem — prawie jedyna, gdyż Biblia w życiu żydów stoi na drugim miejscu. Z tą księgą żydzi związali swe życie tak, że poza troskami powszednimi i życiem rodzinno-obrzędowym, wypełnia treść duszy i serca mężczyzn i w pewnym stopniu ideały i marzenia kobiet. Jest to zjawisko prawie jedyne w swoim rodzaju"³.

"Od powstania Talmudu Biblia przestała być księgą serca żydów, a Talmud stał się najważniejszym źródłem życia umysłowego żydów, poza życiem obrzędowym prawie jedyną krynicą ich wzruszeń społecznych.

¹) Dr Alexander Risch, Papst Gregor des Neunten Anldageartikel gegen den Talmud und dessen Vertheidigung. Leipzig 1874, S. 37.

²) Cfr. G. Wolt", Das Tridentinische Concil und der Talmud — Wien 1885, S. 14

³) "Wielka Literatura Powszechna t. I. pod redakcją S. Lamma, Warszawa 1930. "Literatura żydowska" J. Wajnberg str. 327.

"Współcześnie z powstaniem Talmudu i w znacznej mierze pod jego wpływem znikł dawny typ i powstał znany światu nowożytnemu swoisty typ żyda-talmudysty.

"Studiowanie Talmudu nie tylko było najpiękniejszym zajęciem żyda i jednym z najwyższych celów jego życia, ale dawało mu i po części teraz daje niewysłowione szczęście, które trudno odczuć i opisać temu, który go sam nie zaznał"⁴.

Toteż widzimy to dzisiaj, co również stwierdzają Żydzi, a co Chrystus Pan wyrzucał uczonym w Piśmie i faryzeuszom, że opuścili Prawo Mojżeszowe, a wytworzyli sobie własne tradycje i podania starszych i według nich, a nie według Prawa Bożego postępują.

Potwierdza to również Talmud w następujących słowach: "Bacniejszą uwagę zwracaj na słowa uczonych w Piśmie niż na słowa Zakonu (Tory). W Torze sąprzekazania i zakazy, kto zaś przestępuje słowa uczonych w Piśmie zasługuje na śmierć"⁵.

Jako wzór do naśladowania podawano słowa rabi Akiby, który powiedział: "wolę raczej umrzeć niż przestąpić słowa moich towarzyszy..."⁶

Rabini uczyli: "jeśli się kto zajmuje Pismem św., to jest to coś, ale nie szczególnego, jeśli Miszną, to jest to coś i otrzymuje za to także wynagrodzenie, jeśli zaś Talmudem, to nie ma niczego ważniejszego ponadto"⁷.

Tę samą myśl powtarzają obecni uczeni żydowscy, jak Wajnberg i Graetz.

Wajnberg mówi: "Z powstaniem Talmudu, zwłaszcza po jego piśmiennym utrwaleniu zainteresowanie Pismem św. coraz bardziej zaczęło ustępować na drugi plan... zaczęto uważać czytanie Biblii za rzecz mniej ciekawą, mniej budującą, mniej Bogu miłą, niż zgłębianie Talmudu. A w czasach nowożytnych, zwłaszcza w ciągu ostatnich dwóch stuleci... niechęć do Biblii wzrosła. Częstym zjawiskiem jest w ostatnich stuleciach karcenie młodego pokolenia przez starszą generację za czytanie Biblii"⁸.

Tak mówi uczonego żydowski. Karcenie zaś za czytanie Biblii pochodzi stąd, że zbyt często zdarzały się wypadki, iż młodzi ludzie, rozczytując się w Prorokach Izraela, dochodzili do przekonania, że "ten, który miał przyjść, już przyszedł" i uwierzyli w Niego.

⁴) Wielka Literatura, str. 328.

⁵) Erubin 21b

⁶) Erubin 21b

⁷) Baba mecja 33 a

⁸) Cfr. J. Wajnberg, "Wielka literatura powszechna", 1.1, str. 343.

Ściślej i dokładniej jeszcze mówi o odstąpieniu Żydów od Prawa Objawionego, a zatem od Prawa Mojżeszowego, historyk żydowski Graetz, którym Żydzi tak zawsze się chlubią. Czytamy u niego:

"Talmud stał się wyłącznym autorytetem w łonie Żydostwa i wyparł niemal Biblię ze świadomości narodu"⁹.

Wobec tego mamy najzupełniejsze prawo twierdzić, że Żydzi porzucili religię Mojżeszową, a wyznają religię talmudyczną. Musimy ich zatem według Talmudu oceniać. Musimy zasady talmudyczne poznać, zwłaszcza te, które są normą i podstawą etyki talmudycznej, podanej do wypełniania w stosunku do wszystkich Gojów, do wszystkich nieŻydów, a zatem i w stosunku do nas samych, bo jak słusznie zaznacza Wajnberg: "Talmud jest właściwie kodeksem kanonicznym, karnym i cywilnym, zbiorem ustaw dotyczących życia obrzędowego, społecznego, rodzinnego i osobistego"¹⁰.

A zatem nie Biblia, ale Talmud jest właściwie normą życia i podstawą etyki żydowskiej, bo Żydzi wyznają religię talmudyczną, a nie Mojżeszową.

Toteż jak mówi o tym kodeksie talmudycznym Mateusz Mieses, że "jest to kodeks specyficznie religijny", "dla Żydów jako całości historycznej, żaden przepis religijny nie może zostać zmieniony", a "pogląd na wieczność rytuału żydowskiego, na niezmiennosc przepisów judaizmu u, cytuje też Talmud (Szabbat T.16a)"¹¹.

Kiedy poddawałem Żydom furtkę do odwrotu w ich własnym interesie, że nie wszystkie przepisy żydowskie mają obecnie swoje znaczenie, że nawet przepisy podane przez Mojżesza, z biegiem czasu straciły swoje znaczenie, jak np. przepis, by Żydzi na pustyni nosili kołki za pasem¹², został rzecz prosta ze zmianą stosunków zaniechany, to oburzyli się na to bardzo Żydzi, bo jak p. Mieses zapewnia, przepis ten "wcale nie stracił dotychczas swojej mocy w obrębie rytualizmu żydowskiego. Jest tylko chwilowe zawieszenie, ze względu na brak okazji. Niech tylko Żydzi odbudują swoje własne państwo u stóp Libanu... i będą mieli jakiś konflikt zbrojny z sąsiadami i armia żydowska

⁹) Graetz, Historia Żydów. Tłum. polskie. Warszawa 1929, t. V, str. 27.

¹⁰) Wielka Literatura Powszechna I, str. 331

¹¹) Nasz Przegląd z 19 marca 1936, Mateusz Mieses "«Naukowe» rewelacje Ks. Trzeciaka".

¹²) Deut. 23 12—14. "Będziesz miał miejsce za obozem, gdzie będziesz wychodził według potrzeby natury, niosąc kołek za pasem, a gdy usiądziesz, wykopiesz naokoło i wykopaną ziemią okryjesz to, czegoś się pozbył, bo Pan Bóg twój chodzi w pośrodku obozu, aby cię ratował, i oddał ci nieprzyjaciół twoich, niech więc będzie obóz twój święty i niech nie będzie w nim widać żadnego plugastwa, aby cię nie opuścił".

znajdzie się w obozie wojennym — gwóźdź higieniczny alias kołek, znów wejdzie w życie" ¹³.

A zatem oczekiwać tylko potrzeba, kiedy artyleria żydowska uzbrojona w "kołki za pasem" wyruszy w pole przeciwko Arabom z p. Miesesem jako odnowicielem i twórcą wojska żydowskiego na czele.

Wobec jednak tak jasno postawionej kwestii, przykładem p. Mateusza Miesesa stwierdzonej, o nienaruszalności przepisów żydowskich, pochodzących nawet z czasów pierwotnych, kiedy żydzi żyli na pustyni i wobec zapewnień p. Miesesa, że "żaden przepis religijny nie może zostać zmieniony", musimy przyjąć jako zasadę, że wszystkie przepisy podane w Talmudzie mają do dziś dnia moc obowiązującą dla każdego żyda.

Talmud więc jest nie tylko normą postępowania, ale zarazem i zwierciadłem duszy żydowskiej.

Musimy zatem zapoznać się bliżej z Talmudem, z jego przepisami, szczególnie zaś z tymi, które odnoszą się do współżycia żydów z obcymi narodami, aby w ten sposób poznać bliżej żyda i poznać jego duszę w oświeceniu Talmudu. W tym celu przechodzić będziemy różne dziedziny życia społecznego i tutaj szukać będziemy odpowiednich praw i przepisów talmudycznych w stosunku do gojów, to znaczy do wszystkich nieżydów.

II

Goj, akum

Nazwa goj oznacza właściwie poganina, a później każdego nieżyda. W liczbie mnogiej "gojim" oznacza obcych jako pogan, a później wszystkich nieżydów. Oznacza się również tą nazwą i chrześcijan, tak w piśmiennictwie, jak i w życiu codziennym. Toteż zwykłymi tylko wykrętami są zapewnienia żydów, że "goj" nie oznacza chrześcijan, tylko pogańskich pierwotnych mieszkańców Kanaan, tak oświadczyli żydzi na publicznej dyspacie 1240 roku, "a ci muszą przecież być powagą dla swoich norm prawnych". W ten sposób za żydami średniowiecznymi próbuje wmówić w aryjskie społeczeństwo dr Risch, że nazwa goj nie odnosi się do chrześcijan tylko do pogan; powołuje się przy tym na rabina Jechiela, który we wspomnianej dyspacie "z przekonującą wymownością udowodnił, że pod nazwą goj nie można rozumieć chrześcijan i że codzienny stosunek z nimi tak wyraźnie dowodzi, że żydzi w podobny sposób o nich nie myślą. Za pogan uważa się tylko upadłych w najgłębszą nieobyczajność Kanaanitów i Egipcjan, lecz nawet przeciwko tym narodom dozwolonym jest zabójstwo tylko w czasie wojny i tylko po zawezwaniu do poddania się"¹⁴.

Bezpodstawność tych wywodów, a zarazem i "prawdomówność" żydowska okazuje się w świetle słów Majmonidesa, jednego z największych znawców l kodyfikatorów prawa żydowskiego, który w r. 1180 wydał swe dzieło "Miszne Tora" (Powtórzenie Prawa), a w komentarzu Aboda Zara, Miszna 3 mówi: "Wiedz, że tych Nazarejczyków, którzy za Jezusem błędzą, jakkolwiek ich dogmata są różne, wszystkich razem należy uważać jako sług bożków i wszystkie ich święta są zakazane i musi się z nimi obchodzić jako ze sługami bożków. Ponieważ pierwszy dzień tygodnia należy do świąt pogan, jest zakazany w tymże dniu handlować z takim, kto wierzy w Jezusa. We wszystkim tak się

¹³) Nasz Przegląd z 19 marca 1936 l. c.

¹⁴) Dr phil. A. Risch, Papst Gregor des Neunten Anklageartikel gegen den Talmud und dessen Vertheidigung. Leipzig 1874. S. 18. 32 f.

z nimi postępuje w pierwszy dzień tygodnia, jak się postępuje z poganami w ich dniu świątecznym".

Dalej, jak przytacza Gustaw Marks, według Miszne Tora, Hilchot Ab. Zara 9: "Edomici są sługami bożków, a ich pierwszy dzień jest świętem"¹⁵, Hilchot Maachalot 11: "Nazarejczycy są sługami bożków"¹⁶.

Nie potrzeba jednak uciekać się aż do Majmonidesa, aby udowodnić, że pod nazwą "goj" żydzi rozumieją wszystkich nieżydów, a zatem i chrześcijan, bo przecież codzienne doświadczenie to stwierdza. Słyszysz się wśród żydów na każdym kroku, a czyta się w pismach żargonowych o gojach jako o Polakach, a nie Chananejczykach, np. Jidisze Togblat 1937 r. Nr 292, str. 7 jest mowa o rabinie Egerze, który pod groźbą klątwy, nakazując bojkot drukarni chrześcijańskich, głosi: "żeby się zabezpieczyć przed gojowskimi drukarniami, którzy mogą się nie liczyć z zakazami i «chajremem» rzucamy klątwę i zakaz nie tylko na drukarzy, lecz także i na tych, co będą kupowali i czytali książkę drukowaną wbrew nakazom rabinicznym". Ramo, krakowski rabin zakaz ten stosował także do księgi Majmonidesa, drukowanej u goja¹⁷.

Podobnie również ma się sprawa o innej nazwie, używanej dla wszystkich nieżydów, tj. o "akum". Jest to skrót powstały z początkowych liter wyrazów: "obhde kokhabhim u mazzalot" — czciciele gwiazd i planet, i oznacza właściwie pogan. Żydzi jednak tym wyrazem nazywają także i chrześcijan¹⁸. W tygodniku żydowskim "Baderech", wychodzącym w Warszawie w 38 numerze 1936 r. w odcinku "Dlaczego Beszt trąbił?" jest mowa o księdzu pochodzenia żydowskiego, który mówi:

"We wszystkich swych mowach, które wygłosiłem w różnych kościołach, szerzyłem kłótnie i spory między Izraelem, a Akum". Odnosi się to do czasów powstania chasydyzmu w Polsce, a przecież wtedy pogan w Polsce nie było. Zresztą najlepiej to określa Szulchan aruch, który mówi: "Akum są ci, którzy używają krzyża"¹⁹.

¹⁵) Tak w Talmudzie jak i w pismach rabinistycznych Edom oznacza Rzym, a również i chrześcijan.

¹⁶) Cfr. Gustav Marks, Die Totung Unglaubiger nach talmudisch-rabbinischem Recht Leipzig 1885. S. 13, — Schriften des Institutum Judaicum in Leipzig Nr 6.

¹⁷) Cfr. Tygodniowy Przegląd prasy żargonowej i hebrajskiej. Agencja Prasowa "Zjednoczenia Katolickiego" — Warszawa 1937 — Nr 15 grudzień str. 3.

¹⁸) Cfr. Jakub Polak, Istotna prawda o uboju rytualnym — Warszawa 1936 str. 11.

¹⁹) Orach chajim 113.8.

Na dowód, że i obecnie używają żydzi słowa "akum" na oznaczenie chrześcijan, można wśród innych przytoczyć żargonowe pismo żydowskie "Hajnt" donoszące, że w jednej ze szkół warszawskich dzieci zmuszają swych rodziców, żeby je oddali do szkoły żydowskiej, pisze: "obowiązkiem jest każdego dopomagać tym dzieciątkom, będącym w jasyrze wśród akumów — w tej słusznej i świętej walce. Jest to jeden z największych nakazów Bożych — nakaz wykupienia niewolników"²⁰.

Oprócz tych nazw, które oznaczają właściwie pogan, które jednak żydzi zastosowują również i do chrześcijan, nazywając wszystkich nieżydów poganami mają jeszcze żydzi i inne zakonspirowane nazwy, o których będzie mowa później.

²⁰) Hajnt 1937 r. Nr 253 "Dzieci przeciw rodzicom" Cfr. "Agencja Zjednoczenia Katolickiego" Warszawa 1937 Nr 12, listopad.

III

Prawo pisane, a podania starszych

Prawo Mojżeszowe wobec obcych było humanitarne. Nie czyniło wielkiej różnicy między swoimi, a obcymi. "Jeśli przychodzić mieszkać będzie w ziemi waszej, a będzie przebywał między wami, nie urągajcie mu. Ale niech będzie między wami jako obywatel i będziecie go miłować jako sami siebie, boście i wy byli przychodniami w ziemi Egipskiej. Ja Pan Bóg wasz"²¹.

Jedyną różnicę jaką postawiło prawo między swoimi, a obcymi była ta, że w roku sabatnim, tj. siódmym, darowywano swoim wszelkie pożyczki i długi, "bo to jest rok odpuszczenia Pańskiego". "Od gościa i przychodnia wyciągać będziecie"²².

"Nie pożyczysz bratu twemu na lichwę pieniędzy ani zboża, ani żadnej innej rzeczy, ale obcym"²³.

Prawo brało jednak obcego w opiekę, a z Ksiąg starotestamentowych widzimy, że Izraelici szukali przyjaźni z obcymi narodami i utrzymywali z nimi normalne stosunki w czasach pokojowych.

Z mieszkańcami zaś obcej narodowości przebywającymi w Palestynie, zakazywało prawo wchodzić w bliższe stosunki z obawy, by synowie Izraela nie ulegli obcym religijnym wpływom, bo do niewoli babilońskiej, a nawet do czasów machabejskich bardzo byli skłonni do bałwochwaltwa. Wprawdzie od czasów machabejskich wzmacniało się stale uświadczenie narodowe i religijne, ale zamiast pogłębiać przekonania i utrwalać je rzeczowo, pogłębiane coraz więcej przepaść między swym narodem, a narodami obcymi.

Ponieważ Palestyna w czasie zajęcia jej przez Izraelitów była zamieszkała przez różne drobne narody, które synowie Izraela powoli tępił i wyciskali z ich

²¹) Deut. 19. 33, 34.

²²) Deut. 15.2,3.

²³) Deut. 23. 19,20.

siedził, a nadto kraj ten, położony na pograniczu Azji i Afryki, był terenem prawie ustawicznych wojen wszystkich wielkich kultu/ i ścierania się narodów, przeto siłą konieczności kraj ten posiadał dużo napływowej ludności, osiadłej tu na stałe. Wobec tej zatem ludności, wytworzono już w czasach machabejskich oddzielenie się, by nie ulegać jej wpływom tak religijnym, jak kulturalnym, szczególnie niebezpiecznym dla religii żydowskiej w okresie grecko-rzymskim. W tym czasie wskutek rzuconego hasła: "Zróbcie płot naokoło Prawa"²⁴, to znaczy otoczcie prawo Mojżeszowe, Torę, czyli Pięcioksiąg Mojżesza, takimi przepisami, by go nikt nie przekroczył, wytworzono całą sieć przeróżnych dodatkowych przepisów, które stawiano na równi z Prawem Mojżeszowym, uważając te przepisy jako ustną tradycję, jako prawo wprawdzie niepisane, ale mające moc obowiązującą na równi z prawem pisanym. Z czasem zaś to prawo ustne przewyższyło w swej powadze Prawo pisane.

Prawo to ustne, składające się z wypowiedzeń rabinów rozpoczęło kodyfikować w r. 180 po Chr., a ukończono tę kodyfikację z końcem VI wieku. Skodyfikowane to prawo otrzymało nazwę Talmud.

Tu zatem Prawo Mojżeszowe, jak pod bardzo wielu względami, tak i co do stosunku do obcych, zostało skarykaturowane i wrogo nastrojone. Wszystko tu zmierza do wyodrębnienia się od nich i wytworzenia własnego swoistego skupienia, zwanego później "getto".

Do jakiego stopnia posunięto się w dążności do wyodrębnienia się od obcych narodów może świadczyć zakaz przyjmowania jałmużny od gojów, o czym powiedziano:

"Odkąd rozmnożyli się tacy, którzy przyjmowali jałmużnę od gojów, goje zaczęli powiększać się, a Izrael zmniejszać się i nie ma w świecie spokoju dla Izraela"²⁵.

Odosobnienie się od obcych, we wszelkiej dziedzinie życia, przedstawiano jako religijny nakaz, bo uważano jako jedyny ratunek przed obcym zalewem, szczególnie przed zalewem wyższej kultury hellenistycznej w czasach herodiańskich, kiedy masy obcych cisnęły się do Palestyny, a ze strony Heroda i późniejszych namiestników rzymskich znajdowały poparcie.

Nie mając fizycznych czy państwowo—prawnych środków obronnych, broniono się przepisami religii, wyjaśnianej podaniami starszych.

²⁴) AbotL, 1.

²⁵) Tos. Sota(9-10).

IV

Życzliwe przepisy w stosunku do obcych

Na wstępie podkreślić należy życzliwe przepisy, odnoszące się do obcych. Ponieważ nieżydów nie obowiązywało prawo odpoczynku w roku sabatnim, a żydom nie wolno było pracować na roli w każdym siódmym roku, przeto do tego prawa odnosi się wypowiedzenie: "Pomaga się gojom w siódmym roku, żydom zaś nie. Pozdrawia się ich również z powodu gotowości do pokoju"²⁶.

Odwołał to jednak "R. Dimi b. Sisana, który powiedział w imieniu Rab, że nie pomaga się gojom w siódmym roku kopać i że się pozdrowienia gojów nie powtarza — tylko o tyle, że się do nich woła: wzmocnijcie się! R. Seset zwykł do nich odzywać się: sława wam! — Gojowi nie powtarza się pozdrowienia. R. Chisda uprzedzał ich pozdrowieniem: Pokój wam! — Jeśli się im pomaga, to jest przecież zrozumiałym samo przez się, że się ich pozdrawia! R. Jaba odpowiedział: także w ich święto. Uczy się bowiem: Nie powinno się goja odwiedzać ani go pozdrawiać w jego święto; jeśli się go na ulicy spotka, to pozdrawia się go po cichu i ocieżale"²⁷.

Biednym nieżydom podobnie również jak i żydom pozwalano zbierać pozostawione na polu zboże czy na drzewie owoce, zachowując tutaj Prawo Mojżeszowe i ucząc: "Nie zabrania się nieżydowskiemu biednym zbierać pozostawionego, zapomnianego i na krańcach pozostawionego, ze względu na zachowanie spokoju"²⁸.

W Tosefcie wskazano na obowiązek troszczenia się o zwierzęta należące do goja zarówno z troską o zwierzęta żyda. "Jeśli kto widział osła, który upadł pod ciężarem, to on obowiązany jest troszczyć się o niego zupełnie tak, jakby

²⁶⁾ M. Gitin V. 9.

²⁷⁾ Gitin 62 a.

²⁸⁾ M. Gitin V. 8.

troszczył się o osła żyda. Jeśli jednak osioł obciążony jest winem dla rozlewu przed bożkami, to on nie ma prawa dotknąć się do niego"²⁹. Niestety przepis ten zaraz przekreślono, podając co do bydła następujące prawo: "Bydła goja, pastucha, który pasie drobne zwierzęta i pastucha, który rozprowadza takie zwierzęta, nie wyciąga się, ani się nie zrzuca; bydło heretyków, odstępców od wiary i donosicieli *zrzuca* się, a nie wyciąga się"³⁰.

Jest tu mowa o tym, jak się zachować, jeśli zwierzę wpadło do dołu. Otóż, jeśli to było zwierzę goja, to wobec niego należy zachować się biernie, to znaczy, ani go nie należy wyciągać, ani do dołu zrzucić. Zwierzęta zaś heretyków, odpadłych od wiary i donosicieli należy wrzucać do dołu, a nie wyciągać.

Co do zwierząt obcych podano naukę: "jeśli kto podaje truciznę zwierzęciu obcemu, to jest wolnym wobec sądu ludzkiego, a winnym wobec sądu niebieskiego; to ma znaczenie tylko o truciznie, której zwierzę nie zwykło jeść, jeśli zaś są to owoce, które zwierzę zwykło jeść, to jest winnym także wobec sądu ludzkiego, dlaczego nie mogłoby ich jeść?"³¹.

Nawet te nieliczne przebłyski ogólnoludzkiej humanitarności w stosunku do gojów późniejsi rabini starali się zatrzeć i skarykaturować, aż wreszcie wydali cały szereg przepisów, by żydów odgraniczyć, odciąć i oddzielić od reszty narodów.

²⁹⁾ Tosefta Baba mecja (2. 27.).

³⁰⁾ Tosefta Baba mecja (2. 33).

³¹⁾ Baba karna 47 b.

V

Wyodrębnienie się od obcych narodów

"Na osiemdziesiąt lat przed zburzeniem świątyni ogłosili nieczystość nad krajami gojów i nad naczyniami szklanymi"³².

"Kraj gojów nieczysty, podobnie również jego zbiorniki wód, mieszkania i drogi są nieczyste"³³.

"Kto w kraju gojów chodzi po górach albo po skałach jest nieczysty"³⁴.
"Nawet proch ziemny Syrii jak i zagranicy jest nieczysty"³⁵.

Przeciwnie "kraj Izraela jest czysty i jego mikwy (zbiorniki wód) są czyste"³⁶.

Z obawy, by ludność żydowska nie emigrowała z Palestyny, a na jej miejsce, by nie napływała ludność obcych narodów i wtedy naturalnie element żydowski osłabiłby się w rodzinnym kraju, a żydzi za granicą ulegliby wynarodowieniu, zakazywano opuszczać Palestynę, ucząc: "Nie powinno się wychodzić za granicę Palestyny... rabi Simon powiedział: Elimelech należał do wybitniejszych ludzi swojego pokolenia i do przedstawicieli gminy, ale z powodu tego, że on wyszedł za granicę Palestyny, on i jego synowie umarli z głodu, a cały Izrael bez szkody pozostał w swojej ziemi"³⁷.

"R. Jochanan zapytany, czy można iść z kraju izraelskiego za granicę, odpowiedział: jest to zakazane"³⁸.

³²) Aboda zara 8 b.

³³) Tos. Mikwaot (6. 1).

³⁴) Ahilut 18.6.

³⁵) Gitin 8 a.

³⁶) M. Mikwaot 8.1.

³⁷) Tosefta Aboda zara (4. 4).

³⁸) Kidusin31b.

Objaśniając słowa Księgi Kapłańskiej (25. 38): "Ja Pan Bóg wasz, który wywiodłem was z ziemi Egipskiej, aby wam dać ziemię Chananejską, aby być Bogiem waszym", uczono: wszystko to wskazuje, że jak długo wy w ziemi Chananejskiej, ja u was Bogiem, a jak tylko wy nie w ziemi Chananejskiej, ja u was, jeśli można tak powiedzieć, nie Bogiem"³⁹.

Toteż "Simon syn Eleazara powiedział: żydzi pozapalestyńscy — są sługami bożków"⁴⁰.

Wyodrębniając żydów w każdej dziedzinie ich życia od otaczających ich narodów, starano się zachęcić ich do umiłowania własnego kraju, do pozostawania w nim, zakazywano również wywozić z kraju produkty pierwszej potrzeby, by w ten sposób wzmocnić tak siłę gospodarczą jak i narodową własnego kraju. "Nie wywozi się z Palestyny do Syrii rzeczy niezbędnych dla podtrzymania życia ludzkiego jak wina, masła i mąki. Rabi powiedział: według mego zdania można wywozić wino do Syrii, bo przez to zmniejsza się rozpustę"⁴¹.

"Niech człowiek żyje w ziemi Izraelskiej, chociażby w mieście pełnym gojów, a nie poza Palestyną, chociażby w mieście pełnym żydów. To wskazuje, że życie w ziemi Izraelskiej równa się wszystkim przykazaniom zawartym w Torze, a każdy kto pochowany w ziemi Izraelskiej, tak jakby był pochowany pod ołtarzem całopalenia"⁴².

W ten sposób, by właściwie przeprowadzić narodową politykę ludnościową i gospodarczą, wychwalano swój kraj jako szczególnie wybrany i wyróżniający się spośród innych krajów.

Wszystko też w tym kraju wyróżnia się od krajów obcych narodów, bo "dziesięć kab mądrości zstąpiło na cały świat, dziewięć otrzymał kraj Izraelski, a jedną cały świat. — Dziesięć kab piękności zstąpiło na cały świat, dziewięć otrzymało Jeruzalem, a jedną cały świat"⁴³.

"Rabi b. Bar Hana opowiadał: widziałem płynące mleko i miód po całym kraju Izraelskim na długość 22 parasang, a na szerokości 6 parasang... R. Jehoszua b. Lewi w Gabla widział winogrona, które jak cieleta leżały"⁴⁴.

³⁹) Tosefta Ab. z. (4. 5).

⁴⁰) Tos. Ab. z. (4. 6).

⁴¹) Tos. Ab. z. (4. 2).

⁴²) Tos. Ab. z. (4. 3).

⁴³) Kidusin 49 b. 50 a.

⁴⁴) Ketubot 111 b. 112 a.

Nie tylko co do wielkości, ale i co do jakości owoce kraju Izraelskiego są lepsze od owoców innych krajów, bo "owoce kraju Izraelskiego sąłusciejsze niż mleko, słodsze niż miód"⁴⁵.

Nie mogło też być inaczej, bo przecież "rabini uczyli: kraj Izraela został najpierw stworzony, a później dopiero cały świat, bo napisano: zanim stworzył ziemię i niwy (Prover. 8. 26). Kraj Izraela nawadnia sam Święty, niech będzie błogosławione Imię Jego, cały zaś świat nawadnia posłaniec. Kraj Izraela otrzymuje wodę deszczową wprost, cały zaś świat tylko resztę, bo napisano, który ziemi udziela deszczu. Kraj Izraela jest najpierw nawadniany, później dopiero cały świat. To jest podobnie jak, gdy ktoś ser gniece, wyjmuje części jadalne, a odpadki wyrzuca"⁴⁶.

Ponieważ od opadów wodnych zawisły urodzaje i dobrobyt kraju, chciano tu zaznaczyć, że kraj Izraela jest najurodzajniejszy i najbogatszy.

Zachwalając w ten sposób kraj własny, starano się inne kraje poniżyć.

Z wyjątkiem Rzymu, któremu przyznawano najwięcej bogactwa i Persji, której przyznawano najwięcej siły, o wszystkich krajach wyrażano się z pogardą.

"Dziesięć kab ubóstwa zstąpiło na cały świat, dziewięć otrzymał Babilon, a jeden cały świat. — Dziesięć kab wszów zstąpiło na cały świat, dziewięć otrzymała Media. Dziesięć kab czarów zstąpiło na cały świat, dziewięć otrzymał Egipt. — Dziesięć kab trądu zstąpiło na świat, dziewięć otrzymały świny. — Dziesięć kab nierządu zstąpiło na cały świat, dziewięć otrzymała Arabia"⁴⁷.

Miało to wszystko na celu wyodrębnienie swojego kraju, a poniżenie innych, by w ten sposób podkreślić swoją wyższość i zachować odosobnienie od obcych narodów. Używano do tego przeróżnych środków. Jednym z nich było nauczanie, że obce kraje są nieczyste, kto tedy w nich przebywa nie tylko sam popada w nieczystość rytualną, ale powracając do czystego kraju Izraela zanieczyszcza go i jego mieszkańców. "Tak bowiem Jose b. Joezer i Jose b. Jochanan z Jeruzalem zarządzili nieczystość co do krajów gojów i co do naczyń szklanych, wątpliwym tylko było, czy także i powietrze jest zanieczyszczające"⁴⁸.

Dużo nad tym radzono.

⁴³) Ketubot 112 b.

⁴⁶) Taanit 10 a.

⁴⁷) Kidusim 49 b. 50 a.

⁴⁸) Sabat 15b.

Toteż "jeśli kto ślubował, że będzie przez dłuższy czas nazarej czy Idem i po upływie tego czasu przybył do kraju Izraelskiego, to jak uczy szkoła Szamaja, musi jeszcze 30 dni być nazarej czy kiem, według zaś szkoły Hillela musi od początku zacząć nazareat"⁴⁹, bo na obczyźnie spędzony czas nazareatu uchodził za nieważny, bo ów człowiek był nieczysty i przebywał w miejscu nieczystym.

Wyjaśnia bliżej ten spór wybitnych szkół żydowskich Gemara: "Byłoby do przyjęcia, że ich spór polega na następującej podstawie: szkoła Szamaja jest zdania, że nad krajem gojów zawieszono nieczystość z powodu ziemi, a szkoła Hillela jest zdania, że zawieszono ją z powodu powietrza"⁵⁰.

Zaniepokojenie wielkie było w wypadkach, jeśli części ofiarne przeznaczone dla kapłanów zetknęły się przypadkowo z rzeczami, o których zachodziły obawy, czy nie są one czasami nieczyste. Dla pewności zatem te części ofiarne palono, bo mogły one się zanieczyścić przez samo zetknięcie z możliwie nieczystymi rzeczami w następujących sześciu wypadkach: "jeśli zachodziła wątpliwość czy nie zetknęły się z nieoboranim miejscem grobu albo z prochem ziemi, pochodzącym z kraju gojów, albo z częściami ubrania amhaarec (który się nie troszczy o przepisy czystości), albo ze znalezionymi naczyniami (których czystość jest niepewna), albo z płwociną, albo też z uryną ludzką, obok uryny zwierzęcej. Jeśli zetknięcie na pewno nastąpiło i dlatego nieczystość nie jest wątpliwa, wtedy pali się części ofiarne przeznaczone dla kapłanów"⁵¹.

Oprócz zakazu wywożenia produktów rolnych za granicę mamy tu również zakaz przywożenia ich z obcych krajów. A zatem byłaby to dążność do samowystarczalności przez zakaz wywozu i przywozu artykułów pierwszej potrzeby. Politykę tę żywnościową oparto na podstawie religijnej w przepisach o czystości i nieczystości rytualnej. Naturalnie względy religijne uchodziły jako jedyne i miarodajne.

Z obawy, by nie zanieczyścić się grudkami ziemi czy pyłem z obcych krajów, zakazywano sprowadzać warzywa z zagranicy. "Nie wolno przynosić warzyw z zagranicy do kraju izraelskiego, nasi mistrzowie jednak pozwalali na to. — Na czym polega ich spór? R. Jirmeja odpowiedział: oni się sprzecają, czy się zwraca uwagę na przynoszenie ze sobą prochu ziemi"⁵². Dlatego to przy powrocie do Palestyny z obcego kraju otrząpywano obuwie i ubranie z prochu, przed

⁴⁹) Edijot IV. 9-11; M. Nazir 111. 6. 19 b.

⁵⁰) Nazir 19b. 20 a.

⁵¹) Taharot 4. 5; Sabat 15 b.

⁵²) Sanhedrin 12 a.

wstąpieniem na ziemię żydowską, by jej nie zanieczyścić prochem obcych narodów, bo nawet grudka "ziemi gojów zanieczyszcza przez zetknięcie i niesienie pyłu"⁵³, tak samo jak i części trupa. Razem tu zestawione, a więc można uważać jako równorzędne. Pole cmentarne ogłosili rabini jako zanieczyszczające. Dlatego to "rabi Jehuda (f 299) powiedział w imieniu Samuela (f 254): człowiek może na polu cmentarnym zdmuchnąć (proch ziemi) i iść dalej"⁵⁴. Stąd to Chrystus Pan mówi do Apostołów: "jeśli wejdziecie do jakiego miasta czy do domu i ktokolwiek by was nie przyjął ani słuchał mów waszych, wychodząc z domu lub miasta, otrząśnijcie proch z nóg waszych"". Miało to oznaczać, że uważa się to miasto czy ten dom za pogański i z nim nic wspólnego nie ma⁵⁶.

Według Prawa Mojżeszowego wszelkie zetknięcie się z umarłym lub domem, gdzie jest ciało zmarłego, zanieczyszcza rytualnie człowieka na siedem dni⁵⁷.

Uczeni żydowscy, chcąc odstraszyć wiernych od łączenia się z gojami ogłosili, że "domy gojów także w Palestynie są nieczyste"⁵⁸.

Dlatego to starszyzna żydowska nie wchodzi "do Piłata na ratusz (praetorium), aby się nie zanieczyścić, ale iżby pożywali Paschę. I tak Piłat wyszedł do nich z ratusza"⁵⁹.

Do urządzania Paschy każdy był obowiązany pod karą śmierci. Kto zaś był rytualnie nieczystym, albo był w drodze, ten obowiązany był obchodzić Paschę 14 dnia następnego miesiąca (ijjar)⁶⁰.

Na podstawie zatem tych przepisów starszyzna żydowska nie weszła do ratusza Piłata, bo wchodząc, zaciągnęłaby zanieczyszczenie na siedem dni, uniemożliwiające pożywać Paschę 14 nisan wieczorem i ofiarną ucztę 15 nisan. Kto by zaś zanieczyszczony pożywał mięso tych ofiar, śmiercią byłby karany⁶¹.

⁵³) Ahilut 2. 3.

⁵⁴) Berakot 19 b.

⁵⁵) Matth. 10. 14.

⁵⁶) Cfr. Strack u Billerbeck Das Evangelium nach Matthaus s. 571.

⁵⁷) Num. 19. 14. "Wszyscy, którzy wchodzi do namiotu jego i wszystko **naczynie, które tam jest**, nieczystym będzie przez siedem dni".

⁵⁸) Ahilut 18.7.

⁵⁹) Joan. 18. 28.

⁶⁰) Num. 9. 13. "Ale jeśli kto jest czysty i nie był w drodze, a nie czynił Paschy, będzie zgładzona dusza jego z ludu swego, bo ofiary Panu nie ofiarował czasu swego: grzech swój sam poniesie". Blizsze określenia rabinistyczne co do nieczystości Pesachim 92 b. 93 a.

VI

Goje są nieczystymi i zanieczyszczają żyda i jego rzeczy

Nie tylko domy gojów, ale i wszyscy goje są nieczystymi i zanieczyszczają żyda, tak oni sami jak i ich rzeczy. Ponadto zanieczyszczają wszystko z czym się stykają, nie tylko przez zetknięcie się, ale nawet przez promień słońca.

Co do pojęć o czystości i nieczystości rytualnej, to charakterystycznym i miarodajnym jest określenie: "Jeśli w zlewki (według objaśnienia: w nocniki i pomyjniki) kładą żydzi i goje, to jeśli większość od nieczystego, (to wszystko) nieczyste; jeśli zaś większość od czystego — czyste, a jeśli po połowie, nieczyste"⁶².

Pojęcia żydowskie o czystości rytualnej nie mają nic wspólnego z naszym pojęciem o czystości.

Komentarz zbyteczny!

Przepis ten sam mówi za siebie.

"Jeśli żyd wziął lejek i nalał do flaszki goja, a potem nalał do flaszki Izraelity, to jeśli w lejku cokolwiek pozostało, to wino (Izraelity jest zakazane, trefne, nie można go zatem używać). Jeśli przelewa z jednego naczynia do drugiego, to jest to, z którego przelewa dozwolonym, a do którego wlewa zakazanym"⁶³. Gemara wyjaśnia powód tego zakazu, że mianowicie promień jest tutaj łącznikiem zanieczyszczenia. Promień bowiem słońca, stykając się z rzeczami gojów i padając na wino przelewane, zanieczyszcza je.

"Co powstaje przez użycie siły goja, jest tylko rabinistycznie zakazanym, a ten zakaz rozciąga się tylko do tego, co wyszło z beczki, nie zaś do tego, co w niej pozostaje. R. Chisda powiedział do szynkarek wina: jeśli mierzycie wino dla goja, to przetnijcie promień, albo wyspcie go nalaniem. Rabi powiedział do piwnicznych wina: jeśli wino przelewacie, to nie pozwalajcie żadnemu gojowi przychodzić, aby wam pomagał, bo możecie przez zapomnienie pozwolić mu, by trzymał sam naczynie, a wtedy byłoby wino przelane przy pomocy jego siły i byłoby zakazanym (trefnym)".

"Pewnego razu spuszczał ktoś wino lewarem, wtem przyszedł goj i położył iiękę na lewarze, potem Rabi zakazał używania wszystkiego wina"⁶⁴.

"Zabronionym jest tedy używać wina, octu... sera od goja"⁶⁴.

"Rabh i Semuel nie pij wody od goja." — Podane to jako rada do naśladowania⁶⁶.

Zakazany jest piwo od goja⁶⁷, tak samo i mleko, jeśli goj udoił, a nie doglądał go przy tym Izraelita. Zakazany jest również chleb i oliwa⁶⁸. A to dlatego, ponieważ wszelkie zetknięcie z gojem zanieczyszcza żyda i jego rzeczy.

Nieczystymi są nawet dzieci i to od urodzenia, a szczególnie niewiasty. "Ich córki uchodzą od kolebki jako nieczyste (menstruatae). Ich córki są zabronione według nauki Tory"⁶⁹.

"Ty nie będziesz się z nimi łączyć w małżeństwie. Według nauki Tory jest to tylko zabronione z siedmiu narodami, ale nie z innymi narodami; potem przyszedli i ustanowili, że także z innymi narodami"⁷⁰.

Podobnie również "samarytańskie niewiasty są uważane jako nieczyste (menstruatae) od urodzenia"⁷¹.

"R. Nachman b. Jichak powiedział: ustanowiono, że nieżydowskie dziecko, podobnie jak i ciekący nasieniem, jest zanieczyszczające, aby się żydowskie dziecko z nimi nie wdawało z powodu pederastii. R. Zera opowiadał: ja namęczyłem się wiele z r. Asi a r. Asi z r. Jochanan (wylicza w podobny sposób cały szereg rabinów), z jakim wiekiem nieżydowskie dziecko jest zanieczyszczające i on mi powiedział: z dniem jego urodzenia, a kiedy przyszedłem do r. Chija, on powiedział mi, z dziesiątym rokiem i jednym dniem"⁷².

⁶¹⁾ Lev. 7. 20. "Dusza zmaszana, któraby jadła z mięsa ofiary zaspokojnej, która jest ofiarowana Panu, zginie z ludu swego. A któraby się dotknęła nieczystoty człowieka, albo zwierzęcia, albo wszelkiej rzeczy, która splugawić może, a jadłaby z takowego mięsa, zginie z ludzi swoich".

⁶²⁾ Makszirin 2. 3.

⁶³⁾ M. Ab. z. V. 7.

⁶⁴⁾ Ab. z. 72 b.

⁶⁵⁾ M. Ab. z. II 2-5

⁶⁶⁾ Ab.z.30a.

⁶⁷⁾ Ab.z.31b.

⁶⁸⁾ M. Ab. z. II 6.

⁶⁹⁾ Deut. 7. 3.

⁷⁰⁾ Abodazara 36 b.

⁷¹⁾ Sabat 16 b.

Nawet ślina goja zanieczyszcza żyda i jeśli spadnie na jego ubranie obowiązany jest żyd kąpać się, by się od nieczystości uwalnić⁷³.

"Jeśli w jakim mieście jest obłąkana albo nieżydówka, albo samarytanka, to wszystkie plwociny w mieście są nieczyste". "Jeśli komu kobieta nastąpiła na odzież, albo siedziała z nim na statku, to jeśli ona wie, że on je «therumoth» (części ofiarne), to jego rzeczy są czyste, a jeśli nie wie, należy się jęzapytać es ne menstruata?"⁷⁴

Rabbi Jehuda mówi, że jeśli obłąkana chodzi zwykle po jednej ulicy, to tę ulicę uważa się za nieczystą, a wszystkie inne uważa się za czyste, a rabi Simon mówi, że wszystkie ulice uważa się za nieczyste, z wyjątkiem ochranianego podwórza, a r. Eljezer syn Cadoka mówi: "podwórze ochraniane uważa się za nieczyste, dopóki ktokolwiek nie może powiedzieć: dla mnie jest niewątpliwym, że ona tu nie zachodziła"⁷⁵

Ostrożności zarządzono dlatego, ponieważ zachodziła możliwość, że od niej pochodzą plwociny, a że ona jest nieczysta, więc i jej plwocina jest nieczystą i zanieczyścić może.

Tylko "w całym Jeruzalem każda plwocina uchodzi jako czysta, z wyjątkiem wyższego targowiska"⁷⁶.

Wszystkie te przepisy oparte na pobudkach religijnych zmierzały do tego, by obce narody "goim" w oczach żydów obrzydzić, poniżyć i uniemożliwić żydom wszelką łączność z nimi, tym samym, by się ustrzec związków małżeńskich z nimi, a głównie bałwochwalstwa. Wobec tych przepisów wszelkie stosunki towarzyskie żydów z nieżydami były wprost niemożliwe, bo religijnie najsurowiej zakazane.

Był to więc bojkot bezwzględny w stosunkach towarzyskich, przestrzegany z całą surowością, bo oparty na przepisach religijnych.

Przepisy te obowiązują dotąd także i wobec chrześcijan.

⁷²⁾ Aboda zara 36 b. 37 a; Sabat 17 b.

⁷³⁾ Sabat 127 b.

⁷⁴⁾ Teharot 5. 8.

⁷⁵⁾ Tos. Teharot (6. 10.)

⁷⁶⁾ M. Sekalim 8. 1.

VII

Koszerne i trefne jako podstawa bezwzględnego bojkotu

Ponieważ przy stole, a raczej przy ucztach zawiera się najłatwiej bliższe stosunki z ludźmi, dlatego celem ustrzeżenia się od tego, zakazano najsurowiej zapraszać gojów do stołu i przyjmować u nich zaproszenie. Wydano zatem przepis religijny, mocą którego uznano goja jako zanieczyszczającego rytualnie dom żyda. Tak samo również i potrawy goja zanieczyszczają i wszystko, co goj gotował czy piekł, jest nieczystym. "R. Jochanan powiedział w imieniu r. Jose b. Kisma: ważnym jest pożywienie, ponieważ z powodu niego zostały oddalone od Izraela dwa narody, jak napisano, że nie wyszły naprzeciw wam z chlebem i wodą"⁷⁷.

"... Pożywienie oddala bliskich, zbliża oddalonych, odwraca oko od przestępców"⁷⁸.

Dla odstraszenia od przyjmowania w gościnę gojów u siebie uczono, że "dzieci Chizkjasza dlatego dostały się do niewoli, bo goje jedli przy jego stole... on spowodował wygnanie swoich dzieci... bo jeśli kto goja do swego domu zaprasza i gości go, ten sprawia, że dzieci jego pójdą na wygnanie"⁷⁹.

W tym duchu również usposobiony autor książki Jubileuszów przestrzega przed wszelką łącznością z gojami: "oddziel się od narodów, nie jedz z nimi, nie postępuj według ich uczynków i nie bądź ich towarzyszem, ponieważ dzieło ich jest nieczystością i wszelkie ich drogi są zanieczyszczeniem, odrzuceniem i obrzydliwością"⁸⁰.

⁷⁷ Byli to Amonici i Moabici, którzy sprowadzili Balaama z Mezopotamii, aby złorzeczył Izraelitom, wychodzącym z Egiptu, dlatego to wyłączeni zostali od wszelkiej wspólności z Izraelem. Deut. 23. 3 seq.

⁷⁸ Sanhedryn 103 a.

⁷⁹ Sanhedryn 104 a.

Nieczystymi są również i pokarmy gojów. Dlatego to "następujące rzeczy gojów są zakazane: mleko, które goj doił, nie będąc doglądany przez żyda, chleb i oliwa. Jednak Rabi i jego kolegium sądowe pozwolili na oliwę. Dalej (zabronionym jest) gotowane i marynowane, do czego zwykle dodaje się wino albo ocet". Nadto zabrania się jeszcze kilka gatunków ryb⁸¹.

Ślimak i płyny (w żydowskiej) rzeźni są czyste⁸².

"Jeśli zaś goj podpali krzak trzcinowy, to są wszystkie ślimaki, które się w krzaku znajdują, zakazane", jako nieczyste. Nieczystymi są również i dlatego "zakazanymi wszystkie rzeczy od goja, które bywają jedzone na surowo, jakkolwiek nie gotowane przez goja". "Zakazanymi są także małe solone ryby od goja".

Potrawy z miodem, pszenica i jęczmień, pochodzące od goja są według jednych zakazane, według drugich dozwolone⁸³. Wiele kłopotu mieli uczeni rabini, co robić w wypadkach, gdy goj gotował potrawy z żydem, kiedy są one dozwolone, a kiedy zakazane. Zastanawiano się nad tym, co robić, gdy żyd położył mięso na węgle, a goj przychodzi i obraca je. Pytano się również w zakłopotaniu uczonych, co robić, jeśli goj położył mięso, a żyd je obrócił. Ostatecznie uznano to wspólne przyrządzanie za dozwolone, zakazanym jest tylko wtedy, jeśli od początku do końca przyrządzonym było przez goja.

Tak samo rozważano i nad zagadnieniem, kiedy goj palił w piecu, a żyd piekł chleb lub odwrotnie.

Ważniejszą jednak była sprawa pieczonych jaj przez goja, tu spór wśród uczonych wyniknął burzliwy i nawet tragicznie się zakończył, bo śmiercią obrońcy surowych tradycji.

"Solone ryby (przez goja) są według Chizkjasza dozwolone, według r. Jochanan zakazane. Pieczone jaja są według Bar-Kapary dozwolone, według r. Jochanan zakazane.

Kiedy przyszedł r. Dimi, powiedział: tak solone ryby, jak i pieczone jaja są według Chizkjasza i Bar-Kapary dozwolone, według r. Jochanan zakazane.

Pewnego razu przyszedł r. Chija Parvaah do exiljarchy i zapytano go, jak się rzecz ma z pieczonym jajem. Wtedy on odrzekł: Chizkjasz i Bar-Kapara dozwalają to, Jochanan zabrania, a słowa jednego przeciwko dwom nie mają żadnego znaczenia. Wtedy rzekł r. Zebid do nich: nie słuchajcie go. Abaje

⁸⁰ Jub. 22. 16.

⁸¹ M. AbodazaraH. 6

⁸² Aboda zara 37 a.

⁸³ Aboda zara 38 b.

powiedział: objaśnienie należy rozstrzygnąć według r. Jochanan. Wtedy dali mu (ci, którzy go pytali) kielich octu wypić i on umarł⁸⁴. Zmusili go widocznie do wypicia esencji octowej, dlatego, że za surowe stawiał wymagania, nie pozwalając jeść jaja pieczonego przez goja.

Istotnie przepisy te utrudniały życie i krępowały je nieznosnymi węzłami, a tym więcej jeszcze nasuwały ustawiczne wątpliwości. "Pewnego razu cierpiał Rab boleści żołądka, wtedy pytał on, czy nie ma kogo, kto by wiedział, czy jabłecznik od goja jest zakazany, albo dozwolony. Wtedy odpowiedział mu r. Jizmael b. r. Jose: pewnego razu cierpiał mój ojciec na ból żołądka, wtedy przyniesiono mu 70-letni jabłecznik od goja, on pił i wyzdrowiał. Ów mu odpowiedział: tyś to wiedział i pozwoliłeś mi cierpieć! Potem szukali i znaleźli goja, który miał 300 beczek 70-letniego jabłecznika. Rabi pił z tego i wyzdrowiał. Wtedy rzekł: niech będzie błogosławiony Bóg, który swój świat powierzył stróżom"⁸⁵.

Mieli zatem rabini gust, tylko to gorzej, że zwykłym śmiertelnikom zabraniali mleka, które goj doił, a sami pili stary jabłecznik, który goj robił i przetrzymywał u siebie, a może nawet z niego i bożkom libację składał?

Tak się tu cisną na myśl upomnienia Chrystusa Pana, skierowane do rzeszy ludu (amhaarec) i do Swych uczniów: "Na stolicy Mojżeszowej zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Wszystko tedy, cokolwiek wam rozkażę zachowujcie i czyncie, ale według uczynków ich nie czyncie. Albowiem mówią, a nie czynią, bo wiążą brzemiona ciężkie i nieznosne i kładą na ramiona ludzi, a palcem swym nie chcą ich poruszyć"⁸⁶.

Nie tylko nie zapraszali żydzi do siebie w gościnę gojów, ale nie mogli u nich bywać. Jeśli zaś poza Palestyną zmuszeni koniecznością przyjmowali zaproszenia, to przynosili ze sobą swoje potrawy i napoje i przyprowadzali swoich służących, by im usługiwali. Mimo jednak tych ostrożności, by się nie zanieczyścić, ściągali na siebie u współwyznawców palestyńskich zarzut, że jakkolwiek nieświadomie są jednak bałwochwalcami.

"Uczono: r. Jizmael powiedział: Izraelici poza krajem są sługami bożków bezwiednie, a mianowicie: jeśli goj dla swego syna sprawia ucztę weselną i zaprasza Izraelitów swojego miasta, to zalicza im Pismo, jak gdyby jedli z uczty zmarłych, jakkolwiek oni ze swojego jedzą, ze swojego piją i obsługuje ich własny ich służący, bo znaczy⁸⁷: On cię zaprasza, a ty jesz z jego ofiary

⁸⁴) Ab. z. 38 b.

⁸⁵) Aboda zara 40 b.

⁸⁶) Matth 23. 2-5

...dlatego jest zabronionym przez trzydzieści dni (brać udział w uczcie u tego, u którego było wesele), bez względu na to, czy mu powiedział z powodu wesela (zaprasza go), czy też mu nie powiedział; później jednak jest zabronionym, gdy mu powiedział, że z powodu wesela, jeśli zaś nie (powiedział mu), jest dozwolonym. Jak długo jest zakazany, jeśli mu powiedział, z powodu wesela? R. Papa odpowiedział: aż do upływu roku o dwunastu miesiącach"⁸⁸.

Z tego wynika, że jakkolwiek żydzi nienawidzili gojów, pogardzali nimi i oddzielali się od nich, czyli tworzyli sami dobrowolnie "getto", to jednak ci obcy przynajmniej czasowo, dopóki nie poznali się na nich, odnosili się widocznie życzliwie do nich, jeśli zachodziły wypadki, że "goj, urządzając wesele dla syna zapraszał wszystkich żydów w jego mieście mieszkających"⁸⁹.

Ze względu na ważną rolę, jaką chleb odgrywał w życiu codziennym, powstawało widocznie wiele wątpliwości, czy można go jeść, jeśli on pochodzi od goja, a w mieście nie ma piekarni żydowskiej. Widocznie były pod tym względem wyłamywania się i starano się ominąć zakaz jedzenia w mieście i jedzono poza miastem na polu lub na granicy miasta i pola. Posługiwano się też wielkimi powagami dla uzasadnienia, żeby można pozwolić przynajmniej w pewnych wypadkach najedzenie chleba od goja, pozwolono jednak jeść tylko na polu, w mieście jednak ani na granicy miasta i pola nie, a to z powodu obawy zawierania znajomości i w dalszym następstwie małżeństw z córkami gojów.

"R. Kahana powiedział w imieniu r. Jochanan. Chleba nie dozwoliło żadne sądowe kolegium. — Według tego, czy jest ktoś, który to pozwolił? Tak, kiedy r. Dimi przyszedł, opowiadał: pewnego razu wyszedł Rabi na pole i goj wyniósł mu chleb z pieca, wtedy on rzekł: jak pięknym jest ten chleb; co spowodowało mędrców, aby go zakazać? Co spowodowało mędrców, aby go zakazać, z powodu spowinowacenia się! — Raczej, co spowodowało mędrców, aby go na polu zakazać? Lud myślał wtedy, że Rabi chleb dozwolił, jednak to nie jest tak, Rabi nie dozwolił chleba. R. Josef, według innych r. Samuel b. Jehuda powiedział: nie tak to było, tylko jak następuje:

Pewnego razu przyszedł Rabi do jednej miejscowości i zauważył, że chleba dla uczniów nie wystarczy, wtedy zapytał, czy przypadkowo nie ma handlarza chlebem. Lud wierzył potem, że on myślał o handlarzu goju, ale to tak nie było, on myślał o żydowskim handlarzu chleba. R. Helbo powiedział: nawet według tego, który mówi, chleb nieżydowskiego handlarza, ma znaczenie tylko w tym

⁸⁷) Ex. 34. 15.

⁸⁸) Aboda zara 8 a. 8 b; Tos. Ab. z. (4. 6.).

⁸⁹) Tos. Ab. z. (4. 6.).

wypadku, kiedy nie ma żydowskiego handlarza, nie wtedy jednak, kiedy jest żydowski handlarz chlebem. R. Jochanan powiedział: nawet według tego, który mówi, chleb nieżydowskiego handlarza, ma znaczenie tylko na polu, ale nie w mieście, z powodu spowinowacenia się. Ajbu gryzł z takiego (chleba) i jadł go na granicy. Wtedy rzekł Rabi, według innych r. Nachman b. Icchok: nie rozmawiajcie z Ajbu, ponieważ on je chleb Amorejczyków", a zatem gojów⁹⁰. A więc, kto jadł chleb od goja, nawet dla ostrożności na pograniczu pola z miastem, podpadał pod pewien rodzaj klątwy, z nim nawet rozmawiać nie wolno było.

Zakaz ten dawał się widocznie bardzo dotkliwie odczuć, bo r. Simlaj prosi r. Jehudę księcia, ze względu zapewne na ciężkie czasy, że "w naszych czasach powinienś pozwolić na chleb", by go można kupować u gojów⁹¹.

Ten jednak odmówił, odpowiadając: "nazwano by nas kolegium zwalnającym". Obawiał się starzec, by nie naraził się swemu otoczeniu i nie ściągnął zarzutu zbytniego liberalizmu, bo już pozwolił na używanie oliwy od gojów, czym bardzo się chlubił i wsparty na ramieniu r. Simlaja, chwalił się z tym do niego. "Simlaj, tyś nie był wczoraj w synagodze, kiedyśmy na oliwę pozwolili" ". Nie miał jednak siły mimo stanowiska i powagi, by w obronie słuszności wystąpić i krępujące węzły zerwać. Obawa przed otoczeniem przemogła, jakkolwiek mu tłumaczono, że "dopiero na jedną rzecz pozwolił, a gdyby jeszcze coś pozwolił, to byłyby tylko dwie".

Odczuwano widocznie krępującą i duszną atmosferę, zachowywano jednak bezwzględne odosobnienie, czyli "getto". Zabroniono jeść od gojów "ich chleb i oliwę z powodu ich wina, a ich wino z powodu ich córek", jak wyjaśnił r. Aha b. Ada⁹³.

Jakkolwiek przepisy te pochodziły w głównych swoich zarysach z czasów, kiedy żydzi żyli wśród pogan, to jednak zachowywali je żydzi i z nastaniem chrześcijaństwa i do chrześcijan zastosowywują je tak samo dziś jeszcze, jak zastosowywali je do pogan, bo wszystkich nieżydów nazywają gojami.

Mamy tu zatem podstawy do bojkotu w stosunku do wszystkich nieżydów, zastosowanego na artykułach pierwszej potrzeby. Nakazuje się wprowadzić ten bojkot względami religijnymi, ale on wywiera druzgocące skutki ekonomiczno-gospodarcze wśród gojów.

90) Aboda zara 35 b.

91) Aboda zara 37 a.

92) Aboda zara 37 a.

93) Aboda zara 36 b.

VIII

Szulchan aruch jako norma życia

Ze względu na wielki materiał i niedostępność Talmudu dla szerokich mas próbowano opracować same tylko przepisy prawne i dodać do nich objaśnienia, opuszczając niepotrzebne dyskusje. Jednym z takich opracowań jest dzieło rabina Józefa Karo ur. 1488, zm. 1577, pochodzącego z Hiszpanii, żyjącego w Palestynie. Dzieło jego pt. "Szulchan aruch", "Stół zastawiony", podaje przepisy talmudyczne, odnoszące się do życia praktycznego, ujęte w jedną całość, jest podzielone na cztery części: "Orach chaim" (Droga życia) podaje przepisy odnoszące się do życia domowego i synagogałnego, "Jore deah" (Umiejętność życia), mówi o potrawach i przepisach czystości, "Choszen hamiszpat" (Tarcza prawa) przedstawia przepisy prawa cywilnego i kryminalnego, "Eben haezer" (Kamień zwycięstwa), mówi o prawie małżeńskim.

Dzieło to pozyskało u żydów wschodnich, do których zaliczają się i żydzi w Polsce, nadzwyczajne znaczenie. "Stało się ono wkrótce — jak mówi J. Wajnberg — oficjalnym kodeksem żydowskim i nieraz przesłaniało sobą Talmud"⁹⁴.

Otóż w tym kodeksie religijno-prawnym, na który powoływali się tak często żydzi przy roztrząsaniu kwestii uboju rytualnego, chcąc uzasadnić religijne podstawy tego barbarzyństwa, podano wśród innych wiele przepisów o stosunku żydów do wszystkich nieżydów, których tutaj nazywa się akum. Do nich zatem odnoszą się przepisy kodeksu religijno-prawnego: "Mędrcy zakazali jeść chleb upieczony przez nieżydów z obawy, by się do nich nie zbliżyć za bardzo i by się z nimi nie spowinowacić; nawet chleba od księży, którzy sąnieżonaci nie można jeść"⁹⁵.

⁹⁴) Wielka Literatura Powszechna. Warszawa, str. 342.

⁹⁵) Heinrich Löwe, Schulchan Aruch, oder die vier jiidischen Gesetz-bucher. Jore dea § 112.

Żadnej potrawy, której nie można jeść na surowo, nawet gdyby była tego rodzaju, żeby na stole królów ją podawano, nie może żyd jeść, jeśli ją gotował akum nieżyd, nawet jeśli by gotował w domu żyda w jego naczyniu"⁹⁶.

"Wszystkie napoje przez nieżydów przygotowane z daktyli, fig, z jęczmienia albo innego zboża, albo z miodu, są zakazane z obawy przed spowinowaceniem się, to znaczy (zakazane) pić tylko w domach, gdzie te napoje są sprzedawane (w szynkach); można jednak te napoje kazać przynieść i pić takowe w swoim (żydowskim) domu, także można te napoje pić w nieżydowskim domu, jeśli się długo nie zatrzymuje, tylko wypije i natychmiast wychodzi; tylko musi się być pewnym, że nie ma zmieszanego lagieru winnego z tymi napojami"⁹⁷.

"Mleko, które doił goj, przy czym nie było obecnego żyda, jest zakazanym, bo goj mógłby z nim zmieszać mleko od zwierząt nieczystych (do jedzenia zakazanych). Ser robiony przez goja jest najzupełniej zakazany, ponieważ goje do robienia sera posługują się żołądkiem (pęcherzem) z trefnego zwierzęcia"⁹⁸.

"Rzeczami, które są zakazane przez Prawo do jedzenia, nie można handlować"... Wszystkimi jednak rzeczami, które tylko przez Talmud są zakazane do jedzenia, można handlować"⁹⁹.

"Mięsa i ryb nie można razem jeść, dostaje się potem trądu, ani razem piec z powodu zapachu"¹⁰⁰.

"Jeśli się kupuje od nieżyda nowe naczynia kuchenne z metalu, szkła albo pokryte ołowiem (!), musi sieje przed użyciem zanurzyć do wody płynącej albo do świeżej... w zbiorniku i musi się przy tym odmówić błogosławieństwo"¹⁰¹.

"Wszystko wino od nieżydów, którzy są bałwochwalcami, jest nie tylko do picia zakazane, ponieważ z takiego może ofiarowano obrazowi bożka (picie ich wina jest właściwie zakazane z obawy przed spowinowaceniem się), lecz nie można także żadnego innego użytku z niego robić, również nie mogą tacy nieżydzi dotykać żydowskiego wina, gdyż inaczej staje się to wino trefne. Ponieważ teraz nie jest w zwyczaju, żeby nieżydzi swojemu Bogu wino ofiarowali, to jest według niektórych rabinów dozwolonym dotknąć przez nich naszego wina, wprowadzić nie dla picia, ale dla używania w innych celach i tego

⁹⁶) Joredea§ 113.

⁹⁷) Joredea§ 114.

⁹⁸) Joredea§ 115.

⁹⁹) Joredea§ 117.

¹⁰⁰) Joredea§ 116.

¹⁰¹) Joredea§ 120.

wina można także używać z ich winem w innych celach nie do picia, można je brać jako dług, aby ratować swoje pieniądze, właściwie nie można nim prowadzić handlu. Niektórzy jednak rabini są tutaj łagodniejsi"...

"Żydzi uważają nieżydów, jak mówi Löwe, za bałwochwalców, szczególnie katolików, ponieważ jakoby ich księży co roku poświęcają wino, z którego następnie wlewa się cokolwiek we wszystkie naczynia. Dalej unikają żydzi w ogóle wina nieżydowskiego, ponieważ wierzą, że przez nie uprawia się bałwochwalstwo, np. rozdawanie Komunii, dlatego nie mogą nieżydzi nawet dotknąć wina żydowskiego, ponieważ sądzą, że nieżyd mógłby przy dotknięciu ich wina mieć na myśli, cokolwiek z tego wina użyć do swojej służby Bożej. Dlatego muszą sami swoje wino wytłaczać i przygotowywać..." — "Jeśli ma żyd i goj wino w jednej i tej samej piwnicy i jeśli goj wszedł do piwnicy i zamknął za sobą drzwi, tak że żyd nie mógł tam wejść, to wszystko wino żydowskie w piwnicy jest (nesech) do wylania i nie koszer. Jeśli jednak w drzwiach piwnicy były dziurki, tak że żyd mógł widzieć, to beczki, które żyd przez dziurki mógł widzieć, są koszer, inne zaś trefne. Jeśli złodzieje wdarli się do piwnicy z winem żyda, a pośród złodziejów większa część była żydów, to jest wino koszer, jeśli na odwrót, to jest trefne, albo (nesech) do wylania. Jeśli nieżyd wszedł do piwnicy z winem żyda, a drzwi piwnicy nie były zamknięte, to jest wino koszer, ponieważ goj się boi, że żyd może wejść. Jeśli jednak drzwi są zamknięte, to wino w otwartych beczkach jest do wylania. Jeśli mówi żyd do nieżydówki, że ona ma nakryć stół i ona to czyni, stawia jednak wino na stół, to jest to wino (nesech) do wylania i trefne. Jeśli jednak przyniosła to wino z piwnicy, to wszystko wino w niej jest do wylania. Jeśli jednak szkoda byłaby za wielka, to mogą rabini to wino koszerne uczynić. Również mogą rabini, jeśli goj z żartu lub z dokuczliwości dotyka wina żydowskiego, to wino znów koszerne uczynić.

"Prozelita żydowski uważany jest przez żydów za postawionego na równi z nieżydami. Jeśli on dotyka wina, to nie jest ono dozwolonym żadnemu żydowi do picia, może jednak taki prozeiita dotykać gotowanego wina, albo winogron. Także nieżydowski ocet winny jest zakazanym"¹⁰².

¹⁰²) Joredea§ 123.

IX

Goje to bydło

Celem większego jeszcze pogłębienia przepaści między żydami, a gojami starano się obrzydzić gojów w oczach żydowskich i przedstawić ich na równi ze zwierzętami. Naturalnie starano się po swojemu udowodnić to z Pisma św., cytując kilka słów z niego i dodając dalej własne swoje myśli.

"R. Simon b. Jochaj powiedział: groby gojów nie zanieczyszczają, ponieważ znaczy: wy zaś moje owce, owce mojego pastwiska ludźmi jesteście"¹⁰³.

Wy (Izraelici) nazywacie się ludźmi, ale nie nazywają się goje ludźmi. A ponieważ Num — 19. 14 wyraźnie mówi o zanieczyszczeniu przez umarłego człowieka, to wynika z tego, że groby gojów nieżydów — nieludzi, nie zanieczyszczają"¹⁰⁴.

Myśl tę przedstawiono poglądowo na innym miejscu, wprowadzając dwie wielkie powagi w tok dyskusji.

"Pewnego razu spotkał Rabi b. Abuha Eljasza, stojącego na nieżydowskim cmentarzu i rzekł do niego: Mistrz jest przecież kapłanem, dlaczego więc stoi na cmentarzu? Ten odpowiedział: Mistrz nie studiował przepisów czystości, bo uczono: groby gojów nie zanieczyszczają, bo znaczy: (Ez. 34-31) wy zaś, wy moje owce, owce mojego pastwiska, jesteście ludźmi. Wy nazywacie się ludźmi, goje zaś nie nazywają się ludźmi, ale bydłem"¹⁰⁵.

Dlatego to przebywanie na cmentarzu nieżydowskim, albo zetknięcie się z trupami gojów jako równoznaczne z przebywaniem na miejscu zakopanych bydła nie zanieczyszcza żyda, bo jego zanieczyszcza tylko trup żyda na 7 dni.

¹⁰³) Ez. 34. 31.

¹⁰⁴) Jabamot 60 b.

¹⁰⁵) Babamecja 114 b.

"Kto by się na polu dotknął trupa zabitego człowiek^, albo zmarłego sam od siebie, albo kości jego, albo grobu, nieczystym będzie 7 dni ...czegokolwiek dotknąłby się nieczysty, uczyni nieczystym"¹⁰⁶.

Stąd to żydzi nie chcą dostarczać trupów do prosektoriów nawet dla celów naukowych. Nie chcą, by się ich młodzież uczyła na trupach żydowskich, bo te jako trupy człowieka zanieczyszczają rytualnie, trup zaś goja jako równorzędny z zabitym zwierzęciem, jest dozwolony, bo rytualnie nie zanieczyszcza.

Tym się tłumaczy opór żydów w dostarczaniu trupów do prosektoriów.

Wprawdzie żydzi starają się wmówić w naiwnych chrześcijan, że to tylko w dawnych pismach tak wyrażano się o gojach jako o poganach, ale na to odpowiada żargonowy "Unzer Expres", że dzisiaj również tak samo pogardliwie przedstawiają gojów, bo nawet swe dzieci pouczają, że goj nie ma duszy.

W noweli pomieszczonej w przytoczonej żargonówce pt. "Purim u cadyka", przedstawiającej zdarzenie w miasteczku polskim, Parysowie w powiecie Garwolińskim, mały chłopiec żydowski Wewek zapytuje babkę:

— "Babciu, czy goj ma także duszę?

— Tylko żyd ma duszę...

— A gdy goj przyjmuje wiarę żydowską?

— Wtedy wstępuje weń dusza"¹⁰⁷

Wymowne i przekonujące! Nawet otumaniony szabesgoj może przejrzeć na oczy.

¹⁰⁶) Num. 9. 16, 22. Bliżej o tym mówię w pracy: Talmud, bolszewizm i projekt prawa małżeńskiego w Polsce. Str. 18 nst.

¹⁰⁷) Unzer Expres z dnia 17 marca 1938 r. Nr 67 A. Cfr. Agencja Prasowa Zjednoczenia Kat. z kwietnia 1938 r. Nr 15.

Mieszkania gojów to zagroda dla bydła

"Strzeżcie dusz waszych, a nie dźwigajcie ciężarów w sabat, ani wnoście przez bramy Jeruzalem"¹⁰⁸.

Zakaz ten, zabraniający w dzień świąteczny wykonywania ciężkich robót, wyjaśniali rabini w śmieszny i drobiazgowy sposób. Uczyli, że w sabat nie wolno w ogóle najdrobniejszej rzeczy ze sobą nosić, z wyjątkiem tylko w obrębie domu i na podwórzu. Z domu zaś na podwórze i na odwrót można rzeczy przenosić tylko wtedy, o ile ten dom i to podwórze należy do jednego właściciela czy też jednej rodziny.

Jeśli zaś kilka rodzin mieszkało w jednym domu, to do jednej z tych rodzin przenoszono swoje potrawy i zaznaczano, że tworzą one jedną rodzinę. W ten sposób podwórze i dom ogłoszone jako należące do jednej rodziny, zwalniano od zakazu przenoszenia w ich obrębie rzeczy.

Nie wolno było jednak niczego wynosić poza podwórze na ulicę. Zapobiegliwi jednak rabini zaradzili i temu orzekając, że jeśli się zamknie ulice miasta jakąś przepaską (obecnie drutem), w podwórzu zawieszoną nie wyżej jak 20 łokci (erubin) i urządzi się obrzęd szitfa oznaczający, że wszyscy mieszkańcy danej miejscowości są towarzyszami, tworzą jedną rodzinę, wtedy tę miejscowość uważa się za wspólne rodzinne podwórze i wtedy w obrębie całej tej miejscowości można swobodnie przenosić inne rzeczy. W mniejszych miastach obecnie u wylotów ulic na słupach czy domach zawieszane są w poprzek ulicy druty, które oznaczają owe określenie "rodzinnego podwórza". Trudniej było to uczynić w wielkich miastach, ale i tu pomysłowość nowoczesnych rabinów nie ustępuje starym. Tu tor obwodowych kolei żelaznych ma oznaczać prastary erubin. Narzucała się jednak trudność, bo przecież w miastach oprócz żydów mieszkali i nieżydzi — goje, którzy przecież do rodziny żydowskiej należeć nie

¹⁰⁸) Jer. 17.21.

mogą, nie można z nimi urządzić szitfy, a zatem nie można ich uważać za towarzyszy, nie można również i całej miejscowości uważać za wspólne podwórze.

Zasadą było: "Jeśli na podwórzu mieszka goj lub osoba nie uznająca eruba, to podwórze z powodu tych osób staje się zakazanym"¹⁰⁹.

I tę trudność jednak usunięto iście po rabińsku, oświadczając:

"Podwórze goja uważa się jako zagrodę dla bydła, można przenosić z podwórza do domu i z domu na podwórze. Jeśli zaś na tym podwórzu mieszka jeden żyd, to on sprawia, że przenoszenie rzeczy jest zakazanym, bo podwórze uważa się jako należące do niego"¹¹⁰.

Z tego jasny wniosek: żyd, jeśli uczestniczy w części tylko jakiejś własności z gojami, uważa się za właściciela całości, a gojów uważa za bydło, ich domy jako zagrodę dla bydła¹¹¹.

Jako przykład rabinistycznej kazuistyki, a zarazem i jako obraz pogardy dla nieżydów i stawiania ich na równi ze zwierzętami, mamy przepis podany w "Szulchan aruchu", gdzie powiedziano:

"Jeśli jest kto w podróży i rozpoczął się sabat i on ma przy sobie pieniądze, osła albo nieżyda, to nie powinien pieniędzy naładowywać na osła, lecz dać je na czas sabatu nieżydowi, ponieważ spoczynek osła w sabat jest także nakazany. Jeśli jednak coś znalazł, to nie może dać nieżydowi, ponieważ on nie może się tego dotknąć. Jeśli nie ma żadnego nieżyda przy sobie, albo mu nie dowierza, to może swoje pieniądze położyć na osła, ale nie może go prowadzić, lecz jak tylko osioł zacznie iść, kładzie na niego pieniądze, jeśli staje spokojnie, to zdejmuje znów z niego itd. Nie powinien on jednak starać się głośnymi słowami pobudzać osła do pójścia, jak długo pieniądze są na nim, on nie może również jechać na osła, lecz musi iść pieszo, z wyjątkiem, gdyby było niebezpieczeństwo życia, wtedy może także przekroczyć granicę, do której w sabat iść może, tj. 2.000 łokci"¹¹².

¹⁰⁹) Erubin 6.1.

¹¹⁰) Tos. Erubin (8. 1.); Podobnie również wyjaśnia to Gemara Erubin. 62 a.

¹¹¹) Więcej dowodów, wykazujących, że nieżydów przedstawiano jako zwierzęta, podaję w mej pracy: "Żyd jako obrońca ślubów cywilnych i rozwodów dla katolików" (str. 27-30).

¹¹²) Orach chaim 242-271. Cfr. Löwe I B. S. 52.

XI

Goje podejrzani o bestializm, rozbój i rozpustę — Diabli i aniołowie podejrzani o antysemityzm

Uważając gojów jako bydło, podsuwano im również najdziksze instynkty i odpowiednie w stosunku do nich wydawano prawa.

Uczono zatem: "Nie można umieszczać bydła w gospodzie gojów, bo są podejrzani o bestializm. Kobieta nie może z nimi pozostać sama jedna, bo są podejrzani o rozpustę, także żaden mężczyzna nie może z nimi pozostać sam jeden, bo są podejrzani o rozlew krwi", czyli rozbój¹¹³.

"Dlaczego nie można żeńskiego z żeńskim umieszczać same? Mar Ukaba b. Hama odpowiedział: bo goje zwykli obcować z kobietami swych towarzyszy i jeśli on do niej przychodzi i nie zastaje jej, to popełnia z bydlęciem, które tam znajduje ...nawet gdy ją znajdzie, popełnia z nim (z bydlęciem), ponieważ zwierzę izraelity jest im miłsze niż własna ich żona"¹¹⁴.

Stawiając ich na równi ze zwierzętami uczono, że u nich kazirodztwo jest rzeczą naturalną. "R. Hona powiedział: gojowi jest jego córka dozwolona". Nieco jednak dalej po tym wypowiedzeniu znajduje się jego zaprzeczenie. "Niektórzy czytają: gojowi jest córka zakazana"¹¹⁵.

Dalej uczono: "nie można zwierzęcia pomieścić w gospodzie nieżydowskiej, żadnych (zwierząt) męskiego rodzaju u mężczyzn i żadnych żeńskiego rodzaju u kobiet, a tym mniej żeńskiego rodzaju u mężczyzn, a męskiego rodzaju u kobiet, dalej nie można żadnemu pasterzowi z nich powierzać zwierzęcia, dalej nie można być z nimi na osobności. Nie można im także powierzać dziecka do

nauki pisma i rzemiosła. Można jednak zwierzę umieścić w samarytańskiej gospodzie... dalej można pasterzowi z nich (tj. Samarytan) powierzyć zwierzęta, można z nimi być na osobności, także można im powierzyć dzieci do nauki pisma i do rzemiosła. A to dlatego, że oni nie są podejrzani".

To znów, uważa się za rozbójników jednych i drugich. Uczono: "że nie można im sprzedawać ani broni, ani przyrządów broni, że nie można im broni ostrzyć, nie można im sprzedawać ani kłody z kajdanami, ani łańcuchów na szyję, ani powrozów, ani żelaznych łańcuchów, ani gojom, ani Samarytanom. Dlaczego? Chciano powiedzieć, że są podejrzani o rozlew krwi... R. Dimi b. Aba powiedział: jak jest zakazany gojowi broń sprzedawać, tak jest zakazany sprzedawać izraelskiemu bandycie"¹¹⁶.

A zatem jakkolwiek przepaść głęboka dzieliła żydów od Samarytan, to jednak w pewnych wypadkach wyżej oni ich stawiali aniżeli gojów, których przedstawiali jako bandytów, jak widzimy z ostatnich zestawień.

"Rabini uczyli: nie można sprzedawać tarczy. Niektórzy mówią: można im tarcze sprzedawać. Dlatego chciano powiedzieć, że oni się tarczami bronią, tak nie można by im sprzedawać ani pszenicy, ani jęczmienia? Rabh odpowiedział: gdyby to było możliwe, to by było i tak".

"R. Ada b. Achaba powiedział: nie można im sprzedawać żelaznych płyt, bo mogą z nich sporządzić broń"¹¹⁷ i mogą żydów zabijać. Z tych to również względów polecono zachowywać wielką ostrożność przy jakiegokolwiek styczności z nimi, bo ich podejrzewano zawsze o złe i zbrodnicze zamiary.

"Jeśli izraelita spotyka na drodze goja, to niech go zostawi, by szedł po prawej stronie... jeśli ten ma miecz, niech go zostawi po prawej stronie, jeśli ma łaskę, niech go zostawi, by szedł po lewej stronie. Niech się nie schyla w jego obecności, bo może mu czaszkę rozplatać. Pyta go dokąd idzie, to niech mu podaje dalszy cel podróży"¹¹⁸.

"Nie można bydła powierzać ich pasterzom, bo goje są podejrzani, że popełniają nieczystość z bydlęciem. W tych miejscowościach, gdzie nie są w takim podejrzeniu, gdzie przeciwnie, karani są za tego rodzaju nieczystość, jest dozwolonym.

Nie można im oddać żadnego dziecka do nauki z ksiąg nieżydowskich, albo do (nauki) rzemiosła, bo (dziecko) staje się przez to odpadłym od żydowskiej wiary. Żaden żyd nie może być sam z nieżydem, bo oni podejrzani są

¹¹³) M.Ab.z. III.

¹¹⁴) Ab.z.22b.

¹¹⁵) Sanh. 58 b.

¹¹⁶) Ab.z. 15 b.

¹¹⁷) Ab. z. 15 b. 16 a.

¹¹⁸) Ab. z. 25 b.

o morderstwo. Jeśli żyd spotyka w podróży nieżydą przepasanego mieczem, to musi iść po jego prawej stronie. Jeśli goj ma kij w ręce, to musi mu pozwolić iść po swojej lewej stronie. Jeśli wstępują obydwa na schody, albo schodzą na dół, to żyd nie powinien być nigdy najniżej. W żadnym wypadku nie może się żyd schylać w obecności nieżydą. Zapytuje goj żydą, jak daleko idziesz, to musi on zawsze jedną milę dalej powiedzieć, niż rzeczywiście chce iść¹¹⁹.

A zatem mamy tu prawie dosłownie zebrane to w "Szulchan aruch", co w różnych traktatach podaje Talmud. Taki stosunek "Szulchan aruch" do Talmudu występuje również w całym prawodawstwie żydowskim. Powiedziano tu dalej: "Izraelitka nie może nieżydówce udzielić pomocy przy porodzie... może jednak nieżydówka udzielić pomocy izraelitce przy porodzie. Izraelitka nie może karmić dziecka nieżydówki, może jednak nieżydówka pozostawić do karmienia dziecko izraelitki"¹²⁰.

Według Gemary: "nie można pozwolić nieżydówce, by karmiła dziecko izraelitki, ponieważ są podejrzani o rozlew krwi, słowa r. Mejera".

R. Josef jest liberalniejszy, bo pozwala, celem uniknięcia nieprzyjaźni, by za opłatą, nie za darmo, izraelitka mogła dać pomoc nieżydówce lub karmić jej dziecko.

"Mędrcy mówią: można by nieżydówce pozwolić karmić dziecko izraelitki, gdy inni są obecni, nie można jednak, gdy jest sama ze swoimi. R. Mejer jednak mówi, to jest zakazane także, gdy inni są obecni, bo ona może brodawkę piersiową z zewnątrz natrzeć trucizną i dziecko zabić"¹²¹.

Przedstawiając w ten sposób gojów jako bydło lub jako bandytów, czyhających zawsze i wszędzie na życie synów Izraela, nie wyczerpano jeszcze w pełni obelżywego stanowiska bujnej wyobraźni przepojonej nienawiścią i wzdargą do gojów, pozostał jeszcze diabeł, z którym połączono goja, by ich razem przedstawić jako wrogów żydą.

"Jeśli goje albo zły duch przenieśli kogoś poza przestrzeń sabatu, to nie wolno mu chodzić tylko 4 łokcie (na przestrzeni 4 łokci), jeśli go przenieśli z powrotem, to jest tak, jakby nie wychodził".

"Rabini uczyli: trzy rzeczy odwodzą człowieka od jego rozumu i od uznania jego Stwórcy, a mianowicie: goje, zły duch i dręczące ubóstwo. Co wynika z tego? Że się z powodu tego o litość błaga"¹²².

¹¹⁹⁾ Jore dea 139-158 Cfr. Löwe Schulchan Aruch. S. 220 f.

¹²⁰⁾ M. Ab. z. II. 1.26 a.

¹²¹⁾ Ab.z.26a.

¹²²⁾ Erubin41b.

Chorobliwa mania prześladowcza przedstawia w żydowskiej fantazji nie tylko gojów i diabła, ale nawet i aniołów jako wielkich antysemitów, bo nawet "Pan Bóg przyodziął Mojżesza w tałas, aby aniołowie nie mogli mu żadnej przykrości zrobić"¹²³.

¹²³⁾ Orach chaim 11 -25 Cfr. H. Lowe sen. Schulchan Aruch oder die vier jOdischen GesetzbOcher Wien 1896.1 B. S. 10.

XII

Prawo małżeńskie w stosunku do gojów

Surowe przepisy, zakazujące wszelkiej łączności z gojami, miały zapobiegać zawieraniu bliższych znajomości z nimi, a szczególnie małżeństw.

Już prawo Mojżeszowe, z obawy przed wpływami bałwochwalczyimi, zabraniało małżeństw z obcymi.

"Nie będziesz zawierać małżeństw z nimi, córki twojej nie dasz synowi jego, ani też córki jego nie weźmiesz dla syna twego. Ponieważ uwiedzie syna twego, by nie szedł za mną, aby raczej służył bogom cudzym"¹²⁴.

"Ani żony z córek ich nie weźmiesz synom twym, aby gdy one będą cudzołożyc, nie przywiodły synów twoich ku cudzołóstwu z bogami swymi"¹²⁵.

Ściśle biorąc, przepis ten odnosił się do siedmiu narodów, zamieszkujących Ziemię Obiecaną lub z nią sąsiadujących: Hetejczykami, Gergezami, Amorejczykami, Kananejczykami, Frezeami, Heweami, Jabujejczykami, których mieli Izraelici wyniszczyć, nie wolno było z nimi zawierać przymierza, ani okazywać im litości¹²⁶.

Z gorliwości jednak rozciągnięto ten przepis i na inne narody.

Widzimy tu dążność do rozszerzania przepisów Prawa Mojżeszowego i tworzenia coraz to nowych i surowszych zakazów, by nie przekroczyć głównego przepisu. Przedstawia to wśród innych następujące orzeczenie: Według Tory jest tylko zabronionym przebywanie sam na sam z kobietą zamężną, potem przyszedł Dawid i zakazał także z niezamężną, a potem przyszedli uczniowie Szamaja i Hillela i zakazali także pobyt sam na sam z nieżydówką. Miało to uniemożliwić małżeństwa mieszane, tym więcej, że przedstawiano nieżydówki jako nieczyste

¹²⁴) Deuteronomium 7. 3.

¹²⁵) Ex. 34. 16.

¹²⁶) Deut. 7. 1. seq.

od urodzenia, a w najlepszym wypadku "od trzech lat i jednego dnia". To znów "najwyższy sąd (sanhedryn) orzekł w 18 postanowieniach, że córki gojów powinny uchodzić od kolebki jako nieczyste i zanieczyszczające człowieka"¹²⁷.

Małżeństwa mieszane były zatem wobec powyższych przepisów niedopuszczalnymi i jeśli nawet były zawarte, uchodziły jako nieistniejące, a dzieci jako nielegalne postępowały co do religii i narodowości za matką. "Twój syn z żydówki nazywa się twój syn, twój syn z nieżydówki nie nazywa się twój syn, lecz jej syn. Syn zaś goja z żydówką nazywa się zmazanym"¹²⁸.

"W każdym wypadku, gdzie były zaręczyny ważne i nie było popełnionego grzechu, dziecko postępuje za mężczyzną. To jest w tym wypadku, kiedy córka kapłana, lewity albo izraelitka wychodzi za męża za kapłana, lewitę albo izraelitę. W każdym wypadku, gdzie zaręczyny są ważne i przy tym grzech popełniony został, dziecko jest zmazane. To jest w tym wypadku, jeśli wdowa wychodzi za arcykapłana, rozwiedziona za zwykłego kapłana; (niewiasta zaś) nieprawego łoża, albo «netina»¹²⁹ wychodzi za izraelitę, albo jeśli izraelitka wychodzi za bastarda albo «netina» W każdym wypadku, gdzie jej zaręczyny z tym są nieważne, z innymi zaś były ważne, jest dziecko nieprawego łoża. To jest w wypadku, jeśli popełni wymienione w Torze kazirodztwo. W każdym wypadku, gdzie jej zaręczyny z tym są nieważne i także z innym nieważnymi by były, jej dziecko równa się jej. To następuje przy dziecku niewolnicy, albo nieżydówki. Co to jest za dziecko? To jest dziecko niewolnicy, albo goj"¹³⁰.

"Podobnie również obowiązywało prawo i co do małżeństwa żydówki z nie-żydem, albo z niewolnikiem, które opiewało: «Zaślubienie z nieżydem albo z niewolnikiem jest nieważnym»"¹³¹.

Zestawia się tu zawsze na równi goja z niewolnikiem. Małżeństwa zaś z nimi uważano za jednakowo jako nieważne i niedozwolone¹³².

Co więcej porównuje się ich z bydłem. Na postawione zapytanie co do ślubu niewolnicy i nieżydówki r. Hona odpowiedział: Pismo mówi (Gen. 22.5): ZO-

¹²⁷) Aboda zara 36 b.

¹²⁸) Kidusin 68 b.

¹²⁹) Netinim = przydani, potomkowie Gabaonitów, którzy się przyłączyli do synów Izraela, wchodzących do Ziemi Obiecanej i przyjęci zostali przez Jozuego za sługi świątyni, nosili drzewo i wodę. Jos. 9. 1—27.

¹³⁰) M. Kidusin III. 12.

¹³¹) Jabamot 45b.

¹³²) Cfr. Stark u. Billerbeck, Excurse I. S. 378 ff.

stańcie tu z osłem. Naród, który się równa osłu... Wiemy więc, że ślub z nią jest niczym¹³³.

Małżeństwo zatem żydowskie mogło być tylko z żydówką. Narodowość inna nieżydowska była przeszkodą rozrywającą małżeństwo. Jedynie tylko w wypadku, jeśli nieżydówka przyjęła religię Mojżeszową, czyli stała się zupełną prozelitką, małżeństwo z nią było ważnym. Wtedy nieżydowska strona została przyjęta do gminy żydowskiej.

Były jednak różne zastrzeżenia co do różnych narodowości. Oprócz siedmiu wymienionych narodowości, z którymi wszelkie stosunki były wzbronione, a zatem i przyjęcie ich jako prozelitów do gminy żydowskiej było niemożliwym, zabroniono na wieki przyjmować jako prozelitów i wchodzić w związki małżeńskie z Ammonitami i Moabitami płci męskiej, nie było jednak tego zakazu co do płci żeńskiej.

Tak wytłumaczyli to uczeni w Piśmie, że zakaz Powtórnego Prawa¹³⁴ odnosi się do Ammonitów i Moabitów, a nie do Ammonitek i Moabitek, a zatem dozwolali bez przeszkody na związki małżeńskie z niewiastami tych dwóch narodów¹³⁵. Idumejczyków zaś i Egipcjan można było przyjmować do gminy żydowskiej, a zatem i zawierać z nimi związki małżeńskie dopiero w trzecim pokoleniu, odtąd stali się prozelitami pierwszego stopnia, tj. prozelitami bramy. Odnosiło się to tak do mężczyzn jak i do kobiet, ale r. Simon mimo to pozwalał przyjmować kobiety natychmiast, chociaż się mu inni sprzeciwiali¹³⁶.

Powstawały również spory wśród uczonych i co do Ammonitów. Widocznie odczuwali niektórzy z rabinów, że niemożliwym jest oddzielenie się zupełnie od wszystkich narodów, tym więcej jeśli spośród nich cisnęli się niektórzy i chcieli należeć do narodu żydowskiego.¹³⁷

To zasklepienie się w sobie na wieczne czasy wydawało się zupełnie niemożliwym, przynajmniej dla umysłów więcej otwartych, które starały się rozszerzyć zbyt zacieśnione pojęcia w stosunku do obcych narodowości. Napotykały jednak pod tym względem na zacięty opór ze strony swych zasko-

¹³³) Kidusin 68 a. 68 b.

¹³⁴) Deut. 23. 4.

¹³⁵) M. Jabamot. VIII. 3.

¹³⁶) M. Jabamot. VIII. 3.

¹³⁷) Jer. 49. 6.

rupiały kolegów. "W owym dniu¹³⁸ przyszedł Jehuda, ammonicki prozelita do nich do domu nauki i zapytał, czy mogą być przyjętym do gminy? R. Gamaliel odpowiedział mu: Ty nie możesz być przyjętym do gminy. R. Jehoszua zaś odparł mu: Dobrze, ty możesz być przyjętym do gminy. R. Gamaliel rzekł do niego: Już dawno nakazany¹³⁹, że Ammonici i Moabici nie mogą wejść do gminy Pańskiej. R. Jehoszua odparł: Czyż przebywają Ammon i Moab jeszcze na swoim miejscu? Dawno już przyszedł Sanherib, król Asyrii, zmieszał wszystkie narody, bo znaczy¹⁴⁰.

Oddaliłem granice narodów i zrabowałem ich zapasy, sprawiłem, że upadła potęga mieszkańców; a kto wydziela, wydziela z większości. — R. Gamaliel rzekł do niego: Napisanym przecież już dawno¹⁴¹: i potem sprowadzę z powrotem jeńców dzieci Ammona, mówi Pan, a oni przecież nie powrócili jeszcze! R. Jehoszua odparł: Napisanym jest także¹⁴².

Ja sprowadzę z powrotem jeńców mojego narodu Izraelskiego, a oni przecież nie powrócili jeszcze! Natychmiast pozwolili przyjąć go do gminy.

R. Gamaliel powiedział potem: Jeśli to tak jest, to pójde i poproszę r. Jehoszuę o przebaczenie. Kiedy przyszedł do jego domu, spostrzegł, że ściany jego domu były czarne. Wtedy rzekł do niego: Po ścianach twojego domu można poznać, że jesteś kowalem. Ten odpowiedział: Biada pokoleniu, którego naczelnikiem ty jesteś, ty nie znasz udręki uczonych w Piśmie, jak oni zdobywają swój zarobek, czym się oni żywią. Ów odrzekł: ja poddam ci się, przebacz mi! Ten jednak nie zważał na niego¹⁴³.

A zatem do tego rodzaju sporów dochodziło w sprawie przypuszczenia obcych do gminy żydowskiej. W poszczególnych wypadkach zgadzano się na wyłom w prawie, ale prawa nie zniesiono, starano się tylko to prawo obejść.

¹³⁸) Barakot 28 a. Wyrażenie to "w owym dniu" wyjaśnia Talmud po swojemu: "wszędzie gdzie jest zaznaczone «w owym dniu» jest na myśli ten dzień". Można jednak z poprzedzających wydarzeń wnioskować, że odnosi się to do owego dnia, kiedy lud zrzucił r. Gamaliela z przewodnictwa Sanhedrynu, a wybrał na jego miejsce osiemnastoletniego r. Eleazara b. Azarję, bo był "mądry i bogaty".

¹³⁹) Deut. 23. 4.

¹⁴⁰) Is. 10. 13.

¹⁴¹) Jer. 49. 6.

¹⁴²) Arn. 9. 14.

¹⁴³) Berachot 28 a.

"Rab Jehuda powiedział: Jeśli się «nokhri» chrześcijanin zaręczy z żydówką, to musi się zważać przy zaręczynach, czy on nie jest jednym z dziesięciu pokoleń", a zatem czy nie jest żydem¹⁴⁴.

A więc wmawiało się w niego, że jest żydem i wtedy zaręczyny i małżeństwo były ważne.

"Dzieci nieprawego łoża, (których ojciec był żydem) i netinim (służba świątyni z Gabaanitów) są zakazani, a ich zakaz jest wiecznym zakazem tak co do mężczyzn jak i co do kobiet"¹⁴⁵.

Tych zatem nie można było przyjąć ani do gminy żydowskiej, ani też z nimi nie można było zawierać małżeństwa.

Co do dzieci zaś, których matką była żydówka, a ojciec goj lub niewolnik, to jedni uważali ich za nieprawego łoża, jak r. Akiba¹⁴⁶, inni zaś przeciwnie, zezwalali na przyjęcie ich do gminy żydowskiej i na małżeństwo z nimi¹⁴⁷.

Zasadniczo zatem małżeństwo żydowskie dozwolone było tylko między osobami należącymi do gminy żydowskiej, albo więc z pochodzenia żydowskiego lub przynajmniej wyznającymi religię Mojżeszową, a zatem będącymi prozelitami. Wszystkie inne związki, a nawet i związki wśród osób pochodzenia żydowskiego, ale nie odpowiadających wszystkim przepisom prawa małżeńskiego były nieważne i niedopuszczalne, bo miały przeszkodę rozrywającą małżeństwo.

Mamy tu zatem pierwowzór rasizmu posuniętego do naj skraj niej szych granic. Wobec którego błędnie wszystko, co by w tym kierunku ktokolwiek, kiedykolwiek wymyślił, albo ustanowił.

Nie ma zapewne narodu w świecie, który by z taką drobiazgową starannością wyrobił rabinowskie prawa u siebie i który by przez tyle wieków według nich postępował aż do naszych czasów. Ale nie ma również takiego narodu, który by tyle wrzasku robił w świecie, jeśli inny naród, pragnący się bronić przed szkodnikiem, odgradzał się od niego i zaprowadzał takie prawa dla żydów, jakie żydzi mają dla obcych.

Wszystko, co robi żyd jest dobrym, kulturalnym i postępowym. To samo zaś, jeśli robią przeciwnicy żydów, jest nieludzkim, barbarzyńskim i średniowiecznym obskurantyzmem.

¹⁴⁴) Jabamot 16 b.

¹⁴⁵) M. Jabamot VIII. 3.

¹⁴⁶) Kidusin 75 b.

¹⁴⁷) Jabamot 45 a. Jeśli nieżyd "nokhri" albo niewolnik z izraelitką, to dziecko jest zdatne (do wejścia do gminy żydowskiej, a zatem uchodzi za legalne).

Taką już jest mentalność, taką psychiką i taką etyką żydowska.

Jeśli zatem żydzi przedstawiają wyodrębnienie się od nich narodów rdzennych w sprawach małżeńskich, towarzyskich czy społecznych, jako coś nieludzkiego, jako "rasizm", to czynią to obłudnie i przewrotnie, bo przecież oni pierwsi tak w teorii jak i w praktyce rasizm wprowadzili i dotąd zachowują. A zatem rasizm u żydów jest kwestią religijną i prawną, u obcych zaś narodów jest barbarzyństwem i bezprawiem.

XIII

Prawo handlowe z gojami

Wymienione przepisy i prawa religijne czy rytualne, jakkolwiek utrudniały pobyt cudzoziemcom w kraju żydowskim, to jednak pozostawiałyby im jeszcze względną możliwość osiedlenia się, gdyby nie zakaz sprzedawania, czy wynajmowania im domów, albo pola. Ten zakaz miał uchronić Palestynę od napływu obcych. Podczas gdy żydzi na obczyźnie tworzyli liczne i bogate kolonie i mieli prawo nabywania własności, a nawet w niektórych czasach w państwie rzymskim cieszyli się uprzywilejowanymi prawami¹⁴⁸, to u siebie wprowadzili ograniczenia prawne dla obcych, zmierzające do pełnego uniemożliwienia im życia.

O prawie własności żydów na obczyźnie mówi talmudyczny przepis żydowski, który zabrania gojom sprzedawać domy, czy pola w Palestynie, pozwala jednak żydom nabywać takowe na obczyźnie.

"Nie można im w kraju izraelskim wynajmować domów, a tym mniej pola. — Za granicą można im domy sprzedawać i pole wynajmować, słowa r. Mejera, r. Jose mówi: w kraju izraelskim można by im domy wynajmować, tylko nie pole. — W Syrii można by im domy sprzedawać i pole wynajmować, a za granicą można by im jedno i drugie sprzedawać. I nawet tam, gdzie im pozwolili wynająć, nie ma to znaczenia co do mieszkania, bo by on (goj) tam wniósł swoje bożki. Nigdy zaś nie można im wynająć łaźni, bo ona nosi jego imię"¹⁴⁹.

Zakaz ten, jak wyjaśnia Gemara wydano dlatego, "by ziemia nie przechodziła w obce posiadanie (z powodu zajęcia ziemi w posiadanie), a drugie z powodu, że to pole odciąga się od dziesięciny. ...Zdobycie jednego ma znaczenie zdobycia"¹⁵⁰.

¹⁴⁸)Cfr. Ks. Trzeciak, Literatura i religia u żydów w czasach Chrystusa Pana. Warszawa 1910 t. I. str. 38-71.

¹⁴⁹)M.Ab.z.I.9.

Słuszne to zupełnie wyprowadzenie wniosku, że jeśli było równouprawnienie gojów i jeśli oni mieli prawo kupna ziemi 'czy domów, to zdobycie jednego kawałka ziemi czy jednego domu mogłoby ich z czasem doprowadzić stopniowo do zdobycia i zawładnięcia krajem żydowskim.

Zdawano sobie zatem dobrze sprawę z tego, że kto posiada ziemię, ten jest panem i gospodarzem kraju, dlatego też starano się, by we wszelki sposób zachować ziemię w swym ręku. Wydano też w tym celu odpowiednie prawa, obciążające żyda tak materialnie jak i moralnie, który by się odważył sprzedać nieruchomość jaką gojowi.

"Jeśli kto sprzedawał pole gojowi, to musi co roku pierwociny kupować i ofiarować je w świątyni, jako instytucja zapobiegawcza"¹⁵¹.

Dla zachowania zaś ziemi w posiadaniu żydowskim obkładano sprzedawczyka klątwą i zmuszano do złożenia zobowiązania, że wszystkie szkody będzie pokrywać na rzecz sąsiada, jakie by mu wyrządził nowy nabywca goj. "Rabi Asi powiedział: jeśli izraelita sprzedaje gojowi kawałek pola, które graniczy z polem drugiego izraelity, to się go obkłada klątwą... bo sąsiad może powiedzieć: ty umieściłeś lwa na mojej granicy. Tak długo trzyma się go pod klątwą, aż on przyjmie odpowiedzialność za każdą szkodę, która przez tegoż powsta-je"¹⁵².

Co do Samarytan to jedni z rabinów pozwalali im wynajmować, inni zaś zakazywali¹⁵³.

Często stawiali ich na równi z gojami. "Tak gojowi jak i Samarytaninowi sprzedaje się zżęte niedojrzałe zboże na paszę, nadto zżęte zboże i ścięte drzewa, r. Juda mówi: sprzedaje się im zboże, które ma być zżęte pod warunkiem, żeby oni je zżęli i nie ścięte drzewa pod warunkiem, żeby oni je ścięli"¹⁵⁴.

"Nie wynajmuje się im domów ani pola, ani winnic, nie daje się im w dzierżawę, ani w najem bydła i to odnosi się tak do goja jak i do Samarytanina. Do czego odnosi się wyżej wymienione? — W kraju Izraela. W Syrii zaś wynajmuje się im domy, ale nie winnice. I tam i tu zakazuje się wynajmować swego pola gojowi, słowa rabi Mejera. R. Josef powiedział: także w kraju Izraela pozwala się im wynajmować domy. W Syrii pozwala się im sprzedawać domy i wynaj-

¹⁵⁰) Ab.z.21a.

¹⁵¹) M. GitinIV.9.

¹⁵²) Baba karna 114 a.

¹⁵³) Ab. z. 21 a. 21 b

¹⁵⁴) Tos. Ab. z. (2. 4.).

mować pola, a poza Palestyną pozwala się sprzedawać jedno i drugie"¹⁵⁵. "I tam i tu zakazuje się żydowi wynajmować dom swój dla goja, kiedy jest rzeczą wiadomą, że on wniesie tam bożka, lecz można wynajmować stajnie, składy i domy gościnne, chociażby wiadomym było, że on wniesie tam bożka"¹⁵⁶. "R. Simon syn Gamaliela powiedział: nigdzie nie można wynajmować swojej łaźni dla goja, dlatego, że owa będzie się nazywać imieniem żyda, a w niej będą się kąpać w soboty. R. Simon syn Eleazara powiedział: nigdzie nie można wynajmować Samarytaninowi pola, dlatego, że ono będzie nazywać się imieniem żyda, a na nim będą pracować w święta"¹⁵⁷.

Nie dopuszczając obcych do kupna ziemi czy domów we własnym kraju zakazano swoim opuszczać ten kraj, czyli dążono do powstrzymania napływu obcych, a nie dozwolono wyjeżdżać swoim, by w ten sposób utrzymać jak największe jednolite nasilenie ludności żydowskiej. Prawa te zmierzały do zapobieżenia osiedlaniu się gojów w ziemi żydowskiej. Miały one nadto uchronić stan posiadania żydów od przejścia w obce ręce i utrzymać w swym kraju jednolitą ludność żydowską. Nie wystarczało to jednak dla chciwych i zaborczych synów Izraela, dążyli oni jeszcze do zwiększania stale i ustawicznie swego stanu posiadania, by urzeczywistnić zapowiedź: "Będziesz pożyczać wielu narodom, a sam u żadnego pożyczać nie będziesz. Będziesz panować nad wielu narodami, a nad tobą nikt panować nie będzie"¹⁵⁸. Miało to być nagrodą za wykonywanie praw i słuchanie słowa Bożego. Dążąc do tego celu woleli jednak żydzi słuchać głosu rabinów, którzy im ułatwiali we wszelki sposób dojście do tego celu pod osłoną rzekomo religijnych przepisów.

Najsilniejszym środkiem w tym względzie był bojkot gospodarczy gojów, prowadzony przez rabinów, a otoczony religijną powagą. Żaden naród nie ma tak ściśle i dokładnie opracowanego prawa bojkotowania drugich, jak naród żydowski. Na nieposłusznych zakazom rabinicznym czy na wyłamujących się spod ich karność jest w pogotowiu klątwa. Za mniejsze objawy własnej samodzielności w sprawach narodowych bojkotują śmiałości w sposób nieludzki i bezwzględny. — Tak było i tak jest obecnie.

Stosując bezwzględny bojkot gojów tak w życiu towarzyskim jak i handlowym określono dokładnie przepisy bojkotu. Uczono zatem: "Gdzie jest w zwyczaju, że się sprzedaje małe zwierzęta gojom, można je sprzedawać, gdzie

¹⁵⁵) Tos. Ab. z(2. 8.).

¹⁵⁶) Tos. Ab. z. (2. 9.).

¹⁵⁷) Tos. Ab. z. (2. 9.).

¹⁵⁸) Deut. 15.6.

jest w zwyczaju, że się ich nie sprzedaje, nie można sprzedawać. Nigdzie jednak nie można im sprzedawać wielkiego bydła ani cieląt, ani źrebiąt czy nie uszkodzonych czy też połamanych"¹⁵⁹.

"Uczy się: Rabi Jehuda pozwala sprzedawać gojom połamane źrebięta i cielęta, bo one nie wyzdrowieją i żyć nie mogą. Odpowiedziano mu: można przecież takie pokryć i hodować na młode; a jeśli można je pokryć i hodować na młode, to czyż nie hoduje się ich? — On odpowiedział im: Jeśli miałyby mieć młode! — Z tego więc (tylko takie), żeby nie znosiło samca".

Ben-Bethera pozwala to przy koniu. "Uczy się: Ben-Bethera pozwala to przy koniu, ponieważ się nim wykonuje pracę, wskutek której nie jest się zobowiązanym do ofiary za grzechy. Rabi zakazuje tego z dwóch przyczyn: po pierwsze z powodu prawa o sprzęcie uzbrojeniowym, a po drugie z powodu prawa o wielkich zwierzętach.

Zgoda, z powodu prawa o sprzęcie uzbrojeniowym, ponieważ przez wierzgnięcie może zabić, ale dlaczego jednak z powodu prawa o wielkich zwierzętach?

R. Jochanan odpowiedział: Jeśli się zestarzeje, użyj go (goj) w sabat do pracy przy młynie".

"Zapytali się: jak się ma sprawa z tuczonym wołem? To pytanie jest (postawione) tak według r. Jehudy jak również i według rabinów. — Według Jehudy dozwolonym jest (wtedy) tylko, jeśli jest (wół) połamany, którego nie można już do pracy używać, podczas gdy, jeśli się go postawi na utuczenie, może być użytym do pracy, jest zakazany, albo zakazują nawet rabini, tylko przy takim, który nie jest przeznaczony na rzeź"¹⁶⁰.

"Na postawione pytanie, czy można umieścić zwierzę w gospodzie nieżydowskiej, bo oni (goje) podejrzani są o bestializm, Rab odpowiedział: gdzie pozwolili sprzedawać, jest także dozwolonym umieszczać, a gdzie zakazali umieszczać, jest także zakazany sprzedawać"¹⁶¹.

W niektórych miejscowościach nie sprzedawano nieżydom nawet małych zwierząt¹⁶².

Tak samo również i Samarytanom¹⁶³.

¹⁵⁹) M. Ab. z. I. 6.

¹⁶⁰) Ab. z. 16 a. Wiele jeszcze rozprawiali o tym **rabini, czy można, czy nie można sprzedawać gojowi połamanego, lecz utuczonego wołu.**

¹⁶¹) Ab. z. 14b.

¹⁶²) M. Ab. z. I. 6.

¹⁶³) Ab. z. 15b.

Wśród zwierząt i rzeczy, których nie można sprzedawać gojowi, znajduje się również biały kogut. "R. Mejer mówi: nie można gojowi sprzedawać dobrych palm daktylowych¹⁶⁴, a więc tylko dobrych palm nie można gojowi sprzedawać, można jednak złe. — Czyż nie uczy się przeciwko temu, że nie można im niczego sprzedawać, co przylega do ziemi? — Ten odpowiedział: przez dobre palmy daktylowe, rozumie się owoce dobrych palm daktylowych"¹⁶⁵.

"Nie można im sprzedawać niedźwiedzia, lwa albo czegoś, przez co publiczność mogłaby być narażona na niebezpieczeństwo"¹⁶⁶.

"Jeśli kto kupuje od goja narzędzia do użytku, to musi je, jeśli sieje na zimno zwykle obmywa, obmyć; jeśli sieje wyparza, wyparzyć; a jeśli sieje w ogniu wypala, wypalić w ogniu. Nóż wyostrzy się i on jest czysty"¹⁶⁷. Gemara dodaje, że "wszystko to musi być jeszcze zanurzone w kąpieli oczyszczającej"¹⁶⁸.

Podano jeszcze specjalne przepisy w stosunku do gojów w czasie ich dni świątecznych. "Na trzy dni przed świętami gojów zakazany jest prowadzić z nimi handel, pożyczać im cokolwiek albo od nich pożyczać, pożyczać im pieniędzy albo od nich pożyczać, im coś wypłacać albo od nich brać wypłaty. R. Jehuda mówi: można od nich brać wypłaty, bo by mu to przykrość robiło. Owi odpowiedzieli mu: jakkolwiek teraz czyni mu to przykrość, to będzie później mimo to wesoły"¹⁶⁹.

Nie można mówić nic takiego co by gojowi zrobiło przyjemność, ani go nawet chwalić.

Rzemieślnikowi "żydowi nie wolno odnosić ukończonej rzeczy w święto goja, dlatego, że przez to wnosi się radość w dom jego"¹⁷⁰.

¹⁶⁴⁾ M. Ab. z. I. 5.

¹²⁵⁾ Ab. z. 14 b.

¹⁶⁶⁾ M. Ab. z. I. 7.

¹⁶⁷⁾ M. Ab. z. V. 12.

¹⁶⁸⁾ Ab. z. 75b.

¹⁶⁹⁾ M. Ab. z. I. 1.

¹⁷⁰⁾ Tos. Ab. z. (I. 3.).

XIV

Sądownictwo wobec gojów

Obejmując całą sferę życia człowieka i stosując wszędzie podwójne prawo, a zatem i podwójną etykę, osobną dla swoich i osobną dla obcych, czyli inną dla żydów a inną dla gojów, nie pominięto również i zagadnień związanych z postępowaniem sądowym. Zastosowywano tutaj również podwójną "sprawiedliwość". Dla zachowania jednak pozoru pozwolono naginać zeznania świadków do z góry powziętego wymiaru sprawiedliwości. Użycie zaś wszelkiego rodzaju świadków, by tylko żyd, mając sprawę z gojem, otrzymał korzystny wyrok, uważano za możliwe i godziwe.

W instrukcji podanej dla sędziów powiedziano:

"Uczy się: jeśli izraelita z gojem przyjdzie do sądu przed ciebie, toś powinien, jeśli możesz według żydowskiego prawa przyznać mu słusność, jemu słusność przyznać, a do owego powiedzieć: tak powinno być według naszego prawa, a jeśli według prawa gojów możesz mu przyznać słusność, to do owego powiedz: tak powinno być według waszego prawa. Jeśli zaś nie, to mu przyjdź z pomocą podstępem. R. Akiba mówi: nie można mu przychodzić z pomocą podstępem z powodu święcenia imienia Bożego. A zatem także r. Akiba mówi to tylko w wypadku, jeśli zachodzi święcenie imienia Bożego, jeśli zaś nie zachodzi święcenie imienia Bożego, powinno się to czynić"¹⁷¹, czyli podstępem przychodzić z pomocą na szkodę goja.

Czyli, o ile zachodzi obawa, że goj pokrzywdzony w sądzie będzie bluźnił czy uwłaczał Bogu izraelskiemu, a wtedy przepis święcenia imienia Bożego byłby przekroczony, wtedy zatem nie powinno się używać podstępu przy wymiarze wyroku, krzywdzącego goja na rzecz żyda, o ile zaś tej obawy nie ma, powinno się użyć podstępu i wszelkich środków, by tylko żydowi słusność przyznać. Tak uczy rabi Akiba. Według zaś rabi Izmaela, którego słowa Talmud

¹⁷¹⁾ Baba kania 113 a.

podaje w formie instrukcji: "uczy się", nie robiąc żadnych zastrzeżeń, przeciwnie, poleca nawet użycie podstępów, by tylko żydowi przyznać słuszość. Toteż jeśliby żyd w sądzie nieżydowskim świadczył przeciw żydowi w sprawie jego z gojem, to by popadł pod klątwę i żaden z żydów nie mógłby z nim żadnych utrzymywać stosunków, nie mógłby mu niczego sprzedawać, ani niczego u niego kupić. "Jeśli izraelita dla goja może złożyć świadectwo i przed nieżydowskim sądem składa świadectwo przeciw izraelicie swojemu towarzyszowi, to się go okłada klątwą. Dlaczego? Bo na podstawie zeznania jednego świadka napędza opłatę. To ma znaczenie tylko przy jednym świadku, nie zaś przy dwóch. Dalej ma to znaczenie w sądzie wiejskim, a nie w państwowym, bo w nim na podstawie zeznań jednego jedyne go świadka bywa również przysięga podsunięta"¹⁷². O sądach zaś państwowych poucza "Szulchan aruch":

"Nie wolno żydom sądzić się u sędziów-akumów (chrześcijan) i w ich sądach, nawet gdy oni wyrokują tak samo jak żydzi. Gdy nawet obie strony zgadzają się na taki sąd u akumów, jest to zabronione... Każdy żyd, który sędzi się u nich jest złoczyńcą" ("łotrem"¹⁷³).

Co do świadków w powyższym kodeksie religijnoprawnym, przytoczonym jak wyżej, powiedziano w paragrafie 19-tym:

"Gdy żyd ma zeznawać w sprawie akuma, mającego proces z żydem w sądach akumów, to o ile tym zeznaniem spowoduje, że oskarżony żyd będzie wyżej ukarany, niż w sądzie żydowskim, żydowi nie wolno zeznawać"¹⁷⁴.

"Jest zakazaniem oddać żyda albo jego majątek w moc nieżyda, zakazaniem jest jego zdradzać, nawet wtedy, jeśli pierwszy byłby grzesznikiem, który by jeszcze do tego donosicielowi bardzo wiele złego wyrządził. Jeśli jednak donosiciel został przez niego zdradzonym, wtedy jest dozwolonym jego znów zdradzić, a nawet go zabić, jeśli on się przez to, a nie w żaden inny sposób może ratować... Można świadków przesłuchać przeciwko zdrajcy w jego nieobecności i zabić go na podstawie ich zeznań (także nie potrzebują być świadkowie tak dokładnymi i jednozgodnymi)"¹⁷⁵.

O składaniu przysięgi, którą równocześnie można w sercu wytłumaczyć jako nieważną, o sposobach zwolnienia się od złożonej już przysięgi, czy też o unieważnieniu wszelkiej przysięgi awansem rok naprzód w dzień sądny przez

¹⁷²) Baba karna 113 b. 114 a.

¹⁷³) "Kicur Szulchan aruch" (Skrót stołu nakrytego) § 2, rozdz. 181 w wydaniu bez cenzury, podaje Jakub Polak w Gazecie Polskiej 3 lipca 1938 "Dwa ataki żydowskie".

¹⁷⁴) Jakub Polak l. c.

¹⁷⁵) Schulchan Aruch, Choschen hamischpat 388. Cfr. Lowe, II Aufl. II B. S. 522.

odmówienie modlitwy "**Koi nidre**", mówię w mej pracy "Program światowej polityki żydowskiej II wyd. str. 102-108.

Kierowano się również różnymi przesądami, że są pewne miesiące szczęśliwe, a inne nieszczęśliwe w sprawach procesowych i odpowiednio uczeni w Piśmie wiernych pouczali. "R. Papa powiedział: jeśli izraelita ma proces z gojem, to niech mu ustąpi w miesiącu ab (niech się nie stawia na termin), bo mu wtedy szczęście nie sprzyja i niech się stawia w miesiącu adar, bo mu wtedy szczęście sprzyja"¹⁷⁶.

¹⁷⁶) Taanit 29b.

XV

Majątki gojów należą do żydów

Wszystkie te przepisy o wyłączności i o odosobnieniu wyjaśniano tym, że naród wybrany nie może się mieszać ani jednoczyć z grzesznymi, jakimi są goje, do których odnoszono się z jak największą pogardą, a nawet przedstawiono ich jako bydło. Ich wprowadzenie rzeczy zanieczyszczały prawowiernego żyda, który drobne rzeczy użytku codziennego, kupione od goja, musiał przed użyciem "koszerować", ale majątki gojów widocznie nie zanieczyszczały. Toteż można je było w łatwy sposób nabywać.

"Rab powiedział: jeśli kto namalował figurę na dobrach prozelity, to je nabył. Rab mianowicie wziął w posiadanie przez figurę ogród szkoły. Uczono: jeśli pole jest oznaczone na każdej stronie granicznej, to jak r. Hona w imieniu Rab powiedział, jeśli się na nim rydłem zaryje, nabywa się całe. Samuel mówi: nabyło się tylko miejsce zarycia. — Ile przy polu, które nie jest oznaczone na granicach? Rabi Papa odpowiedział: Tak daleko, ile poganiec wołów z bydłem pójdzie i powróci. Samuel powiedział: dobra gojów równają się pustyni, a kto je bierze w posiadanie, nabywa je. Goj pozbywa się ich, skoro otrzymał pieniądze, a Izraelita nabywa je dopiero, kiedy otrzymał dowód; tak równają się pustyni i kto je bierze w posiadanie, nabywa je. Abaje powiedział do Rabi Josefa: Czyż mógł Samuel to powiedzieć, Samuel powiedział przecież: prawo państwowe jest prawem, a prawo państwowe opiewa, że kawałek pola można nabyć tylko przez poświadczenie na piśmie? Ten odparł: tego ja nie wiem. Ja znam tylko następujące zdarzenie: pewnego razu kupił jeden Izraelita kawałek pola w Dura-Dereuta od goja, a potem przyszedł drugi Izraelita i kopał tam trochę i kiedy przyszli potem przed rabi Jehudę, pozostawił je w posiadaniu drugiego. Ów odparł: z Dura-Dereuta nie można niczego udowodnić, bo to były pola tajemnicze, z których sami nie opłacali podatków rządowych, a król postanawia, że kto płaci podatki z roli, może jej używać.

Pewnego razu kupił rabi Hona kawałek pola od goja, a drugi Izraelita przyszedł i kopał tam trochę. Kiedy potem przyszedł przed r. Nachmana, pozo-

stał on je w jego posiadaniu. Ów odparł: ty się opierasz na nauce Semuela, że posiadłości gojów równają się pustyni, a kto je bierze w posiadanie nabywa je. Rozstrzygnij mi jednak mistrzu na podstawie drugiej nauki Semuela, ponieważ Samuel powiedział: on nabył tylko miejsce zarycia. Ten odpowiedział: Pod tym względem zgadzam się z twoją własną nauką. Rabi Hona powiedział mianowicie w imieniu Rab: jeśli on tylko raz zarył rydłem, on nabył całość.

Rabi Hona syn Abina kazał powiedzieć: jeśli Izraelita kupił kawałek pola od goja, a inny Izraelita przyszedł i z tego wziął w posiadanie, to się mu nie odbiera. Także rabi Abin, rabi Ilea i wszyscy nasi mistrzowie z tym się zgadzają¹⁷⁷.

Wprawdzie starano się złagodzić wypowiedzenie o nabywaniu posiadłości gojów objaśnieniem, że "goj wyzbywa się ich otrzymawszy pieniądze, a żyd nabywa je, skoro otrzyma dokument, ale wypowiedzenie to pozostaje niezmiennym i jasnym, bo żadnej w nim mowy nie ma, ani o pieniądzech, ani o dokumencie. Toteż pominięto owe wykrętne i mętne wyjaśnienia, które można rozumieć, jak komu i kiedy byłoby wygodniej. A zwrócono się do zwykłego uzasadnienia przy pomocy słów Pisma św., że **majątki gojów należą do żydów**, bo "Pan Bóg widział, że noachici nie wypełniali siedmiu przykazań, które na siebie wzięli, wtedy wystąpił i oddał ich majątki Izraelitom".

Rabi Jochanan, rabi Matna i rabi Josef udowadniają to z następujących słów: "On ukazał się z góry Paran". (Deut 33. 2.). "Na górze Paran oddał ich majątki Izraelitom"¹⁷⁸.

Toteż na podstawie tego, bez żadnych wahań czy wątpliwości ustanowiono w kodeksie religijno-prawnym w "Szulchan aruchu", że: "posiadłość nieżyda jest jak dobro bezpieczne, kto pierwszy przychodzi, ten ma pierwszeństwo"¹⁷⁹.

Stąd to łatwy wniosek, że wszelkie sposoby zdobywania tych majątków uważa się za godziwe i dozwolone.

¹⁷⁷⁾ Baba batra 54 a. 54 b. 55 a.

¹⁷⁸⁾ Baba karna 38 a.

¹⁷⁹⁾ Choschen hamischpath § 156. 5.

XVI

Znalezionej rzeczy goja nie wolno oddawać

"Z każdą rzeczą brata twego, która by zginęła, jeśli ją znajdziesz, nie zaniechaj jakoby cudzej"¹⁸⁰

Tak określa Prawo Mojżeszowe, obowiązek oddawania rzeczy znalezionej. Tymczasem rabini wyjaśniają to prawo w następujący sposób:

"Zgubiona rzecz goja jest dozwolona (czyli, że nie należy jej oddawać), bo r. Hama b. Gorja powiedział w imieniu Rab: skąd to, że rzecz zgubiona goja jest dozwolona? — Bo napisano: **wszystko zgubione twego brata, twojemu bratu musisz zwrócić**, (Deut. 22. 3.), ale nie gojowi, z wyjątkiem tylko, jak mówi r. Pinchas ben Jair: gdzie zachodzi święcenie imienia Bożego jest także zakazana rzecz zgubiona"¹⁸¹.

Surowszym pod tym względem jest r. Jehuda, który poucza, że oddawanie rzeczy znalezionej gojowi jest tak wielkim grzechem, że go Pan Bóg nigdy odpuścić nie może.

"Kto gojowi oddaje rzecz znaną, mówi Pismo św. (Deut. 29. 18, 19), takiemu Pan Bóg nie może nigdy odpuścić"¹⁸²

W przytoczonym miejscu Pisma św., nie ma wcale mowy o rzeczy znalezionej, mówi się tam tylko o bałwochwalstwie. A zatem udowadnia się tutaj przepisy na podstawie nieistniejących dowodów. Toteż Goldschmidt, jakkolwiek żyd, w uwadze zaznacza: "niezrozumiałym jest, jak to można z naciągniętego wiersza Pisma udowadniać".

Charakterystycznym jest jednak wyjaśnienie tego przepisu, podane przez rabina Kaatza, który mówi:

¹⁸⁰) Deut. 22. 3.

¹⁸¹) Baba kania 113 b.

¹⁸²) Sanhedryn 76 b.

"W stosunku do nieżydów postanowiono, że nie potrzeba ich zgubionej rzeczy wywoływać, ponieważ z góry przypuszczano, że nieżydzi według ich prawa albo według ich zwyczaju znalezione rzeczy zatrzymywali, ponieważ nieżyd, kiedy zgubił jakiś przedmiot, zrzekał się jego posiadania przez milczące wyrzeczenie się"¹⁸³.

Charakterystyczniejszym jeszcze jest wyjaśnienie ostrzeżenia, jakie podał r. Jehuda w imieniu Rab., dlaczego nie można oddawać rzeczy znalezionej nieżydowi.

Rabin Kaatz pomija podaną w Talmudzie groźbę, że "takiemu nie może Pan Bóg nigdy odpuścić", przytacza tylko słowa Deut. 29.18: "nasycenie powiększy pragnienie" i mówi: Ostrzeżenie to znajduje wyjaśnienie w ówczesnym położeniu w Babilonii. Według ówczesnie panującego tam widocznie prawa, znaleziona rzecz przechodziła na własność znalazcy, tak iż oddawanie przedstawiałoby się jako podarunek. Jest rzeczą jasną i wyraźną, że orzeczenie Raba pochodziło z troskliwości, że oddanie rzeczy znalezionej przyniosłoby szkodę według charakteru tamtejszych mieszkańców, ponieważ zamiast obudzić wdzięczność wzmocniłoby raczej pożądliwość"¹⁸⁴.

Jest to szczyt przewrotnych rabinistycznych naciągów Pisma św. do obłudnych wypowiedzi Talmudu. Wyjaśnienie to jest tym charakterystyczniejsze, że ogłoszone zostało w formie odczytu 8 kwietnia 1924 r. we Wrocławiu na zebraniu zarządu i centralnego wydziału "Związku rabinów w Niemczech". Odczyt zaś oddał "Związek rabinów" do druku. A zatem jest to oficjalna deklaracja rabinów o stosunku żydów do nieżydów. Uważają oni widocznie gojów, według "Protokołów mędrców Syjonu" za takie "stado baranów", że można w nich największe niedorzeczności wmówić, a oni idiotycznie będą głosić: "o gdyby ludzie znali Talmud!", ale takiego półgłówka znaleźli tylko we Lwowie, który wynajął się na posługi żydowskie i za pieniądze żydowskie z przedstawiciela swastyki na Galicję stał się wielbicielem Talmudu, bo żydzi więcej zapłacili, jak mu to publicznie wykazano ze strony żydowskiej.

Wyjaśnienie rabina Kaatza, które jest niejako oficjalną deklaracją rabinów o stosunku Talmudu do gojów znajduje pełną dekonspirację w religijno-prawnym kodeksie żydowskim "Szulchan aruch", gdzie o rzeczy znalezionej poucza się w następujący sposób:

¹⁸³) Dr S. Kaatz, Rabbiner in Hindenburg O. Shl. Talmudisch — rabbinische Satze iiber Rechtsbeziehungen zu den Nichtjuden, 1925. S. 25.

¹⁸⁴) Kaatz I. c. S. 26.

"Rzecz, którą zgubił nieżyd, może znalazca nie tylko zatrzymać, ale jest zakazany takową oddawać, ponieważ w Piśmie znaczy: «rzecz zgubioną twego brata» (Deut. 22. 1.). Jeśli jednak znalazca oddaje rzecz nieżydowi, dlatego, aby przez to imię Boże było uświęcone, żeby Izraelitów chwalono, że mają zaufanie do Boga, to jest chwalebne, a jeśliby przez to imię Boże było znieważonym, gdyby mianowicie nieżyd mógł myśleć, że on rzeczy wcale nie zgubił, lecz mu ją żyd ukradł, to musi takową oddać. Na wszelki zaś wypadek musi się rzeczy nieżydów chronić tak samo przed złodziejami jak i rzeczy żydów, aby w pokoju żyć z nimi".

"Rzecz zgubioną żyda musi się oddać nawet wtedy, gdyby on był przeciwnikiem, np. gdyby jadł zakazane mięso, bo mu smakuje. Lecz gdy on je takowe, aby innych (żydów) gorszyć i przez to grzeszyć, wtedy należy go uważać jako żydowskiego epikurejczyka (apikojres), nie można mu oddawać jego zgubionej rzeczy, podobnie jak nieżydowi albo żydowi, który znieważa publicznie wieczór szabasowy"¹⁸⁵.

Wśród różnych wątpliwości, jakie się nasuwały czy właściciel zgubionej rzeczy był żydem czy nieżydem, czy zatem rzecz należałoby oddać czy jako swoją własność zatrzymać, uciekano się do określenia prawdopodobieństwa z charakteru miejsca, na jakim rzecz znaleziono.

"Jeśli rzecz znaleziona została na miejscu, gdzie zwykle zatrzymują się żydzi, to (ten, kto znalazł, musi taką publicznie ogłosić, gdyż na pewno właściciel nie uważał takiej jako zupełnie zagubionej, myśląc, że żyd ją znajdzie i zwróci, nawet gdyby się w mieście tyle, albo jeszcze więcej nieżydów niż żydów znajdowało. Jeśli jednak rzecz leżała na miejscu, gdzie zwykle zatrzymują się nieżydzi, to nie potrzeba jej oddawać, nawet gdyby przeważną część mieszkańców tworzyli żydzi, a znalazca wiedział nadto, że rzecz należy do żyda i ona miała nawet znaki rozpoznawcze na sobie; gdyż ten, który zgubił uważa ją już jako zupełnie zaginioną, bo miejsce zwykle odwiedzają nieżydzi. Musi to jednak być rzecz, której stratę zaraz się zauważa"¹⁸⁶.

Wynika to wszystko z prawa podanego w Talmudzie, a powtórzonego w "Szulchan aruch" w kodeksie religijno-prawnym, który głosi: "Posiadłość nieżyda jest jak dobro bezpańskie, kto pierwszy przychodzi ma pierwszeństwo"¹⁸⁷.

¹⁸⁵) Choschen hamischpat § 266. Cfr. Lowe 1. c. S. 441

¹⁸⁶) Choschen hamischpat § 259. Cfr. Löwe 1. c. S. 435.

¹⁸⁷) Choschen hamischpat § 156. 5.

XVII

Oszustwo w stosunku do goja dozwolone

"Nie wolno oszukiwać przyjaciela nawet na drobną sumę, bo powiedziano: «nie oszukuj bliźniego»... a ponieważ napisane «bliźniego», to ten zakaz nie stosuje się do akuma"¹⁸⁸.

"Gdy żyd sprzedaje towar akumowi, to nie wolno drugiemu żydowi powiedzieć mu (gojowi), że towar nie jest wart tyle, nawet gdy to jest prawda"¹⁸⁹.

Powyższe wypowiedzenia ze **Skrótu (Kicur) Szulchan aruch** pochodzą z wydania niecenzurowanego, wypowiadają zatem otwarcie, w jaki sposób mają postępować żydzi ze wszystkimi nieżydami, lecz i cenzurowane wydania podają jasno etykę żydowską, gdzie powiedziano:

"Nieżyda można oszukiwać, ponieważ w Piśmie powiedziano (3 Moj. 25.14.): Nikt nie powinien brata swego oszukiwać. Jeśli zaś nieżyd oszukał żyda, to musi on na podstawie naszych praw zwrócić"¹⁹⁰.

"Jeśli kto sprzedawał co nieżydowi, a żyd temu powiedział, że kupił za drogo, to jest zdrajcą i musi szkodę wynagrodzić, która przez to powstaje"¹⁹¹.

Jako przykład tego rodzaju postępowania, na którym opierał się kodeks religijno-prawny, podano w Talmudzie:

"Semuel powiedział: to co się goj pomylił (na swoją szkodę) jest dozwolone, nie należy mu zwracać. Tak kupił niegdyś Semuel od goja złoty kubek jako

¹⁸⁸) "Kicur Szulchan aruch" 182 § 4.

¹⁸⁹) "Kicur Szulchan aruch" 183 § 4. Cfr. Gazeta Polska z 3 lipca 1938 "Dwa ataki żydowskie" Jakub Polak.

¹⁹⁰) Cfr. Lowe, Schulchan Aruch 1. c. S. 382. Choschen hamischpat 227. 26.

¹⁹¹) Cfr. Lowe 1. c. S. 521. Choschen hamischpat 386. Więcej tego rodzaju zasad, podanych jako normę do postępowania z gojami podaję w mej pracy: Program światowej polityki żydowskiej II. wyd. str. 90 nst.

brązowy za cztery zuz i oszukał go oprócz tego (przy wypłacie o jeden zuz); r. Kahana kupił raz od goja 120 beczek jako 100 i oszukał go ponadto; ów zaś goj powiedział do niego: oto ja spuszczeni się na ciebie.

Rabin kupił raz z gojem od goja palmę do porąbania; wtedy rzekł do swego służącego: idź przynieś mi od pnia (tzn. grubsze i lepsze kawałki); bo goj (z którym kupił, zna tylko ilość"¹⁹².

A zatem według Talmudu, jak widzimy, można oszukiwać. Żydzi jednak twierdzą, że Talmud jest wielką świętością i przedmiotem kultu religijnego. Na przytaczane przykłady z Talmudu odpowiadają zawsze, że to zoologiczny antysemityzm, nieuctwo, wstecznictwo, obskurantyzm i obwiniają o rasizm tych wszystkich, którzy tego rodzaju materiały podają. To znów wykrzykują: to nie jest tak ! Tego nie ma w Talmudzie!

Przeciętnemu czytelnikowi trudno jest to sprawdzić, dlatego na potwierdzenie tego rodzaju etyki, użyjemy aktualnych przykładów, które w każdej chwili można sprawdzić, a które jasno ilustrują zasadę etyki żydowskiej, że wszystkie sposoby w walce z przeciwnikiem są godziwe, bo według nich, cel uświęca środki.

Według zatem tej zasady prasa żydowsko-masońska dęła w jerychońskie trąby z powodu mego przeniesienia z filialnego Kościoła św. Jacka, gdzie byłem sam jeden, na probostwo św. Antoniego o dwóch wikariuszach, że to jest za karę z powodu mojej akcji odżyźnieniowej, że pozbawiono mnie profesury w Seminarium Duchownym w Warszawie, że zakazano mi zajmować się żydami, że zakazano mi występować jako rzeczoznawcy w Sądzie w Grudziądzu w sprawie, czy Talmud jest przedmiotem kultu religijnego. Ponieważ w tej sprawie złożyłem już moją opinię z wiosną b. r., a jak pisma codzienne donosiły ma się odbyć jeszcze druga rozprawa z ustnym i wyjaśnieniami, dlatego żydzi zawczasu z pianą na ustach i ze zjadliwością właściwą tej rasie, wypisywali w Polsce i za granicą największe przeciw mnie kłamstwa, by osłabić moją opinię, głosili również na dowód, że Władza Duchowna zakazała mi zajmować się kwestią żydowską, że napisałem już do Sądu w Grudziądzu, że: "z powodu złego stanu zdrowia nie przyjadę na rozprawę jako rzeczoznawca w sprawie Talmudu itd." Otóż wszystko to oparte jest widocznie na etyce żydowskiej, gdzie, jak widzieliśmy, można kłamać i oszukiwać nawet w sądzie, a cóż dopiero w prasie lub w życiu codziennym. Na brutalne i brukowe napaści na mnie ze strony żydowskiej, czy ze strony posługacza żydowskiego we Lwowie, broniącego żydów za judaszowskie srebrniki, odpowiadam pogardliwym milczeniem, bo

¹⁹²⁾ Baba kania 113 b.

uważam je jako równające się ujadaniu z za płotu. Tutaj jednak widzę dążność wbicia klina między społeczeństwo katolickie a Władzę Duchowną, oświadczam, co każde dziecko polskie wie dobrze, że przeniesienie z Kościoła Filialnego na probostwo to jest awans, a tym więcej w tym wypadku przeniesienie na probostwo św. Antoniego jest wielkim awansem, bo to probostwo uchodzi za pierwszorządne w Warszawie i to w centrum miasta, a nie na peryferiach, jak wykrzykują żydzi. Byłem profesorem Akademii Duchownej w Petersburgu, a nigdy w Seminarium Duchownym w Warszawie, toteż nie pozbawiono mnie tego czego nie miałem. Nikt nie zakazywał mi zajmować się Talmudem, pragnęli tylko tego żydzi i wysłali delegację rabinów w tej sprawie przed paru laty do Jego Eminencji Ks. Kardynała Kakowskiego, jak to doniosły pisma katolickie, ale nie byli przyjęci. Do Sądu grudziądzkiego, po przesłaniu mojej opinii o Talmudzie, nigdy nie pisałem, bo nie otrzymałem żadnego powtórnego wezwania, a bez wezwania pisać, że przyjadę lub nie przyjadę — to tylko żydzi mogą.

A zatem tylko na kłamstwach i insynuacjach opierają się wszystkie napaści żydomasońskie.

Tak wygląda etyka żydowska w teorii i praktyce!

Podaję to jako próbkę, jak żydzi, jednych chwając, drugich potępiając, starają się wszystkich Polaków ze sobą skłócić, jednych przeciw drugim nastawić, by się wzajemnie zwalczały i od machinacji żydowskich odwrócili uwagę.

Niechże Polacy tę grę żydowską zrozumieją i w imię wyższej idei zaprzestaną wzajemnych walk i kłótni, bo to tylko wrogom naszym pomaga. Niechże się odezwie głos narodowej godności i piętnując żydowską beczelność, zawoła z naciskiem: wara żydom do spraw naszych kościelnych!

Jak żydzi okłamują stale narody, wśród których żyją, może posłużyć jeszcze wydarzenie z rabinem Lauferem, aresztowanym za przemyt narkotyków w oparach książek do nabożeństwa. Po ogłoszeniu tego w pismach polskich wielką wrzawę podnieśli żydzi, prawie że przysięgali, że to oszczerstwo antysemitów, bo Laufer nie jest rabinem. Między sobą jednak w żargonowych pismach wypowiadają prawdę i piszą: "Rabin Laufer — Cadyk — Nauczał Zakonu", prowadził tryb życia w Palestynie zupełnie jak "cadyk" "cudotwórca", urządził u siebie w domu bożniczkę, wygłaszał mowy talmudyczne, w piątki uczęszczał do rytualnej kąpieli "mikwy". Żydzi uważali, że on ma koszerłą duszę i zachwycali się tym drogim rabinem. Na drzwiach miał napis: mieszkanie rabina Laufera¹⁹³.

XVIII

Czy kradzież, rabunek w stosunku do goja jest dozwolony?

W traktacie "Sanhedryn", tj. w księdze prawa sądu najwyższego żydowskiego, postawiono następującą kwestię: "Czy kradzież, rabunek, rabunek pięknej kobiety i tym podobne goja i goja wobec izraelity jest zakazany, a izraelity wobec goja jest dozwolony?"

W kwestii tej przeprowadzono dyskusję w następujący sposób: "Gdyby tak było, to powinno przecież być karygodnym, bo w końcu zdania chce uczyć, że izraelicie wobec goja jest dozwolonym, a na początku zdania uczy, że jest zabronionym. Ale w wypadkach, gdzie czynność jest karygodna uczy się, jak poprzednio: rozlew krwi u goja wobec goja i goja wobec izraelity jest karygodnym, a izraelity wobec goja wolny od kary".

Po bardzo mętnej na ten temat rozprawie, z której można wyciągnąć wnioski, jakie w danym wypadku byłyby komu dogodniejsze, podaje się ostatecznie orzeczenie w następującej formie: "Gojowi wobec goja i gojowi wobec izraelity jest (kradzież i rabunek) zabroniony, izraelicie zaś wobec goja jest dozwolony"¹⁹⁴.

Rabunek uchodził za tak wielkie przestępstwo, a pojęcie o nim było tak rozciągle, że do rabunku zaliczano opłaty celne czy podatkowe. Toteż, by nie mieć nic wspólnego z pieniędzmi, pochodzącymi z rabunku, wydano przepis: "Nie wolno zmieniać pieniędzy w kasie celników, albo z kieszeni poborców podatkowych, nie można dalej od tych przyjmować żadnej jałmożny, można jednak od nich przyjmować w ich mieszkaniu, albo na targu"¹⁹⁵.

¹⁹³) "Naje Folkscajtung" Nr 249. r. 1938. Cfr., Agencja Prasowa "Tygodniowy Przegląd prasy żargonowej hebrajskiej". Nr 31. r. 1938. Wrzesień.

¹⁹⁴) Sanh. 57 a.

¹⁹⁵) M. Baba karna X.1

Przy wyjaśnieniu tego prawa postawiono zaraz na wstępie w Gemarze pytanie: "Jak może mieć to znaczenie o celnikach, przecież Samuel powiedział: prawo państwowe jest prawem? Rabi Channina b. Kahana odpowiedział w imieniu Samuela: tu jest mowa o celniku bez taksy. W szkole r. Jannaja objaśniano: tu jest mowa o celniku, który narzuca się sam od siebie... Ta Miszna nie przedstawia poglądów r. Akiby, bo uczy się: nie można przez to cła obchodzić. R. Simon mówi w imieniu r. Akiby: możnaby przez to cło dobrze obchodzić. W ogóle spór co do tkaniny mieszanej polega na następującym: jeden jest zdania, że bezcelowa czynność jest dozwolona, a drugi jest zdania, że bezcelowa czynność jest zakazana, ale czy można cło obchodzić? Samuel powiedział przecież, że prawo państwowe jest prawem"¹⁹⁶.

Po dłuższej zagmatwanej dyskusji, "powiedział r. Bebj b. Gidel w imieniu r. Simona Pobożnego: obrabowanie goja jest zakazaniem, jego rzecz zgubiona jest dozwolona (to znaczy: nie należy jej oddawać). Obrabowanie go jest zakazaniem, bo r. Hona powiedział: skąd to pochodzi, że obrabowanie goja jest zakazaniem? — Znaczy: **ty powinienes pożreć wszystkie narody, które Pan Bóg twój odda tobie** (Deut. 7.16), tylko jeśli ci zostały oddane, nie jednak, jeśli ci nie zostały oddane"¹⁹⁷.

W Tosefcie jest zupełny zakaz rabunku. "Kto obrabował goja obowiązany jest zwrócić rzecz obrabowaną gojowi. Rabunek u goja przedstawia cięższe przestępstwo aniżeli rabunek u żyda, albowiem tu zachodzi znieważenie imienia Bożego"¹⁹⁸.

Sprzeczne te postanowienia wykorzystujący, którzy zwalczają Talmud w ten sposób, że podnoszą przepisy pierwsze, obrońcy zaś Talmudu w szczególny sposób wyświetlają drugie, tj. broniące nieżydów przed rabunkiem, aby prawo żydowskie przedstawić możliwie w najlepszym świetle.

Dlatego, zachowując największą bezstronność, posłuchajmy, co o tym zagadnieniu mówi "Szulchan aruch", kodeks religijno-prawny.

Otóż tutaj co do kradzieży powiedziano wprawdzie, że nie wolno okradać ani żyda, ani pełnoletniego, ani niepełnoletniego, ale dodano następnie: "goja można okraść bezpośrednio, tzn. oszukać go w rachunku itp., on jednak nie może o tym wiedzieć, aby imię Boże nie było znieważone. Niektórzy rabini pozwalają teraz, jeśli goj dla swej niekorzyści sam się pomylił, wtedy można go pozostawić w błędzie, ale umyślnie nie można go oszukać"¹⁹⁹.

¹⁹⁶) Baba karna 113 a.

¹⁹⁷) Baba karna 113 b.

¹⁹⁸) Tos. Baba karna (10. 15).

Chociaż na innym miejscu jest dozwolonym, bo powiedziano: "Jeśli kto załatwiał interes z nieżydem, a inny żyd przyszedł w tym czasie i oszukał nieżyda na mierze, liczbie i wadze, to się zysk dzieli, nawet wtedy, gdy ten, który pomaga, za swój trud otrzymuje zapłatę"²⁰⁰.

Z tego wynika, że i spółki oszukańcze są dozwolone, byleby tylko wspólnicy podzielili się zyskiem.

"Jeśli goj, któremu żyd winien pieniądze, umarł, a jego spadkobiercy nie wiedzą nic o tym długu, to żyd nie potrzebuje płacić"²⁰¹.

Prozelita i goj, który przeszedł do żydostwa, nie dziedziczy po swoim nieżydowskim ojcu. Talmudyści zarządzili jednak, że powinien po nim dziedziczyć, gdyż mógłby może powrócić do nieżydostwa, a przy takim spadku pomagają warunki, ponieważ goj nie potrzebuje trzymać się talmudystów"...

"Jeśli żyd przeszedł do nieżydostwa, to on jednak dziedziczy po swoich nieżydowskich krewnych. Sąd jednak może, jeśli uzna za dobre, pozbawić go dziedzictwa i oddać je jego żydowskiemu krewnemu, aby go przez to ukarać, a bezbożnych w ich złości nie umacniać... żyd dziedziczy po swoich odpadłych krewnych, jeśli ci swój majątek do innych żydów na przechowanie dali, gdyby nawet on miał dzieci nieżydowskie. Jeśli jednak ci, którym odpadły oddał swój majątek, nim zawładnęli, albo odpadły chciał go z powrotem otrzymać, a oni mu odmawiają i oni (żydzi) mają na to świadków, to wtedy oni ten majątek nabyli na własność, a jego (odpadłego) spadkobiercy nie mogą tego majątku z rąk powiernika otrzymać, ani za życia ani po śmierci odpadłego; gdyż jak długo ten jeszcze żyje, może każdy żyd jego dobrami zawładnąć"²⁰², bo jak powiedziano na postawione pytanie: "Jak rozumieć należy wyrażenie o rabunku?"

"Uczy się: gojowi nie wolno kraść, rabować, albo brać niewolnicę ładną itp. u goja, albo u żyda. Żydowi zaś u goja nie jest zakazany"²⁰³.

Na próżno zatem usiłuje rabin Kaatz udowadniać, że kto by chciał stąd wyciągnąć wniosek, że według żydowskiego prawa może izraelita obrabować nieżyda, ten postawiłby sprawę wprost przeciwnie, bo tu nie ma mowy, czy żyd

¹⁹⁹⁾ Choschen hamischpat 348. Cfr. Lowe 1. c. II B. S. 507.

²⁰⁰⁾ Choschen hamischpat 183. Schulchan Aruch, Lowe S. 333.

²⁰¹⁾ Choschen hamischpat 283. 1.

²⁰²⁾ Choschen hamischpat 283 § 2 — Cfr. Lowe 1. c. S. 462.

²⁰³⁾ Tosefta Aboda zara (8. 5.).

może obrabować nieżyda, przypuszcza się raczej milcząco, że jest to zakazane, jak to Tosefta mówi na innym miejscu. Baba K. 10.15²⁰⁴.

Zdrowy zaś rozum wskazuje, że z zestawionych powyżej przepisów nie można żadnego jednolitego wyprowadzić prawa. Jedne przepisy zezwalają na rabunek, inne zakazują, nie znosząc wcale przepisów przeciwnych, z czego naturalnie talmudyczny żyd może wyciągnąć wniosek, jaki mu w danym wypadku dogodniejszym będzie.

Z przytoczonego zaś przepisu w Tosefcie, że "kto obrabuje goja ma zwrócić, bo cięższym jest przestępstwem rabunek u goja niż u żyda, z powodu znieważenia Imienia Bożego"²⁰⁵, wynika raczej wprost przeciwny wniosek, bo jeśli dlatego rabunek u goja jest zakazany, że gdyby się dowiedział o tym, że żyd go obrabował, to znieważałby Imię Jehowy, to jeśli zatem nie ma obawy, że goj się dowie i nie ma obawy, że znieważać będzie Imię Jehowy, to naturalnie rabunek byłby dozwolony.

²⁰⁴⁾ Dr S Kaatz. Talmudisch-rabbinische **Sätze fiber Rechtsbeziehungen zu Nichtjuden**. 1925. S. 17.

²⁰⁵⁾ Tos. Baba karna (10. 15.).

Zabicie goja jest dozwolone

W kodeksie prawnym rabinistycznego prawa żydowskiego, powiedziano o zabójstwie o ogóle:

"Jeśli umyślnie zabił, to jest zrozumiałym, że wtedy będzie straconym. Rabi odpowiedział: z wyjątkiem, jeśli, mając zamiar zabicia zwierzęcia, zabił człowieka, albo jeśli, mając zamiar zabicia goja, zabił izraelitę"²⁰⁶.

Wtedy naturalnie jest wolny od kary. Z powyższego zestawienia zwierzęcia z człowiekiem i goja z izraelitą wynika, że nawet wobec prawa karnego uważana goja za zwierzę, jego zabicie traktowano również jako zabicie zwierzęcia. Wyjaśniono to dosadniej jeszcze w Tosefcie. Na postawione pytanie: "Jak rozumieć rozlew krwi?", poucza się: "Jeśli goj zabił goja lub zabił żyda, on odpowiada, a jeśli żyd zabił goja, on nie odpowiada (według sądu ludzkiego)"²⁰⁷.

W traktacie "Soferim" XV. § 10. powiedziano: "najlepszego z gojów zabij"²⁰⁸.

Poniżając wszystkich nieżydów i stawiając ich poza prawem, wynoszono siebie i wszystko co żydowskie pod niebiosa, porównując się do bóstwa, a za przestępstwa goja wobec żyda żądano kary śmierci.

"R. Hanina powiedział: jeśli kto izraelitę policzkuje, to jest to tak samo, jak gdyby bóstwo policzkował".

Tak samo "R. Hanina powiedział: jeśli goj bije izraelitę to zasługuje na śmierć"²⁰⁹.

Odnosi się to do Mojżesza, który wystąpił w obronie katowanego żyda i zabił Egipcjanina.

²⁰⁶⁾ Makot 7. b.

²⁰⁷⁾ Tos. Ab. z. (8. 5.)

²⁰⁸⁾ Ze względu na cenzurę w cenzurowanych wydaniach podano: "najlepszego z gojów zabij w czasie wojny". Toteż St. Stanisławski, omawiając to wypowiedzenie, nazywa ów dodatek, zwykłym kawałem. Mały Dziennik z dnia 28 kwietnia 1937 r. "Gój wśród żydów".

²⁰⁹⁾ Sanh. 58. b

Wyrabianie solidarności narodowej przez bezwzględne niszczenie odpadłych Izraelitów

Pod nazwą "apikorsim (apikojres) rozumiano wolnomyślnych odpadłych od wiary, a także pierwotnie i chrześcijan. O nich powiedziano: "Apikorsim, którzy służą obrazowi bożka, albo popełniają grzechy, aby gorszyć swoich współ-żydów, albo tacy, którzy zaprzeczają prawa i proroków, musi się zabić nawet publicznie, jeśli to jest możliwe, gdzie nie (możliwe), to musi się starać ich śmierć przyspieszyć, na przykład, jeśli jeden z nich wpadł do studni, w której znajduje się drabina, to musi się drabinę prędko zabrać i pod jakimkolwiek pozorem powiedzieć, że się ją zaraz przyniesie i tak wpadłemu usuwa się możliwość ratowania się. Jeśli jednak takowy chce się nawrócić i czynić pokutę, to nie powinno się mu pokutę bardzo utrudniać z powodu powrotu"²¹⁰.

Znaną jest solidarność żydowska. Nieznany zaś są środki, jakimi tę solidarność przez tysiące lat wyrabiano, by wyodrębnić synów Izraela od obcych narodów i pobudzić ich do pracy dla swoich.

W kodeksie religijno—prawnym podano pod tym względem przepisy: "Jeśli kto nieżyda sprowadził ze sobą, to jest to w niektórych miastach zakazany, z tym nieżydem załatwiać interesy, aby swoim bliźnim (żydom) nie szkodzić, (zakazany jest) także żywić go; inni pozwalają nie tylko to, ale można mu pieniędzy pożyczać, robić z nim interesy, przekupić go, z niego ciągnąć; bo dobra nieżydów są jak gdyby coś, co na łup zostawiono i kto pierwszy przychodzi, ten ma prawo do tego. Niektórzy są temu przeciwni. Nawet gdy żyd dla nieżyda pracuje, nie może żaden żyd tam się wdrzeć, aby taniej pracować, a gdy

²¹⁰⁾ Jore dea 158 — Cfr. Lowe S. 223.

to chce uczynić i sąd (żydowski) dowie się o tym, to ostro go karci; jeśli to już uczynił, to zatrzymuje co już raz miał"²¹¹.

"Jeśli ktoś sprzedał gojowi i żyd powiedział temu, że za drogo kupił, to jest on zdrajcą i musi wynagrodzić szkodę, która przez to powstaje"²¹².

Zdrajcą, jak mówi Lowe, jest każdy żyd, który przed nieżydowską zwierzchnością donosi o bogactwie swego bliźniego (żyda), albo mu w inny sposób stara się szkodzić"²¹³.

"Jeśli dwaj żydzi pokłócili się o jakąś rzecz ruchomą czy nieruchomą, każdy twierdzi, że należy do niego i jeden z nich oddaje ją człowiekowi przemocy (władzy), to tak długo będzie karany klątwą, aż rzecz będzie wydana z powrotem i sąd żydowski rozstrzygnie o tym, ale takiego nie można jeszcze nazwać zdrajcą. Niektórzy rabini chcą, że on jest także zdrajcą, szczególnie, jeśli on przedtem był przestrzeżony przez sąd żydowski, że on nie powinien się udawać do nieżydowskiego sądu. Zdrajca nie może być dopuszczany do przysięgi. Zakazany jest oddawać żyda albo jego majątek pod władzę goja, jego zdradzać, nawet wtedy, gdy pierwszy byłby człowiekiem grzesznym, który by donosicielowi w dodatku bardzo wiele złego wyrządził; jeśli jednak donosiciel został przez niego zdradzonym, wtedy jest wolno jego znów zdradzić, a nawet go zabić, jeśli on się przez to, a nie w żaden inny sposób może ratować. Zdrajca nie ma żadnego udziału w owym życiu. Jest dozwolonym zdrajcę zabić, gdzie się go spotyka i nawet w obecnych czasach.

"Jeśli się słyszy o kimś, że on chce zdradzić swojego bliźniego, to musi się go wpiery przestrec, jeśli się wierzy, że przez to przeszkodzi się sprawie i jeszcze na tyle jest czasu; jeśli on jednak jest bezczelny i nie chce przyjąć upomnienia, to musi go pierwszy lepszy zabić i wypełnić przez to dobry uczynek. (Niektórzy rabini chcą, że jeśli się przed nim można w inny sposób uratować, na przykład język mu uciąć, albo go oślepić, to nie można go zabijać.

"Kto całą gminę zdradza, albo jej przykrość czyni, takiego człowieka można wydać nieżydom, aby go zabili, wzięli do niewoli, skazali go na pieniądze"...

"Jeśli kto chce uciekać i nie zapłacić swego długu akumowi, a żyd to zdradził, to jego wprawdzie nie można nazwać zdrajcą, ale on jednak przez to bardzo wielki zły uczynek wykonał i jeśli żyd, chcący uciekać wskutek tej zdrady musi akumowi więcej zapłacić niż dług wynosi, to musi mu to donosiciel zwrócić.

²¹¹⁾ Choschen hamischpat 156, 5 Cfr. Lowe S. 287.

²¹²⁾ Choschen hamischpat 386, Cfr. Lowe S. 521.

²¹³⁾ Lowe, Schulchan Aruch II. B. S. 3. Anm. 3.

"Majątek zdrajcy musi być zachowany, jakkolwiek dozwolonym jest zniszczyć go (tj. zdrajcę), ponieważ majątek musi być zachowany dla jego spadkobierców. (Niektórzy chcą, nawet pozwalają, że każdy może nim zawładnąć, jest zakazany tylko dozwolić go zniszczyć. Można przeciw zdrajcy świadków przesłuchać w jego nieobecności i na podstawie ich zeznań zabić go. (Także nie potrzebują być tak dokładnymi i jednomyślnymi).

"Kto znany jest z tego, że on żyda albo jego majątek już trzy razy zdradził, nie można jednak żadnych świadków przeciwko niemu przytoczyć (nie można go więc wprost zabić), takiego stara się wszelkimi możliwymi środkami ze świata usunąć, na przykład rzuca się go do głębokiej jamy, żeby tam musiał umrzeć itp... Wszystkie koszty, które poniosła gmina żydowska, aby zdrajcę usunąć ze świata, będą pokryte wspólnie przez wszystkich członków tejże gminy"²¹⁴.

"W obecnych czasach (po zburzeniu Jeruzalem) nie może sąd pod względem prawnym nikogo, kto jest winnym śmierci, śmiercią ukarać albo 39 różgami, wygnaniem albo jaką inną cielesną karą, tylko może grzesznika ukarać klątwą i odłączeniem od gminy; jednak może sąd, jeśli czas i okoliczności wymagają, aby zapobiec dalszym rozdarciom praw, każdego grzesznika według prawa ukarać"²¹⁵.

Wcześniej jednak powiedziano, że "jeśli sąd widzi, iż lud jest bezczelny i w grzechu zagrębnął, to może go karać śmiercią (jeśli konieczność tego wymaga), może go karać pieniędzmi i każdym innym rodzajem kary, gdy nawet nie było formalnych świadków o występku... Sąd ma moc oddać na łup majątek przestępcy praw żydowskich i zniszczyć go, aby w ten sposób uczynić płot przeciw zuchwalstwu ludu.

Wszystkie jednak czynności sądu muszą się odbywać w celu uwielbienia Stwórcy i utrzymania prawa i takie czynności muszą być wykonane przez sławnego uczonego, albo przez wybitnych miasta, którzy są uznani w gminie jako sąd. Kieruje się tu we wszystkim zwyczajami miasta. Jeśli kto stał się winnym 39 kijów, to wolno jest sądowi darować mu karę za złożeniem 40 guldenów"²¹⁶.

Jeśli kara śmierci nie musi być przez sąd zawyrokowaną "to może w pewnych okolicznościach każdy zabić grzesznika, np. ściga Izraelita drugiego, aby

²¹⁴⁾ Choschen hamischpat 388. Cfr. Lowe I. c. S. 522 f.

²¹⁵⁾ Choschen ham. 425.

²¹⁶⁾ Choschen hamischpat 2, Cfr. Lowe S. 3

go zabić, to można także zabić ścigającego, jeśli ściganego inaczej nie można uratować.

Ukrytego złodzieja można także zabić, albo musi się być przekonany, że on przy obronie nie będzie mordować, tylko jemu zależy wyłącznie na pieniądzu. Z tego właśnie względu można dziecko wyciąć z łona matki, bo dziecko jest prześladowcą matki, ona umarłaby inaczej"...

"Żyda, który oddaje się bałwochwalstwu, albo popełnia grzechy, nie z rozkoszy, ale aby swoich współbraci przez to gorszyć, albo apikojres, który nie uznaje prawa i proroków, takiego jeśli jest możliwe publicznie zabić, jest to Bogu miłym uczynkiem; jeśli to się nie da, to musi się starać, aby go ubocznie ze świata sprzątnąć, na przykład, jeśli taki wpada do dołu i w nim jest drabina, to się odbiera, z przyrzeczeniem, że się ją natychmiast przyniesie z powrotem i pozwala się mu zginąć itp.; ale w stosunku do gojów, z którymi nie żyjemy w sporze, w stosunku do nich zachowuje się w ten sposób, że się im ani śmierci nie sprawia, ani się ich od niej nie ratuje. Grzeszącego żyda, który nie zawsze trwa w grzechu i grzeszy tylko z rozkoszy, nie można zabijać, lecz musi się go raczej ratować"²¹⁷.

Bezwzględność w stosunku do obcych, odosobnienie się od nich dla uniknięcia ich wpływów moralnych, przy równoczesnym wyzyskiwaniu ich pod względem materialnym, można było tylko wtedy osiągnąć, gdy żydzi sami wśród siebie tworzyli zwarty i karny obóz. W tym to celu wydano drakońskie przepisy, które terrorem zmuszały do posłuszeństwa i do narodowej dyscypliny.

A zatem oprócz surowych praw wobec obcych używano terroru względem swoich, by wytworzyć solidarność narodową, poszanowanie praw i karność bezwzględną.

Codienne życie podaje mnóstwo wypadków, stwierdzających terror żydowski wobec tych, którzy się wyłamują spod solidarności współwyznawców. Ilustracją tego może być zajście z Majchelem Szwajcerem, którego za wydanie w ręce władz polskich żydowskiej szajki przemytników obcymi walutami w Gdańsku, wyrzucono z organizacji syjonistycznej. Wychodzące zaś w Gdańsku żargonowe pismo "Danziger Informator" napiętnowało go jako wroga żydostwa nr 1. Żydzi zaś w Polsce wywierali na niego nacisk, aby natychmiast wyjechał za granicę, by całą winę przyjął na siebie, ratując przez to aresztowanych przemytników. W przeciwnym razie grożono mu śmiercią. Zeznania te złożył Majchel Szwajcer przed sądem w Gdyni, gdzie występował jako świadek

²¹⁷⁾ Choschen hamischpat 425, Cfr. Lowe]. c. S. 548 f.

w wielkim procesie o przemyt walut obcych do Gdańska w dniu 23 kwietnia 1937 r.²¹⁸

Znaną jest rzecz, że jeśli żyd chce się ochrzcić, to musi się ukrywać przed sfanatyzowanym tłumem swoich pobratymców, by go nie zabili jako odpadłego.

W czasie mego pobytu w Petersburgu zgłosił się do mnie urzędnik Biblioteki Muzeum Azjatyckiego, żyd, z wielką prośbą, by mu wydać zaświadczenie do rabina, iż on jest pod względem ortodoksji bez zarzutów, bo to jedynie uratuje jego życie. Mówił to z takim przerażeniem i wzruszeniem, że trudno mi było zrozumieć, o co mu się rozchodzi. Powtarzał co chwila: "Książdz tylko jeden może mnie uratować!" Kiedy go uspokoiłem, że zrobię wszystko dla niego, opowiedział mi, że przed dwoma laty jako urzędnik dla Ks. Pranajtisa dawał z Biblioteki książki, których on używał w czasie procesu o mord rytualny przeciw oskarżonemu Bejlisowi. Dowiedzieli się o tym żydzi i chęć go za zgubić.

Ponieważ z rabinem łączyły mnie dobre stosunki, napisałem, że ów urzędnik spełnił tylko swój obowiązek, bo musiał wydawać każdemu takie książki, jakich kto żądał, a ów urzędnik zachowywał się zawsze jak przystało na prawowierne Izraelite.

Zaświadczenie to wydane do rabina uratowało owego żyda. Kto się bliżej zetknął z żydami, ten wie, jak oni prześladują i niszczą tych ze swoich, którzy w czymkolwiek uchylają ogólnej dyscypliny i solidarności, chociażby najszlachetniej i najsprawiedliwiej postępowali. Solidarność żydowska opiera się wśród innych głównie na terrorze i zmusza żydów do wypełniania wyżej wymienionych przepisów i praw talmudycznych.

Te prawa mówią same za siebie. Przemawiają do duszy żydom, mówią wiele o żydach, ale też również bardzo wiele mówią i tym narodom, wśród których żydzi żyją.

Jako podkład do tego rodzaju praw "Szulchan aruchu" można uważać opowiadanie Talmudu, gdzie "r. Siła dał różgi człowiekowi, który miał stosunek z nieżydówką. Ten poszedł i oskarżył go przed królem i powiedział: jest wśród żydów człowiek, który sędzi bez pozwolenia króla. Wtedy ten posłał urzędnika do niego, a kiedy ów przyszedł, rzekł: dlaczego dałeś różgi temu? On odpowiedział: ów miał stosunek z oślicą. I rzekł: czy masz świadków? On odpowiedział: Tak. Wtedy przyszedł Elias, który ukazał się jako człowiek i zaświadczył o tym. Wtedy oni rzekli: jeśli tak jest, to on zasługuje na śmierć. On odpowiedział: odkąd wygnani jesteśmy z kraju nie mamy wolności zabijania,

²¹⁸⁾ Donosiły o tym pisma codzienne, wśród nich Gонец Warszawski z 23 kwietnia 1937 r.: "Usunięcie z organizacji syjonistycznej za wydanie szajki przemytników walut".

wy zaś czynicie z nim, co chcecie. Kiedy oni rozważali o wyroku, rozpoczął r. Siłą i powiedział: Twoją o Panie jest wielkość i potęga (1. Par. 29.11.). — Ci go zapytali, co ty mówisz? Ten odpowiedział: to powiedziałem: niech będzie błogosławiony Wszechmiłosierny, który rząd na ziemi tak urządził jak i w niebie, a wam użyczył potęgi i zamięłowania do sprawiedliwości. Oni powiedzieli: on kocha przecież bardzo wspaniałość rządu; wtedy dali mu łaskę i rzekli do niego: sądz.

Kiedy ów (urzędnik) odszedł, powiedział mężczyzna do niego (do r. Sili): Wszechmiłosierny pozwala, by dla kłamców działały się cuda!

Ten odpowiedział: bezwstydniku! Czy nie są oni nazwani osłami!? Znaczą przecież: których mięso równa się mięsu osłów (Ez. 23.20).

On widział, że ów wychodzi, by im opowiedzieć, że on nazwał ich osłami; wtedy rzekł: ten jest przecież prześladowcą, a prawo mówi: jeśli kto chce ciebie zabić, to go uprzedź i zabij go; wtedy uderzył go łaską i zabił go²¹⁹.

Po owych kręactwach rabi Sili, po jego kłamstwach, oszustwach, płaszczeniu się wobec przedstawicieli władzy gojów, których się równocześnie wobec swojego nazywa zwierzętami, po zamordowaniu swojego, kiedy go się podejrzewa o donos, przedstawia Talmud powyższe opowiadanie jako cudowne i objaśnia je mnóstwem cytatów z Biblii.

A zatem nikczemnymi środkami zemsty czy bezwzględnego terroru zmuszano do posłuszeństwa naczelnym władzom i do solidarności narodowej, nieposłusznych zaś czy opornych tępiono bezwzględnie i niszczone.

Prastarej tej metody używają żydzi do dnia dzisiejszego. Klasycznym zaś tego przykładem może być oświadczenie przywódcy "Obozu Młodożydów" mecenasa Wilhelma Rippla, który chcąc wyprowadzić żydów z Polski, naraził się tak wyższym sferom żydowskim, że go zniszczyły zupełnie. Ponieważ żadne z pism żydowskich nie chciało przyjąć jego oświadczenia, zamieścił je w "Merkurjusz Polskim", gdzie pisze: "Wczoraj jeszcze byłem bohaterem, ba, nawet postacią historyczną, jak chcieli niektórzy, a dzisiaj jestem wariatem, oszustem i aferzystą... Przez noc z bohatera stałem się szubrawcem! Tak chciała prasa i ci co za nią się kryją: bankierzy, wszechpotężni dyrektorzy i prezesi, jednym słowem żydowscy magnaci... Wiem, że oskarżenie moje wywoła burzę, która w pierwszej chwili grozić będzie zmieceniem mnie samego, za to, że osłoniłem zerwać maskę z zięjącej nienawiścią i fałszem żydowskiej prasy burżuazyjnej.

²¹⁹⁾ Berakot 58 a.

Zawrzało w szeregach bogatych żydów jak w ulu. Zmieszano mnie z błotem. Suchej na mnie nie pozostawiono nitki. Zrobiono ze mnie prowokatora i zdrajcę²²⁰.

²²⁰⁾ Merkurjusz Polski 31 paźdz. 1937 r. Wilhelm Rippel "Oskarżam plutokrację", Str. 1303 nst.

XXI

Sąd nad narodami

Wszystkiego, czego tylko dusza zapragnąć może, oczekiwano od mesjasza. Oprócz politycznej i materialnej świetności spodziewano się również wynagrodzenia za krzywdy moralne. Ponieważ żydzi byli uciskani przez obce narody należało tedy, żeby ich wywyższono, a wzgardzono tymi narodami. To naturalnie miało nastąpić przy przyjsciu mesjasza, który miał się pomścić nad narodami za żydów. Wpierw jednak miał się odbyć nad nimi sąd powszechny wobec Jehowy, który jest właściwie królem niewidzialnym w owym królestwie, mesjasz zaś jest jego zastępcą na ziemi i jest królem widzialnym.

Wprawdzie opowiadanie podane w Talmudzie wygląda na opis Sądu Ostatecznego, jednak po bliższym rozglądnięciu poszczególnych rysów, szczególnie gdzie jest mowa o dniach mesjańskich i o prozelitach, przekonujemy się, że jest to sąd przy wystąpieniu mesjasza. Sąd ten ma na celu podnieść pod niebiosów żydów, jako jedyny naród umiłowany przez Jehowę, a okryć pośmiewiskiem i wzgardą wszystkie inne narody. Szczególniej miało to spotkać Rzymian, bo ich państwo miało dotrzeć do przyjscia mesjasza. Im, którzy zburzyli świątynię, przeciwstawieni są Persowie, którzy za Cyrusa odbudowali świątynię.

O tym sądzie nad narodami "Rabi Chanina ben Papa, według innych rabi Simlaj wykladał: wtedy Święty, niech będzie błogosławione Imię Jego, weźmie Torę na łono i powie: kto się nią zajmował niech przyjdzie i otrzyma swoją nagrodę. Wtedy zbierać się będą zmieszane wszystkie narody świata, bo **znaczy²²¹: wszystkie narody zbiorą się razem.** Święty jednak powie do nich: nie przystępujcie do mnie zmieszani. Niech przystępuje raczej każdy naród i jego uczeni osobno... Czy jest co zmieszanego dla Świętego, niech będzie bło-

²²¹) Izaj. 43.9.

gosławione Imię Jego? — Raczej, aby oni sami nie popadli w zamieszanie i aby rozumieli, co do nich mówić będzie.

Potem wystąpi najpierw państwo rzymskie.

Dlaczego? — Bo jest najważniejsze. Dlaczego ono jest najważniejsze?

Znaczy²²²: Ono całą ziemię pożre, stłucze i na miazgę zgniecie. Rabi Jochanan powiedział, że jest Rzym obciążony winami, którego potęgą rozciąga się na cały świat. Dlaczego występuje najpierw? — To według rabi Chizdy, bo rabi Chizda powiedział o królu i publiczności, że wobec sądu król najpierw występuje...

Święty, niech będzie błogosławiony, będzie do nich mówił: czym żeście się zajmowali? Oni odpowiedzą: Panie świata, myśmy urządzili wiele dróg, wiele łaźni wybudowali i złoto i srebro zbierali, a to wszystko czyniliśmy tylko dla — Izraelitów, aby się oni zajmowali wiadomościami Tory. Święty, niech będzie błogosławiony, odpowie im: głupcy świata, wszystko, coście czynili, czyniliście tylko dla siebie samych. Urządziliście drogi, aby nierządnice tam umieszczać, łaźnie, abyście sami mieli użytek. Srebro i złoto należy do mnie, bo napisano²²³: **moim jest srebro, moim jest złoto, mówi Pan zastępów...** Przy tym odejdą zasmuceni. Kiedy odejdzie rzymskie państwo, przystąpi państwo perskie. — Dlaczego? Bo ono co do znaczenia po nim następuje. Skąd to? Bo napisano²²⁴:

Potem ukazało się drugie zwierzę, które równało się niedźwiedziowi.

Rabi Josef uczył, że przez to Persowie są przedstawieni, którzy podobnie jak niedźwiedź jedzą i piją, którzy podobnie jak niedźwiedź są tłustymi, którzy podobnie jak niedźwiedź zapuszczają włosy i podobnie jak niedźwiedź nie mają spokoju. Święty, niech będzie błogosławiony, będzie do nich mówił: czym żeście się zajmowali? Oni odpowiedzą: Panie świata! Myśmy wybudowali wiele mostów, zdobyliśmy wiele miast, prowadziliśmy wiele wojen i to wszystko czyniliśmy tylko dla Izraelitów, aby się oni zajmowali Torą. Święty, niech będzie błogosławiony, odpowie im: wszystko, coście czynili, czyniliście tylko dla siebie samych. Budowaliście mosty, abyście przez nie cło pobierali, miasta zdobywaliście, aby im pańszczyznę nałożyć, wojny ja sam prowadziłem... Potem wyjdą oni zasmuceni. — Dlaczego wystąpi państwo perskie, skoro zobaczy, że państwo rzymskie nic nie uzyskało? On odpowie: owi (tj. Rzymianie) zburzyli świątynię, podczas gdy myśmy jązbudowali. I podobnie także wszystkie inne narody.

²²²) Dan. 7.23.

²²³) Ageusz 2. 9.

²²⁴) Dan. 7.5

Na co one tedy wystąpią, kiedy będą widziały, że pierwsi niczego nie sprawili?

Oni będą mówić: owi ujarzmili Izraelitów, my zaś nie ujarzmiliśmy ich.

Dlaczego uchodzą owi jako znaczni, a inni nie? — Ponieważ ich państwo trwać będzie aż do przyjścia mesjasza²²⁵.

Po dłuższym beztreściwym opowiadaniu o sędzie nad narodami dowiadujemy się, jak to "goje wystąpią ze skargą na Izraelitów, że nie zachowywali Torę. Wtedy Jehowa odpowie: Ja świadczę za nimi, że zachowywali Torę. Wtedy odpowiedzą mu: Władco świata, czy może ojciec świadczyć za swoim synem? Święty odpowie im: niebo i ziemia powinny za nimi świadczyć, że zachowywali Torę²²⁶.

Dalej wylicza się mnóstwo świadków, którzy mają stwierdzić, że Izraelici zachowywali całą Torę. — "Po czym «gojim» powiedzą do Pana Boga: Władco świata, daj nam ją na nowo, a będziemy ją zachowywać. Święty, niech będzie błogosławiony, odpowie im: wy głupcy świata, kto się zaopatrzył wieczorem przed szabasem, ma co jeść w szabas, skąd jednak ma ten jeść w szabas, kto się nie zaopatrzył wieczorem przed szabasem? — Ale mimo to, ja mam łatwe przykazanie, które się nazywa o «kuczce», idźcie i wypełniajcie je... Potem pójdzie każdy i kuczkę urządzi na szczycie swojego dachu — Święty, niech będzie błogosławiony, spuści na nich żar słońca... i każdy odepchnie od siebie kuczkę i ucieknie... Na to Święty, niech będzie błogosławiony, będzie się z nich śmiał... Rabi Ichok powiedział: tylko w tym dniu jest śmiech u Świętego, niech będzie On błogosławiony."

Niektórzy odnoszą to, co rabi Ichok powiedział do następującej nauki: rabi Josef powiedział: wtedy przyjdą narody świata i będą prozelitami. — Czy będą jednak przyjęci? Uczy się przecież, że w dniach mesjańskich nie przyjmuje się żadnych prozelitów, bo również nie przyjmowano prozelitów, ani w dniach Dawida, ani w dniach Salomona. — Oni będą narzucającymi się prozelitami, oni nałożą **tefilin** na swoje głowy i na swoje ramiona, przyszyjącycy do swoich szat i przybiją **mezuzę** do **śłupów** swoich drzwi. Kiedy zobaczą Goga z Magagiem, będą się pytać: przeciw komu oni idą, a ci odpowiedzą: przeciwko Panu i Jego Pomazańcowi. Po czym każdy zerwie z siebie przykazanie i pójdzie... Święty, niech będzie błogosławiony, będzie siedzieć i śmiać się z nich, bo napisano: niebo siedzi, śmieje²²⁷.

²²⁵) Ab. z. 2. a. 2 b.

²²⁶) Ab. z. 3. a.

²²⁷) Ps. 2. 4.

Do tego powiedział rabi Ichok, że tylko w tym dniu jest śmiech dla Świętego... Rabi Aha powiedział do rabi Nachmana syna Ichoka: od dnia w którym świątynia została zburzona, nie ma śmiechu dla Świętego, niech będzie błogosławiony²²⁸.

Nic dziwnego, że w tego rodzaju talmudycznych pojęciach wychowane żydostwo, przejawia obłąkańczą manię wielkości, jak to zresztą stwierdza "Judysze Togblat" nr 282 z 1937 r., który, podając wiadomości z międzynarodowego zjazdu ortodoksów żydowskich w Czechach z przeważającym udziałem żydów z Polski, przytacza mowę Ichoka Brauera, który powiedział: "Tragizm narodów (gojów) polega na tym, że one nie mają Syjonu, który by im służył za wzór i symbol"... "Narody te nigdy nie zrozumiały narodu żydowskiego, albowiem jak te narody, których zasada główna jest oparta na ich sile i mocy ręki, mogą zrozumieć naród przez Jehowę".

Cadyk zaś z Góry Kalwarii wołał:

"Jehowa wie, że on nie ma więcej, jak jeden naród żydów" nr 284²²⁹.

Te same myśli, które spotkaliśmy w Talmudzie wyrażają również "Protokoły mędrców Syjonu", gdzie powiedziano: "prorocy zapowiedzieli nam, że wybrani jesteśmy przez samego Boga do panowania nad światem. Bóg dał nam genialność, byśmy mogli skutecznie to zadanie"²³⁰.

"Kiedy nadejdzie czas koronacji naszego władcy wszechświata, wówczas ręce tłumu zmiażdżą wszystko, co mogłoby stanowić przeszkody"²³¹.

"Od rewolucji francuskiej, której nadaliśmy miano «wielkiej», a tajniki jej przygotowania są nam dobrze znane, bo cała jest dziełem rąk naszych, prowadziliśmy lud od jednego rozczerowania do drugiego, a to w celu, by wyrzekł się i nas również na rzecz cesarza despoty z krwi syjońskiej, którego przygotowujemy dla całego świata"²³².

Władcą tym ma być mesjasz "Syn Dawida". — Z chwilą jego przyjścia rozpocznie się sąd nad narodami, po czym nastąpi ich pognębienie, a wywyższenie żydów i założenie wszechświatowego królestwa żydowskiego, które się nazywa również królestwem izraelskim, albo królestwem Bożym. Naturalnie

²²⁸) Ab. z. 3 a. 3 b.

²²⁹) Cfr. Agencja Prasowa Zjednoczenia Katolickiego. Warszawa nr 1-2. wrzesień 1937.

²³⁰) Protokoły mędrców Syjonu wyd. II Warszawa 1926 V § 59.

²³¹) Prot. III. §40.

²³²) Prot. III. § 46-47.

²³³) Prot. XIV. § 133.

żydzi będą w tym królestwie narodem panującym, a po zmiążdzeniu królestw i rządów narodów świata, narody te będą żydom służyć²³⁴.

W tym duchu mówią "Protokoły mędrców Syjonu": "Kiedy już zaczniemy królować, istnienie innej religii będzie dla nas nie pożądane poza naszym kultem jedyne Boga, z którym losy nas łączą wskutek tego, że jesteśmy narodem wybranym i przez którego losy nasze są związane z losami świata. Dlatego też powinniśmy zburzyć wszelkie wierzenia. Jeśli z tego powodu powstaną ateści współcześni, to jako stopień przejściowy nie przeszkodzą naszym zamiarom, będą zaś przykładem dla tych pokoleń, które będą słuchały naszych kazań o religii Mojżeszowej. Religia ta będąca systemem chwały ściśle obmyślanym, doprowadziła do podboju przez nas wszystkich narodów. Podkreślać będziemy również jej prawdę mistyczną, na której, jak to będziemy głosili, polega cała jej siła wychowawcza"²³⁵.

Ponieważ u żydów religia z polityką jest najściślej złączona, toteż jak zaznaczają "Protokoły mędrców Syjonu" "Król żydowski będzie rzeczywistym papieżem całego świata, patriarchą kościoła międzynarodowego"²³⁶.

"Umocnienie podstaw dynastii króla Dawida będzie polegało na tym, co zawierało w sobie siłę niezbędną do utrzymania przez mędrców naszych kierownictwa spraw wszechświatowych, do kierownictwa przy kształceniu myśli całej ludzkości"²³⁷.

Wszystko zatem, co było w powyższym opowiadaniu Talmudu o prozelitach i o dobijaniu się narodów świata do przyjęcia rytuału żydowskiego, znajdujemy również i w "Protokołach mędrców Syjonu", które oczekują, że religia żydowska będzie międzynarodową religią, a "Syn Dawida" wszechświatowym królem żydowskim, "papieżem całego świata, patriarchą kościoła międzynarodowego". O dążności zaś żydów, by zniszczyć religię chrześcijańską świadczy żydowska działalność w Rosji i w Hiszpanii. Z tego widzimy, że opis sądu nad narodami świata — gojim — podany w Talmudzie, nie jest tylko marzeniem twórców Talmudu, ale realizuje się w planach i dążeniach nowoczesnego żydostwa i wchodzi w głównych zarysach do jego politycznego programu.

²³⁴⁾ Pojęcia te na podstawie literatury żydowskiej podają w **pracach: Mesjanizm, a kwestia żydowska** — Warszawa 1934 i Program światowej polityki żydowskiej. **Warszawa 1936**.

²³⁵⁾ Prot. XIV. § 133.

²³⁶⁾ Prot. XVII. § 169.

²³⁷⁾ Prot. XXIV. §215.

XXII

Uprzywilejowani

Wytworzywszy najściślej "getto" w życiu gospodarczym i społecznym, zasklepili się żydzi do tego stopnia w życiu religijnym, że wytworzyli swą odrębną narodowo-talmudyczną religię, która zatraciła wzniosłość objawienia Bożego w religii Mojżeszowej, a zeszła do czczego rytuału i zewnętrznego kultu. Nawet pojęcie o Bogu obdarli rabini z Jego majestatu, przedstawiając Go jako narodowego Jehowę, który "ma tylko jeden naród żydów", nakłada "**te-filin**"²³⁸, przyodziewa "**tales**" i "**cycyt**"²³⁹, a jak "rabi Jehuda w imieniu Rab. powiedział: dwanaście godzin ma dzień, w pierwszych trzech godzinach dnia siedzi Święty, niech będzie błogosławiony, i zajmuje się Torą, według Abajje w pierwszych trzech godzinach gniewa się²⁴⁰, w innych siedzi i sądzi cały świat, a kiedy widzi, że świat zasługuje na zatracenie podnosi się ze stolicy sprawiedliwości i usiada na stolicy miłosierdzia, w trzecich siedzi i żywi cały świat od rogatego bawołu do gnidy wszy, w czwartych siedzi Święty, niech będzie błogosławiony, i bawi się z «lewiatanem»... siedzi i uczy Tory dzieci (naturalnie żydowskie)".

Co robi w nocy?... "Jeździ na lekkim cherubinie i unosi się nad osiemnastu tysiącami światów"... "Siedzi i słucha hymnów pochwalnych z ust istot niebiańskich"²⁴¹.

Uważano również, że Jehowa zajmuje się kwestiami, jakimi zajmowali się rabini.

Wśród innych wielki spór prowadzili rabini o nałożnicę z Gibeą²⁴².

²³⁸⁾ Orach chaim 26-46 Cfr. Löwe S. 13.

²³⁹⁾ Orach chaim 11-25 Cfr. Lowe S. 10.

²⁴⁰⁾ Ab.z.4b.

²⁴¹⁾ Ab.z.3b.

²⁴²⁾ Judicum 19.2.

Toteż "kiedy rabi Ebjatar spotkał Eliasza, zapytał go, czym zajmuje się Święty, niech będzie błogosławiony? — Ten odpowiedział: wydarzeniem nałożnicy z Gibe'a"²⁴³. Można by to wprawdzie tłumaczyć antropomorfizmami, ale obok tego przypisywano Panu Bogu wielką stronniczość.

Przedstawiając sobie Jehowę jako Boga narodowego i partyjnego, uważano, że nawet na sądzie po śmierci będzie stał po stronie żydów.

"Rabi Aleksandrii powiedział"²⁴⁴: W owym dniu będę starać się wszystkie narody zniszczyć. Święty, niech będzie błogosławiony, rzekł: będę szukać w ich pamiętnikach, jeśli mają zasługi to ich zbawię, jeśli zaś nie, to ich zniszczę. Święty, niech będzie błogosławiony, powiedział do Izraela: jeśli sądzę Izraelitów, to ich sądzę nie tak jak narody świata, o których napisano²⁴⁵: **w gruzy, gruzy, gruzy chcę ich zamienić**, Izraelitów zaś ukarzę raczej jak gdyby dziobnięciem kury. — Inne wyjaśnienie: nawet wtedy, jeśli Izrael wykonuje tylko mało czynów, podobających się Bogu, tylko tyle, ile kura w śmieciisku dziobie, zbiorę je do wielkiej sumy... zbawię ich na tym świecie przez ich pieniądze, aby byli uczestnikami przyszłego świata, oni jednak prowadzili kłamliwe mowy o mnie... powiedziałem: przez kary naprowadzę ich na dobrą drogę na tym świecie, aby ich ramiona wzmocnić w przyszłym świecie, oni jednak myśleli złe rzeczy przeciwko mnie"²⁴⁶.

Uprzywilejowanie żydów przedstawiano sobie jeszcze w ten sposób, że nie będą oni podlegać karom ognia czyścowego.

"Rabi Abahu powiedział w imieniu rabi Eleazara: ogień czyścowy nie ma żadnej przemocy nad uczonymi w Piśmie"... co więcej nawet "nad zbrodniarzami izraelskimi nie ma żadnej przemocy, którzy są pełni dobrych uczynków, jak jabłko granatu pełne ziarenek"²⁴⁷.

Rzecz prosta, że jeśli nie ma przemocy nad zbrodniarzami, to tym mniej nad przeciwnymi Izraelitami. Uprzywilejowanie ponadto miało się jeszcze rozciągać do pełnej autonomii żydów. "Izraelici otrzymali tylko dlatego Torę, ażeby nad nimi nie miał przemocy żaden naród i żadne pokolenie językowe... rabi Józef powiedział: Izraelici otrzymali Torę tylko dlatego, aby anioł śmierci nie miał nad nimi żadnej przemocy"²⁴⁸.

²⁴³) Gitin 6 b.

²⁴⁴) Zach. 12.9.

²⁴⁵) Ezech.21.32.

²⁴⁶) Ab. z. 4. a.

²⁴⁷) Chagiga 27 a.

²⁴⁸) Ab. z. 5 a.

Uważając zatem Torę, oprócz religijnych i etycznych względów, jako zabezpieczenie przed przemocą obcych narodów, a nawet przed przemocą anioła śmierci, a wskutek tego uważając się jako naród uprzywilejowany spośród wszystkich narodów, starano się zazdrośnie przechowywać ten skarb jako swoją wyłączną własność narodową, nie dopuszczając obcych do zaznajomienia się z jej nauką. "Rabi Ami powiedział: nie można goja uczyć Tory"²⁴⁹.

Odnosi się to również i do uczenia Talmudu.

Surowszym był bez porównania "R. Jochanan, (który) powiedział: Nazywa się ich «**minim**», ich ksiąg nie można ratować z ognia, zostawia się je na miejscu, by się spaliły wraz z napisanym w nich imieniem Bożym"²⁵⁰.

W dalszym ciągu dopiero widzimy, że księgi tych "**minim**" nazywa r. Mejir **Aven-giljon** — pismem nieszczęścia, r. Jochanan zaś **Avon-giljon**, pismem grzechów²⁵¹.

A zatem wychodzi tu na jaw, że pod nazwą **minim**, jakkolwiek rozumiano heretyków, to jednak włączono do nich i chrześcijan, co się zatem mówi o "**minim**", odnosi się to również i do chrześcijan.

W stosunku do nich polecano większą jeszcze ostrożność i odosobnienie, a tak samo większą nienawiść, aniżeli do gojów jako pogan. Z czasem wszystko, co powiedziano o "minim" zastosowywano i do chrześcijan.

A nadto wydano jeszcze osobne przepisy w stosunku do nich jako do heretyków.

Prowadzono przeciw nim surowy bojkot w handlu, oparty na przepisach religii.

²⁴⁹) Chagiga 13 a.

²⁵⁰) Sabat 116 b.

²⁵¹) Sabat 116 a.

XXIII

Am-haarec

Z większą nienawiścią może niż do gojów odnosili się uczeni żydowscy i faryzeusze do ludu wiejskiego, który nie zachowywał ich przepisów rytualnych, żył w odosobnieniu, przejęty nauką ksiąg świętych i pism proroków, uważany przez uczonych w Piśmie za nieczysty, przeklęty i zanieczyszczający, dlatego unikali go faryzeusze, by się nie zanieczyścić od niego. Oprócz ludu wiejskiego, tych rzesz Ewangelijnych, tak Ignących do Chrystusa i stanowiących najpodatniejszy materiał dla Jego nauki i dla chrześcijaństwa, zaliczano jeszcze do **am-haarec** wszystkich tych, którzy nie zachowywali całości przepisów rabinistycznych i podań starszych²⁵².

O nich to uczono: "Rabi powiedział: am-haarec nie może jeść mięsa, ponieważ napisano: (Lev. 11.49.) to jest nauka odnośnie do bydła i do ptactwa; kto się zajmuje nauką Tory może jeść mięso bydła i ptactwa, kto się nie zajmuje nauką Tory nie może jeść mięsa bydła i ptactwa.

R. Eleazar powiedział: można człowieka am-haarec zarzezać w dzień pojednania, który przypada w sabat (a zatem w największe święto wzmocnione jeszcze sabatem, kiedy najmniejszych czynności nie wolno było spełniać) — jego uczniowie powiedzieli do niego: mistrzu, powiedz przecież zabić! On odpowiedział: to wymaga wypowiedzenia błogosławieństwa, tamto zaś nie".

"R. Eleazar powiedział: nie można się przyłączyć w podróży do człowieka z am-haarec, ponieważ znaczy: (Deut. 30. 20.) **bo ona (Tora) jest twoim życiem i przedłużeniem twoich dni**, jeśli on swojego własnego życia nie szanuje (bo nie studiuje Tory), o ile mniej będzie szanować życie swojego towarzysza.

R. Samuel b. Nachmani powiedział w imieniu r. Jochanan: człowieka z **am-haarec** można jak rybę rozedrzeć. R. Samuel b. Jichok powiedział: od tyłu zaczynając²⁵³.

"Uczy się: r. Mejer powiedział: jeśli kto swoją córkę wydaje za mąż za człowieka z **am-haarec**, to jest podobnie, jak gdyby ją związał i przed lwem położył"...

A zatem nie można było wchodzić w żadne stosunki z **am-haarec**. Za tę nienawiść faryzeuszów odwzajemniali się również ludzie z klasy **am—haarec** nierównie głęboką nienawiścią.

"R. Eleazar powiedział: gdyby nas handlowo nie potrzebowali, to by nas pozabijali. Jeśli kto zajmuje się nauką Tory w obecności człowieka z **am-haarec**, to jest podobnie jak gdyby w jego obecności z narzeczoną, miał stosunek grzeszny... większą jest nienawiść ludzi z **am—haarec** do rabina, niż nienawiść gojów do Izraela, a ich żon jeszcze większa... Rabini uczyli: sześć rzeczy powiedziano o ludziach z **am-haarec**: nie powierza się mu żadnego świadectwa, nie bierze się od niego żadnego świadectwa, nie powierza się mu żadnej tajemnicy, nie obiera się go na opiekuna sierot, nie wybiera się go na przełożonego kasy dobroczynnej i nie przyłącza się do niego w czasie podróży.

"Niektórzy mówią: nie powiadamia się go o rzeczy znalezionej należącej do niego", czyli podobnie, jak gojowi nie oddaje się mu rzeczy znalezionej²⁵⁴.

²⁵²⁾ Cfr. Ks. Trzeciak, **Literatura i religia u żydów II. str.** 287-293

²⁵³⁾ Pesachim 49 b.

²⁵⁴⁾ Pesachim 49 b.

XXIV

Chrzęścianie pod nazwami
minim, cedim, apikorsim

Mimo wielkiego odosobnienia się od **goim** pod wpływem filozofii i kultury grecko-rzymskiej przedostawały się do żydów przeróżne prądy, które wytwarzały herezje racjonalistyczne, tłumaczące naturalnym sposobem Biblię i zaprzeczające zmartwychwstania zmarłych. Heretyków tych nazywa Talmud **mi-nim, cedim i apikorsim**, dzieli ich na dwadzieścia cztery sekty, zalicza tu i chrześcijan i uważa ich za najniebezpieczniejszych. Niebezpieczniejszych nawet od samych gojów²⁵⁵.

Toteż do nich odnosi się z większą jeszcze nienawiścią niż do gojów, większą niż do **am-haarec**.

Bojkot ten surowszy był w stosunku do chrześcijan, aniżeli do pogan. Co do handlu z poganami uczono:

"Trzy dni przed świętami gojów zakazany jest prowadzić z nimi handel, im coś pożyczać albo od nich pożyczać, im pieniądze dawać na kredyt, albo od nich brać na kredyt, im płacić, albo pozwolić, by oni wypłacali"²⁵⁶.

Co do handlu zaś z chrześcijanami, powołując się na starą tradycję, zwracano się do wiernych: "Pójdź i słuchaj: r. Talifa b. Ewdemi powiedział w imieniu Semuela, że według r. Jizmaela z chrześcijanami zawsze on jest zakazany"²⁵⁷.

A zatem, kiedy chrześcijanie w pierwszych wiekach jeszcze byli w mniejszości, prowadzono przeciw nim najsurowszy i bezwzględny bojkot.

"Nie można się u nich leczyć za opłatą pieniężną, nie jest jednak (zakazany) leczenie ciała. Dalej nie można się u nich strzyc — słowa rabi Mejera:

²⁵⁵) Więcej o tym: Ks. Trzeciak, Literatura i religia u żydów II. str. 314-328.

²⁵⁶) M. Ab. z. I.1.

²⁵⁷) Ab. z. 6 a.

mędrcy mówią: na miejscu publicznym jest to dozwolone, nie wolno jednak samotnie"²⁵⁸.

Gemara, wyjaśniając to, zaznacza: "Co znaczy leczenie za opłatą pieniężną, a co znaczy leczenie ciała? Chciano powiedzieć: leczenie za opłatą pieniężną znaczy: za wynagrodzeniem; a leczenie ciała znaczy: za darmo. Tak powinno się przecież uczyć: można by się za opłatą leczyć, ale nie za darmo. Chciano powiedzieć: leczenie za pieniądze znaczy: kiedy nie ma żadnego niebezpieczeństwa życia; a leczenie ciała znaczy: kiedy zachodzi niebezpieczeństwo życia, tak przecież powiedział r. Jehuda, że nie można u nich leczyć nawet ukłucia lancetą od wstawiania baniek.

"Raczej leczenie za pieniądze znaczy leczenie zwierzęcia, leczenie zaś ciała znaczy leczenie osoby. To jest to, co r. Jehuda powiedział: ani nawet ukłucia lancetą nie można u nich leczyć...

"Rabi powiedział w imieniu r. Jochanan, według innych r. Chizda w imieniu r. Jochanan: jeżeli jest wątpliwym, czy chory będzie żyć czy umrze, to nie można go u nich leczyć, jeśli jest pewnym, że umrze to można go u nich leczyć. Nawet gdy on na pewno umrze, czyż nie będzie żyć jeszcze przez ograniczony czas?

"Życie przez ograniczony czas nie jest uwzględnione...

"Nie można z heretykami wchodzić w żadne stosunki, ani nie można się u nich oddawać żadnej kuracji, nawet gdyby chory mógł żyć tylko przez ograniczony czas". "Pewnego razu ukąsił wąż Ben Dama, siostrzeńca r. Jizmaela i przyszedł Jakub ze wsi Sekhanja²⁵⁹, aby go leczyć, lecz na to nie pozwolił r. Jizmael. Wtedy rzekł: mistrzu i bracie Jizmaelu, puść go, aby mnie wyleczył, a ja ci dowiodę z Pisma, że to jest dozwolone! Zaledwie to wypowiedział, a dusza jego wyszła i on umarł. Wtedy nad nim wypowiedział r. Jizmael: Cześć ci Ben Dama! Twoje ciało było czyste i twoja dusza w czystości uleciała, tyś nie przekroczył słów twoich kolegów, ponieważ oni mówią: kto rozrywa płót, tego ukąsi wąż (Ecc. 10. 8.).

Inaczej jest z herezją, ona jest uwodzicielską i można przez nią być uwiedzionym²⁶⁰. "Jest to wąż rabbanów, przeciw któremu nie ma żadnego uleczenia"²⁶¹.

Odnosi się to do chrześcijan, nawróconych z żydów, którzy cytatai z Pisma świętego popierali swoje wywody i dlatego byli bardzo niebezpiecznymi dla

²⁵⁸) M. Ab. z. II. 2.

²⁵⁹) Odnosi się to do św. Jakuba Apostoła, jak to zaznacza Aboda zara. 17 a.

²⁶⁰) Ab. z. 27 a 27 b; Tos. Chullin (2. 22), (2. 23.).

²⁶¹) Ab. z. 27b.

uczonych żydowskich, dlatego też zakazano wszelkiej łączności z nimi. Toteż dla odstraszenia od dysput z nimi uczono: "Kiedy r. Eliezera z powodu herezji aresztowano i wyprowadzono go na szafot, aby go stracić, wtedy rzekł do niego namiestnik: jak może taki starzec, jak ty, zajmować się blahymi rzeczami? Ten mu odpowiedział: sędzia ma słuszość! Ów zaś namiestnik sądził, że on przez to o nim myśli, podczas gdy on miał na myśli swojego ojca w niebie. Na to on rzekł: ponieważ przyznałeś mi słuszość, to powinieneś na Boga być wolnym. Kiedy przyszedł do domu, przystąpili do niego jego uczniowie, aby go pocieszyć, ale on nie przyjął żadnego pocieszenia. Wtedy rzekł do niego r. Akiba:... Mistrzu! Może ty słyszałeś coś heretyckiego i to podobało się tobie i dlatego zostałeś aresztowany? — Ten odpowiedział: Akibo! Tyś mi przypomniał. Pewnego razu szedłem po górnym rynku w Seforis i spotkałem jednego z uczniów Jezusa Nazareńskiego, imieniem Jakuba ze wsi Sekhanja, wtedy on rzekł do mnie: w waszej Torze napisano: nie będziesz ofiarował zapłaty wszetecznic (Deut. 23. 18.). Czy jednak można za to urządzić wychodek dla arcykapłana?

Ja mu nic nie odpowiedziałem. Wtedy rzekł do mnie: tak mnie uczył Jezus Nazareński: co było zebrane z zapłaty nierządu, do zapłaty nierządu powinno wrócić".

To spodobało mi się i dlatego z powodu herezji aresztowano mnie. Ja przekroczyłem słowa Pisma: Pozostaw twoją drogę daleko od niej. (Prov. 5. 8.), to jest herezja i nie zbliżaj się do drzwi jej domu, to jest władza. Niektórzy objaśniają: pozostaw twoją drogę daleko od niej, to jest herezja i władza; nie zbliżaj się do drzwi jej domu, to jest wszetecznicza.

Jak daleko? — R. Chisda odpowiedział: cztery łokcie²⁶².

A więc herezję, za jaką przedstawiano chrześcijaństwo, władzę i wszetecznicę zestawiono tu razem jako równorzędne.

Minim to chrześcijanie, a minut chrześcijaństwo. Przestrzega się przed nim tymi samymi słowy, co i przed wszetecznicą, bo już za samo zetknięcie się z nim następuje surowa kara. Ponieważ wszystkie nieszczęścia, czy cierpienia uważano jako karę za grzechy, dlatego i owo aresztowanie przedstawiono jako karę za zetknięcie się z uczniem Jezusa.

Wszystko, co chrześcijańskie otaczano największą pogardą. Toteż i do świątyń chrześcijańskich odnoszono się z większą jeszcze pogardą i nienawiścią, aniżeli do świątyń pogańskich, mimo że świątynie pogańskie nazywano obrzy-

²⁶²⁾ Ab. z. 17 a; Tos. Chullin (2. 24).

dliwością i unikano nawet ich widoku, czy zbliżenia się do nich, by się nie zanieczyścić.

Uczono, że "z tym, który idzie do świątyń bożków, nie można robić żadnego interesu"²⁶³. Wejście do świątyni bożków było najsurowiej zakazane.

"Jeśli kto wsunął głowę lub większą część ciała do domu bożka, to on już jest nieczystym; gliniane naczynie, z którego powietrze wpuszczono w dom bożka, nieczyste, ławki i katedry, których większa część znajduje się w domu bożka, nieczyste"²⁶⁴.

Jako przykład unikania świątyń bożka podawano następujący wypadek, nie obawiając się zgorzenia.

"R. Hanina i r. Jochanan znajdowali się raz na jednej drodze i przyszli do dwóch ulic, z których jedna prowadziła do drzwi świątyni bożków, a druga do drzwi domu publicznego. Rozważając nad tym, którą drogą iść mają, poszli do domu publicznego"²⁶⁵. Mówiąc o chrześcijanach, o ich księgach świętych i o ich świątyniach uczono: "Nawet gdy kto kogo ściga, aby go zabić, gdy za kimś wąż leci, aby go ukąsić, to raczej niech się chroni do świątyni bożków, aniżeli do świątyni tych ludzi. Oni znają i zaprzeczają, podczas gdy tamci zaprzeczają, nie znając. Oni (chrześcijanie) urządzają zazdrość, nienawiść i kłótnię między Izraelitami, a ojcem w niebie. O nich mówi Dawid: (Ps. 138. 21 seq.) czyż nie powinienem ich nienawidzić, o Panie, którzy Cię nienawidzą i nie kłócić się z tymi, którzy przeciw Tobie występują? Największą nienawiścią nienawidzę ich, jako wrogowie są oni dla mnie".

"Ich ksiąg nie można ratować z ognia. R. Jose mówi: w dniu tygodnia wycina się z nich imiona Boże i ukrywa się, resztę się pali. R. Trifon powiedział: Moje dzieci! Ja chcę je podrzeć, jeśli bym ich nie spalił razem z imionami Bożymi w nich zawartymi, gdyby mi tylko przypadkowo do rąk się dostały... A jeśli nie można tych (ksiąg) ratować z ognia, to nie powinno się ich ratować ani od zapadnięcia się, ani przed wodą, ani przed niczym innym, co je niszczy"²⁶⁶.

Tak samo chrześcijanom jako heretykom nie można w niebezpieczeństwie czy nieszczęściu przychodzić z pomocą. Jeśli heretyk jest w dole i "jeśli się w nim znajdują schody, niszczy się je, a do niego się mówi: aby żadne zwierzę tam się nie dostało... jeśli znajduje się kamień u wejścia do dołu, przykrywa się je, a do niego się mówi: ja chcę mojego syna z dachu sprowadzić"²⁶⁷.

²⁶³⁾ Ab. z. 29 b.

²⁶⁴⁾ Tos. Ab. z. (6. 3.).

²⁶⁵⁾ Ab. z. 17 a.

²⁶⁶⁾ Sabat 116 a

Przeciwnie, chrzęścian powinno się jeszcze do dołu zrzucić, a nigdy nie można im przychodzić z pomocą. Zalicza się ich do najgorszych z ludzi. "Nie-żydów i pasterzy małych zwierząt nie można ani wyciągać ani do dołu zrzucić, ale **minim** (heretyków, chrzęścian), donosicieli i odpadłych powinno się na dół zrzucić, a nie wyciągać do góry"²⁶⁸.

Również przedmioty kultu religijnego wykonane przez chrzęścianina czy goja są niezdatne do użytku, może je wykonać tylko żyd prawowierny.

Zwój Tory, **tefilin i mezuz**, które pisał "min, goj, niewolnik, kobieta, małoletni, samarytanin albo odpadły izraelita są niezdatne"²⁶⁹

²⁶⁷⁾ Ab.z.20b.

²⁶⁸⁾ Ab.z.26a.

²⁶⁹⁾ Gitin45b.

XXV

Podwójna etyka względem zwierząt i cmentarzy

Tę podwójną etykę, stosowaną w całym życiu, znajdujemy zastosowaną nawet i do zwierząt. Odróżnia się tu przepisy obowiązujące co do zachowania się wobec zwierząt żydowskich i zwierząt gojów.

Humanitarne prawo Mojżeszowe zakazywało krzywdzić zwierzęta i przeciwnie, nakazywało nieść im ulgę w razie potrzeby, chociażby one należały nawet do nieprzyjaciela. "Jeśli będziesz widział, że osioł, tego który cię nienawidzi, leży pod ciężarem nie przejdiesz, lecz podniesiesz z nim"²⁷⁰.

Komentarz do tego podaje Talmud w formie pytań i odpowiedzi:

"O jakim nieprzyjacielu jest tu mowa?

Uczy się przecie, że to tylko o izraelickim nieprzyjacielu ma znaczenie, nie zaś o nieprzyjacielu z gojów"²⁷¹.

Bliższe wyjaśnienie tego znajdujemy jeszcze na innym miejscu, jako wynik dłuższej dysputy między rabinami.

"Pójdź i słuchaj: jeśli zwierzę należy do goja, a ciężar do Izraelity, to zostawia się to. Dlaczego zostawia się to, jeśli mówisz, że dręczenie zwierząt jest zakazane w Torze? Musi się przecie pomóc. — Istotnie, dręczenie zwierząt jest zakazane w Torze, ale tam mowa o nałożeniu ciężaru. — Jak się ma zatem objaśnić zdanie, jeśli zwierzę należy do Izraelity, a ciężar do goja, to musi się pomóc.

Dlaczego musi się pomóc, jeśli mówisz, że tu mowa jest o naładowaniu?

— Z powodu bólu serca Izraelity. — Jeśli ma się pomóc przyjacielowi do wyładowania, a nieprzyjacielowi do naładowania, to nakazane jest nieprzyjacielowi pomóc, aby porywczosć (gniew) nagiąć... Pójdź i słuchaj: nieprzy-

²⁷⁰⁾ Ex. 23. 5.

²⁷¹⁾ Pesach. 113 b

jacieli, o którym się mówi, jest izraelickim nieprzyjacielem, a nie nieprzyjacielem z gojów, jeśliby się zaś chciało powiedzieć, dręczenie zwierząt jest zakazem Tory, to czy jest jednak obojętnym czy to izraelicki nieprzyjaciel, albo nieprzyjaciel z gojów?

Ty myślisz dobrze, jedno odnosi się do nieprzyjaciela wymienionego w Piśmie św., drugie odnosi się do nieprzyjaciela wymienionego w podaniu". Długą w tej kwestii dysputę zakończono słowami Rabi ben Bar-Hanna, który powiedział: "on otrzymuje za to zapłatę"²⁷². Dla zapłaty zatem można być wspałałym i wobec zwierzęcia goja.

Jaśniej i więcej zdecydowanie wypowiada się podwójną etyką wobec szkód wyrządzonych przez zwierzęta domowe. "Jeśli zwierzę Izraelity zabodło zwierzę goja, to (właściciel) ma pełną szkodę wynagrodzić (czy zwierzę uchodziło za upomniane, czy nie upomniane)"²⁷³.

To samo prawo podaje "Szulchan aruch": "Jeśli wół zranił drugiego wołu musi się wynagrodzić właścicielowi całą szkodę"²⁷⁴.

"Jeśli jednak wół żyda pobódl wołu nieżyda, to nie potrzeba szkody wynagradzać, ponieważ w tekście znaczy (Ex. 21. 35.): wołu twego bliźniego; ale w odwrotnym wypadku musi szkoda być wynagrodzona"²⁷⁵, tzn. jeśli wół nieżyda pobódl wołu żyda, musi ów goj wynagrodzić szkodę żydowi.

Wśród swoich do tego stopnia uważa się na wynagrodzenie szkody, że nawet "jeśli właściciel wołu, który wyrządził szkodę, takowego sprzedał, zanim go poszkodowany pozwał do sądu, to musi poszkodowanemu zwrócić ten, który kupił, a on się zwróci znów do tego, który sprzedał"²⁷⁶.

Jeśli widzieliśmy najściślejszą linię demarkacyjną, jaką przeprowadza tak **Talmud** jak i "**Szulchan aruch**" między żydami, a nieżydami, a nawet osobne przepisy wydaje co do zwierząt należących do żydów, a zupełnie inne odwrotne co do zwierząt nieżydowskich, to nie kończy się jeszcze na tym wykopywanie przepaści i tworzenie odrębnego "getta" dla żydów. Talmud rozszerzało "getto" i na domy, a co więcej i na miejsca wiecznego spoczynku i utwierdza je słowami modlitwy, wzmacnia je zaś naciąganyimi słowami Pisma św.

W ten sposób wprowadza podwójną etykę i wytwarza dwoistość duszy u swoich wyznawców.

²⁷²) Baba mecja 32 b. 33 a.

²⁷³) M. Baba karna IV. 3.

²⁷⁴) Choschen ham. 405.

²⁷⁵) Choschen ham. 406. Cfr. Lowe II. B. 531.

²⁷⁶) Choschen ham. 407 Cfr. Lowe II B. S. 531.

"Rabini uczyli: kto widzi domy Izraelitów, jeśli są zamieszkane, mówi: niech będzie błogosławiony, który granicę wdowy przywraca; jeśli są zburzone, mówi: niech będzie błogosławiony sędzia sprawiedliwości.

"Jeśli kto widzi domy gojów, jeśli są zamieszkane, mówi: dom dumnych zburzy Pan (Prov. 15. 25.); jeśli są zburzone, to mówi: Bogiem zemsty jest Pan, jako Bóg zemsty okazał się (Ps. 94. 1., 93. 1.)"²⁷⁷.

Tę nienawiść poleca się również i do zmarłych i do cmentarzy gojów. I do nich także stosuje się podwójne przepisy:

"Kto widzi groby Izraelitów, niech mówi: niech będzie błogosławiony, który was stworzył według prawa, odżywia was według prawa, on pozwoli wam kiedyś według prawa zmartwychwstać... Mar b. Rabina kończył jeszcze w imieniu r. Nachmana: On zna liczbę was wszystkich i On kiedyś was ożywi i pozwoli wam zmartwychwstać. Błogosławiony niech będzie, który zmarłych ożywia.

"Kto widzi groby gojów, niech mówi: zawstydzoną jest wasza matka, hańba jej, która was zrodziła"²⁷⁸.

²⁷⁷) Berakot 58 b.

²⁷⁸) Berakot 58 b.

XXVI

Charakterystyka talmudu

Henryk Löwe, tłumacz "Szulchan aruchu", podaje na wstępie do tłumaczenia talmudycznego traktatu "Berakot" następujące uwagi:

"Jestem z urodzenia żydem, byłem od dziecka zajęty studiowaniem Talmudu, ponieważ moi rodzice przeznaczili mnie na rabina"²⁷⁹.

Nie można go zatem podejrzewać o brak znajomości Talmudu. Posłuchajmy więc, co on o Talmudzie mówi:

"Jeśli się porównuje Talmud do ogrodu, w którym obok wielu chwastów rosną kwiaty, to jednak te kwiaty nie są warte, aby się przebiły przez obrzydliwie krzewiące się chwasty; perły i drogie kamienie, które chciano wynaleźć na glebie tego pustego dzieła, mogą się jednak w końcu okazać, że to tylko zbyt często szkło farbowane.

Zresztą nie zależy tu na tym, czy i ile piękna zabląkało się do Talmudu, tylko zależy tu na podstawowym celu całości, który jako całość, jako kodeks życia i kodeks prawa jest jedynym w swojej potworności i niedorzeczności.

Z tego punktu baczenia jest niewątpliwie najwięcej zasługującym na odrzucenie, choćbyśmy nawet przypuścili, że pierwsi autorzy postępowali w dobrze pomyślanym zaślepieniu. Oni chcieli... przez możliwe zachowywanie Prawa osiągnąć najściślejsze wyodrębnienie się od nieżydów, urągając swemu losowi, chcieli przez to stać się godnymi lepszej przyszłości. «Uczeni» mianowicie zrobili płot około Prawa, jako środek ochrony przeciw przekroczeniu świętej mojeszowej konstytucji.

Jakie jednak zadanie ma ten płot Talmudu?

Przykuć człowieka spizowymi węzłami do pracy na galarach w niewolniczej służbie ceremonii, za co mu zapewniono niechybną łaskę niewidzialnego króla

²⁷⁹⁾ Georg F. Löwe sen., Die erste Abschnitt des ersten Traktats vom Babilonischen Talmud, betitelt Brachoth, d. i. von Lobspriichen und Gebet vollständigubersetzt nebst Vorrede und Einleitung. Hamburg 1836. S. III.

narodowego Jehowy. Kto wykazuje szczególną dokładność w wypełnianiu tego lub owego przepisu, ten już dla tego samego uważanym bywa za sprawiedliwego. Czyż to jednak nie zabija z gruntu ducha moralności? Można by naturalnie nie przywiązywać wagi do tego rodzaju wyrażen poszczególnych gorliwych rabinów, gdyby nie wykazywała każda strona Talmudu, że według niego najważniejszą jest rzeczą ustalenie ceremonialnego przepisu, gdzie można nieomylnie znaleźć mądrość i wewnętrzne ukojenie"²⁸⁰.

Tę bezmyślność w wypełnianiu zewnętrznej strony przepisów, tę formalistykę w przepisach religijnych, opierającą się na literze prawa, "która zabija", wyrzucił już Chrystus Pan uczonym żydowskim, domagając się od nich ducha, na jaki Prawo wskazuje. "Duch jest, który ożywia, litera zaś zabija". Stosunek zaś człowieka do Boga wyraża Chrystus Pan słowami: "Bóg jest duchem, a ci, którzy chwalą Go, powinni chwalić Go w duchu i prawdzie"²⁸¹.

Lubią żydzi wychwalać Talmud jako księgę mądrości. Sama nawet nazwa Talmud, pochodząca od słowa "lamad" (uczył) oznacza naukę.

O naukowej zaś stronie Talmudu Henryk Löwe pisze:

"Kto szuka w Talmudzie pierwiastków naukowych w najwyższych zagadnieniach życia, ten dowodzi, że albo nie ma o nauce najmniejszego pojęcia, albo sam w sobie wmawia, że z żużli może zrobić złoto. Nie można zbierać z cierni winogron! To jest właśnie przekleństwo, które ciąży na uporczywym trzymaniu się kultu próżnego, samolubnego, na wskroś powierzchownego, który stał się tak pustym, że sprowadza zupełne skostnienie życia i wszystko, co zresztą w ideałach narodu jest płynnym i co daje krew do duchowego rozwoju, rozplywa się tu w lodowatym straszliwym dziwołagu! Stąd to skostnienie, które oładnęło życiem tego nieszczęśliwego narodu. Jest tu coś silnego, wewnątrz bezpodstawnego, na zewnątrz uciśniętego, a jednak wyniosłego. Niczego tu nie ma wielkiego, niczego szlachetnego, co by pobudzało do życia, bez fantazji, bez energii. Żadnej sztuki, żadnej nauki naród ten nie wzbogacił, tylko handel był tym, co go pociągał, ponieważ on wymaga najmniej wewnętrznej wspólnoty z innymi, a dopuszcza tylko zewnętrzny stosunek, podczas gdy pozostaje niepokonytym najsurowsze oddzielenie się co do sposobu myślenia. Ta niepokonana dążność do oddzielania się narodu jest właściwą przyczyną ucisku, jakiego od dawna naród ten doznawał"²⁸².

²⁸⁰⁾ Löwe, Die erste Abschnitt S. VIII. IX.

²⁸¹⁾ Joan4. 24.

²⁸²⁾ Löwe, Die erste Abschnitt S. X. XI.

Talmud jest czynnikiem antyspołecznym, który prowadzi swoich wyznawców do stałej odrębności, do "getta" duchowego, do dążności wytworzenia państwa w państwie, do pogardy tych, wśród których i z którymi żyją. Talmud wytwarza przepaść między żydami, a innymi narodami. Wypowiada to dosadniej jeszcze Henryk Löwe:

"Ten stary kult, którego niezaprzeczoną podstawą pozostaje Talmud, a mianowicie to ubóstwianie wszędzie zewnętrznego wypełniania prawa, wyniosła pogarda wszystkich nieżydów, którą wzmacnia przepisowe ascetyczne oddzielanie się od nich, tak iż wszyscy inni nie tylko uchodzą za niewiernych, za kacerzy, którzy nie będą zbawieni, ale nawet za pariasów.

Niewzruszona wiara, że kiedyś przyjdzie dla nich, jako dla wybranego narodu, mesjasz ziemski, który ich wynagrodzi obficie za wszystkie cierpienia, niezachwiana pewność, że wtedy wszyscy ludzie nawrócą się do żydostwa albo służyć przynajmniej żydom będąc złożą hołd ich wspaniałości. To wszystko daje prawdziwym zwolennikom starego talmudycznego żydostwa giętkość w obywaniu się i w znoszeniu jak i w rezygnacji, która nie da się zniszczyć... Ci żydzi nie chcą żadnej rezygnacji i nie mogą chcieć żadnej, ponieważ każde bliższe towarzystwo z chrześcijanami musi się im wydawać, według słowa i ducha Talmudu, jako niebezpieczne i uwodzicielskie"²⁸³.

W zakończeniu tej tak trafnej charakterystyki Talmudu, dodaje Löwe, który jak widać z jego wyrażen chrzest przyjął, że "każdy rozumny człowiek musi się jak najgłębiej zawstydić tej uległości i tego respektu, jaki on sam i jego współwyznawcy mieli przed tym zbiornikiem głupoty "corpus insaniae"²⁸⁴.

Talmud jednak wychwala wielką mądrość rabinów, którzy potrafili wykazać, że czarne jest białym, a białe jest czarnym i udowodnili to. O rabi Mejerze Talmud poucza: "W czasach rabi Mejera nie było nikogo, kto by mu dorównał; ...on wyjaśniał mianowicie, że nieczyste jest czystym i udowodnił to, a również, że czyste jest nieczystym i udowodnił to"... Toteż z tej nauki korzystał dużo Rabi, który powiedział: "że jestem bystrzejszym od moich kolegów, pochodzi to stąd, że widziałem tył rabi Mejera, gdybym jednak jego twarz widział byłbym jeszcze bystrzejszym"!

Wiadomą jest rzeczą, że płazy należą tak według Biblii jak i według Talmudu do zwierząt nieczystych. Talmud jednak głosi, że w Jamnii był dzielny uczeń, który mógł przytoczyć sto pięćdziesiąt dowodów na to, że płazy są czyste. Rabin powiedział: "także i ja mogę logicznie udowodnić, że to jest czyste. Jeśli już

waż, który zabija ludzi i przez to rozszerza nieczystość, jest czystym, o ile więcej jest nim płaz, który nie zabija ludzi i nie rozszerza nieczystości? To jest jednak nie czyni to tylko jak cierań".

"Trzy lata prowadziła spór szkoła Szamaja ze szkołą Hillela. Jedna mówiła, że halachę należy rozstrzygnąć według jej poglądu. Wtem odezwało się echo i powiedziało: słowa jednych, i słowa drugich są słowami żyjącego Boga, jednak halachę należy rozstrzygnąć według szkoły Hillela"²⁸⁵.

A zatem trzy lata spór trwał, sprzeczności było dużo, mimo to według orzeczenia Talmudu, "słowa jednych i słowa drugich są słowami Boga żyjącego". Jak się to jednak ma rozumieć, to wyjaśnia wielki filozof i teolog żydowski Majmonides, który mówi: "musimy wszystko, co dla nas jest niezrozumiałym w Talmudzie, przypisać słabemu rozumowi"²⁸⁶.

Jeśli ponadto zważymy, że Talmud jest tylko późniejszą kodyfikacją podań starszych, które Chrystus zwalczał i potępiał, to zrozumiemy, że i Kościół Katolicki musiał potępiać Talmud. Cały szereg Papieży, widząc w Talmudzie źródło nienawiści do chrześcijan i bluźnierstwa przeciw Chrystusowi Panu i Jego Najświętszej Matce, potępiał Talmud, obłożył klątwą i palić nakazał.

Grzegorz XIII wydał Bullę przeciwko żydom w r. 1581 "**In casibus et causis**", w której zaznacza, że żydzi żadnymi dobrodziejstwami nie dają się ująć, żadnego ze swych dawnych występków przeciw Chrystusowi Panu nie opuszczają i w synagogach swoich i wszędzie Go prześladują. Nie przestają być również najnieprzyjaźniejszymi dla chrześcijan i odważają się codziennie na straszne zbrodnie przeciw religii chrześcijańskiej: "Jeśli kto książki talmudyczne albo inne żydowskie potępione posiadał, przechowywał lub rozszerzał albo w jakiejkolwiek miejsca przewoził, albo do tej rzeczy pomocy swej udzielał, inkwizytorzy zbadawszy dokładnie winę tych i innych wymienionych występów, ukarzą przestępcę różgami, skazaniem do galar nawet na zawsze, na konfiskatę mienia, wygnanie i inne surowsze kary". Klemens zaś VIII potępił Talmud przez Bullę wydaną dnia 3 kwietnia 1593 r. "**Cum haebreorum malitia**"... "Kiedy złość żydowska wymyśla od dnia do dnia nowe zdrady i jawnie ogłasza w zgubnych dziełach, bezbożnych książkach zupełnie potępionych, napisanych zaś już to w starożytności, już też świeżo, My za przykładem poprzedników naszych Grzegorza IX, Innocentego IV, Klemensa IV, Honoriusza V, Jana XXII, Juliusza III i Grzegorza XII, potępiających bezbożny Talmud (impium Thalmod) i pokrewne dzieła, zakazujemy na wieki, aby żydzi w żaden

²⁸³⁾ Löwe, Die erste Abschnitt S. XIV. XV.

²⁸⁴⁾ Löwe, Die erste Abschnitt S. XXVI.

²⁸⁵⁾ Erubin 13 b.

²⁸⁶⁾ Cfr. Löwe, Die erste Abschnitt S. X.

sposób nie odważyli się ani nie próbowali czytać, mieć, albo przechowywać, kupować lub sprzedawać albo rozszerzać jakiekolwiek książki i kodeksy bezbożnego Talmudu często potępianego i zabronionego przez naszych poprzedników, tak samo komentarze, traktaty, dzieła i pisma czy to w języku hebrajskim, czy w jakim innym dotąd napisane czy tłumaczone, wydane, drukowane... zawierające ubocznie czy wprost herezje lub błędy przeciw pismom Starego Testamentu, lub też obelgi i bezbożnictwa i bluźnierstwa przeciw Bogu, Trójcy św. i Zbawicielowi naszemu Jezusowi Chrystusowi, Najświętszej Jego Matce... przeciw Krzyżowi św. i Sakramentom św., przeciw obrazom świętym, Kościołowi Katolickiemu, przeciw Stolicy Apostolskiej i przeciw wiernym Chrystusowym, przeciw Biskupom, Kapłanom i innym duchownym osobom, w których to książkach podane są bezwstydną i rozpustną opowiadania (*impudicae et obscenae narrationes*)... Zakazujemy ściśle, aby żydzi nie używali ich, przeciwnie zaś jeżeli jakie mają, aby wszystkie inkwizytorzy spalili.

Nakazujemy tak samym żydom jak i wszystkim chrześcijanom jakiegokolwiek stanu czy zawodu pod karą konfiskaty i innymi cięższymi karami, od uznania Biskupa diecezjalnego zależnymi, również pod karą ekskomuniki, w którą wpada każdy przekraczający ten zakaz (*latae sententiae ipso facto incurrendae*), aby tych książek nie przypuszczali nawet przechowywać, mieć, sprzedawać czy drukować".

Wielka troskliwość o dobro Kościoła i wiernych podyktowała Papieżowi tego rodzaju przepisy chroniące przed złością, żydowską zawartą w Talmudzie.

To wszystko zaś tu zestawione odpowiada dosadnie na pytanie, czym jest Talmud i jaka jego wartość moralna i co sądzić o żydach, którzy tego rodzaju dzieło chcą uważać jako przedmiot kultu religijnego.

XXVII

Jak żydzi wyjaśniają prawo talmudyczne o gojach?

Mimo przepaści, jaką oddzielono w Talmudzie żydów od gojów, mimo podwójnej etyki, odrębnej wobec żydów, zupełnie innej wobec wszystkich nieżydów, tj. gojów, wmawiają żydzi we wszystkich nieżydów, że ich etyka uczy równouprawnienia wszystkich ludzi, że obejmuje tym samym nakazem tak żydów jak i nieżydów. Na tej to podstawie domagają się gwałtownie równouprawnienia z narodami rdzennymi i przedstawiają się jako męczennicy, jeśli się nie wszystko według ich zachcianek dzieje.

Znajdują się jednak w kłopotcie, jeśli się im przypomina prawo talmudyczne o gojach. Wśród swoich wyjaśniają to prawo tak, jak ono według Talmudu obowiązuje, wśród obcych zaś, a raczej, jeśli piszą w języku zrozumiałym dla obcych, uciekają się do różnych sztuczek i naciągów tekstów, opuszczają to, co im niewygodne, a powołują się na sprzyjające im teksty, by tylko Talmud podnieść i w najlepszym świetle przedstawić. Dla charakterystyki wystarczy podać po jednym z przedstawicieli tych poglądów.

Majmonides, który uchodzi za jednego z największych filozofów i tłumaczy prawa żydowskiego, wyjaśniając piąte przykazanie Dekalogu "nie zabijaj", mówi, że zakazuje ono zabijać tylko żydów: "Każdy kto zabija Izraelitę, przestępuje przykazanie: nie zabijaj"²⁸⁷.

Dlatego też, jeśli umyślnie i przy świadkach zabił zasługuje na śmierć, "Nie potrzeba jednak zaznaczać, mówi dalej Majmonides, że z powodu goja nie zabija się żadnego Izraelity". Prawo Mojżeszowe nie ma żadnego pozytywnego interesu w sprawie nieżydów i jego pomyślności. Nie powinno się go wprowadzić obrabowywać ani przemocy nad nim urządzać²⁸⁸, ani go oszukiwać²⁸⁹, ale

²⁸⁷⁾ Chilchot Rozeach 1. Cfr. Gustaf Marks, Die Totung Unglaubiger nach talmudisch — rabbinischem Recht. Schriften des Institutum Judaicum in Leipzig Nr 6. S. 16.

przyjaźń między Izraelitami, a gojami jest niemożliwa. Wprawdzie należy biednych gojów z biednymi żydami wspomagać, nie powinno się im zabraniać zbierać pozostawionych kłosów na żydowskim polu, powinno się gojów pozdrawiać²⁹⁰, ale tylko z powodu zachowania pokoju. A jak wyjaśnia dalej Majmonides, ma to znaczenie tylko w czasie, kiedy goje mają władzę nad Izraelitami. Może zatem w powyższy sposób żyd działać, aby nie ściągnąć nienawiści na siebie, lecz samo w sobie powyższe postępowanie nie odpowiada zachowaniu się, jakie jest przepisany Izraelicie w stosunku do gojów. On nie może im dawać żadnych podarunków, nie może leczyć chorego goja, najwyżej za opłatą, o ile obawia się nieprzyjaźni. Nie może udzielać gojowi żadnej dobrej rady, nawet wtedy, jeśli się to odnosi do czegoś nakazanego w Prawie.... Goja znajdującego się w niebezpieczeństwie nie można ratować. Jest zakazany litować się nad nim, jeśli widzi się go tonącego, nie można go z wody wyciągać²⁹¹.

"Goja własną ręką zabijać, albo go do dołu itp. wrzucać, jest zakazany, kiedy on wojny z nami nie prowadzi"²⁹². "Gojów, którzy nie prowadzą wojny z nami, nie przyprawia się o śmierć"²⁹³.

Jako przedstawiciela drugiego kierunku, który stara się prawo talmudyczne naciągnąć do pojęć o chrześcijańskiej miłości bliźniego, można uważać wymienionego już rabina Kaatza, który chcąc wykazać, że według Talmudu nieżydzi są równouprawnieni z żydami, twierdzi, że nie ma żadnej między nimi różnicy prawnej. Na dowód tego przytacza rabin Kaatz wypowiedzenie Tosefty²⁹⁴:

"Jeżeli wół Izraelity zabódl wół nieizraelity, albo wół nieizraelity zabódl wół Izraelity, to należy szkodę w równy sposób wynagrodzić. Jeśli zaś inni uczeni w Piśmie mimo to wyjaśniają przez "twojego bliźniego a nieżyda" (B. Karna 6. b. 37 b., porównaj także Toseftę w innym miejscu), to uczynili to z powodu obronnych stosunków, robiąc użytek z przynależnego im pełnomocnictwa, aby tekst biblijny autorytatywnie wytłumaczyć"²⁹⁵.

²⁸⁸) H. Gecela 1; Choschen chamischpat 359. 1.

²⁸⁹) H. Mechira 18; Choschen hamischpat 228. 6.

²⁹⁰) H. Melachim 10, H. Aboda zara 10; Jore dea 151. 12, 13. Cfr. Gustaf Marks l.c. S. 17.

²⁹¹) H. Aboda zara 10; H. Rozeach 4; Jore dea 158. 1. Cfr. Gustaf Marks l. c. S. 18.

²⁹²) Hilchot Aboda zara 10.

²⁹³) Hilchot Rozeach 4; Cfr. Gustaf Marks l. c. S. 18.

²⁹⁴) T. Baba karna (IV. 3).

²⁹⁵) Cfr. Kaatz l. c. S. 23.

Wyjaśnienie rabina Kaatza jest również w pewnym stopniu autorytatywnym. Jak jednak mija się on z prawdą, to zobaczymy. Przede wszystkim w przytoczonym miejscu jest mowa o Samarytaninie, a nie o goju. W dalszym dopiero tekście mówi się o goju, względnie o Samarytaninie, ale ten dalszy tekst zbija zupełnie wypowiedzenie pierwsze, na którym rabin Kaatz opiera swoje równouprawnienie gojów z żydami. Tekst ten opiewa: "Wół należący do żyda zabódl wół, należący do Samarytanina, albo wół należący do Samarytanina zabódl wół należący do żyda, upomniany, wynagradza szkodę całą, a nie upomniany (wynagradza ubytek) w połowie. Rabi Mejer mówi: jeśli wół żyda zabódl wół należący do goja (Samarytanina), to on nie odpowiada, a jeśli wół goja (Samarytanina) zabódl wół należący do żyda, upomniany czy nie upomniany płaci stratę całą"²⁹⁶.

Orzeczenie to rabi Mejera podaje Miszna jako jeszcze więcej autorytatywne²⁹⁷, a rabi Abuhu w Gemarze podaje do niego następujące wyjaśnienie: "Pismo mówi"²⁹⁸: Wystąpił i ziemia zachwiała się. Spojrzał i rozwiązał narody. On widział, że noachici nie zachowali siedmiu przykazań, które przyjęli na siebie, wtedy wystąpił i oddał ich majątek Izraelitom. Rabi Jochanan wywodzi to z następującego²⁹⁹:

Ukazał się na górze Paran. Na górze Paran oddał ich majątek Izraelitom na własność".

Również uczy się: jeśli bydlę Izraelity zabódl bydlę goja, to jest wolny od wynagrodzenia, a jeśli bydlę goja zabódl bydlę Izraelity, to musi on pełną szkodę wynagrodzić bez względu na to, czy było upomniane czy nie upomniane. Ponieważ znaczy: Wystąpił i ziemia zachwiała się, spojrzal i rozwiązał narody. Dalej znaczy: Ukazał się na górze Paran... na górze Paran oddał ich majątki na własność Izraelitom.

...Rabi Mathna uczył:

...On widział, że noachici nie zachowują siedmiu przykazań, które im zostały nadane, wtedy powstał i wypędził ich z ich kraju"³⁰⁰.

Mogliby to żydzi raczej do siebie zastosować tę karę, bo za sprzeniewierzenie się Bogu i za zdradę otrzymanego od Niego posłannictwa zostali wypędzeni z ich kraju.

²⁹⁶) Tos. Baba karna (4. 3.).

²⁹⁷) M. Baba karna IV. 3.

²⁹⁸) Habacuc 3. 6.

²⁹⁹) Deut. 33.2.

³⁰⁰) Baba kama 38 a.

W świetle jednak powyższych wypowiedzi Talmudu możemy się przekonać, jak żydzi pojmują swój stosunek do gojów i co znaczą autorytatywne wyjaśnienia rabinów o równouprawnieniu w Talmudzie żydów z nieżydami.

Uważają widocznie, że można oszukać goja nie tylko na wadze, mierze itd., ale także i na polu naukowym, przytaczając wyrywane teksty i podnosząc z nich to, co w danym razie wygodniejsze, a pomijając lub tylko z lekka podając to, co byłoby przeciwne. Inaczej więc pisze Majmonides w języku hebrajskim dla żydów, a inaczej Kaatz po niemiecku dla gojów.

XXVIII

Zasady społeczne ewangelii

Jak pięknie i wzniosie, wobec tej ciasnoty umysłowej, wobec wyłączności narodowo-religijnej, jaką widzimy w Talmudzie, odbijają się słowa Chrystusa Pana, obejmujące wszystkich ludzi bez zastrzeżeń religijnych czy narodowych, nakazujące kochać ich i dobrze im czynić.

"Będziesz miłował bliźniego twego jak siebie samego"³⁰¹. Kogo zaś należy uważać za bliźniego, wyjaśnia Chrystus Pan w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie³⁰². Co więcej, nawet nieprzyjaciół należy kochać. "Miłujcie nieprzyjaciół waszych i dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za prześladowającymi was i oczerniającymi, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiosach, który sprawia, że słońce wschodzi nad dobrymi i złymi, a deszcz pada dla sprawiedliwych i niesprawiedliwych"³⁰³.

Tę naukę Chrystusa Pana o równości wobec Ojca niebieskiego wszystkich ludzi i wszystkich narodów rozwinął później największy z Jego Apostołów św. Paweł, głosząc, że w Kościele Chrystusowym "nie ma ani żyda, ani Greka, ani Rzymianina, ani niewolnika, ani wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety, są równi w Jezusie Chrystusie"³⁰⁴.

"Nie ma też poganina ani żyda barbarzyńcy, ani Scyty, niewolnika ani wolnego, lecz wszystkim i we wszystkim Chrystus"³⁰⁵, bo czyż Bóg jest tylko Bogiem żydów? Czyż i nie narodów — gojim? Owszem i narodów"³⁰⁶.

³⁰¹) Matth. 5.43.

³⁰²) Luc. 10. 43.

³⁰³) Matth. 5. 44. seq.

³⁰⁴) Gal. 3. 28; 1. Cor. 12. 13.

³⁰⁵) Col. 3. 11.

³⁰⁶) Rom. 3. 29.

To są podstawy zrównania klas społecznych i ludzi i różnych narodów, objętych religią Chrystusową. To fundamenty chrześcijańskiej cywilizacji, z której korzystają i żydzi i cieszą się równouprawnieniem, jakkolwiek do Chrystusa i do chrześcijaństwa tchną największą nienawiścią i wykorzystują tylko chrześcijan, bo wobec nich zastosowują mudycańską etykę, dla siebie zaś żądają chrześcijańskiej etyki, opartej na miłości bliźniego. Stąd chrześcijanie zmuszeni są do samoobrony i do występowania przeciw nadużyciom żydowskim, bo inaczej musieliby zginąć. Z tego to względu musimy poznać naukę Chrystusa Pana odnośnie do złości żydowskiej.

XXIX

Pojęcia żydowskie o mesjaszu i jego stosunku do gojów

Zupełnie jednak innego mesjasza oczekiwali i oczekują żydzi. "Ten, który miał przyjść i zbawić Izraela" musi przede wszystkim podzielać ich zapatrywania co do "**goim**", których miał zmiażdżyć i zniszczyć tchnieniem ust swoich, a na gruzach państwa rzymskiego miał założyć wszechświatowe państwo żydowskie.

O takiego to Mesjasza modlono się do Boga w tak zwanych "Psalmach Salomona": "Spojrzyj Panie i ześlij im ich króla Dawida, aby panował nad sługą Twym Izraelem. I uzbrój go siłą, aby zmiażdżył niesprawiedliwych władców. Oczyszczyć Jeruzalem z pogan (gojów), którzy je deptają... Jak naczynie gliniane żelazną różgą niech zniszczy całą ich istotę. Niech zniszczy bezbożnych pogan tchnieniem ust swoich. Aby na groźbę uciekli przed nim poganie"³⁰⁷.

Miał on zniszczyć całe zastępy światowego państwa (Rzymu). "Ostatni panujący, który pozostanie przy życiu, kiedy jego wielkie wojsko ulegnie zniszczeniu, zostanie związany i przyprowadzony na górę Syjonu, a mesjasz będzie go sądził ze wszystkich nieprawości jego, a następnie zabije go i będzie strzec resztek narodu izraelskiego"³⁰⁸.

O takiego to mesjasza modlą się żydzi do dziś dnia jeszcze i takiego oczekują.

Przy uroczystościach paschalnych, obecnie jeszcze, otwierają się drzwi z trzaskiem w pewnym momencie, a na zapytanie obecnych, a szczególnie, jeśli są przestraszone dzieci, co to ma znaczyć, odpowiada ojciec rodziny: "Mesjasz ma przyjść w czasie święta Paschy i wejdzie do Jeruzalem wieziony na ośle, tymczasem Eliaszy przychodzi, zapowiadając jego przyjście i dom błogosławi".

³⁰⁷⁾ Ps. Sal. 17. 21-25; Sibilla 3. 652 seq.

³⁰⁸⁾ Apokalipsis Baruchi 39. 7¹⁰. ed. Fritzsche, Libri Apocriphi Vet. Test. Lipsiae 1871; Blizej o tym: Ks. Trzeciak, Literatura i religia u żydów w czasach Chrystusa Pana II. str. 334-367.

Wtedy wszyscy obecni podnoszą głos swój i wołają: "Wylej gniew twój na narody **goim**, które Cię nie poznały i na królestwa, które nie wzywały imienia Twojego, ponieważ zjadły Jakuba, a mieszkania jego spustoszyły".

Potem wyższym głosem wołają razem:

"Wylej na nich niechęć Twoją, a szal gniewu Twego niech ich pochwyci. Postąp w gniewie i wyniszcz ich spod nieba, o Panie". Nadto w codziennej modlitwie "**Szemone-Ezre**", którą obowiązany odmawiać codziennie każdy żyd, a nawet i dziecko rano, w południe i wieczór w dwunastej zwrotce modlą się w następujący sposób według palestyńskiej recenzji: "**Birkath ha-minim** odpadłym niech nie będzie żadnej nadziei, a zuchwały rząd, abyś spiesźnie wyniszczyl w naszych dniach, a Nazarejczycy **nokhrim** (tj. chrześcijanie), **mi-nim** (tj. heretycy i chrześcijanie), aby zginęli w jednej chwili; wytarci będą z księgi żywota, a ze sprawiedliwymi nie będą zapisani. Błogosławiony bądź, który uginasz bezczelnych". Według babilońskiej recenzji modlitwa ta opiewa:

"Opadłym niech nie będzie żadnej nadziei, a wszyscy minim (tj. heretycy, chrześcijanie) zdrajcy oby zginęli w jednej chwili, a zuchwały rząd, abyś wyniszczyl i rozbił spiesźnie w naszych dniach.

Błogosławiony bądź Jehowo, który nieprzyjaciół rozbijasza i bezczelnych uginasz"³⁰⁹.

O modlitwie tej mówi Rabi Bechai: "zarządzili ją i ułożyli przeciw here-tykom na zgubę owego państwa, tj. cesarstwa rzymskiego i na zgubę wszystkich władz chrześcijańskich, które nad żydami panują"³¹⁰. Tymczasem prawie równocześnie, bo w Wielki Piątek Kościół Katolicki w ten sposób modli się za żydów:

"Módlmy się za niewiernych żydów, aby Bóg i Pan nasz odjął zasłonę ze serc ich, aby i oni poznali Jezusa Chrystusa Pana naszego.

"Wszechmogący wieczny Boże, który także żydowskiej niewierności od Twego miłosierdzia nie odrzucasz, wysłuchaj prośb naszych, które zanosimy z powodu zaślepienia owego narodu, aby poznałszy światło Twojej prawdy, którym jest Chrystus, z ciemności swej wyrwany został".

³⁰⁹⁾ Cfr. Stracie u. Billerbeck, Ejckurse I. S. 212.

³¹⁰⁾ Kad hakkemach 80 a. Cfr. Joannis Buxtorfii De Synagoga Judaeorum C. X p. 212; J. B. Pranajtis Christiamus in Talmude Judaeorum Petropoli 1892 p. 118.

XXX

Dwa przeciwne światy

Przebiega się tu zatem duch dwóch oddzielnych światów: świata żydowskiego i chrześcijańskiego, duch nienawiści i zemsty u żydów i duch miłości i przebaczenia u chrześcijan. Na tle powyższych zestawień można zrozumieć, dlaczego żydzi w Jeruzalem występowali tak wrogo przeciw Chrystusowi Panu, dlaczego również z taką zawiścią prześladowali Apostoła narodów, dlaczego na podstawie tylko samego podejrzenia, że on, chodząc po mieście z Trofimem Efezjaninem, ochrzczonym, ale nie obrzezanym, a zatem z gojem, mniemali "że Paweł wprowadził go do świątyni" i "kiedy Pawła zobaczyli w świątyni, rzucili się nań wołając: mężowie bracia ratujcie! Ten człowiek, przeciw ludowi i Zakonowi i miejscu temu wszędy wszystkich ucząc, nadto i gojów wprowadził do tego miejsca świętego... I wzruszyło się wszystko miasto i stało się zbiegowisko ludu i porwawszy Pawła wlekli go poza świątynię, aby go zabić, po drodze go bijąc"³¹¹.

"Kiedy zaś tysiącznik załogi rzymskiej, z oddziałem wojska, przeszkodził temu, wołali ustawicznie: «strąć go». Tysiącznik rzymski, przypuszczając, że dostał się do rąk jego jakiś nadzwyczajnie niebezpieczny zbrodniarz, kazał go związać dwoma łańcuchami, Paweł zaś, otrzymawszy pozwolenie na przemówienie do wzburzonego tłumu, rozpoczął mówić po żydowsku i nastąpiła wielka cisza. Słuchali go spokojnie, kiedy mówił o swoim nawróceniu aż do słów, kiedy Jezus, objawiając się jemu rzekł: «idź, boja posyłam cię daleko do pogan = gojów». Te słowa na nich tak podziałały, że gwałtownie zaczęli wołać: «zglądź z ziemi tego, nie jest godzien żyć». A gdy oni wrzeszczeli i rzucali szaty swe i rzucali proch w powietrze, rozkazał go tysiącznik wprowadzić do obozu i męczyć, aby się dowiedzieć, dla jakiej przyczyny tak nań wołają"³¹².

³¹¹⁾ Act. 21.27-32.

³¹²⁾ Act. 22. 21-24.

Ta próba psychiki tłumu żydowskiego wyjaśnia nam, jak zachowywali się Żydzi w praktyce wobec gojów i jak na nich patrzyli pod względem religijnym.

Z całego zaś powyższego zestawienia zrozumiemy wielkość ducha Apostoła narodów, jego heroiczne wysiłki w niezmordowanej walce przeciw uprzedzeniu, zasklepieniu się narodu żydowskiego w stosunku do gojów, zrozumiemy również te szalone trudności, jakie spotykał wszędzie w swej apostołskiej pracy ze strony Żydów, ocenimy zarazem to nadzwyczajne poświęcenie się i hart ducha, że mimo ustawicznych walk i borykania się z przeciwnościami nie ugiął się, przetrwał, głosząc tę samą naukę słowem i piórem nawet w więzieniu, którą wreszcie zapieczętował męczeńską śmiercią.

Na tle pojęć żydowskich o gojach zrozumiemy również, dlaczego ci stosunkowo nieliczni Żydzi, którzy przyjęli chrześcijaństwo, wnosili wszędzie ferment w młodych gminach chrześcijańskich, wywoływali spory religijne i herezje i szkodzili Kościołowi. W późniejszych zaś wiekach przyjmują chrzest pozornie, a w duszy zostają Żydami, jak marani w Hiszpanii lub frankiści w Polsce, szkodzili nie tylko Kościołowi, ale i tym narodom i państwom, wśród których żyli, bo odgrywali rolę dywersantów, starając się te państwa rozłożyć od wewnątrz.

Jako naród nie tylko chrześcijaństwa nie przyjęli, ale przeciwnie wrogo się do niego zawsze odnosili i do dziś dnia wrogo się odnoszą.

Nauka Chrystusa Pana, dająca wszystkim narodom równość praw i równość obowiązków, była według ich podwójnej etyki i podwójnej moralności dla nich nie do przyjęcia. Pozbawiała ich tej urojonej wyższości nad narodami i upstrzonych przywilejów wybranego narodu. Do tolerancji narodowej nie byli nigdy zdolnymi. Ich szowinizm narodowy i fanatyzm religijny, przebijający się tak jaskrawo, jak widzieliśmy na przykładzie w stosunku do Apostoła narodów, świadczy najwidoczniej, jak nienawidzili gojów, z jaką wyłączością odnosili się nie tylko do nich, ale i do Pana Boga, jak nie mogli pojąć, by ten Bóg był Bogiem wszystkich narodów.

Dlatego to wystąpili przeciw nauce Chrystusa, bo ona zrównywała wszystkie narody.

Nauka ta przeciwna była duchowi żydowskiemu i semickiemu w ogóle, podczas gdy aryjskie narody względnie chętnie i łatwo ją przyjmowały.

Nauka ta trafiała im do ich duszy i do ich usposobienia, gdy tymczasem była ona wprost przeciwną duszy żydowskiej, skażonej podaniami starszych czyli objaśnieniami Starego Testamentu rabinistyczno-talmudycznym sposobem. Talmud zatem jest źródłem zła i źródłem wszystkich nieszczęść żydowskiego narodu. Talmud w swoim zarodku, to jest jako prawo ustne, nieskodyfikowane, oddzielał Żydów od Jezusa Chrystusa i dotąd oddziela ich jeszcze od jego nauki.

Chrystus Pan surowo zwalczał talmudyczne zasady, jako podanie starszych. W ciągu wieków całych surowo zwalczał je i Kościół. Obowiązkiem jest zatem i każdego chrześcijanina, który chce naśladować Jezusa, naśladować Go w Jego życiu całym, a również i w zwalczaniu faryzeizmu i talmudyzmu we wszystkich jego przejawach i formach.

Obowiązek ten jeszcze więcej obciąża Kapłanów. W stosunku zaś do Żydów, celem wykazania im niedorzeczności i szkodliwości w życiu społecznym zasad talmudycznych, a raczej celem uchronienia się od zła społecznego pochodzącego z Talmudu, powinno się prawo talmudyczne do nich zastosować, o ile to da się pogodzić z nauką chrześcijańską. "Jaką miarą mierzyć będziecie, taką wam odmierzą"³¹³, powiedział Zbawiciel. Te zatem Jego słowa upoważniają nas, byśmy prawa talmudyczne, jakie Żydzi zastosowywają chrześcijan i my do nich zastosowali. Mierzmy Żydów miarą żydowską!

³¹³⁾ Matth. 7. 2.

CZEŚĆ PRAKTYCZNA

XXXI

Mesjanizm a komunizm

Z powyższych zestawień wynika, że żydostwo, kierujące się talmudycznymi wskazaniami, tworzy wobec obcych narodów wśród których żyje, szczególnie wobec narodów chrześcijańskich, odrębny szkodliwy i wrogi element. Mamy tu dwa przeciwległe światy, dwie przeciwne etyki. Wobec imperialistycznych i zachłannych dążeń żydowskich i wobec ich etyki niegodziwej i wrogiej w stosunku do gojów, zetknięcie się tych światów ze sobą musi wywołać nieuniknioną walkę. — Będzie to walka najpierw pokojowego podboju, przy pomocy demoralizacji i rozluźnienia wszystkich węzłów społecznych u rdzennych narodów, a następnie walka wywrotowa i rewolucyjna, bo żyd z natury swojej i z talmudycznego wychowania jest rewolucjonistą i wywrotowcem.

Walkę tę określa Hans Kohn, teolog i filozof żydowski, w następujący sposób:

"Po niewielu dziesiątkach lat pozornego zaśnieżenia i rozkładu jesteśmy dzisiaj w okresie podnoszenia się ducha żydowskiego"...

"Walka, która blisko przed dziewiętnastu wiekami stoczona została między duchem żydowskim a nieżydowskim i nie została rozstrzygnięta, bo ona nigdy zakończoną być nie może, jak tylko w mesjańskim królestwie. Zdaje się, że znowu się zbliża. Ta walka nie ma nic wspólnego z wojnami, które ludzkość tej ziemi rozrywają i na pewno jeszcze w bliskiej przyszłości rozrywać będą. Poszczególne żydzi wmieszani w te wojny cierpią i handlują, ale żydostwo jest od nich (to jest od wojen) oderwane"³¹⁴.

A zatem walka rozpoczęta przed 19 wiekami z cesarstwem rzymskim, nie została skończona, mimo zburzenia Jeruzalem i rozpędzenia żydów po całym świecie, bo ta walka może być zakończona tylko w królestwie mesjańskim, gdzie wszystkie narody i państwa mają ulec zburzeniu i zgubie.

Mimo wystąpień w ciągu 18 wieków kilkudziesięciu pseudomesjaszów, żaden z nich nie spełnił tego zadania, jakiego żydzi ad mesjasza oczekują, oni oczekują stale i wytrwale, że mesjasz lada dzień przyjdzie i codziennie modlą się o niego w modlitwie porannej:

"Ja wierzę wiarą zupełną w przyjście mesjasza, a pomimo, że długo zwleka, mimo wszystko wyczekuję go każdego dnia, że przyjdzie"³¹⁵.

Ponieważ oczekiwania ich są zwodnicze i spełnić się nie mogą, dlatego posuwają się do rozpaczliwych, ale zarazem i zbrodniczych kroków.

Już ostatni pseudomesjasz, występujący w Polsce, Jakub Lejbowicz Frank Dobrucki, po nieudanej swej misji, jaką otrzymał od starszyny żydowskiej w r. 1755, by na gruzach upadającej Polski założyć królestwo żydowskie, zapowiada inną formę wystąpień żydowskich w dążeniu do założenia królestwa mesjańskiego.

"Teraz gwiazda Jakuba musi się inaczej wyłamać"³¹⁶. Gwiazda Jakuba to symbol królestwa mesjańskiego, to godło narodowe i godło królestwa żydowskiego, jakiego już używał jeden z pierwszych pseudomesjaszów Bar Kochba, który dzięki temu, że wojska rzymskie cesarza Hadriana zajęte były w Wielkiej Brytanii, mógł swobodnie w Palestynie działać przeciw Rzymianom i założył królestwo mesjańskie od r. 132 do 135 po Chr., używał też jako godła państwowego gwiazdy.

Tę gwiazdę jako symbol żydostwa widzimy na synagogach.

Ma to żydom przypominać proroctwo Balaama, że mesjasz zniszczy ich nieprzyjaciół i zapanuje nad krajami gojów, bo tam powiedziano:

"Wynijdzie gwiazda z Jakuba i powstanie laska z Izraela i pobije księżęta Moab i spustoszy wszystkie syny Seth i będzie Idumea dzierzawą jego, lecz Izrael mężnie sobie poczynać będzie. Z Jakuba będzie, który by panował i wytracił ostatki państwa"³¹⁷.

"Frank, powołując się na to proroctwo, mówi, że «gwiazda Jakuba» czyli idea królestwa żydowskiego «musi się teraz inaczej wyłamać», czyli innymi drogami dążyć do urzeczywistnienia i zaznacza nieco później: **«musimy krążyć ze słodkimi słowy i oszukaństwem, póki wszystko nie przyjdzie do rąk naszych»**"³¹⁸

³¹⁵⁾ Trzyznaście zasad wiary według Majmonidesa — Zasada dwunasta.

³¹⁶⁾ Cfr. Kraushar, Frank i Frankiści polscy, II t. str. 39 z Księgi słów.

³¹⁷⁾ Num. 24. 17-19.

³¹⁸⁾ Cfr. Kraushar I. Frank i Frankiści polscy. Kraków 1895 c. II t. str. 80 z Księgi Słów.

³¹⁴⁾ Die politische Idee des Judentum. Miinchen 1924. S. 44.

"Musi być krwi przelewanie na świecie i podczas tego zamieszania odbierzemy zgubę naszą, za którą się teraz uganiamy. Podobnie, gdy woda mętna, wtenczas dobrze ryby łowić. Tak też, gdy się świat krwią zaleje, będziemy mogli ułoić rzecz, która do nas należy"³¹⁹

"Skoro zejdzie zorza i poranek Abrahamowy, żadna władza nie zostanie w ręku tych, którzy ją teraz posiadają"³²⁰. Poranek Abrahamowy w pojęciach żydowskich oznacza spełnienie się obietnic danych przez Boga Abrahamowi: "nasieniu twemu dam ziemię tę"³²¹.

Obietnica ta odnosi się do ziemi Chananan, na którą Abraham co dopiero wstąpił, po opuszczeniu rodzinnej ziemi Haran, jak to widać z całości tekstu. Tymczasem żydzi na podstawie tej obietnicy opierają swe roszczenia do opanowania całego świata, jako całej ziemi.

Jeśli jednak te wypowiedzenia Franka "wtajemniczonego" i pochodzącego z rodu rabinackiego, zestawimy z nauką i działalnością Mardochaja Marksa, wywodzącego się z szeregu rabinackich pokoleń, to zobaczymy zadziwiającą łączność, a nawet cel wspólny.

Zaznaczyć tu jeszcze należy, że od nieudanego wystąpienia Franka jako mesjasza, finansowanego i posłanego przez żydostwo z Turcji do Polski, nie było żadnego więcej pseudomesjasza, a w poprzednich wiekach bywało ich czasami po kilku.

W sto lat dopiero po wystąpieniu Franka występuje Marks w Niemczech, który tak samo jak Frank jest przygotowany do swej roli przez zmianę religii, bo jak Frank powiedział: **"potrzeba przede wszystkim przedostać się do społeczeństwa obcego, choćby obwarowanego jako forteca i wtedy dopiero można je pokonać"**³²².

Potrzeba zatem przyswoić sobie wszystkie formy zewnętrznej asymilacji, tak co do narodowości jak i co do religii, pozostając w duchu żydem, by móc swobodnie rozkładowo działać od wewnątrz na rdzenne społeczeństwo, bo jak mówi Frank:

"Powiadam wam, kto się nie pomiesza z narodami, daremna praca jego"³²³.

³¹⁹⁾ Cfr. Kraushar I. c. 11. str. 122, z Księgi Słów 56.

³²⁰⁾ Kraushar, I. c. 11. str. 402, z Księgi Słów 367.

³²¹⁾ Gen.12.7.

³²²⁾ Cfr. Kraushar I. c. II t. str. 332 z Księgi Słów 1400.

³²³⁾ Cfr. Kraushar I. c. 11. str. 425 z Księgi Słów 1013.

Do takiego pomieszania się z narodami przyczynianie w wysokim stopniu przyjęcie religii chrześcijańskiej, celem uśpienia czujności rdzennych narodów i pozyskania ich zaufania. Frank w tej sprawie poucza:

"Do rzeczy, do której my staramy się przyjść, bez chrztu, w którym jesteśmy, przystąpić nie można"³²⁴.

Wspomniany już Hans Kohn, mówiąc o chrześcijaństwie, które oparte o mesjaństwo Chrystusa, wcisnęło się w szerokie masy świata rzymskiego, dodaje: **"podobna pewność nowego, koniecznie mającego przyjść porządku świata, uczyniła z nauki żyda Marksa Ewangelię dla mas europejskich. Także i tutaj mesjanizm stał się celem dążeń, sam w sobie dla jednostki niedostępny, czyli że jednostka nie może tego mesjanizmu urzeczywistnić. Nie Bóg jednak sprowadza tu królestwo przez jednorazowy akt łaski, tylko konieczność praw świata socjalnego naukowo uznana"**³²⁵.

A zatem "nowy porządek świata, który koniecznie ma przyjść", to wyrażenie odnoszące się do prorocstwa Jakuba, przepowiadającego przyjście Mesjasza³²⁶, które Hans Hohn zastosowuje do socjalizmu Marksa i zaznacza, że "socjalizm" żyda Marksa, kierowany ideą mesjańską ma zmienić obecny ustrój społeczny i zaprowadzić nowy, czyli ma założyć królestwo mesjańskie, królestwo izraelskie, tj. wszechświatowe królestwo żydowskie "z władcą wszechświata ze świętego nasienia Dawidowego", jak to bliżej jeszcze określają "Protokoły mędrców Syjonu"³²⁷.

Widzimy więc, że socjalizm żyda Marksa ma cel mesjanistyczny i zdąży do założenia wszechświatowego królestwa żydowskiego przez wszechświatową rewolucję. Dąży do tego Marks jako "potomek szeregu rabinów i doktorów w Piśmie", jako przejrzyisty i jasny talmudysta, "któremu nie przeszkadzały puste drobiazgi i który talmudysta pozostał... Ożywiał go dawny materializm hebrajski, który karmił się wiecznie marzeniem o raju ziemskim i odczuwał wiecznie odległą i wątpliwą nadzieję edenu po śmierci. Był nie tylko myślicielem, był również rewolucjonistą, czerpiącym swój sarkazm i inwektywy... ze źródeł żydowskich"³²⁸.

³²⁴⁾ Cfr. Kraushar I. c. 11. str. 428, z Księgi Słów 1069.

³²⁵⁾ Hans Kohn, Die politische Idee des Judentums S. 41.

³²⁶⁾ Gen.49. 10.

³²⁷⁾ Prot. 24. §215. 219.

³²⁸⁾ Bernard Lazare, L'Antisemitisme, p. 34. Paris 1933 Cfr. Nasza Przyszłość — Warszawa 1938 — Styczeń str. 46.

Tak trafnie charakteryzuje pochodzenie i ducha Marksa francuski żyd, Bernard Lazare, potwierdzając, że nauka żyda Marksa jest pochodzenia talmudycznego. Stąd to w nim ta nienawiść do wszystkiego co chrześcijańskie, co idealne i duchowe i szukanie w materializmie raju ziemskiego.

Z Talmudu również pochodzi podstęp i obluda, cechująca marksizm. Stąd pochodzi także stała metoda żydów, jaką jest szachrajstwo i oszukaństwo, przy wskazywaniu przez komunistów na coraz to nowe obiecanki. Zastosowano tu wiernie receptę Franka: "musimy krążyć ze słodkimi słowy i oszukaństwem, póki wszystko nie przyjdzie do rąk naszych"³²⁹

Przy tej metodzie, poleconej wprowadzić przez Franka, ale pochodzącej z ducha talmudycznego w połączeniu z nauką żyda Marksa, czyli socjalizmem, żydzi opanowali Rosję i mogą tam już dziś powiedzieć, "wszystko przyszło do rąk naszych". Oni są tam narodem panującym i posiadającym. Rewolucja rosyjska przez nich przecież i dla nich wywołana i przeprowadzona. O finansowaniu tej rewolucji przez kapitalistów żydowskich z kapitalistą Jakubem Schiffem na czele, o przeprowadzeniu jej przez inteligencję żydowską z Lejbą Trockim, przy pomocy ogłupiałych robotników i chłopów rosyjskich, mówię w pracy "Mesjanizm i kwestia żydowska" (169-195), tu dodaję, że mimo walki z trockistami, w której ze szczytów żydzi i nieżydzi padają, nowi żydzi przychodzą do władzy, bo obecny samodzierżca Stalin tępi bez litości wszystkich swych przeciwników bez względu na ich narodowość. Żydzi zaś, według zaleceń Franka, zmieniają tam swe nazwiska przeważnie na słowiańskie.

To, co widzimy dziś w Rosji, potwierdza tylko zasadę, że rewolucja pożera swoje dzieci i kto czym wojuje od tego ginie. Istotnie zaś żydzi jak rządzą tak rządzą Rosją, jak to potwierdzają uchodźcy z Rosji. Świadczy o tym również czasopismo żydowskie "Baderech" nr 38 str. 2. r. 1937, gdzie na podstawie oficjalnych sowieckich zestawień jest przedstawione uprzywilejowanie żydów w Sowietach w następujący sposób:

"W pawilonie sowieckim na wystawie paryskiej leży album o 66 stronach dużego formatu, poświęcony żydom w Sowietach. W albumie tym stwierdzono między innymi, że w powiatach, w których przed wojną było 14% ludności żydowskiej, jest obecnie 40% żydów. Liczba żydów w tak zwanym ciężkim przemyśle urosła do 29%, dawniej było ich tylko 4%. Liczba urzędników żydów wynosi 30%, ale pracujących robotników tylko 5,7%. Natomiast ziemi w Rosji żydzi mieli dawniej zaledwie 66.000 hektarów, w r. 1936 mają już 4.200.000... Liczba uczniów żydowskich wynosząca dawniej 53.000 wzrosła do 518.000,

³²⁹⁾ Kraushar, Frank i Franclisi, tom II str. 80 z Księgi Stów 1976.

a zatem prawie dziesięć razy więcej. W szkołach wyższych żydów studentów znajduje się 62.300"³³⁰

Z tego widzimy, że żydzi we wszystkich-dziedzinach życia odnieśli z rewolucji największe korzyści. Rewolucjoniści pracowali tylko dla żydów, jak to stwierdzają żydzi. "Rosyjska rewolucja społeczna dokonana została przez masy rosyjskie, które zostały podburzone przez komunistów. Chłopi rosyjscy zrabowali dwory pańskie, rozdzielili pomiędzy siebie ziemię"³³¹.

Nie przeczuwali nawet, że byli narzędziami w ręku żydowskim i pracowali dla mesjanistycznych celów żydowskich, bo w czasach mesjańskich żydzi mają posiadać ziemię. W Talmudzie powiedziano: "Kto tylko jedno przykazanie wykonuje, temu czyni się dobrze, przedłuża się mu życie i on posiada ziemię"³³².

O posiadaniu ziemi przez żydów w czasach mesjańskich mówi szczegółowo Księga Jubileuszów, pochodząca z czasów Chrystusa Pana (koniec I wieku przed Chr. do końca połowy I wieku po Chr.), gdzie podaną jest wizja Jakuba, w której do niego Jehowa mówi: "Ja jestem Bogiem, który stworzył niebo i ziemię i ja uczynię cię bardzo wielkim i licznym, królowie wyjdą z ciebie i oni będą panowali wszędzie, gdzie stąpi stopa dzieci ludzkich. A ja oddam twojemu pokoleniu całą ziemię, która jest pod niebem i ono będzie wszędzie nad wszystkimi narodami panować, jak zachce, potem posiadać całą ziemię i odziedziczy na wieki"³³³.

Wszystko to widział i czytał Jakub na siedmiu tablicach, które mu anioł z nieba przyniósł, mówi o tym autor Księgi Jubileuszów. O posiadaniu ziemi w czasach mesjańskich mówi również Księga Henocha, pochodząca z czasów przed Chrystusem Panem.

Nic więc dziwnego, że na podstawie tych pojęć i wzmocnionych jeszcze wypowiedzeniem Talmudu, uczy się, że wszystkie posiadłości gojów należą do żydów"³³⁴.

Toteż żydzi, głosząc komunizm, obrabowują gojów ze wszystkiego, a szczególnie z ziemi. Z ziemi tej w Rosji przy pomocy chłopów wypędzili większych właścicieli, następnie tych samych chłopów, pozbawionych wszelkiej opieki prawa, wytępilli jako "kułaków" (kmiēcików) lub wysłali na ciężkie roboty na

³³⁰⁾ Baderech, r. 1937 Nr 38 str. 2. Cfr. Agencja Prasowa — 1937 paźdz. Nr 6.

³³¹⁾ Hajnt z 26 maja 1929 r. Nr 116 "Ludność żydowska pod władzą sowiecką." "VI Judofobia w Rosji Sowieckiej".

³³²⁾ M. Kiddusin I. 10; Tos. Kiddusin I.13.

³³³⁾ L. Jubilaorum 32. 18, 19.

³³⁴⁾ Baba karna 38 a.

wyspy Sołowieckie czy na Sybir, jako kontrrewolucjonistów, gdzie ich czekała śmierć nieunikniona. Ziemię zaś po nich oddali swoim pobratymcom. I tu okazała się w pełni cała nikczemność i podłość głoszonych haseł komunistyczno-żydowskich, bo żydzi, kiedy posiadli ziemię, przestali już być komunistami i powrócili do konserwatywnej i samodzielnej gospodarki na roli. Dzieje się to wszystko na mocy systemu, popieranego przez międzynarodowe żydostwo. Potwierdzają to żydzi, oświadczając: "Pieniądze, które amerykańscy milionerzy dajana kolonizację, są przeznaczone na osiedlenie żydów na Krymie w różnych okolicach". Po pozbyciu się gojów z ziemi przystąpiono zaraz do właściwego celu, tj. do kolonizacji żydowskiej.

"I właśnie na tej ziemi zamierzają filantropi żydowscy osiedlić sporą ilość rodzin żydowskich. W rosyjskiej prasie sowieckiej, o tym nie ma ani słowa. Jest to w ogóle przeciw polityce rządu sowieckiego, który odbierając ziemię u Tatarów i dając ją żydom, obawia się wzmożenia judofobii i tak już dosyć silnej obecnie"³³⁵.

Owładnawszy Rosję postąpili żydzi z jej bogactwami jak z "dobrem bezpańskim" według "Szulchan aruchu". Kradli, rabowali wszystko, co się tylko dało, uważając to jako swoją własność. Ziemię zaś rozdzielali dla swoich według swych upodobań, wybierając najlepsze obszary dla kolonizacji, jak sami to potwierdzają.

"Najlepiej odpowiedni dla żydów jest teren, znajdujący się w pobliżu Odessy i Petrowska. Rząd sowiecki chce go oddać bezpłatnie, o ile żydzi zgodzą się tam pracować na roli... Są tam wolne grunty dawnej arystokracji rosyjskiej, ciągnące się na przestrzeni wielu tysięcy morgów... W czasie wojny i lat głodowych mnóstwo ludzi wymarło na półwyspie"³³⁶.

Po wymordowaniu i wygładzeniu gojów osiedlono tu masowo żydów. O ich gospodarce pisze Hirsch Dawid Nomberg, który jako inspektor jeździł do południowej Rosji:

"Włościaństwo żydowskie w równej mierze, jak każde włościaństwo, nie wykazuje żadnej skłonności do socjalizmu. Przeciwnie, zdradza ono wszelkie oznaki masy konserwatywnej i czym więcej włościanie żydowscy stają się osiedli i zakorzenieni, tym więcej ciągnie ich w gospodarce do form samoistnych, tym więcej z powrotem ciągnie ich w dziedzinie kulturalnej do starych form żydostwa". "W południowej Rosji w koloniach żydowskich, wszystkie kolektywy rozpadły się i wszędzie zaprowadzono gospodarkę indywidualną"³³⁷.

³³⁵⁾ Hajnt z 8 czerwca 1928 r. Nr 134. Ben Cion Kac o kolonizacji żydowskiej w Rosji.

³³⁶⁾ Nasz Przegląd z 12 lutego r. 1924 Nr 43. "Projekt republiki żydowskiej na Krymie".

Toteż jak doniosła "żydowska agencja telegraficzna" z Moskwy: wśród rolników żydowskich "duch komunistyczny upada, nawet wśród młodzieży"³³⁸.

Ta sama Agencja doniosła po dwu latach również z Moskwy, że "ogólne wrażenie jest to, że żydowscy włościanie są słabymi zwolennikami budowy socjalistycznej. Nawet komsomolcy po wsiach żydowskich nie są wytrzymali ideologicznie, gdy przychodzi do praktyki"³³⁹.

A zatem żydzi są najfanatyczniejszymi zwolennikami komunizmu, ale tylko w teorii, polecając go głupim gojom. Kiedy jednak przy pomocy tychże gojów zawładną ich majątnością, a szczególnie ziemią, wtedy od razu przystępują do konserwatywnej i indywidualnej gospodarki, bo już cel osiągnęli, bo "posiedli ziemię".

Z tego widzimy jasno, że komunizm to wielkie światowe oszustwo żydowskie, to tylko podstępny chwyt w walce z obcymi narodami o ich dobra materialne, to nowa obłudna forma w odwiecznej walce judaizmu z chrześcijaństwem. Pobudką do tej walki jest podłoże mesjanistyczne, a zatem religijne, bo jak Hans Kohn potwierdza "w socjalizmie żyda Marksa mesjanizm stał się celem dążeń"³⁴⁰.

Przedstawiając dalej różne pojęcia u żydów o mesjanizmie i jego królestwie zaznacza Hans Kohn, że "żydowskie pojęcia o przyjsciu tego królestwa dają podstawę wszystkim owym pasmom myśli, które głoszą początek nowego czasu"³⁴¹, czyli żydowskie pojęcie o przyjsciu królestwa mesjańskiego daje podstawę nowoczesnym ideom komunistycznym, bo jak już wyjaśniał Kohn: "ten nowy czas powinien się rozpocząć, każda niesprawiedliwość powinna być zniesiona (każde prawo staje się z czasem niesprawiedliwością), przeszłość powinna być zatarta. Tu leży największa różnica między prawem rzymskim a prawem żydowskim; pierwsze broni i strzeże tego, co istnieje, udziela mu majestatu, porządku prawnego; ostatnie uznaje od początku nadzieję na nowy porządek".

Ten nowy porządek ma być wprowadzony przez rewolucję i przez zniesienie prawa rzymskiego, na którym opiera się cywilizacja zachodu, a wprowadzenie

³³⁷⁾ Der Moment z 12 sierpnia 1927 r. Nr 186 "Z mojej podróży w Rosji" H. D. Nomberg.

³³⁸⁾ Der Moment z 5 sierpnia 1928 r. Nr 181.

³³⁹⁾ Hajnt z 24 sierpnia 1930 r. Nr 196 Cfr. Krasnowski, "Socjalizm, Komunizm, Anarchizm". Warszawa 1936 str. 144 nst.

³⁴⁰⁾ Hans Kohn, Die politische Idee S. 41.

³⁴¹⁾ Die politische Idee S. 61.

prawa żydowskiego, które opiera się na komunizmie, jak je tłumaczy Hans Kohn w następujący sposób:

Według prawa żydowskiego, jeśli "Izrael był narodem świętym, to kraj był własnością Jehowy". "Grunt i ziemia nie mogą być stanowczo sprzedane, moim jest kraj", napisane w III księdze Mojżeszowej 25. 23. "Ziemia jest dobrem naturalnym pierwotnie nadanym, jest własnością Boga i tym samym wspólną wszystkich. Żadna jednostka nie może jej prawnie na własność posiadać, jedynie tylko może ją posiadać jako lenno wspólnoty (komuny)". Talmud Tos. Baba mecja II. 28 określa, że każdy kto zabłądził może przejść przez pole czy przez winnicę dla skrócenia drogi, "gdyż pod tym warunkiem Jozue kraj podzielił".

"Ale nie tylko ziemia była własnością Boga, ostatecznie było nią wszystko.

Dlatego też nic nie mogło być stanowczą własnością, ani na ziemi, ani w niewolnikach, ani w zobowiązaniach dłużnych. Żadne polityczne prawodawstwo nie rozwiązało tak problemu równości jak Mojżeszowe. Ono istniejący porządek usprawiedliwiło i wzmocniło, legitymując (czyli uprawniając) rewolucję"³⁴².

A zatem mamy tu wyjaśnienie filozofa żydowskiego, który na podstawie prawa Mojżeszowego i na podstawie Talmudu uzasadnia rewolucję i komunizm i uprawnia w teorii to, co w praktyce wykonują żydzi, starając się przyspieszyć nastanie "dnia Jehowy", tj. założenie królestwa mesjańskiego, obejmującego świat cały w formie takiej, jak to uczynili już w szóstej części świata, tj. w Rosji i jak próbują w Hiszpanii.

Ponieważ jednak, jak mówi Hans Kohn, jednostka nie może wykonać mesjańskiego zadania, przeto naród sam musi do tego dzieła przystąpić. "Izrael sam jest mesjaszem, jego droga jest symbolem drogi ducha, który zawsze pozornie zwyciężany, wykonuje jednak cichą swoją potęgę i przygotowuje wyzwolenie"³⁴³.

Ponieważ, jak mówi Hans Kohn, **"Izrael naród sam jest mesjaszem"**³⁴⁴, a do mesjasza należało przede wszystkim zniszczyć królestwa narodów, gojów, pomścić się za krzywdy Izraela i na gruzach tych narodów założyć wszechświatowe królestwo mesjańskie, królestwo izraelskie, czyli królestwo żydowskie, przeto dzisiaj, przy napiętych mocno oczekiwaniach mesjańskich, żydzi jako mesjasze dzieło zniszczenia, gdzie mogą, prowadzą i dążą do rozluźnienia wszelkich węzłów religijnych, społecznych i państwowych, by narody rdzenne

osłabić, rozbić, jedne warstwy przeciw drugim uzbroić, by tym łatwiej doprowadzić do "nowego porządku rzeczy", czyli do komunizmu.

Doszedłszy zaś do władzy wykonują szatańską zemstę na narodach rdzennych, tępiąc i niszcząc wszystko, jak to widzieliśmy w Rosji, na Węgrzech i w Hiszpanii, bo zemsta należy do zadań mesjańskiego programu.

Kiedy w r. 1665 wystąpił w Smyrnie jako mesjasz Sabbataj Cwi i kiedy przybyła do niego później delegacja żydów z Polski, skarżąc się na ucisk, wskazał im na ród przyobleczony w szkarłat i na swe szkarłatne szaty, mówiąc: "czyż nie widzicie koloru zemsty, jestem odziany w szkarłat, bo jako rzecz prorok Jeremiasz (63. 4): «dzień zemsty w moim sercu a rok zbawienia już nadszedł»"³⁴⁵.

Zemsta więc należy do zadań mesjasza. Zemsta jest główną cechą duszy i charakteru żydowskiego. Mściwość jest nieodzownym i koniecznym warunkiem charakteru rabina. Talmud poucza: "Uczony w Piśmie, który nie jest podobnie jak mąż mściwym i przechowującym zemstę, nie ma znaczenia jako uczony w Piśmie"³⁴⁶.

Następuje tu wprowadzenie dalej wyjaśnienie, że to określenie odnosi się do spraw pieniężnych i poucza się, że "zemsta jest, jeśli kto kogo prosi, by mu pożyczył sierpa, a ten mu odmawia, po czym ów na drugi dzień tego prosi, aby mu pożyczył siekiery, a ów odpowiada: ja ci nie pożyczam niczego, boś i ty mnie nie pożyczył, to jest zemsta"³⁴⁷, lecz na innym miejscu powiedziano: "Nie powinno się mścić i gniewu przechowywać w stosunku do synów twojego narodu, możesz jednak wywierać zemstę i gniew przechowywać w stosunku do innych"³⁴⁸.

Ścisłe z zemstą łączy się uczucie nienawiści, które nie tylko jest w Talmudzie dozwolonym, ale nawet nakazanym.

"Rabi Nachman ben Ichok o bezwstydnym powiedział, że można go nienawidzić"³⁴⁹.

Jeśli kto widzi, że ktoś popełnia jakiś zły czyn, to ponieważ świadectwo jednego świadka jest niedopuszczalnym, nie może więc przeciw niemu świad-

³⁴⁵⁾ M. Bałaban, Mistyka i ruchy mesjańskie wśród żydów w dawnej Rzeczypospolitej. Warszawa 1933, str. 11.

³⁴⁶⁾ Joma 23 a.

³⁴⁷⁾ Joma 23 a.

³⁴⁸⁾ Sifre Levit. 19. 18. (352 a) Cfr. Strack und Billerbeck, Das Evangelium nach Matthaus S. 366.

³⁴⁹⁾ Tanith 7b.

³⁴²⁾ Die politische Idee S. 52.

³⁴³⁾ Die politische Idee S. 65.

³⁴⁴⁾ Hans Kohn, Die politische Idee S. 65.

czyć, to jak "rabi Samuel ben Ichok w imieniu Rab powiedział: może go nienawidzić... O takim Rabi Nachman b. Ichok powiedział: jest nawet przykazaniem nienawidzić go, bo napisano: bać się Pana jest nienawidzić zło (Prov. 8. 13). Rabi Aha syn Raba zapytał rabi Asi: czy można to swojemu nauczycielowi powiedzieć, aby on go nienawidził? Ten odpowiedział: jeśli się wie, że swojemu nauczycielowi można zaufać jak dwóm świadkom, to można mu powiedzieć, inaczej jednak nie"³⁵⁰.

Według księgi "Wniebowzięcie Mojżesza", pochodzącej od 6 do 30 r. po Chr., skoro tylko ukaże się królestwo mesjasza, mesjasz "natychmiast pomści się nad nieprzyjaciółmi żydów"³⁵¹, a jak Jonatan mówi, "narody będą zmiażdżone przez mesjasza"³⁵², który "zniszczy całe zastępy światowego państwa. Ostatni panujący, który zostanie przy życiu, kiedy jego wielkie wojsko ulegnie zniszczeniu, zostanie związany i przyprowadzą go na górę Syjon, a mesjasz będzie go sądził ze wszystkich nieprawości jego i następnie zabije go"³⁵³.

"Tak samo zwoła wszystkie narody i niektóre z nich zostawi przy życiu, niektóre zabije... Każdy naród, który nie znał Izraela i nie uciskał pokolenia Jakuba, zostanie przy życiu... Wszyscy zaś ci, którzy panowali nad nimi albo znali ich, ci wszyscy pod miecz pójdą"³⁵⁴.

Wreszcie w modlitwie "Szmone — Ezre", pochodzącej z około 110 r. po Chr., którą obowiązany jest odmawiać trzy razy dziennie każdy żyd, kobieta i dziecko jest prośba: "tron Dawida urządź prędko w środku (Jeruzalem). Latorośli Dawida twemu słudze (mesjaszowi) dozwól prędko powstać, a róg jego podnieś przez twoją pomoc. Ponieważ na twoją pomoc czekamy po wszystkie dni. Błogosławiony bądź Panie, który pozwalasz powstać rogowi zbawienia" (15).

W poprzedniej zaś 12-ej prośbie jest wołanie do Boga: "A dla oszczerców niech nie będzie żadnej nadziei, a wszyscy, którzy źle czynią, niech prędko zginą i niech jak najprędzej będą wyniszczeni i okulaw i zmiażdż i zrzuć i ugnij zuchwałych prędko w pośpiechu, w naszych czasach. Błogosławiony bądź Panie, który miażdżysz nieprzyjaciół i uginasz zuchwałych".

Zrozumiałym jest, że modlitwa taka, obowiązująca cały naród może pochodzić tylko z duszy przepełnionej nienawiścią i żądzą zemsty na swych

nieprzyjaciółach, ale jasnym jest również, że musi ona te uczucia zemsty uprawniać i usprawiedliwiać.

To wszystko nam wyjaśnia, dlaczego żydzi wszędzie, gdzie przychodzą przy pomocy komunizmu do władzy, w tak szatański sposób wykonują zemstę.

Z powyższego wynika, że komunizm, będący pochodzenia żydowskiego, a rozszerzany przeważnie przez żydów, ma jako cel mesjanistyczne żydowskie dążenia, a tymi dążeniami jest chęć opanowania świata. Przy bliższym zestawieniu żydowskich pojęć o królestwie mesjańskim z programem komunistycznym, urzeczywistnionym już w Rosji, chwilowo na Węgrzech i w Hiszpanii, widzimy zupełną ich identyczność i łączność. Przekonujemy się, że mesjanistyczne marzenia żydowskie o królestwie mesjańskim, obejmującym świat cały, rozrzucone w różnych pismach żydowskich na przestrzeni dwu tysięcy lat, sformułowane zaś według systemu filozoficznego żyda Spinozy w "Protokołach mędrców Syjonu", stanowią program, według którego postępowali żydzi w czasie przygotowania i przeprowadzenia rewolucji tak w Rosji jak i w innych krajach. Według tego programu postępują do dziś dnia w Rosji i w komunistycznej Hiszpanii.

Jeżeli zestawimy kolor czerwony jako symbol socjalizmu i komunizmu, a nadto podniesioną pięść, wyrażającą zemstę, ze słowami pseudomesjasza Sabbataja Cwi "czyż nie widzicie koloru zemsty, jestem odziany w szkarłat", to przyjdziemy do przekonania, że "czerwoni" są tylko najemnikami mesjańskiego królestwa żydowskiego i gwardzistami przyszłego mesjasza, jakiego oczekują żydzi.

Koroną zaś tej łączności, a raczej tożsamości mesjańskiego, królestwa żydowskiego z komunistyczną republiką, jest gwiazda jako wspólne godło państwowe. Zaraz po zawładnięciu rządów wprowadzili komuniści za przykładem pseudomesjasza Bar Kochby gwiazdę jako symbol państwowy w Rosji, na Węgrzech i w Hiszpanii, a w marcu 1937 r. ogłoszono uchwałę sowietów, że gwiazda jest godłem wszechświatowej rewolucji, czyli tym samym potwierdzili najściślejszą łączność komunistycznych dążeń z mesjańskim wszechświatowym królestwem żydowskim, do którego ma prowadzić wszechświatowa rewolucja.

Ponadto herb sowiecki, jak głosi uchwała, będzie się przedstawiał jako kula z sierpem i młotem, poniżej zaś mieści się napis "proletariusze wszystkich krajów łączcie się". Nad tym wszystkim mieści się pięcioramienna gwiazda, herb królestwa żydowskiego.

To królestwo jako królestwo mesjańskie ma przygotować drogę mesjaszowi, bo "syn Dawida (mesjasz) nie przyjdzie wpierw, dopóki nie ustanie nawet najmniejsze panowanie nad Izraelem"³⁵⁵.

³⁵⁰⁾ Pesachim 113 b.

³⁵¹⁾ Assumptio Mosis X. 1-11.

³⁵²⁾ Targum Jonathana do Is. X. 27 Targum to pochodzi z I wieku po Chr.

³⁵³⁾ Apocalipsis Brachi XL, ed. Fritzsche, Libri Apocryphi Vet. Test. Lipsiae 1871.

³⁵⁴⁾ L. c. LXXII.

Potrzeba zatem dążyć do tego, by nawet najmniejsze panowanie nad Izraelem usunąć przy pomocy rewolucji, wtedy Izrael, zawczasu już przygotowany, łatwo może objąć ster rządów i wtedy mesjasz przyjdzie, raczej nastanie jego królestwo.

Mamy tu zatem przeciwstawienie się Talmudu zasadniczemu prorostwu Biblii, jakie przepowiedział Patriarcha Jakub o przyjściu Mesjasza:

"Nie będzie odjęte berło od Judy ani wódz z biodr jego, aż przyjdzie, który ma być posłany, a on będzie oczekiwaniem narodów"³³⁶, czyli Mesjasz przyjdzie wtedy dopiero, kiedy żydzi utracą samodzielność. A to się stało za panowania króla Heroda Idumejczyka, a zatem obcoplemieńca, wtedy więc berło od Judy zostało odjęte, wtedy też narodził się Jezus Chrystus.

Ponieważ żydzi odrzucili Jezusa, dlatego i sami odrzuceni od Boga, przestali być narodem wybranym, na próżno więc oczekując mesjasza, wytworzyli sobie samowolnie o nim pojęcia, na podstawie których wbrew Biblii twierdzą, że mesjasz przyjdzie wtedy tylko, kiedy ustanie nawet najmniejsze panowanie nad Izraelem. A zatem potrzeba do tego dążyć, by nikt nad Izraelem nie panował, a przeciwnie, by Izrael objął władzę nad narodami, ponieważ "Izrael-naród sam jest mesjaszem", co stwierdza Hans Kohn, a ponieważ mesjasz miał zawładnąć światem, dlatego to naród żydowski jako mesjasz zadanie to ma wypełnić. Wypełnić je jednak może tylko przy ogólnym osłabieniu i wyczerpaniu narodów. To zaś stać się może tylko wskutek wielkich wojen i rewolucji, wskutek demoralizacji i rozluźnienia wszelkich węzłów społecznych, religijnych i moralnych nadających państwu tężyznę i siłę.

Ponieważ żydzi rozrzućeni są po całym świecie i w całym świecie propagują demoralizację i wywrotową działalność, dążą do przewrotów politycznych, uważają, iż spełniają polecenie podane wprawdzie nie wprost, ale ubocznie w Talmudzie, że musi się dążyć do tego, by ustało nawet najmniejsze panowanie nad Izraelem, bo tylko wtedy przyjdzie syn Dawida. Stąd to dążność do wszechświatowej rewolucji, do zaprowadzenia "nowego porządku świata", czyli komunizmu, w całym świecie, bo tylko wtedy mogą urzeczywistnić swe plany i zapanować nad światem. Wiedzą jednak zbyt dobrze, że szaleńczych tych pomysłów nie mogą wykonać sami, bez pomocy najemników spośród rdzennych narodów, którzy świadomie i nieświadomie z nimi współpracują i dopomagają im w dążeniu do wytkniętego celu, dlatego to starają się we wszelki sposób zyskiwać sobie pomocników spośród rdzennych narodów. Do

³⁵⁵) Sanhedryn 98 a.

³⁵⁶) Gen. 49. 10.

takich pomocników żydowskich należą wszyscy, którzy przyczyniają się do rozluźnienia wszelkich węzłów państwowo-społecznych, kościelnych i rodzinnych, bo wszystko, co osłabia spójność narodów rdzennych, narody te osłabia, a żydów wzmacnia. Tu zatem obok wolnomyślicieli, sekciarzy i bezbożników należą głównie socjaliści i masoni, to przednia straż żydowska podzielona tylko na różne oddziały, które świadomie lub nieświadomie pomagają żydom, a zdradzają swój naród i swoje państwo.

XXXII

Komunizm a żydzi

"Syn Dawida (Mesjasz) nie przyjdzie wpierw, dopóki nie ustanie nawet najmniejsze panowanie nad Izraelem"³⁵⁷.

Tak w Talmudzie po różnych i zwodniczych próbach, po przykrych doświadczeniach, oznaczono czas przyjścia Mesjasza, ale zarazem i postawiono jako warunek jego przyjścia, żeby wpierw nad Izraelem nikt nie panował. Ponieważ po różnych tragicznych doświadczeniach przy występowaniu kilkudziesięciu pseudomesjaszów, doznawało żydostwo bolesnego zawodu, przeto jak zapowiedział ostatni pseudomesjasz, występujący w Polsce, Jakub Lejbowicz Frank Dobrucki: "Teraz gwiazda Jakuba musi się inaczej wyłamać"³⁵⁸.

I nie występował już nikt więcej jako mesjasz, ale też nie zaniedbano dążeń do celów mesjańskich, zmieniono tylko środki w dążeniu do tych celów. Zapowiedź Franka o gwieździe Jakuba odnosi się do proroctwa Balaama: "Wynijdzie gwiazda z Jakuba i powstanie laska z Izraela i pobije książęta Moab i spustoszy wszystkie syny Seta. I będzie Idumea dzierżawą, lecz Izrael mężnie sobie poczynąć będzie. Z Jakuba będzie, który by panował i wytrącił ostatki państwa"³⁵⁹.

Stąd to występujący jako mesjasz w Palestynie Bar Kochba 132-135 poChr. używał gwiazdy jako symbolu swego królestwa mesjańskiego, czyli królestwa żydowskiego.

Jeśli Frank, syn rabina, wtajemniczony i przysłany do Polski w roku 1755, by na gruzach jej założyć królestwo żydowskie, zapowiada, że teraz w inny sposób do tego królestwa będzie dążyć, a w połowie osiemnastego wieku potomek kilku rabinackich rodów, wywodzący się również z Polski, Mordochaj

³⁵⁷⁾ Sanhedryn 98 a.

³⁵⁸⁾ Cfr. Kraushar, Frank i Frankiści polscy, Kraków 1895 t. II str. 39 z Księgi Słów.

³⁵⁹⁾ Numerorum 24. 17-19.

Marks, występuje ze swym socjalizmem, o którym Hans Kohn, teolog i filozof żydowski mówi, że socjalizm ma również mesjanistyczne cele. "Pewność nowego koniecznie mającego przyjść porządku świata, mówi Kohn, uczyniła z nauki żyda Marksa ewangelię dla mas europejskich. Także i tutaj mesjanizm stał się celem dążeń, sam w sobie i dla jednostki niedostępny, czyli że jednostka nie może tego mesjanizmu urzeczywistnić. Nie Bóg jednak sprowadza tu królestwo przez jednorazowy akt łaski, tylko naukowo uznana konieczność praw socjalnego świata"³⁶⁰.

A zatem nowy porządek świata, który ma koniecznie przyjść, prowadzony przez socjalizm Marksa, czyli komunizm, to wyrażenie odnoszące się do proroctwa Jakuba, przepowiadającego Mesjasza³⁶¹.

Zresztą zaznacza Hans Kohn, że socjalizm żyda Marksa, kierowany ideą mesjańską, ma zmienić obecny ustrój socjalny i zaprowadzić nowy, czyli ma założyć wszechświatowe państwo równości, sprawiedliwości, o którym "Protokoły mędrców Syjonu" również mówią, że będzie to królestwo żydowskie z władcą wszechświata ze świętego nasienia Dawidowego³⁶².

Do takiego celu zdąża tak samo Frank, a jako środki niezawodne w tych dążeniach wskazuje podstęp i oszukaństwo: "Musimy krążyć ze słodkimi słowy i oszukaństwem, póki wszystko nie przyjdzie do rąk naszych"³⁶³.

Te słodkie słowa i oszukaństwo widzimy również w nauce żyda Marksa, czyli w komunizmie, o czym czytamy w "Mowie rabina o gojach" następujące słowa: "Nasz interes wymaga, byśmy okazywali zrozumienie dla aktualnych i socjalnych zagadnień szczególnie dla tych, które zmierzają do poprawy stosunków klas pracujących. W rzeczywistości zaś musi nasz trud do tego zdążać, abyśmy z tej strony opanowali opinię społeczną i nakreślili jej kierunek". "Zaślepienie mas i ich skłonność da się ująć patetycznymi frazesami i sprawia, że stają się one dla nas łatwą do uzyskania zdobyczą i wyjednają dla nas w ich kołach popularność i zaufanie"... "Konieczną jest rzeczą zatrzymać o ile tylko możliwe, proletariata życzliwie usposobionym dla żydów i podporządkować go żydom, którzy rozporządzają pieniędzmi Będziemy cisnąć do rewolucji i przewrotu a każda podobna katastrofa zbliży nas w naszych dążeniach do jedynego

³⁶⁰⁾ Hans Kohn, Die Politische Idee des Judentums, München 1924 S. 41.

³⁶¹⁾ Gen. 49 10.

³⁶²⁾ Protokoły mędrców Syjonu (według II wyd., Warszawa 1926). XXIV § 215. 219.

³⁶³⁾ Kraushar l.c. II. str. 80.

celu, do celu panowania na ziemi, jak to było obiecane naszemu ojcu Abrahamowi"³⁶⁴.

Tak samo również pouczał swych zwolenników Frank głosząc:

"Musi być krwi przelanie na świecie i podczas tego zamieszania odbierzemy zgubę naszą, za którą się teraz uganiamy. Podobnie gdy woda mętna, wtenczas dobrze ryby łowić. Tak też, gdy się świat krwią zaleje, będziemy mogli uławić rzecz, która do nas należy"³⁶⁵. "Gdy przyjdzie czas wielkiej wojny i strasznego krwi rozlewu na świecie, jakiego jeszcze nie było, Bóg dobry sam poruszy serca wszech królów i podniesie jedno Królestwa na drugie. A wówczas, gdy ze sobą ścierać się będą, w tym zamieszaniu odbierze Bóg swoje".

Wiele charakterystycznych w tym względzie wypowiedzeń pseudomesjasza Franka podaję w mej pracy "Mesjanizm a kwestia żydowska" (str. 84-97).

Te same myśli znajdują się również i w innych pismach żydowskich, jak w "Mowie na cmentarzu żydowskim w Pradze", w "Protokołach mędrców Syjonu", w "Mowie rabina o gojach", gdzie powiedziano: "Każda wojna, każda rewolucja, każda polityczna i religijna zmiana, zbliża nas do owej chwili, gdzie osiągniemy najwyższy cel, do którego dążymy" (§ 8).

Wszystko to ma swój podkład w pismach żydowskich, pochodzących jeszcze z czasów przedchrześcijańskich i zbiega się harmonijnie w nauce żyda Marksa, czyli w komunizmie, gdzie ukrywa się istotną prawdę i właściwe cele, a podaje się hasła, zmierzające na pozór do ogólnoludzkich ideałów, a dąży się do żydowskich celów opanowania świata. Imperializm, ten który zwalczają żydzi, o ile chodzi o obce narody, jest tak bezwzględny i całkowity a tak materialistyczny, że jest przeciwny chrześcijańskim pojęciom, bo pochodzi on w zupełności z duszy i z prawa żydowskiego, jak to stwierdza Hans Kohn, teolog żydowski w słowach: "żydowskie pojęcie o pojęciu królestwa (mesjańskiego) daje podstawę wszystkim owym nowoczesnym pasmom myśli, które głoszą brak nowego czasu"³⁶⁶, czyli żydowskie pojęcie o przyjściu Mesjasza i Jego królestwie daje podstawy nowoczesnym ideom komunistycznym, bo jak dalej mówi, "ten nowy czas powinien się rozpocząć, każda niesprawiedliwość powinna być zniesiona (każde prawo staje się z czasem niesprawiedliwością), przeszłość powinna być zatarta, bo w przeciwieństwie do prawa rzymskiego, broniącego istniejącego porządku prawnego, prawo żydowskie uznaje od po-

³⁶⁴) Mowę tę podaję w całości w "Programie światowej polityki żydowskiej", Warszawa 1936 II. wyd. str. 118-123.

³⁶⁵) Cfr. Kraushar I. c. t. I str. 122 Księga Słów. Die

³⁶⁶) Politische Idee des Judentums S. 61.

czątku nadzieję na nowy porządek i uprawnia, czyli legitymuje rewolucję", nie uznaje prawo żydowskie bezwzględnej własności prywatnej, bo "ziemia, dobro naturalne, pierwotnie nadane, jest własnością Bożą i tym samym wspólnotą wszystkich, żadna jednostka nie może jej prawnie posiadać na własność, lecz tylko może ją posiadać jako lenno wspólnoty", czyli komunistycznej gminy³⁶⁷.

Mamy tu zatem wyjaśnienie teologa i filozofa żydowskiego, który uzasadnia rewolucję i komunizm prawem żydowskim, wiemy zaś, że prawo u żydów ściśle związane jest z religią. Uprawnia więc i nadaje religijny charakter temu, co w praktyce wykonują żydzi w tym przekonaniu, że przyspieszają nastanie dnia Jehowy, tj. założenie mesjańskiego królestwa, obejmującego świat cały w takiej formie, jak to już uczynili w szóstej części świata, tj. w Rosji i próbują obecnie w Hiszpanii.

Nic więc dziwnego, że w dążeniu do komunizmu biorą udział wszystkie sfery żydowskie, nie wyłączając i religijnych³⁶⁸. Finansują komunizm sfery bogatego żydostwa, jak widzieliśmy w Rosji w działalności Jakuba Schiffa, wodzów komunizmu dostarcza inteligencja żydowska, a bojownicy rekrutują się z proletariatu żydowskiego. Przymieszka płatnych gojów niewielka. Widzimy to w Rosji, tak było przy rewolucji na Węgrzech, w Niemczech za Spartakusa, a obecnie w Hiszpanii, gdzie prócz ukrytych żydów-maranów dowództwo objął Mojżesz Rosenberg.

Dążność u żydów do komunizmu tłumaczy się tym, że komunizm to wzór żydowski, złączony ściśle z pojęciami mesjanistycznymi obecnego żydostwa, który dąży do celów żydowskich, a odpowiada tak duszy, jak i prawu żydowskiemu, jak mówi Hans Kohn, który wychodząc z założenia, że jednostka nie może wykonać misji mesjańskiej, przeto naród "Izrael sam jest mesjaszem"³⁶⁹.

Ponieważ do mesjasza, według pojęć żydowskich, należało w pierwszym rzędzie zniszczyć królestwa narodów i pomścić się za krzywdy Izraela, a na gruzach narodów (gojim), a przede wszysuam na gruzach państwa rzymskiego, założyć wszechświatowe królestwo żydowskie, przeto i dzisiaj jeszcze żydzi jako mesjasze dzieło zniszczenia i zemsty, gdzie mogą prowadzą i dążą do wywrotów polityczno-społecznych. W tym celu starają się wejść do wszelkich organizacji narodów rdzennych, bo jak powiedział Jakub Lejbowicz Frank Dobrucki, potrzeba przede wszystkim przedostać się do społeczeństwa obcego,

³⁶⁷) Hans Kohn I. c. S. 52.

³⁶⁸) Cfr. Ks. Trzeciak, Mesjanizm a kwestia żydowska. W-wa, str. 192-195

³⁶⁹) Hans Kohn I. c. S. 65 So wird Israel das Volk selbst zum Messias

choćby obwarowanego jak forteca i wtedy dopiero można je pokonać³⁷⁰. Inne-
jdrogi nie ma, jak tylko chrzest pozorny, jak on to uczynił i pozorna asymilacja.
"Powiadam wam, kto się nie pomiesza z narodami, daremna jego praca"³⁷¹.

Dla przeniknięcia do społeczeństwa naszego radził żydom zmieniać religię
na katolicką i nazwiska na polskie, co też frankiści uczynili, a co obecnie na
rozkaz Kominternu czynią komuniści, starając się przedostać do wszelkich
organizacji, nawet religijnych chrześcijańskich, by od wewnątrz prowadzić
dzieło zniszczenia wszelkich węzłów tak państwowych, jak społecznych, czy
kościelnych, by w ten sposób łatwiej wywołać rewolucję i zapanować nad
rdzennym narodem, bo "Syn Dawida (Mesjasz) nie przyjdzie wpierw, dopóki
nie ustanie nawet najmniejsze panowanie nad Izraelem".

Kiedy zaś przyjdzie zniszczy narody (gojim) i zemści się nad nimi; zemstę
tę wykonują również i żydzi, dochodząc do władzy, bo zemsta należy do
głównych cech duszy żydowskiej. Widzimy to, jak w ohydny sposób wykonują
żydzi zemstę, wycinając w pień wszystko w Rosji, na Węgrzech i w Hiszpanii.

A zatem komunizm, to nie choroba dusz, ale wielkie oszustwo żydowskie,
a kto mówi o komunizmie, a nie mówi o żydach, ten nie ma wprost pojęcia, co
to jest komunizm, bo komunizm i judaizm to obecnie prawie równoznaczne
pojęcia. Twórcą komunizmu jest żyd Marks, pomocnikami jego i propagatorami
komunizmu byli i są wyłącznie żydzi, celem komunizmu jest cel żydow-
ski, opanowanie świata przez żydów, przy czym komunizm jest tylko środkiem
do celów żydowskich, jak to widzimy w Rosji. W stosunku zaś do chrześcijań-
stwa, komunizm jest najstraszniejszą i najpodlejszą bronią, jakiej kiedykolwiek
przeciw niemu używali żydzi. Wobec tego tak wszystkie narody, jak i po-
szczególne warstwy społeczne w każdym państwie, powinny się łączyć, by
zachować odporność przeciw wszelkim zakusom komuno-żydowskim.

Tak więc żydzi, odrzuciwszy Chrystusa Pana, jako Mesjasza, na próżno
oczekują drugiego, a w oczekiwaniu tym tak na siebie jak i na inne narody
sprowadzają tylko nieszczęście, bo "to jest klątwa złego czynu, że tylko zło
rodzić musi".

³⁷⁰⁾ Cfr. Kraushar 1. c. t. II str. 332 Księga Słów.

³⁷¹⁾ Cfr. Kraushar, 1.1 str. 425 Księga Słów.

XXXIII

Agitacja żydo-komunistyczna w Polsce w ostatnich latach

Z powyższych dowodów wynika, jak na dłoni, że komunizm jest dziełem
żydów, prowadzony przez żydów, jego zaś celem właściwym jest ułatwienie
żydom osiągnięcia panowania nad światem. Zmierza do tego żydostwo drogami
pełnymi oszustwa i podstępów przy pomocy "zbaraniałych", czy też znikczem-
niałych i spodlonych jednostek nawet spośród Polaków. Ponadto w społeczeńst-
wie naszym są jeszcze tak naiwni, że wierzą kłamstwu żydowskiemu, iż udział
żydów w komunizmie jest równomierny do ich zaludnienia w Polsce, że tylko
bieda i nędza pcha proletariatu żydowskiego do komunizmu. Co więcej, znajdują się
jeszcze tacy, którzy mając władzę, zakazują używać słowa "żydokomuna", by
nie obrażać żydów i nie wytwarzać pojęcia, że tylko żydzi są komunistami, bo
żydzi przecież są obywatelami, bo płacą podatki. Dlatego to niech przemówią
fakty i cyfry.

Wiele charakterystycznych szczegółów, wykazujących udział żydów w sze-
rzeniu komunizmu u nas, podałem w poprzednich moich pracach. Tu przytoczę
tylko najjaskrawsze wypadki z ostatnich lat. Jak donosił "Nowy Ład" w lis-
topadzie 1936 r. str. 16 (Warszawa).

"Żydowscy właściciele łuszcarni ryżu w Gdyni wywierają nacisk na robot-
ników, aby wstępowali do komunistycznego związku transportowców. Przy-
chylnie są widziane i słyszane pomiędzy robotnikami rozmowy o dobrych
stosunkach w Rosji sowieckiej. W ostatnim czasie zwolnienia z pracy dotknęły
tych robotników, którzy w dniu 1 maja stawili się do pracy".

Nie ma dnia prawie, żeby władze bezpieczeństwa nie aresztowały żydów
komunistów, maskujących się w przeróżny sposób. Wśród aresztowanych są
tacy, którzy należą do przeróżnych sfer. Są nauczyciele i nauczycielki ży-
dowskie, są lekarze i adwokaci, są bogaci kupcy.

W dniu 24 sierpnia 1936 r. doniósł "Mały Dziennik", że w Warszawie aresztowano Icka Perlisa, nauczyciela szkoły żydowskiej w Białymstoku, znaleziono u niego i u Rywki Tamarysówny wiele broszur i odezw komunistycznych.

Z końcem lipca 1938 r. toczył się proces komunistyczny w Sądzie Okręgowym we Lwowie, gdzie na 11 oskarżonych było 10 żydów, przeważnie ludzi wykształconych, a jeden Rusin. Wśród oskarżonych była żydówka dr Julia Briistiger, "córka bogaczy stryjskich, żona adwokata syjonisty, przez dwa lata uczyła w gimnazjum i była czynna na terenie Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, karana już 10 miesiącami"³⁷².

To znów 20 października 1936 r. w lokalu biblioteki żydowskiej im. Peretza, znaleziono cały szereg ulotek i odezw komunistycznych, rozpowszechnianych w dzielnicach robotniczych szczególnie wśród robotników żydowskich. Aresztowano kilkanaście osób. W kwietniu 1937 r., wobec wzmożonej akcji wywrotowej, władze bezpieczeństwa w Warszawie, likwidując ośrodki komunistyczne, aresztowały w jednym wypadku 23 wywrotowców samych żydów, w innych znów w dniu 15 kwietnia 1937 r. aresztowano 11 działaczy komunistycznych w kuchni dla bezrobotnych również samych żydów.

Nawet szkołę wykorzystują żydzi jako teren do szerzenia akcji wywrotowej. Głośnymi były w r. 1937 procesy przeciw młodzieży szkolnej, nawet ze szkół żeńskich żydowskich, zamieszanej w działalność komunistyczną. W szkołach żydowskich w Warszawie, szczególnie w żeńskiej szkole Perli-Lubieńskiej, wytworzono centralę komunistycznej propagandy pod nazwą: "Rewolucyjny Związek Niezamożnej Młodzieży Szkolnej". Organizacja ta miała przygotować agentów do akcji wywrotowej. Starano się wciągnąć do tego "Związku" prawie każdego ucznia lub uczennicę, która okazywała jakiegokolwiek niezadowolenie ze stosunków panujących w szkole. Wciągano jedenastoletnich a nawet i dziewięcioletnich uczniów i nakłaniano do rozszerzania ulotek.

Starsi członkowie "Związku" pozostawali w bezpośredniej łączności z zarządem organizacji, którą tworzyli studenci, młodzi lekarze i inżynierowie.

Mimo tak rozgałęzionej organizacji kierownicy szkół i nauczyciele żydowscy w zeznaniach swoich w czasie przewodu sądowego twierdzili, że nie mogli w żaden sposób wykryć organizatorów akcji wywrotowej, a oskarżonym wystawiali jak najlepszą opinię. Żydówki zaś w charakterze świadków, wbrew zeznaniom w pierwiastkowym śledztwie, broniły również obwinionych. Ujawniono nawet, że dwie żydówki nakłaniały świadków do fałszywych zeznań³⁷³.

³⁷²) Gonicz Warsz. z 27 lipca 1938 "Tajne zapiski".

To znów w Wilnie w grudniu 1937 r. w kilku gimnazjach żydowskich aresztowano przeszło 20 uczniów, niektórzy z nich poniżej 16 lat, za należenie do wywrotowej organizacji. Wszyscy ci uczniowie to synowie zamożnych rodziców, a nawet kapitalistów.

W tym samym czasie zakończył się wielki proces komunistyczny w Lublinie, gdzie wśród żydów i żydówek, zasądzonych od 4 do 10 lat więzienia, zasądzona również została córka b. kuratora szkolnego, Lewickiego, który będąc Ukraińcem praktykował bratanie się młodzieży żydowskiej z polską, na tych przyjęciach zaznajomiła się córka jego z żydem, który ją wciągnął do akcji wywrotowej. Syna owego wychowawcy młodzieży polskiej, który to syn uciekł za granicę, aresztowano po powrocie do Polski.

Jeśli trudno wprost uwierzyć, żeby Ministerstwo Oświaty tego rodzaju kuratorom powierzało wychowanie młodzieży na Kresach Wschodnich, to jeszcze trudniej pojąć, jak ludzie duchowni w bezgranicznej naiwności ochrztili żyda i przyjęli do klasztoru, a on tak ubezpieczony prowadził komunistyczną agitację. Działo się to również w Lublinie, jak donosi Wieczór Warszawski z dnia 28 stycznia 1935 r.

"Do klasztoru OO. Karmelitów w Lublinie zgłosił się młody człowiek wyznania mojżeszowego, podający się za studenta z Warszawy i wyraził chęć przyjęcia Chrztu św., gdyż czuje powołanie do życia klasztornego i chciałby się poświęcić misji nawracania żydów na katolicyzm. Kandydat wykazał dużą znajomość wiary katolickiej, toteż OO. Karmelici przekonani byli o szczerych jego zamiarach i po odpowiednich przygotowaniach, przyjęli go na łono Kościoła Katolickiego.

Neofita zamieszkał w klasztorze, poza tym często odwiedzał swoich rodziców chrześnych i miał wiele znajomości na mieście.

Po pewnym czasie do klasztoru zgłosił się agent tajnej policji, zapytując o osobę neofity. Zobaczywszy agenta młodzieniec wyskoczył oknem i uciekł. Okazało się, że jest to znany policji i poszukiwany przez nią działacz komunistyczny i że komedię Chrztu aranżował już parokrotnie w różnych miejscowościach. Ostatni jego występ w klasztorze OO. Karmelitów miał na celu uzyskanie bezpiecznego schronienia w murach klasztornych".

Wdzierając się podstępnie do Kościoła Katolickiego dla szerzenia komunizmu, szerzą go żydzi przede wszystkim u siebie w swoich instytucjach religijnych.

³⁷³) Mały Dziennik z 3 lipca 1937 "Rewolucyjny związek młodzieży żydowskiej organizował jacejki w gimnazjach warszawskich".

W dniu 1 maja 1937 r. Sąd we Lwowie skazał kandydata rabinackiego Abrama Rolnika za akcję wywrotową na 6 lat więzienia. Prowadził ów przyszły rabin referat techniczny w partii komunistycznej i miał nadzór nad składami materiałów propagandowych.

Nie tylko wśród kandydatów rabinackich są agitatorzy komunistyczni, ale nawet rabini oświadczają się jako zwolennicy komunizmu.

Jak donosi Gazeta Polska z dnia 10 czerwca 1937 r. w depeszy z Nowego Yorku: "Na centralnej konferencji rabinów amerykańskich w Columbus uchwalono rezolucję, w której rabini wyrażają sympatię rządowi hiszpańskiemu w Walencji i oświadczają, że zwycięstwo Gen. Franco równałoby się klęsce demokracji".

Dla całości podaje żargonowe pismo notatki, jak w bóżnicach warszawskich prowadzi się akcję wywrotową, a mianowicie:

"Kolosalne wrażenie wywołała w całej Warszawie kampania wiecowa Bundu, która się odbyła 20 września 1937 r. rano w większości warszawskich bóżnic i bet-hamidraszów³⁷⁴.

"Prawie w 80 bóżnicach i bet-hamidraszach wystąpili przedstawiciele Bundu w dniu 20 września, br. (1937). Omówili oni dokładnie sytuację, wytworzoną w Warszawie i w całym kraju. Mówcy spotkali się wszędzie z gorącym przyjęciem. Były miejscowości, jak np. w bóżnicy Moriah przy ul. Dzielnej, przy ul. Mylnej 1, przy ul. Rynkowej, gdzie mówców przyjęto licznymi oklaskami"³⁷⁵.

Gdyby się kto przeraził, że w bóżnicach, a zatem w domach modlitwy prowadzi się masowo akcję wywrotową przeciw Państwu Polskiemu i to w stolicy Państwa pod boki Władz i Rządu, to niech posłucha, co wymieniona Agencja donosi w tym samym numerze na podstawie żargonowej książki pt. "Walka z Bundem" wydanej przez żyda Sz. Augurskiego w Moskwie 1932 r., gdzie na str. 110 w odnośniku agitator bolszewicki żyd B. Stołpner, delegowany do Polski w swoim czasie, przez Lenina i Plechanowa, opowiada, jak agitował w Polsce" wygłaszając przemówienia w "bet-hamidraszach", czyli w bóżnicach, które przeznaczone są na dom modlitwy i na studiowanie Talmudu.

Tu zatem występuje w całej pełni obłuda i przewrotność żydowska. Kiedy Naród Polski żąda zniesienia barbarzyńskiego i ohydneho uboju rytualnego, żydzi w całym świecie wrzeszczą, że to zamach na religię żydowską, a tym

³⁷⁴) Bóżnice, gdzie żydzi uczą się Talmudu.

³⁷⁵) Naje Folkscajtung Nr 288 z 1937 r. Cfr. Agencja Zjednoczenia Katolickiego 1937 r. Wrzesień Nr 4.

czasem w domach poświęconych religii, prowadząc wywrotową agitację i wpuszczając do nich bolszewickiego agenta, planując zamach na Państwo Polskie.

Jeżeli przejdziemy od poszczególnych najczęściej charakterystycznych wypadków do statystyki, to tutaj przekonamy się, że komunistami w Polsce są tylko żydzi, bo słaby odsetek nieżydowski tworzą jednostki płatne lub pochodzące legalnie czy nielegalnie od żydów. Zbyt bliskie stosunki Polaków utrzymywane z żydami dają żydom sposobność do przemycania nieprawnym sposobem swojego plemienia do społeczeństwa polskiego i tym się tłumaczy, że wśród Polaków z metryki i z nazwiska znajdują się osobniki o psychice, mentalności i skłonnościach żydowskich. Tym się również tłumaczy skłonność do komunizmu u niektórych Polaków. Wskazuje to, że albo legalnie, albo nielegalnie pochodzą oni od żydów.

W r. 1935 w Warszawie na 4.000 aresztowanych za działalność komunistyczną było 3.600 żydów, a 400 Polaków, czyli 90% żydów, a 10% Polaków. Na 1 stycznia 1937 r. warszawska organizacja "Komunistycznej Partii Polskiej" liczyła 70% żydów, a 30% Polaków, związek zaś komunistycznej młodzieży polskiej liczył 85% żydów, a 15% Polaków. — Wyroki sądowe Warszawskiej Apelacji, równającej się mniej więcej Województwu Warszawskiemu, skazały za komunistyczną działalność w r. 1937:

w styczniu:	87,50% żydów,	12,50% Polaków,
w lutym:	77,00% żydów,	23,00% Polaków,
w marcu:	87,50% żydów,	12,50% Polaków,
w kwietniu:	91,25% żydów,	8,75% Polaków,
w maju:	95,00% żydów,	5,00% Polaków,
w czerwcu:	87,50% żydów,	12,50% Polaków,
w lipcu:	90,00% żydów,	10,00% Polaków,
w sierpniu:	100,00% żydów,	0,00% Polaków,
we wrześniu:	96,00% żydów,	4,00% Polaków,
w październiku:	95,00% żydów,	5,00% Polaków,
w listopadzie:	60,00% żydów,	40,00% Polaków,
w grudniu:	90,00% żydów,	10,00% Polaków.

Zaznaczyć tu należy, że komunistyczny stan posiadania na terenie Warszawy zmniejszył się w r. 1937 w porównaniu do r. 1936 o 10%. Wśród młodzieży zmniejszył się tu stan posiadania o 5%. Przy czym żydów było 83%, a Polaków 17%.

W r. 1938 w tejże Apelacji sądowej znajdujemy:

— w styczniu skazanych 56 żydów, 16 Polaków, więc 59,5% żydów i 40,5% Polaków;

- w lutym skazanych 7 samych żydów, a zatem 100% żydów;
- w marcu skazanych 10 żydów, 2 Polaków, a zatem 80% żydów 20% Polaków;
- w kwietniu skazanych 17 żydów, 8 Polaków, a zatem 70% żydów 30% Polaków;
- w maju skazanych 6 żydów, 4 Polaków, a zatem 60% żydów, 40% Polaków;
- w czerwcu skazanych 6 żydów, 1 Polak, a zatem 90% żydów, 10% Polaków.

A zatem za pierwsze półrocze 1938 r. żydzi, wśród skazanych za wywrotową działalność, tworzą 73% w Warsz. Apelacji. Jest rzeczą konieczną i tego cały Naród musi się domagać, by wszystkie Władze tak Sądowe jak i Administracyjne przeprowadzały ściśle statystykę przestępczości żydów i nieżydów. Jeżeli w stolicy wykazuje statystyka mały odsetek Polaków wśród komunistów, to na prowincji z wyjątkiem okręgów przemysłowych, komunistami są z małymi wyjątkami sami tylko żydzi.

Charakterystycznym do pewnego stopnia byłby tu proces w Sądzie Okręgowym w Łomży, który się odbył w dniu 18 grudnia 1936 r. przeciw 10 młodzieńcom z Zambrowa i okolicy o zajścia antyżydowskie. Według zeznania komendanta posterunku Policji Państwowej Antoniego Tomkiela, powodem zajść były prowokacje ze strony żydów wobec ludności polskiej. Żydzi szukali zaczepki, chcieli zajść, strzelali nawet do tłumu z balkonu, rzucali kamieniami i drzewem w Polaków. Z drugiej strony był odruch młodzieży polskiej przeciwko komunie, która prowadzi wyteżoną agitację na terenie Zambrowa.

Na zapytanie, dlaczego odruch ten skierowany był przeciwko żydom, przecież komunistami są tylko żydzi, odpowiada wymieniony komendant posterunku: Na terenie Zambrowa komunistami są tylko i wyłącznie żydzi.

Na postawione pytanie, czy to świadek stwierdził, odpowiada Antoni Tomkiel: Tak stwierdziłem.

Na pytanie, czy ci komuniści to tylko proletariat żydowski odpowiada: Nie! Komuniści w Zambrowie to nie tylko proletariat żydowski, a również żydzi zamożni, nawet bogaci kupcy tamtejsi. Młodzież polska wyladowała w zajściach antyżydowskich w Zambrowie swą niechęć do żydokomuny także z powodu jej agitacji w wojsku. Niedawno w Zambrowie wykryto jacejkę komunistyczną w 71 p.p., przy czym aresztowano 6 żołnierzy samych żydów.

Obok nich aresztowano i osadzono w więzieniu za działalność wywrotową kilkunastu żydów, współpracujących z komuną w wojsku, w tym nauczycielkę szkoły powszechnej żydówkę. Młodzież polska obserwowała tę działalność

żydokomuny i zmanifestowała swą wrogą postawę w swoisty sposób przez wywrocenie kilku straganów z pomidorami³⁷⁶.

To zajście charakteryzuje położenie całej Polski, gdzie znajdują się obok siebie dwa odrębne światy. Obok Narodu rdzennego jest pasożytnicze i wywrotowe plemię żydowskie, zięjące nienawiścią do wszystkiego co narodowe i polskie, pragnące tę Polskę zniszczyć i zaprowadzić ustrój komunistyczny i w zawisłości od Moskwy.

Naród Polski, pragnie żyć spokojnie na ziemi swych ojców i zachowywać swoje narodowe i katolickie tradycje, musi jednak, jeśli zginąć nie chce, przeciw obcemu elementowi wystąpić. Walka między tymi dwoma światami, rozpoczęta, pomyślny jej dla Polaków wynik zależy od ich skonsolidowania we wszystkich warstwach i od wyodrębnienia się w każdej dziedzinie życia od żydów jako od elementu obcego i szkodliwego, jako "od narodu chorego, który zaraża powietrze", jak powiedział poseł Ichok Griinbaum.

Jeśli do walki z zarazą fizyczną występuje rząd i wzywa do współpracy całe społeczeństwo, bo wtedy tylko pomyślny wynik może być zapewniony, to tym więcej jeszcze do walki z zarazą moralną czy polityczną musi wystąpić rząd z całym społeczeństwem, bo tylko wtedy uratuje się od zguby Państwo Polskie i wtedy tylko uratuje się zarazem i Kościół Katolicki.

Jak walka z komunizmem jest obowiązkiem Rządu i Kościoła, tak również ze względów samozachowawczych Rząd jak i Kościół z żydostwem walczyć musi, jeśli nie chce podzielić losu rządu i Kościoła w Rosji czy Hiszpanii.

³⁷⁶⁾ Warszawski Dziennik **Narodowy** z dnia 22 grudnia 1936 r. "Komunistami są tylko żydzi".

XXXIV

Masoneria a żydzi

Tak jak socjalizm żyda Marksa, tak również i masoneria jest pochodzenia żydowskiego. O żydowskim pochodzeniu masonerii świadczy rabin Izaak M. Wise w słowach:

"Masoneria jest urządzeniem żydowskim, jej historia, stopnie, urzędy, hasła i wyjaśnienia są żydowskimi od początku do końca"³⁷⁷.

"Idea masonerii również wyszła z żydostwa na mocy wewnętrznej konieczności. Jako jej założyciel uchodzi Salomon, który widział najwyższy rozkwit żydostwa". Tak mówi o pochodzeniu masonerii żyd dr Karpeles³⁷⁸.

Już sama nazwa loży (lische), jak mówi Alfred Miller, jest pochodzenia żydowskiego. "Lische" oznacza pokój przyległy Alfred Miller wyjaśnia to w następujący sposób: "Świątynia Salomona miała oprócz trzech istotnych części dużo pokoiów przyległych «łóż». Dlaczego zakon masoński wybrał nazwę «łoża», a nie «świątynia» albo Dom Boży, tłumaczy się w ten sposób: Prawdziwa świątynia albo Dom Boży może być tylko na górze Morja, gdzie można sobie pomyśleć pion do niebieskiego Jeruzalem, czyli «Duchowego Syjonu», a więc do pałacu «Wielkiego Budowniczego Wszechświata»). Dlatego wszystkie miejsca odległe od Morja, musząotrzymać, bo nie mogą inaczej, tylko nazwę «pokoje przyległe» do świątyni Salomona, «czyli loże»"³⁷⁹.

Jeżeli przyglądamy się dalej różnym nazwom łóż czy urzędom w lożach, czy też rytuałowi lub zwyczajom w lożach, to nas uderzy takie podobieństwo, a raczej taka tożsamość z żydostwem, że nawet bez zapewnień wymienionych żydów, będziemy musieli przyznać, że istotnie wszystko tu jest żydowskie.

³⁷⁷⁾ Izaak M. Wise, "Izraelite of America" z 3 sierpnia 1866. Cfr. Friedrich Hasselbacher, Entlarvte Freimaurerei, Berlin 1934. S. 15.

³⁷⁸⁾ Dr G. Karpeles, Festschrift des Ordens Bnei Briss (żydowska loża) 1902. S. 107. Cfr. Hasselbacher S. 15.

³⁷⁹⁾ Alfred Miller, Handbuch der Judenfrage. "Freimawrerei". Leipzig 1933 — 33 Aufl. S. 221.

Mamy tu lożę "Rite des Elus Coens" (kohen) "Rytuał wybranych kapłanów", którą założył we Francji około 1754 DonMartiney Paschalis, podróżnik Wschodu. System jego o 9 stopniach zwano martynizmem. To znowu jest loża "Nowego Jeruzalem" założona w r. 1766 przez paryskiego chirurga Benedykta Chastanier, o teozoficznym charakterze. Loże te były w wielu innych krajach, a głównie zaś we Francji.

W Hamburgu powstała w r. 1737 loża "Absalona". Należał do niej następca tronu niemieckiego Fryderyk Pruski.

Masoneria posiada, oprócz przepisów pisanych, cały szereg przepisów ustnych, które drogą tradycji ustnej przechodzą z pokolenia na pokolenie jak i u żydów i nigdy nie zostały ujęte w formę przepisów pisemnych. Stąd to wielka tajemniczość i brak dokładniejszych znajomości zwyczajów masońskich, bo poszczególne egzemplarze drukowanych przepisów wydają za numerami tylko swoim "braciom", a ustne przepisy każdy mason zachowuje pod przysięgą w największej tajemnicy.

Mimo to jednak w czasie pobytu na międzynarodowym żydoznawczym Kongresie w Erfurcie dostały się do mych rąk skonfiskowane przez rząd niemiecki dzieła masońskie, wydane w formie manuskryptu tylko dla masonów, na podstawie których podaję następujące opracowanie.

Zacznijmy od trzech najniższych stopni, których w rytuale szkockiego pochodzenia, liczącego w Polsce w r. 1930 członków 1900, sąsiednie loże "Wielkiego Wschodu", również o 33 stopniach. Według katalogu masonerii z r. 1936 jest w Polsce 360 członków Wielkiego Wschodu, zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, a nadto sąsiednie loże czysto żydowskie Juda, z paragrafem żydowskim, do których żaden nieżyd dostać się nie może — żydzi zaś do łóż nieżydowskich nie tylko mogą należeć, ale nawet zajmują w nich kierownicze stanowiska. Oni właściwie masonerią rządzą.

Oprócz rytu szkockiego są w Polsce jeszcze loże "Wielkiego Wschodu", również o 33 stopniach.

Już z samego rytuału o przyjęciu ucznia do loży masońskiej widzimy, że ten rytuał opiera się na żydowskich podstawach. Prezydent Wszech Lig masońskich dr Uhlmann przedstawia przyjęcie ucznia, a więc do najniższego stopnia masonerii w następujący sposób:

"Kandydatowi zawiązuje się oczy, obnaża się ramiona i pierś, zdejmując się trzewik czy pantofel, by mu uniemożliwić ucieczkę, daje się powróz na szyję, przewodnik zaś prowadzi go z zawiązanymi oczami do drzwi świątyni masońskiej, do których pukając mówi: «chcemy oglądać światło, jesteśmy w ciemności i staliśmy się szukającymi światła».

Muzyka i śpiew przyjmuje owego ucznia przy bramie świątyni. Odbywa się trzy tego rodzaju podróże wśród krzyku i hałasowania.

Kiedy na rozkaz wielkiego mistrza zasłona z oczu spada, widzi nowowstępującą figurę ludzką przy słabym świetle z sercem przeszzytym szablą. Jest to zdrajca, który upomina do wierności. Wszystkie ponadto szpady braci skierowane są do piersi neofity, co również w podobnym znaczeniu uczyniono.

Prowadzi się neofitę przed ołtarz prawdy do mistrza na fotelu i każe się mu postąpić na trzy stopnie. Miejsce, na którym się znajduje, tłumaczą mu, staje się mu jasnym, bo przedstawia mu przedsięwzięcie świątyni Salomona.

Tam znajdują się kręte schody, które prowadzą do miejsca Świętego Świętych, do siedziby prawdy. Tu na trzecim stopniu szukania światła składa się ślub, równy przysiędze, na wierność w wypełnianiu obowiązków, na zachowanie tajemnicy, na zachowanie znaków poznawania się i form ceremonialnych, nadto na milczenie nawet wtedy, gdyby się sprzeniewierzyło Związkwowi.

Potem następuje ubezpieczenie się na słowo masonskie, które powinno być tak samo święte jak przysięga. Kładzie się więc prawą rękę na trzy wielkie świeczniki, a lewą na serce, aby odczuć działanie ślubu i zrozumieć jego ciężkość. Kiedy neofita potwierdza to swoim słowem, wtedy przystępuje mistrz do poświęcenia. Następuje chwila, która wiąże na wieki z towarzystwem, o którego członkach nic nie wie, prócz tego, że są także szukającymi światła jak i on.

Wreszcie uznają wstępującego jako godnego światła i prowadzą na wschód, gdzie bracia ujmują go za ręce. Na rozkaz mistrza spada zasłona z oczu, widzi, że łańcuch braci otacza go. Łańcuch jest symbolem braterskości i solidarności, która łączy wszystkich braci na całym świecie. Potrójny uścisk dłoni przez łańcuch zapewnia o gorącej sympatii i gotowości do pomocy, jeśli mu prawda, wierność, cnota i zachowanie tajemnicy świętymi będą. Na tym kończy się przyjęcie ucznia.

Według szkockiego rytuału, skoro zasłona spada z oczu, widzi neofita końce szpad braci skierowane do jego piersi, co ma go przestrzec przed karą za zdradę, ale zarazem objawić mu, że bracia są gotowi bronić go, jeśli stanie się tego godnym.

Na ołtarzu jest Biblia, niejako symbol wiary dogmatycznej, ale jedynie jako znak badania mądrości. Na Biblii jest kątomierz i cyrkiel. W niektórych lożach jest jeszcze młot, który oznacza energię. Często zamiast Biblii jest młot. Na niektórych ołtarzach, obok Biblii i ksiąg prawnych wielkiej loży i loż przy należnych, znajduje się naokoło potrójnego lichtarza łańcuch, który symbolizuje uniwersalność i solidarność światowego masonstwa. Nad pomieszczeniem mistrza jest sufit niebieski, pokryty gwiazdami, które przedstawiają przestrzeń

światła i uniwersalność. Na lewo przed neofitą jest słońce, a na prawo półksiężyc.

Loża przedstawia fundament świątyni Salomona³⁸⁰.

W pracy dr Uhlmanna, która jest jakby katechizmem dla masonów i jest ujęta w formie pytań i odpowiedzi, na postawione pytanie by uczeń wypowiedział słowo, jako znak wtajemniczenia i przynależności do masonerii, kiedy wypowiedział to słowo, następuje dalsze pytanie, od czego wyprowadza się to słowo? — Na to podana jest odpowiedź:

Od lewego słupa przedsięwzięcia albo wejścia do świątyni króla Salomona³⁸¹.

Jaki jest cel masonerii? Nasi przodkowie nazywali go odbudowanie świątyni Salomona i myśleli przez to świątynię humanitarności³⁸².

Jaka jest dewiza masonerii?

— Jej dewiza sformułowana najpierw we Francji, a przyjęta następnie w innych krajach, opiewa: wolność, równość i braterstwo³⁸³.

Co znaczy słowo J?

— Jest to nazwa słupa w przedsięwzięciu Salomona, przy którym uczniowie zapłatę otrzymywali.

Co oznaczają dwa słupy?

— Dwa filary, które stały przy wejściu do świątyni Salomona i były z miedzi.

Do czego służy słup po lewej stronie?

— Do zebrania masonów uczniów, którzy przed czasami przy tym słupie otrzymywali zapłatę.

Co oznacza litera J..., którą się widzi na tym słupie?

— J..., imię tego filara i słowo dane stopniowi ucznia masonerii. "Powiedz mi Pan święte słowo! (To nazywa się B... nie J...)"

Słupy J... i B... są wymienione w Biblii 2 Paralipomenon III. 17³⁸⁴.

"Słup w przedsięwzięciu świątyni Salomona po prawej stronie nazywał się Jachin, po lewej Boaz. Powstał jednak spór wśród różnych rytów masonskich, przypominający najzupełniej talmudyczne spory wśród rabinów, czy ma się nazwy do tych słupów stosować, wchodząc do świątyni czy z niej wychodząc?

³⁸⁰⁾ Cfr. Fr. Dr Uhlmann, Die grosse Werklehre der Freimaurerei nach den Ritualen und Katechismen der verschiedens Lehrarten. Stuttgart. Ernst Heinrich Moritz (Inhaber Franz Mittelbach) 1931 S. 125. Manuskript für Brr. Freimaurer.

³⁸¹⁾ Die grosse Werklehre S. 130.

³⁸²⁾ Die grosse Werklehre S. 140.

³⁸³⁾ Die grosse Werklehre S. 140.

³⁸⁴⁾ Cfr. Die grosse Werklehre S. 159-163.

Który zatem z tych słupów należy uważać jako po prawej, a który jako po lewej stronie. "Co do formy tych słupów, a przede wszystkim co do tego, co się znajdowało na nich, była wśród łóż masonskich wielka rozmaitość. Bywały te słupy przedstawiane jako cztery półotwarte granatowe jabłka, już też jako cztery kule, już to jako jedna kula świata"³⁸⁵.

Słupy te w masonerii mają wielkie znaczenie, zetkniemy się jeszcze później z nimi.

Mason wysokiego stopnia dr Mackey studiował je specjalnie we wcześniejszej żydowskiej formie. Według niego słupy te przedstawiają przypomnienie obietnic Boga, odnoszących się do utrzymania Jego ludu izraelskiego, ponieważ Jachin pochodzi od Jah (Jehowah), a achim (zbudować) oznacza "Bóg zbuduje swoje mieszkanie w Izraelu"; z drugiej zaś strony Boaz składa się z b (w) i oaz (potęga), to wszystko oznacza "on będzie odbudowany w siłę"³⁸⁶.

Wśród dalszych pytań we wspomnianym podręczniku masonskim charakterystycznym jest następujące pytanie:

Dlaczego odebrano Panu wszystkie metale (przy przyjęciu na ucznia)? — Wtedy, gdy świątynię Salomona budowano była budowana zupełnie z kamienia tak, że nie było ani młota, ani siekiery, ani żadnego żelaznego instrumentu"³⁸⁷.

Dlaczego był Pan ani nago, ani nie ubrany?

— Jest to zwyczaj Izraelitów, który przyjęli masoni.

Czytamy o tym w Księdze Rut odnośnie do wymiany i wypłaty, że dla wzmocnienia mężczyzna zdejmował buta i oddawał go swemu sąsiadowi. Było to poręczenie u Izraelitów. My to czynimy, aby przez to w możliwie najściślejszy sposób wzmocnić naszą szczerłość w sprawie, w której jesteśmy zainteresowani"³⁸⁸.

Jeśli nadto weźmiemy pod uwagę, że tak w łóżach jak i w synagogach przebywa się z nakrytą głową, to przyjdziemy do przekonania, że istotnie wszystko tu "od początku do końca jest żydowskim".

Mówi o tym Herman Gloede, mason wysokiego stopnia w instrukcji drukowanej tylko dla braci jako manuskrypt: "Ponieważ my nasze zwyczaje wprost opieramy na żydowskim kapłaństwie, to można uważać nasz zwyczaj nakrywania głowy jako znak, że mamy tworzyć świętą, kapłańską gminę"³⁸⁹.

Słusznie zatem zapewnia pismo żydowskie, że "masoneria jest oparta na żydostwie i jeśli z rytuału masonskiego usunąć naukę judaizmu, to nic nie pozostanie"³⁹⁰.

Jeśli jednak pochodzenie rytuału masonskiego z przepisów czy zwyczajów żydowskich byłoby rzeczą drugorzędną, to jako kwestię najważniejszą musimy uważać podanie celu wolnomularstwa, a tym jest, jak mówi mason wysokiego stopnia dr Uhlmann, "budowa świątyni Salomona"³⁹¹.

Jeśli zważywszy, że według pojęć żydowskich mesjasz ma założyć wszechświatowe królestwo izraelskie i ma zbudować świątynię w Jeruzalem, to rozumiemy, że masoni, mając na celu "budowę świątyni Salomona", obowiązani są wprawdzie pomagać żydom do założenia królestwa żydowskiego.

Pierwszą pomoc w tym kierunku podała francuska rewolucja głosząc hasło masonskie: "wolność, równość i braterstwo"³⁹², a tym samym wprowadzając równouprawnienie żydów, dalszym jej ciągiem to rewolucja w Rosji, na Węgrzech i w Hiszpanii, gdzie żydzi przy pomocy rewolucji obejmują władzę w republikach komunistycznych. Końcowym etapem dążeń żydostwa jest światowa rewolucja i zaprowadzenie komunistycznych republik w całym świecie, by tym sposobem zapanować nad światem i urzeczywistnić odwieczne marzenia "wybranego narodu".

Ponieważ żydzi nie mogą sami tego dokonać, przeto wytworzyli sobie przez "socjalizm żyda Marksa" swoich agentów i pomocników wśród klas robotniczych, a przez masonierię wśród sfer wyższych i najwyższych.

"Pierwszym bowiem czynem masonerii będzie wychwalać rasę żydowską, która przechowuje niezmiennie boską treść wiedzy. Potem będą się opierać na

³⁸⁵⁾ Die grosse Werklehre S. 164.

³⁸⁶⁾ W. Leadbeater 33 e, Le cote occulte de la Franc-Maçonnerie. Paris 1930 (Editions Adyar) p. 46, 47.

³⁸⁷⁾ Die grosse Werklehre S. 176.

³⁸⁸⁾ Die grosse Werklehre S. 184.

³⁸⁹⁾ Br. Hersman Glaeder, Die Instruktionem für die Jahanisgesellen der Grossen Landesloge der Freimaurer von Deutschland, gedruckt als Handschrift mit grossmeisterlichen Genehmigung für die Brr. Lehrlinge von der Königlichen Buchhandlung Ernst Siegfried Mittler und Sohn, Cfr. Hasselbacher, Entlarvte Freimaurerei S. 15 ff.

³⁹⁰⁾ Jewish Tribune z dnia 28 października 1927. Cfr. Alfred Miller, Handbuch der Judenfrage S. 223 "Freimaurerei".

³⁹¹⁾ Die grosse Werklehre der Freimaurerei S. 140.

³⁹²⁾ Dr Uhlmann, Die grosse Werklehre der Freimaurerei S. 140.

żydowskiej rasie, aby znieść granice". Tak twierdzi czasopismo masonskie, wychodzące we Francji³⁹³.

Ta czynność masonerii pokrywa się najzupełniej z działalnością komunistyczną, wychwalającą również żydów i opierającą się na rasie żydowskiej, "aby znieść granice" i "wprowadzić nowy porządek świata".

Jasno i otwarcie najpoważniejsze czasopismo masonskie w Niemczech "Latomia" nazwało socjaldemokrację wyborem sprzymierzeńcem masonerii, pisząc:

"Nie możemy przejść, by nie powitać socjaldemokracji jako wyborczego sprzymierzeńca masonerii w dążeniu do uszlachetnienia ludzkości i podniesienia dobra ludzkiego"³⁹⁴, a dalej zaznacza:

"Socjaldemokracja i masoneria wraz z komunizmem wytrysły z równego źródła".

Nic dziwnego, bo twórca socjalizmu i komunizmu żyd z pochodzenia Mordechaj Marks był członkiem anarchistycznej loży "Le socialiste" w Brukseli, do której wstąpił 17 listopada 1845 roku. Jego program wprowadził w życie w Rosji żyd również Aron Kirbis Kiereński, mason 30o, należący do loży "Wielkiego wschodu Francji". Próbuje zaś to samo uczynić we Francji również socjalista, żyd i mason wysokiego stopnia Lejba Blum³⁹⁵.

Ta łączność socjalizmu z masonerią jest z góry przez żydostwo obmyślana i uplanowana, jak to stwierdzają "Protokoły mędrców Syjonu", a potwierdza również masonskie czasopismo "Der Zirkel", które pisze:

"Duch czasu wymaga od nas, abyśmy w ręce ujęli kierownictwo socjalizmu, a w tym kierunku znalazły już niektóre loże właściwą drogę i właściwe środki"³⁹⁶.

Widzimy zatem, że międzynarodowi żydzi wytworzyli międzynarodowy socjalizm i międzynarodową masonerię, by w nich mieć swoje agentury, które zatem mają cele żydowskie i służą tylko żydom, ze szkodą i zgubą narodów rdzennych, wśród których pasożytują.

Najdosadniej jednak charakteryzują stosunek masonerii do żydów słowa nieuprzedzonego w tym względzie Macieja Erzbergera, który pisał o nadzwyczaj doniosłym tajnym posiedzeniu "Wielkiego wschodu Francji" z dnia 20 grudnia 1925 r.: "Jeśli zbiera się masonski "Wielki wschód" w Paryżu, to jest

³⁹³) Le Symbolisme 1928. Cfr. Hasselbacher, Entlarvte Freimaurerei S. 16.

³⁹⁴) Latomia 15 Juli 1849 S. 237. Band XII. Cfr. Hasselbacher, Entlarvte Freimaurerei S. 156.

³⁹⁵) Cfr. Hasselbacher, Entlarvte Freimaurerei S. 158 f.

³⁹⁶) Der Zirkel, Wien 1906 Nr 29. Cfr. Hasselbacher, Entlarvte Freimaurerei S. 164.

to prawie równoznacznym z zebraniem głównego Zarządu "Alliance Israelite"³⁹⁷.

W życiu codziennym znajdujemy na to pod dostatkiem dowodów. Socjaliści idą zawsze wspólnie z żydami tak w działalności politycznej jak i społecznej. Masoni również bronią i popierają żydów nawet wbrew interesom własnego państwa i własnego narodu. Naturalnie zasłaniają się przy tym względami tolerancji czy nawet dobra państwa.

O bliskiej łączności i wspólnym pochodzeniu masonerii i socjalizmu świadczy jeszcze i ta okoliczność, że tak masoni jak i skrajni socjaliści, czyli komuniści mają wspólne godło: **młot, kulę i gwiazdę**. Co do komunistycznego sierpa, to w symbolice starożytnego Egiptu był on narzędziem śmierci przy ścinaniu głów. Można by go uważać za zmieniony nieco masonski półksiężyc, o jakim była już mowa, bo do półksiężyca dodany trzon, wygląda na sierp, godło włościanina, młot natomiast ma być godłem robotnika. Tak przynajmniej w ciemne masy się wmawia.

Jakkolwiek półksiężyc jest godłem muzułmanów, to jednak wpierw był jako now księżyca w takim poszanowaniu u żydów, że obchodzili święto nowiu księżyca i stawiali je na równi z sabbatem (TI Paralipomenon 2. 4; Judith 8. 6; Is. 1. 13; I Mace. 10.34.).

Jeśli więc żydokomuna wmawia w chłopu i robotnika, że sierp i młot to godło ich zawodowe, to tak tutaj, jak i pod wielu innymi względami tylko ich otumania zwykłym masonsko-żydowskim zwyczajem, bo jak zresztą stwierdza mason wysokiego stopnia i wielka wśród masonów powaga prof. dr Ferdynand Katsch z Lipska:

"Wybitnym zarysem «Związku masonskiego» jest to, że posługuje się od dawna systematycznymi fałszami i systematycznym wprowadzaniem w błąd tak zwykłą publiczność i jak nawet i członków «Związku», przed którymi powinny być ukryte prawdziwe zamiary «Związku». Już autorzy «Konstytucji» związkowych z r. 1723, tego głównego prawa masonskiego, fałszowali historyczną prawdę z najpełniejszą świadomością, w sprawach dotyczących podstaw celowości, panujących w Wielkiej loży"³⁹⁸.

³⁹⁷) Cfr. Hasselbacher, Entlarvte Freimaurerei S. 159.

³⁹⁸) Prof. Dr Ferdinand Katsch, Die Entstehung und der wahre Endzweck der Freimaurerei auf Grund von Originalquellen dargestellt. Berlin 1897. Nur für Brr. Freimaurerei Cfr. Hasselbacher, Entlarvte Freimaurerei S. 14.

Katsch przyznaje dalej, że "Konstytucja związkowa napisana jest w ten sposób, żeby niewtajemniczonego czytelnika wprowadzić tylko w zamieszanie".

Jest to zresztą stara talmudyczna zasada, sformułowana później w "Szulchan aruch", że goja można oszukać na miarze, wadze itd., bo "jeśli kto załatwiał interes z nieżydem, inny żyd przyszedł w tym czasie i oszukał nieżyda na miarze, liczbie i wadze, to się zysk dzieli nawet wtedy, gdy ten, który pomaga, otrzymuje za swój trud zapłatę"³⁹⁹.

Oszukuje się wstępujących do masonerii, działając na ich ambicję, podając cele humanitarne, to znów cele wzajemnego popierania, się, czy dążenia do doskonałości, zobowiązuje się ich do. przysięgi, grozi zemstą, a nie mówi się im prawdy, ani nie podaje właściwego celu masonerii, który znają dopiero wtajemniczeni na najwyższych stopniach. W miarę bowiem posuwania się wyżej w stopniach masonerii, odkrywa się masonom właściwy cel tej organizacji, którym jest ujęcie władzy nad światem, w swe ręce, a tymczasem ujęcie jej w swym kraju, by później oddać tę władzę świadomie czy nieświadomie żydom.

W życiu wewnętrznym masonów obowiązują cele religii żydowskiej. "Masoni wykonują budowę, w której Bóg Izraela ma na zawsze mieszkać"⁴⁰⁰.

Zaznaczyć tu należy, że "Ahriman rezon" znaczy: "bracia zobowiązani Prawu" (Torze). W jakim zaś stopniu te zobowiązania ciążą na masonach, podaje wielki autorytet masoński Anderson, w I wydaniu swej "Książki Konstytucji" napisanej na podstawie starych dokumentów na rozkaz Wielkiego mistrza księcia Montangu, aprobowanej przez Wielką lożę w r. 1722. Str. 298 nst. Powiedziano tam:

Zaznaczyć tu należy, że Ahriman rezon" znaczy: "bracia zobowiązani Prawu" (Torze). W jakim zaś stopniu te zobowiązania ciążą na masonach, podaje wielki autorytet masoński Anderson, w I wydaniu swej "Książki Konstytucji" napisanej na podstawie starych dokumentów na rozkaz Wielkiego mistrza księcia Montangu, aprobowanej przez Wielką lożę w r. 1722. Str. 298 nst. Powiedziano tam:

"Mason jest obowiązany zachowywać prawo moralne jako prawdziwy noachita i jeśli on rozumie dobrze sztukę, to nigdy nie będzie ani głupim ateistą,

³⁹⁹⁾ Choschen hamischpat § 183. Cfr. Heinrich Löwe, Schulchan Aruch oder die vier jiidischen Gesetzbucher S. 333.

⁴⁰⁰⁾ The General Ahriman Rezon and Freemason's Guide von Daniel Stickels New York, 1901, p. 71 Cfr. Hasselbacher, Entlarvte Fraimaurerei S. 17.

ani bezbożnym wolnomyślicielem, ani też nie będzie postępować przeciw swemu sumieniu.

W dawnych czasach byli chrześcijanie masoni zobowiązani dostosowywać się do chrześcijańskich zwyczajów jednolicie w każdym kraju, gdzie podróżowali lub mieli jakąś czynność. Ponieważ masonerię spotyka się wśród wszystkich narodów o innych także religiach, to powinni dostosować się do tej religii, w której gromadzą się wszyscy ludzie, zostawiając każdemu bratu (masonowi) jego własne poszczególne zapatrywania, to znaczy, wymaga się tylko, aby byli cnotliwymi i wiernymi ludźmi i opierali się na szacunku i uczciwości, mogą się zatem różnić między sobą, jak chcą, przez te czy owe imiona, religie i pojęcia: bo zgadzają się jednak ze sobą w trzech wielkich artykułach Noego, które dostatecznie są wystarczającymi, aby zachować łączność loży"⁴⁰¹.

Wyjaśnienie tych słów "Konstytucji" masońskiej można najlepiej zrozumieć na podstawie Talmudu, gdzie "Rabi Chanana b. Gamaliel powiedział: dlaczego prozelici są w tym czasie uciśnieni i przychodzą na nich cierpienia?

Ponieważ nie zachowywali siedmiu przykazań noachitów (przed ich przystąpieniem do żydostwa)"⁴⁰².

O siedmiu przykazaniach dla noachitów czytamy w traktacie prawnym Talmudu Sanhedryn 56 b, gdzie jako pierwsze przykazanie podano: "Poszanoszowanie Prawa". Strack i Billerbeck wyjaśniają to jako: "posłuszeństwo dla władzy", naturalnie dla władzy żydowskiej"⁴⁰³.

A zatem posłuszeństwo dla władzy żydowskiej jest pierwszym przykazaniem dla noachitów. Na innym miejscu czytamy: "Ula powiedział: trzydzieści przykazań, które przyjęli na siebie noachici, z których jednak tylko trzy zachowują"⁴⁰⁴.

Do zachowywania również trzech artykułów Noego, jak wskazano, obowiązani są także i masoni, ich zatem obowiązuje przede wszystkim posłuszeństwo dla władzy żydowskiej.

Z tego widzimy, że masoneria jest ekspozyturą żydowską, tworzy prawe skrzydło armii żydowskiej w pokojowym podboju świata, na lewym skrzydle występują socjaliści i komuniści a centrum i naczelne dowództwo obejmują żydzi, bo ich władzy mają słuchać masoni goje, słuchają ich również i socjaliści.

⁴⁰¹⁾ Cfr. Hasselbacher, Entlarvte Freimaurerei S. 17 f.

⁴⁰²⁾ Jabamot 48 b.

⁴⁰³⁾ Strack i Billerbeck, Kommentar zum Neuen Test. Das Evangelium nach Markus II B. Munchen 1924 S. 722.

⁴⁰⁴⁾ Holin92a.

Potwierdzają to "Protokoły mędrców Syjonu", które na tle powyższym nabierają jedności i siły, gdy mówią:

"Obecnie wobec zniszczenia arystokracji lud popadł pod ucisk dorobkiewiczów sprytnych, wzbogaconych, którzy jakby jarzmo bezlitosne zwalili się na robotników.

Staniemy się niejako oswobodzicielami robotników spod jarzma, kiedy zaproponujemy im wstąpienie do szeregów armii naszej, czyli do socjalistów, anarchistów i komunistów, których stale popieramy, rzekomo na zasadzie prawa braterskiego solidarności ogólnoludzkiej naszego masonstwa społecznego.

Arystokrację, korzystającą na podstawie prawa z pracy robotnika, obchodziło żywo, by robotnicy byli syci, zdrowi i krzepcy.

Interes nasz leży w zjawisku wręcz przeciwnym: w wyradzaniu się gojów. Źródło władzy naszej spoczywa w chronicznym niedojadaniu i braku sił u robotników, ponieważ skutek tego popadają oni w naszą niewolę. W organach zaś władzy, opiekujących się robotnikami, nie znajdują ani sił ani energii do przeciwdziałania temu"⁴⁰⁵.

Na tych podstawach opiera się polityka żywnościowa sowietów. Wyświetla to bezwiednie rozmowa z komunistą osoby, przybyłej niedawno z Rosji sowieckiej.

"Na jej zwróconą uwagę, że głód panujący na Ukrainie, może doprowadzić ludność do powstania przeciw rządowi, odpowiedział komunista: towarzysza nie rozumie wcale polityki rządu: głodny, opuchnięty nie powstanie przeciw niemu — lecz gdy mu rzucimy kęs chleba wtedy, to go całkiem weźmiemy, będzie nas uważał za dobroczyńców"⁴⁰⁶.

Tak istotnie jest w Rosji sowieckiej, o której przerażających brakach opowiadając wymieniona osoba dodaje: "mieszkańcy Ukrainy, których wymarło głodową śmiercią 8 procent, byli uszczęśliwieni, bo w centrach chleb stał się dostępnym dla wszystkich stojących od świtu w kolejce. Po południu zwykle już brakło chleba w kooperatywach" (1. c).

A przecież Ukraina była spichlerzem Europy. Do wymierania zaś ludności śmiercią głodową doprowadzili ją komuniści celowo, bo postępując według programu "Protokołów mędrców Syjonu", doszli do władzy i na podstawie tego również programu tej władzy kurczowo się trzymają. W "Protokołach" zaś wśród innych powiedziano:

"Głód wytwarza dla kapitału pewniejsze prawa do robotnika, niż te, którymi obdarzyła arystokrację prawna władza monarchiczna!" — Przy pomocy nędzy i wypływającej stąd zawistnej nienawiści rządźmy tłumem i dłońmi jego miazdżymy wszystkich, którzy stają na drodze do naszych celów.

Kiedy nadejdzie czas koronacji naszego władcy wszechświata, wtedy te same ręce zmiotą wszystko, co mogłoby stanowić przeszkodę"⁴⁰⁷.

Zgadza się tu "Protokoły mędrców Syjonu" z "Mową rabina Reichorna 0 gojach", gdzie powiedziano:

"Nasz interes wymaga, byśmy okazywali zrozumienie dla aktualnych i socjalnych zagadnień, szczególnie dla tych, które zmierzają do poprawy stosunków klas pracujących. W rzeczywistości zaś musi nasz trud do tego zdążać, abyśmy z tej strony opanowali opinię społeczną i nakreślili jej kierunek.

Zaślepienie mas i ich skłonność do tego, że dają się ująć patetycznymi frazesami sprawia, że stają się one dla nas łatwą do uzyskania zdobyczą i wyjednają dla nas w ich kołach popularność i zaufanie. — My znajdujemy łatwo pośród naszych ludzi takich, którzy mogą przyoblec swoje sztuczne uczucia w tego rodzaju wymowność, w jaką przyoblekają szczerzy chrześcijanie swoje prawdziwe natchnienie.

Konieczną jest rzeczą zatrzymać, o ile tylko możliwe, proletariat życzliwie usposobionym dla żydów i im go podporządkować, którzy rozporządzają pieniędzmi.

Będziemy cisnąć do rewolucji i przewrotów, a każda podobna katastrofa zbliży nas w naszych dążeniach do jedynego celu, do celu panowania, na ziemi, jak to było obiecany naszemu ojcu Abrahamowi"⁴⁰⁸.

Mówiąc o potędze sił tajnych, działających z ukrycia, a prowadzących do despotyzmu, dodają "Protokoły mędrców Syjonu" charakterystyczne słowa o masonerii i jej stosunkach już to ze sferami monarchicznymi, już to i z komunistycznymi.

"Kto lub co zdolne jest obalić siłę niewidzialną? A siła nasza jest właśnie taką siłą. Masonstwo zewnętrzne służy właśnie do ukrycia jej oraz jej celów, plan zaś działań tej siły, a nawet miejsce, gdzie się znajduje, nie będzie nigdy ludziom wiadome"⁴⁰⁹.

⁴⁰⁷⁾ Prot. III § 39-40.

⁴⁰⁸⁾ "Mowa rabina Reichorna" § 25-27. Przytaczam ją w całości i omówienie podaję w pracy: Program światowej polityki żydowskiej. II wyd. Warszawa 1936 str. 112—223.

⁴⁰⁹⁾ Prot IV. § 51. 52.

⁴⁰⁵⁾ Prot. III. § 37, 38.

⁴⁰⁶⁾ Cfr. Agencja Prasowa Antykomunistyczna Nr 21 z dnia 20 maja 1938 r. "Apro wizacja".

"My jesteśmy źródłem terroru obejmującego wszystko. Mamy na usługach ludzi wszelkich poglądów, wszelkich zasad: odnowicieli monarchii, demagogów, komunistów oraz wszelkich utopistów. Wszystkich zaprzęgliśmy do pracy. Każdy z nich na swoją rękę toczy jak czerw resztki władzy, usiłuje obalić cały ustalony układ państwowo-społeczny. Wszystkie państwa są przemęczone wskutek tych działań, wzywają pokoju, gotowe dla niego poświęcić wszystko, lecz my im pokoju nie udzielimy, dopóki jawnie i kornie nie uznają naszego międzynarodowego nadrzędu.

Ludy wołają, że niezbędne jest rozstrzygnięcie kwestii socjalnej w drodze międzynarodowego porozumienia. Rozczłonkowanie na partie oddało je wszystkie do naszej dyspozycji, chcąc bowiem prowadzić walkę konkurencyjną należy mieć pieniądze, które są całkowicie w naszym posiadaniu"⁴¹⁰.

"Niezbędnym jest mieć we wszystkich krajach stosunki narodowe i rządy, aby przemęczyć ogół nieładem, nienawiścią, walką, a nawet męczeństwem, głodem, szczepieniem chorób, nędzą. Wówczas goje nie będą widzieli innego wyjścia, jak tylko oddanie się zupełne i ostateczne pod naszą władzę. Gdybyśmy dali narodom wytchnienie, wówczas nie wiadomo, czy nastąpiłaby kiedykolwiek upragniona chwila"⁴¹¹.

To mącenie stosunków społecznych, wywoływanie zamętu i nieładu widzimy w szczególny sposób we Francji, rządzonej przez masonów. Niestety i u nas wyczuwa się tajemniczą ciemną siłę, która skłóca wszystko, usposabia jednych przeciw drugim, rozproszkuje wprost społeczeństwo, a tym samym osłabia je i obniża w jego najszlachetniejszych dążeniach.

Rozumieją wprawdzie wszyscy Polacy, że zjednoczenie jest warunkiem niezbędnym i koniecznym trwałości i potęgi państwa, a jednak jakaś dziwna siła ustawicznie ich dzieli.

Trafnie ten stan określił w Sejmie w lutym 1938 r. poseł Juliusz Dudziński w swej interpelacji przeciw masonerii: W Polsce rozpleniło się panowanie rozmaitych mafii. Nikt już w Polsce nikomu nie wierzy, nikt nie wierzy nawet w najbardziej piękne i szlachetne hasła. Każdy boi się, ażeby czasem pod przykrywką pięknych haseł nie został wciągnięty do organizacji, która będzie po prostu narzędziem, tylko w ręku zorganizowanej mafii, będącej nawet pod wpływem obcej agentury.

"I dlatego, jeśli ma nastąpić prawdziwa konsolidacja musi być oczyszczona atmosfera polityczna Polski. Wszystkie mafie muszą być wytępione"..., bo "Polską rządzi z ukrycia mafia masonska".

Toteż poseł Wacław Budzyński, podkreślając doniosłość powyższej interpelacji, wypowiedział w Sejmie:

"Wszyscy absolutnie doceniamy niebezpieczeństwo tajnych organizacji w Polsce, zwłaszcza gdy ich ośrodek dyspozycji, ich sztab główny, ma siedzibę poza granicami kraju.

Za obowiązek każdego Polaka uważamy walkę z obcą agenturą, tak czy inaczej się nazywającą, tak czy inaczej zakonspirowaną"⁴¹².

Całe społeczeństwo polskie z wyjątkiem żydów i masonów, którzy "zajmują wysokie stanowiska w świecie zawodowym, przemysłowym i politycznym", przyjęło z największą radością wystąpienie obydwóch posłów w Sejmie przeciw ciemnym, mocno zakonspirowanym siłom, niszczącym Państwo i nasz naród.

Gdyby się zaś kto zapytał, jakie to są te siły, to odpowiedzą mu "Protokoły mędrców Syjonu" obrazowo i jasno:

"W jakimże innym celu wymyśliłiśmy i nakazali gojom całą tę politykę, nie dając im możliwości zbadania jej treści — jeżeli nie w tym, żeby drogą okólną osiągnąć to, co jest niedościgłym drogą prostą dla naszego rozproszonego plemienia. Posłużyło to jako fundament dla naszej tajnej organizacji, masonerii która nie jest znana, oraz dla celów, których istnienia nie podejrzewają nawet te bydlęta — goje, znęcani przez nas do szeregu armii łóż masonskich «na pokaz» istniejących dla zamydlenia oczu gojom"⁴¹³.

A zatem polityka dzielenia i rozdrabniania społeczeństwa rdzennego na partie i partyjki prowadzi do osłabienia tego społeczeństwa, a do wzmocnienia żydów i tę politykę prowadzą żydzi przy pomocy masonerii. Masonów zaś gojów uważają za bydlęta, mimo szumnych haseł o równości i braterskości.

Talmud dla żyda pozostaje zawsze normą postępowania i dlatego każdy nieżyd, choćby oddał się na usługi żydostwa, tak jak to czyni mason, pozostaje jednak w oczach żyda tylko bydlęciem. Naiwny zaś goj uważa go za "brata".

Nie tylko w polityce państwowej, ale i w stowarzyszeniach społecznych widzimy u nas chaos, zamieszanie i rozproszkowanie społeczeństwa na partie i partyjki. Kładziemy to zwykle na karb naszej narodowej niezgody i niesforności, a tymczasem żydzi, czy sami wprost, czy przez swych pomocników

⁴¹⁰⁾ ProtIX§90.

⁴¹¹⁾ Pit)LX.§114.

⁴¹²⁾ Jutro Pracy z dnia 27 lutego 1938 r. Nr 8. Juliusz Dudziński, Atak na masonię, Wacław Budzyński, Oskarżam mafię.

⁴¹³⁾ Prot. XI. § 118.

masonów i socjalistów zamęt ten celowo wykonują. Zgadza się to z programem "Protokołów mędrców Syjonu", gdzie powiedziano:

"W stowarzyszeniach gojów, gdzie zasialiśmy ziarna nieładu, protestów, można przywrócić porządek tylko przy użyciu środków bezwzględnych dowodzących istnienia niezłomnej władzy"⁴¹⁴.

Przyznają więc żydzi, że niezłomna władza jest niezbędną dla utrzymania ładu i porządku, a jednak przeciw prześlaskom takiej władzy podnoszą gwałty i krzyki, propagują liberalizm jako podkład dla masonerii i komunizmu, by przy tego rodzaju pomocy siać nieład i zamieszanie i osłabić państwa i rządy narodów rdzennych. Ich zatem cele są wprost przeciwne interesom narodów, wśród których żyją.

Charakterystycznym pod tym względem jest tajny okólnik Stalina dla komunistów we wszystkich krajach, by dążyli do rozdrabniania stronnictw narodowych.

Jeśli więc u nas widzimy, że co chwila powstają nowi wodzowie, czy nowe rozłamy ze stronnictwa narodowego, szczególnie wśród młodzieży, to przyczyny tego szukać należy głównie w działalności ciemnych sił komunistyczno-żydowskich, posługujących się judaszowskimi srebrnikami dla zguby państwa i narodu.

Niech się narodowcy dzielą, niech się razem zwalczają, niech się osłabiają, bo tym silniejsi będą ich wrogowie żydzi.

Wprawdzie przytoczone zestawienia wykazują jasno, że masoneria pochodzi z żydostwa, ma cele żydowskie i kierowana jest przez żydów, jednak potwierdzenie tego wszystkiego i niejako pieczęć dla powyższych dokumentów stanowić mogą słowa Papusa, masona najwyższego stopnia, dyrektora wtajemniczenia, prezydenta niezależnej grupy nauk ezoterycznych.

Podając wyjaśnienie symboliki 32 stopnia masonerii, wyrażonej na pieczęci, mówi on również i o celach masonerii w następujący sposób:

"Formacja armii masońskiej, składającej się ze wszystkich stopni przedsięwzięcie kampanię, by iść i owołać Jerozolimę i pojąć jej świątynię. Armia ta obozuje, oczekując ostatecznego szturm. Ona składa się z 15 korpusów, które są zgromadzone w bramach Neapolu, Malty, Rodosu, Cypru i Jaffy dla połączenia się celem wspólnego marszu na Jerozolimę.

Ta koncentracja armii masońskiej miała miejsce, gdy sygnał, którym jest wystrzał armatni, jest dany przez naczelnego wodza. Pierwszy wystrzał i pier-

wsza koncentracja miała miejsce, gdy Luter stanął na czele rewolty inteligencji przeciw Formie, przeciw Kościołowi.

Drugi wystrzał armatni i druga koncentracja miała miejsce, kiedy w Ameryce uznano, że wszelka władza ludzka pochodzi od narodu i tylko od narodu.

Trzeci wystrzał armatni i trzecia koncentracja miała miejsce, gdy we Francji głoszone zasady wolności, równości i braterstwa.

Czwarte i piąte uderzenie armatnie i czwarta i piąta koncentracja nie miały jeszcze miejsca. Po piątej koncentracji nastąpi panowanie Świętego Cesarstwa, to znaczy królestwa Rozumu, Prawdy i Sprawiedliwości"⁴¹⁵.

Jeśli na wymienione "koncentracje" popatrzymy z punktu historycznego oświecenia, to przekonamy się, że przyniosły one dla żydostwa nadzwyczajne korzyści, ale zarazem wiemy, że wszędzie żydzi przygotowywali tym wypadkom teren. Z wystąpieniem Lutra łączyli koniec chrześcijaństwa, ogłaszali wizje rabinów, że mesjasz już nadchodzi⁴¹⁶, do Lutra zaś, po jego wystąpieniu, jak on sam o tym mówi, zgłosiło się trzech uczonych żydów, którzy chcieli go na swoją stronę przeciągnąć"⁴¹⁷.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że żydzi neofici czy pochodzenia żydowskiego, wnosili ferment do Kościoła i przez różnego rodzaju spory polemiczne osłabiali powagę i znaczenie władzy Kościelnej, a tym samym wśród innych przygotowywali teren do wystąpienia Lutra, czyli do rewolucji kościelnej. Jak z każdej rewolucji tak samo i z kościelnej odnosili żydzi największe korzyści, bo najpierw osłabła powaga Kościoła, uważanego przez żydów za ich największego przeciwnika, katolicy zaś podzieleni na wrogie obozy zapomnieli o żydach, a sami wśród siebie najzaciętsze prowadzili walki.

Stwierdza to Ichok Schipper, że "fanatyczne księżowskie koła, które przy pomocy dworu papieskiego zwalczały żydowską religię i zaprawiały gorczyczą życie żydów, były teraz wprowadzone w wir ciężkiej walki z protestantami i innymi sektami, dlatego zaprzestały prześladować żydów"⁴¹⁸.

Stara to i zarazem stała taktyka żydowska dostać się przede wszystkim do obozu przeciwnika, by go rozsadzić od wewnątrz, by przyczaiwszy się przys-

⁴¹⁵⁾ *Traite methodique de science occulte par Papus directeur de initiation, president du groupe independant d'etudes esoteriques. Officier d'Academie Paris Georges Care editeur 1891 p. 707.*

⁴¹⁶⁾ Bliżej o tym mówię w pracy: *Mesjanizm a kwestia żydowska* str. 66-68.

⁴¹⁷⁾ Luther, Von den Juden und ihren Liigen. Cfr. dr A. Falb, *Luther und die Juden* Munchen 1921. S. 29,30.

⁴¹⁸⁾ *Der Moment* z dnia 26 października 1928 r. Nr 248 "Żydowska legenda o reformatorze Marcinie Lutrze". Ichok Schipper.

⁴¹⁴⁾ Prot. XV § 139.

woić sobie wszystkie jego formy, wzniecić wśród niego zamieszki i walki wewnętrzne, podzielić na partie i pobudzić do walk wzajemnych.

W ten sposób z rewolucji kościelnej Lutra odnieśli żydzi wielkie korzyści. Większe jednak daleko korzyści odnieśli z rewolucji amerykańskiej, która stawiając jako zasadę, że wszelka władza ludzka "pochodzi od narodu i tylko od narodu", a nie jak dotąd uważano, że pochodzi od Boga, zeświecczyła tę władzę, obniżyła jej powagę i rzuciła ją wprost na ulicę, uczyniwszy ją przystępną dla wszystkich, a nawet i dla żydów. W dalszym etapie rewolucja francuska zniosła "getto" i dała żydom równouprawnienie.

Z czwartego zaś uderzenia, tj. z wojny światowej, która była niejako dalszym ciągiem rewolucji francuskiej, odnieśli żydzi nadzwyczajne korzyści, bo obce narody miazdząc się wzajemnie wywalczyły im Palestynę, panowanie nad Rosją, prawa mniejszościowe w słabszych, a zażydzonych państwach, a przede wszystkim nadzrząd "Ligę Narodów", która jest dziełem żydowsko-masońskim, według projektu "Protokołów mędrców Syjonu" utworzonym, gdzie powiedziano:

"Na miejscu władców współczesnych postawimy straszidło, które będzie nosiło miano Nadzrządowej Administracji. Ręce jego będą wyciągnięte we wszystkie strony, jak kleszcze. Przy tak kolosalnej organizacji, nie może ona nie zwyciężyć narodów"⁴¹⁷.

"Wszelkimi sposobami winniśmy podnieść znaczenie naszego Nadzrządu, wystawiając go jako protektora wynagradzającego wszystkich, którzy poddadzą się nam dobrowolnie"⁴¹⁸.

Wiele państw poznało się już na tym i nie chcąc iść na pasku żydowskim, wycofało się z Ligi, która właściwie żadnego ze swych szczytnych zadań nie spełniła, a spełnia tylko wiernie obronę interesów żydowskich i popiera "fronty ludowe".

Widzimy zatem, że plany zawczasu obmyślane urzeczywistniają żydzi przy pomocy masonerii i pokrewnych organizacji na zgubę narodów, wśród których żyją-

⁴¹⁷⁾ Prot. V § 67.

⁴¹⁸⁾ Prot. VI. § 69.

XXXV

Rozwój masonerii a upadek narodów

Jak już z dotychczasowych zestawień widzieliśmy, masoneria jest pochodzenia żydowskiego, jest organizacją zakonspirowaną i tajną i jest kierowana przez żydów. Ponieważ, jak widzieliśmy, cele żydostwa są wprost przeciwne celom narodów rdzennych, dlatego to i masoneria, służąc żydom działa na zgubę tych narodów, a na pożytek żydostwa. Wszędzie, gdzie się masoneria rozwija i przychodzi do wpływów w państwach narodów rdzennych, narody te osłabiają się lub giną. Do tych wyników dochodzimy, zestawiając rozwój masonerii w poszczególnych krajach z wypadkami historycznymi tychże krajów. Za bazę operacyjną niech nam posłuży "Przewodnik masonerii, wydany przez Br. Fryca Uhlmanna, prezydenta Wszech-Lig masońskich. Manuskrypt dla braci masońców"⁴²¹.

Jest tu rys historyczny rozwoju masonerii w całym świecie, świadczący wymownie, że masoneria jest związkiem międzynarodowym.

Zacznijmy jednak od Polski, bo ta nas najwięcej obchodzi. Otóż w "Podręczniku" tym od str. 109 do 112 podano:

"W r. 1738 założono pierwszą lożę masońską w Warszawie, a w r. 1742 w Wiśniowcu. W r. 1744 przy współudziale książąt Stanisława Lubomirskiego i Adama Czartoryskiego założono w Warszawie «Lożę trzech braci». Wielką rolę odgrywała loża «Pod dobrym pasterzem» powstała kilka lat później. W tym czasie by li już tu masoni także wyższych stopni. Prędko rozwijała się masoneria, mimo licznych nacierań na nią mimo zmiennych wyników. W r. 1767 założono sławną lożę «Cnotliwego Sarmaty», która później zmieniła się na «Wielką lożę», zamkniętą jednak została w r. 1769, a na jej miejsce powstała «Prowincjonalna macierzysta loża dla Polaków», otwarta przez «Wielką lożę londyńską».

⁴²¹⁾ Leitfaden der Freimaurerei von Fritz Uhlmann Präsident der Allgem. Freimaurerei – Liga. Manuskript für BB. Freimaurerei Liga – Verlag Basel, Byfangweg 13 – 1933.

"Łoża «Pod dobrym pasterzem» rozwijała się stale i zyskała wpływ taki, że ją pewna liczba łóż uznała za «Wielką lożę». Oprócz tego były jeszcze w tym czasie w Polsce loże francuskie i niemieckie, które należały do łóż «Grand Orient de France» albo do «Ścisłej obserwancji».

"W r. 1780 hr. Ignacy Potocki, jako wielki mistrz, połączył wszystkie loże w Polsce w jedną «Prowincjonalną macierzystą lożę» z amerykańskim patentem. Loża ta otrzymała w r. 1784 nazwę «Wielkiego Wschodu dla Polski i Litwy» i została wkrótce uznaną powszechnie za granicą, uzyskała powagę i znaczenie wskutek przystąpienia do niej elity duchowej. Rozpoczęły się zaburzenia w Polsce, a ze śmiercią Potockiego zaczęła się rozpadać i masoneria".

Niestety rozpadła się i Polska, co spowodowali masoni i żydzi. Musimy to od siebie dodać.

"Po drugim i trzecim rozbiórce Polski, mówi dalej Uhlmann i pod zaborem rosyjskim masoneria została zupełnie zakazana i znikła".

Murzyn swoje zrobił, mógł zatem spokojnie odejść. "Także pod pruskim zaborem została zniesiona «Loża Wielkiego wschodu», niemieckie jednak Wielkie loże, a przede wszystkim "Wielka Loża krajowa, robiły starania, by nowe loże zakładać. W Warszawie np. założono loże «Pod złotym świecznikiem»; «Fryderyk Wilhelm filarem» i «Świątynia mądrości») (1805). Kiedy Napoleon utworzył Wielkie Księstwo Warszawskie wykluczono wpływ Prusaków w lożach warszawskich. Teraz rozszerzała się swobodnie masoneria w Polsce i w r. 1810 utworzył się «Wielki wschód narodowy Księstwa Warszawskiego»).

"Wojna w r. 1813 powstrzymała rozwój masonerii w Wielkim Księstwie Warszawskim, ale jej nie zniszczyła. Także «Wielki wschód Francji» posiadał lożę w Warszawie «Braterskość».

Po czwartym i ostatnim rozbiórce Polski w r. 1815 pozostał «Wielki wschód» nadal, ale nie miał żadnych stosunków z lożami rosyjskimi. «Wielki wschód Polski» zakładał teraz wszędzie loże. Wielkim mistrzem był minister Oświaty Stanisław Kostka Potocki. Wśród ((Wielkiego wschodu» był jeszcze «Wewnętrzny wschód» i «Kapituła suwerenna»), składająca się z 27 dożywotnich członków. Nadto była jeszcze «Wysoka kapituła»; w Warszawie i w Wilnie i niższe kapituły we wszystkich większych miastach. «Wschód wewnętrzny») obejmował «loże św. Jana»; w r. 1822 było ich 35, złożonych w trzy wielkie loże prowincjonalne.

"Wskutek zaburzeń politycznych zakazana została masoneria w całej Rosji, a zatem i w Polsce i znikła pozornie z powierzchni. W rzeczywistości zaś były loże odosobnione w Polsce aż do wojny światowej, tak samo były i polskie loże za granicą.

"Mimo zakazu założono w r. 1909 w Warszawie lożę «Wyzwolenie», która powstała pod kierunkiem ((Wielkiego wschodu Francji»).

"W Polsce zmartwychwstałej przyszła masoneria do nowego rozkwitu. Między rokiem 1919, a rokiem 1921 powstało 10 łóż w Warszawie. W r. 1920 połączyły się razem te loże w ((Wielką narodową lożę Polski», która jednak dopiero w r. 1924 stała się prawną, na mocy patentu ((Najwyższej rady Polski», ta zaś uznaną została w r. 1922 przez zgromadzenie ((Najwyższych rad w Lozanie»).

"«Wielka loża» ma dzisiaj (tj. w r. 1933) 11 łóż i około 300 członków, działa według przyjętego starego szkockiego rytuału. Ponadto są jeszcze loże pod byłym zaborem pruskim: ((Wielka loża pod trzema kulami» i ((Wielka loża krajowa — przyjaźń)). Należy tu pięć łóż, złączyły się one w ((Związek niemieckich łóż masonskich w Polsce», które nie należą dzisiaj (1933 r.) do żadnej ((Wielkiej loży»".

Taki krótki rys masonerii w Polsce podaje prezydent "Wszech—Lig masonskich" Uhlmann.

Z tego widzimy, że od powstania masonerii za Augusta II, którego elekcję finansowały banki żydowskie w Wiedniu, Polska zaczęła się chylić do upadku, a z chwilą rozkwitu masonerii Polska upadła.

W Polsce zmartwychwstałej przyszła masoneria do nowego rozkwitu, widzimy tu znów, że jakaś dziwna tajemnicza siła najlepszych patriotów nastawia jednych przeciw drugim, wywołuje zawiści, nienawiści, chaos, partyjniactwo, zamieszki i zaburzenia.

Charakterystycznym rysem przy rozkwicie masonerii w Polsce przedrozbiorowej jest obok rozkładu wewnętrznego narodu równoczesne wzmożenie wpływów żydowskich i napływ żydów obcych. Na te same objawy patrzymy się obecnie w Polsce zmartwychwstałej.

Te same objawy widzimy również w Rosji, gdzie masoneria była wprawdzie zakazana, ale "w latach 1906 i 1907, jak mówi Fryc Uhlmann, zakładał Wielki Wschód Francji najzupełniej tajemniczo loże w Petersburgu i Moskwie. Do łóż wstępowali licznie posłowie, politycy partii demokratycznej, uczeni i inni. W r. 1917 było łóż około 30. Kiedy sowieci przyszli do władzy, pognębiły zupełnie masonerię"⁴²².

Nie była bowiem już potrzebną, zadanie swoje już w zupełności spełniła, bo Rosja upadła, a żydzi przyszli do władzy i dał się zauważyć rażąco wielki napływ żydów obcych.

⁴²²⁾ Leitfaden der Freimaurerei von Br. Fritz Uhlmann S. 109.

Podobnie było również i na Węgrzech. W czasach przedwojennych, masoneria była tu w rozkwicie i udzielała schronienia nie tylko lożom austriackim, ale nawet i serbskim. "Symboliczna wielka loża Węgier" liczyła w r. 1918 wszystkich loż 102 z 7.000 członków. Republika sowiecka zniosła zupełnie

⁴²³ masonerię.

Szkody, jakie wyrządziła Węgrom krótkotrwała republika sowiecka, są wprost nieobliczalne. Jeśli rząd węgierski zniósł masonerię i rozwiązał loże w r. 1920, to widocznie zdawał sobie zbyt dobrze sprawę z tego, że w niej tkwiło źródło nieszczęść narodu.

W Hiszpanii przypada rozkwit masonerii na lata poprzedzające bezpośrednio komunizm. W r. 1933 istniały według "Podręcznika" masońskiego, Fryca Uhlmanna trzy korporacje masońskie, a mianowicie:

1. "Wielka loża hiszpańska" z siedzibą w Barcelonie, wyszła z «Wielkiego wschodu» w r. 1885. W roku zaś 1933 posiadała 52 loże i około 1900 członków, ma lożę prowincjonalną na Wyspach Kanaryjskich z trzema lożami.

2. Wielki Wschód hiszpański z siedzibą w Sewilli, założony w r. 1889 posiada 79 loż z 2.500 członkami, podzielony na 7 loż prowincjonalnych.

3. "Najwyższa rada Hiszpanii", szkockiego rytuału⁴²⁴.

Tu znów widzimy jedne i te same objawy. Przy rozkwicie masonerii, występuje katastrofalny stan narodu hiszpańskiego. Żydzi dochodzą do rządu, a nadto znów widzimy napływ obcych. Miejscowi zaś żydzi, którzy przez 400 lat pozostawali w ukryciu jako katolicy "i dochodzili nawet w kościele do wysokich stanowisk", jak zapewnia żargonowy Haint⁴²⁵, w duszy zaś pozostawali zawsze żydami, wystąpili teraz jako komuniści do walki z narodem hiszpańskim.

A zatem z rozwojem masonerii łączy się zawsze upadek każdego narodu a wzmacnia się znaczenie i potęga żydostwa, bo masoneria założona jest przez żydów i dla celów żydowskich, a kierowana jest również przez żydów.

Potwierdzają to "Protokoły mędrców Syjonu", które głoszą: "Bóg obdarzył nasz naród wybranym rozproszeniem. W tej pozornej naszej słabości znalazła wyraz cała potęga, która teraz doprowadziła nas do progu władzy wszechświatowej. Obecnie niewiele pozostaje już do nadbudowania na założonym fundamencie"⁴²⁶.

⁴²³ Leitfaden der Freimaurerei S. 102-105.

⁴²⁴ Leitfaden der Freimaurerei S. 126-128.

⁴²⁵ Cfr. Ks. Trzeciak: Mesjanizm a kwestia żydowska. Warszawa 1934 str. 348.

⁴²⁶ Prot. XI. § 118.

"Tymczasem do chwili, kiedy obejmiemy władzę, będziemy stwarzali i rozmnażali loże wolnomularskie we wszystkich państwach świata. Wciągniemy do tych loż wszystkich przyszłych i obecnych działaczy, loże te bowiem będą centralnym punktem informacyjnym i ośrodkiem wpływów.

Wszystkie loże poddamy jednemu tylko nam znanemu zarządowi, złożonemu z naszych mędrców. Loże będą posiadały przedstawiciela, maskującego ów centralny zarząd masonerii oraz ogłaszającego hasła i programy. W lożach tych zadzierzgniemy węzeł ze wszystkimi czynnikami rewolucyjnymi i wolnomyślnymi, będą one się składały z przedstawicieli wszystkich klas społecznych. Najtajniejsze projekty polityczne będą nam znane i będą podległe naszemu kierownictwu od chwili ich powstania. W liczbie członków loż będą prawie wszyscy agenci policji narodowej i międzynarodowej, ponieważ ich współpraca jest dla nas niezbędna.

Policja ma możność nie tylko załatwienia się po swojemu z opornymi, lecz również i ukrywania naszych dzieł, stwarzania przyczyn do niezadowolenia itd.

Do stowarzyszeń tajnych zapisują się zwykle najchętniej aferzyści, karierowicze i w ogóle ludzie po większej części lekkomyślni, z którymi prowadzenie interesów nie będzie dla nas trudne. Oni będą wprowadzali w ruch mechanizm, wymyślony przez nas... Jeżeli w świecie tym powstanie zamęt, będzie to znaczyło, że potrzebowaliśmy go zamącić, aby się rozprzegła zbyt wielka jego solidarność.

Jeżeli zaś w łonie świata tego powstanie spisek, to na jego czele nie będzie stał nikt inny, jak tylko najpierwszy z naszych sług. Jest to naturalne, że my, a nie kto inny będziemy kierowali sprawami i czynnościami masonerii, ponieważ wiemy, dokąd prowadzimy, znamy cel ostateczny każdego działania, goje zaś nie wiedzą, nie znają nawet bezpośrednich wyników. Obchodzi ich zwykle chwilowe zadowolenie ambicji przy wykonaniu projektów. Nie wiedzą o tym, że sam projekt nie powstał z ich inicjatywy, lecz dzięki poddaniu przez nas odpowiedniej myśli"⁴²⁸.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na 27 masonów, wymienionych w piśmie "La Franc-maçonnerie demasque" z dnia 10-25 grudnia 1919 r. w nr 23-24 (Paryż, 121 rue de Grenelle)⁴²⁹ 21 brało udział w mniejszy lub większy sposób w pierwszej rewolucji w Rosji 1917 r., a wśród tych ludzi znajdujemy obok księcia Lwowa, ministra Sazonowa, hr. Aleksego Ignatiewa, ataszę wojskowego

⁴²⁸ Prot. XV. § 140-142.

⁴²⁹ Cfr. A. Nieczwołodow, L'Empereur Nicolas II et les juifs. Essais sur la revolution russe dans ses rapports avec l'activite universelle du judaisme contemporain. Paris 1924, p. 41—45.

w Paryżu za czasów carskich, a nadto obok ambasadorów i wybitnych osobistości socjalistę Burcewa i cały szereg żydów z Trockim, Zinowiewem, Joffem, z półżydem Lewinem i z ukrytym żydem Aronem Kirbicem, Adlerem Kiereńskim na czele, to zrozumiemy, czym jest masoneria, ale zarazem wyjaśni się nam wszystko, co czytamy w "Protokołach mędrców Syjonu". Ten sam przyjazny stosunek znajdujemy u masońskiego rządu we Francji do komunistów w Hiszpanii, a tak po jednej jak i drugiej stronie na stanowiskach naczelnych spotykamy żydów.

Kiedy anarchista żyd Ferrer, którego celem było, jak sam wyznał "rozbić wszystko w gruzy, tak Kościół jak i porządek państwowy", został skazany na śmierć w Hiszpanii, cała prasa masońsko-żydowska w świecie wystąpiła w jego obronie, a Rada Wielkiego Wschodu Francji wydała oświadczenie:

"Ferrer był jednym z naszych, on czuł, że w dziełach masonerii podanym jest urzeczywistnienie najwyższego ludzkiego ideału. On zapieczętował nasze zasady śmiercią. Cel, jaki chciał osiągnąć jest ideałem masonerii"⁴³⁰.

Kiedy w Radomiu odbywał się sąd z powodu zejść w Przytyku, gdzie żyd zamordował na ulicy spokojnie idącego ś.p. Stanisława Wieśniaka, żydzi wyprawiali wielki krzyk w świecie, a masońska "Liga obrony praw człowieka i obywatela" przysłała z Paryża specjalną delegację, chcąc wywrzeć wpływ na opinię polskiego sądu; musiała jednak owa delegacja spieszenie opuszczać granicę Polski, bo ją przyłapano na szpiegostwie. Ta sama jednak "Liga obrony praw człowieka" milczała uporczywie i milczy, kiedy w Rosji rozstrzelują w masach najniewinniejszych ludzi. Toteż kiedy po całorocznej pracy komisja, która miała opracować deklarację, potępiającą terror sowiecki, nie zdołała dojść do żadnych wyników, siedmiu członków zarządu Ligi wystąpiło, wykazując, że Liga pozostaje na usługach komunistów⁴³¹.

Z tego widzimy, że istnieje ścisły związek ideologiczny i taktyczny między masonerią a żydostwem. Duch masoński jest wypływem ducha żydowskiego i talmudycznego. Łoże zaś masońskie są ekspozyturą synagogi i kahału.

Dlatego to masonerię musimy uważać jako obcą agenturę wroga dla Kościoła Katolickiego i państwa narodów rdzennych, a zatem i Państwa Polskiego i jako taką musimy bezwzględnie zwalczać. Świadomi nieszczęść stu pięćdziesięciu lat ciężkiej niewoli narodu, spowodowanej przez masonerię i żydów, musimy dążyć do tego, by Sejm i Senat przeprowadził najsurowszą ustawę przeciw

masonerii, włącznie do więzienia, pozbawienia praw i konfiskaty majątku, jak to proponuje w postawionym wniosku poseł Budzyński.

Jest rzeczą nadzwyczaj pocieszającą, że uświadomienie w narodzie, o grożącym niebezpieczeństwie ze strony masonerii budzi się coraz więcej. Na wiecu kilkutysięcznym, odbytym w Warszawie w dniu 11 czerwca 1938 r. uchwalono rewolucję przeciw masonerii, stwierdzając, że:

1) masoneria, będąca narzędziem w rękach międzynarodowego żydostwa, jest najgroźniejszym wrogiem Polski, bo godzi wprost w niepodległy byt odrodzonego państwa, uzależniając je od obcych agentur i od obcych celów;

2) w obecnej rzeczywistości polskiej masoneria wywiera decydujący i bezpośredni wpływ na życie polityczne, kulturalne i gospodarcze kraju, dąży zaś do całkowitego ujęcia władzy w swoje ręce, aby zbolszewizować Polskę i uczynić ją prowincją Związku Sowieckich Republik Radzieckich;

3) wobec skoncentrowanego ataku wszystkich sił wrogich Polsce, niezbędnym jest stanowcze i miażdżące uderzenie w ośrodki życiowe mafii, której zniszczenie jest warunkiem wyzwolenia twórczych sił w Narodzie Polskim i wypełnienia przezeń jego dziejowej misji. Walka z wrogiem będzie zwycięska, gdy zespolone zostaną w tej walce wszystkie świadome i czynne siły Narodu Polskiego i gdy rząd wolny od wpływów masonerii stanie w służbie wielkich przeznaczeń Narodu.

Losy Czechosłowacji, kierowanej przez masonerię i komunistów i przez nich spowodowanej do zawisłości od sowietów, a następnie do tragicznego upadku, niech będą żywą przestrogą dla nas i niech pouczą, jakie nieszczęścia spowodowała masoneria na naród, w którym masoni rządzą.

⁴³⁰⁾ Historisch — politische Blätter 1909 S. 718.

⁴³¹⁾ Za "LeMatin" podaje ABC z dnia 13. XI. 1937.

XXXVI

Łoża "Ogniwo" w Warszawie

O wrogim stosunku masonerii do Państwa Polskiego możemy się przekonać z procesu adwokata Muszkata, który będąc sam masonem w loży "Ogniwo", mającej cele niby humanitarne-kulturalne, ukrywał właściciela, sklepów "Plutos", masona z tejże loży Alfreda, a właściwie Abrahama Zielonego, milionera, osadzonego w więzieniu za szachrajstwa poborowe, zwalniania od służby wojсковej, fałszerstwa dokumentów i przeciwpaństwową działalność.

Łoża zajmowała lokal przy ul. Poznańskiej 14 naprzeciw ambasady sowieckiej, mieszczącej się przy tejże ulicy pod numerem 15.

Mistrzem loży na Warszawę był inż. Aleksander Pawłowski, zamieszkały w Brwinowie, ale jej komisarzem politycznym, który miał decydujący głos, był żyd Wolf Szapiro "Mistrz Katedry". Na całą Polskę zaś mistrzem był dr Wilhelm Warschauer, żyd, mieszkający w Inowrocławiu, cieszący się wśród masonów nadzwyczajnym szacunkiem. Od marca zaś 1937 r. miejsce jego zajął Leon Chone, komisarzem zaś politycznym na całą Polskę jest dr L. Jochelson, mieszkający w Łodzi.

A zatem tak jak w socjalistycznych czy komunistycznych organizacjach tak i w masonerii widzimy wprawdzie chrześcijan z pochodzenia na czele tych organizacji, ale faktycznie władzę wykonują żydzi. Wielkim mistrzem jest wprawdzie goj, ale on występuje wtedy, gdy potrzeba pracować dla żydów. Tak np. Wielki mistrz Pawłowski występował niejednokrotnie zwalczając antysemityzm w Polsce, przedstawiając go jako "obcy kulturze i tradycjom polskim".

Mamy tu zatem podział pracy rozłożony w ten sposób, że inż. Pawłowski, cieszący się zaufaniem u bardzo wysoko postawionych osobistości w Polsce, rekrutuje członków do loży, zaprasza różnych profesorów z odczytami.

Sprawy zaś wewnętrzne loży, nawet ustanowienie porządku posiedzeń, należało zawsze do komisarza politycznego żyda, wyznaczonego zawsze przez centralę masonerii w Baltimore.

Jeśli do szpiegostwa i wygłaszania pacyfistycznych idei dodamy uchwałę loży "Ogniwo", że młodzież "odciągać będziemy od Strzelca i od Sodalicii", to zrozumiemy, jakim jest duch masonerii, że on istotnie jest wrogiem dla Państwa i dla Kościoła. Dowody na to znajdują się w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Warszawie.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że "Ogniwo" występowało jako "Stowarzyszenie kulturalno oświatowe" i jako takie było zatwierdzone, a tymczasem postępowało według tajnego masonowskiego rytuału, utrzymywało łączność z lożami zagranicznymi, ukrywało przed władzami swoją działalność, podawało sprawozdania fikcyjne, wymagało od swoich członków przysięgi na wieczne czasy, że nie wydadzą nigdy tego, co widzieli i słyszeli w loży i nie zdradzą aktów ni dokumentów loży, jeśli zważymy, że przy formach religijnych w czasie przyjęcia nowych członków, kryje się walka przeciw Kościołowi i Państwu, a nadto łączność z komunizmem, to musimy przyjść do przekonania, że tu musi być żydowska ręka, bo to specyficznym żydowski sposób postępowania, nacechowany oszustwem i obłudą. W przekonaniu tym utwierdzimy się, kiedy przeczytamy listę członków, gdzie oprócz Wielkiego mistrza Pawłowskiego prawie wszystkich znajdujemy bogatych żydów, nawet milionerów.

A zatem proces przeciw Muszkatowi i Abrahamowi Zielonemu wykazał w praktyce, że masoneria jest kierowana przez żydów, ma cele żydowskie i łączy się ściśle z komunizmem, posiada wielkie wpływy, budzi postrach i przerażenie, jako organizacja mściwa i nie przebierająca w środkach. Dowodem tego może być i ten szczegół, że jakkolwiek władze administracyjne zamknęły "Ogniwo" w dniu 25 listopada 1937 r., jakkolwiek Sąd Wojskowy w dniu 17 grudnia 1937 r. skazał Abrahama Zielonego na półtora roku więzienia, to pomimo iż działał on za wiedzą kierowników "Ogniwa", zwalniając przekupstwem i szantażem od służby wojсковej, mimo że "Ogniwo" posiadało specjalny fundusz, z którego nie umiało się wyliczyć, przypuszczalnie przeznaczony dla celów przekupstwa, mimo że było stowarzyszeniem tajnym i utrzymywało związek z tajnymi stowarzyszeniami zagranicznymi, mimo że to "Ogniwo" nie zlikwidowało się, ale odbywa tajne zebrania, żadna z władz dotąd nie zajęła się tą zagadkową sprawą.

Dlatego to do walki z tą mafiąmuszą wystąpić ludzie odważni i zdecydowani na wszystko w obronie Kościoła i Państwa, naród zaś cały musi ich popierać.

Walka tu tym trudniejsza, że masoni dla zapewnienia bezpieczeństwa swym członkom, starając się wciągać do swoich łóż sędziów, prokuratorów i osobistości wpływowe, by w danym razie tuszować wszystko i umarzać sprawy dla siebie i swoich niemiłe. Gdyby kto nie wierzył niech zaznajomi się bliżej ze sprawą "Ogniwa".

Podkreślić tu jeszcze należy fakt wielkiej doniosłości, że proces łoży "Ogniwo" potwierdza w głównych zarysach to wszystko, co wpraw słyszeliśmy na podstawie masonskich pism o istocie, celach i zadaniach masonerii.

"Ogniwo" należy właściwie do organizacji,łączonych ściśle z masonerią "Niezależnego Rytuału Odd Fellow" (Independent Orden Odd Fellow).

Posiada trzy stopnie wtajemniczenia: Przyjaźni, Bratniej Miłości i Prawdy. Przyjęcie nowowstępującego odbywa się podobny sposób jak i w innych łożach z pewnymi tylko odchyleniami, a mianowicie: "Pukanie do drzwi.

Straż wewnętrzna: Kto idzie? Przewodnik: Brat Przewodnik zewnętrzny z przyjacielem, który prosi o wprowadzenie go do «Niezależnego Bractwa Odd Fellow».

Podmistrz: Niech wejdą.

Sala katedralna, której światło jest w tej chwili przyćmione, otwiera się i adept zostaje do niej wprowadzony.

Podmistrz: Przyjacielu mój, znajdujesz się oto w Łoży Bractwa Odd Fellow. ...Zanim jednak będziesz mógł być przyjętym do naszego grona, musisz się poddać uroczystości przygotowawczej, która da ci możliwość poznania głębszej prawdy. Czy jesteś gotów?

Kandydat odpowiada.

Podmistrz: Nieznajomy czeka na nasze tajemne obrzędy.

Prawy pomocnik przewodniczącego: A więc przygotujcie **łańcuchy!**

Łańcuchy już przygotowane. Skrępujcie go nimi.

(Czynności tej dopełnia się z należną powagą).

i Pauza — po czym: Zapalić łuczywo. Po czym Podmistrz przemawia do powowstępującego, któremu później zawiązują oczy. Przewodnik prowadzi adepta do fotelu Podmistrza, a stanawszy przed nim mówi do adepta.

Przewodnik: Znajdujesz się obecnie przed obliczem naszego brata Podmistrza.

Prawy i lewy pomocnik Podmistrza, trzymają nad głową Podmistrza skrzyżowane łaski.

Podmistrz: Z chwilą, gdy przekroczyłeś te progi z własnej i nieprzymuszonej woli, nie wolno ci nigdy zdradzać tajemnic tego bractwa pod żadnym pozorem.

Czy chcesz poddać się temu przepisowi?

Adept odpowiada: Chcę

Podmistrz: A więc przywróćcie mu wolność i światło. Przy końcu śpiewu zdejmuję się opaskę z oczu i usuwa się łańcuchy. Zanim jednak opaskę zdejmą sala katedralna powinna być całkowicie oświetlona".

Po czym następuje uroczyste ślubowanie i podpisanie Konstytucji Łoży.

Tak wygląda w skróceniu rytuał Łoży Odd Fellow, który jest w formie banalny, w treści sili się na podkreślenie moralnych i religijnych momentów. Musimy to nazwać obłudą i hipokryzją, bo praktyka wskazuje, że Łoża zajmowała się szkodliwą działalnością dla Państwa i Kościoła.

Jeśli zaś władze wojskowe wykryły zbrodniczą działalność masonerii w stosunku do naszej Armii, to nie jest to odosobniony wypadek, bo jak pisał Builly, zastępca Wielkiego mistrza Wielkiego wschodu Francji: "siła braterskiego związku pośród masonów jest tak mocna, że pozostaje czynną nawet pośród takich braci, których rozdzieliły interesy Ojczyzny".

Zwracając się zaś do "braci", będących na froncie pisał: "Nie róbcie żadnej różnicy ani co do narodowości, ani co do munduru, patrzcie tylko na braci i myślcie na wasze przysięgi"⁴³².

A zatem przysięga masońska ma być tutaj ważniejsza niż przysięga na wierność swej armii i swemu narodowi.

W praktyce wykonująto masoni, bo jak "brat" M. Sevascos z "Wielkiej łoży Rumunii" pisze:

"Faktem jest, że niektórzy masoni zorganizowali zarówno w prasie jak i w życiu publicznym służbę szpiegowską. Dla pewnych kierowników masonerii stała się zajęciem dochodowym. Są tacy, którzy poza masonerią nie mają żadnego zatrudnienia... Handel wpływami w życiu publicznym wprowadzony został także i do masonerii. Żąda się tysiąca lei za przyjęcie do Związku, a kilka tysięcy za posunięcie na stopień wyższy. Pewnego oszusta na kilka dni przed więzieniem posunięto w hierarchii, choć właściwie władze zwracały Łoży na to uwagę"⁴³³.

Wskutek walk wśród masonów o odmiennych kierunkach wychodzą czasami najaw rozmaite sprawy, wykazujące całych zbrodniczość wobec państwa i swojego narodu.

⁴³²⁾ Le Globo, t. IV. S. 4; Cfr. Das Neue Volk 18 November 1937.

⁴³³⁾ Adevurul Literar 13. II. 1935; Cfr. Zbudzona Polska, Kraków 19 kwietnia 1937 "Po rozwiązaniu łoż masonskich w Rumunii. Zgnilizna moralna masonów".

XXXVII

Oddziały pomocnicze

Obok masonerii i socjalizmu, tworzących główną armię żydowską, przygotowującą żydom opanowanie świata przez wprowadzenie komunistycznych rządów, próbowali żydzi łączyć wszystkie lewicowe partie w tak zwany "front ludowy" (folksfront). Udało im się to utworzyć w Hiszpanii, a tak samo i we Francji, gdzie na 90-ciu stanowiskach ministerialnych jest 40 żydów, a 50 masonów⁴³⁴.

Tu znów jaskrawy przykład nieładu, bezwładu i chaosu jako wstęp do komunizmu, bo front ludowy nie jest niczym innym jak tylko przedszkolem komunizmu. Przykład Hiszpanii, która pierwsza poszła na lep moskiewski i wprowadziła u siebie "front ludowy", powinien każdemu oczy otworzyć. Nie mniej odstraszałym jest również doświadczenie Francji. W każdym razie łączność socjalistów, radykałów i komunistów we froncie ludowym z jednej strony, a z drugiej pomoc, okazywana im przez masonów, świadczy, że tworzą oni istotnie jedną rodzinę, w której patronują żydzi, jak to stwierdzają "Protokoły mędrców Syjonu".

Z końcem grudnia 1936 r. masoneria wydała swym lożom rozkaz, by tworzyć z całą siłą "front ludowy" w Polsce. Równocześnie wydał "Kom intern" w Moskwie instrukcje dla komunistów w Polsce, w celu tworzenia "frontu ludowego" z robotników rolnych, z robotników skupionych w "związkach zawodowych", z odłamów Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej. Polecono zwrócić szczególniejszą uwagę na młodzież, by ją oderwać od organizacji narodowych, a skierować do komunistycznych, międzynarodowych. Wśród młodzieży wskazano przede wszystkim na młodzież wiejską

⁴³⁴ Cfr. Le Grand Occident Supplement. Aout 1937 Organe de propagandę et d'action contre l'Anti-France.

w organizacji "Wici". Nadto nakazano działalność wyteżoną, by nie dopuścić do połączenia się Stronnictwa Ludowego z ugrupowaniami pravicowymi.

Widzimy zatem, że masoneria organizuje u nas górę, jest pod wpływem zagranicznych czynników i podlega ich rozkazom, jak wśród innych wykazał w Sejmie poseł Dudziński na podstawie oryginalnych pism masońskich⁴³⁵, agenci zaś centrali komunistycznej z Moskwy robią wszelki wysiłek, by dla "folksfrontu" pozyskać masy robotnicze i chłopskie.

Na agentach moskiewskich poznano się już dobrze, to też władze państwowe aresztują ich z miejsca. Tymczasem agentów masonerii, którzy przybyli do Warszawy z zagranicy dnia 9 grudnia 1936 r., przyjmowali masoni polscy "entuzjastycznie na dworcu i urządzili specjalne posiedzenie wieczorem tego samego dnia w gabinecie dyrektora w gmachu Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych", jak to przedstawia sprawozdanie masońskie przytoczone w powyższej mowie posła Dudzińskiego.

Charakterystycznym jest jeszcze i to, że wymienione nakazy masonerii i Kominternu co do tworzenia "folksfrontu" w Polsce, wydano w grudniu 1936 r., a równocześnie przybywają do Polski wspomniani wyżej masoni z Ameryki: Wielki mistrz Dżon Kols, przedstawiciel Wielkiej loży z Kentucky i Tennessee oraz Brat Wiliam Moseley Braun 32-go stopnia, członek "Najwyższej rady sprawiedliwości Południowych Stanów Zjednoczonych"

Tę łączność masonerii, jaką widzieliśmy z rewolucjonistami i komunistami w Rosji, mamy zatem tak jawną i widoczną w Polsce. Łączność masonerii z komunizmem potwierdza również i masoneria hiszpańska, oświadczając w pierwszych dniach stycznia 1937 r., że bierze na swoją odpowiedzialność wszystko, co się dzieje w Hiszpanii i solidaryzuje się całkowicie z całą robotą komunistyczną, prowadzoną tamże.

Kiedy "folksfront" w Polsce zdekonspirowano, jako oddział pomocniczy żydowski, wtedy na rozkaz "Kominternu" z Moskwy zaczęto propagować "demokrację".

Tu znów jako twórców widzimy starych masonów i żydów.

Czym jest demokracja dla żydów, to najlepiej to wyjaśnia żydowskie pismo pt. "Napiink", wychodzące w Rumunii, gdzie powiedziano:

"Nie można zaprzeczyć, że stosunek żydów do światowej demokracji jest zawsze jak najprzychylniejszy. My żydzi jesteśmy jak najgłębszymi wyrazicielami tej demokracji. Musimy być także jej wytrwałymi obrońcami. Żydzi w Nowym Yorku słusznie uczynili, oświadczając, że 5 milionów żydów może

⁴³⁵ Jutro Pracy z dnia 27 lutego 1938 r. Nr 8. "Atak na masonię".

znaleźć jedyny ratunek walcząc o prawdziwą demokrację, organizującą cały świat"⁴³⁶.

A zatem "Demokratyczny front" niczym innym nie jest jak tylko agenturą żydowską, kierowaną przez masonerię i żydów.

Nadto rolę oddziałów pomocniczych przygotowujących narybek dla masonerii spełniają towarzystwa: okultystyczne, mediumistyczne, teozoficzne, związki wolnomyslicieli, "Rotary Club'y", których członkowie nie zdają sobie często sprawy z tego, gdzie się znajdują, bo zawsze podaje się im wyższe i wzniosłe cele, a zataja się przed nimi cele właściwe. Ogólna jednak atmosfera oparta na liberalizmie i internacjonalizmie ma ich przygotować do przyjęcia do masonerii. Tworzą one jakby przedszkola, tej mafii i dlatego wszystkie razem z masonerią powinny być bezwzględnie zakazane jako obce agentury, bo ich władze naczelne, skąd dostają rozkazy, znajdują się poza granicami Polski.

Mimo maskowania się odkrywają czasami niektóre z wymienionych organizacji swe właściwe oblicze i cele, jakim służą. Tak na przykład zdemaskował się "Pen Club" na Kongresie zakończonym 2 lipca 1938 r. w Pradze, gdzie w organizacji tej międzynarodowej, a z założenia literackiej, wystąpiono w obronie komunistycznej Hiszpanii, przeciw antysemityzmowi i rasizmowi. Sprawę tę podniósł i odpowiedni wniosek postawił delegat żydowskiego Pen Clubu z Warszawy Noach Pryłucki. Zgłosił on rezolucję w języku żydowskim przetłumaczoną później na język francuski. Kongres rezolucję tę przyjął, potępiając antysemityzm i rasizm i wzywając swych członków do energicznego zwalczania tego barbarzyństwa!

Natomiast nie poddano pod głosowanie polskiej rezolucji, domagającej się, by na Kongresach Pen Clubów nie zajmowano się wcale kwestiami politycznymi.

Z tego widzimy, że Pen Club jest tylko agenturą żydowską, w taktyce zaś naśladuje masonerię, służąc żydom ukrywa swe właściwe cele i podszywa się pod cele inne, pod cele literackie.

⁴³⁶⁾ Cfr. Nar. Ag. Inf. z 19 maja 1938 r.

XXXVIII

Kościół a masoneria

Niebezpieczeństwo grożące ze strony tajnych stowarzyszeń grupujących się około masonerii, spostrzegli zawczasu Papieże i ostrzegali wiernych przed jego grozą. Prawie 200 lat temu, bo w r. 1738, kiedy tylko masoneria w nowej formie powstawała i zaczęła przejawiać wielką działalność Papież Klemens XII wykazuje, że masoneria jest źródłem największych niebezpieczeństw dla doczesnego spokoju państw i dla wiecznego zbawienia dusz.

Stowarzyszeń zaś tajnych nie można pogodzić z prawami państwowymi. Dlatego to jest obowiązkiem państwa zamknąć drogę dla tych bezkarnych niesprawiedliwości.

Benedykt XV wskazywał na niemoralność masonerii, na jej niebezpieczeństwo dla państwa i Kościoła, na niemożliwą do skontrolowania tajemniczość, na składanie przysięgi w nieznanych i tajemniczych celach. Tenże Wielki Papież w liście do Kardynała Tencin'a wzywa Kardynała, by wystąpił przeciw wywrotowej działalności Łoży w Awinionie (Avignon), zaznaczając, że masonerię należy zwalczać nie tylko jako ideę, ale nadto należy przeciw niej wydać państwowe zakazy. "Prosimy Cię usilnie, pisze przewidujący Papież, byś Jego Królewskiej Mości przedstawił, że sekta masońska w Jego krajach powinna być tak zakazana, jak to uczynili inni Książęta w swoich krajach".

Klemens XIII wskazywał przed rewolucją francuską na masonerię jako na śmiertelnego wroga dla tronu i ołtarza. Komentarzem do tych przestróg byłoby oświadczenie dawnego Wielkiego Mistrza Prowincjonalnego nr. Haugwitz na kongresie monarchów w Weronie w r. 1822, w którym były kierownik masonerii wskazuje na niebezpieczną działalność tajemniczej potęgi Łoży w następujących słowach:

"Było to w r. 1777, kiedy objąłem kierownictwo części Łóż w królestwie pruskim i oddziaływałem sam na «braci» rozproszonych w Polsce.

Gdybym sam tego nie doświadczył, wydawałoby mi się to także dzisiaj niemożliwym do uwierzenia, zjakąbeztroskliwością mogą rządy nie zwracać

zupełnie uwagi na swawolę tego rodzaju, na istotne państwo w państwie (status in statu)".

"...Im głębiej wnikałem w myśl tej szczególnie tajemniczej tkaniny, tym więcej przekonywałem się, że poza tym w głębi znajduje się coś tajemniczego i całkiem innej natury... Nabrałem w tym czasie silnego przekonania, że to, co się rozpoczęło w r. 1788 i wkrótce wybuchło — francuska rewolucja, zamordowanie króla ze wszystkimi okropnościami — nie tylko wtedy było już postanowione, lecz przez Związki, przysięgi itd. było już zapoczątkowane i Pan Bóg wie, jak dawno już istniało.

Spodziewam się, że nie ma już żadnej wątpliwości więcej co do tego, że cała ta tkanina, która od wieków istnieje, a ludzkości zagraża teraz więcej niż kiedykolwiek nie jest żadnym urojeniem, ale jest rzeczywistością i ma być stałą".

"Drzewo zepsucia znamy, ale ono ma tysiące i tysiące gałęzi. Łatwiej jest, żeby te odciąć niż korzenie wynaleźć".

Pius VII prześladowany przez masona Napoleona wśród wielkich zaburzeń podniósł głos przeciwko tajnym związkom masonskim, szczególnie występującym w Stowarzyszeniu "Carbonari", zaznaczając, że "wykazują one szczególną nienawiść do Stolicy Apostolskiej i knują najciemniejsze i najzgubniejsze spiski".

Leon XII wskazywał na niebezpieczeństwo ze strony masonerii dla Kościoła i państwa, "na jej pogardę autorytetu, na jej nienawiść do najwyższej władzy", "najej ustawy i statuty, z których jasnymi się stają plany i dążenia, by zrzucić legalnych książąt, a Kościół radykalnie zniszczyć".

Tenże Papież w dniu 14 września 1758 r. upominał katolików, "by nie byli jakoby psy nieme, które nie mogą szczekać i by nie pozostawiali naszej trzody dzikim zwierzętom". W Encyklice "Quo graviora" upomina mężów stanu, by byli czujnymi przed wrogiem społeczeństwa ludzkiego, dodaje jednak, skarżąc się na brak zrozumienia u najwyższych nawet:

"Przestrzegaliśmy książąt, ale książęta spali. Przestrzegaliśmy ministrów, ale ministrowie nie czuwali".

Pius VIII zwalcza masonerię, bo "jej prawem jest kłamstwo, jej Bogiem diabeł, a jej kultem niemoralność".

Grzegorz XVI wykazuje, że "masoneria jest niezgłębioną przepaścią zepsucia. Ona głównie wywołała potajemne stowarzyszenia spiskowe".

Pius IX najczęściej prześladowany przez masonerię potępia ją, bo ona prowadzi do zguby Kościoła i państwa.

"Niegodziwa i zgubna ta sekta jest fatalną zarówno dla zbawienia dusz jaki dla społecznego spokoju"... "pała żarzącą nienawiścią do religii Chrystusowej

i do prawowitej władzy, a zdąża do jednej tylko myśli jako do celu, by zniszczyć wszystkie prawa Boskie i ludzkie".

Z żalem i goryczą wyznaje ów Wielki Papież, że "ludzie, którzy z obowiązku i z urzędu powinni się tak ważną sprawą zajmować, okazują się obojętnymi i ospałymi".

Niestety i dzisiaj ten ostrzegawczy głos ma jeszcze swoje uzasadnienie i należałoby go jak najwięcej spotęgować.

Leon XIII oświadcza, że sekta masonska przez półtora wieku zrobiła wielkie postępy. Przeniknęła bezczelnością i chytrością do wszystkich warstw społecznych i zaczyna w nowoczesnych państwach stawać się potęgą, która równa się władzy naczelnej".

Nazywa dalej ów Papież masonerię "przeciwieństwem Kościoła, przeciwieństwem moralności i przeciwieństwem państwa" (przeciwkościół, przeciwmoralność i przeciupaństwo).

Pius X i Benedykt XV upominali wiernych do czujności i "skutecznej walki z burzycielami porządku społecznego i religii"-

Papież Pius XI nazywa lożę "naszym śmiertelnym wrogiem".

Do tych ostrzeżeń Stolicy Apostolskiej, wskazującej w ciągu dwóch wieków na niebezpieczeństwo ze strony masonerii tak dla Kościoła jak i dla państwa, należy jeszcze dodać uwagi z pisma Sekretarza Stanu Kardynała Consalvi z dnia 14 stycznia 1818 r. do księcia Metternicha, wybitnego męża stanu w Wiedniu, gdzie Ks. Kardynał pisze:

"Znajduję, że my się zanadto zwalniamy od najprostszych zasad ostrożności. Ja mówię tu (w Rzymie) codziennie do posłów europejskich o przyszłych niebezpieczeństwach ze strony tajnych stowarzyszeń, które grożą porządkowi społecznemu, zaledwie co zaprowadzonemu i muszę przyznać, że odpowiadają na to z najwięcej dziecinną beztroskliwością. Wyobrażają sobie, że Stolica Apostolska skłonna jest do lekkości i dziwią się upomnieniom, które podaje nam przezorność...

Pewnego dnia najstarsze monarchie zostaną opuszczone przez swoich obrońców i znajdą się wydanymi na łaskę i niełaskę kilku intrygantów niższych sfer, ponieważ nie zwraca się zapobiegawczej uwagi na te elementy"⁴³⁷.

Jeśli mason Magalhaes Lima pisał, że "wojna z 1914 roku będzie zwycięstwem masonerii", to istotnie to zwycięstwo było możliwym tylko dlatego, że "pewnego dnia najstarsze monarchie zostały opuszczone przez swoich obroń-

⁴³⁷⁾ Cfr. Pachtler, Der stille Krieg gegen Thron und Altar. S. 199; Das Neue Volk, Rorschbach 18November 1937.

ców", w r. 1918, jak to proroczo pisał prawie przed stu laty, bo w r. 1818 Kardynał Consalvi. Jeśli zaś ostrzeżeń jego jak i w ogóle ostrzeżeń Stolicy Apostolskiej nie posłuchali ówcześni panujący, to ich następcy tak samo jak ich narody srogo za to ukarani zostali, z ich zaś strasznej kary i losu ich narodów powinni wyciągnąć naukę ci, którzy obecnie władzę mają, jeśli nie chcą zginąć sami i jeśli nie chcą doprowadzić do zguby własnego narodu.

Los Rosji i Hiszpanii, jęczących pod ciosem żydokomuny masońskiej powinien oczy otworzyć wszystkim. Nie mniej również i Austrii przygotowali zgubę masoni i żydzi. Austria wycieńczona i osłabiona przez masonerię straciła ducha, straciła poczucie własnej godności i musiała zginąć.

Masoneria zatem jako śmiertelny wróg Kościoła i państwa powinna być zniesiona i zakazana pod najsurowszymi karami. Ci zaś, którzy "z obowiązku i z urzędu" powinni dbać o dobro swojego narodu, powinni przede wszystkim do tego się przyczynić.

Do klątwy Kościoła rzuconej na masonów jeszcze przez Klemensa XII, Benedykta XIV i innych Papieży, powinno się przyłączyć najsurowsze prawa przeciwni asońskie władz świeckich, a wtedy porządek społeczny zostanie uratowany.

XXXIX

Stowarzyszenie Żydów-Chrześcijan i inne obce agentury

Wśród różnych zakłamywań i omamień łatwowiernego Narodu Polskiego jest Stowarzyszenie Żydów-Chrześcijan powstałe w Warszawie i zatwierdzone w Komisariacie Rządu w r. 1930 dnia 13 stycznia za nr 969 nr BP. 5062/29. — Podpisany pod owym zatwierdzeniem P. Mieczysław Lissowski.

O zatwierdzenie ubiegała się ambasada angielska. Wśród siedmiu założycieli jest Józef Emanuel Landsman, obywatel angielski, należący do kościoła anglikańskiego. W jego mieszkaniu w Warszawie, przy ul. Sewerynow 3, znajduje się wymienione Stowarzyszenie. Ma ono oprócz Warszawy swoje organizacje w Radości koło Warszawy, w Łodzi, w Krakowie, we Lwowie, w Brześciu n. B., w Stołpcach i w Pińsku.

Całą tę akcję misyjną prowadzi w Polsce kościół anglikański.

Niektórzy z jej członków podpisują się bezprawnie tytułem "Ksiądz".

Wśród założycieli figurują: Ks. pastor Herman Charls Carpenter, kapelan kościoła anglikańskiego, Ks. Józef Emanuel Landsman z kościoła anglikańskiego, obywatel angielski, Ks. misjonarz Piotr Gorodiszcz z misji Barbikańskiej, misjonarz Józef Fajans z misji Barbikańskiej.

Członkowie zachowują imiona żydowskie. Na zebraniu 11 listopada 1936 r., kiedy radzono według jakiej etyki mają postępować owi "żydzi-chrześcijanie", odpowiedział wiceprezes Stowarzyszenia, że "Stowarzyszenie ma ideologię chrześcijańską, a przy tym każdy członek może mieć swoje zapatrywanie". "Walne zebranie wypowiedziało swą zgodę na oświadczenie p. Wolfina". — Prawdziwie po żydowsku!

Ta uchwała walnego zebrania wyjaśnia całe to zakłamanie żydów, którzy pozostając w duszy żydami, używają tylko jako, firmy nazwy chrześcijańskiej.

Wszystko tu wskazuje, jakim celom i komu ma służyć ta obca agentura. Ostatni czas, by znikła z granic Polski. Zbyt widocznym jest niebezpieczeństwo dla Państwa Polskiego, szkodliwym jest również i dla Kościoła, bo wprowadza

zamieszanie pojęć religijnych i będzie rozsądnikiem sekciarstwa, zgubnym jest także społecznie, bo żydzi, podszywając się pod nazwę chrześcijańską, a w duszy pozostając żydami, łatwiej będą mogli wyzyskiwać społeczeństwo polskie i większe jeszcze będą mu przynosili szkody.

Do tego rodzaju u obcych agentur, zatruwających ducha, polskiego, szkodliwych dla Państwa i Kościoła należą sekty żydowskiego pochodzenia i w żydowskich celach prowadzone jak badaczy Pisma św., których założycielem jest żyd amerykański Russel, baptystów, sabbatystów, adwentystów, wolnych chrześcijan; oczekują oni wszyscy razem z żydami przyjścia mesjasza.

Jest to najlepszy środek przenikania ducha żydowskiego do naszego społeczeństwa, by je od wewnątrz osłabiać i rozsadzać, by je dzielić i niszczyć.

Ważną również rolę w dziedzinie dążeń żydowskich odgrywa "synarchizm", jak o tym świadczy mason wysokiego stopnia, wymieniony już Papus (dr Encosse) w broszurze, wydanej przez Towarzystwo Teozoficzne w Paryżu wr.1888⁴³⁸

Omawiając twórczość Saint Yves'a Papus pisze:

"Każda z jego książek jest satelitą wokoło słońca, którym jest prawo socjalne, nazwane przez niego «Synarchią», a wszystkie jego książki obracają się wokoło jednej z nich, która ma tytuł «Misja żydów». Ona to wyznacza punkt wyjścia i punkt oparcia wszystkich jego prac.

Co mamy rozumieć pod słowem Synarchia?

Synarchia oznacza rząd naukowo całkowicie określony... Co gwałci prawo synarchiczne?

Prawo synarchiczne, mówi autor, w stosunku rządzonych do rządzących, kleru i wiernych jest gwałcone przez Biskupa Rzymskiego, będącego uosobieniem pogańskiego imperializmu, który się wyniósł na władcę kleru. Odkąd ten cezaryzm znalazł oddźwięk poprzez kapłaństwo, Synarchia żydowsko-chrześcijańska przestała istnieć i jedynie prawo pogańskie kieruje czynami władców Europy z Papiężem na czele. Historia naszego kontynentu daje nam całkowity przykład stosowania tego fatalnego prawa⁴³⁹.

Całokształt synarchizmu podaje ów okultysta i mason Saint Yves w czterech swoich pracach⁴⁴⁰, z których głównie w pracy "Misja żydów" wychwala naród żydowski, a poniża i poniewiera Papięstwo, bo to jest zadaniem i celem maso-

nerii, by przy pomocy gojów zwalczać Kler Katolicki i Kościół, a bronić i popierać żydów. Obecnie jednak, gdy czarne chmury zbierają się nad żydostwem tak żydzi jak i masoni, chroniąc się pod opiekę Rzymu, wychwalają Ojca św. i pouczają Kapłanów Katolickich, jakich mają się trzymać zasad.

Cisną się tu uporczywie słowa Chrystusa Pana, wypowiedziane do żydów i faryzeuszów: "Rodzaju jaszczurczy, jako możecie dobre rzeczy mówić, kiedy jesteście źli? Ponieważ z obfitości serca usta mówią"⁴⁴¹.

Podobnie również Jan Chrzciciel chlostał zewnętrzna tylko układność faryzeuszów i saduceuszów, przemawiając do nich: "Rodzaju jaszczurczy, któż wam pokazał, abyście uciekali od przyszłego gniewu"?⁴⁴².

⁴³⁸) Les disciples de la science occulte Fabre D'Olivet et Saint—Yves D'Alveydre.

⁴³⁹) Papus, Les disciples p. 16, 1 r. 2).

⁴⁴⁰) La Mission des Souverains, La Mission des Ouvriers, La Mission des Juifs, La Mission des Français.

⁴⁴¹) Mat. 12.34.

⁴⁴²) Mat. 3. 7.

XL

Pornografia a żydzi

1

Szerzenie rozpusty

Oprócz wymienionych form politycznych lub do pewnego stopnia ideowych, używanych do rozkładu państwa i narodu, występują jeszcze zwykłe i ordynarne formy demoralizacji.

Siłą każdego narodu jest ciężna jego ducha. Normalne i zdrowe społeczeństwo stara się o równomierny rozwój sił duchowych i fizycznych swojej młodzieży. Niezależnie jednak od wysiłków społecznych, musi każdy człowiek indywidualnie pracować nad swym rozwojem, by kształcić i rozwijać ducha, przyswajając sobie cnoty, by poskramiać złe instynkty i namiętności, by je opanować i zapanować nad sobą. Opanowany człowiek, z wyrobionym i silnym charakterem, daje gwarancję, że życie jego będzie pożytecznym dla społeczeństwa, będzie chlubą narodu, a jemu oszczędzi bardzo wiele przykrości, cierpień, a nawet i nieszczęść, bo źródłem nieszczęść w życiu człowieka są głównie namiętności jego. Człowiek, ulegający jakiegokolwiek namiętności i nie panujący nad nią, zatruwa sobie życie i swemu otoczeniu, gubi siebie i drugih.

Najniebezpieczniejszą z namiętności, najwięcej groźną i przyprawiającą o zgubę tak jednostki jak i ich rodziny jest rozwiązłość, rozpusta. O nieobliczalnych jej spustoszeniach społecznych mówią rozbite rodziny, dzikie współżycia, szpitale, kryminały, domy obłąkanych, statystyka przestępców.

O ile zaś zło w tym kierunku wzbiera i rozpusta w jakimś narodzie rozszerza się swobodnie, nie napotykać nigdzie zapory czy tamy, to naród taki ginie.

Dlatego też każdy naród, pragnący zapewnić sobie byt i przyszłość, musi przede wszystkim strzec swojej młodzieży nie tylko przed rozpustą, ale i przed tym wszystkim, co do rozpusty prowadzi, a zatem przed pornografią w słowie i piśmie, w ilustracjach, obrazach i rzeźbach, bo tymi drogami dostają się do duszy złe wyobrażenia, które pobudzając namiętności, prowadzą do rozpusty.

A zatem pornografia jest środkiem przygotowującym rozluźnienie obyczajów, następnie rozpustę, a przez to osłabienie sił narodu i jego zgubę. Mówiąc o pornografii, nie można nie mówić o żydach, bo to proceder żydowski, jak to stwierdzają wyroki sądowe i nakazy administracji państwowej, spośród których przytoczę tylko wypadki z ostatnich lat, zaszłe w Warszawie.

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę zlikwidował w początkach 1938 r. trzy firmy żydowskie w Warszawie, które się trudniły sprowadzaniem z Wiednia

1z Paryża pocztowych kart pornograficznych.

Mimo to jednak nieuchwytni agenci rozszerzali wśród młodzieży przy wychodzeniu ze szkół, w parkach i ogrodach pornograficzne karty pocztowe, druki i fotografie itd. Władze bezpieczeństwa były jakiś czas bezsilne. Z wiosną 1938 r. zauważono zmniejszenie się handlu pornografią i ustalono, że głównym dostawcą wszelkich artykułów pornograficznych do Polski był żyd Ernest Kreczner w Wiedniu, który na tym dorobił się olbrzymiego majątku, dopiero kiedy Niemcy zajęli Austrię i zaraz razem z innymi żydami osadzili Krecznera w obozie koncentracyjnym w Dachau, rozbiegli się jego współpracownicy i tak znikła największa wytwórnia pornograficznych wyrobów w Europie, jaką żydzi wraz z Krecznerem prowadzili od r. 1928 w Wiedniu.

W ten sposób zmniejszył się handel przedmiotami pornograficznymi w Polsce, a szczególnie w Warszawie, który mimo energicznego tropienia przez władze bezpieczeństwa utrzymywał się stale, a prowadzony był tylko przez żydów, jak to stwierdzają niezbité fakty.

W r. 1930 żyd, student, sprowadzał do mieszkania młode dziewczęta dla zdjęć pornograficznych nago, sprzedawał później te zdjęcia i kolportował. Pisma brukowe wydawane przez żydów w języku polskim podaję często śliskie, lubieżne powieści. Pismo "Aktualne Nowości", którego wydawcą jest żyd, analfabeta, Królicki, podaje piosenki i kuplety kabaretowe o bardzo niskim poziomie i o charakterze pornograficznym. Piśmidła tego rodzaju są tym więcej niebezpieczne, że są bardzo tanie i sprzedawane w dzielnicach robotniczych. Jak podała "Narodowa Agencja Informacyjna" z 25 stycznia 1938 r.: "przy ul. Tłomackiej 7 mieści się Księgarnia Komisowa, która wydaje różnego rodzaju broszury pornograficzne. Księgarnia ta mieści się w domu synagogi, a więc tam, gdzie mieszkają wszyscy funkcjonariusze synagogi i rabin, jeden z największych znanych w Warszawie. Kolportaż tych wydawnictw odbywa się nawet w soboty".

Od pewnego czasu "Księgarnia" ta rozrzucała bezpłatnie tysiące pornograficznych broszur o sensacyjnych tytułach jak: "Porwana w noc poślubną", "Małżeństwo z przypadku", "Tajemnica zamku Rodryganda" itd.

Żydzi o podejrzanym wyglądzie rozjeżdżali taksówkami i rozrzucali prospekty.

Nadto jest cały szereg wydawnictw o charakterze pseudonaukowym i pseudolekarskim, wydawanych przez księgarnie żydowskie jak "Księgarnia Popularna" i firmę "Minerwa". Wydawnictwa te dotyczą dziedziny seksualnej. Wobec istniejącej ustawy nie można skutecznie walczyć z tymi pismami, bo często autorami są lekarze żydzi, ale przedstawienie całej kwestii jest tak pornograficzne, że uważać się je musi jako lekturę szkodliwą — np. "Zboczenia płciowe".

Konfiskować tych pism trudno, wobec istniejącej wadliwej ustawy. Dlatego to potrzebne jest rozszerzenie ustawy w tym kierunku, by urzędy zdrowia publicznego wydawały swoją opinię, czy dana książka ma naukowe podstawy i czy można ją rozpowszechniać. Wydawnictwa w tym zakresie wydawane przez żydów są tym bardziej szkodliwe, że są tanie, bo po 20 do 50 gr, sprzedawane po kioskach razem z gazetami, dostają się łatwo do rąk młodzieży. W rozszerzaniu pornografii chwytają się żydzi najrozmaitszych środków i sposobów. Żyd Jakub Dobrzyński rozsyłał katalogi z książkami i zabawkami o charakterze pornograficznym — karany za to sądownie.

Żyd na ul. Świętokrzyskiej w składzie z bielizną kolportował karty pornograficzne — karany sądownie. — Przy ul. Żabiej w sklepie spożywczo-kolonialnym i materiałów piśmiennych żyd właściciel sprzedawał karty pornograficzne — karany sądownie".

To znów w sklepie wyrobów tytoniowych należącym do Dyski Szapiro, znaleziono w dniu 14 marca 1938 r. większość pocztówek pornograficznych. Tak samo w sklepie z bielizną, należącym do Chaji Kopyto przy ul. Świętokrzyskiej znaleziono wielką ilość pocztówek i fotoaktów pornograficznych.

Oskarżonego Polaka Modzelewskiego sąd zwolnił od winy i kary. A zatem mamy w tej dziedzinie zatrudnionych samych tylko żydów.

Jeśli zajmowanie się tak niskim procederem przez żydów wyłącznie, uważalibyśmy jako pochodzące z chęci zysku, to przeciw temu wystąpi niskość cen, a nawet bezpłatność sprzedawanych czy rozdawanych broszur. Musimy zatem szukać gdzie indziej przyczyny tego zjawiska. Znajdujemy ją w "Protokołach mędrców Syjonu", gdzie powiedziano o narodach gojów:

"Młodzież ich zatraciła inteligencję, wskutek wczesnej rozpusty, do której podjudzana była przez naszych agentów w postaci guwernerów, lokajów, guwernantek w domach zamożnych; w miejscach zaś rozrywek gojów przez kelnerów i nasze kobiety. Do liczby ostatnich dołączam również tzw. "damy z towarzystwa", które są dobrowolnymi naśladowczyniami tamtych pod względem **zbytku i rozpusty**"⁴⁴³.

A zatem mamy tutaj zbrodniczy, szatański system demoralizowania młodzieży, prowadzony w ohydny sposób przez żydów obfcych nam etyką a wyrafinowanych w rozpuszcie.

Metody tej szatańskiej użył rząd rosyjski, nasyłając do Warszawy 5.000 kobiet publicznych po stłumieniu powstania w r. 1863. Tej samej metody używali wobec Rosji żydzi w czasie wielkiej wojny, przygotowując rewolucję. Petersburg był wprost zasypany pornograficznymi ilustracjami i piśmiadłami, które sprzedawano swobodnie na ulicach. Żydówki zaś, różnego rodzaju "kursistki" przedostawały się na noc do koszar pułków kozackich, pozostawionych dla ochrony stolicy i tam demoralizując głównie podoficerów, powoli przygotowywały ich do rewolucji.

Wiadomajest rzeczą, że przy wybuchu rewolucji w Petersburgu wojsko nie stawiało wielkiego oporu, a szalę zwycięstwa tłumów przechylił oddział kozaków, który połączył się z tłumem przy pierwszym zetknięciu się z nim na ulicy.

Głoszoną przez żyda Marksa wolną miłość wprowadzał w czyn żyd Aller Kirbis-Kiereński wśród szerokich mas. Poglębili ten system demoralizacji bolszewicy, wydając ustawy znoszące chrześcijańskie małżeństwo, a wprowadzające dowolne pożycie. Był to jeden ze środków, jakich używano do odwrócenia uwagi szerokich mas od tego, co się naokoło działo, aż 150 milionowy naród doprowadzono do tego stopnia upodlenia, że pozbawiono go wszelkiej możliwości samoobrony i zakuto w niewolnicze kajdany, którymi dotąd spętany, jęczy pod jarzmem żydowskim.

Również w Hiszpanii po wybuchu rewolucji szerzono demoralizację w szkołach, urządzając wśród innych fotografowanie nagich uczennic i rozpowszechniając pornograficzne ilustracje i pornograficzne pisma w szkołach. O tego rodzaju akcji, zmierzającej do osłabienia narodów, celem łatwiejszego zawładnięcia nimi, mówią "Protokoły mędrców Syjonu":

"W krajach uważanych za stojące na czele, stworzyliśmy literaturę szaloną, brudną, wstrętną. Przez czas pewien po objęciu władzy będziemy popierali rozwój tej literatury"⁴⁴⁴.

Żydzi używając tych nikczemnych środków wobec rdzennych narodów, wiedzą o tym dobrze z własnego doświadczenia, że przygotowują tym narodom zgubę.

⁴⁴³) Prot.I. 15.

⁴⁴⁴) Prot., XIV § 135.

Zgubne skutki rozpusty u żydów i zgubne wpływy żydów na obce narody

W Talmudzie powiedziano: "Rabi Jochanan ben Tortha powiedział: Dlaczego zburzoną została pierwsza świątynia jerozolimska? — Z powodu bałwochwalstwa, rozpusty i zabójstw tych, którzy wtedy byli"⁴⁴⁵.

Rozpustę również podano dalej jako jeden z powodów zburzenia drugiej świątyni i upadku resztek państwa żydowskiego. My możemy powiedzieć także, że masoneria i rozpusta zgubiły Polskę w 18 wieku i doprowadziły do jej rozbiorów. Jeśli zaś masoneria była i jest na usługach żydów, a szerzenie rozpusty od pornografii począwszy do handlu żywym towarem jest procederem żydowskim, to jasną jest rzeczą, że i z tego punktu widzenia musimy jasno i stanowczo określić nasz stosunek do żydów.

Jeżeli żydzi w ostatnich latach tak często powołują się na Chrystusa Pana i twierdzą, że nie można być antysemitą i chrześcijaninem w jednej osobie i jeśli tak żydzi jak i broniący ich masoni przytaczają przykazania Chrystusa Pana o miłości bliźniego, to musimy odpowiedzieć również słowami Chrystusa: "Jeśli oko twoje gorszy cię, wyłup je, jeśli ręka twoja lub noga gorszy cię, odetnij ją" — czyli zerwij wszelkie stosunki z gorszycielem. Tak samo, jeśli żyd gorszy cię, choćby ci był tak konieczny jak twoje oko, tak potrzebny jak twoja ręka, odrzuć go od siebie, oddziel się od niego, nie stykaj się z nim wcale, nawet nie siedź przy nim!

Oddzielenie się od tego narodu celem uchronienia się od jego złych wpływów, jest tym konieczniejsze, że przecież Chrystus Pan o nim powiedział, że jest to "naród zły i cudzołożny", "generatio prava at adultera"⁴⁴⁶. Według Tacyty był to "naród najwięcej lubieżny, unikający wprowadzić obcych, ale wśród swoich nie uważający niczego za wzbronione"⁴⁴⁷.

Potwierdza to w zupełności Talmud, przedstawiając wybujałą zmysłowość w formie opisów, czy przepisów, opowiadań czy przykładów.

"Rabi Jehuda powiedział w imieniu Rab: Izraelici wiedzieli bardzo dobrze, że bożki niczym nie są, służyli im jednak tylko dlatego, by mogli publicznie uprawiać rozpustę"⁴⁴⁸.

⁴⁴⁵) Tosefta Menahot. 13. 22.

⁴⁴⁶) Math. 12.39; 16.4.

⁴⁴⁷) Tacit Hist. V. 5. "proiectissima ad libidinem gens alienorum conebitu abstinentes, inter se nihil illicitum".

"O rabi Eleazarze ben Durdja opowiadano, że żadnej nierządniczy w świecie nie zostawił, z którą by nie popełnił złego uczynku"⁴⁴⁹.

Także kazuistyczne zagadnienia podawane w Talmudzie o skutkach prawnych za stosunki zmysłowe z dziećmi, muszą mówić o tym, że takie stosunki bywały.

Uczono, że "dziewczynka trzech lat i jednym dniem może być poślubiona (jako prawne następstwo ze stosunku płciowego)"⁴⁵⁰ Dalej omawia się pod względem karalności kwestię kazirodztwa z małoletnimi dziećmi tak ze strony ojca jak i ze strony matki. Uznano, że kazirodztwo z dzieckiem dziewięciu lat i z jednym dniem uchodzi za prawnie prawdziwe, a poniżej ośmiu lat za nieprawdziwe⁴⁵¹.

"Pewnego razu przysła do Jeruzalem kobieta z dzieckiem na plecach, które wychowała. Później on popełnił z nią grzech, przyprowadzono ją przed sąd i ukamienowano"⁴⁵².

Charakterystycznym jest również następujące orzeczenie: "Kawaler nie może być nauczycielem dzieci, również i kobieta nie może być nauczycielką. Rabi Eleazar mówi: także kto nie ma żony także nie może być nauczycielem. Rabi Jehuda mówi: kawaler nie może być pastuchem bydła, także nie mogą dwaj kawalerzy spać pod jednym kocem. Mędrcy pozwalają na to"⁴⁵³.

Gemara wyjaśnia powyższe orzeczenie Miszny, że zakaz wydany z powodu dzieci. "Kawaler nie może być nauczycielem z powodu matek dzieci, kobieta z powodu ojców dzieci". "Kto ma żonę, która jednak nie jest przy nim, nie może być nauczycielem dzieci"⁴⁵⁴.

Te ostrożności i zakazy były uzasadnione, jak to wynika tak z powyższych wypadków jak i z następujących:

"Pewnego razu zdarzyło się, że dziesięciu mężczyzn wynosiło na marach kobietę.

Rabi Josef powiedział: to jest także do udowodnienia. Dziesięć osób zbiera się, wykrada belkę i nie wstydzi się jeden przed drugim. Jemu należałoby dać podporę. (Takiemu, który prowadzi do sądu podejrzaną kobietę). Dodaje się mu

⁴⁴⁸) Sanhedryn 63 b.

⁴⁴⁹) Abodazara 17 a.

⁴⁵⁰) Sanhedryn 69 a.

⁴⁵¹) Sanhedryn 69 b.

⁴⁵²) Kidusin 80 a.

⁴⁵³) M. Kidusin IV. 13.

⁴⁵⁴) Kidusin 82 a.

dwóch uczonych w Piśmie, boby mógł po drodze popełnić grzech nieczysty. Tylko uczonych w Piśmie, a nie zwykłych ludzi. Nie, tylko uczonych w Piśmie, bo oni będą umieli go przestrzec (przed złym uczynkiem).

Rabi Jehuda powiedział w imieniu Rab: to tylko w mieście, w drodze jednak musi ich być trzech, bo gdyby jeden musiał odejść, to by drugi został sam z rozpustą. Jemu należałoby dać dwóch uczonych w Piśmie, boby po drodze mógł grzech popełnić. Dwóch i on jest trzech.⁴⁵⁵

To najlepsza charakterystyka, jaką wydaje Talmud o żydach, że do pilnowania mężczyzny i kobiety przed rozpustą potrzeba trzech uczonych w Piśmie. Dwóch nie wystarczy, gdyby jeden z nich musiał odejść na stronę, to już zachodziłoby niebezpieczeństwo, bo jeden świadek, który by pozostał, nie miałby wobec sądu znaczenia.

Bardzo wiele można by przytoczyć z tej dziedziny przykładów, ale nie uważam to za wskazane, by praca niniejsza nie uległa konfiskacie za pornograficzne tendencje, jak się to wydarzyło w Budapeszcie w r. 1923 autorowi Luzsenszkiemu, który wydał w r. 1910 tłumaczenie w języku węgierskim 400 miejsc z Talmudu i mimo, że w r. 1920 otrzymał pozwolenie pisemne na rozszerzanie tego dzieła, to w r. 1923 skonfiskowano mu 2.000 egzemplarzy i prokuratura oddała sprawę do sądu za "występek przeciw moralności" i szerzenie pornografii. Dopiero sąd po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy orzekł, że "zawarte w tłumaczeniu Alfonsa Luzsenszkiego obrzydliwości znajdują się wszystkie bez wyjątku. Jego tłumaczenie jest ścisłe, ponieważ podaje myśl według oryginalnego tekstu Talmudu".

Ze swej strony dodaje Luzsenszky, że "nie miał wcale na myśli rozszerzać pornografii, tylko chciał społeczeństwo uświadomić o tym, by nie wierzyło owym kłamcom, którzy twierdzą, że Talmud jest tak samo świętą księgą jak i Ewangelia"⁴⁵⁶.

Jest to zatem dowód, że oprócz przytoczonych cytatów z Talmudu (a wybierałem tylko przyzwoitsze), są jeszcze i takie, za które prokuratura mogłaby pociągnąć do odpowiedzialności, jako obrażające uczucia moralności publicznej (np. Sanhedryn 69 b.).

Nawet myśli szlachetne i wzniosłe przedstawia Talmud w formie wybujałego erotyzmu. Piękną myśl "kto stoi niech patrzy, by nie upadł", albo "nie śmieć się dziadku z cudzego upadku" przedstawiano w następujący sposób:

⁴⁵⁵⁾ Kidusin81a.

⁴⁵⁶⁾ Br. A. Luzsenszky, Der Talmud in nichtjüdischer Beleuchtung. Budapest 1932. III Heft S. II.

"Rabi Mejir zwykł był szydzić z grzeszników. Pewnego dnia ukazał się mu diabeł jako kobieta po drugiej stronie rzeki, a kiedy tam nie było łódki do przepłynięcia się, chwycił on linę pomocniczą i szedł po niej, kiedy już był w połowie drogi opuścił go ten i rzekł do niego: gdyby nie zawołano z nieba: z rabi Mejirem i z jego nauką Tory bądź ostrożnym, to bym krwi twojej nie wiele cenił".

"Rabi Mejir zwykł był szydzić z grzeszników. Pewnego dnia ukazał się mu diabeł jako kobieta na szczycie palmy. Wtedy rabi objął palmę i zaczął wdrapywać się do góry. Kiedy osiągnął już połowę palmy opuścił go ten i rzekł do niego: gdyby nie zawołano z nieba: z rabi Akibą jego nauką Tory bądź ostrożnym, to bym krwi twojej nie wiele cenił"⁴⁵⁷.

Za bohatera cnoty uchodził rabi Amram. O nim czytamy w Talmudzie:

"Pewnego razu przyprowadzono do Nehardeji kobiety wzięte do niewoli i umieszczono je u pobożnego rabi Amrama, dla pewności jednak odjęto drabinę, bo umieszczone były na piętrze. Kiedy jedna z nich przechodziła i jej odblask padł przez otwór, gdzie się znajdowały, chwycił rabi Amram drabinę i wychodził do góry do nich. Tej drabiny nie mogło dziesięciu ludzi unieść, a on niósł ją sam zupełnie. Kiedy już doszedł do połowy drabiny, stanął i zawołał głosem wielkim: pożar u Amrama! Wtedy przybiegli rabini i powiedzieli do niego, poznawszy jego zamiary: my wstydzimy się za ciebie. On jednak odpowiedział im: raczej wstydzicie się za Amrama na tym świecie, tylko nie wstydzicie się za niego na drugim świecie.

Potem on go zaprzysiągł, żeby z niego wyszedł (zmysłowy pociąg) i on z niego wyszedł jako słup ognisty. Potem rzekł do niego: patrz, ty jesteś ogniem, a ja ciałem, a przecież ja mocniejszy od ciebie"⁴⁵⁸.

3

Walka ze złem

Przyznać jednak należy, że wobec tak zmysłowego i rozpustnego narodu rabini postępowali z całą bezwzględnością i najsurowsze wydawali przepisy zapobiegawcze wszelkiego rodzaju wybrykom.

Dlatego to zakazywano najsurowiej przebywać razem mężczyźnie z kobietą, a gorące temperamenty ochładzano różgami.

Uczono:

⁴⁵⁷⁾ Kidusin81 a.

⁴⁵⁸⁾ Kidusin81 a.

"Jeden mężczyźnianie może być razem z dwoma kobietami, może być jednak razem jedna kobieta z dwoma mężczyznami. Rabi Simon powiedział: także jeden mężczyźnia mógłby być razem z dwoma kobietami, jeśli jego żona z nim jest... bo jego żona strzeże go. Z jakiego powodu?... Bo kobiety są lekkomyślne. Tylko syn ze swoją matką może być sam razem, inaczej jest przebywanie sam na sam z każdą zakazaną kobietą zakazane w nauce Tory"⁴⁵⁹.

"Rab powiedział: z powodu przebywania sam na sam należy biczować... Rabi Asi powiedział: to ma znaczenie tylko z powodu przebywania sam na sam z wolną, a nie z zamężną, aby się jej dzieci nie narażało na gadanie. Mar-Zutra kazał dawać różgi i ogłaszać... Rab powiedział: daje się różgi z powodu złej wieści (że ktoś wykroczył przeciwko temu prawu)... Mar-Zutra kazał takiemu uździennicę nałożyć na plecy i przed nim odczytywać: **nie tak moi synowie** (I Reg. 2. 24). Rab powiedział: jeśli jej mąż jest w mieście, to nie zwraca się uwagi na przebywanie sam na sam. Rabi Josef powiedział: jeśli drzwi są otwarte na ulicę, to nie zwraca się uwagi na przebywanie sam na sam.

Pewnego razu przyszedł rabi Bebaj do rabi Josefa i kiedy zjedli powiedział do nich: weźmijcie drabinę od Bebaja. Raba powiedział: tak, jeśli jednak jej mąż jest w mieście, czyż na przebywanie sam na sam nie zwraca się uwagi? — Inaczej miała się sprawa u rabi Bebaja, bo ona była z nim zaprzyjaźniona i dlatego poufała"⁴⁶⁰.

A zatem surowość i ostrożność do tego stopnia posunięto, że nie dowierzano rabinowi, będącemu w gościnie i kiedy umieszczono go na nocleg, to gospodarz kazał odjąć drabinę, po której wchodziło się na piętro do jego mieszkania, by nie miał łączności.

Jeśli więc Talmud w ten sposób chroni swoich przed zmysłowością czy rozpustą nawet ze strony rabinów, to czyż nie należy pod tym względem go słuchać i zerwać wszelki kontakt z żydami, by uniemożliwić ich szkodliwe wpływy na społeczeństwo polskie przez szerzenie pornografii przy pomocy czasopism, broszur i ilustracji? Za radą więc Talmudu należy "odjąć drabinę od Bebajów", tj. zerwać wszelką łączność z żydami, by zachować duszę Narodu Polskiego wolną od demoralizujących i wywrotowych wpływów żydowskich, bo czegoż można się spodziewać od narodu, którego "księgi święte" skonfiskowano z powodu "występku przeciw obyczajowości", jak widzieliśmy z procesu przeciw Luzsenskiemu.

⁴⁵⁹⁾ Kidusin 80 b.; Sanhedryn 21 b.

⁴⁶⁰⁾ Kidusin 81 a.

Jaką więc strawą duchową mogą karmić społeczeństwo chrześcijańskie żydzi, wychowani na zasadach Talmudu, a o usposobieniu tak skłonny do rozpusty, jak widzieliśmy z Talmudu?

Jeżeli się zważy, że w Warszawie na 3 poważne "Agencje Prasowe" polskie jest 7 żydowskich, podających przeważnie wiadomości sensacyjne, brukowe, kryminalne, czym zasilają prasę, a przez prasę społeczeństwo polskie, jeśli się nadto zważy, że pisma żydowskie, wydawane w języku polskim zatruwają duszę Narodu Polskiego, wszczepiając w nią powoli i nieznacznie jad demoralizacji, wolnomyślicielstwa, bezbożnictwa i komunizmu, jeśli się wreszcie zważy, że u nas żydzi posiadają 75% firm wydawniczych, a w beletrystyce 80% i w ten sposób wywierają olbrzymi, wpływ na polskie społeczeństwo, to musi się przyjść do koniecznego wniosku: że należy Prasę Polską odżydzić! Usunąć żydów z Prasy Polskiej. — Niech dla Polaków piszą Polacy, a dla żydów żydzi.

Odżyczenie bowiem prasy i odżyczenie radia, odżyczenie filmu i kinematografu, a przez to odżyczenie i mentalności polskiej jest równie wielkim i wzniosłym zadaniem jak odżyczenie handlu, rzemiosła i przemysłu.

Właściwie od odżyczenia mentalności powinno się zaczynać pracę nad odrodzeniem ducha Narodu, bo mowy nawet być nie może o systematycznej pracy nad odżyczeniem Polski, jeśli nie odżydzi się umysłowości i sposobu myślenia u Polaków. Prasa zaś prawdziwie polska, narodowa i katolicka, może tu oddać pierwszorzędne usługi. Potrzeba ją jednak uwolnić od różnego rodzaju wpływów żydowskich, oczyścić od żydów i białych żydów, którzy prócz zalewu brudem czy wsączania jadu nienawiści, niezgody i partyjności w polskie społeczeństwo, obrzucają błotem wszystko co narodowe i katolickie, odsadzają od czci i wiary tych Polaków, którzy stoją śmiało w obronie swego narodu.

Temu judzeniu i temu jątrzeniu społeczeństwa powinno się wreszcie położyć już koniec.

Żyd jako znakomity psycholog wykorzystuje słabe strony jednostki czy narodu i jak przez pornografię chce rozbudzać zmysłowość, tak przez podburzanie jednych przeciwko drugim pobudza kłótniowość i partyjność, prowadzi do walk społecznych.

Naród Polski musi sobie to zło uświadomić i musi najprędzej wprowadzić ustawę, by prasą w języku polskim i wydawnictwami polskimi mogli się zajmować tylko rdzenni Polacy, bo zjawiska na jakie patrzymy w Polsce są wynikiem działalności obcych agentur, mających na celu przez rozpustę szerzoną przy pomocy pornografii z jednej strony, a przez hasła komunistyczne z drugiej strony, odwrócić umysły młodzieży polskiej od ideałów narodowych, patriotycznych i religijnych, by wtłoczyć młodzież w bagno moralnego rozkładu, a przez to sprowadzić zgon Państwa i Narodu Polskiego.

Getto powszechne

Wiele kłopotu mieli rabini, jeśli wypadły jakieś zebrania, gdzie były kobiety i mężczyźni, w jaki sposób oddzielić ich od siebie.

"Abbaje kazał ustawiać szereg dzbanków. Raba kazał ustawiać szereg lasek trzcinowych. Abbaje powiedział: raną roku jest święto"⁴⁶¹, kiedy zbierają się razem mężczyźni i kobiety.

Toteż dla pewności w synagogach oddzielono kobiety zagrodą, a gdzie jest to możliwe, to urządza się specjalną dla nich galerię i tam się je umieszcza.

Jeśli więc żydzi uważają za konieczne oddzielić swoje kobiety od swoich mężczyzn nawet w synagodze, jeśli rabini oddzielali ich dzbankami i laskami na zwykłych zebraniach, to dlaczego obłudnicy rozrywają szaty i krzyczą po całym świecie, że młodzież polska nie chce z ich Ryfkami i Chajkami siedzieć i oddziela się od nich? Jeśli konstytucje synodalne w Polsce nakazywały, by żydzi w miastach tworzyli osobne "getto", by byli "odgrodzeni murem, wałem i rowem", to dlaczego nie można chronić młodzieży polskiej od demoralizujących wpływów żydów i umieszczać ich na osobnych ławkach?

Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na zdekonspirowane pisma żydowskie, które wyuzdaną lubieżność żydowską skierowują wbrew pierwotnym i talmudycznym pojęciom do chrześcijańskich niewiast⁴⁶².

Stwierdza to mowa "Rabina o gojach" i mowa na "cmentarzu żydowskim w Pradze"⁴⁶³.

Jeśli więc powyższe słowa rozważy się na tle Talmudu i na tle spostrzeżeń życia codziennego, a nadto jeśli się weźmie pod uwagę kontrakt małżeński polecany w "Projekcie prawa małżeńskiego w Polsce", gdzie na 7 członków Komisji Kodyfikacyjnej było 4 pochodzenia żydowskiego, i jeśli się zważy, że ów "Projekt" był żywcem oparty na Talmudzie i miał być ustawowo wprowadzony w Polsce, to musi się przyjść do przekonania, że mamy tu do czynienia z systemem żydowskim, zmierzającym do zepchnięcia społeczeństwa chrześcijańskiego w bagno zepsucia i rozpusty, by je tym łatwiej roztoczyć i osłabić.

⁴⁶¹ Kidusin 81a.

⁴⁶² "Rabin o gojach" (18). Przytaczam tę mowę rabina Reichhorna w całości w pracy: "Program światowej polityki żydowskiej". II wyd. Warszawa 1936, str. 117-123.

⁴⁶³ Z mowy "Na cmentarzu żydowskim w Pradze" Cfr. Program światowej polityki żydowskiej, str. 130.

Na podstawie zatem powyższych zestawień, każdy, kto dba o czystość duszy młodzieży polskiej i dobro narodu, wprowadzi "getto ławkowe" nie tylko na wyższych uczelniach, ale również i we wszystkich szkołach w całej Polsce i będzie dążyć do oddzielenia się od żydów we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i politycznego, aż wreszcie do zupełnego usunięcia ich z Polski. W ten sposób uniknie się szkodliwych i wrogich obcych agentur, działających na szkodę naszego państwa i naszego narodu przy pomocy demoralizacji w różnych formach, prowadzącej do komunizmu i zguby Polski.

Zresztą cała talmudyczna religia żydowska oparta jest na odosobnieniu żydów od obcych narodów. Tylko tam, gdzie żydzi mają materialne korzyści czy własne swoje cele, łączą się z gojami. Duchowo są oni im zawsze obcy, jak obcą jest religia talmudyczna religii chrześcijańskiej. Żydzi mają swoje własne stowarzyszenia i organizacje, do których nie dopuszczają nikogo prócz swoich. Tymczasem krzyk podnoszą, jeśli się ich nie dopuszcza do organizacji chrześcijańskich.

Jeśli zaś nie widzą korzyści w przebywaniu wśród obcych "gwałtownie od nich się oddzielają, a jeśli ich kto z nimi łączy, to znów krzyk podnoszą, że się ich naraża na katusze moralne.

Klasycznym pod tym względem przykładem może być następujący dokument:

ZARZĄD GMINY WYZN. ŻYDOWSKIEJ W GRODNIE
HOOWERA 4.
Nr 1324

Do
Kasy Chorych w Grodnie

Dochodzą nas skargi rodziców żydowskich członków Kasy Chorych, na gwałcenie przez Kasę Chorych sumienia religijnego ich dzieci i narażanie ich na katusze moralne przez posyłanie dzieci, zakwalifikowanych do kolonii letnich do kolonii nieżydowskich, gdzie zmuszone są używać pożywienia nierytualnego i gdzie znajdują się w obcym środowisku, co oddziałuje ujemnie na mentalność dzieci i wielu rodziców w ogóle powstrzymuje od posyłania dzieci do kolonii.

Zarząd Gminy Wyznaniowej w Grodnie powołany do zaspakajania potrzeb religijnych, nie może pozostać obojętnym na widok tego rodzaju zjawisk, zwłaszcza gdy istnieją dobrze urządzone kolonie specjalne dla dzieci żydowskich i wobec tego Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej zwraca się z zapytaniem, czy skargi rodziców są uzasadnione, a o ile tak —

czy Kasa Chorych zamierza zaniechać tę praktykę. W oczekiwaniu odpowiedzi kreślimy

Z poważaniem
A. Trop Kryński prezes

Dokument ten mówi sam za siebie, ale nie jest on odosobniony, bo mamy nawet odezwę do dzieci żydowskich, wzywającą do buntu przeciw rodzicom, by je posyłali nie do szkół polskich, a do szkół żydowskich. Możemy tylko przyklasnąć tego rodzaju akcji, ale stanowczo musimy napiętnować tych plugawych żydów, którzy nazywają nas poganami, bo oto w tej odezwie jako uzasadnienie wydzielenia dzieci ze szkół polskich jest podany powód, by je wyrwać "z jasyru akumów", tj. pogan, jak żydzi nazywają chrześcijan.

A więc szkoły polskie, to dla żydów niewola, to szkoły pogańskie! Widzimy to z żargonówki "Hajntu", gdzie w artykule: "Dzieci przeciw rodzicom", powiedziano, iż uczniowie żydzi, jednej ze szkół polskich w Warszawie, zmuszają swych rodziców, żeby ich oddali do szkół żydowskich. W końcu artykułu podano: "Buntujcie się dzieci żydowskie! Protestujcie i róbcie rewoltę przeciw tym rodzicom, którzy pozostali głusi i ślepi na znak czasu, którzy usiłują swą ojcowskiej i macierzyńskiej miłości zatruwać wasze młode i wrażliwe dusze. Nie słuchajcie, przeciwstawiajcie się, niechaj wszędzie i coraz mocniej rozlega się wasze żądanie: my chcemy żydowskiego wychowania. My żądamy szkół żydowskich!

Obowiązkiem każdego dopomagać tym dzieciom, w tej słusznej i świętej walce, będącym w jasyrze wśród akumów. Jest to jeden z największych nakazów bożych: nakaz wykupienia niewolników"⁴⁶⁴.

Wolno żydom urągać społeczeństwu polskiemu i nazywać przebywanie wśród niego "jasyrem wśród pogan", dlaczegoż nie wolno by było młodzieży polskiej oddzielać się od żydów, by chronić się od ich demoralizujących wpływów?

A jednak znaleźli się ukryci żydzi frankiści i różni szabesgoje masoni, czy płatni posługacze żydowscy, którzy na dany znak przez żydów przeciw temu protestują, bo chcieliby z młodego pokolenia uczynić podłoże dla żydów.

Społeczeństwo jednak polskie w poczuciu dobra swego Państwa i Narodu staje po stronie młodzieży i naśladuje ją coraz to w szerszych sferach, oddzielając się od żydów, bo wobec tego rodzaju nastrojów żydowskich, o jakich

⁴⁶⁴ Hajnt Nr 253, r. 1937 Cfr. Agencja Prasowa Zjednoczenia Katolickiego. Listopad Nr 12, r. 1937.

świadczą powyższe dokumenty, potrzeba nie mieć żadnej narodowej ambicji, by jeszcze występować w obronie żydów, a przeciw młodzieży polskiej.

Jakby się wstydzić musieli, gdyby jeszcze wstyd mieli, owi obrońcy żydów, wobec faktu, że sami uczciwi żydzi religijni oddzielają swoją młodzież od ogółu młodzieży żydowskiej, chcąc dzieci swoje zachować od szkodliwych wpływów.

Donosi o tym żargonowe pismo:

"W gimnazjum handlowym w Warszawie (Zamenhofa 7) otwarto kursy dla wykwalifikowanych młodych żydów na kupców. W związku z tym delegacja warszawskiego związku ortodoksów żydowskich zwróciła się do organizatorów z prośbą o wyznaczenie osobnych ławek dla młodych ortodoksów, uczęszczających na kursy"⁴⁶⁵.

Przeciw temu nikt nie protestuje, nikogo też jakoś sumienie nie niepokoi!

Niepokoją się tylko masoni w Polsce, kiedy Polacy bronią się od żydowskich wpływów. Pomimo to jednak Polska będzie swoją młodzież od demoralizacji żydowskiej bronić.

To nie żaden antysemityzm, to nie żadna nienawiść do żydów, to tylko obowiązek obrony własnego państwa i obrony czystości duszy własnego narodu.

To walka nie przeciw żydom, ale walka przeciw obcym międzynarodowym agenturom, prowadzonym przez żydów.

Metoda zaś tej walki, metoda odosobnienia, jest wzięta z Talmudu. Nie mogą więc żydzi żadnego mieć żalu, bo tak Talmud poleca postępować nie tylko z gojami, ale nawet z podejrzanymi żydami, by ich wpływów złych, demoralizujących i rozpustnych uniknąć. Opieramy się przy tym na praktyce Kościoła z wieków minionych. Zrozumieli dobrze doniosłość tego zagadnienia Wielcy Papieże i Kierownicy Kościoła i dlatego, chcąc zachować swych wiernych od szkodliwych wpływów żydowskich, starali się oddzielić ich od żydów.

Zarządzono na Soborach w Narbonne 1050 r., w Pont-Audemer 1279 r., w Moguncji 1310, że chrześcijanie nie mogą u żydów mieszkać. Na Synodzie we Wrocławiu 1267 r. i w Walencji 1338 r. postanowiono, aby żydzi mieszkali w odosobnionej dzielnicy. Na Soborze Bazylejskim 1434 r. uchwalono, aby żydzi mieszkali w odosobnieniu od chrześcijan i o ile można jak najdalej od kościołów.

To odosobnienie w dzielnicach nie jest jeszcze "gettem" we właściwym tego słowa znaczeniu. "Getto" powstaje w szesnastym wieku i oznacza w ścisłym słowa znaczeniu dzielnicę żydowską ze wszystkich stron otoczoną murem tak

⁴⁶⁵ Warsz. Radio Nr 9 a. 1938, str. 1. Cfr. Agencja Prasowa Zjedn. Kat. Luty Nr 8, 1938.

wysokim, że tylko przez bramy w tym murze możliwą była łączność tej dzielnicy z otaczającym światem. Bramy te na noc zamykano. Tego rodzaju dzielnice żydowskie powstały w trzech ostatnich wiekach średnich w Niemczech, w Hiszpanii, Portugalii i we Włoszech⁴⁶⁶.

Ze względu na wpływ żydostwa na wywołanie reformacji i zgubne skutki dla Kościoła, starali się Papieże jak Paweł IV, Pius V, Grzegorz XIII oddzielać żydów od chrześcijan. Paweł IV zamknął żydów w "getcie" w ściśle oddzielonej dzielnicy, tak w Rzymie jak i we wszystkich miastach Państwa Kościelnego. Kiedy Pius IV pozwolił im dowolnie mieszkać w Rzymie, musieli po krótkim jego panowaniu, za jego następcy Piusa V wznosić mury naokoło "getta", która to nazwa użyta po raz pierwszy w Bulli w r. 1562.

Pierwowzorem "getta" jest dzielnica żydowska powstała w Wenecji w r. 1516. Możliwe, że od nazwy tej dzielnicy pochodzi "getto", którego źródłosłów niejasny, wyprowadzany od słów z różnych języków.

W wiekach XVI i XVII były "getta" we wszystkich miastach we Włoszech, gdzie tylko mieszkali żydzi. W Rzymie przetrwało do upadku Państwa Kościelnego, tj. do r. 1870. Początkowo żydzi byli niezadowoleni z tego, że ich zamykano w "getto", później jednak przyzwyczaili się do niego, bo mury jego broniły ich od napadów tłumu i chroniły ich od obcych wpływów. Toteż w Wenecji obchodzili co roku uroczyste rocznicę wprowadzenia murów naokoło "getta", jakie po raz pierwszy urządzono w Rzymie⁴⁶⁷.

⁴⁶⁶> Encyclopedia judaica. Berlin. VII B. S. 390 "Getto und Judeiwiertel".

⁴⁶⁷) Encyclopedia judaica. VII B. S. 390-394.

XLI

Oznaczanie żydów żółtą łata

Jako dowód wielkiej troski Papieży o zachowanie wiernych od złych wpływów żydowskich może posłużyć jeszcze rozporządzenie, by żydów oznaczać żółtą łata na ubraniu, którą musieli nosić, by w ten sposób przestrzegać chrześcijan, by mieli się na baczności przed nimi.

Na trzecim Laterańskim Soborze w r. 1215 postanowiono: by wierni mogli już na pierwszy rzut oka poznać żydów uchwalono, by żydzi i saraceni obojga płci już od 12-stego roku życia we wszystkich chrześcijańskich krajach, w każdym czasie, odróżniali się od wszystkich ludzi ubraniem. Żółta łata na ubraniu, na piersiach lub też na rękawie, spiczasty kapelusz z kapuzą spadającą na plecy u mężczyzn, a u kobiet kawałek żółtej chustki naokoło głowy był oznaką żydostwa. Żółtą chustkę kobietom rozkazał nosić Papież Paweł IV w r. 1555. Toteż żydówki ubierały się na żółto, by ta żółta chustka nie wyróżniała się bardzo. "Na próżno, jak mówi dr S. Neufeld, starali się żydzi skłonić Papieża wysokimi sumami ugodowymi do odwołania tego ostatniego rozporządzenia"⁴⁶⁸.

Rozporządzenie było nieodwołalne. Poprzednio jeszcze na Soborze w Salzburgu w r. 1418 uchwalono, by żydówki nosiły przy sukniach dzwoneczki, by je z daleka już można było słyszeć.

Na Soborach powtarzano często uchwały o oznaczeniach żydów. Pierwsza wprowadziła oznaczania Anglia, już w r. 1217. We Francji jakkolwiek miejscami już było, wprowadził je całkowicie Filip August w r. 1219, następnie w innych krajach.

W Niemczech, gdzie na dworze cesarzy byli żydzi; mimo pism Papieży Grzegorza IX i Innocentego IV i mimo uchwał licznych Soborów, bronili się żydzi uporczywie i dopiero w XV wieku wprowadzano to naznaczanie żydów dzięki staraniom Kardynała Legata Mikołaja z Kues nad Mozela i dzięki po-

⁴⁶⁸) Encyclopedia judaica, Berlin. IX B. S. 547

dróżom misyjnym św. Jana Kapistrana, który nie tylko apostołował w Niemczech ale nawet i w Polsce, gromił nadużycia żydowskie i wskazywał na wielkie niebezpieczeństwo ze strony żydów. Dopiero w XVIII wieku oznaczania żydów ustały⁴⁶⁹.

XLII

Sztadlani

Ściśle z demoralizacją łączy się łapownictwo, które paraliżuje i niszczy organizm państwowy i wyrządza tak jednostce jak i państwu nieobliczalne krzywdy, bo "dary i upominki zaślepiają oczy sędziów"⁴⁷⁰.

Toteż Pismo św. bardzo często przestrzega przed łapownictwem. Już Mojżesz przestrzegał żydów przed plagą łapownictwa, prowadzonego w formie dawania darów i upominków, celem pozyskania przychylności dla swej sprawy..

"Darów brać nie będziesz, które i mądrych zaślepiają i wywracają słowa sprawiedliwych"⁴⁷¹.

"Nie będziesz przyjmował... darów, bo dary zaślepiają oczy mądrych i odmieniają słowa sprawiedliwych"⁴⁷².

Prorocy również występowali surowo przeciw łapownictwu. "Biada..., którzy usprawiedliwicie niezbożnego za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwego odejmujecie od niego"⁴⁷³.

Niestety przestrogi te Mojżesza i Proroków nie znalazły posłuchu w Izraelu, bo "książęta jego, jak mówi Micheasz Prorok, dla darów sądzili"⁴⁷⁴.

O nich mówi Izajasz: "książęta twoi niewierni, towarzysze złodziejów, wszyscy lubią dary a idą za nagrodą. Sierocie nie czynią sprawiedliwości, a sprawa wdowy nie przychodzi przed nich"⁴⁷⁵.

⁴⁷⁰⁾ Eccli. 20 31.

⁴⁷¹⁾ Exod. 23. 8.

⁴⁷²⁾ Deut. 16. 19.

⁴⁷³⁾ Is. 5. 23.

⁴⁷⁴⁾ Mich. 3. 11.

⁴⁷⁵⁾ Is. 1. 23.

⁴⁶⁹⁾ Encyclopedia judaica IX B. S. 546-547 "Judenzeichen".

O zgubnych skutkach łapownictwa mówi również i Talmud zwracając główną uwagę na chęć używania jako źródło tej deprawacji w sądach, bo stąd pochodzi niesprawiedliwość i stąd powstaje przewrotność:

"Kiedy szukający używania powiększyli się (wśród sędziów), pochylił się wymiar sprawiedliwości, zwyrodniały czyny a w świecie nie ma więcej zadowolenia. Kiedy zwracanie uwagi w sądzie na osobę wzrosło, ustał zakaz (Deut. 1.17): **nie bójcie się nikogo**, nie ma więcej znaczenia (Deut. 1.17): **żadnej różnicy osób nie będzie**. Zrzuca się jarzmo nieba, a bierze się na siebie jarzmo ludzi z ciała i krwi.

Kiedy się powiększyli podszeptowacze w sądzie, wzrasta gniew przeciw Izraelowi a Szechina (obecność Boża) oddaliła się (od Izraela), ponieważ napisano (Ps. 82.1): w środku sędziów będzie sądzić. Kiedy powiększyli się ci, o których napisano (Ez. 31.31): **ich serce idzie za ich zyskiem**, powiększyli się ci, o których napisano (Is. 5.20): **którzy złe nazywają dobrem a dobre złym**. Kiedy się ci powiększyli, o których napisano (Is. 5.20): którzy złe nazywają dobrem a dobre złem, powiększyły się biadania w świecie. ...Kiedy się powiększyli ci, którzy obciążają towarami panów domu, powiększyło się łapownictwo i bezprawie, a dobro ustało. Kiedy powiększyło się przyjmowanie uczynności i zobowiązania do wdzięczności, powiększyło się (Jud. 17, 6), że **każdy czynił, co w jego oczach było słusznym**. Niscy byli podniesieni, a wysocy poniżeni, a naród zniszczony (zatruty goryczą) postępuje naprzód"...

"Kiedy się ci powiększyli, którzy podarunki biorą, zostały dni życia zmniejszone i lata skrócone, bo napisano (Prov. 15.27): **kto nienawidzi podarunki będzie żyć**"⁴⁷⁶.

Z tego widzimy, że łapownictwo było u żydów rozpowszechnione. Nie tylko jednak wobec swoich, ale również i wobec obcych posługiwali się żydzi stałe przekupstwem. Od najniższych do najwyższych przekupywali, jeśli byli w trudnym położeniu. Za czasów rzymskich widzimy, że przekupują tak prostych żołnierzy jak i namiestnika cesarskiego. Przekupionym przyrzekają albo obronę albo im grożą, o ile nie spełnią ich życzeń.

Żołnierzom rzymskim, którzy byli na straży przy grobie Chrystusa Pana "dają wiele pieniędzy" po Jego zmartwychwstaniu, mówią: "powiadajcie, iż uczniowie Jego w nocy przyszli i ukradli Go, gdyśmy spali, a jeśli się to do namiestnika doniesie, my go namówimy, a bezpiecznymi was uczynimy». A oni wzięwszy pieniądze, uczynili, jak ich nauczono"⁴⁷⁷.

⁴⁷⁶ Sota 47 b; Tosefta Sota (14.1).

⁴⁷⁷ Matth. 28. 12-14.

Brali więc żołnierze rzymscy pieniądze od żydów, brali je również i namiestnicy. Piłata np. oskarża Philo o łapownictwo⁴⁷⁸.

Przy tym jednak występkowi dwie strony winne, tak ten który daje łapówkę, jak i ten który ją bierze. Przyznaje zatem Philo, filozof żydowski i wielki obrońca swego narodu, że naród ten przekupywał nawet najwyższych dostojników cesarstwa rzymskiego. Z czasem używanie przekupstwa przeszło u żydów w system, w stałą metodę postępowania. Używają tej metody zawsze i wszędzie, we wszystkich krajach i we wszystkich sferach, a później albo się chępią, kogo przekupili albo go oskarżają nawet po kilku wiekach, szczególnie, jeśli się rozchodzi o najwybitniejsze instytucje czy osobistości, by je poniżyć w oczach potomności, a do instytucji, by poderwać zaufanie, wyciągają ze swoich protokołów to co, komu i kiedy dali, chcąc zyskać jego życzliwości i względy,

Nie szczędzą Królów polskich, ani Sejmu dawnej Rzeczypospolitej, nie szczędzą i Kurii Rzymskiej. Dowodów na to tak z życia prywatnego jak i z historii mamy pod dostatkiem.

Kiedy w czasie Soboru Trydenckiego miała być rozpatrywana kwestia o Talmudzie, który był pod klątwą kościelną, "wtedy Arcybiskup Praski Antoni Brus (urodzony w Miglicach na Morawii), jako przedstawiciel cesarza Ferdynanda I na tym Soborze, powiadomił w dniu 17 lutego 1562 r. cesarza poufnie, o zamierzonych obradach i o składzie komisji, której powierzono sprawę Talmudu. Dowiedzieli się o tym żydzi. Zaraz też gminy żydowskie z Mantui, Mediolanu, Ferary i gminy Piemontskie wysłały delegację do Rzymu, której dały 2.000 skudów do rozporządzenia i Kuria Rzymska była tolerancyjnie usposobiona".

Podając to na podstawie starych dokumentów żydowskich żyd G. Wolf, mówi:

"Teraz nie ma wątpliwości, że tego środka częściej używali żydzi i używać musieli, jeśli chcieli być uwolnieni od grożących im niebezpieczeństw albo od jęku i nędzy, w jakie byli zepchnięci..."

Nie wątpimy o tym, pisze dalej Wolf, że pieniądze odegrały rolę przy łagodnym osądzeniu Talmudu na Soborze Trydenckim"⁴⁷⁹.

Dalej zaznacza: "działał tu wspólnie także inny moment" i wymienia Arcybiskupa Praskiego Brusa, ponadto przytacza pismo dziękczynne, jakie Arcybiskupowi złożyli żydzi 16 lutego 1563 za jego starania i zabiegi w obronie Talmudu.

⁴⁷⁸ Philo, De legatione ad Cajum § 38.

⁴⁷⁹ G. Wolf, Das Tridentinische Concil und der Talmud, Wien 1885. S. 8-11.

Bolesna to, ale nie nowa sprawa, bo przecież Judasz za łapówkę od żydów zdradził Mistrza swego. "Tedy odszedł jeden z dwunastu, którego zwano Judaszem Iskariotądo przedniej szych kapłanów i rzekł im: co chcecie mi dać, a ja go wam wydam? A oni naznaczyli mu trzydzieści srebrników"⁴⁸⁰.

Nic więc dziwnego, że srebrników używali żydzi w przeróżnych instytucjach i u różnych ludzi. Nic więc dziwnego, że dotarli do Kurii Rzymskiej. Jakkolwiek z różnych krajów można by podać bardzo wiele tego rodzaju dowodów, nas tu zajmować będzie ich demoralizacja organizmu państwowego w dawnej Polsce.

Na żydów jako czynnik polityczny w tym czasie niewiele albo wcale nie zwraca się wagi. Moźnowładcy, a później szlachta sprawowała wyłączne rządy, krępując bardzo często najlepszą wolę Królów. Na żydów nie zwracało się wcale uwagi, a tymczasem ci żydzi, poznawszy, jak pisał w swej odezwie do nich pseudomesjasz Frank, że "szlachta polska, czego wam właśnie potrzeba jest dobra i głupia. Jej królowie nie byli nigdy od niej mędrsi, dla was zaś byli zawsze jeszcze lepsi niż ona"⁴⁸¹, wykorzystywali chytrze i podstępnie wszystkie słabości rządzących i mających władzę i przy pomocy "darów i upominków", a raczej łapówek dochodzili do nadzwyczajnych wpływów. — Łapownictwo tak rozwinęli i wyspecjalizowali, że wytworzyli osobną instytucję "sztadlanów", zaopatrzoną w osobnych funkcjonariuszy do przekupywania nawet najwybitniejszych osobistości. Urzędników tych zwanych "sztadlanami" wybierały gminy żydowskie bardzo skrupulatnie na przeciąg kilku lat. Mieli oni przy pomocy pieniędzy, zbieranych przez kahały i okręgi (ziemstwa) żydowskie, interweniować bardzo dyskretnie w urzędach, na sejmikach, na sejmie, u ministrów i na dworze królewskim, by odwrócić grożące żydom niebezpieczeństwa lub nie dopuścić do wyboru na posła człowieka nieżyczliwego żydom lub uniemożliwić ustawę dla nich nieprzychylną.

Na sztadlanów wybierano ludzi świątłych, sprytnych i w świecie obytych, mających wstęp do dygnitarzy i na dwór królewski, mieli oni zasięgać języka o panujących nastrojach w stosunku do żydów i paraliżować wszelkie grożące im niebezpieczeństwa.

Orędownicy ci żydów byli w pełnym słowa znaczeniu dywersantami i wywiadowcami w stosunku do Królestwa Polskiego. Jeśli żydzi przez swoją organizację i autonomię, jaką posiadali, tworzyli i tworzą rząd w rządzie i jeśli ich cele były i są zawsze przeciwne celom Polski, to ten rząd żydowski przez swą

⁴⁸⁰⁾ Math. 26. 14. 15.

⁴⁸¹⁾ Cfr. Adrian Krzyżanowski, Dawna Polska, Warszawa 1844, str. 51-53.

instytucję łapowniczą sztadlanów i przy nadzwyczaj liberalnym ustroju Polski z "liberum veto", miał zawsze możność nie dopuścić na Sejmie do żadnej pożytecznej uchwały, która by nadawała Polsce tężyznę i siłę. Na słabej Polsce zależało zawsze żydom, bo tylko przy słabym organizmie mogli oni swe cele osiągnąć, mogli się wzmacniać. Za ich pieniądze wybrano Augusta II i odtąd Polska stanęła na równi pochyłej dążąc do upadku w przyspieszonym tempie. Przy pomocy przekupstwa zrywali żydzi sejmy i nie dopuszczali do żadnej reformy, aż wreszcie przy pomocy masonerii doprowadzili do rozbiorów Polski.

Przerażający i zgubny wpływ żydów przez łapownictwo kreśli Izak Lewin w krótkim artykule pt. "Udział żydów w wyborach sejmowych w dawnej Polsce"⁴⁸².

Zaraz na wstępie zaznacza, że należy uważać jako fakt, iż "na wybór posłów poniekąd i pośrednio na obrady sejmu wpływali niekiedy — żydzi.

Była wprawdzie izba poselska reprezentacją jedynie stanową, obejmującą wyłącznie szlachtę oraz wyjątkowo przedstawicieli mieszczaństwa krakowskiego, ale wpływy się w niej odzywały zgoła różnorakie. — W dobie saskiej, kiedy zresztą na kilkadziesiąt zwołanych sejmów doszło do skutku zaledwie 5, postronne te wpływy wzięły już całkiem górę. Co więcej nawet bezpośrednio brali udział w obradach sejmowych ludzie wcale do tego nieuprawnieni. Widzowie na sali sejmowej tamowali obrady zupełnie bezkarnie. Niekiedy spychali ci arbitrzy posłów z ław i zajmowali ich miejsca. Niekiedy atakowali czynnie posłów jeszcze ostrzej, celując np. w głowę przemawiającego posła gruszką lub jabłkiem.

...W takich warunkach nie wyda się już dziwne liberum veto, wstrzymywanie activitatis i inne zwyczaje, które wyrwały swe piętno na dawnym sejmie polskim. Czyż więc przy tym procederze trudno było zainteresowanym osobom postronnym znaleźć sobie odpowiedni wpływ?"⁴⁸³.

Rzecz jasna, jak z tego wynika, że tymi osobami postronnymi, które wykorzystywały "liberum veto", zrywały sejmy, wstrzymywały wykonywanie powziętych praw i uchwał byli żydzi, łatwo im było znaleźć odpowiedni wpływ przy pomocy pieniędzy i pijaństwa.

"Podobnie łatwo można było wpłynąć i na wybór posłów, których wybierano na sejmikach wojewódzkich i ziemskich, dając im zobowiązujące instrukcje, do których spełnienia zobowiązywali się posłowie pod przysięgą".

⁴⁸²⁾ Miesięcznik Żydowski — Warszawa. 1932. Styczeń. Wydawnictwo Menora str. 46-65.

⁴⁸³⁾ Izak Lewin l. c. str. 46 nst.

"Wiedzieli o tym dobrze żydzi polscy, że instrukcje poselskie ważyły mocno na szali obrad sejmowych. Wiedzieli, że gdyby w instrukcji zalecono jakąś krzywdę, np. zwiększanie (podatku) pogłównego lub coś podobnego, byłoby później ominięcie grożącej klęski bardzo trudne, a przede wszystkim bardzo kosztowne. Wiedzieli dalej, że każdy poseł może odegrać ważną rolę i że należy wyteżyc siły, aby na sejm pojechali deputaci, dobrze wobec żydów usposobieni. Wszczyniali tedy energiczne starania w tym kierunku i brali w ten sposób czynny udział w wyborach sejmowych.

W czym się te starania objawiały było dotychczas tajemnicą, kilku, niewyczerpanych zresztą zapisów w starych pinaksach (protokółach) hebrajskich".

Lewin odsłania rąbek tej tajemnicy i przytacza niektóre wyjątki z owych Protokółów.

Delegaci kahałów brzeskiego, grodzkiego i pińskiego wydają w r. 1623 w Brześciu Litewskim następującą uchwałę: "Odnosnie do wszystkich trzech gmin naczelných winni są przełożeni tychże stać na straży podczas zbierania się sejmików przed sejmem, dowiadywać się i uważać, żeby broń Boże nie ustanowiły czego nowego, co by nam było bolesnym kolcem. Wydatki, jakie powstaną zapłaci każda gmina z jej okręgiem. Tak samo oprócz trzech gmin głównych, w każdej siedzibie grodu, gdzie powiat się gromadzi na sejmik, winni są przełożeni owej gminy stać w wyżej wskazany sposób na straży; wydatki jakie narosną, poniesie też gmina naczelna z okręgiem. A jeżeli się okaże, że jakaś gmina nie stała na straży i nie stanowiła swych sztaadlanów (syndyków) na sejmikach, zostanie ona ukarana grzywną stu czerwonych złotych na cele dobroczynne".

W cztery lata później w r. 1627 na zjeździe gmin wznowiono nacisk na powyższą uchwałę, zaznaczając:

"Wyjaśnia się, że wydatki sejmikowe ponosić majągminy razem z okręgami; znaczy to, że gminy mają dać stosunkowo do ich udziału w kwocie podatkowej, a okręgi też wedle ich udziału w kwocie podatkowej"⁴⁸⁴.

Ważną bardzo uwagę zwracano na sejmiki, by nie dopuścić przy pomocy łapówek do wyboru na Sejm posła nieżyczliwego żydom. Sztadlani mieli w tym kierunku odpowiednie zlecenia, powzięte na zjeździe żydów w r. 1628, gdzie powiedziano:

"Na trzy albo na cztery tygodnie przed sejmikiem powinni przełożeni krajowi w każdej wielkiej rezydencji rozsyłać pisemne wezwania, do przebywających w pobliżu zebrania się sejmiku mężów, by czuwali, ażeby broń Boże

nie postanowiono czegoś nowego i by zaradzili, czemu się jeszcze da zaradzić. Posłom zaś do sejmu, którzy zostaną wybrani, należy złożyć podarunki i prosić ich, aby nam byli na sejmie przychylni".

Izak Lewin, przytaczając powyższą uchwałę dodaje, że "podarunki" stanowiły najpoważniejszą pozycję "w funduszu wyborczym" u żydów w dawnej Polsce. "Droga to zresztą była jedyna, która wiodła do celu. Jeżeli się istotnie chciało przychylnie usposobić dla jakiejś sprawy posłów czy innych dygnitarzy w dawnej Polsce, to najbardziej i najniezawodniej można to było skutecznie — podarunkami. Ten argument przemawiał do przekonania, był więc stale w użyciu i wykazywał tendencje do ciągłego wzrostu na wadze i pojemności".

Tak jak żydzi w Polsce, tak samo "Związek gmin litewskich" dawał "podarunki" posłom litewskim, toteż, kiedy wynikł spór między jednymi a drugimi w r. 1633 o zwrot części kosztów, "złączonych z prezentami dla posłów" oddalił wtedy sąd rabiński pretensje żydów z Polski z tego powodu, "bo także oni (tj. żydzi litewscy) dają posłom litewskim". "Z tego widocznie tytułu uwolniono kahały litewskie i od partycypowania w podarunku dla marszałka".

Mimo to jednak żydzi z Polski przedłożyli tę sprawę poufnie sądowi rabinów, obradującemu w Łęcznie w r. 1681 "o wydatki na płacę sztaadlanom czterech ziem w Warszawie oraz wydatki na sejmach warszawskich, oraz prezenty dla króla jegomości i jego dygnitarzy na sejmie, oraz na unicestwienie klęsk w Warszawie na sejmach i nie na sejmach". Przedstawiciele zaś żydów z Litwy nie tylko nie chcieli tych wydatków pokrywać, ale przeciwnie "wytoczyli żydom z Polski skargę o udział w wydatkach poniesionych przez żydów z Litwy na odparcie grożących ogółowi niebezpieczeństw na terytorium Litwy"⁴⁸⁵.

Kłócili się zatem i sądzili żydzi o udział w pokrywaniu wydatków na łapówki dla najwybitniejszych osobistości, ale nie przestawali łapownictwa urzędowo i systematycznie prowadzić na szeroką skalę.

Prócz prezentów dla posłów pochłaniały wielkie sumy pieniężne dary dla uczestników sejmiku. Skoro przy wyborze w dawnej Polsce ułożenie instrukcji odgrywało bardzo znaczącą rolę, koniecznym było wytworzenie przychylnego nastroju na całym sejmiku, a to nie było ani łatwe, ani już zgoła nie tanie. Pinaksy (tj. protokoły) kahalne z najrozmaitszych stron Polski świadczą o rozmiarach "wydatków sejmikowych" bardzo wymownie"⁴⁸⁶.

W protokołach gmin żydowskich znajdują się pozycje, które są istotnie dokumentami, bo dowodzą o łapownictwie uprawianym przez żydów, a z dru-

⁴⁸⁴) Izak Lewin I.C. 48-50.

⁴⁸⁵) Cfr. Izak Lewin I. c. str. 63 nst.

⁴⁸⁶) Izak Lewin I.c. str. 50-52.

giej strony o upadku moralnym i sprzedajności szlachty, deprawowanej przez żydów.

Wymieniane sąbowiem kwoty wypłacane w czasie sejmików "marszałkowi, wicemarszałkowi, pisarzowi i dwum deputatom, sługom marszałka, obrońcom w komisji". Podając to Izak Lewin dodaje: "Tak się urabiało nastroj przedwyborczy".

Nastroje te przychylne dla żydów, wskutek głosowania "obdarzonych panów" na rzecz żydostwa, odbijały się szkodliwie czy to na społeczeństwie polskim, czy na skarbie państwa. Charakterystycznym pod tym względem jest pinaks (protokół) gminy poznańskiej z r. 1646 świadczący, że żydzi przy pomocy sztadlanów obniżali podatki pogłównego, wyznaczone dla żydów, czyli wspólnie z "obdarzonymi panami" okradali skarb państwa. Wymieniony protokół poznański podaje:

"Wszyscy sztadlani zarówno z gminy naszej, jak i z okręgu, czynili heroiczne wysiłki, by tę rzecz (podwyżkę pogłównego) unicestwić. I Pan Bóg im dopomógł, że starania ich zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i główne (podwyższone) unicestwili. Ale ich (sejmiku) dobrodziejstwo nie jest kompletne: postanowili, aby ściągnąć podymne — 45 kwot podymnego — i nie pomogły żadne skarby, by unicestwić podymne".

Do składania podatku na przekupywanie szlachty na sejmikach obowiązany był każdy żyd pod klątwą, jak stwierdza to uchwała zjazdu gmin litewskich w Sielcu z r. 1670, gdzie postanowiono:

"O ile idzie o wydatki sejmikowe gmin naczelnych, to z uwagi na to, że są tam wielkie skupienia (żydowskie) i szlachta jest zachłanna na pieniądze, zapadło postanowienie: (wydatek) do 150 zł idzie na rachunek związku krajowego (za sprawdzeniem) pod klątwą, w osadach zaś do 30 kóp litewskich, też pod klątwą. Każda gmina i osada obowiązana jest jednak łożyć wydatki i starać się w interesie kraju (tj. ogółu żydostwa), aby czegoś podejrzanego i niebezpiecznego w instrukcji nie zalecono"⁴⁸⁷.

W trzy lata później, tj. w r. 1673 na zjeździe gmin żydowskich w Sielcu zapadła uchwała, z której widzimy, że podatek na przekupstwo rozciągnięto do najmniejszych osiedli żydowskich:

"Z miejscowości, w której nie ma stałego domu modlitwy żydowskiego, nie przejmie związek więcej wydatków sejmikowych aniżeli 20 złp., choćby nawet rzeczywiste wydatki sumę tę przekroczyły, a i to pod klątwą"⁴⁸⁸.

⁴⁸⁷⁾ Dubnow, Pinkas ha-medina o pinkas waad hakehiloth ha-rasjioth bi-mdinath Lita 654 u Izaka Lewina str. 53.

Z tego widzimy, że każdy żyd obowiązany był pod klątwą składać podatek na przekupywanie posłów i senatorów czy też ludzi wpływowych. Sumy zaś zebrane przechodziły do rąk właściwych przy pomocy sztadlanów, "którzy byli pomostem, przez który przedostawały się dezyderaty żydowskie na zewnątrz; z drugiej zaś strony komunikowali żydom, co ich ze strony włodarzy państwa czeka. Oni byli tymi, którzy w imieniu żydów nawiązywali kontakt z najrozmaitszymi czynnikami polskimi. Sztadlanem był, krótko mówiąc, każdy kto występował na zewnątrz w imieniu żydów. Jasne jest, że i na sejmikach szlacheckich bronili interesów żydowskich — sztadlani".

Toteż już w r. 1623, na zjeździe gmin w Brześciu, nałożono karę 100 czerwonych złotych na gminy, które "nie ustanowią sztadlanów na sejmikach".

Mieli oni dowiadywać się i uważać, by nie powstał jakiś "bolesny kołec" dla żydostwa. Mieli tedy zasięgać języka o grożącym niebezpieczeństwie, mieli znaleźć drogę do głosów zebranej szlachty. Roli takiej, jak mówi Izak Lewin (1. c. str. 57), podjąć się mogły osoby, które stale utrzymywały kontakt z urzędnikami i dygnitarzami. Na Sejmie bywało ich zazwyczaj kilku z Korony i kilku z Litwy.

Na zjeździe gmin litewskich w Chomsku w r. 1691 uchwalono, że "wśród delegatów na sejm, powinni się znajdować przynajmniej dwaj, którzy by potrafili stanąć w pałacu Króla i dygnitarzy, pozostali zaś mają być mądrzy, roztropni i światli"⁴⁸⁹.

W r. 1670 na zjeździe w Siedlcu uchwalono, że na każdy sejm udać się mają dwaj delegaci gmin, a przełożony kahał brzeskiego winien być przynajmniej obecny na otwarciu sejmku.

W r. 1673 ustanowiono dla tych delegatów, których ilość już wzrosła, następujące zaopatrzenie:

"Na sejm w Warszawie pojedzie z każdej z czterech gmin (naczelnych) jeden senior. Seniorowi wileńskiemu da się na jego wydatki 150 złp. jako wynagrodzenie za kosztą i fatygę, a z pozostałych trzech da się każdemu seniorowi za fatygę tylko 30 kóp litewskich, a nie więcej. Kwotę tę uzna się w rachunku na przyszłej sesji w koncie nieprzewidzianych wydatków (noladot). A jeżeli kahał da mu więcej za fatygę, pokryje ów kahał (ten nadmiar). Sztadlanowi krajowemu da się 20 kóp litewskich"⁴⁹⁰.

⁴⁸⁸⁾ Dubnow, Pinkas ha-medina 691 u Izaka 1. c. str. 57. Dubnow,

⁴⁸⁹⁾ Pinkas ha-medina u Izaka Lewina 1. c. str. 59. Dubnow, Pinkas

⁴⁹⁰⁾ ha-medina 636. 688 u Izaka Lewina 1. c. str. 60.

Oprócz sztadlanów nie wolno było pod karą cielesną, pieniężną a wreszcie i pod klątwą żadnemu żydowi pokazywać się w sejmie. W wyjątkowych wypadkach kahał dawał pisemne pozwolenie na zjawienie się w sejmie. Rygor ten miał na celu ułatwienie działalności sztadlanom. Większa bowiem ilość żydów, zjawiających się wśród posłów, zwracałaby uwagę, a to udaremniłoby sztadlanom dyskretną ich akcję przekupstwa.

Jak bardzo uważano na osobiste uzdolnienia sztadlanów i jaką wagę przywiązywano do ich działalności świadczy następujący dokument wystawiony w Słucku w r. 1761 dla wybranego na sztadlana Chaima syna Józefa, podpisany przez rabinów wszystkich pięciu naczelnych gmin i przez przełożonych tychże.

"Oto znaleźliśmy to, czego dusza nasza zapragnęła, człowieka mądrego i roztropnego, z którego ust kapie mirra... który ma możność i powagę, by stanąć w pałacu Króla i dygnitarzy, by się wysłowić pięknym i kwiecistym językiem, którego usta i serce są równie szczere...

I zgodziliśmy się całkowicie, wybraliśmy i ustanowiliśmy znakomitego współwyznawcę pana Chaima syna Józefa, sztadlana, by był delegatem Bożym i delegatem naszym, rzecznikiem i obrońcą we wszystkich ziemiach litewskich; oczy jego niechaj będą otwarte na wszystkie potrzeby kraju naszego, by wносить jego obronę przed Królem jegomością i dygnitarzami Rzeczypospolitej.

A przyjęliśmy go ku szczęściu wielkiemu od dnia poniżej podanego na przeciąg lat trzech na warunkach następujących: płaca jego wynosić ma od każdego złotego pogłównego pół grosza, wedle taryfy. Stałe miejsce zamieszkania ma mieć wyłącznie w mieście Wilnie. A przy rozpoczęciu trybunałów winien jest wyżej wspomniany p. Chaim przebywać w Wilnie przynajmniej przez sześć tygodni bez przerwy; nie wolno mu się stamtąd wydalić w ciągu tego czasu do żadnej zgola miejscowości.

Wyraźnie zastrzeżono, że w ciągu 3 lat powyższych, przez które p. Chaim zamieszka w Wilnie, wolny jest od wszelkich opłat pobieranych w Wilnie, nawet od krupki miesięcznej. Również winni seniorowie wileńscy oddać p. Chaimowi mieszkanie, jego godności odpowiadające"⁴⁹¹.

W dokumencie unormowano dokładnie stosunek sztadlana do gmin naczelnich oraz do innych gmin żydowskich. Winien on być zastępować ich interesy na sejmie, w trybunale, wobec szlachty, kleru itd."

A zatem nikt nikomu nie może mieć nic do wyrzucenia. Wszyscy brali, czyli wszystkich żydzi deprawowali, dając im pieniądze, a z chłopów tylko i mieszczan wprost skórę zdzierali. Stwierdza to oprócz innych pseudomesjasz Jakub

⁴⁹¹⁾ Dubnow, Pinkas ha-medina u Izaka Lewina 1. c. str. 58 nst.

Lejbowicz Frank Dobrucki w r. 1755 w swym liście do żydów w Polsce, "że miliony mieszczan i chłopów polskich dla żydów jedynie żyją, na nich w pocie czoła pracują"⁴⁹².

Jeśli powszechnie się skarżono, że żydzi, polegając na poparciu możnych, nie zachowywali żadnych praw, posiadali przywileje, a wyzyskiwali i uciskali włościan bezkarnie i to wszystko zdawało się trudnym do uwierzenia, to jasnym się nam staje wobec przytoczonych dokumentów, że żydzi przy pomocy łapownictwa we wszystkich sferach mieli swych obrońców i opiekunów, pozyskiwali ich skrycie i dyskretnie za pośrednictwem sztadlanów.

Sztadlani odgrywali taką rolę, że jak mówi Izak Lewin: "niepodobna mówić o stosunkach polsko-żydowskich w dawnej Rzeczypospolitej, a pominąć sztadlanów"⁴⁹³.

"Doszło bowiem do tego, że rozpowszechniło się w Polsce mniemanie: Kto Ożydach dobrze mówi, jest już przekupiony; kto na nich wygaduje — chce nim dopiero zostać".

Przytaczając to za Frankiem, Izak Lewin (1. c. str. 53) dodaje, że "pierwszych i drugich było sporo. A wskutek tego wydatki nieustannie rosły".

Rosła przy tym deprawacja i "powiększali się ci, którzy złe nazywają dobrem, a dobre złem".

W ten sposób żydzi, sprowadzając rozluźnienie wszelkich węzłów państwo—społecznych, nie dopuszczając do żadnych zdrowych reform, sprowadzili upadek Polski. Przy nadzwyczaj liberalnym ustroju państwowym, jaki był w Polsce, mogli żydzi łatwo zrywać sejmy, toteż przy pomocy przekupnych posłów w dobie saskiej na kilkadziesiąt zwołań sejmów doszło do skutku zaledwie 5, co żydzi przypisują swym wpływom"⁴⁹⁴.

Tego rodzaju zgubnego i szkodliwego elementu żadne państwo wytrzymać nie mogło, toteż i Polska nie wytrzymała. Powyższe zestawienie zgrozą przejmie każdego Polaka..

To jednak tylko "odsłonięty rąbek tajemnicy", pochodzący ze starych protokołów żydowskich, nie wyczerpujących zresztą (wszystkiego), jak mówi Izak Lewin (1. c. str. 48).

Żydzi się jednak nie zmienili. W odrodzonej Polsce pozostali takimi samymi, jakimi byli w dawnej Polsce. Jak jednak dawniej tak i obecnie są tajemniczymi

⁴⁹²⁾ Podaję tę mowę za Adrianem Krzyżanowskim w pracy: Mesjanizm a kwestia żydowska str. 89-91.

⁴⁹³⁾ Izak Lewin 1. c. str. 57.

⁴⁹⁴⁾ Izak Lewin 1. c. str. 46.

i zakonspirowanymi w swej zgubnej i zbrodniczej działalności. Kiedyś odsłonia żydzi znów rąbek tajemnicy i wymienia na podstawie protokołów kanałów żydowskich z naszych czasów imiona tych "obdarowanych panów", którzy dzisiaj występują w ich obronie, powołując się na rację stanu, na postęp, na tolerancję, na swoje "sumienie chrześcijańskie", czy państwowe względy, protokoły zaś kahalne wykażą względy łapownictwa. — **Protokoły żydowskie wykażą, że kto dziś o żydach dobrze mówi jest już przekupiony, jest zwykłym sprzedawczykiem. Po takiej obronie można, zapytać każdego opiekuna żydowskiego, ile wziął za to, ile mu zapłacili żydzi?**

Na podstawie powyższych danych można na pewno twierdzić, że obrona ta, prowadzona jest na zgubę Polski za judaszowskie srebrniki.

Działalność ta jednak, jakkolwiek opłacana przez żydów przynosi im więcej szkody, aniżeli żydzi sami przypuszczają, odbijając się o twardy mur uświadomionego już społeczeństwa polskiego, zwraca się przeciw żydom w całości.

Wiele nam rzeczy wyjaśnia mowa jaką wygłosił bankier żydowski senator Szereszewski w swej mowie nad trumną posła, również żyda, Wacława Wiślickiego, w której tak go przedstawił, że siłą konieczności zmusza nas do przekonania na podstawie przytoczonej już charakterystyki o działalności dawnych sztadłanów, że ów poseł Wiślicki był również sztadłanem i to sztadłanem najwyższej rangi. Charakteryzując jego działalność powiedział senator Szereszewski:

"Zgasł światły przywódca i obrońca. Jego odwaga wystąpień... sprawiała, że wiszące nad ludnością żydowską niebezpieczeństwa traciły na ostrości, słabły i wreszcie rozpyływały się w nicość. Stawaliśmy olśnieni częstokroć, kiedy zjawiska przesądzone, rzeczy beznadziejne zmieniały swój bieg, dzięki inicjatywie Zmarłego. Działo się to zarówno w dziedzinie administracyjnych zarządzeń Państwa jak i w dziedzinie ustawodawczej. Powszechny żal społeczeństwa żydowskiego świadczy o tym, że żydzi wiedzą kogo stracili"⁴⁹⁵.

Nie tylko powyższe myśli, ale nawet i wyrażenia zgadzają się z charakterystyką dawnych sztadłanów i ich działalnością, zmuszają zatem do nieuniknionego wniosku, że poseł Wiślicki był również sztadłanem. Potwierdza to zresztą zupełnie jasno żargonowe pismo Hajnt, nazywając go sztadłanem⁴⁹⁶.

Jego miejsce zajmują ci żydzi, którzy występują zawsze we wszystkich delegacjach u władz naczelných w Polsce. Ich można zapytać, jaką pobierają

⁴⁹⁵⁾ Nasz Przegląd z dnia 10 października 1935 Nr 285 — Z przemówienia sen. R. Szereszewskiego nad trumną zmarłego.

⁴⁹⁶⁾ Hajnt z r. 1932 Nr 219.

pensję za sztadłański urząd, a drugą stronę, o ile wbrew interesom polskim postąpi, zapytać można, ile żydzi dali?

Usuwanie wszelkich trudności, nawet politycznych i międzynarodowych, przy pomocy srebrników, doradzał stary rebe Thon. Kwestię palestyńską radził rozwiązać przy pomocy pieniędzy.

"I tak się stało, jak mówił, że znowu sobie trochę pohasali po żydowskich plecach i bili w Jaffie aż Anglicy zaczęli strzelać. — Co więcej, oni nawet są gotowi kontynuować jakiś czas te ćwiczenia, tylko, że im Anglicy przeszkadzają. My sami im niestety nie przeszkadzamy, bo nam patriarcha Izak odebrał siłę pięści i zostawił nam zaledwie tylko głos".

"Przestaśmy krzyczeć. A skoro bić się nie umiemy, to chyba pozostaliśmy bez broni. Czy tak? — Otóż tak nie jest. Właśnie w przypadku naszych kuzynów mamy w zanadru jedną broń, która może faktycznie zdziałać cuda, ale byśmy się nią posługiwali jak najszybciej i w bardzo wielkiej ilości".

"Broniątajest — pieniądz. Dosłownie tak: pieniądz!"⁴⁹⁷.

Oświadczenie to rebe Thona, cieszącego się wybitnym autorytetem u żydów współczesnych, musimy uważać jako normę i zasadę postępowania żydowskiego. Potwierdzają to zresztą "Protokoły mędrców Syjonu", stawiając w swym programie: "Nie powinniśmy się cofać przed korupcją pieniężną, oszustwem i zdradą, o ile to ma dopomóc do osiągnięcia naszego celu".

W polityce należy umieć brać bez wahania własność cudzą, jeżeli przy jej pomocy zdobędziemy uległość i władzę"⁴⁹⁸. Postępowanie to jednak ze względu na dobro naszego Państwa i Narodu z całą instytucją sztadłanów musimy uważać za zgubne i prowadzące nieuniknienie do katastrofy.

Ponieważ jednak łapownictwo leży w duszy i w krwi żydowskiej, przeto żydzi ze względu na dobro Państwa Polskiego z Polski wyjść muszą, a dopóki nie wyjdą nie powinno się ich dopuszczać do żadnej gospodarki państwowej, ani do spraw państwowych, zwracać zaś należy baczność uwagę na ich kontakty w urzędach, by nie obwiniali tak urzędów polskich, jak obwiniają austriackie w b. Galicji, że "potrzeba było dużo pieniędzy, żeby uzyskać protekcję, by zostać szynkarzem"⁴⁹⁹.

⁴⁹⁷⁾ Trybuna Narodowa — Tygodnik, Organ rewizjonizmu syjonistycznego z dnia 8 maja 1936 Nr 18 Kraków — "Odpowiedź słabych" — Cytuje powyższe oświadczenie r. Thona z jego artykułu "Nasza odpowiedź Arabom" w Nowym Dzienniku.

⁴⁹⁸⁾ Protokoły I §.

⁴⁹⁹⁾ N. Folksblat Nr 1/38 str. 7: "Życie żydowskie w Szwecji. Cfr. Agencja Prasowa. Luty 1938 str. 3

Klasycznym jednak dowodem na to, że Żydzi uważają, iż za pieniądze wszystko można w Polsce zrobić, jest akcja światowego Żydostwa, wzywająca do zbierania wielkich sum pieniężnych dla powstrzymania ruchu odżydzeniowego. W początkach kwietnia 1937 r. donosiły pisma narodowe, że przywódca amerykańskiego Żydostwa rebe Wise rozesłał w paru milionach egzemplarzy list, nawołujący Żydów do składek na walkę z hitleryzmem niemieckim i "z polskimi endekami-nazistami". W liście tym pisze:

"Zmiany w Polsce wskazują, że siły liberalne w republice polskiej mogą niebawem wziąć górę nad żywiołami endecko—nazistowskimi, pod warunkiem wszakże, że nasze zorganizowane protesty i nacisk moralny będą prowadzone nadal z całą energią".

Zapowiada dalej rebe Wise niesienie pomocy finansowej tym, którzy walczyć będą z polskim ruchem narodowym i odżydzeniowym. Mamy zatem dowód niezbity na to, że za czyje pieniądze powstają u nas liczne pisma "folksfrontowe" i że za czyje pieniądze występują w obronie Żydów przeróżnego rodzaju pacholki żydowskie, szkalujące naród Polski, a broniące Żydów⁵⁰⁰.

Po roku rzucono hasło w Ameryce, by zebrać 20 milionów dolarów na walkę z antysemityzmem w Polsce. Akcja zbierania pieniędzy jest prowadzona bardzo ostrożnie wśród osób zaufanych. W Ameryce prowadzi ją żydowski Dom Bankowy "Kuhn, Loeb i S-ka", który finansował rewolucję w Rosji. We Francji zaś prowadzą tę działalność Rothschildowie. Jako powód do tego rodzaju wystąpień, posłużyła zapadła uchwała w Sejmie Polskim o zniesieniu uboju rytualnego. Zanim w jesieni Senat uchwałę tę przeprowadzi, będą w ruch puszczeni przeróżni sztadlani, by srebrnikami żydowskimi przekonywać słabe charaktery o szkodliwości tej ustawy. Ani na chwilę nikt przypuszczać nie może, żeby w obecnym Senacie znalazł się człowiek, który dałby się Żydom kupić. Jednomyślność, z jaką obecny Senat przeprowadził ustawę odżydzającą dewocjonalia, daje najzupełniejszą gwarancję, że z takim samym patriotyzmem przejdzie również ustawa, znosząca barbarzyński ubój rytualny, którego w wielu krajach, a nawet w Palestynie nie ma, a w Polsce chcą utrzymać przy pomocy przekupstwa, bo z tego łącznie z całością handlową bydła, mają około pół miliarda dochodu rocznie. Bez wątplenia Senat wykaże, że imię polskie nie będzie zhańbione przez wpisanie do protokołów żydowskich sztadlanów z wymienieniem sumy łapówkowej jak to było w dawnej Polsce.

Zebrane miliony na walkę z antysemityzmem w Polsce zaczną wkrótce działać i na to musimy być przygotowani, że mogą działać nawet z tej strony,

⁵⁰⁰⁾ ABC z dnia 9 kwietnia 1937 "W sojuszu z krajowym folksfrontem".

z której byśmy się wcale nie spodziewali. Niech jednak wiedzą ci wszyscy, którzy by poszli śladami Judasza i za żydowskie srebrniki chcieli powstrzymać u nas ruch odżydzeniowy, że fala w Narodzie jest silna i głęboko wezbrana, że zniesie wraz z Żydami wszystko, co stawiałoby przeszkody. Tym więcej jeszcze, że na podstawie wymienionych dowodów walka przeciw odżydzeniu Polski prowadzona by była tylko za żydowskie pieniądze.

Czas już zatem skończyć ze sztadlanami i przekupstwem żydowskim, bo to źródło zgnilizny moralnej i największego szkodnictwa dla państwa.

XLIII

Cel głównych ataków żydostwa

Jakkolwiek wszystkie wymienione sposoby, zmierzające do osłabienia i moralnego rozkładu narodów rdzennych, są deprawujące i zgubne, to jednak okazały się bezsilnymi, o ile natrafiana naród oparty o zdrową moralnie rodzinę, żyjący według zasad nauki chrześcijańskiej i wychowujący swą młodzież w szkołach o narodowym i religijnym kierunku. Rodzina, Kościół i szkoła to główne fundamenty państwa, to najsilniejsze władza narodu, nadające mu siłę ducha i potęgę, to mur, który każdego wroga odeprze i obezwładni. Jeśli jedno z nich się rozluźni, naród się chwieje, wreszcie zginąć musi.

Dlatego to żydostwo planowo i celowo zmierza do podgryzania tej więzi narodowej i skierowuje swe główne ataki przeciw rodzinie, Kościołowi, szkole i ziemi.

1

Walka przeciw rodzinie

Podstawą państwa i siłą każdego narodu jest zdrowa i moralna rodzina. Rodzina to pierwsza komórka społeczna, to szkoła życia społeczno-państwowego, gdzie jest z jednej strony władza, a z drugiej strony praca, poświęcenie się i ofiarność z siebie dla dobra dzieci czy dla dobra rodzeństwa.

Rodzina zaś katolicka to pierwsza świątynia. Tu po raz pierwszy składa dziecko rączki do modlitwy, tu uczy się modlić przy boku ojca i matki, tu po raz pierwszy słucha nauki o Bogu. Tu po raz pierwszy otrzymuje podstawy życia religijnego i moralnego, by się przygotować do życia, by wyrosnąć na człowieka dobrego i uczciwego.

W polskiej zaś i katolickiej rodzinie na podstawie tych zasad wyrasta dziecko na dobrego Polaka i Katolika.

Historia poucza, że w czasach, kiedy moralność stała wysoko, Polska była silna i potężna. W XVIII zaś wieku, kiedy skutek napływu żydów i powstania

masonerii nastąpiło rozluźnienie obyczajów, sprzedajność i rozpusta, Polska upadła.

W zmartwychwstałej zaś Polsce, kto chce pracować nad jej odrodzeniem gospodarczym i potęgą państwa musi przede wszystkim starać się o jej odrodzenie moralne.

Tu źródło potęgi i znaczenia Polski.

Wiedzą o tym dobrze nasi wrogowie wewnętrzni i dlatego wyężdżają wszystkie swe siły, by Polskę utrzymać w stałym rozluźnieniu. "Projekt prawa małżeńskiego" przygotowany dla Polski Katolickiej, zmierzał do rozbicia rodziny, a jak to wykazałem, żywcem był wzięty z Talmudu, i jeśli na 7 członków w komisji ustawodawczej, opracowującej ten "Projekt", czterech było żydów czy pochodzenia żydowskiego, to świadczy to zbyt jasno, skąd te zakusy na rozbicie polskiej rodziny pochodzą. Wykazuje to również, jak żydzi planowo działają, bo przecież w "Mowie na cmentarzu żydowskim w Pradze", wydanej po raz pierwszy w r. 1868 powiedziano:

"Nasi mężowie muszą wejść do grona prawodawców w państwie"

Byliśmy niedawno świadkami, jaką wrzawę podnieśli żydzi w całym świecie z powodu zaproszenia mnie na eksperta w Komisji Sejmowej administracyjno-gospodarczej w sprawie uboju rytualnego, nazywali to mieszaniną się do ich religii, jakkolwiek było to tylko przeciwdziałaniem wyzyskowi na tle rzeźniczo-gospodarczym, a tymczasem Polacy cierpliwie patrzyli na to, że żydzi chcieli im narzucić swoje talmudyczne przepisy i zamiast Sakramentu małżeństwa wprowadzić prawo żydowskie, oparte na Talmudzie. Zmierzało to wszystko do rozbicia rodziny i rzucenia potomstwa na pastwę losu.

Nazywano to jednak postępem i wymogiem ducha czasu. Skąd jednak ten postęp pochodzi wypowiada to żyd Blau

"Nowe postanowienia przedstawiają postęp w rozwoju prawa małżeńskiego, nadto nowoczesne europejskie prawodawstwa, po półtora tysiącu lat, stanęły przeciw postanowieniom prawa kanonicznego, a na stanowisku żydowskiego prawa rozwodowego".

Na dowód tego, że zwrot ten do żydowskiego prawa rozwodowego jest dla żydów potrzebnym i pożytecznym, wystarczy przytoczyć "Mowę rabina o gojach", gdzie powiedziano:

⁵⁰¹⁾ Talmud, bolszewizm i Projekt prawa małżeńskiego w Polsce (Warszawa 1932).

⁵⁰²⁾ Mowę tę przytaczam w pracy: "Program światowej polityki żydowskiej" II wyd. str. 129. Omówienie zaś str. 117, 118.

⁵⁰³⁾ Blau, Die judische Ehescheidung und der judische Scheidebrief. Strassburg 1911, S. 89.

"Musimy o tym myśleć, by ułatwić związki małżeńskie między żydami i chrześcijanami, bo naród żydowski może przez to tylko zyskiwać, nie ponosząc żadnej szkody. Wprowadzenie w pewnym stopniu nieczystej krwi do naszego narodu przez Boga wybranego, nie może go zniszczyć, a nasze córki zyskują przez te małżeństwa stosunki z rodzinami, które posiadają potęgę i wpływ. Drogą wymiany dla naszych pieniędzy zyskujemy naturalnie wpływ na nasze otoczenie. Przyjaźń z chrześcijanami nie sprowadzi nas z drogi, którąśmy sobie nakreślili, przeciwnie, dzięki naszej zrzeczności uczyni nas ich panami.

Życzyć sobie należy, aby Izraelici wstrzymywali się od brania kobiet ze swojej świętej religii jako metresy dla siebie, a poleca się, aby sobie w tym celu znajdowali chrześcijańskie dziewczęce.

Wielkie znaczenie miałyby zawieranie małżeństwa wyłącznie przez zwykłą ceremonię cywilną, gdyż wtedy chrześcijańskie kobiety dostałyby się do nas"⁵⁰⁴.

Podobną ohydę i cynizm znajdujemy i w "Mowie na cmentarzu żydowskim w Pradze", gdzie powiedziano:

"Musimy żądać wolnych związków małżeńskich między żydami i chrześcijanami. Izrael może na tym tylko skorzystać, jakkolwiek zanieczyszcza tym swoją krew. Nasi synowie i nasze córki mogą wchodzić w związki małżeńskie z wybitnymi i możliwymi rodzinami chrześcijańskimi. My dajemy pieniądze i otrzymujemy za to wpływ. Chrześcijańskie pokrewieństwo nie wywiera na nas wpływu, ale my wywieramy na nich. To jest jedno. Drugie jest to, że my szanujemy kobietę żydowską, a oddajemy się raczej zakazanym chuciom z kobietami naszych wrogów. My mamy pieniądze, a za pieniądze jest także cnota sprzedajna. Żyd nie powinien nigdy córki swojego narodu czynić nałożnicą. Jeśli chce przeciw szóstemu przykazaniu występować, jest dosyć do tego dziewcząt chrześcijańskich. Od czego byłyby zatrudnione w sklepach ładne dziewczęta gojów? Która się nie chce poddać naszym zachciankom, nie otrzyma żadnej pracy, a więc i chleba! Musimy naszym młodym mężczyznom dać także przyjemność. Idźcie do wielkich miast, a zobaczycie, że oni nie czekali dotąd na naszą mądrość! Zróbcie z małżeństwa chrześcijańskiego kontrakt zamiast Sakramentu, a żony i córki ich będą jeszcze chętniejsze w naszym ręku...

Co mówi prawo? — padł głos pomiędzy dwunastu. — Za cudzołóstwo z kobietą naszego narodu grozi śmierć. Naruszenie dziewicy może być od-pokutowane karą pieniężną, jeśli nie jest zaręczoną narzeczona. Inaczej śmierć.

⁵⁰⁴) Mowa rabina o gojach § 17-19. Przytaczam w pracy: "Program światowej polityki żydowskiej" II wyd. str. 121.

Cielesne zaś przestępstwa z niewolnicą osądza prawo łagodnie, jej ciało należy jej panu.

Czyżby gojki miały być lepszymi od naszych niewolnic"?⁵⁰⁵.

W "Mowie rabina we Lwowie" ogłoszonej w r. 1912 czytamy:

"Nie może być nierozdzielności chrześcijańskiego małżeństwa"⁵⁰⁶.

Gdyby ktokolwiek wątpił o autentyczności wymienionych mów, zięjących bezdenną nienawiścią i pogardą dla gojów i gdyby nie mógł zrozumieć tej bezczelności, z jaką żydzi mieszają się do chrześcijańskiego Sakramentu małżeństwa, to niech sobie uprzytomni, że żydzi będąc w większości w Komisji Kodyfikacyjnej uchwalili dla Polski w r. 1929 to, co w wymienionych mowach było postanowione, jako cel dla propagandy w krajach chrześcijańskich. Zresztą, praktyka życia wykazuje, że żydzi istotnie tak postępują, jak w owych mowach wskazano. Widzimy tu zatem, że demoralizacja i deprawacja jaką prowadzą żydzi w stosunku do kobiet chrześcijańskich, jest prowadzona celowo. Zaciekle zaś ich dążność do zaprowadzenia rozwodów i ślubów cywilnych w Polsce, opiera się na prastarych ich uchwałach, a wszystko to zmierza do osłabienia Polski przez zachwianie jej fundamentu, jakim jest zdrowa moralnie katolicka rodzina.

Zdemaskowali się w tych dążnościach sami żydzi, kiedy wystąpili, jak np. niejaki żyd Ackerberg, w obronie "Projektu prawa małżeńskiego w Polsce", zachwalając dla Katolików rozwody i śluby cywilne i chcąc zrealizować to, co postanowiono w przytoczonych "Mowach", że musi być zniesiona nierozdzielność chrześcijańskiego Sakramentu małżeństwa.

Widocznie dla żydów było to potrzebne i konieczne, dla Polaków jednak byłoby to szkodliwe i zgubne.

Walka przeciw Kościołowi

Oprócz rodziny podstawą i fundamentem dla państwa jest Kościół. Jest on spójnią narodową, bo łączy dusze i serca wiernych w jedną wielką rodzinę duchową. W myśl zaś nauki Chrystusa: "oddajcie Bogu, co Bożego, a cesarzowi, co cesarskiego", wychowuje wiernych na lojalnych obywateli państwa, zachowując jednak swe cele duchowe, niezależne od państwa Harmonijną współpraca państwa z Kościołem wydaje tak dla jednej jak i dla drugiej in-

⁵⁰⁵) Mowę tę jak i "Mowę rabina o gojach" omawiam w pracy: "Program światowej polityki żydowskiej" II wyd. str. 117-118; 130, 131.

⁵⁰⁶) Cfr. Program światowej polityki żydowskiej II wyd. str. 133, 134.

stytucji największe korzyści i przyczynia się do obopólnego dobra. Tak było zawsze w Polsce i taka jest tradycja Polskiego Narodu.

Obcy jednak element żydowski, który się wdiera we wszystkie tajniki życia polskiego, stara się tę tradycję zniszczyć. We wszelki sposób występuje przeciw Kościołowi, podrywając jego autorytet, szerząc wolnomyślność i bezbożnictwo, wyszydzając jego świętości, szkalując jego kapłanów, rozszerzając o nich najpotworniejsze zmyślane wieści, wzniecając różne sekty. Z taką samą nienawiścią, z jaką żydzi odnosili się do Chrystusa Pana, odnoszą się w ciągu całej historii i do Jego Kościoła i do całego chrześcijaństwa. Widzimy tę nienawiść w naszych czasach podniesioną do szatańskiej zacieklności i złości.

Tu znów spotykamy system i plan obmyślony z dawna. W "Mowie rabina O gojach" czytamy:

"Musimy się starać, by wszelkimi środkami zmniejszyć wpływ chrześcijańskiego Kościoła, który był zawsze naszym największym nieprzyjacielem i w tym celu musimy zasiewać w sercach jego wiernych wolnomyślne idee i wątpliwości, a nadto wywoływać niezgodę i spory religijne"⁵⁰⁷.

"Naturalnym przeciwnikiem Izraela jest Kościół chrześcijański, dlatego należy go podkopać. Ułatwiają to jego podziały. Musimy rozkrzewiać w nim wolnomyślność, powątpiewania, niewiarę i spory. **Dlatego prowadzimy stałą wojnę w prasie przeciw chrześcijańskiemu duchowieństwu, rzucamy podejrzenia i szyderstwa z niego**"⁵⁰⁸.

"Głównym nieprzyjacielem żydów jest Kościół Katolicki. Dlatego zasadziliśmy na tym drzewie ducha wolności i niekarności. Wznieciliśmy również walkę i niezgodę między poszczególnymi wyznaniem chrześcijańskimi.

W pierwszej linii będziemy walczyć z największą zacieklnością przeciw klerowi katolickiemu. — Będziemy rzucać przeciwko niemu szyderstwa i skandale z jego życia, aby go narazić na obrzydzenie wobec świata"⁵⁰⁹.

Praktyka życia wykazuje, że żydzi istotnie w ten sposób wobec Kościoła i jego Sług tak postępują. Posługują się nadto kłamstwami i oszczerstwami w walce ze swymi przeciwnikami. Nie ma podłości i kalumnii, którą by się nie posługiwali w walce z Katolickim Klerem, byle go tylko poniżyć.

Z powyższych pism widzimy, że podłą tę działalność prowadzą żydzi planowo, na podstawie obmyślanego programu przez swoją starszyznę. Z "Pro-

tokółów mędrców Syjonu" widzimy, że działalność ta wydała pożądane wyniki, bo jak tam powiedziano:

"Postaraliśmy się już zdyskredytować duchowieństwo gojów i w ten sposób uniemożliwić jego posłannictwo, które obecnie mogłoby nam bardzo przeszkadzać. Wpływy duchowieństwa z dniem każdym maleją. Wolność sumienia jest teraz głoszona wszędzie, a więc lata jedynie dzielą nas od chwili zupełnego upadku chrześcijaństwa. Z innymi wyznaniem damy sobie jeszcze łatwiej radę... Ujmiemy klerykalizm i klerykałów w takie karby, żeby ich wpływy zwróciły się w kierunku wprost odwrotnym do ich poprzedniego ruchu"⁵¹⁰.

W krajach, gdzie nastąpił upadek kleru, przyszedł nieuniknienie i upadek państwa i zguba narodu. Jeśli żydzi jako komisarze bolszewicy w Rosji i w Hiszpanii używali wszelkich środków a nawet i tortur, by tylko wymusić u kapłanów katolickich podpisanie odezw, wychwalających rządy komunistyczne, a potępiających Kościół Katolicki, to jak widzimy, działali oni według wymienionego postanowienia "Protokołów mędrców Syjonu", których się trzymają w najdrobniejszych szczegółach.

Marząc o panowaniu nad światem, marzą żydzi również i o narzuceniu swojej religii i obcym narodom:

"Król żydowski będzie rzeczywistym papieżem całego świata, patriarchą kościoła międzynarodowego".

"Lecz dopóki nie wychowamy młodzieży w zasadach naszych wiar przejsiowych, a następnie w naszej, nie zaczepimy jawnie Kościoła istniejącego, który będziemy zwalczali przez krytykę, wywołującą schizmy".

"Nasza prasa współczesna będzie piętnowała sprawy państwowe, religijne, brak zdolności gojów, wszystko to w wyrażeniach pogardliwych, żeby na wszelki sposób poniżyć ich tak, jak to umie zrobić tylko nasze genialne plemię"⁵¹¹.

Widzimy zatem, że wymienione pisma nie tylko zgadzają się z "Protokołami mędrców Syjonu", ale ponadto i z praktyką żydowską w życiu codziennym. Nie genialne, ale plugawe to plemię zohydza i poniża nasz Kościół, nasze Państwo i nasz Naród, co potwierdzają prawie ustawiczne procesy o obrazę Państwa i Narodu Polskiego. Napaści zaś na Kler katolicki, by go poniżyć, zohydzić i poderwać jego wpływy, prowadzą żydzi nie tylko sami, ale i przez płatnych swoich najemników.

⁵⁰⁷⁾ Cfr. Program światowej polityki żydowskiej II wyd. str. 119. § 7

⁵⁰⁸⁾ Mowa na cmentarzu żydowskim w Pradze. Cfr. Program światowej polityki żydowskiej II wyd. str. 127.

⁵⁰⁹⁾ Mowa rabina we Lwowie w r. 1912. Cfr. Program str. 133.

⁵¹⁰⁾ Protokoły mędrców Syjonu XVII § 166.

⁵¹¹⁾ Prot. XVII. §§ 169, 170, 171.

Wszystko to zmierza do podważenia szacunku i zaufania do Kleru, do Władzy Kościelnej czy Państwowej, by w ten sposób łatwiej można było prowadzić swe cele wrocie Państwu Polskiemu, wrocie Kościołowi.

Przyznają żydzi, że "wolność mogłaby być nieszkodliwą i istnieć w państwie bez uszczerbku dla pomyślności narodów, gdyby była oparta na zasadach wiary w Boga, na braterstwie ludzkości, lecz poza obrębem o równości, bo temu zaprzeczają podstawy tworzenia, które ustaliły podległość. Naród posiadający podobną wiarę, byłby rządzony przez rady parafialne i kroczyłby naprzód spokojnie kierowany przez swojego pasterza duchownego, posłuszny Boskiemu podziałowi na ziemi. Oto przyczyna, dla której musimy podkopać wiarę, wyrwać z umysłu gojów zasady Boskie i duchowe, zamieniając wszystko na wyliczenia arytmetyczne i potrzeby materialne"⁵¹².

Praktyka życia wykazuje, że żydzi według wymienionych uchwał najwierniej postępują, starając się najpierw zachwiać wiarę w chrześcijańskich społeczeństwach, w miejsce zaś idei duchownych i religijnych wprowadzić system materialistyczny. Na tym opiera się nauka żyda Marksa tak w teorii jak i w praktyce, jak to widzimy szczególnie w Rosji i Hiszpanii.

Na tych dwóch nieszczęśliwych krajach urzeczywistniają żydzi to, co nakazują "Protokoły mędrców Syjonu" w dziedzinie religii, a mianowicie zniszczenie wszelkiej religii oprócz żydowskiej. W "Protokołach" powiedziano:

"Kiedy już zaczniemy królować, istnienie innej religii będzie dla nas niepożądane, poza naszym kultem jedyne Boga, z którym losy nas łączą, wskutek tego, że jesteśmy narodem wybranym i przez którego losy nasze związane są z losami świata. Dlatego to powinniśmy zburzyć wszelkie wierzenia. Jeśli z tego powstaną ateści współcześni, to jako stopień przejściowy, nie przeszkodzą naszym zamiarom, będą zaś przykładem dla tych pokoleń, które będą słuchały naszych mów o religii możeszowej. Religia ta, będąc systemem trwałym i ściśle obmyślonym, doprowadziła do podboju przez nas wszystkich narodów. Podkreślać będziemy również jej prawdę mistyczną, na której, jak to będziemy głosili, polega cała jej siła wychowawcza. Wówczas przy każdej sposobności będziemy drukowali artykuły, w których przeprowadzimy porównanie między poprzednimi, a naszymi dobroczynnymi rządami"⁵¹³.

"Filozofowie nasi będą omawiali wszelkie braki wierzeń gojów, lecz nikt nigdy nie będzie krytykował wiary naszej z jej istotnego punktu widzenia,

ponieważ nikt nie pozna jej gruntownie, oprócz naszych ludzi, którzy nigdy nie ośmielą się zdradzić jej tajemnic"⁵¹⁴.

Wypowiedzenia te mają wielką wymowę i wykazują, że to, na co patrzymy w życiu, co widzimy w Rosji, wykonują żydzi, albo sami według poleceń "Protokołów mędrców Syjonu", albo też wynajmują sobie zaprzane i zdrajców spośród chrześcijan, którzy im część tej wrogiej Kościołowi akcji wykonują.

Wszędzie tu zatem dawno uplanowana i systematycznie prowadzona walka przeciw Kościołowi, którego tak nienawidzą żydzi, jak nienawidzili Chrystusa. Walka ta jednak zmierza do zerwania tej głównej więzi, jaka łączy naród, by go w ten sposób osłabić i zniszczyć. Jeśli dzisiaj żydzi, ścigani prawie w całym świecie, udają obrońców katolicyzmu i chwalców niektórych Dostojników Kościoła, to czynią to obłudnie, by tylko znaleźć w Kościele obronę, by uspić czujność i obezwładnić nadchodzące zewsząd na nich gromy. Tylko mocno naiwni, albo grubo przekupieni dadzą się na ten lep ułoić.

3

Walka przeciw szkole.

Nakazy światowego żydostwa a szkolnictwo w Polsce

"Kto ma młodzież w ręku, do tego przyszłość należy". Tą zasadą kierują się najwybitniejsi działacze i wodzowie narodów. Tę również zasadę znajdujemy we wspomnianej "Mowie na cmentarzu żydowskim w Pradze". Mowa ta ma tak ścisłą łączność z "Protokołami mędrców Syjonu", że można uważać, iż stanowiła ona jeden z podkładów dla systematycznego i filozoficznego opracowania programu, jaki znajdujemy w powyższych "Protokołach"⁵¹⁵.

Po omówieniu walki z Kościołem, w owej mowie powiedziano o szkole: "Głównym filarem Kościoła jest szkoła. Na wychowanie chrześcijańskiej młodzieży musimy uzyskać wpływ. Dlatego należy najpierw przeprowadzić oddzielenie szkoły od Kościoła. Pod hasłem postępu i równouprawnienia wszystkich religii musi nastąpić przemiana szkół chrześcijańskich na bezwyznaniowe. Wtedy będą mogli być Izraelici nauczycielami we wszystkich szkołach. Chrześcijańskie zaś wychowanie ograniczy się do domu, a ponieważ masy nie mają na to czasu, religijność wyższych stanów będzie wstrząśnięta i wkrótce

⁵¹⁴) Prot. XIV. § 134.

⁵¹⁵) O tym mówię bliżej w pracy "Program światowej polityki żydowskiej" II wyd. str. 117 nst.

⁵¹²) Prot. IV. § 53.

⁵¹³) Prot. XIV. § 133.

zniknie. Agitacja **za** zniesieniem własnej posiadłości kościołów i szkół przeprowadzi przejście majątków kościelnych i szkolnych w posiadanie państwa, a zatem wcześniej czy później w ręce Izraela".

Jeśli się zestawi te wypowiedzenia z różnymi prądami narzucanymi nam obecnie z masońskich i socjalistycznych źródeł, to uderzy nas tak dziwne pokrewieństwo, że musimy uznać wypowiedzenie "Na cmentarzu w Pradze" za program, według którego postępuje się w Polsce nieraz bezwiednie i mimo woli. Różnego rodzaju utrudnienia w nauczaniu religii w szkołach, dążność do stopniowego zacierania chrześcijańskiego charakteru w wychowaniu młodzieży, której na nauczycieli daje się zbyt często żydów, doprowadza do tego, co zamierzono, że żydzi mogą być już nauczycielami we wszystkich szkołach i niestety jest ich już dużo.

A skutki ich działalności to komunizm i akcja wywrotowa, o jakiej dowiadujemy się z toczących się licznych procesów. Jeśli Pan Premier Składkowski zdemaskował działalność "Związku Nauczycielskiego" w 1937 r. za jego dążenia komunistyczne i przeciwpaństwowe, to ten kierunek wśród nauczycielstwa polskiego, które było zawsze patriotyczne i w duchu narodowym pracowało, zrozumie się tylko wtedy, jeśli się weźmie pod uwagę, że w tym "Związku" jest 3.000 żydów, z których na naczelnych i kierowniczych stanowiskach jest 134, jak ich imiennie podaje "Goniec Warszawski" Nr 320 z 1937 r.

Jeśli się więc duszę młodzieży szkolnej chce zachować od wywrotowej i przeciwpaństwowej działalności, to przede wszystkim musi się ją uwolnić od wpływów żydowskich, oddzielając ją od młodzieży żydowskiej i nie dopuszczając nauczycieli żydów do szkół polskich. "Związek Nauczycielski" jednak powinien uwolnić się od żydów i przyjmować tylko chrześcijan, inaczej będzie zawsze w walce z państwem i narodem.

Jeśli żydzi mają swoje organizacje z paragrafem żydowskim, jak np. "Związek nauczycieli szkół hebrajskich w Polsce", "Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno Oświatowe", "Jabne", gdzie członkami mogą być tylko żydzi, to dla czego Polacy nie mogą mieć takich stowarzyszeń, gdzie mogliby być tylko sami Polacy?

Jakie dążności przenikają szkolnictwo żydowskie, to oprócz ilustracji z masowych procesów młodzieży szkolnej, oskarżonej czy skazanej za akcję wywrotową, możemy się przekonać z przebiegu procesu o akcję wywrotową wśród żydowskiej młodzieży szkolnej w Lublinie, gdzie jak zeznał żyd Kełma Piwko 60% młodzieży w gimnazjum Zimnowodów należało do komórek komunistycznych.

Jeśli będziemy szukać źródła tego zjawiska, to znajdziemy je w duszy żydowskiej, określenie zaś konkretne w uchwałach, powziętych na zjeździe szkolnym w zaraniu Państwowości Polski, gdzie powiedziano:

"Pragnąc zabezpieczyć przyszłość i trwałość dla swoich ideałów postanowiły żydowskie organizacje wywrotowe ująć w swe ręce szkolnictwo. W tym celu zwołano zjazd szkolny w roku 1921 dnia 15 czerwca w Warszawie. W odezwie pt. "Zjazd Szkolny" powiedziano: ...żywiłowo wzrósł nasz ruch szkolny, na czele tego ruchu kroczą robotnicy żydowscy, używający go ideałem i zapalem socjalistycznym".

Na zjeździe zaś uchwalono szereg rezolucji, które tworzą program działalności wywrotowych organizacji żydowskich w dziedzinie szkolnictwa.

Wśród innych powiedziano:

"Stwierdziwszy, że tendencje rozwojowe nowoczesnej szkoły żydowskiej prowadzą po drodze do szkoły socjalistycznej, zjazd znajduje, iż głównym zadaniem nowoczesnej szkoły żydowskiej jest wychowanie uświadomionych i czynnych wyrazicieli ideałów klasy robotniczej... **Zagadnienie szkoły żydowskiej jest zagadnieniem natury wybitnie politycznej, jest kwestią walki politycznej. Istnienie i przyszłość szkoły żydowskiej są ściśle związane z walką przeciw siłom reakcyjnym, z walką przeciw ustrojowi burżuazijnemu, zbudowanemu na ucisku społecznym i narodowościowym**, a jedyną warstwą w społeczeństwie żydowskim, która może ją doprowadzić do zwycięskiego końca, jest żydowska warstwa robotnicza"⁵¹⁶.

Jaki zaś jest ten zwycięski koniec i na czym on polega, o tym Zjazd nie mówi, wyręcza go jednak żargonowe pismo, które zaleca następującą metodę działania:

"Wszystko, co proletariat organizuje, wszystko, co demonstrowuje jego siłę i wielkość w dzisiejszym świecie, bądź to w formie wystąpienia w Sejmie i w instytucjach komunalnych, bądź to w formie zebrania protestacyjnych i wieców aż do ulicznych masowych demonstracji, ze wszystkiego tego powinien skorzystać proletariat w ciągu długotrwałej walki. Wybór zaś form do tej walki daje nam samo życie, a jedynym kryterium jest celowość rewolucyjna"⁵¹⁷.

Jeśli przypomnimy sobie formę walk po rozwiązaniu Zarządu "Związku Nauczycielstwa Polskiego" i weźmiemy pod uwagę, że 134 żydów lub osób pochodzenia żydowskiego było ściśle związanych z owym Zarządem, a wśród dostawców było 80% żydów, to zrozumiemy tę dziwną łączność, jaka zachodzi

⁵¹⁶) Morgensztem. Warszawa 1921 r. z dnia 24 czerwca Nr 24. Cft. Rudolf Korsch, Żydowskie ugrupowania wywrotowe w Polsce, Warszawa 1925.

⁵¹⁷) Folkscajtung, Warszawa 1922 r. z dnia 7 kwietnia Nr 26 "O naszą szkołę".

między formą walki pewnego odłamu nauczycielstwa polskiego a wymienionym programem żydowskim.

Czy jednak nauczyciel polski, idący na pasku żydowskim, zdaje sobie sprawę, dokąd go żydzi prowadzą i czy pomyślał o tym, że w owym programie, za którym postępuje, o ile się rozchodzi o wybór walki, to **"jedynym kryterium jest celowość rewolucyjna"**?

Szukając zaś najodpowiedniejszych form walki do wywołania rewolucji w Polsce, czy zastanowił się nauczyciel polski, na czyją korzyść on pracuje? Że chociażby bezwiednie jest on zdrajcą swego państwa i swojego narodu, bo pracuje dla rządu sowieckiego, dla Moskwy, dla żydów.

Gdyby na taki zarzut zadrżało w nim jego polskie i uczciwe serce, bo naturalnie tylko jednostki mogą tu być świadome właściwego celu, a ogół idzie za nimi w imię źle rozumianej koleżeńskej solidarności, to niech posłucha, co o nim pisze rządowy organ sowiecki, "Tass".

Otóż według tego organu:

"Wystąpienie nauczycielstwa polskiego jest wydarzeniem o wielkim znaczeniu politycznym. Świadczy ono o tym, że szerokie masy polskiej inteligencji drobnomieszczańskiej przeszły do otwartej walki politycznej przeciwko reakcji faszystowskiej, występującej pod postacią "Obozu Zjednoczenia Narodowego"; na którym opiera się Rząd"⁵¹⁸.

To zaś cieszy najwięcej pobratymców w Sowietach, bo jak zaznacza dalej "Tass": "opór przeciwko zarządzeniom władz polskich idzie pod hasłem «niech żyje front ludowy». Wiemy zaś o tym dobrze z doświadczenia w Hiszpanii i Francji, że "front ludowy" to przedszkole bolszewizmu. Toteż za judaszowskimi srebrnikami z Moskwy płyną słowa zachęty do robotników w Polsce, by wystąpić w obronie bolszewizującego "Związku Nauczycielskiego Polskiego", przez strajki, sabotaż i przez zjednoczenie na zasadach frontów ludowych, a w imię walki z polskim faszyzmem.

Wiemy jednak dobrze, że są to hasła, zmierzające do celów komunistyczno-żydowskich, a demokracje czy fronty ludowe są tylko pułapką dla naiwnych, dlatego to żydzi tak je propagują, bo "wszyscy żydzi lgną do atmosfery frontów ludowych".

"Tak już jest, że wszyscy żydzi zupełnie niezależnie od przekrojów socjalnych, sami lgną do atmosfery frontów ludowych. "Tak już jest, że żydzi, ich

⁵¹⁸⁾ Agencja Prasowa Antykomunistyczna z dnia 12 października 1937 r. Nr 64 "Ci też bronią b. Zarząd Z.N.P".

nastroje, takt pulsu ich krwi, nerwów i sympatii idą zawsze drogami, które prowadzą przeciw szlakom rozwoju Wielkiej Polski. .,

Musimy te zjawiska sygnalizować, musimy ostrzegać, musimy bić na alarm, bo to prawdziwe, a nie urojone niebezpieczeństwo"⁵¹⁹.

Jasną zatem jest rzeczą, że ta część nauczycielstwa polskiego, która uległa "Związkowi" działała według starych nakazów żydostwa, prowadzona zaś była przez żydów i Moskwę, a pracowała dla celów żydowskich w Polsce i na zgliszcza państwowości Polski.

Niechże więc nauczycielstwo polskie, grupujące się w "Związku", nie potwierdza swoim postępowaniem autentyczności "Protokołów Mędrców Syjonu", gdzie charakteryzując psychologię gojów powiedziano o nich, że "mają dusze baranów, a w głowach przeciagi"⁵²⁰.

Na innym zaś miejscu tak ich przedstawiono:

"Goje to stado baranów, my zaś jesteśmy wobec nich wilkami, a wiecie wszak, co się dzieje z owcami, kiedy do owczarni zakradną się wilki?

Zamkną oni oczy jeszcze i ztej przyczyny, że obiecamy im zwrot wszystkich odebranych swobód po zwyciężeniu wrogów pokoju i po pokonaniu wszystkich partii. Czy warto wspominać tym, jak długo oczekiwać będą tego zwrotu?

W jakimże innym celu wymyśliliśmy i nakazaliśmy gojom całą tę politykę, nie dając im możliwości zbadania jej treści, jeżeli nie w tym, żeby drogą okólną osiągnąć to, co jest prostą drogą niedościgłe dla naszego rozproszonego plemienia"⁵²¹.

A zatem do pracy nad odżydzeniem mentalności przede wszystkim u tych wszystkich, którzy uczą, by uwolnić szkolnictwo polskie od wpływów żydowskich, bo wpływy te mogą być tylko zgubnymi. Przecież tak częste procesy komunistyczne wykazują, że nauczycielstwo żydowskie propaguje czy popiera dążenia wywrotowe i działa szkodliwie na młodzież polską, wypacza jej uczucia religijne, paraliżuje wprost uczucia narodowe. Nigdy żyd nie odczuje duszy Polaka, nie może do niej przemówić. Nie powinien też nigdy być nauczycielem polskiej młodzieży. Cały Naród Polski, chcąc ratować swoją młodzież i uchronić ją od zgubnych wpływów żydowskich, musi domagać się prawa, by żydom zabroniono uczyć w szkołach polskich. Wymaga tego dobro Państwa, Kościoła i Narodu, a żadna przecież konstytucja nie może dozwalać, by szkodliwe elementy dopuszczano do pracy nad wychowaniem młodzieży.

⁵¹⁹⁾ "Jutro Pracy" z dnia 6 grudnia 1936 Nr 49 Warszawa.

⁵²⁰⁾ "Protokoły Mędrców Syjonu" XV. § 143. Protokoły

⁵²¹⁾ "mędrców Syjonu" XI § 117. 118.

Smutne i nadzwyczaj bolesne doświadczenie kuratora lubelskiego, który młodzież polską łączył celowo z młodzieżą żydowską i przyjmował nauczycieli żydów do szkół polskich, był następnie świadkiem komunistycznych procesów młodzieży szkolnej, a dziś z krwawiącym sercem patrzy na swoją córkę i swojego syna w więzieniu, to smutne doświadczenie niech otworzy oczy wszystkim Polakom i niech na nich wpłynie, by stanowczo żądali prawa, zabraniającego żydom uczyć w szkołach chrześcijańskich, by do szkół polskich nie dopuszczać dzieci żydowskich.

Zbyt częste są wypadki, że rodzice sami występują przeciw nauczycielom żydom i dochodzi do niepotrzebnych ekscesów, a nadto wymienione już procesy, a nadto proces przeciw nauczycielce w r. 1935 w Warszawie i wiele innych wykazuje, że nauczyciele żydzi szerzyli komunizm. Dlatego to musi być postawiona zasada:

Polacy uczą młodzież polską, a żydzi żydowską!

Żydzi nie mogą uczyć dzieci chrześcijańskich, muszą być usunięci ze wszystkich szkół polskich tak ludowych jak średnich czy akademickich. Tego wymaga dobro Państwa, dobro Kościoła i Narodu Polskiego.

Bez wątpienia Sejm przeprowadzi pod tym względem odpowiednie prawa i zaskarbi sobie wiekopomną wdzięczność całego narodu.

XLIV

Atak na polską ziemię

Kto posiada ziemię, ten jest panem kraju. Nie handel, nie rzemiosło, nie przemysł, jakkolwiek są konieczne do osiągnięcia dobrobytu każdego państwa, są tegoż podstawą, ale tylko i wyłącznie ziemia jest fundamentem każdego narodu i państwa, jest jego największym skarbem, jest spuścizną po ojcach, jest wianem dla przyszłych pokoleń. Ta ziemia ojczysta, która człowieka karmi, daje mu warsztat pracy, a później go do swego łona przyjmuje, ma szczególny urok, przykuwa i wiąże człowieka do siebie tak silnie, że człowiek na obczyźnie wprost z tęsknoty za nią usycha, a w razie najścia na nią wroga, broni jej swą krwią i swoim życiem.

Chlubimy się umiłowaniem ziemi ojczystej i umiemy jej zgodnie bronić przed wrogiem zewnętrznym, ale niestety tracimy energię wobec wewnętrznego wroga, toteż zbyt dużo mamy sprzedawczyków i zdrajców ojczystej ziemi.

Przerażenie wprost powstaje na widok przechodzenia całych obszarów w obce ręce polskiej ziemi, utrzymanej i bronionej przez setki lat w jednej rodzinie. Ziemia polska, szczególnie na Kresach, zroszona krwią polskich obrońców, przechodzi dziesiątkami, a nawet setkami tysięcy ha w ręce obce, a zbyt często żydowskie. Do roku 1936, od powstania Polski, w dwóch tylko powiatach Wołynia, Polacy pozbyli się 46.000 ha, z czego żydzi nabyli 20.000 ha. W paru tu powiatach, według doraźnie przeprowadzonej ankiety, znajduje się w rękach żydowskich ponad 25% ziemi większej własności.

Na Wileńszczyźnie żydzi wykupili z rąk polskich 40.000 ha. Między innymi przeszły w ręce żydowskie majątki Umiastowskiej, Parzyńskich, hr. Hut-ten-Czaplickiego, Zychlińskich, hr. Chreptowicza i innych. Majątki te leżą w powiecie oszmiańskim. Nabyli je żydzi na licytacji, przemieniają je na kolonie, gospodaruje na nich 324 żydów. W powiecie zaś święciańskim w podobny sposób osiedliło się na polskich majątkach 385 rodzin żydowskich.

W ten sposób na Wileńszczyźnie znajduje się już obecnie w żydowskich rękach około 15% ogólnej powierzchni ziemi większej czy średniej własności.

Sprzedaż odbywa się przeważnie z licytacji, a w jakich zaś warunkach, to wskazuje nabycie przez żydów majątku Tuże, w powiecie lidzkim, obszar ponad 7.000 ha za 425.000 zł, czyli niespełna po 56 zł za ha.

Coraz to częściej słyszy się o parcelowaniu majątków ziemskich między kolonistów żydowskich. Działają, tu żydowskie towarzystwa kolonizacyjne, które mają na celu osadzać żydów kolonistów w Polsce, zabierając przy tym chłopu ziemię, której on bronił krwią i życiem, którą całą duszą ukochał i do niej najwięcej przywiązany.

W środkowej również Polsce, w powiatach rypińskim i pińczowskim, wykupili żydzi na licytacji za bezcen cały szereg majątków.

W Małopolsce jeszcze przed wojną posiadali żydzi 34,4% większej własności, a w czasach polskich znacznie jeszcze stan swego posiadania powiększyli.

Do jakiego stopnia tracimy tu swój stan posiadania na korzyść obcych, można się przekonać z tego, że z rozparcelowanych 310.000 ha polskiej własności we Wschodniej Małopolsce nabyli Polacy tylko 90.000 ha, a Rusini 220.000 ha. W ogóle w województwach wschodnich przeszło z rąk polskich do obcych 700.000 ha, z czego połowę wykupili żydzi. Na Wołyniu i w województwach zachodnich wykupują polskie majątki Niemcy.

Jeśli przypomnimy sobie, jaki to krzyk podnoszono we wszystkich dzielnicach Polski, kiedy pruska komisja kolonizacyjna nabyła jaki polski majątek, jak to wtedy sprzedawczyka piętnowano i umieszczano go na czarnej liście wśród zdrajców Narodu, i jeśli porównamy z tym obecne zachowanie się społeczeństwa polskiego w Polsce Niepodległej, to zrozumiemy, jakeśmy nisko upadli.

A przecież pruska komisja kolonizacyjna w ciągu kilkudziesięciu lat wykupiła zaledwie 113.000 ha, a Polacy sprzedali dobrowolnie czy z licytacji za czasu swego rządu **blisko milion ha polskiej ziemi obcym i w znacznej mierze żydom, w dodatku przeważnie na Kresach Wschodnich.**

Jeśli się nadto zważy, że proces ten kurczenia się polskiej ziemi postępuje tak gwałtownie, że w listopadzie i grudniu 1937 r. wystawiono na licytację 343 majątki na Kresach Wschodnich, a w roku 1936 wydano rozporządzenie o przymusowej parcelacji 109 majątków, obejmujących 27.000 ha z województw środkowych i południowych wraz z Wołyniem, a więc przeważnie rdzennie polskich, to wobec tego wszystkiego nasuwa się myśl, czy to zdrada Narodu, czy tylko samobójczy obłęd, bo nie można zrozumieć z punktu obrony Państwa, by na Kresach Wschodnich, które posiadają zażydzone miasteczka i miasta, oddawać majątki ziemskie w ręce żydowskie, a co gorzej jeszcze na kolonizację żydom lub obcym.

Jeśli żydzi na naszych Kresach Wschodnich tak się gromadzą i nabywają ziemię, to mają w tym podwójny cel. Najpierw, jak powiedział poeta ich Białik: "dla nas jest tak konieczne za wszelką cenę jeszcze raz związać się z ziemią, gdyż tylko ona jest w stanie uzdrowić naszą psychikę"⁵²².

Po drugie, osiadając się na Kresach Wschodnich w wielkich skupieniach, dążą do złączenia się z koloniami swoich pobratymców, rozmieszczonych na majątkach szlachty rosyjskiej i polskiej od Krymu przez Ukrainę do Białorusi.

Bolszewicy przy pomocy chłopów wymordowali większych właścicieli ziemskich, następnie wymordowali chłopów lub jako kontrrewolucjonistów kulaków posłali na Wyspy Sołowieckie czy na Sybir, gdzie ci marnie poginęli, a ich ziemię oddali na kolonizację żydom. Otóż tamtejszym masom żydostwa odpowiadają masy żydostwa na naszych Kresach wschodnich, które osiadłe na pograniczu w czasie pokoju zajmować się będą przemysłem i szpiegostwem a w razie wojny uderzą sztyltem w plecy naszego żołnierza i zdradzać go będą tak, jak to było w r. 1920.

Już Jakub Lejbowicz Frank Dobrucki zabiegał o to, by oddano dla żydów kilka powiatów na Podolu, na pograniczu Turcji. Po wojnie światowej żydzi amerykańscy powzięli uchwałę, by wystąpić do Rządu Polskiego, celem oddania żydom bagien pińskich dla odwodnienia i przemiany na żyzne pola, dla rozmieszczenia tam kolonistów żydowskich.

Ponieważ ani pierwszy, ani drugi plan nie przyszedł do skutku, przeto powoli i po cichu dochodzą żydzi do zamierzonego celu, by wschodnie pogranicze Polski skolonizować swymi pobratymcami i być w danym razie ważnym czynnikiem na wypadek wojny lub wytworzyć z czasem rodzaj "Sudetów" na pograniczu Polski.

Dlatego to wobec tak bezmyślnego marnotrawstwa ojczystej ziemi, graniczącego ze zdradą stanu, musimy się od żydów uczyć jak mamy tę ziemię cenić i jak ją szanować.

W styczniu 1937 r. doniosła prasa polska z Wilna, że Chowa Kumer i jej córka Fajga sprzedały mały kawałek ziemi Polakowi Jakubowskiemu, jakkolwiek miejscowy rabin surowo im zakazywał. Kiedy jednak Jakubowski zbudował na tej parceli dom i otworzył sklepik, postanowiono na zebraniu gminy żydowskiej w Druji obie żydówki obłożyć klątwą "herem", nikt nie może takiemu niczego sprzedawać ani u niego kupować, w ogóle nie może z wyklętym żadnych stosunków utrzymywać. Rabin wystosował do ludności żydow-

⁵²²⁾ Hajnt z r. 1930 Nr 87 Cfr. Krasnowski, Myśl Narodowa z r. 1935 "Rozproszenie jako kalectwo umysłowe".

skiej wezwanie, aby przeciw wyklętym występowała we wszelki sposób. Toteż postanowiono, aby po ich śmierci pochować je na cmentarzu żydowskim pod murem razem ze złodziejami.

W społeczeństwie polskim powstało oburzenie, że tak ukarano żydówki za to, że polską ziemię sprzedawały Polakowi. Nie domyślano się wcale, że ów rabin postąpił według prawa, naturalnie według prawa talmudycznego, gdzie, jak już słyszeliśmy powiedziano: "Jeśli Izraelita sprzedaje gojowi kawałek pola, które graniczy z polem drugiego Izraelity, to się go obkłada klątwą"⁵²³.

Musiał on nadto ze sprzedanego pola składać co roku dziesięcinę na świątynię, a nadto pokrywać wszystkie szkody, jakie nowonabywca goj. wyrządził sąsiadowi żydowi⁵²⁴. Ciężar ten był dostateczną rękojmią do zachowania ziemi we własnym posiadaniu i uchronienia jej od przechodzenia w obce ręce.

Umieli zatem żydzi bronić swego stanu posiadania w Palestynie, ale umieją również nie tylko bronić, ale i zdobywać w Polsce, kierując się nauką Talmudu: "zdobycie jednego ma znaczenie zdobycia"⁵²⁵.

Klątwą na sprzedawczyków bronili się przed każdym uszczupleniem swego stanu posiadania w Palestynie, tą również klątwą bronią się i w Polsce.

Jest to prastary i wypróbowany sposób zdobywania i utrzymywania swoich posiadłości nie tylko w Palestynie, ale i na obczyźnie, gdzie żydzi rządzą się swoim, talmudycznym prawem w stosunku do gojów, w których kraju żyją.

Zakazując wynajmować gojom domy, a tym więcej pola w kraju izraelskim, dodano: "w Syrii można im domy wynajmować, jednak nie można żadnego pola — słowa rabi Mejera"⁵²⁶.

Wprawdzie dodano zaraz, że rabi Josef mówi: "w Syrii można im domy sprzedawać i pola wynajmować, a za granicą można jedno i drugie sprzedawać", ale to wskazuje, że gdzie są w znacznej ilości, jak dawniej w Syrii, a dzisiaj w Polsce, to w stosunku do ludności rdzennej rządzą się surowymi prawami, bojkotując ją bezwzględnie i nieubłagane, dla siebie jednak wymagają nie tylko równouprawnienia, ale uprzywilejowania.

Pozwalając na sprzedawanie pola gojom za granicą, zastrzeżono się słowami rabi Josefa, który powiedział: "tylko nie można im urządzać kolonii. Ilu nazywa się kolonią? — Uczy się: kolonia składa się najmniej z trzech osób"⁵²⁷.

⁵²³) Baba Karna 114 a.

⁵²⁴) Patrz str. 55, 56.

⁵²⁵) Ab.z.21a.

⁵²⁶) M.Ab.z.I.

⁵²⁷) Ab.z.21a.

A zatem żyd nie może, według Talmudu, sprzedawać pola trzem osobom, boby to była kolonizacja i wzmocnienie ludności rdzennej w danym ośrodku Polacy jednak sprzedają swoją ojcowiznę żydom, na której osiada po trzysta kilkadziesiąt rodzin żydowskich.

Gdyby kto powiedział, że tylko w czasach talmudycznych żydzi byli tak bezwzględni wobec gojów, to niech posłucha jakimi są oni dzisiaj w "Erec Izrael", czyli w "Ziemii Izraelskiej", wobec Arabów i na jakich podstawach budują swoją ojczyznę ci, którzy u nas głoszą liberalizm, tolerancję, kosmopolityzm i komunizm.

Na II zjeździe nauczycielstwa żydowskiego w Palestynie w grudniu 1928 r. w Kafar Hanoar przemawiał Usiszkín, jeden z najwybitniejszych wodzów żydostwa, kierownik "Keren Kajemeth Leizroel" (Fundusz narodowy żydowski) w następujący sposób: "Łożymy w ofierze dzisiaj wszystko na świecie, aby wyzwolić ziemię naszych przodków. Co jednak stałoby się, gdybyśmy tę ziemię oddali osobom prywatnym, a one, a po nich ich dzieci, stałyby się jedynymi i całkowitymi właścicielami i posiadaczami całej ziemi w kraju? Czy możemy mieć gwarancję, że ta, ziemia pozostanie wiecznie w naszych rękach, w żydowskich rękach, żydowskiego narodu? Kto może nam gwarantować, że nigdy ta lub inna część naszej ziemi nie przejdzie znów do gojów? Czy potrzebujemy jeszcze lepszego momentu wysokiego idealizmu jak ten, w którym obecnie żyjemy? Moment odbudowy, moment prawdziwych męczarni o tę odbudowę!

A czy nie byliśmy sami żywymi świadkami i czy własnymi oczami nie widzieliśmy, jak w Petach Tikwa⁵²⁸ sad żydowski sprzedano Arabowi i jak w naszej świętej metropolii, w Jerozolimie, place żydowskie sprzedano Arabom"?

"Kto nam zagwarantuje, że nie uczyni tego samego dobry i oddany syjonista, poświęcający obecnie majątek swój i całe swoje życie na wyzwolenie kraju? Kto nam zagwarantuje, że jego wnuk lub jego prawnuk, kiedy uzna dla siebie za właściwe, nie sprzeda gojowi swojej ziemi — jak również ziemi spadkowej po swoich rodzicach — a sam opuści Erec Izrael i wyniesie się z kraju? Czy mamy przeto prawo żądać od narodu żydowskiego na całym świecie zarówno pieniędzy, jak i udręki; pieniędzy od żydów na całym świecie i częstych ofiar śmierci pierwszych kolonistów, pionierów na każdym nowozdobytym zakątku w Erec Izrael, wówczas gdy nie jesteśmy pewni naszej budowy, jako wiecznej, że nasza ziemia nie wpadnie z powrotem pewnego dnia w ręce obce? Czy jest możliwe pracować tak ciężko bez takiej gwarancji?

⁵²⁸) Kolonia żydowska, założona w r. 1878.

Na te wszystkie pytania jest tylko jedna odpowiedź: **unarodowienie ziemi**".

"Każda morga ziemi, która przechodzi w posiadanie całego narodu żydowskiego, już na pewno pozostanie wiecznie w naszych rękach. Statuty żydowskiego funduszu narodowego nie pozwalają mu ani sprzedawać, ani czynić darowizny, nawet jednego cala ziemi"⁵²⁹.

A zatem w Palestynie unaradawiają żydzi ziemię, by obcym nie oddać jej "ani cala", tymczasem u nas nabywają jej całe obszary, a nabywają planowo podstępem i oszustwem, jak to polecają ich zakonspirowane uchwały i "Protokoły mędrców Syjonu", według których postępują, a mianowicie:

"Rolnictwo będzie zawsze tworzyć największe bogactwo każdego kraju. Wielcy właściciele będą zawsze mieć szacunek i wpływ. Z tego wynika, że nasze dążenie powinno być skierowane do tego, aby nasi bracia w Izraelu opanowali rozległe obszary.

Pod pretekstem, że chcemy pomóc pracującym klasom, musimy przesunąć cały ciężar podatków na wielkich właścicieli, a kiedy potem ich dobra wpadną w nasze ręce, wtedy będzie praca chrześcijańskiego proletariatu źródłem niezmiernego dla nas zysku"⁵³⁰.

"Własność ziemska pozostanie zawsze żelaznym i niezniszczalnym majątkiem każdego kraju. Ona nadaje sama przez się potęgę, znaczenie i wpływ. Własność zatem ziemska musi przejść do rąk Izraela. To jest łatwym, jeżeli opanujemy kapitał ruchomy. — **Pierwszym zatem dążeniem Izraela, musi być wycięnięcie dotychczasowych właścicieli z własności ziemskiej.** Przede wszystkim niebezpieczną dla nas jest wielka własność ziemska. Musi się zatem ułatwić młodej szlachcie zaciąganie długów w wielkich miastach. Z obawy przed skandalami zrujnujemy arystokratyczne majątki i osłabimy znaczenie arystokracji.

Własność ziemska musi być uruchomiona, gdy się ją uczyni towarem. Im więcej będziemy oddziaływać na najmożliwsze parcelowanie własności ziemskiej, tym łatwiej i taniej dostaniemy ją w ręce. W tym to celu musi się odciągnąć na dłuższy czas kapitał od hipotek i rozgłaszać ich niepewność. Pod pozorem, by ulżyć klasom biedniejszym, musimy nałożyć podatki tak państwowe jak i gminne wyłącznie na własność ziemską. Jeśli będzie ziemia w naszych rękach,

⁵²⁹⁾ Hajnt z dnia 24 marca 1929 r. Nr 66 "Głos ziemi" Cfr. Krasnowski, Socjalizm, komunizm. Warszawa 1936 str. 171-173.

⁵³⁰⁾ "Rabin o gojach", przytaczam w całości w "Programie światowej polityki żydowskiej" str. 119.

to wtedy musi trud i praca chrześcijańskich dzierżawców i rolników wycisnąć z niej dla nas dziesięciokrotny czynsz"⁵³¹.

"Przerośliśmy ponad głowy innym narodom. Teraz musimy przede wszystkim zawładnąć majątkami ziemskimi. Chrześcijańscy robotnicy będą je uprawiać i będą dla nas wytwarzać olbrzymie dochody"⁵³².

Jasnym jest jak słońce, że według tych uchwał żydzi postępują. Wiernym odbiciem obecnych u nas stosunków, a raczej programem, według którego żydzi u nas działają są uchwały "Protokołów mędrców Syjonu", gdzie o własności ziemskiej i jej posiadaczach powiedziano:

"Arystokracja gojów, jako siła polityczna nie istnieje i nie mamy potrzeby liczenia się z nią, lecz jako posiadaczka terenów jest szkodliwa dla nas z tego powodu, że może być samodzielna, co do źródeł swego utrzymania. Wobec tego za wszelką cenę musimy wyzuć ją z ziemi. Najlepszym sposobem do tego jest powiększenie ciężarów, czyli obdłużenie ziemi. Sposób ten utrzyma własność ziemską w stanie bezwzględnego pognębienia. Arystokracja gojów, dziedzicznie, nie umiająca zadowolić się małym, szybko zbankrutuje"⁵³³.

Takie plany opracowali żydzi wobec własności ziemskiej w ogóle; realizują je zaś w szczególny sposób w Polsce, gdzie przy liberalnym ustawodawstwie, braku uświadomienia w narodzie, a przy współpracy lekkomyślnych, żyjących często nad stan, rozrzutnych większych właścicieli, ziemia polska całymi obszarami przechodzi w ręce żydowskie. Nigdzie w świecie nie znajdą żydzi lepszych warunków do urzeczywistnienia swoich planów jak w Polsce. Idą systematycznie i planowo. Po owładnięciu handlu, rzemiosła i przemysłu, idą na owładnięcie jedynego pozostałego nam jeszcze skarbu, ziemi.

Dlatego to cały Naród Polski, jeśli nie chce zginąć, czy iść na podłoże dla żydów, musi się ze wszystkich sił bronić i wydać ustawę opartą na Talmudzie, że nie wolno sprzedawać pola żydowi. Ziemia jest własnością narodową, nie może z rąk polskich przechodzić "ani cala ziemi" w ręce obce szczególnie zaś w żydowskie. Uczmy się od żydów i naśladowmy ich!

Te zaś majątki, które już zagarnęli żydzi za bezcen przy pomocy lichwy, oszustwa, czy podstępu, ustawowo powinny wrócić do dawnych właścicieli lub ulec wywłaszczeniu bez odszkodowania i powinny być rozparcelowane chłopom polskim, jako najwierniejszym stróżom polskiej ziemi.

⁵³¹⁾ "Mowa na cmentarzu żydowskim w Pradze". Przytaczam w całości w "Programie światowej polityki żydowskiej" II wyd. str. 127.

⁵³²⁾ "Mowa Rabina we Lwowie, Cfr. Program str. 133.

⁵³³⁾ Prot. VI. 69. 70.

Ustawa tego rodzaju unarodowienia ziemi musi być tym więcej wydana, że większa własność ziemska jest niezbędnie potrzebna dla rozwoju kultury rolnej dla wyżywienia miast i armii, szczególnie w czasie wojny. Bez większej własności ziemskiej obronność kraju prawie znika.

Tymczasem widzimy szczególny pęd i dziwną psychozę do zupełnego zniszczenia większej własności ziemskiej, będącej w posiadaniu Polaków nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Jeżeli zaś zważymy, że wyniszczono ją zupełnie wraz z własnością rosyjską w bolszewii, prawie zupełnie na Litwie i Łotwie, a niszczy się ją w Polsce Odrodzonej, to przyjdziemy do przekonania, że dzieje się to wszystko według wymienionych programów żydowskich, a szczególnie według "Protokołów Mędrców Syjonu".

Więksi właściciele ziemscy, których w pierwszych latach powstania Polski nakłaniano w imię patriotyzmu do zaciągania pożyczki inwestycyjnej, znaleźli się obecnie w położeniu przewidzianym w "Protokołach mędrców Syjonu", bo nie mogąc zapłacić zaciągniętej pożyczki, pozbawiani są majątków utrzymanych mimo największego ucisku w czasach zaborczych.

Była to pułapka, urządzona przez banki zagraniczne, a zatem i żydowskie, które naraz zażądały zwrotu i setki majątków dostały się drogą licytacji w ręce obce i przeważnie żydowskie. Dopomagają do wyrzucania z polskiej ziemi jej właścicieli, których przodkowie przez setki lat bronili krwią i życiem, niestety czynniki w Ministerstwie Rolnictwa, jak w piśmie "Gospodarka Narodowa", które wyraża poglądy jednej z najbardziej wpływowych osobistości w Ministerstwie Rolnictwa, w artykule "Cyniczna prawda" z 15 października 1936 r. tegoż pisma czytamy:

"Jeżeli obecnie podstawowym warunkiem głębszych przemian kulturalnych staje się konieczność zmiany warstw, to możliwie szybkie starcie klasy ziemiańsko-szlacheckiej z powierzchni polskiego życia społecznego wyda się nieuniknioną koniecznością i wartością samą w sobie. Klasa ta do dziś dnia jest rozsądnikiem tych elementów psychicznych, których usunięcie warunkuje każdą nową twórczość".

Jak z tego widać, zależy tu na usunięciu warstwy szlachecko-ziemiańskiej, bo opieranie się "na zamożnych gospodarstwach jest ukłonem na Zachód"⁵³⁴.

A zatem widoczny tu ukłon na Wschód, by "możliwie szybko zetrzeć... z powierzchni polskiego życia społecznego" kontusz, a ubrać Polskę w chałat

i jarmułkę, bo jak zresztą inaczej wytłumaczyć ten dziwny zbieg okoliczności, że kiedy z powodu procesu w Przytyku i duszenia sfę wprost na wsi z braku możliwości pracy zarobkowej, rzucono hasło: "chłop do straganu", to żydzi odpowiedzieli w pismach żargonowych: "cham do pługa nie do handlu, handel jest naszym przywilejem".

Wskazywali wtedy chłopom podobnie jak w Rosji w czasie rewolucji, na wielką własność ziemską, by ją parcelować bez odszkodowania. W kilka tygodni potem minister Poniatowski oddał pod parcelację 27.000 ha większej własności ziemskiej. Rozpoczęto parcelację uchwaloną przed 15 laty, jednak dotąd nie wykonaną.

Jeżeli zaś we Wschodniej Małopolsce z parcelacji większej własności Rusini nabyli 220.000 ha, a Polacy tylko 90.000 ha, to tłumaczy się to rozporządzeniem ministra Poniatowskiego, że tam mogą nabywać ziemię tylko mieszkańcy tamtejsi, tj. mieszkańcy województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

A zatem tak wszystko się tu wyjaśnia, ale się zaciemnia przyszłość Polski, bo stan polskiego posiadania się kurczy. Ziemia, ten skarb nasz największy **coraz bardziej przestaje być polską** a staje się obcą, ba! nawet żydowską.

Dlatego też ze wszystkich sił należy na alarm wołać: **Unarodowić ziemię! Nie może polska ziemia przechodzić w ręce obce, a tym bardziej w żydowskie!**

⁵³⁴⁾ Cfr. Inż. Bronisław Rykowski "Zagadnienia kultury polskiej a reforma rolna — Warszawa 1937 str.25 nst.

XLV

Kwestia żydowska w świetle grózb Mojżesza i proroków

Z powyższych zestawień widzimy, że Żydzi w najważniejszych dziedzinach życia państwowego, społecznego czy kościelnego są dla nas elementem obcym, szkodliwym i wrogim. Ich etyka talmudyczna, krańcowo przeciwna etyce chrześcijańskiej, pozwala im na różnego rodzaju niegodziwości, oszustwa i bezcelestwa, zmusza nas do przeprowadzenia rewizji naszego do nich stosunku. Musimy jako chrześcijanie zastanowić się nad tym, jakim ma być nasz stosunek do tych, którzy, jak codzienne doświadczenie wykazuje, są naszymi szkodnikami, bo wprawdzie nauka Chrystusa Pana nakazuje nam kochać nawet nieprzyjaciół, ale zakazuje nam surowo ulegać szkodliwym wpływom, skądkolwiek by one pochodziły.

Tym więcej jeszcze musimy określić dokładnie i jasno nasz stosunek do Żydów z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej, że wobec coraz większego uświadamienia i wzrastającego odruchu wśród narodów rdzennych, Żydzi sami odwołują się do uczuć chrześcijańskich i dowodzą wyznawcom Chrystusa, że nie można być równocześnie antysemitą i chrześcijaninem, bo te pojęcia wykluczają się wzajemnie.

Charakterystycznym pod tym względem jest wypowiedzenie rebe Thona z Krakowa, niedawno zmarłego, który należał do przywódców żydostwa w Polsce i był członkiem loży "Bnei Brith", gdzie zajmował wybitne miejsce; przedstawia on antysemityzm jako ruch pogański. Z wielkim zdziwieniem też pisze: "jak można odnosić się do żywego organizmu narodu żydowskiego z wściekłością nienawiścią, kiedy się wszystkie pierwiastki swojego ducha ma właśnie w duchu niewygasłym tego znienawidzonego narodu.

Jak można żywych Żydów w sposób potworny prześladować i odmawiać im prawa do ludzkiego bytu, skoro się uznaje w przodkach tych ludzi swoich nieśmiertelnych mistrzów, którym się zawdzięcza nie byle jaką naukę, ale samo duszy zbawienie? Jak można się odnosić z pogardą lub przynajmniej z lek-

cewaniem do rabinów, skoro się wierzy, że samego Fundatora swej religii jego uczniowie, cześć mu oddając, tytułowali «Rabbi». Jednym słowem, jak można być antysemitą i chrześcijaninem w jednej osobie". "Albo się uznaje religię pochodzenia żydowskiego i czci się «Rabina Pawła», albo się nienawidzi Żydów, wraz ze wszystkim, co kiedykolwiek z tego ducha pochodziło"⁵³⁵.

Za rabinem Thonem jakby na komendę, niektórzy znani i z wolnomyślicielskich przekonań i masońskiego ducha profesorowie Uniwersytetu w Warszawie, we Lwowie i w Krakowie powtarzali wyrażone pojęcia i "nie mogli pogodzić ze swoim chrześcijańskim sumieniem", że młodzież polska, chcąc uniknąć demoralizacji, oddziela się od Żydów i przeciw nim występuje. Dalej jeszcze idą inni Żydzi, domagając się dla siebie uprzywilejowania, jako dla "narodu wybranego". Na Syjonistycznym Kongresie, który się odbył w pierwszych dniach sierpnia, 1937 r., wypowiedział prezes egzekutywy żydowskiej dr Chaim Weizmann następujące słowa:

"Nie wyrzekamy się idei mesjanistycznej... spełni się ona w tych przyszłych Tzajaszowych czasach, gdy zatarte będą granice dzielące ludzi, gdy zapanuje pokój na świecie, gdy nie będzie armat i nienawiści plemiennej... Wtedy otrzymamy całą Palestynę. Dla mnie najważniejszym dokumentem nie jest Deklaracja Balfoura, lecz przyrzeczenia, które Bóg dał Żydom"⁵³⁶.

W tych słowach prezesa egzekutywy żydowskiej mamy zatarcie granic wśród narodów i ogólny pacyfizm, co głoszą również i komuniści, Żydzi jednak będą stanowić wyjątek, bo będą mieć całą Palestynę, a zatem ich kraj będzie mieć granice. Opierają zaś to "na przyrzeczeniu, jakie Bóg dał Żydom. "Na podstawie więc tego najważniejszego dokumentu — oczekują, wypełnienia wszystkich mesjanistycznych obietnic, które zamiast w duchowym, w materialistycznym pojmują znaczeniu.

Swoje "wybraństwo" podnoszą bez zastrzeżeń wszędzie. Na zjeździe ortodoksów odbytym w r. 1937 w Czechach przemawiał Ichok Brauer w te słowa:

"Tragizm narodów nieżydowskich — gojów — polega na tym, że one nie znają Syjonu, który by im służył na wzór i symbol..." "Te narody nigdy nie rozumiały narodu żydowskiego, albowiem jak te narody, których zasada główna opiera się na sile i na pięści, mogą zrozumieć naród żydowski, którego cała, historia ma za podstawę wybraństwo przez Jehowę"?

lekowi Brauerowi wtórował cadyk z Góry Kalwarii, wykrzykując:

"Jehowa wie, że on nie ma więcej, jak jeden naród-----Żydów"⁵³⁷.

⁵³⁵⁾ Nasz Przegląd z 12 grudnia 1933 r. "Antysemityzm jako ruch pogański".

⁵³⁶⁾ Nasz Przegląd z 6 sierpnia 1937 Jakub Appenszlag "Parlament narodu żydowskiego".

Wobec tego zaznaczyć należy, że naród żydowski był istotnie narodem wybranym, miał wielkie posłannictwo wśród innych narodów, bo miał przygotować drogę Temu, "Który miał przyjść (Mesjaszowi), a który był oczekiwaniem narodów".

To podstawa wiary chrześcijańskiej, bez której cały chrystianizm zawisnąłby w powietrzu.

Lecz naród żydowski sam ściągnął na siebie odrzucenie, odrzucając Chrystusa Pana jako Mesjasza, jakkolwiek wszystkie proroctwa w Nim się spełniły, a On życiem swoim świętem i cudami wykazał, iż jest od Boga posłany.

Spełniło się zatem na narodzie żydowskim to, co powiedział Prorok Daniel, że "nie będzie ludem Jego lud, który się Go wyrzekł"⁵³⁸.

Równocześnie z odrzuceniem narodu żydowskiego przepowiedział Daniel zburzenie Jeruzalem i świątyni, co wszystko wiernie się spełniło.

Toteż najzupełniej słusznie mówi żyd warszawski, Jakub Schulchan, że "naród żydowski z małymi wyjątkami zaniedbał swoje zadanie, zanadto ugrzązł w błocie codziennym, za głęboko utonął w bagnie materializmu! W takim stanie wyparł się swego posłannictwa, dlatego też nie jest już więcej narodem wybranym, brakuje mu Ruha hakodasch (Ducha Świętego)"⁵³⁹.

Wobec tego nastąpiło odrzucenie, jakim groził Bóg żydom już przez Mojżesza, że w razie sprzeniewierzenia się spotkają ten naród wszelkie nieszczęścia i takie uciski że powie wówczas: "prawdziwie, że Bóg nie jest ze mną, spotkały mnie te nieszczęścia"⁵⁴⁰ "i upadniecie przed nieprzyjaciółmi waszymi i będziecie poddani tym, którzy was mają w nienawiści i będziecie uciekać, choć was nikt ścigać nie będzie... wniwecz pójdzie praca wasza"⁵⁴¹.

"A którzy z was zostaną dam strach do serc ich w ziemiach nieprzyjacielskich, przestraszy ich chrzest liścia lecącego i tak będą uciekać, jakby przed mieczem, będą padać choć ich nikt ścigać nie będzie. I padnie każdy na brata swego, jako uciekający przed wojną, żaden z was nie będzie się śmiał sprzeciwić nieprzyjacielowi i poginieć między narodami i pożre was ziemia nieprzyjacielska. A jeśli z tych niektórzy zostaną, uschną w nieprawościach swoich i za

⁵³⁷⁾ Judysze Togblat Nr 282. Cfr. Agencja Prasowa Zjednoczenia Katolickiego. Nr 1. Wrzesień 1937.

⁵³⁸⁾ Dan. 9. 26.

⁵³⁹⁾ Jacob Schulchan, Der Zionismus und seine Zukunft. Zionismus als Messianismus. Warschau 1932. S. 17.

⁵⁴⁰⁾ Deuteronomium 31. 17.

⁵⁴¹⁾ Leviticus 26. 17.

grzechy ojców swych i swoje będą utraپieni, aż wyznają nieprawości swoje i przodków swoich, którymi wystąpili przeciwko mnie i chodzili sprzeciwiając mi się •

Jeśli więc patrzymy na lekliwość żyda, który w trzecim pokoleniu po Chrystie boi się psa jeszcze, to zrozumimy, że klątwa, jaką im Mojżesz zagroził spełnia się po dziś dzień na nich.

Lecz na inną jeszcze klątwę patrzymy, jaką im Mojżesz zagroził:

"Rozproszy cię Pan między wszystkie narody, od końca ziemi aż do granic jej, będziesz służyć bogom (władcom) cudzym... Między narodami też onymi nie uspokoisz się, ani nie będzie miała odpoczynku stopa nogi twojej. Da ci bowiem Pan serce lekkie i oczy ustające i duszę żałością utraپioną. I będzie życie twoje jakoby wiszące przed tobą. Będziesz się bać w nocy i we dnie i nie będziesz wierzyć życiu twojemu. Rano mówić będziesz, kto mi da wieczór, a wieczorem, kto mi da poranek? Dłatwożliwości serca twojego, którą strachać się będziesz i z powodu tego, co widzieć będziesz oczyma twoimi"⁵⁴³.

"A jeżeli nie będziesz chciał słuchać głosu Pana Boga twego, abyś strzegł i czynił wszystkie rozkazy jego i ceremonie, które ja dziś przekazuję tobie, przyjdą na ciebie te przekleństwa i pochwycą cię. Przeklęty będziesz w mieście, przeklęty na polu"⁵⁴⁴.

Na żadnym narodzie w świecie nie ciąży taka klątwa! Widzimy ją jednak tak w ciągu całej historii narodu żydowskiego, jak i w naszych czasach, bo Mojżesz mu przepowiedział:

"Przez wszystek czas znoś potwarz i bądź ciemżony przemocą, a nie miej nikogo, kto by cię wybawił"⁵⁴⁵.

"I wydany na zatrąę przejdiesz i będziesz w przypowieści i baśni u wszystkich narodów, do których cię Pan Bóg zaprowadzi."⁵⁴⁶

"Na świadków biorę niebo i ziemię, że rychło wyginiecie w ziemi, którą po przejściu Jordanu posiadziecie. Nie będziecie w niej przez długi czas mieszkać, lecz wygładzi was Pan i rozproszy po wszystkich narodach"⁵⁴⁷.

To wszystko spełniło się wiernie w historii narodu żydowskiego i spełnia się jeszcze w naszych czasach, szczególnie w Niemczech.

⁵⁴²⁾ Lev. 26. 36.

⁵⁴³⁾ Deut. 28 64-67.

⁵⁴⁴⁾ Deut. 28 15,16.

⁵⁴⁵⁾ Deut. 28, 29.

⁵⁴⁶⁾ Deut. 28,37.

⁵⁴⁷⁾ Deut. 4. 26, 27.

Wśród innych świadkami jesteśmy tego szczegółu: Zapowiedział żydom w swej deklaracji Balfour w r. 1917, że "odbuduje im siedzibę narodową", jednak nie pamiętał, że Mojżesz, grożąc im klątwą powiedział: "nie będziesz w niej przez długi czas mieszkać"...

Któż więc jest silniejszym? Czyja wola się spełnia? Te i inne jeszcze kary Boże, oprócz Mojżesza, przepowiadali żydom Prorocy, przestrzegając ich przed odstępstwem od Boga i grożąc surowymi karami, a głównie klątwą odrzucenia, co ich wszystko spotkało.

W imieniu Boga groził im Jeremiasz: "Odrzucę was od oblicza mojego"⁵⁴⁸.

"Wy jesteście ciężarem Pańskim. Odrzucę was, mówi Pan, i dam was na pohańbienie wieczne i na wzgardę wieczystą, która nigdy zapomnieniem zatartą nie będzie"⁵⁴⁹.

To znów Amos w mieniu Boga mówi: "Nienawidzę i odrzuciłem uroczystości wasze"⁵⁵⁰.

Zburzenie świątyni potwierdza, że wszystkie uroczystości religijne istotnie odrzuconymi zostały. Wiernym również odbiciem życia narodu żydowskiego jest proroctwo Ezechiela:

"Rozproszę wszystkie ostatki wasze na wszystkie wiatry"⁵⁵¹.

"I dam cię na spustoszenie i na hańbę narodom, które są koło ciebie... I będziesz hańbą i bluźnieniem, przykładem i zdumieniem między narodami, które koło ciebie, gdy uczynię w tobie sądy w zapalczywości i rozgniewaniu"⁵⁵².

"Dlatego wyrzucę was z tej ziemi, do ziemi, której nie znaliście wy i ojcowie wasi, a tam służyć będziecie bogom (władcom) cudzym we dnie i w nocy, dopóki nie okażę wam miłosierdzia"⁵⁵³.

Wyrzucenie to nastąpiło, kiedy starszyzna żydowska zdradziła swój naród, kiedy odrzuciła Jezusa jako Mesjasza. Odrzucenie to nie tylko trwa do dni naszych, ale potęguje się prawie z dniem każdym, wyzwane nową zbrodnią, którą starszyzna żydowska wyzwała Boga, zapowiadając bluźnierczo rewizję procesu karnego przeciw Chrystusowi Panu, po wojnie światowej, kiedy żydostwo poczuło swą potęgę i chciało wykazać, że proces ten był legalnym i sprawiedliwym, że zatem Chrystus Pan zasłużył na karę śmierci krzyżowej. Żydzi

⁵⁴⁸) Jer. 7.

⁵⁴⁹) Jer. 23. 33, 40.

⁵⁵⁰) Am. 5. 21.

⁵⁵¹) Ezech. 5. 10.

⁵⁵²) Ezech. 5. 14, 15.

⁵⁵³) Jerem. 16.9-13.

w Ameryce zebrali wielkie sumy, by niby naukowo przeprowadzić rewizję tego procesu, chcąc się ponownie znęcać nad Chrystusem, chcąc Imię Jego bezcześcić.

Lecz Bóg nie pozwolił z siebie naigrawać. Przygotowania były w toku. Pieniądze zbierano.

Powstała już cała literatura przygotowawcza do tego bluźnierczego procesu. Żydzi się cieszyli. Tymczasem, jak piorun z jasnego nieba spada na żydów grom w Niemczech, w kraju, w którym żydzi, o ile jeszcze formalnie nie rządili, to byli już u progu do władzy. Wszystko było przygotowane do rewolucji komunistycznej. Trocki specjalnie przyjechał do Kopenhagi, żeby momentalnie zjawić się samolotem w Berlinie. Rewolucja miała ogarnąć całą Europę i oddać ją pod władzę żydokomuny. Ustałoby wtedy nawet najmniejsze panowanie nad Izraelem, przeciwnie, Izrael wykonywałby rządy i wtedy, jak Talmud zapowiadał, mesjasz miał już przyjść.

Z największą stanowczością zapewniał już o tym żydów z "Naszego Przeglądu" w Warszawie w r. 1927 wielki rebe dr Szmajch Lewin, pocieszając ich:

"Powiadam wam, że teraz mesjasz przychodzi. Teraz a nie później"⁵⁵⁴.

O mało go już nie widać wśród ogólnego napięcia i oczekiwania. Minęło jednak kilka lat i nie przyszedł jeszcze. Wtedy podtrzymywał na duchu żydów ówczesny prezes egzekutywy żydowskiej Nachum Sokółow, wyznając również w Warszawie: "My wszyscy oczekujemy mesjasza"⁵⁵⁵.

Lecz zamiast owego tak oczekiwanego mesjasza, pogromcy gojów, przyszedł tylko Hitler, pogromca żydów.

A przyjście jego wypadło w stosunku do żydów 1 kwietnia 1933 r., a zatem mniej więcej około 14 nizan, kiedy przed 1900 laty starszyzna żydowska wraz z tłumami ludu wołała: "Krew Jego na nas i na synów naszych".

Odtąd fala przeciwyżydowska idzie w szalonym tempie i wzbiera w coraz więcej krajach i wywołuje odruch narodów rdzennych, nie chcących popaść w niewolę żydowską.

Spełnia się również i za dni naszych i na oczach naszych to, co zapowiedział żydom Izajasz prorok:

⁵⁵⁴) Nasz Przegląd, 1927 r. Nr 31. dr Szmajch Lewin "O życiu Palestyńskim" (Rozmowa Naszego Przeglądu z wybitnym delegatem syjonistycznym).

⁵⁵⁵) Der Moment z 17 grudnia.

"Biada, który łupisz, czyż i sam złupiony nie będziesz? I który gardzisz, czyż i sam wzgardzony nie będziesz? Gdy dokonasz łupiestwa, złupion będziesz. Gdy spracowawszy się przestaniesz gardzić, wzgardzon będziesz"⁵⁵⁶.

Sprawdzają się zbyt często te słowa w historii narodu żydowskiego w czasach jego rozproszenia. Przez oszustwa, lichwę i wyzysk różnego rodzaju dochodzili żydzi do bogactw i wielkich majątków, a kiedy zbliżali się już do szczytu władzy i potęgi, wtedy powstawał przeciwko nim odruch narodów rdzennych, skonfiskowano im majątki zdobyte bezprawiem, a ich przepędzano, jak obecnie w Niemczech i we Włoszech, tylko bez porównania bezwzględniejszej formie.

Zwraca tu jeszcze uwagę, że jak Hitler wystąpił przeciw żydom 1 kwietnia, a więc mniej więcej w 1900-letniarcznicę śmierci Chrystusa Pana, kiedy żydzi wołali "Krew Jego na nas i na synów naszych", tak znów Mussolini, bezwiednie może, naśladuje wodza rzymskiego Tytusa i znów mniej więcej w rocznicę zburzenia świątyni Jerozolimskiej i rozpędzenia żydów po całym świecie, wydaje dekret 1 września 1938 r. i wypędza żydów "z Włoch, z Libii i z posiadłości egejskich". Jak za czasów rzymskich wygnanych żydów przez Tytusa, żaden kraj nie chciał przyjąć, tak i obecnie nikt ich przyjąć nie chce. Czyż tu nie widzimy karzącej ręki Sprawiedliwości Bożej?

Za zbrodnię na Golgocie wodzowie rzymscy Wespazjan i Tytus karzą strasznie naród żydowski, niszcząc go i wypędzając z własnej ojczyzny. Za chęć powtórzenia tej zbrodni przez rewizję sądu nad Chrystusem, wypędzają ich wodzowie Fihrer z Niemiec, a Duce z Włoch, a czynią to w rocznice wielkich historycznych wypadków, co wskazuje, że są biczem Bożym na naród, który ściągnął na siebie ponowne przekleństwo przez chęć znęcania się nad Chrystusem Panem i chęć poniewierania Jego Imienia w zamierzonym sądzie.

Jeśli równocześnie w Palestynie ogniem i mieczem tępią ich Arabowie, a żaden kraj ich przyjąć nie chce, przeciwnie, ruch przeciw nim, w świecie całym powstaje, to czyż to nie wskazuje, że to jest klątwa dziejowa, ścigająca ten naród. Nie pomoże tu powoływanie się na zasługi starotestamentalnych przodków, bo przecież Prorocy byli rdzennymi żydami. Mojżesz, to wódz i prawodawca żydów, a on ich przecież najsurowiej potępia za te występki, dla których i my obecnie ich potępiamy. Nikt nigdy tak surowo przeciw nim nie występował i tak ich bez litości nie chłostał, jak Mojżesz i Prorocy. Stary Testament jest najbogatszym arsenałem do walki przeciw występkom i nadużyciom żydowskim.

Gdyby Mojżesz dziś żył, to na pewno jeszcze surowiej chłostałby dziś żydów za ich ugrzęźnięcie w błocie materializmu i za ich demoralizujące wpływy i bez wątpienia nazwałby go żydzi największym antysemitą.

Stąd to wobec klątwy, jaką ściągnęli żydzi na siebie i wobec odrzucenia od Boga, jakim groził im Mojżesz i Prorocy za ich niewierności i wiarołomstwo, nieuzasadnionymi są ich oczekiwania na obietnice, dane im od Boga, bo one dane były tylko warunkowo, a ponieważ żydzi warunków nie dotrzymali, przeto jako odrzuceni na próżno się łudzą. Nieuzasadnionymi są ich dążenia do mesjanistycznych światowladnych celów, ściągają oni tylko nieszczęścia na te narody, które dają się im otumanić komunistycznymi teoriami czy odmienną ich formą, frontem ludowym. Wywołują tylko nieunikniony odwet samoobrony u tych narodów, które do uświadomienia doszły. Sami zatem są przyczyną własnych swoich nieszczęść.

"Zguba twoja Izraelu", wypominał to żydom Prorok Ozjasz⁵⁵⁷, czyli zguba pochodzi z samych żydów w nich samych tkwi przyczyna i źródło ich nieszczęść.

Tę samą myśl wypowiada twórca syjonizmu i jeden z głównych przywódców nowoczesnego żydostwa Teodor Herzl, mówiąc:

"Kwestia żydowska istnieje wszędzie, gdzie tylko znajduje się większa liczba żydów. Tam gdzie jej nie ma, przywożą ją ze sobą emigranci żydowscy"⁵⁵⁸, bo słusznie mówi francuski żyd Bernard Lazare w swej pracy *L'Antisemitisme*:

"Gdyby nienawiść i wstręt okazywał żydom jeden tylko naród, byłoby to zrozumiałe. Jednakże żydzi na tę nienawiść narażeni byli zawsze i od wszystkich narodów, wśród których żyli. Ponieważ wrogowie żydów należeli do najróżniejszych narodów, narody te żyły w krajach bardzo od siebie odległych, wyznawały religie inne, miały inną kulturę i inne prawa, przeto przyczyny antysemityzmu tkwią w żydach, a nie w narodach wśród których żyją".

Oprócz żyda z Niemiec i z Francji mamy jeszcze żyda z Polski, który tę samą myśl wyraża, a jest nim historyk żydowski Majer Bałaban.

Wszyscy oni razem powtarzają za Ozeaszem:

"Zguba twoja Izraelu". Przyczyną swoich nieszczęść są sami żydzi, bo jak Bałaban mówi:

"W pierwszym okresie narody tubylcze przyjmują nas z otwartymi ramiionami, ciesząc się... że bierzemy udział w ich pracy kulturalnej i gospodarczej

⁵⁵⁶⁾ Is. 31. 1

⁵⁵⁷⁾ Os. 13. 9

⁵⁵⁸⁾ Dr Teodor Herzl, *Judenstaat. Państwo żydowskie*. Tłum. Warszawa 1917 str. 15.

i że wraz z nimi budujemy kraj i życie. Z czasem następuje jednak przesyt, naród gospodarzy zaczyna się jednak obawiać swojego gościa, ma dosyć jego wpływu na wszystkich gałęziach pracy i kultury, widzi w nim współzawodnika i dąży do usunięcia go ze wszystkich placówek"⁵⁵⁹. Ta faza w stosunku Polaków do żydów nastąpiła obecnie w Polsce. Przesyt musiał nastąpić ze względu na wrogi, destrukcyjny i szkodliwy wpływ żydów na Państwo i społeczeństwo Polskie, nadto ze względu na zbyt wielką ilość żydów w Polsce, wyciskających Polaków ze wszystkich dziedzin życia.

Z powyższego wynika, że żydzi przestali być narodem wybranym i przeciwnie dla swego wiarołomstwa zostali odrzuceni od Boga, jak to widzimy z pism Mojżesza i Proroków. Nadto nie mogą narzekać na tych, którzy ich zwalczają, bo przyczyna antysemityzmu tkwi w samych żydach, jak im to, za Ozeaszem Prorokiem, wykazują wybitni obecnie żydzi.

Mamy zatem niezbite uzasadnienie, z pism Mojżesza i Proroków, do zwalczania żydów.

"Zastrzec się jednak musimy, że nikt nie występuje przeciwko nim jako ludziom innej rasy czy narodowości, bo i wśród żydów mogą być ludzie uczciwi, ale patrząc na zgubne, straszne i ohydne skutki ich działalności, szczególnie wśród narodów chrześcijańskich, w imię instynktu samozachowawczego, w imię czci Chrystusa, w imię miłości Ojczyzny i Kościoła Katolickiego, musimy uważać sobie za święty obowiązek sprzeciwiać się złu, jakie żydzi szerzą we wszelkiej dziedzinie życia i dlatego musimy występować przeciwko żydom jako sprawcom i roznośicielom tego zła. Mieszanie zaś rasizmu u nas z akcją odżydzeniową jest nie tylko celowym pomieszaniem pojęć, ale nadto w wysokim stopniu jest szkodliwą działalnością dla Państwa i Narodu Polskiego, który musi pozbyć się żydów ze względów gospodarczych i politycznych, jako szkodników i wrogów, a nie ze względów rasowych.

⁵⁵⁹⁾

Nasz Przegląd z 8 marca 1936 r. "Purim".

XLVI

Kwestia żydowska w świetle nauki Chrystusa Pana i Apostołów

Jakkolwiek Mojżesz i Prorocy chłoszczą niegodziwość żydów i upoważniają nas najzupełniej do tego, byśmy ich naśladowali, to jednak żydzi udają, jak gdyby o tym nie słyszeli, a powołując się coraz częściej na Chrystusa Pana i Jego Apostołów, apelują do słów Chrystusa o miłości bliźniego. — Wcale nam to jednak nie przeszkadza w odżydzeniowej działalności, lecz przeciwnie, tę działalność ułatwia.

Każdy przecież chrześcijanin, chcąc być w zgodzie ze swoim sumieniem, pyta się tegoż sumienia w trudnych chwilach swego życia: "co by Chrystus Pan na moim miejscu uczynił"?

I szuka odpowiedzi na to pytanie w słowach lub czynach Jego, podanych w Ewangelii. A kiedy je znajdzie, wtedy już z całą stanowczością według nich postępuje, będąc pewnym, że nie błądzi.

Wiemy zbyt dobrze, że Chrystus Pan jako człowiek pochodził z narodu żydowskiego i kochał ten naród, pracował nad nim i dla niego, w czym uczy nas patriotyzmu, że i my możemy i powinniśmy swój naród i swoją Ojczyznę kochać, ale wiemy zarazem, że najsurowiej chłostał i potępiał występki tego narodu. Piętnował obłudę i nikczemność uczonych w Piśmie czyli rabinów i starszych narodu, nazywając ich "grobami pobielanymi", "plemieniem złym" i "przewrotnym", "plemieniem jaszczurczym", wyrzucał im naginanie religii do wyzyskiwania wiernych, a nadto nadużywanie świątyni do celów handlowych.

Toteż ten cichy i pokornego serca "Mistrz z Nazaretu" na widok nadużyć w przedsionku świątyni powypędzał winowajców powozem.

"I wstąpił Jezus do Jeruzalem i znalazł w świątyni sprzedających woły i owoce i gołębie i bankierów siedzących. A uczyniwszy jakoby bicz z powrózków, wyrzucił wszystkich z świątyni, także owce i woły, a pieniądze bankierów rozsypał i stoły powywracał. A tym co gołębie sprzedawali rzekł: Wy-

nieście to stąd, a nie czyńcie domu Ojca mego domem kupiectwa⁵⁶⁰, bo dom mój jest domem modlitwy, a wyście go uczynili jaskinią zbójców"⁵⁶¹.

A cóżby wobec tego uczynił Chrystus Pan z tymi żydami, którzy w Rosji odebrali wiernym 129.000 świątyń chrześcijańskich, z tych 24.000 zniszczyli zupełnie, a resztę zamienili na damy użyteczności publicznej, a nawet na stajnie. Na zjeździe zaś bezbożników w Moskwie w r. 1937, zapowiedział żyd Jarosławski: "musimy spalić wszystkie kościoły świata". Wkrótce potem żyd adwokat w Krakowie nawoływał do palenia kościołów.

W Hiszpanii zaś spalili 20.000 kościołów i kaplic katolickich. Wprawdzie wykonawcami byli często chrześcijanie, ale kierowali tym komisarze żydzi, którzy mordowali zbyt często wiernych w kościołach lub urządzali w nich najohydniejsze orgie.

Jeżeli nie ma dwóch zdań, że Chrystus Pan tych zbrodniarzy rozpędziłby na cztery wiatry, to naturalnie i narody chrześcijańskie w imię samoobrony i w imię obrony swoich skarbów narodowych i religijnych powinny to samo uczynić, nie czekając aż będzie za późno.

Jeśli żydzi powołują się na to, że z ich narodu pochodził Chrystus Pan i Apostołowie, to posłuchajmy, co też Zbawiciel o tym narodzie mówił, jakkolwiek kochał swój naród.

Kiedy żydzi nosili się potajemnie z myślą, aby zabić Chrystusa, jako im niewygodnego i kiedy ustawicznie powoływali się na obietnicę Abrahama, mówiąc: "jednego ojca mamy Boga", Jezus im odpowiada: "gdyby Bóg był ojcem waszym, to byście mnie miłowali, gdyżem ja od Boga wyszedł i przyszedłem, anim sam od siebie przyszedł, ale on mnie posłał... Czemż nauki moje nie pojmujecie? Przeto, iż nie możecie słuchać mowy mojej.

Wyście z ojca diabła i pożądlivości ojca waszego czynić chcecie, on był mężobójcą od początku i w prawdzie nie został, bo w nim prawdy nie ma, gdy mówi kłamstwo, ze swego własnego mówi, iż jest kłamcą i ojcem kłamstwa. Kto z Boga jest, słów Bożych słucha, dlatego wy nie słuchacie, że z Boga nie jesteście"⁵⁶².

Podobnie również i Apostołowie, jakkolwiek byli żydami, jednak piętnowali surowo przewrotność swojego narodu. Najwierniejszy zaś z uczniów Chrystusa Pana tak przedstawia żydów w swej Ewangelii, że ją nazywają najwięcej antysemitką. W Apokalipsie zaś, dając przestrogi i upomnienia Biskupowi

w Smyrnie mówi: "spotwarzanym jesteś od tych, którzy mówią" że są żydami, a nie są, ale są bóżnicą szatana"⁵⁶³.

Św. Paweł, pochodzący z sekty faryzeuszów, na którego bardzo często powołują się obecnie żydzi występujący przeciw akcji odżydzeniowej, skarży się w liście do Tesaloniczan na żydów, że wiele tak on jak i chrześcijanie od nich wycierpieli, bo żydzi "zabili Pana Jezusa i Proroków i nas prześladowali i Bogu się nie podobają i wszystkim ludziom się sprzeciwiają, broniąc nam, żebyśmy nie mówili poganom (żebyśmy pogan gojów nie nauczali)... przyszedł na nich gniew Boży aż do końca"⁵⁶⁴.

Odwoływanie się zatem żydów na Chrystusa Pana i na Apostołów nie przyda się żydom na nic i nic im nie pomoże, bo oni przecież najwięcej gromili i piętnowali złość żydowską.

Można by jednak postawić zarzut, że żydzi obecni są innymi, musieli przecież ulec wpływom cywilizacji chrześcijańskich narodów, musieli się zmienić, musieli się poprawić.

Na to odpowiada filozof i teolog żydowski Hans Kohn w swej bardzo interesującej pracy:

"Żydzi z wewnętrznego umiłowania wolności utworzyli sobie od dwóch tysięcy lat królestwo, które pomimo braku łącznika, jakim jest ziemia, przetrwało dotychczas, nie powstały tu żadne nowe idee, ale też żadnej ze starych nie zarzucono. Zostały one jeszcze ściślej ujęte. To ujęcie jednak było tak ścisłe i gwałtowne, że je jeszcze zniekształcono i ściśnięto"⁵⁶⁵.

Z tego wynika, że żydzi w swoich pojęciach, jakie mieli przed dwoma tysiącami lat, czyli wtedy, kiedy Chrystus Pan nawał ich dziećmi diabła, nie tylko się nie poprawili, ale jeszcze więcej pogorszyli, bo idee ich uległy gwałtownemu zniekształceniu, jak to widzimy w Talmudzie, powstałym od 180 r. po Chr. do końca VI wieku i w Szulchan aruchu, pochodzącym z XVI wieku.

Jeśli więc Chrystus Pan mówił do żydów "wy z ojca diabła jesteście i pożądlivości ojca waszego czynić chcecie"⁵⁶⁶, to te słowa na podstawie charakterystyki, podanej przez Hansa Kohna, można dostosować i do obecnych żydów i wtedy otrzymamy wierny obraz całej ich działalności i zrozumiemy podłoże ich duszy.

563)

Apokalipsa 2. 9,10.

564)

I Thess 3. 14-16.

565)

Die politische Idee des Judentums S. 43.

566)

Jan. 8. 44.

560) Jan. 2. 13-16.

561) Łuk. 19. 46; Mat. 21. 13; Mark. 11. 17.

562) Jan. 8.41-17.

Jeśli doświadczenie codzienne stwierdza, że wszelkiego rodzaju demoralizację, wyrafinowane oszustwa tak na szkodę jednostek jak i całego narodu czy państwa jeśli komunistyczną akcję wy wrotową prowadzą albo sami żydzi albo przy pomocy najemnych szabesgojów, to to jest przecież istotnie diabelskie dzieło, to są przecież poządliwosci szatana.

To co się dzieje w Rosji, a obecnie w Hiszpanii, jest szatańskim dziełem, prowadzonym przez żydów, do których, patrząc się na ich czyny, musimy zastosować te głębokie i tak lapidarne słowa Chrystusa: "wy z ojca diabła jesteście".

Żaden żydoznawca dotąd tak ich nie scharakteryzował dosadnie, nikt tak nie ujął istoty ich duszy, ani nie przedstawił tak głęboko celów ich dążeń: "poządliwosci ojca waszego (diabła) czynić chcecie".

Jeśli zaś wobec zniewolniczenia narodu rosyjskiego i pożaru Hiszpanii, jeśli wobec wywrotowej agitacji, prowadzonej we wszystkich państwach, a szczególnie w Polsce przez żydów, jeśli żydzi są propagatorami komunizmu i godzą w najświętsze idee narodów chrześcijańskich, to cóż wobec tego czynić? Jak się wobec nich zachować?

Tu znów Chrystus Pan daje nam odpowiednią naukę. "Jeśli ręka twoja albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i zarzuć od siebie. Lepiej tobie ułomnym albo chromym wniknąć do żywota, aniżeli mając dwie ręce albo dwie nogi, być wrzuconym w ogień wieczny.

Jeśli oko twoje gorszy cię, wyłup je i wyrzuć od siebie. Lepiej tobie zjednym okiem wniknąć do żywota, aniżeli dwoje oczu mając, być wrzuconym do piekła ognistego"⁵⁶⁷.

Naturalnie mówi tu Chrystus Pan w przenośnym słowa znaczeniu, zaznaczając obrazowo konieczność bezwzględnego odrzuceniagorszydzieli, choćby oni byli naszymi przyjaciółmi, choćby nam byli tak pożytecznymi i tak potrzebnymi, jak ręka, noga, czy oko, musi się ich odrzucić. Cała Katolicka Teologia moralna uważa to za konieczne do wypełnienia i uczy: jeśli gorszy cię twój przyjaciel zerwij z nim, usuń go od siebie.

Wobec tego pytam: a jeśli żyd cię gorszy, to co wtedy? Czy z racji postępu i tolerancji masz z nim zachować dobre stosunki, ulegać jego destrukcyjnym wpływom i doprowadzić swój naród do piekła rosyjskiego lub ognia hiszpańskiego, czy też zawczasu żydów wyrzucić od siebie?

Niech to rozważą zawczasu mężowie stanu i ci, którym dobro narodu leży istotnie na sercu.

XLVII

Kwestia żydowska w świetle nauki Kościoła Katolickiego

Za rabinem Thonem powtarzają stale żydzi i oddani im masoni, że "nie można być chrześcijaninem i równocześnie antysemitą w jednej osobie". Co więcej posuwają się żydzi do tego, że Kapłanów Katolickich, wykazujących złość żydowską, odsądzają od katolicyzmu, a innych Kapłanów i wiernych chcą pouczać, jak mają postępować wobec żydów, jak mają żydów bronić, by pozostać prawdziwymi katolikami, bo tego wymaga nauka chrześcijańska o miłości bliźniego. Wszystko to ma na celu, by wbijać klin między kler katolicki, a wiernych, albo między Władzę Duchowną a działaczy odżydzeniowych, by jednych przeciw drugim nastawić i w zamieszanie wprowadzić. Widzieliśmy wprawdzie, jak Chrystus Pan i Apostołowie chłostali złość żydowską, ale żydzi zbyt często zarzucają nam, że nie rozumiemy Ewangelii lub, że mylnie ją pojmujemy. Wobec tego wskazaną jest rzeczą, przedstawić naukę Kościoła Katolickiego i jego stosunek do żydów, czyli podać zasady etyki chrześcijańskiej wobec kwestii żydowskiej.

Punktem wyjścia w tej kwestii można uważać słowa św. Pawła, który w Antiochii Pizydyjskiej powiedział do żydów, zwalczających go i bluźniących, na widok szerokich mas, słuchających Apostoła narodów:

"Wam należało najpierw opowiadać słowo Boże, ale ponieważ je odrzucacie i odsądzacie się być niegodnymi wiecznego żywota, oto zwracamy się do pogan. Albowiem tak nam rozkazał Pan. Postanowiłem cię na światło poganom, abyś był na zbawienie aż do końca ziemi"⁵⁶⁸.

Ponieważ żydzi prześladowali i mordowali stale i wszędzie chrześcijan będących w mniejszości i wytwarzali przepaść między chrześcijanami, a co więcej starali się, wchodząc do chrześcijaństwa, wywoływać zamieszanie, spory i sek-

567)

Mat. 18. 8, 9; 5, 30; Mark. 9. 42.

568)

Act. 13.46,47.

ty, by rozsądzać gminy chrześcijańskie od wewnątrz, zmusili chrześcijan, by się od nich oddzielili i co więcej, by ich unikali we wszelkich dziedzinach życia.

Ojcowie Kościoła, których nauka i świętobliwość życia jest dla nas najlepszą rękojmnią prawowierne go zrozumienia i wykładu nauki Chrystusowej, tak o żydach mówią:

Św. Hieronim, który znał dobrze żydów, bo z uczonymi żydami zostawał w naukowych stosunkach, tak się wyraża o żydach: "w dziwny sposób mam wstręt do obrzezanych, którzy aż do dnia dzisiejszego prześladowają Pana Naszego Jezusa Chrystusa w synagogach szatana"⁵⁶⁹.

"Oni trzy razy dziennie we wszystkich synagogach mają zwyczaj przeklinać chrześcijan pod imieniem nazarejczyków i na nich ściągać przekleństwa"⁵⁷⁰

Św. Ambroży: "Synagoga jest miejscem przewrotności, domem bezbożności, schroniskiem głupoty, co sam Bóg potępił, tak bowiem przemawia przez usta Jeremiasza: I uczynię domowi, gdzie wzywam jest imię moje, w którym wy pokładacie nadzieję... jak uczyniłem Siło i odrzucę was od oblicza mego, jak odrzuciłem braci waszych, całe pokolenie Efraim. A ty nie módl się za ten naród i nie żądaj dla nich miłosierdzia i nie przystępuj do mnie za nich, ponieważ nie wysłucham cię"⁵⁷¹.

Św. Ambroży, przemawiając do szabesgojów, dodaje: "Bóg zatem nie dozwala, by Go proszono za nich, a ty uważasz, że należy ich bronić"?

Na innym zaś miejscu tenże Doktor Kościoła mówi: "Powinniśmy unikać towarzystwa nie tylko pogan, ale także i żydów, z którymi nawet rozmowy są wielką nieczystością"⁵⁷².

Św. Jan Chryzostom: "Synagoga jest miejscem nie łotrów ani szynkarzy wprost, lecz jest mieszkaniem diabłów, co więcej nie tylko synagogi, lecz same nawet dusze żydowskie"⁵⁷³.

Wielki uczyony Tertulian skarży się, że "synagogi są źródłem prześladowań chrześcijan". Z tego źródła pochodzą wszystkie prześladowania Apostołów i pierwszych chrześcijan. Stąd również płynie chęć zemsty i nienawiści do świętyń chrześcijańskich. Jak mówi św. Ambroży, "bardzo wiele bazylik spalili żydzi za czasów Juliana Apostaty, dwie w Damaszku, z których jedną zaledwie odnowiono... druga zaś wzbudza przerażenie bezkształtnymi ruinami.

Spalone zostały bazyliki w Gazie, Askalonie, Bejrucie i prawie we wszystkich miejscach, a nikt nie szukał ukarania. Spaloną została bazylika w Aleksandrii przez pogan i przez żydów, która wyróżniała się od innych".

Te i wiele innych dowodów nienawiści do chrześcijan podając, Ks. Stefan Zuchowski nadmienia jeszcze, że "w Czechach żydzi spalili potajemnie około 50 Kościołów, za co ich Książę Czeski ogniem pokarał, a z dóbr ich konfiskowanych, kościoły naprawiać kazał"⁵⁷⁴.

Jeśli dzisiaj świadkami jesteśmy, jak żydokomuna ze szczególną pasją niszczy kościoły chrześcijańskie na olbrzymich, przestrzeniach Rosji i pali kościoły katolickie w Hiszpanii, a jak zapowiedział żyd Jarosławski w Moskwie, "musimy spalić wszystkie kościoły świata", zaraz zaś za nim żyd adwokat w Krakowie nawoływał do palenia kościołów, to widzimy, że działają tu żydzi na podstawie prastarej swojej i zbrodniczej metody, pochodzącej z nienawiści do chrześcijan i do Chrystusa Pana.

A zatem odżywa w naszych czasach odwieczny program żydowski w całej pełni do walki na śmierć z chrześcijaństwem, bo komunizm nie jest niczym innym, jak odwieczną walką judaizmu z chrześcijaństwem w odmiennej tylko prowadzonej formie.

Nic więc dziwnego, że patrząc się na różne przejawy nienawiści i szkodliwości żydowskiej i na wielkie krzywdy wyrządzane chrześcijaństwu przez żydów, tak Ojcowie Kościoła jak i biskupi zebrani na Soborach i Synodach, a również i Papież, pomni na wielkie i święte swoje obowiązki i odpowiedzialność przed Bogiem i Chrystusem Panem na Sądzie Ostatecznym, który nieustraszenie złość żydowską gromił, przestrzegali wiernych przed niebezpieczeństwem żydowskim i poskramiali żydów.

Już w Kanonach Apostolskich postanowiono: "aby duchowny z nimi poszczący albo utrzymujący stosunki został zdegradowany" (69). "Chrześcijanin zaś, zanoszący oliwę do synagogi, aby był pozbawiony Komunii" (70).

Sobór Elibertański w kan. 49 i 50 zakazuje "aby chrześcijanie nie jedli z nimi". Sobór Nicejski w r. 325 nakazuje w kanonie 52, "aby nikt z nimi nie wchodził w żadne stosunki ani dla zysku, ani z powodu jedzenia czy picia" Podobne również uchwały zapadły i na innych Soborach, jak na trzecim Aure-

⁵⁶⁹⁾ Epist. 65.

⁵⁷⁰⁾ Lib. II. in Cap. Isaiae.

⁵⁷¹⁾ Epist. lib. II. 12.; Jer. 7. 14-16

⁵⁷²⁾ Sermo 10, de Cal. Jan.

⁵⁷³⁾ Sermo I Contra Judaeos.

⁵⁷⁴⁾ Proces kryminalny o niewinne dzieci Jerzego Krasnowskiego. Już to trzecie, roku 1710 dnia 18 sierpnia w Sandomierzu, okrutnie od żydów zamordowane. Dla odkrycia jawnych kryminalów żydowskich, dla przykładu sprawiedliwości potomnym wiekom od X. Stefana Zuchowskiego, obojga Prawa Doktora, Archidiakona, Oficjała i Plebana Sandomierskiego, jako roku 1698, a drugie roku tegoż 1710, o trzecie zabite w Sandomierzu sieroty, zaczęły i dotąd się toczące. Za dozwoleniem Starszych roku 1713 do druku podany. § 64. § 65.

lianajskim w kanonie 13, Agatejskim w kanonie 40, Weneckim w kanonie 28, Lateraneńskim w kanonie 70.

Trzeci synod w Toledo w r. 582 zakazał mieszanych **małżeństw żydów** z nieżydami i zakazał **piastować** żydom te **urzędy**, gdzie jest możliwość karania chrześcijan.

Czwarty synod w Toledo w r. 633 rzuca klątwę na osoby, które udzielają żydom protekcji i opieki.

Powszechny Sobór Chalcedoński zakazał małżeństw mieszanych między żydami i chrześcijanami.

Sobory w Orleanie w r. 533 i 538 zakazały bezkompromisowo małżeństw mieszanych, co zatwierdził Sobór w Rzymie w r. 743.

Sobór w Konstantynopolu w r. 692 i inne Sobory zakazały korzystać z usług żydów lekarzy.

Po Soborze w Orleanie (538 r.) szereg Soborów zakazało żydom utrzymywać służbę chrześcijańską.

Trzeci Sobór Lateraneński, zakazał między innymi chrześcijanom żyć razem z żydami. Świadection chrześcijan przeciw żydom uważać za decydujące — żydów tylko brać pod uwagę.

Sobór Lateraneński z roku 1179 zabronił żydom trzymania chrześcijańskich poddanych, służby i rzemieślników.

Czwarty Sobór Lateraneński z r. 1215 w kanonie 67 ustala środki na żydów lichwiarzy. Kanon 69 głosi, że żydzi nie mogą zajmować stanowisk w administracji państwowej i w ogóle w służbie państwowej.

Sobór Wiedeński (1267) zakazuje żydom uczęszczać do chrześcijańskich restauracji, hoteli i łaźni.

Sobór w Burge (1279) ogranicza miejsce zamieszkania żydów do miast i miasteczek.

Sobór w Rawennie (1311) dozwolił mieszkać żydom tylko tam, gdzie są synagogi.

Synod w Bolonii (1317) zakazuje dzierżawić i sprzedawać żydom nieruchomości.

Synod w Salamance (1335) zakazuje żydom mieszkać koło cmentarzy lub w domach kościelnych.

Synod w Walencji (1388) nakazał żydom mieszkać tylko w określonych kwartałach (dzielnicach).

Sobór Bazylejski z roku 1431 zajmował się kwestią nawracania żydów.

Sobór w Trydencie (1566) przedstawił papieżom wniosek o całkowite zakazanie Talmudu, co zostało częściowo zrealizowane.

Papieże również upominali wiernych bardzo energicznie przed niebezpieczeństwem żydowskim i naśladując Chrystusa Pana surowo chłostali obłudę i przewrotność żydowską. Uważali widocznie, że nie byłiby wiernymi sługami Jego na ziemi, gdyby milczeli na to zło, jakie żydzi wśród chrześcijan szerzą i gdyby zamykali oczy na te wrogi knowania, z jakimi przeciw Kościołowi zawsze występowali i występują. Toteż Aleksander III i Innocenty III zakazują pod klątwą i innymi karami kościelnymi wszelkiej łączności z żydami.

Nadzwyczaj aktualnymi i pożytecznymi obecnie byłyby Encykliki i Dekrety innych Papieży w sprawie żydowskiej. Mogłyby otworzyć oczy i tym nieświadomym poczciwcom i innym, którzy zamiast uświadamiać innych, powstrzymują ich od akcji odżydzeniowej, przez mylnie pojmowaną miłość bliźniego.

Niemożliwym jest przytaczać je tu wszystkie. Przytoczę tylko najważniejsze, nie tylko dlatego, by wskazać na ciągłość nauki Kościoła Katolickiego w sprawie żydowskiej i przez to uświadomić obecne narody, ale i dlatego, by odeprzeć rzeczowo zniewagi wyrządzane obecnie Stolicy Apostolskiej i Kościołowi Katolickiemu przez zestawianie ich razem z Kominternem i Międzynarodówką socjalistyczną w pismach żydowskich.

Wykorzystując wypowiedzenie Papieża przeciw radykalnemu rasizmowi, żydowskie pismo podaje:

"I tak możliwym jest, że po jednej stronie barykady znajdą się «niechcący» Komintern i Imperium Brytyjskie, Watykan i Międzynarodówka socjalistyczna, żydostwo i Kościół Katolicki... O widokach walki wyraziła się Głowa Kościoła Katolickiego, że kto sprzeciwia się Papieżowi, ten umiera.

My żydzi możemy sparafrazować słowa Papieża: Kto powstaje przeciw nam, ten umiera"⁵⁷⁵.

Na innym zaś miejscu to samo pismo żargonowe poucza Katolików, jak mają słuchać Stolicy Apostolskiej i jak mają wykonywać jej rozkazy: "Głowa Kościoła rzymskiego stoi ponad wszelką krytyką. Każda Encyklika Stolicy Apostolskiej jest nakazem, każda enuncjacja Watykanu — święta, każde słowo obowiązkiem, któremu trzeba być posłusznym bez żadnych zastrzeżeń, trzeba się poddać. I to posłuszeństwo wymaga, że po ostatnich słowach, które stamtąd idą, ma być każda heca zaprzestana, mają być cofnięte wszelkie hasła bojkotowe i nienawistne, ma być skończone pikietowanie i te wszystkie wrogi i okrutne czyny, które sprzeciwiają się nauce Kościoła Katolickiego"⁵⁷⁶.

⁵⁷⁵⁾ Hajnt z 5 sierpnia 1938 Nr 181. dr M. Kleinbaum "Krzyż przeciw swastyce".

Wobec tego konieczną jest rzeczą przytoczyć w całości przynajmniej niektóre Encykliki papieskie i rozporządzenia o żydach, zaznaczając z góry, że niektórzy Papieże brali w obronę żydów, o ile im krzywdę bez powodu wyrażano.

XLVIII

Pius V święty wypędza żydów z Państwa Kościelnego

W drugiej połowie XVI wieku, w epoce odrodzenia Kościoła Katolickiego, kwestia żydowska przechodziła zmienne koleje. Papież Paweł IV wydał surowe prawa przeciw żydom, zakazując im mieszkać wśród chrześcijan, czyli musieli mieszkać w "getto", tj. w osobnej dzielnicy, otoczonej murem, którego bramy zamykano na noc, nadto nakazywał, by nosili jako znaki żółte łaty na ubraniu dla odróżnienia ich od chrześcijan. Nie mogli wreszcie posiadać żadnych nieruchomości, ani nie mogli trzymać służby chrześcijańskiej. Następca jego jednak Pius IV 27 lutego 1562 r. zniósł prawie zupełnie te prawa.

Panował on niespełna 6 lat, a jego następca Pius V 10 kwietnia 1566 r. *zakazał* wyrządzać krzywdy żydom, grożąc różgami za wykroczenia antyżydowskie, ale z powodu nadużyć i bezceństw żydowskich i owszem, przeciwko nim istotnie walczył i społeczeństwo chrześcijańskie w tej walce popierał, wprowadzając wszystkie prawa Pawła IV przeciwko nim wydane. Próbował najpierw oddziaływać na nich przez udzielanie im Chrztu św. i wybitniejsze osobistości w Rzymie sam chrzcili, ale doznał zawodu, bo żydzi się chrzcili, ale potajemnie wykonywali żydowskie praktyki, szczególnie w Hiszpanii. Mówi o tym Pius V Święty w Breve wydanym 6 września 1567, że wprawdzie już dał władzę Wielkiemu Inkwizytorowi Hiszpanii, by mógł rozgrzeszać tych, którzy będąc chrześcijanami powracali do praktyk żydowskich. Co zaś do osób duchownych, które brały udział w żydowskim rytuale, nie można dopuszczać kleryków do wyższych święceń, księży zaś nie można dopuścić do Mszy św., ani dawać im beneficjów kościelnych⁵⁷⁷.

Bywają niestety i teraz jeszcze smutne przykłady, że żyd ochrzczony wraca z powrotem po jakimś czasie do żydostwa, ale bywa i tak, że całe życie udaje

⁵⁷⁶⁾ Hajnt z 1 sierpnia 1938 r. Nr 177. B.J. "Uciążliwa sytuacja". Cfr. Nowy Ład, 1938 sierpień str. 16 Warszawa

⁵⁷⁷⁾ Cfr. Pastor Geschichte der Papste X Auli. Freiburg in Br VIII B. S. 248 f.

gorliwego katolika, a dopiero po śmierci okazuje się, że albo był w duszy żydem, albo Ignął do żydostwa.

Opis sporu o pogrzeb takiego "gorliwego katolika" Neumana w Warszawie, którego jednak pochowano na cmentarzu żydowskim, bo rodzina udowodniła, że był żydem, podaję w mej pracy "Program światowej polityki żydowskiej, Hwyd. str. 150.

Nadmienić tu jeszcze należy o smutnym wypadku z Arcybiskupem Ołomuńskim Kohnem, który był w ustawicznej rozterce ze swoim klerem i wiernymi, nie dowierzającymi mu wcale, bo się otaczał żydami, toteż kiedy się okazało, że chciał działać na szkodę Kościoła, Ojciec św. Pius X usunął go z arcybiskupstwa w r. 1903, a on umierając po wojnie zapisał swój majątek na gminę żydowską. Żydzi umieszczają jego podobiznę wśród wybitnych swoich ludzi z napisem: "Arcybiskup Ołomuński Cohn z pochodzenia żyd z Poiski"⁵⁷⁸.

Możemy się zatem przekonać z tych zestawień, a nadto z doświadczenia u nas z Frankiem i z jego zwolennikami, prócz tego z tak smutnym doświadczeniem z maranami w Hiszpanii, że wielkie błędy popełniano w ciągu wieków, nie korzystając z doświadczeń, jakie porobił Wielki Papież Pius V Święty z ochrzczonymi żydami.

Święty ten Papież wystąpił energicznie przeciw żydom, przekonawszy się, że wszelkie jego wysiłki w nawracaniu żydów, nie osiągają żadnego celu, bo żyd ochrzczony, nawet gdy był klerykiem czy kapłanem pozostawał w duszy żydem i potajemnie wykonywał praktyki rytuału żydowskiego.

Najpierw więc chcąc uchronić wiernych od szkodliwych wpływów żydowskich wprowadził z powrotem mury, otaczające "getto" i nakazał im tam tylko mieszkać, nie pozwalając im na rozszerzenie tego miejsca zamieszkania. Za Piusa IV, jak pisze Cusano 2 lutego 1566 r. rozszerzyli się bardzo żydzi w Rzymie, a za pozwolenie na to mieli zapłacić Papieżowi wiele dukatów, podaje to historyk Pastor w "Historii Papieży"⁵⁷⁹.

Pius V Święty, surowy w postępowaniu, oddany całą duszą sprawie Kościoła, widząc gangrenę społeczną, jaką wnosili żydzi do społeczeństwa chrześcijańskiego, starał się uchronić to społeczeństwo od żydów i nie uwzględnił nawet ich prośby, by im wolno było nosić czerwoną łatę zamiast żółtej, jako oznakę żydowską. Przeniósł jarmarki i targi ze środy na sobotę, by chrześcijan uwolnić od wyzysku żydów⁵⁸⁰.

³⁷⁸⁾ Cfr. Żydzi w Polsce Odrodzonej II str. 179.

⁵⁷⁹⁾ Cfr. Pastor, Geschichte der Papste, X Aulf. Freiburg in B. VIII, S. 245.

Ponieważ żydzi w mediolańskim wyzyskiwali chrześcijan przez lichwiarskie procenty, nakazał Papież, by nie opłacano innego procentu nad ten, jaki pobierany jest w Państwie Kościelnym, a nadto zakazał pobierać procent od procentu. W piśmie do Kardynała Boromeusza zaznacza, że z powodu zbytnej wolności, jaką mają żydzi, wystąpienie przeciwko nim jest konieczne i wydaje w dniu 19 kwietnia 1566 r. Bullę, w której wznawia wszystkie postanowienia Pawła IV przeciwko żydom i rozciąga je na cały świat katolicki, znosi zaś wszystkie ulgi, jakie dla nich wydał Pius IV⁵⁸¹.

Ponieważ żydzi próbowali swoim zwyczajem obejść prawo zakazujące im nabywania nieruchomości przez pozorne sprzedawanie, przeto w "**Motu proprio**", wydanym w dniu 19 stycznia 1567, nakazał, że o ile sprzedaż nie będzie ujawniona do pewnego terminu, to majątność przejdzie na "Dom Katechumenów" albo "Mons di pięta" (rodzaj banku dobroczynnego). Wyjątek zrobił tylko dla żydów z Ankony⁵⁸².

Wobec tego rodzaju ustaw 300 żydów opuściło Rzym i udało się częścią do Tiberias, częścią na wyspy Morza Śródziemnego. Ponieważ zaś pozostali żydzi w Państwie Kościelnym demoralizowali i wyzyskiwali nadal społeczeństwo, przyczyniali się codziennie do zguby Państwa, a dla dobra ogólnego nie przynosili pożytku, dlatego Pius V Święty wydał w dniu 26 lutego 1569 r. Bullę "**Hebraeorum gens**", w której nakazuje, by żydzi z wyjątkiem Rzymu i Ankony, opuścili Państwo Kościelne w przeciągu trzech miesięcy, kogo by poza tym terminem znaleziono w obrębie Państwa Kościelnego, podlegałyby karze konfiskaty dóbr i uważany byłby jako niewolnik Kościoła. Rozporządzenie takie przeciw żydom wydał już przedtem Ferdynand Katolicki w r. 1492 w Sycylii i królowa Izabella w Hiszpanii, nadto Karol V w r. 1539 w Neapolu.

Ze względu na wielką doniosłość i powagę Bulli Piusa V Świętego i ze względu na zarzuty stawiane żydom, które by dzisiaj również mogły powtórzyć władze bezpieczeństwa w Polsce i w każdym kraju, przytaczam tę Bullę w całości.

"Naród żydowski jedyny niegdyś wybrany od Boga, natchniony Boskimi słowami, uczestniczący w niebieskich tajemnicach, o ile łaską i godnością przewyższał wszystkie inne narody, o tyle później wskutek swojej niewierności wzgardzony i zaniedbany, zasłużył na odrzucenie, ponieważ przy nadejściu

⁵⁸⁰⁾ Cusano 11 maja 1566. Staatsarchiv zu Wien Cfr. Pastor Geschichte der Papste VIII B. S. 245.

⁵⁸¹⁾ Bullarium Romanum VII. 439.

⁵⁸²⁾ Breve z 5 kwietnia 1567 r. Bullarium Rom. VIII. 32. W Bulli Grzegorza XIII z 23 lutego 1573 r.

wypełnienia czasu wiarołomny i niewdzięczny odrzucił niegodziwie Zbawiciela swojego, skazując go niewinnie na śmierć. Utraciwszy kapłaństwo, pozabawiony powagi Prawa, wyrzucony z własnej siedziby, przez tyle wieków blakając się po świecie, znieawidzony, obrzucony wszelkiego rodzaju zniewagami i obelgami, zmuszony zajmować się brudnymi, haniebnymi sprawami, by móc głód zaspokoić, nie inaczej jak najlichsi niewolnicy. Lecz pobożność chrześcijańska, litując się nad tym fatalnym jego położeniem pozwoliła mu dosyć w ludzki sposób przebywać u siebie, aby patrząc na niego, pamięć męki Pańskiej u wiernych przewijała się częściej przed oczyma, a zarazem, aby przykładami, nauką, upomnieniami, zachęcić raczej do wymiany zdań i zbawienia, które ma nastąpić dla resztek Izraela, jak przepowiedzieli Prorocy, od czego oddalałby się ten naród coraz więcej, gdyby wyrzucony został z siedzib chrześcijańskich, do tych narodów, które nie znają Chrystusa.

Niegodziwość jednak tego narodu uzbrojona najgorszymi wszelkiego rodzaju sposobami do tego doszła, iż zagraża wspólnemu naszemu dobru. Siłę jednak tak wielkiej choroby należy zapobiec szybkim środkiem zaradczym.

Albowiem jeśli opuścimy tak liczne rodzaje lichwy, przez którą żydzi wszędzie niszczyli majątki biednych chrześcijan, uważamy, że dostatecznie jasną jest rzeczą, iż oni przechowują złodziei i bandytów i są ich współnikami, starają się rzeczy przez nich pochwycone i skradzione, nie tylko świeckie, ale i do służby Bożej służące, aby nie były rozeznane, na jakiś czas ukryć albo przenieść na inne miejsce albo w ogóle przerobić. Bardzo wielu również żydów pod pozorem załatwienia różnych interesów, chodząc do domów uczciwych kobiet, sprowadza liczne do domów nierządu; co zaś ze wszystkiego najzgubniejszym jest, to jest to, że oddani przepowiadaniom rzeczy przyszłych, czarom, magicznym zabobonom i oszustwom, naprowadzają do szatańskiego kuglarstwa bardzo wielu nieostrożnych i słabych, którzy wierzą w przepowiadanie rzeczy przyszłych, wyjawianie kradzieży, skarbów i rzeczy ukrytych, że nadto można poznać wiele rzeczy, których badanie nawet niedozwolonym jest w ogóle śmiertelnikom.

Wreszcie poznaliśmy dostatecznie i zbadali, jak nienawistnie odnosi się ten przewrotny rodzaj do Imienia Chrystusa, jak jest nieprzyjawnym dla wszystkich, którzy zaliczają się do tego imienia, jakimi wreszcie podstępami czyhają na ich życie.

Tymi i innymi bardzo poważnymi przyczynami powodowani i poruszeni ciężarem zbrodni, zwiększających się codziennie na zgubę państw naszych, nadto, uważając, że wspomniany naród oprócz miernych ze Wschodu transportów, żadnego pożytku naszej Rzeczypospolitej nie przynosi, dla naszych

ludów jednak, które niekiedy bardziej są od nas oddalone, lepiej by było, by tylko słyszały, że taki naród istnieje, by słyszały tylko o jego występkach i o nieszczęściach skądinąd dochodzących, niż żeby jakimś bodźcem miłości tuliły go do swego łona, jak to było poprzednio.

§ 1. Powagą zatem niniejszego rozkazujemy, aby wszyscy i poszczególni żydzi obojga płci pod władzą naszą doczesną przebywający w podległych państwach, ziemiach i miejscowościach, osiedlach, mających władzę baronów i innych panów doczesnych czy też mających czyste i mieszane rządy i prawo życia i śmierci lub jakąkolwiek inną władzę i wyjęcie spod władzy, z ich w ogóle granic najzupełniej wyszli w przeciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu niniejszego dekretu.

§ 2. Po upływie tego czasu, którzykolwiek z nich, czy to mieszkańcy, czy przychodnie, czy współcześni, czy przyszli w jakimkolwiek państwie wspomnianej władzy, ziemi, miejscowości czy osiedli baronów, panów i innych wyjętych spod władzy wymienionych, gdyby kiedykolwiek znaleźli się, niech będą pozbawieni wszelkich rzeczy, które będą skonfiskowane a oni będą niewolnikami Kościoła Rzymskiego i zachowani na wieczną niewolę. Kościół zaś będzie mieć nad nimi takie samo prawo, jakie mają inni panowie nad sługami i niewolnikami. Z wyjątkiem jednak Rzymu i Ankony, gdzie tych tylko żydów, którzy tam teraz zamieszkują, pozwalamy tolerować dla odświeżenia wspomnianej pamięci i prowadzenia handlu z narodami wschodnimi i dla wzajemnych transportów, z tym jednak, aby zachowywali nasze, naszych poprzedników i inne Konstytucje kanoniczne do nich się odnoszące, w przeciwnym zaś razie podpadają tym samym pod wszystkie te kary, które są zawarte w powyższych Konstytucjach, a które niniejszym odnawiamy.

Spodziewamy się bowiem, że ci szczególnie z nich, którzy są blisko nas i blisko Stolicy Apostolskiej, powstrzymają się od złych występów z obawy przed karą, a może niektórzy jak to było poprzednio dosyć często, uznają z radością światło prawdy.

Lecz żaden z nich jeden do drugiego, ani do innego miejsca w wymienionym Państwie nie przeniesie się w jakimkolwiek czasie, ani nie wyruszy, ani nikogo z wyjętych spod prawa do siebie nie przyjmie, jeśli chce uniknąć jarzma niewoli i kar.

Rozkazujemy zatem legatom, gubernatorom, prezydentom, naczelnikom i urzędom wszystkich prowincji, miast i miejscowości wspomnianego państwa, a również i Biskupom diecezjalnym, przełożonym, baronom, panom i posiadającym bezpośrednio władzę (od Papieża) i wszystkim innym, do których to należy, aby każdy sam od siebie, nie czekając na żadne inne od nas rozkazy, albo wyjaśnienia, wykonał to wszystko wymienione jak najprędzej i przestrzegając

pilnie, aby potem żaden żyd pod żadnym pozorem nie wszedł więcej do owych prowincji, miast i miejscowości, osiedli ani też baronstw i innych wymienionych posiadłości.

Którzybykolwiek zaś z tych żydów, którzy teraz są w Rzymie i Ankonie, po upływie najbliższych trzech miesięcy, znaleźli się w jakiegokolwiek części naszego Państwa, nawet w takiej, która tworzy doczesne "dominium" owych baronów i panów, czy też mających bezpośrednią władzę (od Papieża), natychmiast byli oddani jako niewolnicy Kościołowi i skazani na wieczną niewolę, dla ich grzbietów zaś wyznaczamy, że należy wymierzać cięższe kary, aby ich przykładem nauczyli się inni, jak wielkim przestępstwem jest nierozumne lekceważenie naszego zakazu.

§ 3. Nie stanowią przeszkody powyższym ani Konstytucje ani rozporządzenia Apostolskie czy prawa ogólne, czy małomiejskie prawa Prowincji, miast i wymienionych miejscowości, ani Izby Apostolskiej, wzmocnione przysięgą czy zatwierdzeniem Apostolskim albo jakąkolwiek inną mocą, statutami i zwyczajami czy umowami zawartymi z ogółem wspomnianych żydów, nawet przyrzeczeniem publicznym czy paktami, czy przywilejami, wyodrębnieniami i pismem Apostolskim... czy jakim ikołwiek dekretemi w ogóle czy w szczególności udzielonymi, zatwierdzonymi i częstokroć ponawianymi.

Wszystko to i każde z osobna, jeśli by nawet miała być wzmianka albo jakiekolwiek tłumaczenie jednym tokiem, jakby dosłownie wyrażone niniejszym wyrażamy, że o ile by wszystko wymienione przeszkadzało, odkładało albo inaczej mogło szkodzić, na mocy pełności władzy specjalnie i dobitnie odwołujemy i znosimy i ogłaszamy, jako nie mające siły ni znaczenia, ani gdyby ktokolwiek świadomie czy nieświadomie przeciw temu miał działać, postanawiamy, że jest nieważne i próżne...

§ 4. Chcemy również, aby kopie niniejszego były wydane także drukiem i zatwierdzone przez władzę publiczną i każdą Kurię Kościelną i przełożonego pieczęcią zatwierdzone, by miały wszędzie takie samo znaczenie, jak owe oryginalne, gdyby były przedłożone i okazane.

§ 5. Żadnemu zatem człowiekowi w ogóle nie wolno łamać ani płochą śmiałością występować przeciw temu pismu, dekretowi i woli naszego pozwolenia, przykazania, wznowienia, rozkazania, określenia, odwołania, zniesienia.

Gdyby jednak kto usiłował to uczynić, niechaj wie, że ściągnie na siebie niechęć Wszechmocnego Boga i Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Dan w Rzymie 1569 r. czwartego roku naszego Pontyfikatu⁵⁸³ Stosownie do rozporządzenia opuścili żydzi Państwo Kościelne w maju 1569 r., udając się do Małej Azji. Na prośby przełożonych gminy żydowskiej

pozwolił Papież pozostać do 15 sierpnia tym, którzy by nie mogli wcześniej zlikwidować swoich interesów.

Pismem z dnia 6 kwietnia 1569 r. zwrócił się Arcybiskup z Avignon Felician do Papieża z prośbą, by pozwolił żydom z jego diecezji pozostać na miejscu, uzasadniając swą prośbę tym, że wśród miejscowej ludności mogłyby powstać rozruchy przy wyjściu żydów, bo ludność odnosi się do nich życzliwie, ponieważ w wojnach z Hugenotami żydzi pożyczali miejscowej ludności pieniędzy. Na to odpowiedział Papież Brewe z dnia 3 maja 1569 r., że według świadectwa Biskupa z Carpentras, dla jego ludności już od lat żaden dekret nie może sprawić większej przyjemności, jak Bulla przeciw żydom. Zaznaczasz jeszcze Pius Święty w owym "Breve":

"Wiemy, że najprzewrotniejszy ten naród był zawsze przyczyną i rozsądnikiem prawie wszystkich herezji"⁵⁸⁴.

Oprócz wszystkich wymienionych bezceństw i szkodliwej działalności zarzucano żydom jeszcze i to, że wędrując z jednego kraju do drugiego, zajmowali się szpiegostwem, szczególnie na rzecz Turcji.

Bullę Piusa V i Pawła IV aprobował Klemens VII w Bulli, wydanej w 1593 r. Z Bulli Grzegorza XIII, wydanej w r. 1581 "**In casibus et causis**" przeciwko żydom, dowiadujemy się, że żydzi wysilając się na wszelkiego rodzaju bluźnierstwa i zniewagi przeciw Chrystusowi Panu, szczególnie w Wielki Piątek, przybijali baranka albo owcę do krzyża albo zawieszali i pluli. Jakkolwiek zabronionym im było przez rozporządzenie różnych Papieży trzymać niańki, to jednak je utrzymywali, a "w dniu, w którym niańka (karmiąca) przyjmowała Komunię św., zmuszali ją w tym dniu lub w kilku dniach, by pokarm swój (mleko) wylewała do ustępu czy do kloaki".

Dzisiaj w komunistycznej części Hiszpanii, gdzie żydzi obcy czy marani rej wodzą i znęcają się w najdzikszy i wyrafinowany sposób nad chrześcijanami, już nie baranka, ale chrześcijan przybijają do krzyża, torturując ich już to w więzieniach, już też publicznie, jak to uczynili na Wielkanoc 1937 r. z 18 letnim klerykiem, odbywając nad nim sąd, podobnie jak nad Chrystusem Panem i przybijając go na rynku do krzyża.

Jako winę poczytali mu to, że nauczał potajemnie dzieci katechizmu.

Jak dalece Papieże wnikali w życie wiernych i chronili ich przed zgubnymi wpływami żydów, świadczyć może Bulla Piusa V, wydana 11 marca 1566

⁵⁸³) Bullaiium Romanura II. Luxemburgi, sumptibus A. Gosse 1742 p. 296-298.

⁵⁸⁴) J. Laderchi, Annales ecclesiastici, przedrukowane w "Annales ecclesiastici C. Baronii et Raynaldi. t. 35-37. Cfr. Pastor Geschichte der Papste VIII S. 246 f.

"**Supra gregem Dominicum**", w której zakazuje używać lekarza żyda do leczenia chrześcijanina. Podobnie również Grzegorz XIII w Bulli z 30 marca 1581 r. "**Alias piae memoriae**", w której, powołując się na Pawła IV, zakazuje, aby nie wzywano do chorych chrześcijan lekarzy żydów nawet znanych i sławnych.

To rozporządzenie Pawła IV aprobował później Pius V osobną Bullą i nadał mu siłę wiecznego znaczenia, postanowił i chciał pod nakazem sądu Bożego, polecił i rozkazał, aby wszystko zawarte w tym rozporządzeniu na przyszłość było silnie przestrzegane, nie tylko w ziemiach i dominach Państwa Kościelnego, ale także wszędzie (tj. w całym Kościele). Lekarz wezwany do chorego powinien przede wszystkim upomnieć, by chory się wyświadczył, ponieważ żydzi lekarze tego nie czynią, przeto zabrania się ich używać.

Dla nadania zaś większej siły i znaczenia owemu rozporządzeniu, które "polecamy nienaruszenie przestrzegać i tę naszą Konstytucję, która po wieczne czasy ma mieć znaczenie, dodajemy do poprzednich Konstytucji i rozkazów, dla silniejszego zaś ich zachowania, zakazujemy wszystkim obojga płci wiernym, aby w przyszłości nie wzywali żydów albo innych niewiernych do chorych chrześcijan, ani dopuszczali, albo pozwalali wzywać.

Każdego roku na początku Wielkiego postu Bullę tę powinno się odczytywać we wszystkich kościołach. A jeśli kto po jej ogłoszeniu, choćby nie wiedząc jakimi przywilejami się zasłaniający, jakiegokolwiek stanu, godności i uprzywilejowania będący, ważył się sprzeciwić się temu, aby mu w żaden sposób nie udzielono Sakramentów św., ani nawet zakonnik w tym uprzywilejowany i aby tak umarłszy pozbawiony był pogrzebu chrześcijańskiego. To wszystko Proboszczowie w odpowiednim czasie chorem wyjaśnią. Biskupi zaś wystąpią z należną karę przeciw przestępcom tego rozkazu".

Jeśli to tak doniosłe rozporządzenie Grzegorza XIII i innych Papieży w kwestii żydowskiej jest tak aktualnym u nas, bo rzuca światło na stanowisko Kościoła wobec żydów, to szczególne i wyjątkowe znaczenie dla Polski ma Encyklika Papieża Benedykta XIV, wielkiego uczonego, prawnika i prawdziwego przyjaciela Polski w sprawie odzyskania naszej Ojczyzny. Ponieważ ta Encyklika uległa najzupełniejszemu zapomnieniu, uważam za wskazane przytoczyć ją tak w oryginale jak i w tłumaczeniu polskim jako: "Zapomniany Rozkaz".

XLIX

Zapomniany rozkaz

Z powyższych zestawień widzimy, że złość i przewrotność żydowską chlostał nieubłagane Mojżesz i Prorocy, chlostał ją surowo również Chrystus Pan i Apostołowie, ich śladami zaś idą Ojcowie Kościoła, uchwały Soborów i Encykliki Papieży.

Nie ma też żadnej wątpliwości dla prawdziwego chrześcijanina, a tym mniej dla Duchownego, jakiegokolwiek byłby godności, że miejsce jego nie z żydami.

A ktokolwiek z Duchownych byłby tylko obojętnym wobec demoralizacji przeróżnego rodzaju, wobec akcji bezbożniczej i wywrotowej, rozszerzanej przez żydów, ten staje sam po drugiej stronie bariery, ale nie z Chrystusem, bo Chrystus Pan powiedział: "kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest". Przeciwno Chrystusowi zatem i przeciw Jego Kościołowi są żydofile, wszyscy popierający i podtrzymujący żydów, jako wrogów Kościoła i wrogów porządku społecznego.

Jeśli Wielki Papież Benedykt XIV, patrząc jasno w przyszłość, przestrzegał narody i panujących przed zbrodniczą działalnością masonerii w Bulli, wydanej 18 marca 1751 r., a w dniu 14 czerwca tegoż również roku, przestrzegał Polskę przed niebezpieczeństwem żydowskim i przed katastrofą, która nastąpi, jeśli się nie zapobiegnie zawczasu złemu i jeśli panujący, którzy zlekceważyli słowa przestrogi, utracili trony i życie wskutek wywrotowej akcji masonsko-żydowskiej od rewolucji francuskiej do wojny światowej i bolszewizmu i jeśli Polska, gdzie zlekceważono również opatrnościowy głos Stolicy Apostolskiej, wkrótce straciła swoją niepodległość, wskutek działalności masonów i żydów, to obecne narody i państwa, a przede wszystkim Polska, powinny z tego wyciągnąć odpowiednią naukę i za wszelką cenę pozbyć się masonów i żydów.

Jeśli z zachowania się Prymasa, Arcybiskupów i Biskupów z r. 1751, do których Encyklika była przesłana, otrzymuje się wrażenie, jakoby jej nie otrzymali (z małymi wyjątkami tylko), to niech się nam zdaje, że listy te po drodze zaginęły i niech mi zatem wolno będzie odnalezione doręczyć tą drogą spadko-

biercom po 188 latach Najczcigodniejszym i Najdostojniejszym Adresatom w Polsce Odrodzonej ze słowami, wypowiedzianymi w żargonowym Hajncie:

"Każda Encyklika Stolicy Apostolskiej jest nakazem, każda enuncjacja Watykanu święta, każde słowo obowiązkiem, któremu trzeba być posłusznym bez żadnych zastrzeżeń, trzeba się poddać"⁵⁸⁵.

Wypełnijmy zatem nakazy Stolicy Apostolskiej, podane w Encyklice Benedykta XIV i wprowadźmy kary kościelne za wszelką łączność z żydami, jak Wielki Papież poleca. A zatem wprowadzenie rezerwatów ustrzeże od kupna i sprzedaży drobnych rzeczy, a klątwa za sprzedaż ziemi, fabryk czy domów uchroni od tak gwałtownego kurczenia się stanu posiadania Polskiego Narodu.

Przepisy te zgodne są również z prawami Talmudu wobec gojów. Jeśli dobrymi są dla żydów, dlaczego złymi mają być dla Polaków. Wprowadzając je w życie, wypełnimy święte nakazy dawnych Soborów i Papieży, a zarazem odpowiemy żydom, że to tylko talmudyczne nakazy zastosowane w odwrotnym kierunku.

Ponieważ zaś, jak Hajnt nas poucza, **"każda Encyklika Stolicy Apostolskiej jest nakazem"**, przeto po wypełnieniu nakazów Benedykta XIV, Polska musi koniecznie zastosować u siebie Encyklikę Piusa V Świętego i wypędzić ze swych granic żydów.

ENCYKLIKA

OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XIV DO PRYMASA, ARCYBISKUPÓW I BISKUPÓW KRÓLESTWA POLSKIEGO W KWESTII ŻYDOWSKIEJ W POLSCE.

ROKU 1751 dnia 14 czerwca.

B E N E D Y K T XIV

Wielebni Bracia, pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo!

Jak prędko się Najwyższej Dobroci Boskiej upodobało, ażeby się Świętej Katolickiej Wiary waszej początki w Królestwie Polskim zaczęły, co się stało około X wieku za LEONA VIII Poprzednika naszego za staraniem Księcia MIECZYSŁAWA i żony jego DĄBRÓWKI jak u DŁUGOSZA różnych Waszych dziejów Pisarza lib: 2. cap: 94 wyrażone macie; dotychczas pobożny zawsze i Bogobojny Naród Polski, tak był statecznym w powziętej Wiary przed-

⁵⁸⁵ Hajnt z 1 sierpnia 1938 r. Nr 117 "Uciążliwa Sytuacja". Cfr. Nowy Ład Sierpień 1938 r. str. 16.

sięwzięciu, tak od wszystkich herezji był daleki, że lubo te żadnego starania nie opuściły, ażeby w to Królestwo wkroczywszy w nim osiadły i swoich błędów, herezji albo niegodziwego mniemania nasienie rozrzuciły, to przecież mocna Polaków stateczność zawsze się im opierała i oczywiście coraz więcej wierności swojej wykazywała.

§ 1. Za prawdę to do naszej intencji najgodniejszą jest rzeczą uważać, że nie tylko chwalebna Męczenników, Wyznawców, Panien, Mężów świątobliwych sława i pamięć pozostaje tych, którzy się w Królestwie Polskim narodzili, wychowali i pomarli, która w świętych Kościoła Księgach jest zapisana, ale też wiele Synodów odbytych, które szczęśliwie do skutku doprowadzone były i z których z wielką sławą nad Luteranami zwycięstwo odniesione było, którzy wszelkimi sposobami i drogami kusili się o to, ażeby sobie wstęp i przyjęcie do tego Królestwa uczynili. Jak wielki Piotrkowski Synod, który się za GRZEGORZA XIII Poprzednika i Ziomka naszego pod prezydencją Lipomana Biskupa Weroneńskiego i Nuncjusza Apostolskiego odbył, na którym z wielką Pana BOGA chwałą wolność sumienia, szukająca miejsca dla siebie w tym Królestwie, wykorzeniona była. Tak świadczy Księga Konstytucji Synodów Gnieźnieńskich, w której wszystkie Polskich Biskupów ustawy pożyteczne i rozumne są podane, ażeby w ludziach pod ich zwierzchnością zostających, **zawsze Wiara Chrześcijańska przeciwko niewiernym żydom nie naruszona została**, lubo okoliczność czasów na to pozwoliła, ażeby w miastach i miasteczkach tego Królestwa jak Chrześcijanie tak i żydzi razem mieszkali. Te wszystkie dowody jasno pokazują, jak wielką chwałę Naród Polski zasłużył sobie stąd, że św. Wiarę od Przodków swoich przed tylu wiekami przyjętą nienaruszoną starał się zachować.

§ 2. Na żadną z tych spraw, któreśmy dotychczas wyrazili, nie możemy narzekać, oprócz niniejszej, na którą słusznie uskarżać się musimy, tak dalece, że nam z płaczem zawołać należy nad Polską: zmieniony jest najlepszy Twój kolor! Zaiście, dowiedzieliśmy się tak od wiarogodnych osób, znających stosunki Polskie, jako też z uskarżenia się tych, którzy w tym Królestwie mieszkają, że się tak wielka liczba żydów rozmnożyła w Polsce, iż niektóre miejscowości, miasta i miasteczka, (które z samych rozwalin pokazują, jak przedtem murem opasane były, wielką niegdyś Chrześcijańskich obywateli liczbą napelnione, co z dawnych Rejestrów poznać można), teraz zrujnowane i wielką liczbą żydów napelnione tak dalece, że w nich mało co znajduje się Chrześcijan. Przeto znajdują się w tym Królestwie niektóre parafie, w których dla zmniejszenia się Parafian i dochodów już ledwie do tego nie dochodzi, że Proboszczowie chyba opuścić je będą musieli. Nadto, wszystkie z jakimkolwiek zyskiem kupiectwa i handle, jak trunków a nawet i wina żydom w tym Królest-

wie są dozwolone; tymże o publiczne dochody staranie zlecone. Arendy, karczmy, pola i wsie w dzierżawę powierzone, przez co nad chrześcijańskimi wieśniakami mając zwierzchność, nie tylko nieludzką władzą i rozkazem przymuszają ich do pracy, podróży i pańszczyzny, ale też im co gorsza i kary naznaczają, a częstokroć i różgami karzą. Za czym idzie, że nieszczęśliwi wieśniacy, pod władzą żyda zostając, jako poddani Pana słuchać go muszą. Chociaż zaś żydzi sami poddanych karać nie mogą, ale ta rzecz do administratora chrześcijanina należy, ten jednak musi żyda arendarza słuchać i jego, z bojaźni, ażeby administracji nie utracił, tyrańskie rozkazy wypełniać.

§ 3. Oprócz zaś publicznych dochodów karczem, pola i arendy, które jakośmy nadmienili żydzi trzymają z krzywdą chrześcijan, z czego tyle i tak wielkie następstwa wynikają w stosunku do chrześcijan, że większą jeszcze szkodę i zgubę aniżeli wyżej wymienione spowodzić mogą.

To się nam najgorszą rzeczą wydaje, że w domach niektórych panów żydzi są komisarzami i w jednym domu z chrześcijanami mieszkają, nad nimi mają władzę. W miastach zaś i karczmach nie tylko można widzieć żydów razem z chrześcijanami mieszkających, ale co jest gorsza, że się odważają chrześcijan obojga płci za sługi w domu swoim trzymać. Ponieważ zaś żydzi po większej części kupiectwem się zajmują, gdy handlem znaczną sumę pieniędzy nabierają, z wielką lichwą i wyniszczeniem pożyczają ubogim chrześcijanom. Chociaż zaś i oni od chrześcijan biorą na procent znaczne pieniądze do kahałów i synagogi swojej, każdy jednak osądzić może, że dlatego to czynią, ażeby odebrawszy od chrześcijan znaczne pieniądze, nie tylko przez zarobek na handlu i różnych towarach, oddać mogli procent i sami dla siebie oprócz tego jaki pożytek uzyskali, ale też i dlatego, ażeby przez ten czas ilu wierzycieli mają, tyle swoich synagog mieli protektorów i obrońców.

§ 4. Sławny ów Mnich Rudolf, z niemłą gorliwością tak kiedyś powstawał przeciwko żydom, jako Św. Wiary naszej nieprzyjaciółom, każąc, do tego chrześcijan przyprowadził, że ich wyniszczyć chcieli i było to okazją zabicia wielkiej liczby żydów.

Jak wy rozumiecie, gdyby ten Rudolf tymi żył czasy, co by mówił i czynił, obaczywszy, co się dzieje w Polsce?

Nazbyt wielkiemu gniewowi Rudolfa wielki ów Bernard Święty sprzeciwił się w liście swoim 363, który do Księży i do ludu Francji Wschodniej posłał, te słowa na piśmie zostawił: Nie potrzeba żydów prześladować i zabijać ani też ich unikać. Spytajcie się Pisma. Wiem także, że w Psalmie czytamy prorocstwo o żydach. Bóg objawił mi (mówi Kościół) o nieprzyjaciółach moich, ażeby ich nie zabijał, żeby snać nie zapomniał lud mój. Żywymi bowiem są obrazami, pokazującymi nam i przypominającymi Mękę Pańską. Dla której rozproszeni

są po wszystkich narodach, ażeby, gdy sprawiedliwą za grzech swój ponoszą karę, byli świadkami naszego odkupienia. W liście zaś 365. do Henryka Arcybiskupa Mogunckiego te mamy opisane słowa od tegoż Bernarda: Alboż więcej tryumfuje Kościół z żydów codziennie, gdy ich przekonuje i nawraca, aniżeli gdyby ich razem zgubił mieczem? Alboż daremnie ustanowiona jest owa powszechna w Kościele modlitwa, którą ofiarujemy za niewiernych żydów od wschodu słońca aż do zachodu, ażeby Bóg i Pan nasz odkrył ich ślepotę serca, żeby mogli przejść z ciemności do światła? Gdybyśmy się nie spodziewali niewiernych nawrócenia do Wiary, daremnie by się nam zdawało modlić za nich.

§ 5. Przeciwno temu Rudolfowi pisał także Piotr Kluniacki Opat do Ludwika Francuskiego Króla, którego namawiał, ażeby żydów zabijać nie pozwalał, lecz do tego pobudzał, ażeby ich za występki karał, te dobra im odbierając, które albo od Chrześcijan wydarli albo przez lichwę nabierali, cenę zaś ich na potrzeby Wiary świętej obrócił. O czym każdy przeczytać może w Rocznych Dziejach Wielkiego Kardynała Baroniusza na Rok Pański 1146. My w tej sprawie nie mniej jak i w innych, tym sposobem postępować chcemy, którym Wielebni Przodkowie nasi Rzymscy Biskupi postępowali. Aleksander III pod wielką karą zakazał Chrześcijanom, ażeby rocznie służby u żydów nie przyjmowali, co uzasadnia tymi słowy: żydowskie obyczaje z naszymi w niczym się nie zgadzają i oni by (to jest żydzi) łatwo dla ustawicznego towarzystwa i poufałości do swoich błędów i niedowiarstwa umysły prostych nakłonić mogli. Jako w Dekretach de Judaeis, czytamy, że Innocenty III gdy się dowiedział, że Chrześcijanie do miast swoich przyjęli żydów, takiego przyjęcia ten sposób i okoliczności z upomnieniem wyznaczył, ażeby snać czasami złem za dobrodzieństwo nie oddali: Którzy gdy z miłosierdzia do naszej społeczności są przyjęci, tę nam zapłatę oddają, którą według pospolitego przysłowia, "mysz w torbie, wąż na łonie, ogień na ręku", swoim zwykli gospodarzom oddawać. Tenże Papież za rzecz odpowiednią uważa, ażeby żydzi Chrześcijanom, a nie ci tamtym służyli i dodaje: Ażeby synowie wolnej, nie służyli synom służebnicy, ale jako słudzy od Pana odrzuceni, na którego śmierć niegodziwie się sprzysięgli, niechaj się przynajmniej z następstw uznają sługami tych, których śmierć Chrystusowa wolnymi, onych zaś sługami uczyniła. Które słowa: In Decretali "Etsi Judeos" znajdują się. W innym zaś Dekrecie: Cum sit nimis, pod tymże tytułem o żydach i saracenach, ażeby żydzi na publicznych urzędach nie byli, zakazał: Zakazujemy, ażeby żydzi na publiczne urzędy nie byli mianowani, ponieważ pod takim pretekstem Chrześcijanom są najbardziej nieprzyjawnymi.

Innocenty IV, gdy do Ludwika świętego, Króla Francuskiego pisał, który miał zamiar żydów z Państwa swego wygnać ten zamiar jego pochwalił, ponieważ żydzi bynajmniej nie zachowują tego, co około nich Stolica Apostolska

postanowiła: My dla zbawienia dusz całymi siłami nakłonieni, do wygnania żydów albo przez Ciebie samego albo przez innych, ponieważ oni ustaw od Stolicy Apostolskiej wydanych przeciwko sobie nie zachowują, zupełnie Tobie Listem niniejszym pozwalamy. Jako każdy widzieć może u Raynalda na Rok Pański 1253 Nr 34.

§ 6. Jeśli zaś kto spyta, jakie są rzeczy, których Stolica Apostolska żydom, znajdującym się w tych miastach, w których mieszkają Chrześcijanie zakazuje, to odpowiemy, że te wszystkie, które tymi czasy w Królestwie Polskim są żydom pozwolone, a któreśmy już powyżej wyrazili.

Dla zrozumienia prawdy w tych rzeczach nie potrzeba wiele ksTag czytać. Dostyć jest przeczytać tytuły Dekretów o żydach i saracenach Biskupów Rzymskich, poprzedników naszych, Mikołaja IV, Pawła IV, Piusa V. Św., Grzegorza XIII i Klemensa VIII. Konstytucje są na pogotowiu w Bullaryuszu Rzymskim. Wy zaś Wielebni Bracia, ażebyście tę sprawę jaśniej zrozumieli, nie potrzeba wam starania wielkiego przykładać w czytaniu, ponieważ te wszystkie rzeczy od Waszych Poprzedników na Synodach są postawione i na piśmie macie je przed sobą. Gdyż oni nie opuścili nic z tych rzeczy w swoich Konstytucjach, które do tej kwestii należą, a przez Biskupów Rzymskich postanowione były.

§ 7. Cała zaś trudność na tym zawisła, że się Synodalnych postanowień przez niedbalstwo nie wypełnia. Do Waszego to obowiązku WW. Bracia należy, ażebyście te prawa odnowili. Wasz urząd tego wymaga, ażebyście je troskliwie wypełnili. W tej zaś sprawie od Duchownych ludzi, jako słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, najpierw zaczynajcie, którzy przez przykładne życie innym powinni drogę zbawienną pokazać i przykładem innym przyświecać. Tak się bowiem w miłosierdziu Boskim spodziewamy, że dobry przykład Duchownych ludzi, błędzących laików na prostą drogę naprowadzi. Co łatwiej i bezpieczniej rozkazać innym będziecie mogli, jeżeli ani Waszych dóbr, ani uprawnień żydom nie powierzycie, żadnej sprawy w pożyczaniu albo dawaniu pieniędzy z nimi mieć nie będziecie, jednym słowem (jak Nam pewni i godni świadkowie donieśli) od wszelkich stosunków z nimi wolnymi będziecie.

§ 8. Sposób zaś według Kanonów ŚŚ. dla przymuszenia uporczywych do posłuszeństwa ten jest podany, ażebyście w sprawach największej wagi, jakimi są niniejsze, używali kar Kościelnych, (censurae) między innymi grzechami rezerwowali sobie te także, które do osłabienia wiary nakłaniają, aby zapobiec grożącemu niebezpieczeństwu religii i zgubie. Jest wam wiadomo, jak S. Sobór Trydencki Waszej zwierzchności zarządził, gdy Wam dał moc, niektóre grzechy rezerwować, nie tylko publiczne, ale też i najcięższe, były tylko nie były wewnętrzne. Częstokroć zaś z tego miasta naszego różne Dekrety i Encykliki postanowione ogłaszane były, że między wielkimi grzechami i te zaliczać

należy, do których ludzie są skłonniejsi i które łączą się ze zgubą karności Kościelnej, albo zgubą zbawienia dusz, trosce Biskupów powierzonych, jakośmy w Traktacie o Synodzie Diecezjalnym lib: 5. cap: 5. obszernie wyrazili.

§ 9. Do wypełnienia zaś tego, pomocy Naszej żałować Wam nie będziemy i do usunięcia trudności, które byście mieć bez wątpienia mogli, gdybyście z tymi Duchownymi mieli sprawę, którzy do Waszej zwierzchności nie należą. My W. Bratu Arcybiskupowi Nicejskiemu naszemu Nuncjuszowi odpowiednie do tej sprawy rozkazy podajemy, ażeby on według zlecenia mu danego, sprawy konieczne załatwił. To Wam zaś niezawodnie obiecujemy, że gdy tego potrzeba wymagać będzie skutecznie tę sprawę wypełniać chcemy razem z tymi Duchownymi, którzy do Waszej zwierzchności należą, za których powagą i razem złączoną mocą, może przyjąć do tego, że ze Szlachetnego Królestwa Polskiego ta zakała i hańba usunięta zostanie.

Wy zaś WW. Bracia, Boga naprzód (Który jest wszystkiego dobra początkiem) gorącym uczuciem o pomoc proście. Od Niego nam i tej Stolicy Apostolskiej Waszymi modlitwami umocnienie i posiłek uprosicie, i gdy Was uprzejmą miłością pozdrawiamy Wielebnościom Waszym i trzodom Waszej zwierzchności poddanym Apostolskiego Błogosławieństwa miłościwie udzielamy.

Dan w Zamku Gandulfi dnia 14 czerwca 1751 roku. Biskupstwa naszego roku jedenastego.

**DE HIS, QUAE VETITA SUNT
HEBRAEIS, HABITANTIBUS IN IISDEM CMTATIBUS
ET LOCIS, IN OUIBUS HABITANT CHRISTIANI.**

**EPISTOLA ENCYCLICA AD PRIMATEM,
ARCHIEPISCOPOS ET EPISCOPOS REGNI
POLONIAE.**

BENEDICTUS PAPA XIV.

**VENERABILES FRATRES, SALUTEM ET
APOSTOLICAM
BENEDICTIONEM**

A quo primum supremæ Dei bonitati complacitum est, ut Sanctæ Catholice Religionis nostræ primordia in Poloniæ Regno constituerentur, quod circa decimi sæculi finem sub Prædecessore nostro Leone VIII, Ducis Miecislai et Conjugis Dambrowcæ Christianæ opera, contigisse, apud Długoss Annalium

vestrorum Scriptorem lib. 2 pag. 94. litteris consignatum est; ab eo usque tempore pia semper ac devota Polonorum Natio adeo constans in suscepto Sanctae Religionis proposito perstitit, adeo ab omni Sectarum genere abhoruit, ut, licet illae nihil intentatum reliquerint, ut in Regnum istud introductae suam ibidem sedem statuerent, atque in eodem suorum errorum, haeresum, vel pravarum opinionum semina dispergerent, eo fortius Polonorum constantia sese illarum conatibus opposuerit, et luculentiora magis fidelitatis suae praeberit testimonia.

§ 1. Sane, quod ad propositum hoc nostrum aptissimum, et per se multo maximum habendum est, non modo gloriosa illa Martirum, Confessorum, Virginum, Virorum sanctitatis fama insignium, quibus in Poloniae Regno nasci, enutrir, et mori contigit, memoria est, quae in sacris Ecclesiae fastis recensetur: sed et complurium ibidem Conciliorum, ac Synodorum celebratio quae feliciter ad exitum perducta sunt, et quibus magna cum de Lutheranis victoria reportata est, qui omnes rationes ac vias experti sunt, ut sibi aditum, receptumque in idem Regnum pararent. Jam vero tum magnum Petrocoviense Concilium, quod sub Magno Praedecessore, et Concive nostro Gregorio XIII, Praesulae Lipomano Episcopo Veronensi, et Nuntio Apostolico eidem praesidente, celebratum fuit, in quo tanta cum Dei gloria Hbertas conscientiae, quae in Regnum illud aditum, ac domicilium querebat, praescripta fuit; tum demum amplum illud Synodaliū Constitutionum Provinciae Gnesnensis volumen, in quo ea omnia litteris consignata sunt, quae a Polonis Episcopis utiliter, et sapienter acta, ac provisa fuerunt, ut in Populis regimini eorum commissis Christiana Religio adversus Judaicam perfidiam illibata servaretur, licet temporum conditio ferat, ut iisdem Urbibus atque oppidis, tum Christiani, tum etiam Judaei contineantur, haec quidem luculentissime, atque evidentissime comprobant, quantam, quod ante dictum est, Polonorum Natio ex eo sibi laudem comparaverit, quod sanctam Religionem a Maioribus suis ante tot saecula susceptam sartam semper studuerit tectamque servare.

§ 2. Cum multa eorum capita sint, de quibus dudum mentionem fecimus, de nullo, praeter quam de novissimo, merito est, quod conqueri debeamus: adeo ut vel cum fletu illud exclamare cogamur: Mutatus est color optimus. Sane tum ex iis, quae per graves, ac fide dignas Personas, Polonicarum rerum peritas Nobis fuerunt exposita, tum ex querelis eorum, qui in Regno sunt, quique zelo ducti, ad Nos, atque ad hanc sanctam sedem recursum habuerunt, notum Nobis Factum est, adeo isthic Judaeorum numerum multiplicatum esse, ut aliquot Loca, Civitates, atque Oppida, quae, ut ex ruinis constat, muro ante prope circummunita erant, quaequae, ex antiquis Tabulis, sive Regestis, magno Incolarum Christianorum numero frequentata fuisse apparet, diruta modo, situ, et squallore

foeda, ac magno Judeorum quidem numero referta, Christianorum autem quasi plane destituta repariantur. Praeterea esse aliquod in-eodem Regno Paraecias, quarum Populus cum non leviter diminutus sit, ac proinde redditus earum minor effectus, prope iam in eo sint, ut ab eorum Parochis deferantur. Ad haec omnem utiliorum mercium negotiationem, qualis lignorum, atque etiam vini est, ab oisdem Judaeis teneri, ipsos ad exercendam publicorum reddituum procuracionem admitti, conductas insuper ab eisdem Cauponas, Praedia, Pagos, Possessiones haberi, per quae in miseros Christianos homines, qui in rustica arte censentur, herilem potestatem nacti non modo eos immiti, et inhumano imperio ad labores, atque opera duriter exercent, atque ad immanium onerum vecturas compellunt; sed poenas etiam imponunt, quibus ad verbera quoque, et plagas in corpore ferendas coguntur. Quo fit, ut illi infelices ab auctoritate hominis Judaei, tamquam subditi de nutu, et potestate Domini, dependeant. Qui licet in hisse poenis infligendis Christiani administri opera uti teneantur, penes quem facultas eosdem puniendi sit; cum tamen hic Viri Judaei, qui Dominus est, mandata exequi necesse habeat, eidem ne ab officio removeatur, tyrannica illius imperia adimplenda sunt.

§ 3. Praeter publicas autem procuraciones, quae ut modo diximus, a Judaeis habentur; Cauponarum, Pagorum, praediorum conductiones, a quarum rerum exercitio tot ac tanta in Christianos homines praeiudicia dimanant, alia insuper quae exposita fuere, maius damnum, ac perniciem afferre possunt. Quod enim gravissimum censendum est, ipsi Judaei in Magnatum domos ad domesticae, sive oeconomicae rei gerendae munus, quod Magisterii Domus nomine venit, admissi, in unius domus tamquam contubernio cum Christianis versantes, imperii specimen super eosdem assidue praeferunt, atque ostentant. Jam vero in Urbibus, et Locis, non modò Judaeos Christianis passim permixtos cernere est, sed illud absurdi adiungitur, quod iidem Christianos utriusque sexus etiam pro famulis servicio suo addictos domi retinere minime vereantur. Porro autem ipsi Judaei cum exercendis mercaturis potissimum occupentur, postquam ea via grandem pecuniae summam confecerunt, nimio usurarum excessu Christianorum census, ac patrimonia penitus exhauriunt ac licet ipsi etiam a Christianis hominibus cum gravi et immodico foenore pecunias cum suarum synagogarum fideiussione mutuentur, facile cuique attendenti patet, id ea causa eisdem fieri, ut copia nummorum a Christianis habita, eaque in mercaturis faciendis occupata, non solum eatantum lucri faciant, quantum pacto foenori solvendo satis sit, simulque proprias ea ratione facultates amplificent; sed ut eodem tempore, quot sui creditores sunt, tot suarum Synagogarum, ac sui ipsius Patronos habeant.

§ 4. Celebris ille Monachus Radulphus, immodico olim ductus zelo, adeo contra Iudaeos exarsit, ut saeculo duodecimo, quo vixit, Galiam, Germaniamque percurrerit, et contra eosdem Iudaeos, utpote Sanctae Religionis nostrae hostes, concionando, Christianos inflamaverit, ut ipsos ad internecionem delerent; quae causa fuit, ut tam magnus Iudaeorum numerus interficeretur. Quidnam vero eum, si hodie in vivis ageret, facturum, aut dicturum putandum est, si, quae in praesentia in Polonia contingunt, fieri videret? Nimio huic et furenti Radulphi zelo magnus ille S. Bernardus sese opposuit, atque in Epistola sua 363, quam ad Clerum et Populum Galliae Orientalis dedit, ita scriptum reliquit: Non sunt persequendi Iudaei, non sunt trucidandi, sed nec effugandi quidem. Interrogate eas Divinas paginas. Novi quid in Psalmo legitur prophetatum de Iudaeis: Deus ostendit mihi, inquit Ecclesia, super inimicos meos ne occidas eos, ne quando obliviscantur Populi mei. Vivi quidem apices nobis sunt repraesentantes Dominicam Passionem. Propter hoc dispersi sunt in omnes Regiones, ut dum iustas tanti facinoris poenas luunt, testes sint nostrae Redemptionis. In epistola autem 365 ad Henricum Archiepiscopum Moguntinum ita ab eodem scriptum est: Nonne copiosius triumphat Ecclesia de Iudaeis per singulos dies, vel convincens, vel convertens eos, quam si semel et simul cosumeret eos in ore gladii? Numquid in cassum constituta est illa universalis Oratio Ecclesiae, quae offertur pro perfidis Iudaeis a solis ortu, usque ad occasum, ut Deus, et Dominus auferat velamen de cordibus eorum, ut ad lumen veritatis a suis tenebris eruantur? Nisi enim eos, qui increduli sunt, credituros speraret, superfluum et vanum videretur orare pro eis.

§ 5. Contra Radulphum item Petrus Cluniacensis Abbas ad Ludovicum Francorum Regem dum scripsit, eundem quidem hortatus est, ne Iudaeorum excidium fieri permetteret: verum eodem tempore ipsum excitavit, ut pro excessibus eorum in illos animaverteret, eosque bonis iis expoliaret, quae vel a Christianis abstulissent, vel per usuras accumulassent, atque eorum pretium in sanctae Religionis usum utilitatemque converteret, quem admodum in Annalibus Venerabilis Cardinalis Baronii ad annum Christi 1146 videre est. Nos quidem in hac re non minus, quam in omnibus aliis, eandem agendi normam suscipimus, quam Venerabiles Decessores nostri Romani Pontifices tenuerunt. Alecsander III, gravibus propositis poenis, Christianis interdixit, ne continuum apud Iudaeos servitium, aut famulatum susciperent: Ne Iudaeorum servitio se assidue pro aliqua mercede exponant; cuius rei ratio hisce, quae sequuntur, verbis ab eodem exponitur: Quia Iudaeorum mores, et nostri in nullo concordant, et ipsi (scilicet Iudaei) de facili ob continuam conversationem et assiduam familiaritatem, ad suam superstitionem et perfidiam simplicium animos inclinarent; quemadmodum in Decretali: Ad haec, de Iudaeis, legitur. Innocentius III postquam

narravit, quod a Christianis intra Urbes eorum Iudaei reciperentur, huiusmodi receptionis methodum et conditionem talem esse debere admonet, ne ipsi maleficium pro beneficio rependant: Qui tamquam misericorditer in nostram familiaritatem admissi, nobis illam retributionem impendunt, quam iuxta vulgare proverbium, mus in pera, serpens in gremio et ignis in sinu suis consueverunt hospitibus exhibere. Idemque Pontifex asserens, conveniens esse, Iudaeos Christianis, non autem hos illis inservire, addit: Ne filii Liberae fillis famulentur Ancillae, sed tamquam servi a Domino reprobati, in cuius mortem nequiter coniurarunt, se saltem per effectum operis recognoscant servos illorum, quos Christi mors liberos et illos servos effecit; quae verba in Decretali sua: "Etsi Iudaeos" reperiuntur. In alia item: Cum sit minis, sub eodem titulo "De Iudaeis, et saracenis", ne Iudaei in publicis officiis adhibeantur, interdi cit: Prohibentes, ne Iudaei in publicis officiis praeferantur, cum sub tali praetextu Christianis plurimum sint infensi.

Innocentius etiam IV, dum ad sanctum Ludovicum Francorum Regem scriberet, cui Iudaeos Regni sui finibus expellere in animo erat, consilium huiusmodi approbat, quoniam ipsi minime illa observarent, quae respectu ipsorum a Sede Apostolica praescripta essent; nos ad animarum salutem totis affectibus adspirantes, expellendi praedictos Iudaeos vel per Te, vel per alios, praesertim cum statuta contra eos a Sede praedicta edita, sicut accepimus, non observent, plenam Tibi, auctoritate praesentium concedimus facultatem; quemadmodum apud Raynaldum ad annum Christi 1253. num. 34. videre est.

§ 6. Si autem quaeratur, quoniam res illae sint, quae Iudaeis intra easdem Urbes, in quibus Christiani habitant, degentibus, ab Apostolica Sede interduntur; ea ipsa omnia omnino esse dicemus, quae hodie in Poloniae Regno agendi facultas eisdem permittitur, et quae superius a Nobis exposita sunt. Ad huius rei veritatem manifesto deprehendendam non multa quidem librorum lectione opus fuerit. Titulum "Decretalium de Iudaeis, et saracenis", percurrere satis est; Romanorum Pontificum praedecessorum nostrorum: Nicolai IV, Pauli IV, Pii V, Gregorii XIII, et Clementis VIII. Constitutiones in promptu sunt, atque in Bullario Romano habentur. Vos autem, Venerabiles Fratres, ut eadem illa clarissime perspicatis, ne ipsam quidem lectionis curam suscipere opus habetis. Omnia in Decessorum vestrorum Synodis statuta, atque praescripta vobis occurrunt: cum ipsi quidem minime praetermiserint, in suis Constitutionibus ea omnia inserere, quae, quod ad praesentem materiam attinet, a Romanis Pontificibus sancita, atque ordinata fuerunt.

§ 7. Summa autem difficultatis in eo sita est, quod Synodalia Sanctionum vel memoria excidit, vel executio negligitur, Vobis itaque, Venerabiles Fratres, onus incumbit, ut easdem renovetis, Vestri hoc Officii ratio exposcit, ut earum-

dem executioni sedulo insistatis. In hoc autem ab Ecclesiasticis hominibus sicut par et aequum est, initium facite, quos in recta agendi ratione viam aliis commonstrare et exemplo caeteris praelucere opus est. In Dei enim miseratione Nos sperare iuvat, bonum Ecclesiasticorum hominum exemplum aberrantes Laicos in rectam semitam reducturum. Quae quidem a vobis eo facilius, ac fidentius praecipui, et mandari poterunt, quod, (prout certis atque idoneis auctoribus allatum est) vestra neque bona, neque iura per Vos Judaeis locari, nullum cum eisdem mutuas pecunias dandi, atque accipiendi negotium intercedere, unoquoque verbo ab omni cum eisdem commercio liberos omnino vos atque immunes esse nobis innotuit.

§ 8. Ratio ac methodus a Sacris Canonibus ad Debitum a contumacibus obedientiam exigendam praescripta, ea est, ut in maximi momenti causis, cuiusmodi praesentes sunt, censurae adhibeantur, et ut inter casus reservatos ii 1 i etiam adiugendi sint, a quibus discrimen Religioni atque exitium imminere provideatur. Probe notum vobis est, sacrum Tridentinum Concilium iurisdictionis vestrae firmitati consuluisse, tum cum vobismetipsis ius reservandi casus asseruit; neque eos ad publica tantum crimina restrinxit, verum etiam ad atrociora et graviora, dummodo merè interna non sint, extendit atque ampliavit. Compluries autem ab huiusce Alme Urbis nostrae Congregationibus in variis Decretis, et Encyclicis Epistolis decusum, ac pronutiatum fuit, atrociores inter atque graviores casus, eos recenseri debere, ad quos procliviores homines sunt, et qui coniunctam Ecclesiasticae Disciplinae, sive salutis animarum, quae Episcopali curae commissae sunt, perniciem habent; quemadmodum a Nobis, in Nostro Tractatu de Synodo Dioecessana lib. 5 cap. 5 per totum, fuse ostentum est.

§ 9. Ad hanc autem rem nihil per vos auxilii a Nobis desiderari patiemur ac pro expediendis difficultatibus, in quas procul dubio incideretis, si vobis contra eos Ecclesiasticos procedendum esset, qui a iurisdictione vestra exemti sunt, Nos Venerabili Fratri Archiepiscopo Nicaeno, nostro isthic Nuntio, oportuna pro eodem negotio mandata praescribimus, ut ab eodem, iuxta facultates sibi traditas necessaria praestentur. Illud simul procerto vobis pollicemur, Nos, tum cum opportunitas ferret exire atque omni efficacia de hac re cum illis etiam agere non praetermissuros, opportuna quorum auctoritate ac potentia adiuncta, effici potest, ut a Nobili Poloniae Regno huiusmodi labes atque ignominia auferatur. Vos autem Venerabiles Fratres, a Deo primum, qui bonorum omnium auctor est, ferventiori cordis affectu opem exposcite. Ab eodem Nobis etiam, atque huic Apostolicae Sedi auxilium precibus vestris implorate et dum omni vos charitatis plenitudine complectimur, Fraternalitatibus vestris et Gregibus curae vestrae commissis Apostolicam Benedictionem peramanter impertimur.

Datum ex Arce Gandulphi die 14. Junii 1751 Pontificatus nostri. Anno
jjndecimo.

L

Uchwały synodalne i listy pasterskie biskupów w dawnej Polsce

A Uchwały Synodalne

Z dotychczasowych dowodów widzimy jasno, że Kościół Katolicki uważał zawsze za swoje święte zadanie i obowiązek poskramiania szkodliwych i złych wpływów żydostwa i polecał Biskupom i Kapłanom, by przestrzegali wiernych przed żydami, by ich pouczali, że mają unikać żydów, by nie ulec ich demoralizacji czy też oszukańczym machinacjom. **Walka zatem z żydostwem jest nakazem samoobrony na podstawie nauki Kościoła Katolickiego. Do tej walki obowiązany jest każdy chrześcijanin, a tym więcej Duchowny, na jakimkolwiek byłby stanowisku. Jeśli Chrystus Pan, Apostołowie, święci Ojcowie Kościoła i wybitni Papieże zwalczali złość i niekczemność żydowską i poskramiali ją ustawowo, to obowiązany jest to czynić każdy Duchowny, a tym więcej na kierowniczym stanowisku stojący.** Widzimy zatem, że pouczenia jakie nam dają za rabinem Thonem, wysokiego stopnia masonem, różni masoni polscy i legia żydowska, że nie można być antysemitą i chrześcijaninem, że antysemityzm jest neopoganizmem, pouczenia te nie mają żadnych podstaw, a tylko służą do osłabienia ruchu odżydzeniowego, przez wprowadzenie zamieszania w społeczeństwie naszym. Przeciwnie jeszcze Papież Benedykt XIV nakazuje Episkopatowi Polskiemu, by łącznie z Klerem pracował nad odżydzeniem Polski, by Biskupi używali kar kościelnych na sprzedających i kupujących u żydów. W ogóle, by za łączność z żydami Kapłani nie udzielali rozgrzeszenia, by to było zastrzeżone Biskupom.

Innym zarzutem, jaki stale powtarzają żydzi to zarzut, że ruch odżydzeniowy u nas jest zapożyczony od Hitlera i pod tym względem rzucają swoim zwyczajem i zgodnie widocznie za swoją "etykę" najnikczemniejsze insynuacje na działaczy i kierowników tego ruchu.

Niezależnie jednak od jakichkolwiek zarzutów nasuwa się nam pytanie jak Kościół Katolicki w Polsce przyjmował Encykliki PajSieskie o żydach i jak się do nich odnosił. Kwestia ta dla nas ma nadzwyczaj wielkie znaczenie, bo musimy przecież w pracy odrodzeniowej naszej Ojczyzny szukać zawsze pierwiastków rodzimych i opierać się na tradycji zdrowej jako na fundamencie. Musimy z przeszłości to, co było złe i zgubne odrzucać, a przyswajając sobie to, co pożyteczne i dobre.

Pouczającymi i miarodajnymi pod tym względem będą dla nas uchwały Synodalne, które wyrażają zdania i przekonania Episkopatu dawnej Polski na kwestię żydowską. Widzimy tu dzielnych obrońców Kościoła i Państwa, prawdziwie rycerskich Dostojników Kościoła, walczących z cywilną odwagą przeciw wewnętrznemu, mocno zakonspirowanemu wrogowi. Obija się o nasze uszy w uchwałach Synodalnych echo Soborów, Encyklik i postanowień Papieskich i na odwrót, niektóre nawet wyrażenia Synodalne znajdujemy później w Encyklice Benedykta XIV. Świadczy to o wielkiej łączności ze Stolicą Apostolską. Wszędzie tu przebiega troska o zachowanie duszy narodu od wrogich wpływów żydowskich, a zarazem i o zachowanie ludu od wyzysku tych pasożytów. Wielki zmysł praktyczny i wielka odwaga w przedstawieniu zła dla Kościoła i Państwa, to dalszy rys uchwał Synodalnych. Wszystko tu tak życiowe, tak barwne i jasne, że można by wszystko jeszcze dzisiaj dosłownie powtórzyć i byłoby nadzwyczaj aktualne i przez cały naród z największą wdzięcznością i radością przyjęte. A Naród Polski na to czeka.

Już Synody w Poznaniu 1264 i w Kaliszu 1420 powzięły szereg uchwał przeciw żydom.

Na Synodzie we Wrocławiu 1267 r., zwołanym przez Legata Papieskiego Kardynała Gwidona, wydano prawo, zabraniające pod klątwą chrześcijanom zapraszać żydów na uczty lub też do nich na uczty lub zabawy uczęszczać, kupować od nich mięso lub inne artykuły żywnościowe, z obawy, ażeby nie były zatrute. Ze względu zaś na złe obyczaje żydów zakazuje dalsze rozporządzenie, by żydzi mieszkali w osobnych dzielnicach (getto), a nie z chrześcijanami. Jeśli znajdują się już domy żydowskie w dzielnicach chrześcijańskich, to żydzi mają je sprzedać lub odpowiednio zamienić. Miejscowy Biskup i książę danej diecezji obowiązani dopilnować, by rozkaz ten był wypełniony do dnia 24 czerwca, a jeśli z ich winy nie wypełniono tego, wstęp do Kościoła ma im być wzbroniony. Dla odróżnienia zaś żydów od chrześcijan nakazuje im prawo pod karą pieniężną, nosić rogatki (cornutum pileum).

Wreszcie żydzi obowiązani są płacić miejscowemu proboszczowi pewną kwotę, wyznaczoną przez Biskupa, jako wynagrodzenie za ubytek, jaki ponosi, że miejsce chrześcijan zajmują. Zabrania im uczęszczać do łaźni i do domów

gościnnych chrześcijańskich, trzymać sługi i karmicielki chrześcijańskie, sprawować urzędy publiczne. Za niedozwolony stosunek żyda z chrześcijanką, żyd ma być osadzony w więzieniu, póki nie złoży kary przynajmniej 10 grzywien, chrześcijanka ma otrzymać różgi i ma być na zawsze wygnana z danej miejscowości.

Statuty Synodu wrocławskiego obowiązywały Biskupów pod klątwą, by starali się wprowadzić je w życie, by je odczytywali co roku na Synodach diecezjalnych i prowincjonalnych, a kwestie, dotyczące świeckich polecieli odczytywać z ambon. Toteż w tym samym roku 1267 odbył się Synod w Dankowie we wsi koło Częstochowy, na którym Biskupi wystosowali pismo do Księcia pomorskiego Mszczuga (Mestwina), posyłając mu niektóre ustępy z Synodu wrocławskiego i zaznaczając, że na niezachowujących je, naznaczona jest klątwa, a oni sami podpadliby pod suspensę, gdyby tych uchwał należycie nie ogłosili⁵⁸⁶.

Wkrótce odbył się Synod w Budzie, zwołany dla Węgier i dla Polski przez Legata Apostolskiego, Biskupa fermeńskiego Filipa w r. 1279. Obejmuje on 122 ustawy, a wśród nich w 117 i 118 mówi o żydach, gdzie przypominając statuty Synodu Legata Gwidona, nakazuje w myśl uchwał IV Soboru Laterańskiego (1215 r.), by żydzi obojga płci dla odróżnienia od chrześcijan nosili na lewym boku zwierchniego ubrania okrągłą łatę z czerwonego sukna. Nakaz ten mieli wypełnić w pewnym terminie. W razie zaniedbania, zakazano im utrzymywać jakichkolwiek stosunków z chrześcijanami. Gdyby zaś chrześcijanie utrzymywali stosunki z nimi, to im ma być wzbroniony wstęp do kościoła.

W 119 uchwale zabrania Synod ustanawiać żydów poborcami ceł i podatków i w ogóle zabrania powierzać im jakiegokolwiek urzędy publiczne. Duchownych, wykraczających przeciwko tej ustawie, zawiesza się w wykonywaniu czynności religijnych, Biskupów zawiesza się w wykonywaniu czynności w szatach biskupich, o ile się nie poprawią podlegają klątwie, świeckich obkłada się klątwą⁵⁸⁷.

W r. 1542 zbiera się Episkopat Polski na Synod prowincjonalny w Piotrkowie i uchwała wystosować memoriał do Króla Zygmunta Starego z prośbą aby **"pomnąc na wielkie szkody i straty, jakie dzieją się Kościołowi i chrześcijańskiej ludności w całym państwie polskim z powodu przyjmowania na jego terytorium tak wielkiej liczby przewrotnych i bezbożnych żydów, wypędzonych z sąsiednich i innych krajów, zamknął całkowicie dostęp**

⁵⁸⁶⁾ Dr Tadeusz Gromnicki, Synody Prowincjonalne w Polsce, Kraków 1885 str. 128-131

⁵⁸⁷⁾ Cfr. T. Gromnicki l. c. str. 182, 183.

i napływ żydów do Polski, zmniejszył i ograniczył ich liczbę w całym państwie, zabronił im w ogóle osiedlania się w tych miejscowościach, w których dotąd ich wcale nie było i nie pozwalał im na wykupywanie domów z rąk chrześcijan, zobowiązując przy tym żydów, pod groźbą konfiskaty, do odsprzedania w określonym czasie poprzednim właścicielom z powrotem tych domów i nieruchomości, które już od nich nabyli"⁵⁸⁸.

Nadto Synod ten uchwalił ustalenie dla żydów kresu osiedlenia i ograniczenie swobody w handlu.

W 15 lat później w r. 1557 uchwalają zebrani Biskupi w Piotrkowie wysłać memoriał do Króla Zygmunta Augusta, z powodu świętokradzkich zbrodni, popełnianych przez żydów, znieważających Najśw. Sakrament w Sochaczewie w r. 1556, gdzie żydzi przekupili niejaką Dorotę Łazęcką, która przyjęła Komunię świętą, zaraz jednak wyjęła ją z ust, zawinęła w chustkę i sprzedała żydom za trzy talary. Została jednak wraz z tymi żydami uwięziona i skazana na karę śmierci przez spalenie na stosie⁵⁸⁹.

Wymieniają ponadto Biskupi z wielkim bólem i oburzeniem, że takie same zbrodnicze świętokradztwa popełniane za namową żydów były w Kaliszu i Kowalu.

Jako ekspiację za tego rodzaju świętokradztwa wystawiono w Krakowie na Kazimierzu i w Poznaniu Kościół Bożego Ciała. Żydzi jednak zawsze swoim utartym zwyczajem wypierają się tego i nazywają podnoszenie tych faktów wymysłem antysemitów, tymczasem w lutym 1938 r. taki sam zbrodniczy czyn świętokradzki w Kaliszu, stwierdzono już przez władze sądowe. Tu jednak zbrodnia ta przeszła zupełnie bez śladu.

Pismo codzienne "ABC" w Warszawie z 2 lutego 1938 r. podaje następujący opis:

"Kalisz 1.2. Przy drzwiach zamkniętych toczył się przed Sądem Okręgowym proces służącej z Uniejowa Anieli Bednarkówny, która z namowy swego chlebobdawcy, żyda Moszka Łęczyckiego podczas Komunii św. nie spożyła Hostii, lecz przyniosła ją do domu i wręczyła żydom, którzy rzucili Hostię na ziemię i kazali służącej ją podeptać. Ponieważ Bednarkówna nie chciała tego uczynić, żydzi podeptali Hostię sami.

⁵⁸⁸⁾

B. Ulanowski. Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego. Archiwum Komisji Prawniczej I. 391 n. 12. Cfr. Ks. dr Morawski, Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce 1938 str. 12.

⁵⁸⁹⁾

Korytowski, Arcybiskupi gnieźnieńscy III. 209; Cfr. Ks. dr Morawski, Stanowisko Kościoła str. 13.

W wyniku rozprawy, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych sąd skazał Bednarkównę na 6 miesięcy.

Z kolei należy się zapytać, kiedy staną przed sądem żydzi, rodzina Łęczyckich, którzy namówili Bednarkównę do świętokradztwa i sami podeptali Hostię⁵⁹⁰

Jeżeli zestawimy wszystko w całości zbrodniczego świętokradztwa popełnionego w Sochaczewie w r. 1557 z takim, a może jeszcze ohydniejszym popełnionym w Kaliszu w r. 1938, to zrozumiemy, jakieśmy nisko upadli, jak żydzi nasze najświętsze uczucia poniewierają i depcą bezkarnie.

Oprócz skargi na świętokradztwa popełniane przez żydów, skarżąc się jeszcze Biskupi na nich, że w wielu miejscowościach Polski zamordowali dzieci chrześcijańskie przy użyciu wyszukanych tortur i okrucieństwa.

Synod warszawski w r. 1561 zwraca się znów do Króla Zygmunta Augusta, **"by żydów nie naznaczano na urzędy publiczne, kierownicze i do poboru cła, jak się to dzieje, niestety, w wielu miejscowościach Polski"**.

Synod Piotrkowski w r. 1589 zwraca się z prośbą do Króla Zygmunta III, by poskromił rozpanoszenie się żydów ze szkodą dla chrześcijan i zakazał żydom budować w miastach i miasteczkach nowych domów, bo w wielu miejscowościach liczba żydów przewyższa już liczbę chrześcijan. **Obowiązuje Biskupów, by wprowadzili w życie dawne ustawy, grożące karami chrześcijanom za posługiwanie żydom.**

Synod chełmski w r. 1604 zaznacza, że "obrzydliwa przewrotność żydów zarówno w diecezji chełmskiej jak i w całej Rzeczypospolitej doszła już do tego zuchwalstwa i bezczelności, że żydzi górują nad chrześcijanami nie tylko wszelkiego rodzaju handlem, ale nadto panują nad ludem chrześcijańskim, nad nim się coraz bardziej srożą i znęcają, zajmując podstępnie w posiadanie czy to w dzierżawę majątki i dobra ziemskie. **Wobec takiej przewrotności żydowskiej wszyscy wierni katolicy, pomni na odpowiedzialność przed Bogiem na Sądzie, powinni zerwać wszelkie stosunki z żydami, nie popierać ich wcale i ze wszystkich sił powściągać ich niegodziwość"**.

Synod chełmski 1624 r. występuje przeciw niebezpieczeństwu żydowskiemu tak pod względem gospodarczym, jak i moralnym, "ponieważ bezczelność i zuchwalstwo żydów w Polsce już za daleko postąpiła, nie można przeto na przyszłość więcej tego tolerować. Albowiem żydzi w Polsce nie tylko zajmują się handlem, ale nadto dzierżwią albo na własność posiadają różne zakłady

i przedsiębiorstwa, a nawet dobra ziemskie, wraz z władzą zwierzchniczą nad ludnością chrześcijańską. Co więcej żydzi przetrzymują, w swoich domach dzieci i służbę chrześcijańską, której w niedzielę i święta zabraniają wysłuchać Mszy św. i nabożeństwa, a nawet zmuszają ich do naruszenia tych dni świątecznych przez wykonywanie różnych ciężkich i służebnych robót".

Synod Poznański 1642 r. z oburzeniem podkreśla, że **"nie można już dalej tolerować wzmagającego się z dniem każdym zachwalstwa żydów, którzy nie tylko przez zajmowanie się handlem i rzemiosłem pozbawiają chrześcijan środków do życia, ale nadto okazują się najbardziej nienawistnymi wrogami religii chrześcijańskiej, gdyż z pogardy dla praw kościelnych naruszają niedziele i święta katolickie, wykonując w te dni zakazane prace i prowadzą handel"**.

Synod płocki w r. 1643 zaznacza, że **ze względu na niegodziwość żydowską "słuszną jest rzeczą i zgodną ze świętymi kanonami, ażeby chrześcijanie całkowicie zerwali z żydami"**.

Synod wileński w r. 1685 żali się, że **"żydzi z pogardy i nienawiści do religii chrześcijańskiej, szerzą wszędzie zepsucie, bezbożność i zgorszenie wśród chrześcijan"**.

"Niewiasty chrześcijańskie, będące, jak się to niestety często zdarza karmielkami dzieci żydowskich, uwodzone są przez żydów, za umówioną cenę pieniężną do strasznych zbrodni, do pijaństwa i rozpusty i o zgrozo, do wydawania im własnych dzieci, zabijanych następnie okrutnie przez żydów dla celów rytualnych, jak to już niejednokrotnie w poprzednich czasach zdarzało się, o czym poucza historia".

Synody z osiemnastego wieku są tak przepełnione grozą wobec zalewu żydostwa i stąd idącego wszelkiego zła i niebezpieczeństwa, że trudno jest powstrzymać się, by ich uchwał nie przytaczać w szerszych ramach, bo one tak żywo przemawiają do nas⁵⁹¹.

Synod poznański w r. 1720 mówi o żydach:

"Przewrotny naród żydowski, pałając prastarą nienawiścią do Zbawiciela Naszego i zawsze najwięcej wrogo usposobiony do chrześcijaństwa, im bardziej kępowany jest prawem kanonicznym i prawem cywilnym, tym więcej rości sobie urojenia, że mu wszystko wolno, opierając się na protekcjach, pogardza wszystkim i nie pozostawia niczego nienaruszonym. Nie tylko niesprawiedliwą lichwą doprowadza ludność do zubożenia, lecz okrada chytrze skarb państwa

⁵⁹⁰) ABC z 2 lutego 1938 r. "Rodzinę Łęczyckich pod sąd! Służąca znieważyla św. Hostię za namową chlebobawców."

⁵⁹¹) Cfr. Ks. dr Morawski. Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce, str. 12-22.

na cłach wszelkiego rodzaju, miesza się do sprzedaży kosztowności, do handlu mięsem i artykułami spożywczymi, napojami alkoholowymi, do arend i dzierżawienia browarów, gorzelni, gospod i zajazdów, karczm a nawet niekiedy i do posiadłości ziemskich.

Utrudniają katolikom życie i przywłaszczają sobie nad nimi władzę. Albowiem już całą Ruś zalali, wciskają się we wszelki sposób do Wielkopolski i zagrażają zarażeniem Mazowszu, wolnemu niegdyś od takiego brudu (ipsamque Masoviam, a tali fece olim liberam inficere intendit).

Dlatego też, kto jest czcicielem Chrystusa Pana, kto troszczy się o dobro sprawy publicznej, kto kocha uczciwość, komu leży na sercu honor chrześcijańskiego imienia, nie dopuści do wymienionych rzeczy. Przeciwnie, będzie zwalczał ten naród wrogi chrześcijańskiemu imieniu i będzie go unikał, nie będzie kupował mięsa, ani innych artykułów do jedzenia czy picia. Nie będzie im wydzierzał browarów, domów zajezdnych i majątków. Przeciwnie, od tego narodu we wszelki możliwy sposób będzie stronił i starał się oddzielać, aby sprzyjając żydom i przenosząc ich ponad katolików ze względu na swoje korzyści doczesne, nie wyglądał przez swoje postępowanie, że zezwala na bluźnienie Chrystusowi Panu, którego czci i aby w ten sposób stał się niegodnym, by Imię Pańskie wzywane było nad nim, albo stał się niegodnym błogosławieństwa dla siebie i dzieci swoich".

A zatem do zerwania wszelkiego rodzaju stosunków z żydami w imię dobra Narodu Polskiego i w imię czci i miłości do Chrystusa Pana wzywajawiernych Biskupi Polscy, zaznaczając, że **"żydzi, ten wróg największy, cieszą się protekcją możnych"**.

Wielce pouczającymi dla nas są również uchwały Synodu przemyskiego z r. 1723, który głosi:

"Żydzi, ten gad jadowity, ci wygnańcy palestyńscy, którzy już zalali całą Ruś i szerzą się po całym Królestwie Polskim, bogacą się z krzywdy i wzyysku chrześcijan, pełni pychy, nienawiści i chytrłości, stawiają sobie za główny cel swej przewrotnej działalności: podstęp, zbrodnie i wszelkiego rodzaju występki, bluźnierstwa, zniewagi i wyszydzanie Tajemnic Wiary naszej św. Jakże nad wyraz bolesną jest rzeczą, iż wielu spośród polskich magnatów i szlachty popiera żydów, dając im łatwiejszy do siebie dostęp, aniżeli katolikom, ludząc się nadzieją przyszłych zysków i pożyczek pieniężnych od żydów, a nie bacząc na to, że pieniądze w tak nieuczciwy sposób nabyte, prędko utracą i ściagną na siebie i na swoje potomstwo karę Bożą i utratę błogosławieństwa Bożego".

Zdaje się, że nie potrzeba wskazywać na to, jak strasznie zemściło się na magnatach i szlachcie popieranie żydów i jak spełniły się kary Boże zapowiedziane przez Biskupów możnowładcom i ich potomstwu.

Na złość żydowską, zagrażającą coraz więcej Polsce wskazuje Synod płocki w r. 1733, mówiąc: "Przewrotne żydostwo, ten naród nienawistny Bogu, szerzyciel i roznosiciel wszelkiego zepsucia i rozkładu moralnego, herezji i bluźnierstw przeciw Chrystusowi Panu, Najśw. Marii P., świętym i wierze katolickiej, podnoszący jawny bunt przeciwko Duchowi św. i wszelkiej prawdzie objawionej, wbrew obowiązującym prawom państwowym i kościelnym, zalewa z niebywałą szybkością całą Polskę, a nawet i na Mazowszu, gdzie do niedawna wcale żydów nie było, a niewiadomo skąd i kiedy mocno się już zakorzenili i wciąż jeszcze pomnażając się, wzrastającą siłach i korzenie swoje coraz głębiej zapuszczając z uszczerbkiem wielkim i szkodą dla chrześcijan i katolików, wśród których żyją, panoszą się i rozpościerają".

Synod wileński w r. 1744 ubolewa "nad zaślepieniem tych spośród katolików, a zwłaszcza niektórych osób znakomitszych w Polsce, którzy oddają żydom w arendę, dzierżawę lub zarząd cła, karczmy, a nawet niekiedy większe majątki, oraz okazują im inne oznaki swojej przyjaźni i protekcji, z największym ubliżeniem dla swojej wysokiej godności".

Jako na chorobę raka albo gangrenę wskazuje na żydów Synod chełmiński w r. 1745, mówiąc:

"Naród żydowski, przewrotny i nienawistny Bogu, obecnie osiedla się nawet w Prusiech, czyli w Ziemi chełmińskiej i pomorzańskiej, gdzie do niedawna wcale go nie było i gdzie pod surowymi karami było zakazane nie tylko stałe, ale przelotnie mieszkając, zakazany mu było dorywcze zajmowanie się handlem pod karą konfiskaty towarów wystawionych na sprzedaż oraz zapłacenia 50 florenów. Teraz niestety żydzi zalewają wszystkie miasta i miasteczka pruskie, jak również z katolicką ludnością mieszkającą z nią obcują. Tym zaś groźniejsze jest to niebezpieczeństwo żydowskie, że nie ulega wątpliwości, iż naród żydowski jest roznosicielem wielu herezji i bluźnierstw przeciw Chrystusowi Panu, Matce Najśw., Świętym Pańskim, Wierze Katolickiej, jest buntującym się wprost przeciw Duchowi św. i Prawdzie objawionej, jest zepsutego umysłu i zatwardziałego serca, a całym jego dążeniem jest, by majątki i wszelkie dobra chrześcijan rujnować, niszczyć, uszczuplać i niweczyć".

Druga połowa XVIII wieku to wzrost masonerii w Polsce, wzrost zarazem żydostwa i upadek Polski. Arystokracja, z której głównie rekrutowali się masoni, popierała żydów, już to z racji przynależności do tej zbrodniczej sekty, już też z racji przekupstwa uprawianego oficjalnie przez sztaadlanów, stąd też wpływ żydostwa na zgubę Polski rosły. Skarży się na to Synod kijowski w r. 1762.

Wprawdzie Kijów już od roku 1667 należał do Rosji, ale kościelnie diecezja kijowska ze stolicą Biskupią w Żytomierzu należała do Polski aż do jej rozbiorów — Synod zatem w tej diecezji odbyty wskazuje na plagę żydostwa, która niszczyła przerażającą Królestwo Polskie:

"Należy ubolewać nad bezczelnością i zuchwalstwem żydów, którzy, korzystając z protekcji możnych panów, liczących na zyski, szerzą się po całej Polsce, dopuszczają się bezkarnie różnych występków, oszustwa, zdrad, krzywd i wszelkiego rodzaju nienawiści i naigrawania się z chrześcijan, lichwy, zaboronów, czarów, świętokradztw, bluźnierstw przeciwko Panu Bogu i wierze chrześcijańskiej, naruszenia świąt katolickich i praw tak kościelnych, jak i państwowych. — I nie dość na tym, że w Polsce żydzi w ostatnich czasach powiększyli się liczebnie nie tylko w tych miastach i miejscowościach, w których już od dawna przebywali, ale także i w innych miastach, miasteczkach, wsiach i dobrach, gdzie ich dotąd wcale nie było, masowo się teraz osiedlają i nie przestają się po całym kraju rozszerzać dalej".

"Co więcej, żydzi, oprócz wielu różnego rodzaju nadużyć, dopuszczają się też niegodziwości, że z chrześcijanami w ściślejsze wchodzi obcowanie i we wspólnych dzielnicach z nimi mieszkają lub stawiają sobie, czy kupują domy, stykające się przez ścianę z domami chrześcijan, czy wreszcie w jednym domu z nimi pod jednym dachem swoje pomieszkania zakładają, a nadto najmują chrześcijan do stałej służby, odprawiają swoje wesela i huczne zabawy w Adwencie i w Wielkim Poście, naruszają święta katolickie przez prace, handel itp." Podobne również oskarżenia przeciw żydom wytacza Synod lwowski w r. 1762, zaznaczając, że **naród żydowski "pod protekcją możnych rozszerza się i wszelkich wysiłków używa, zmierzając do ruiny i zniszczenia chrześcijan"**.

W czwartej księdze "Konstytucji prowincjonalnych" "De Judaeis" czytamy: **"Wszystkim chrześcijanom pod karą klątwy zakazujemy, aby nie przyjmowali żydów ani żydówek na uczty, ani też, aby z nimi nie odważyli się jeść ani pić, ani też aby z nimi nie tańczyli ani bawili się na ich weselach czy świętach, aby chrześcijanie nie kupowali u żydów mięsa ani też innych artykułów spożywczych"**.

"Ponieważ żydzi wyciągają od chrześcijan nadmierną lichwę, przeto zakazuje się im handlu z chrześcijanami, dopóki należycie nie uczynią zadość nieumiarkowanej winie. Dlatego też, jeśli zajdzie potrzeba, chrześcijanie mają być zmuszani przez kary kościelne, aby się powstrzymali od handlu z nimi. Książętom zaś nakazujemy, aby z tego powodu (czyli z powodu bojkotu) nie wyrządzali przykrości chrześcijanom, ale raczej, aby się starali powstrzymać żydów od takiej niegodziwości".

W drugiej księdze "Konstytucji prowincjonalnych" "De Judaeis" czytamy: **"Nakazujemy usilnie, aby żydzi nie mieszkali razem zmieszani z chrześcijanami, lecz w jakimś oddzielnym miejscu w mieście lub na wsi, aby mieli domy ze sobą tak złączone, aby mieszkanie żydów oddzielone zostało od wspólnego mieszkania chrześcijan wałem, murem albo rowem. Polecamy zaś, aby Biskup diecezjalny i władza świecka zmuszali karą, jaka się nadaje tak chrześcijan jak i żydów, których domy są zmieszane z chrześcijańskimi do sprzedania tychże albo do zamiany ich według uznania rzeczoznawców⁵⁹²".**

Z uchwał i przestróg synodalnych przebija się głos grozy, upominający naród przed zgubą. Niestety ci, którzy mieli władzę wskutek przekupstwa popadali w zależność od żydów, głosu Kościoła nie słuchali i sprowadzili na siebie i na cały naród straszne klęski, zgubę państwa i niewolę narodu. W zestawieniu traktatu o sztaclanach z orzeczeniami synodalnymi pojmiemy grozę niebezpieczeństwa żydowskiego i musimy przyjść do przekonania, że żaden naród, mający większy procent żydów nie wytrzyma tej trucizny i upaść musi.

Oby zbiorowe głosy wielkich i mądrych Biskupów z dawnych wieków, które nie znalazły oddźwięku u współczesnych, wypełniły tę wielką pustkę w Synodach Polski Odrodzonej, gdzie o żydach wcale się nie mówi i trafiły do duszy i serca Narodu, pobudzając go do wytężonej pracy nad odżydzeniem Polski.

B Listy pasterskie

Nie mniej od uchwał Synodalnych pełnymi troski o dobro Kościoła i państwa są Listy pasterskie Biskupów dawnej Polski, wykazujące grozę niebezpieczeństwa żydowskiego, ogarniającego coraz szersze kręgi w całym narodzie.

Biskup łudzki Szymon Rupniewski w Liście pasterskim z r. 1722 pisze:

"Nie ma wsi i miasta, gdzie by się nie zakorzenili już żydzi, ten plugawy kąkol, to ciernie, które dojęło do żywego samemu Bogu Wcielonemu. Niegdyś dla złości wielkiej za karę wypędzeni ze swej ojczyzny, tak z czasem kraje chrześcijańskie przepełnili, że obecnie, jeśli nie większa, to przynajmniej równa ich z chrześcijanami liczba się znajduje.

A to współżycie żydów z chrześcijanami mogłoby jeszcze być znośniejsze, gdyby żydzi, pamiętając o tym, że są wygnańcami przygarniętymi z litości, zachowywali przynajmniej prawa kościelne i państwowe, obowiązujące w kra-

⁵⁹²⁾

Cfr. Ks. Stefan Zuchowski, Proces kryminalny, str. 345.

ju, w którym przebywają. Ale oni przeciwnie, praw tych nie przestrzegają, przeciwnie, nawet mające w największej pogardzie i wbrew nim postępują.

Żydzi w Polsce już się pozbyli prawie zupełnie piętna niewolniczego narodu i występują jako wolni i panujący w naszym kraju, w którym założyli sobie jak gdyby nowy raj, nową ziemię obiecaną, zamiast tamtej pierwszej, którą za karę niegdyś utracili.

Nie dosyć na tym, że Żydzi w Polsce swoje obrządki i nabożeństwa publicznie odprawiają i wszelką sobie wolność przyznawają, ale i nad chrześcijanami ośmielają się rozciągać swoje zwierzchnictwo i władzę, a również odbierają im środki zarobkowania i sposób do życia i utrzymania, zajmują się handlem, kupiectwem, rzemiosłem i wszelkiego rodzaju przemysłem.

Skutki tego nad wyraz oplakane już dziś są widoczne, bo oto Żydzi swoją zapobiegliwością, chytrą, podstępem i przebiegłością bogacą się, korzystają z wszelkich przywilejów wolności i opieki, a tymczasem chrześcijanie, prawdziwi czciciele i wyznawcy Boga, wystawieni są na wygnanie i pośmiewisko ze strony tychże Żydów, a pozbawieni opieki i pomocy niszczeni i ubożeni coraz bardziej.

I należy ubolewać nie tyle nad tą niesfornością i samowolą Żydów w Polsce, ile raczej nad ślepotą Katolików Polaków, którzy okazują Żydom swoją przychylność i biorą ich pod własną protekcję".

Trafnie również ujmuje kwestię żydowską Biskup żmudzki Jozafat Michał Karp w swym Liście pasterskim z r. 1737, gdzie chłosczyć niegodziwość żydowską, potępia równocześnie i tych Polaków, którzy Żydów popierają. Pisze on:

"Nie ma na świecie drugiego narodu, który by tak był przewrotnym i zabobonnym, tak wrogim i nienawistnym wierze chrześcijańskiej, jak naród żydowski, którego głównym i jedynym dążeniem jest zawsze to, by podstępnie, przez kradzieże, oszukaństwa i truciznę wyniszczali i rozpraszali wszelkie dobra, majątki, bogactwa chrześcijan. I jakże bolesnym, a jednocześnie poniżającym jest to, że w Polsce jest wielu takich, którzy Żydów popierają, pozwalają im na wszystko, wydzierżawiają im cla publiczne, karcmy itp., a nawet dobra ziemskie, poddając jednocześnie pod ich władzę ludność chrześcijańską"⁵⁹³.

Tak wymienione uchwały Synodalne jak i powyższe Listy pasterskie wskazują nam jasno i dokładnie, jak Kościół Nauczający w dawnej Polsce zapa-

⁵⁹³) Cfr. Ks. dr Morawski, Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce, str. 21 nst.

trywał się na Żydów i jaką naukę szerzył o kwestii żydowskiej. **Nauka ta, oparta na podstawach Kościoła Katolickiego i ściśle z nim złączona, pozostaje dla nas w szczególny sposób normą i drogowskazem, bo pochodzi od tych, którzy kochali Polskę i widzieli w Żydach największe zło i największe niebezpieczeństwo.**

Jeśli współcześni im nie usłuchali ich głosu ostrzegawczego i ściągnęli wskutek tego katastrofę na naszą Ojczyznę, **to my z braku innych ostrzeżeń, posłuchajmy ich głosu i wykonajmy ich zlecenia nie wchodząc w żadne stosunki z Żydami, czyli przeprowadźmy bezwzględny bojkot wobec Żydów tak w handlu, jak w rzemiośle, jak we wszystkich szkołach i uczelniach, jak i w stosunkach towarzyskich, czyli przeprowadźmy linię demarkacyjną między Żydami, a chrześcijanami od straganu przez szkoły powszechne, średnie i akademickie do salonów i saloników.**

Chrystus Pan nakazał unikać gorszydzieli i zerwać z nimi wszelkiego rodzaju stosunki, Kościół Katolicki zastosowywał zawsze ten nakaz w stosunku do Żydów, jako szerzących wszelkiego rodzaju zgorszenia, żyjących z oszukaństwa, wyzysku i lichwy. Obecne ich zbrodnie polityczne wobec państw i narodów, które podkopują przez komunistyczną i wywrotową agitację, zmuszają do koniecznego oddzielenia się od nich jako od zarażonych moralnie i politycznie. **Toteż każdy naród, który chce zachować zdrową swoją duszę, musi się od nich oddzielić.**

Miłość bliźniego wcale nam tu nie przeszkadza, bo my unikamy Żydów nie dlatego, że są Żydami, ale dlatego, że są "narodem chorym, który zaraża powietrze" jak powiedział Tchok Griinbaum, a my to nazywamy, że są demoralizatorami i pasożytami. Miłość bliźniego nakazuje nam kochać swój naród, swoje państwo i swoje Ojczyznę i właśnie dlatego, że Żydzi dla niej byli i są wrogami, musimy ich jako wrogów zwalczać, a jako demoralizatorów unikać, czyli bojkotować.

Myśl tę wyraził jasno i po żołniersku Premier Gen. Składkowski: **"nie wolno nikomu krzywdy robić, ale walka ekonomiczna i owszem"**. Tę samą myśl powtarzam jako kapłan: **"kochaj Żyda jak bliźniego..., sprzedaj, kupuj swój u swego!"**

Jeśli Żydzi zarzucać nam będą, że powołujemy się na dawne czy średniowieczne przepisy i prawa, że dzisiaj są inne czasy i inne warunki, to im odpowiemy, dlaczego oni żyją i postępują według Talmudu, który jest jeszcze starszy, dlaczego zachowują nawet zwyczaje pochodzące z czasów pobytu na pustyni, dlaczego upierając się przy barbarzyńskim uboju rytualnym, który nie ma żadnych podstaw w Biblii, twierdzą, że pochodzi z prawa niepisanego, które Pan Bóg podał na ucho Mojżeszowi i dowodzą, że żaden ich przepis religijny

nie może być zmieniony? Ponieważ żydzi uważają Talmud za "kodeks **religijno—prawny**", wobec tego i wszystkie przepisy Talmudu muszą uważać za obowiązujące, bo jak zapewniał Mateusz Mieses, Talmud "jest to kodeks specyficznie religijny", a "pogląd na wieczność rytuału żydowskiego, na niezmiennosc przepisów judaizmu, cytuje też Talmud", dlaczegoż więc wobec tego nasze prawa i przepisy nie mogą być z dawnych wieków wzięte? Czyż nasze ustawodawstwo Kościelne ma być gorsze od talmudycznego żydowskiego?

Ponieważ zaś żydzi w swej złości i przewrotności nie tylko pozostali takimi samymi, jakimi byli w dawnych wiekach, ale przez komunizm stali się stokroć jeszcze gorszymi i niebezpieczniejszymi, dlatego też i prawa z dawnych wieków potrzeba wskrzesić, odnowić i przeciw nim stosować, dla własnej samoobronny, dla ratowania od zguby Kościoła i państwa.

Te, a nie inne względy kierują nami w walce z żydostwem. Walkę tę opieramy na podstawach chrześcijańskich, kościelnych, katolickich i narodowo samozachowawczych, nie chcąc dopuścić do tego, co wskutek bezczynności miarodajnych czynników stało się z Kościołem i państwem w Rosji i w Hiszpanii.

LI

Mieszczanstwo w dawnej Polsce wobec żydów

Słyszeliśmy potężne głosy Episkopatu dawnej Polski, wyrażone w uchwałach Synodalnych i Listach pasterskich, które dzisiaj muszą nam służyć jako drogowskaz w Polsce odrodzonej, mają być wzorem dla swych Następców, a normą postępowania dla całego Narodu w sprawie żydowskiej. Po Biskupach będą przemawiać do nas Królowie, a obecnie niech przemówi dawne mieszczaństwo polskie i Duchowieństwo, tak świeckie jak i zakonne.

W samych początkach osiemnastego stulecia pisze o kwestii żydowskiej wspomniany już Ks. Stefan Zuchowski, Doktor Prawa, Archidiakon Oficjał i Proboszcz Sandomierski w dużym dziele, pt. "Proces kryminalny... o niewinne dzieci... okrutnie od żydów zamordowane", wydanym w r. 1713. W 92 mówi:

"Ledwie nie z całej Europy rugowani do nas jako do raju przyszli, bo to już w przysłowie poszło: Polska jest czyścem dla księży, piekłem dla wieśniaków, rajem dla żydów. Ale te jaszczurki czas by i Polakom z zanadru wyrzucić". Wspomniawszy o wypędzeniu żydów z innych krajów, dodaje: "my sami Polacy takeśmy omamieni, że arianów bez względu na imię, krew szlachecką, zasługi domów zacnych wypędziliśmy, a żydów samych bluźnierców, świętokradców, morderców dzieci, zdrajców, czarowników przekonanych, jako oko w głowie... piastujemy, bronimy utrzymujemy, nie uważając na ich niewdzięczność, że z ulitowania w nasze sąsiedztwo przypuszczeni, nam tę nagrodę oddają, którą wedle pospolitej przypowieści: mysz w torbie, wąż w zanadrzu, ogień na łonie zwykli oddawać swoim gospodarzom.

Szczęśliwe jednak niektóre miasta, które pozbyły się tej piekielnej zarazy i szataństwa wcielonego, trapiącego najbardziej te ciała, które z dopuszczenia Boskiego opętali".

"Roku 1407 z Krakowa ich za Kazimierza wyrzucano...

Pod Władysławem Królem pospólstwo się zburzywszy, domy ich zrabowali i zapalili". Przyczyną zaś tej ich klęski, jak podaje Ks. Zuchowski, były bogac-

two nagromadzone podstępem i lichwą, a nadto zbrodnie i występki bezkarnie popełniane.

"Mocno ich tam wtenczas starosta bronił, że przecież nie do szczeru tę gadzinę wygubiono".

..."Roku 1547 wyświecono ich przez dekret z Rawy dla zabójstwa dziecięcia, ale te pluskwy jak się gdzie wkorzenia, choć ich wykurzą znowu się z cuchnącego łakomstwa Panów naszych wylęgna, bo i tam przyjęci znowu dziecię zabili.

Z tej przyczyny w Pułtusku, oprócz jarmarku, żadnemu żydowi ani na noc być się nie godzi".

W r. 1572 Król Zygmunt August za fałszowanie monety skazał żydów na karę 100.000 zł, pisząc o tym Ks. Zuchowski w r. 1713 dodaje: "teraz i po miasteczkach biją żydzi pofalszowane pieniądze z srebr kościelnych pokradzionych, ale że ich protektorem nie żałują i moneta i żydkowie u nich dobrzy".

Fałszowanie monety jest dzisiaj jeszcze prawie wyłącznym monopolem żydów...

"Roku 1566 Zygmunt August nadał Przywilej miastu Urzędowi taki, aby żaden żyd nie mógł tam ani mieszkać ani handlować.

...Przeciwko Prawu temu (że pozwolili być na arendzie żydowi... uczynił protest Ks. Stopiński, Pleban tameczny w Grodzie Lubelskim 1706 r. i tak znowu oczyścili się od tej szarańczy zaraźliwej".

"Roku 1578 podobny Przywilej nadał Król Stefan miastu Kościane". Przywilej miał moc po wieczne czasy, jednak jak mówi Ks. Zuchowski: "Nie uważają na to starostowie dla swojego choć małego od żydów jurgeltu".

"Roku 1600 wygnano ich z Bochni dla obelgi Hostii świętej, także z Pilzna, z Sącza, z Pyzdrów i z Biecza, gdzie ich samo miejsce nie przyjęło, bo żyda świeżo wprowadzonego, kamienica, obaliwszy, w sobie pogrzebała.

Z Ujścia ich w ten czas, kiedy i z Bochni rugowano, a że r. 1698 żyda na arendę starosta przyjął, pospólstwo go, w wór włożywszy, w oczach starosty w Rabie utopiło i tak się pozbyło niewoli wiekuistej".

"Do Połańca ich niedawno wziętek wprowadził pański (łapownictwo), dla ich podniety przeciwnego sobie Rajcę niejakiego Bydlona starosta tak bić kazał, że na miejscu zabity został. Żyd nawarzywszy piwa uciekł, a starosta za Dworem, ale i przed Bogiem odpowiadać musiał".

Widzimy tu tę wieczną historię, że żydzi podburzają zawsze jednych przeciwko drugim i jednych i drugich do nieszczęścia prowadzą.

"Roku 1610 ze Staszowa o dziecię zabite ich wygnano".

"Roku 1522 Ciemierniki dla odwagi pod Smoleńskiem i Drohobusem ...od Króla Augusta I przez Przywilej z r. 1550 dany różne wolności otrzymały, ...ale

ten największy, żeby żydzi nigdy tam nie mieszkali... Łakomstwo (jednak gubernatorów żydów tam wprowadziwszy, utrzymuje, którzy dla śmierdziuchów owieczki i Pasterza obciążają, a nie wiedzą, jakie przekleństwo i karę Boga ściągają".

"Roku 1656 w Sandomierzu dla otwartej ich zdrady, kazał ich wielki Wojownik Czarnecki wyciąć".

Mieszczanie zaś, którzy wiele ucierpieli z powodu zdrady żydów przed wojskami szwedzkimi, wnieśli skargę a zarazem i prośbę do Króla Jana Kazimierza, kiedy do ich miasta przybył, by żydzi w ich mieście mieszkać nie mogli. Na co Król się zgodził.

"Roku 1663 ma i Opatów Przywilej J. O. Dominika Księcia na Ostrogu i Zasławiu, potwierdzony od Króla Kazimierza we Lwowie, ..."aby żydzi garncami ani kwartami żadnych trunków nie sprzedawali, ani łokciami żadnej materii... w rynku zaś, aby żadnymi handlami okrom jarmarków, aby nie siadali i nie sprzedawali".

Charakteryzując żydów w Opatowie, mówi Ks. Zuchowski: "tam skład złodziejów, których P. Pawłowski r. 1696 samych żydów połapał..., fałszerzów monety, świętokradców... A przecie im pieniądze szlachta daje, kredytuje i zawodzi się oczywiście".

..." Roku 1708 w Jarosławiu dwie bóżnice podczas powietrza (zarazy) zburzyło... ale najbardziej ich poskromiła (gorliwość) Biskupa Przemyskiego 1712 r., kiedy zakazał Katolikom pod karami kościelnymi, aby im sklepów w rynku nie wynajmowali".

"Roku 1711 dał próbę gorliwości swojej, że głowa jego jest najlepszym złotem, Księżę Biskup Krakowski, przez Synod zabronił nowych bożnic stawiać, nie tylko, że są synagogą szatana, ale z powodu, żeby ta szarańcza, zabierając na szkoły sumy i szlacheckich i duchownych fortun nie pożerała".

"Roku 1712, godzien nieśmiertelnej pamięci Biskup Kujawski... rugował ich przez dekret ze Stolcemberga od Gdańska".

"Roku 1712 wypędził ich z Mazowsza Biskup Poznański, bo się tam już zaczęli wkradać przy pomocy protektorów, domagających się żarliwie na sejmikach, wprowadzenia Żydów".

Tu znów widzimy czynnych szadlanów i pieniądze żydowskie.

Łapownictwo było widocznie bardzo rozpowszechnione w dawnej Polsce, bo i Biskupi w Listach pasterskich i w Synodalnych uchwałach wyrzucają magmatom i szlachcie, że pozwalają żydom na wszystko, że wszelkie ustawy i prawa idą w zapomnienie, z powodu przekupstwa uprawianego przez żydów. Żydzi demoralizowali szlachtę przez łapownictwo i otrzymywali wolną rękę do wyzyskiwania ludu wiejskiego. Toteż jak mówi O. Gaudenty Pikulski, "jeśli we-

dług zdania cudzoziemca «Polska jest piekłem wieśniaków» to żydzi ze stroju i funkcji swojej, jak czarni diabli w tym piekle na arendach i karczmach opiekają ubogich wieśniaków»⁵⁹⁴.

Te tak różnorodne głosy, pochodzące z różnych sfer i z różnych stuleci świadczą, że w dawnej Polsce zdawano sobie zbyt dobrze sprawę z niebezpieczeństwa żydowskiego, że żydów uważano za największe nieszczęścia narodu, bo jak to określa O. Gaudenty Pikulski, "przywlekli się z Niemiec do Wielkiej Polski... a stąd nie tylko po Wielkiej Polsce, ale i po Litwie z czasem tak się te parchy rozmnożyły, że dotychczas Polska nimi śmierdzi"⁵⁹⁵.

Jeśli żydzi obecnie roszczą sobie już prawa do tego, żeby być współgospodarzami w Polsce, bo oni tu przyszli razem albo jeszcze wcześniej niż Polacy, że Polacy byli zawsze tolerancyjni i zawsze żyli w największej zgodzie z nimi, a tylko dzisiejsi antysemita tę zgodę psują, to mają na to zbyt dosadną odpowiedź.

Przypuszczam, że zrozumieją.

Jeśli jednak i Polacy powtarzają za żydami, że Polska była zawsze tolerancyjna, to najpierw musi się przyznać, że za to zapłaciła 150 letnią niewolą, spowodowaną przez żydów i masonów, ściągnęła do siebie 4 miliony żydów, a wysłała za chlebem na obczyznę 8 milionów najlepszych swych synów. Nie ma się zatem czym chlubić. Zresztą jak widzieliśmy nie tolerancja, ale łapownictwo przy pomocy szadlanów ułatwiało żydom wciskanie się do wszystkich dziedzin życia gospodarczego, a z czasem i do społecznego i politycznego. Arystokracja i szlachta w dawnej Polsce, hodowała żydów, chciała na ich pieniądze, dziś przez tych samych żydów doprowadzona do zguby, powinna się ocknąć i zerwać bezwzględnie wszelkie stosunki z żydami, a połączyć się ściślej z ludem.

Ziemiaństwo szczególnie ze względu na wspólne interesy z chłopem powinno się nim zająć, ułatwić mu dążność do handlu i rzemiosła, by ulżyć przeludnionej wsi, a skolonizować miasta i miasteczka, wprowadzając w nie zdrowy fizycznie i duchowo, element wiejski. Przede wszystkim zaś musi się jak najprędzej usunąć szkodliwy obecny system szkolny, który uniemożliwia kształcenie młodzieży wiejskiej, pozbawia zatem stan średni dopływu zdrowego elementu polskiego, a ułatwia młodzieży miejskiej, a zatem przeważnie żydowskiej dostęp do oświaty. Jest to zatem cios wymierzony w Naród Polski i w Państwo Polskie, bo nadaje przywileje żydom.

⁵⁹⁴) *Złość żydowska*, Lwów 1758, str. 457.

⁵⁹⁵) *Złość żydowska*, str. 459.

System ten żydowski musi się jak najwcześniej usunąć, bo on przez utrudnianie kształcenia w szkołach średnich i wyższych prowadzi do depopulacji inteligencji polskiej, a zatem uderza w mózg Narodu i Państwa.

LII

Ustawy państwowe przeciw żydom w dawnej Polsce

Zasadniczo prawo Kościelne obowiązywało na równi z prawem cywilnym, ze względu jednak na brak energicznej egzekutywy w dawnej Polsce, wiele praw nie wchodziło w życie. Toteż i prawa Kościelne przeciw żydom ulegały zapomnieniu. Możliwość władcy, szlachta i urzędnicy pod wpływem sztafelanów, czyli żydowskich łapówek nie dopuszczali do wprowadzenia w życie uchwał Synodalnych, toteż żydostwo rozciągało swe wpływy szybko i w przerażający sposób.

Nie pozostawały jednak bez echa przepisy Synodalne, wywierały one swój wpływ i na prawo państwowe, które starało się również ograniczyć złowrogą działalność żydowską. Wcześniej już poznali się na przewrotności żydowskiej Królowie Polscy. Nawet Kazimierz Wielki, potwierdzając przywileje, wolność i prawa nadane żydom w Krakowie w r. 1343, nazywa ich "prawdziwymi nieprzyjaciółmi naszej wiary chrześcijańskiej", a dalej mówi, że "cel żydowskiej przewrotności do tego zmierza, aby dobra i majątności chrześcijan zawsze uszczuplać i wydrzeć". "Nie chcemy, aby ktokolwiek był w domu żyda gościem".

Władysław Jagiełło w Statucie Krakowskim z r. 1420 o żydach mówi:

"Przewrotna perfidia żydowska zawsze była i jest przeciwna i wroga dla chrześcijan i nie tylko co do wiary i co do ciała, ale także najsilniej zmierza do rozdrapywania posiadłości i przywłaszczenia majątności".

Celem ustrzeżenia chrześcijan od wyzysku i lichwy żydowskiej *zakazał* w r. 1423, "aby żydzi pieniędzy chrześcijanom nie pożyczali na kartę i prowizję pod przypadkiem".

Zygmunt I w r. 1538 wydaje rozporządzenie:

"Postanawiamy, aby nienaruszenie zachowywano, że żydzi nie powinni być i nie mogą być wyznaczani na jakiejkolwiek cła, uważamy to jako niegodne

i przeciwne prawu Bożemu, aby tego rodzaju ludzie mogli wśród chrześcijan żywać jakichkolwiek zaszczytów lub sprawować urzędy".

Zygmunt August zakazał pod karą przewidzianą Statutem Zygmunta z r. 1538, "aby żydzi w Królestwie Polskim nie trzymali żadnych cel ani kopalni metalów czy soli, ani też karczem, czy to pod swoim czy pod innym nazwiskiem".

Zygmunt I w r. 1538, a Zygmunt August w r. 1562 w Piotrkowie i w r. 1567 wydał prawo, ograniczające żydów w wolności handlu.

"Chcemy ponadto, aby żydzi nie mieli wolności handlu we wszystkich rzeczach, lecz tylko w określonej przez nas mierze w handlowaniu dla wyżywienia się w całym naszym Królestwie, nie dla zysku, aby tego się trzymali i troskliwie przestrzegali, aby także trzymali się w całości układów i umów, jakie mają z niektórymi większymi miastami Królestwa naszego".

"Tak samo, kiedy prawa Królestwa zakazują chrześcijanom handlu na wsi, tym mniej to wolno żydom, przeciwnie, pod najsurowszymi karami zakazujemy i zabraniamy, aby się na to nie ważyli pod karą konfiskaty wszystkich rzeczy według dawnego Statutu".

W Konstytucji Zygmunta Augusta z r. 1562 w Piotrkowie zastrzeżono, "aby żydzi nie zajmowali się handlem przeciw układom zawartym z miastami". "Żaden niech się nie waży trzymać chrześcijan obojga płci w domu swym, a to pod karą stu grzywien dla żyda, a pod karą więzienia sześć tygodni dla chrześcijanina. Co ma się zachowywać we wszystkich miastach i miasteczkach". W tejże Konstytucji z r. 1562 Vol. 2 fol. 624 czytamy:

"a że też posłowie skarżą, że przez żydów wszystkie handle z żywności mieszczanom, a poddanym naszym są odjęte, rozkazujemy w tej mierze, aby był zachowany Statut z r. 1538. Chcemy ponadto, aby żyd żup, cel itd. i najmów żadnych nie trzymał, jako Statut uczy".

Na podstawie Konstytucji z r. 1588 nie mogli żydzi zakupować towarów, żywności, wychodząc przed miasto pod karą zabrania zakupionych rzeczy, z wyjątkiem jarmarków głównych.

"Żydzi zaś obojga płci, nawróceni do wiary chrześcijańskiej, otrzymują przywileje szlacheckie wraz z ich potomstwem", na podstawie Konstytucji z r. 1567. Stąd zażydzenie szlachty.

Według prastarych praw Mazowsza nie wolno było żydom przebywać w tym księstwie, bo uważani byli jako wygnańcy. Zatwierdzonym to jeszcze było przez sejmik ziemi warszawskiej w r. 1720 w następujących słowach:

"Reasumując dekryty książąt i zbiory praw Księstwa Mazowieckiego, które uważają akatolików, a tym więcej niewiernych żydów w całym naszym Księstwie Mazowieckim, jako wygnańców, my także chcemy to w granicach ziemi

naszej święcie zachowywać, tego samego prawa chcemy się trzymać. **Ogłaszamy zatem żydów jako wygnanych ze wszystkich dóbr ziemi naszej a także i z miasta Warszawy z jej przedmieściami i ślubujemy, że ich więcej u nas cierpieć nie będziemy. Kto by zatem w przeciągu czasu do św. Jana Chrzciciela nie oddalił ich od siebie..., natychmiast w sądach, odbywających się zwykle po św. Janie Chrzcicielu, odpowiadać będzie i podlegać karom wyznaczonym przez prawo".**

Uchwała ta sejmiku ziemi warszawskiej z r. 1720 ma swój głęboki podkład w Konstytucjach i dekreтах Królów, opiekujących się w szczególności sposobem Warszawą i chroniących ją przed niebezpieczeństwem żydowskim.

Już Zygmunt I na Sejmie w Krakowie w r. 1527, zatwierdzając przywilej Bolesława, księcia mazowieckiego, mówi:

"Ponieważ obywatele nasi warszawscy przedłożyli nam i poważnie żalili się, że popełnia się teraz wiele kradzieży, szkód i oszustw z powodu żydów, przebywających w samym mieście Warszawie i na jej przedmieściach, których przedtem nie było wcale; ...prosil nas uniżenie ciże sami obywatele Warszawy, abyśmy nie pozwolili przebywać żydom, według starego zwyczaju, ani w nowej, ani w starej Warszawie, ani w jej przedmieściach.

My, łaskawie przychylając się do prośby owych obywateli warszawskich i pouczeni przez dygnitarzy i urzędników Księstwa naszego Mazowieckiego, że żydzi nigdy nie mieszkali ani w mieście Warszawie w nowej ani w starej, ani na jej przedmieściach; zważywszy nadto, że żydzi dają powód i okazję do wielu oszustw i kradzieży we wszystkich miejscach, gdzie przebywają, których należy daleko usunąć od zebrań chrześcijan, czego wymaga i żąda prawo, nie bez zasięgnięcia rady, uważaliśmy, że **należy tychże żydów usunąć z wymienionego miasta naszego Warszawy, nowej i starej i z jej przedmieść, toteż niniejszym usuwamy. Tak, aby nadal w żadnym nigdy czasie żydzi obecni i przyszli nie powinni i nie mogli zamieszkać w tym mieście i w jego przedmieściach**, z wyjątkiem jednego i jedynego Mojżesza, celnika naszego, któremu pozwalamy za życia jego przebywać z żoną i dziećmi w domu, który zamieszkuje w Warszawie, z powodu zasług jego, wyświadczonych Książętom Mazowieckim. **Innym zaś wszystkim żydom odtąd zakazujemy i zabraniamy niniejszym, po wieczne czasy i na wieki przebywać i zamieszkiwać w wymienionym mieście w nowej i starej Warszawie i na jej przedmieściach".**

Zwracając się następnie Król Zygmunt I do wojewody, starosty i Zarządu Warszawy mówi: **"rozkazujemy, abyście według odpowiedzialności urzędu Waszego nie pozwalali, ani też nie dopuszczali na pozwolenie, żadnym więcej żydom przebywać w samym mieście naszym Warszawie nowej i sta-**

rej i na jej przedmieściach, ani też nie pozwalali im posiadać żadnych mieszkań, czyli domów; przeciwnie, abyście ich i każdego z nich usunęli i polecili usunąć z ich rzeczami, już to z wymienionych miast, już też z ich przedmieść, z wyjątkiem Mojżesza, wymienionego naszego celnika, któremu pozwalamy do końca jego życia przebywać w domu swoim, który posiada, z żoną i dziećmi, lecz nie z innymi żydami. Po śmierci zaś jego, żona i dzieci jego gdzie indziej mają emigrować i nie pozwala się im więcej pozostawać w mieście wymienionym w nowej, ani starej Warszawie, ani na żadnym z jej przedmieść".

Dalej jeszcze poszedł Zygmunt August, znany z wielkiej tolerancji, wobec żydów jednak musiał zastosować prawa w r. 1570, o które my dzisiaj walczyć musimy.

"Obywatelom naszym ten przywilej nadajemy, aby żydzi nie tylko w Warszawie starej i nowej i na przedmieściach, ale i w odległości dwu mil od miasta, z tej i tamtej strony Wisły, zarówno w dobrach naszych jak i kościelnych i świeckich, pod grozą konfiskaty majątku i więzienia nie przebywali".

"Aby zaś ten przywilej był zachowany w należytej mocy, udzielamy niniejszym na podstawie władzy naszej królewskiej pełnej i wszelkiej mocy i władzy warszawskiemu Zarządowi teraz i stosownie do czasu będącemu, aby wszystkich i poszczególnych żydów, którzy by bez zezwolenia Zarządu przybyli do miasta nowego i starego i jego przedmieść pod jakimkolwiek pretekstem czy protektorem i zamierzali pozostać w obrębie dwóch mil, aby ich wszystkie i poszczególne dobra dla nas najpierw zabrano i skonfiskowano, ilekroć zajdzie tego potrzeba, a następnie, aby wszyscy i poszczególni żydzi wraz z ich rodzinami z obydwóch miast Warszawy byli usunięci, wydalenii, wypędzeni i wygnani, nie zważając na sprzeciwy jakichkolwiek osób, jakiegokolwiek stanu, godności czy wyszczególnienia, teraz czy odpowiednio do czasu pochodzące".

Przywilej ten potwierdza Stefan Batory, który w r. 1580 dnia 14 marca w Grodnie wydał "Dekret przywilejów i wolności obywateli", i dodaje, że "przestrzegać będziemy na przyszłość, aby żydzi w żaden wyszukany sposób, ani nawet pod pozorem czy to w imieniu naszym, czy w imieniu usług dla nas czy dla Rzeczypospolitej, nie byli dopuszczani i wprowadzani do miasta naszego Warszawy i jej przedmieść po wieczne czasy przeciw wymienionym wolnościom. **Przyrzekamy słowem naszym Królewskim w imieniu naszym i naszych następców, że nikogo nigdy z żydów na zawsze i na wieki nie dopuścimy, ani przyjmujemy do miasta naszego Warszawy i do jej przedmieść, czy to fundacji osób duchowych czy świeckich, czy szlacheckich, czy cywilnych.**

Co więcej, którzykolwiek z żydów przyszliby skądkolwiek do tegoż miasta naszego Warszawy w sprawach swoich, czyli dla jakiejś przyczyny do sądu naszego czy też do cywilnego, czy to w czasie Sejmu naszego... ci najpierw obowiązani są stawić się w urzędzie cywilnym Zarządu wymienionego miasta nowego i starego Warszawy i bez zezwolenia wymienionego urzędu Zarządu miasta Warszawy do hotelu przyjęci być nie mogą, pod karą nieprzepuszczalną, jaką Zarząd nałoży i wymagać będzie".

Kiedy jednak żydzi mimo tych zakazów uporczywie pchali się do Warszawy, zwrócili się mieszczenie warszawscy do Króla Władysława IV ze skargą i otrzymali wyrok sądowy w r. 1648, zakazujący żydom pobytu w obrębie dwóch mil około Warszawy pod najsurowszymi karami. Oto wyjątek z owego wyroku:

"My z panami Rad naszych przy boku naszym będących stron obydwóch kontrowersji i allegacji i obron wysłuchawszy, tudzież Prawa i Przywileje zobopólnie pokładane, przejrawszy i one dostatecznie zważywszy, ponieważ aktorowie mieszczenie S. W. przywileje od Najjaśniejszych Królów przodków naszych i od nas łaskawie nadane, osobiście jednak przywilej z r. 1570 przez Konstytucję Koronną w r. 1613 wcale i zupełnie aprobowany, podług którego wszelkie kupiectwo i bawienie się w mieście naszym Warszawie i jego przedmieściach, tudzież na inszych miejscach okolicznie o dwie mile przyległe i bliskie wszelkiej jurysdykcji tak naszej królewskiej, ziemskiej, duchownej, jak i miejskiej podległych jakimkolwiek wynagrodzonym sposobem, też mieszkanie i przebywanie oraz dóbr posesji i osiadłości niewiernym żydom wszystkim surowo zakazane i zgoła ponawiane jest, przeto z tychże powodów mieszczen warszawskich przy ich przywilejach wyżej wyrażonych i przy Prawie Ojczystym, to jest przy Konstytucji Koronnej, tudzież Reskryptach naszych, także i przy Dekrecie r. 1617 ferowanym, wcale zachować umyśliliśmy, jakoż czasy wiecznymi nienaruszenie zachowujemy i tymże żydom, aby pod żadnego czasu pretekstem lub jakimkolwiek wynalazkiem lub też pod obroną jakichkolwiek listów, uniwersałów wszelkich osób, jawnie lub potajemnie do miasta Warszawy i na jego przedmieścia wokoło będące, przychodzić i tamże pod bytność naszą mieszkać i bawić się ...tamże domów lub dworów, bądź szlacheckich lub duchownych, lub jakichkolwiek osób, na jakichkolwiek gruntach będących najmować, posiadać i w nich mieszkać, ani sposobem jawnym lub potajnym towarów swoich sprzedawać, kupować i na targ wykładać, prywatnie po domach włóczyć się i chodząc nosić, budów albo sklepów otwierać, kupiectwa wszelkim imieniem mianowanego prowadzić, likworów wszelkich szynkować, rzeczy kradzionych nie tylko poświęcanych, ale też i wszelkich od osób podejrzanych jakimkolwiek sposobem i przyczyną nabywać, wszelkimi sztukami wynajdzionymi i wymyślonymi pożywienia mieszczenom naszym odejmować i od-

bierać i nic nigdy przeciw prawom i przywilejom miejskim jawnie lub nie jawnie czynić, na innych zaś miejscach o 2 mile w około Warszawy bawić, ani dóbr posiadać nie ważyli się, nie śmieli, a to pod winami w Reskrypcie naszym i przywilejach wyżej wyrażonych opisanymi, to jest: pod zabranieniem wszelkich rzeczy, towarów i winy 2.000 czerw, zł podług woli naszej aplikowanych i nieodstępnie na każdego żyda, wykraczającego, wskazaną nakazujemy"...

Prawo to odnowił Król Jan Sabieski, Reskryptem datowanym w r. 1663 w Wilanowie:

"Żądamy i koniecznie mieć chcemy po urzędzie Grodzkim Warszawskim, tudzież i mieście Starej Warszawy, aby stosując się do praw dawnych, żydom w cyrkumferencji warszawskiej, gdziekolwiek zostającym, przemieszkować ani handlów żadnych prowadzić pod konfiskacją onych i osób więzieniem nie dopuszczali, owszem na kilka mil rugowali i w Warszawie bawić nie pozwalali pod surowym karaniem w prawie pospolitym przeciwko sprzeciwiającym się woli i Reskryptom naszym postanawiamy".

Mimo zalewu żydowskiego w całej Polsce broniła się Warszawa przed tą zarazą dzielnie, zostając pod opieką Królów, aż do ostatniej chwili niepodległości Polski. Nawet Król Stanisław August Poniatowski tak smutnej pamięci i mason, potwierdził i odnowił Reskrypt Władysława IV, nakazując 23 października 1765 r. każdorazowemu Burmistrzowi i Magistratowi Warszawy, by nie dopuszczali żydów ani do miasta, ani na przedmieścia:

"Ponieważ żydom prawa i przywileje temu miastu służące i Dekret Króla Imci Władysława żadnego mieszkania nie pozwalają w tym mieście, tedy Szl. Burmistrzowie pro tempore existens suo cum Magistratu (w danym czasie będący ze swym Magistratem) pilno przestrzegać powinni, aby żydzi w Warszawie i po przedmieściach nie mieszkali, a z przyjeżdżającymi w pilnej potrzebie albo na sądy dla spraw swoich tak sobie postąpić mają, jako pomieniony Dekret Króla Imci Władysława opiewa, który Dekret, aby we wszystkich punktach miał zawsze swoją egzekucję tenże Szl. Burmistrz i Magistrat, starać się o to pilno powinni"⁵⁹⁶.

Jak dalece mieszczaństwo warszawskie broniło się przed żydami świadczyć może to, o czym mówi Ks. Stefan Zuchowski, Oficjał i Pleban Sandomierski, że "w Warszawie do góry nogami ich wieszano, że się nad prawa miasta ważyli tam osadzić"⁵⁹⁷

⁵⁹⁶⁾ Wyszczególnienie Praw, Przywilejów, Dekretów, Konstytucyj Miasta Starej Warszawy i Konfraterni kupiectwa tegoż Miasta służących, bytność żydom tu w Warszawie i o mil dwie około Warszawy tamujących, a tym bardziej handlów i rzemiosł prowadzenie zabraniających.

LII. Ustawy państwowe przeciw żydom w dawnej Polsce Tak stolica Królów Polskich i tak jej Królowie odnosili się do żydów uważając ich za element szkodliwy i zgubny, przed którym wszelkiego rodzaju środkami bronić się należy.

LIII

Żydzi w czasach zaborczych

Z powyższego wynika, że żydzi do rozbiorów Polski uważani byli jako element obcy, dla państwa szkodliwy i niebezpieczny. Jak dalece obcymi byli dla Polski świadczyć może wśród innych i to, że kiedy w r. 1759 zebrało się 40 rabinów na dysputę z Frankiem i jego zwolennikami w katedrze rzym. kat. we Lwowie, to żaden z nich nie umiał dostatecznie po polsku i dysputa, której protokół prowadzili księża, odbywała się przy pomocy tłumacza, a jak mówi Mejer Bałaban o owych rabinach dysputujących⁵⁹⁸, że "wolno przemawiać nie umiał żaden, a także czytanie szło dość koślawo".

Z tłumaczem obecnie również przyszła delegacja rabinów do Ks. Kardynała Kakowskiego, by się skarżyć na młodzież polską, a kiedy odczytywał najwybitniejszy z delegatów swe żale, to i z czytaniem szło mocno kulawo i tak się poccił, że aż wypoczywał ze zmęczenia.

Jeśli rzucimy okiem na stosunek żydów do Polski w czasach porozbiorowych, to zobaczymy, że łączyli się zawsze z naszymi wrogami i wrogo występowali przeciw Polakom i polskości, trzymając się zasady Talmudu: "przyłączaj się do tego, któremu się szczęście uśmiecha".

Rys ten charakteru żydowskiego znakomicie przedstawia żargonowe pismo warszawskie "Noje Folkscajtung" z r. 1937 Nr 251, podając z kongresu ortodoksów żydowskich następujące pouczenie:

"Jeden z najwybitniejszych rabinów powiedział do pomniejszego rabina: Dam ci gospodarską radę. Stań po stronie silniejszego. **W czasie wojny na przykład, obywatele uważają, która strona jest silniejsza i z nią się łączą**". Przytaczając tę praktyczną radę jednego z najwybitniejszych rabinów, dodaje od siebie żargonowe pismo:

⁵⁹⁸⁾ Mistyka i ruchy mesjańskie wśród żydów w dawnej Rzeczypospolitej. Warszawa 1936

⁵⁹⁷⁾ Proces kryminalny o niewinne dziecię... okrutnie od żydów zamordowane roku 1713. § 93.

"Rada ta jest dla rabinów i ortodoksów zbyteczna. Oni tę radę już od dawna urzeczywistnili. **Oni zawsze stoją po stronie silniejszego**"⁵⁹⁹.

W chwili najstraszniejszego zmagania się Narodu Polskiego o swoje podeptane prawa i wolność w r. 1831 żydzi jako frankiści i jako neofici pchali wprost młodzież do rewolucji socjalnej, zwalczała dyktatora generała Chłopickiego, którego społeczeństwo polskie stolicy nazwało zbawcą Ojczyzny, szpiegowali i zdradzali Polaków. — Prawowierni zaś żydzi zachowali się w stosunku do powstania na ogół nieprzyjaźnie.

Toteż, jak mówi Otton Spazier⁶⁰⁰: "car Mikołaj hojnie łaską swoją wszystkich żydów obsypywał, szczególnie żydów w Królestwie, którzy mu się nie mało na szkodę powstańców przysłużyli".

Po upadku powstania miejsce szlachty i inteligencji polskiej, która częścią wyginęła, częścią zesłana na Sybir lub wyemigrowała zajęli żydzi chrzczeni, którzy dla awansu przyjmowali religię chrześcijańską, chrzcili się również i żydówki i wychodziły za mąż za neofitów dla podtrzymania rasy i ducha żydowskiego. Wielkie majątki szlacheckie zajmowali żydzi chrzczeni, którzy szczególnie na monopolu tytoniowym dorabiali się wielkich fortun, doznawali zaś poparcia przez żydów chrzczonych na prawosławie i cieszących się u dworu rosyjskiego wielkimi wpływami.

W policji politycznej zajęci byli przeważnie neofici i żydzi, oni też wywierali swój wrogi wpływ na ludność pozostałą w kraju.

Satrapa rosyjscy używali chętnie neofitów do prowokowania młodzieży polskiej po powstaniu listopadowym i otaczali się nimi do szpiegowania społeczeństwa polskiego. Niejaki Goldman, ciesząc się pełnym zaufaniem gubernatora Paskiewicza, radził mu, że najpewniej można młodzież polską pozbawić męstwa, siły woli, patriotyzmu i polotu ducha przez demoralizację.

Demoralizowali też żydzi społeczeństwo polskie tak pod zaborem rosyjskim, jak i austriackim w różny sposób, a szczególnie przez rozpijanie ludu. Ciesząc się poparciem wpływowych neofitów na stanowiskach rządowych, grabili żydzi coraz więcej społeczeństwo polskie i dochodzili w handlu i przemyśle do wielkich majątków, przy równocześnie postępującym zubożeniu Polaków. Na tym tle powstał ruch odżydzeniowy, którego wyrazem mogą być artykuły zamieszczone w Gazecie Warszawskiej, gdzie bezimienny autor w korespondencji ze Lwowa, domagający się wprowadzenia równouprawnienia żydów, ale zdający sobie

⁵⁹⁹) Cfr. Agencja Prasowa Zjednoczenia Katol. 1937 r. Paźdź. Nr 7 str. 2.

⁶⁰⁰) Historia powstania Narodu Polskiego w r. 1830, 1831 t. I. str. 305. Cfr. Stanisław Didier, Rola neofitów w dziejach Polski. Warszawa 1935 str. 69.

sprawę z ich groźnego niebezpieczeństwa w N-rze 241 z dnia 1/13 września 1858 r. pisze:

"Wskutek skupienia wszelkiego rodzaju wyteżeń spekulacyjnych, przyszło dziś do tego, że żydzi opanowali cały handel w kraju i spekulacjami swymi niezawodnie przemysł wewnętrzny podkopują. Nie byłoby końca, gdybyśmy zgubny wpływ ich na stosunki przemysłowe i handlowe wszechstronnie wykazywać chcieli. Dość powiedzieć, że ludzie ci, nie poczuwający się do obowiązków jakichś przynajmniej względem społeczeństwa, które zawsze dla nich jest obcym, wyzyskują tylko kraj i jego mieszkańców do najwyższego możliwie stopnia, nie troszcząc się wcale o dobrobyt jego. Kto się pragnie naocznie o tym przekonać, niech przejdzie kolejno uczonych i nieuczonych żydów naszych, a nie znajdzie ni jednego prawie, który by się troszczył naprawdę o wzrost i udoskonalenie rolnictwa i przemysłu, o oświatę mieszkańców lub o książki i pisma polskie, choć każdy oświecony z nich niemieckie skupuje".

Dalej wykazuje autor, że żydzi obcymi są dla wszystkiego co polskie, niszczą naród polski materialnie i moralnie, "nikt, kto sam z bliska i naocznie się nie przypatrzył, nie zdoła sobie wyobrazić nawet, jak dalece materialny byt i moralność podupada, gdzie żyd jest dzierżawcą. A jednak nie odstrasza to wielu pomiędzy Panów naszych od wypuszczenia żydom dóbr w dzierżawę".

"Ogólny wpływ żydostwa na losy mieszkańców Galicji jest tak pod moralnym jak i materialnym względem bardzo szkodliwy, a dla włościan naszych nawet zgubny. Narzekamy wprowadzić na to od lat kilkudziesięciu nieustannie w pismach najrozmaitszych, lecz narzekania te nie zmieniły w niczym dotychczasowego stanu rzeczy... Synowie Izraela siedzą, jak dawniej tak i obecnie, po wszystkich niemal karczmach wiejskich, żywią siebie i bardzo liczne zwykłe potomstwo z wyszynku wódki i drobnego kramarstwa, opłacając się podwójnie Jaśnie Panu włości za prawo wyłącznego wyszynkowania napojów upajających, a rządowi podatkiem dochodowym, musi naturalnie żyd karczmarz całego dowcipu, przemysłu i przebiegłości używać, aby nie tylko wszelkim opłatom podołać, ale i wyjść na swoje. Jedynym to środkiem rozpijanie ludu wiejskiego i nikt nad żyda nie potrafi go używać. Dlatego uwiecznia się pijaństwo po wsiach... w najmniejszej wiosce jest po kilka karczem, gdzie usługny żyd umie zawsze wywabić ostatni grosz na śmierzdzącą wódkę z kieszeni włościan miejscowych lub przejeżdżających... W ślad za pijaństwem idzie ogromna demoralizacja, wzrastająca codziennie i to w taki sposób, że najubożniejszy na losy kraju zatruwać się musi... Obok pijaństwa rujnuje lud lichwa, którą każdy karczmarz się bawi, i nie sto, ale dwieście blisko od sta pobiera procentów... Straszniejsze są jeszcze skutki wpływu żydowskiego na moralność ludu, między

których rozliczne zagęszczają się niecnoty i występki, których w swojej ciemnocie i naiwności za takie nawet nie poczytują".

"W ogólności żydzi, którzy dziś wielką bardzo są plagą kraju, mimo całej przebiegłości swojej, mimo zręczności i giętkości umysłowej, tworzą teraz jak i przed laty masę ciemną i przesadną... sądzą dziś jeszcze w zarozumiałości swojej, że są owym wybranym narodem Jehowy, któremu kiedyś ostatecznie oddane będzie panowanie nad światem"⁶⁰¹.

Kiedy skutek tych artykułów zaczął się budzić ruch antysemicki, żydzi tak w prasie miejscowej jak i zagranicznej podnieśli wielką wrzawę i swoim zwyczajem rzucili się z napaściami tak na redaktora Lesznowskiego, jak i na naród polski, a kiedy Lesznowski zamieścił w odpowiedzi artykuł w "Słowie", wychodzącym w Petersburgu, wtedy żydzi chrzczeni Juliusz Enoch i Leopold Kronenberg, użyli namiestnika ówczesnego w Warszawie, księcia Gorczakowa, by ten osobiście interweniował u cara Aleksandra II, który zaraz na drugi dzień wydał rozkaz zamknięcia "Słowa" i osadzenia na miesiąc więzienia redaktora Lesznowskiego w twierdzy Petropawłowskiej. Cała prasa żydowska i prasa finansowana przez żydów, podniosła wrzask przeciw "Gazecie Warszawskiej" i przeciw ruchowi antysemickiemu. Nadto krętymi drogami próbowali żydzi ruch ten w zarodku zdławić, bo czuli, że są zagrożonymi w swoich interesach. Tym więcej, że Kler wystąpił w obronie rozpijanego przez żydów ludu i propagował "Bractwa wstrzemięźliwości". Wskutek tego popyt na wódkę tak zmalał, że w guberni Wileńskiej na przykład z 900.000 wiader wypitej wódki spadł na 550.000.

Żydzi rozpoczęli wtedy denuncjować do policji i różnych władz rosyjskich, że Księża prowadzą agitację szkodliwą dla państwa i polityce niebezpieczną. Rząd zakazał zakładać Bractwa Wstrzemięźliwości. Księża mimo to i mimo denuncjacji żydowskich, działalność tę dalej prowadzili, nastroje zaś do żydów stawały się coraz więcej wrogie, a zarazem zwiększało się i wrzenie przeciw rządowi rosyjskiemu. Wrzenie to musiało przybierać tym większe rozmiary, kiedy za przyczyną wymienionych neofitów Enocha i Kronenberga, namiestnik Gorczakow roztoczył nadzór nad prasą warszawską, zakazując pisać przeciw żydom. Sekretarz zaś jego, chrzczony żyd Funkenstein, który był równocześnie członkiem komitetu cenzury i naczelnik cenzury Sobieszczański, związany ściśle z Epsteinami, nie dopuszczał, pod wpływem Kronenberga, do drukowania przez "Gazetę Warszawską" niemiłych dla żydów artykułów⁶⁰².

⁶⁰¹⁾ Gazeta Warszawska z dnia 3/15 1858 r. "Korespondencja Gazety Warszawskiej". Lwów 14 sierpnia 1858.

Stosunki te wiernie charakteryzuje dwutygodnik, wychodzący w Paryżu, "Przegląd rzeczy polskich", który w numerze wrześniowym 1858 r. pisze: **"wzbogaceni żydzi warszawscy, nieprzyjaźni narodowości polskiej, a jej wrogom przychylni, jak pijawki wysysają z krajowców mienie"**.

Działając przez donosy na sfery rządowe i paraliżując wszelką samoobronę narodu, próbowali żydzi oddziaływać z drugiej strony podburzająco i rewolucyjnie na społeczeństwo polskie, przez prasę i przez zakładanie kółek konspiracyjnych wśród młodzieży akademickiej i szkolnej. Leopold Kronenberg, nazwany "wodzem i kierownikiem całego ruchu żydowskiego w kraju"⁶⁰³, założył "Gazetę Polską", przy współpracownictwie neofitów: Ludwika Wołowskiego, Szymanowskiego, Chęcińskiego, Leona Kaplińskiego i innych. — Sekretarz zaś Kronenberga, neofita Karol Majewski, działał wśród studentów i cieszył się wielkimi wpływami. Był on niejako łącznikiem między dwoma najpoważniejszymi partiami "Czerwonych" i "Białych". Łączność zaś tę i zaufanie naiwnej młodzieży wyzyskiwał dla prowokacji.

Kiedy na zebraniu przywódców "Białych" Kronenberg, w którego mieszkaniu odbywało się posiedzenie, zgłosił wniosek, aby w ręce margrabiego Wielopolskiego wydać głównych działaczy "Czerwonych", dążących do walki zbrojnej przeciwko Rosji i rewolucji socjalnej i kiedy wniosek ten gorąco poparty przez Jiirgensa, syna żydówki, został przyjęty, doniósł o tym "Czerwonym" neofita Karol Majewski, który "stale ich informował o poczynaniach Białych". Zawrzała stąd między jednymi i drugimi śmiertelna nienawiść i walka. O to właśnie żydom chodziło, bo w tym kierunku działali.

Skłóciwszy tak szlachtę i sfery inteligencji ze sobą, rozpoczęli neofici agitację wśród ludu wiejskiego przeciwko szlachcie, mając na celu wywołanie rewolucji socjalnej. Tu znów zły duch społeczeństwa polskiego, neofita Karol Majewski, występuje z hasłem na zebraniu przyszłych kierowników powstania: "niech na Białorusi lub gdziekolwiek bądź chłopci zarzną z pięciu szlachciców, a wtedy kwestia ta sama się rozwiąże prędko i stanowczo"⁶⁰⁴.

Podzielali to zdanie tak syn żydówki Jurgens jak i frankista Zwierzchowski, będący równocześnie na usługach policji rosyjskiej. Zdaniem neofitów, naród polski, "chcąc dosłużyć się ojczyzny, wypławić się naprzód musi w krwi własnej potokach"⁶⁰⁵. Przeciw agitacji wśród ludu wystąpiło Duchowieństwo Płockie,

⁶⁰²⁾ Cfr. Didier, Rola neofitów w dziejach Polski, str. 90.

⁶⁰³⁾ Mikołaj Berg, "Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 r." I.1. str. 80. Cfr. Didier, Rola neofitów, str. 91.

⁶⁰⁴⁾ Z. L. S. Historia dwóch lat 1861-1862. t. Tli, str. 482. Cfr. Didier, Rola neofitów, str. 101.

wskazując na nikczemność wrogów, pragnących podburzyć jednych przeciw drugim dla własnych celów. Stąd powstała zaciekle walka żydów chrzczonych i niechrzczonych przeciw Kapłanom i Biskupom, szczególnie przeciw Arcybiskupowi Felińskiemu.

Wszystko wrzało. Podczas gdy "Czerwoni" przygotowywali powstanie, uspokajał Jurgens i Leopold Kronenberg "Białych" na zebraniu w grudniu 1862 r., że powstania nie będzie. Rząd jednak rosyjski powiadomiony był zawczasu przez żyda chrzczonego Grzegorza Peretza, że powstanie przygotowywano na styczeń 1863 r. Na zjeździe komisarzy wojewódzkich w Skierniewiczach, uchwalono rozpocząć natychmiast powstanie. Tu znaczną rolę odgrywał frankista Józef Piotrowski, pochodzący z rodziny tych "żydów, którzy wraz z Frankiem dla osiągnięcia równouprawnienia przyjęli powierzchownie chrześcijaństwo i zmienili swe nazwiska na krajowe, zachowując zawsze w głębi duszy i w domu obyczaj żydowski"⁶⁰⁶.

Pod naporem komisarzy ogłosił się "Komitet Centralny" "Tymczasowym Rządem" i wezwał młodzież do walki zbrojnej, jakkolwiek nie poczyniono odpowiednich przygotowań do działań wojennych. Była to wielka i straszna prowokacja żydów chrzczonych i nie chrzczonych w stosunku do Polskiego Narodu, a skutki jej były tragiczne. Najlepsze elementy młodzieży polskiej wkrótce poległy czy zginęły na szubienicy, a na czoło kierowników powstania wysunęli się żydzi chrzczeni jak Karol Majewski, jakiś czas stojący na czele Rządu Narodowego, Józef Piotrowski — członek Rządu i żydzi nie chrzczeni. Wskutek napływu elementu neofickiego powstały walki w Rządzie Narodowym, które doprowadziły do prędkiej katastrofy.

Samego dyktatora Rządu Narodowego Romualda Traugutta, którego aresztowano w dniu 10 kwietnia 1864 r., zdradził żyd Artur Goldman, pracujący w skarbowości powstańczej.

Jako szpieg rosyjski działał w Krakowie żyd dr Bertold Hermani, który przyjechał do Warszawy, by wydać władzom rosyjskim cały Rząd Narodowy, ale udaremniono zdradę, bo zdrajcę zawczasu zaszytletowano w hotelu Europejskim. Żyd z Warszawy Tugendhold, szpieg rosyjski będący sekretarzem Płk. Łapińskiego, uniemożliwił przez zdradę dostarczenie broni i amunicji dla powstańców z Anglii.

605)

1. c. Z.L.S. Historia dwóch lat 1861—1862.1.1, str. 189. Cfr. Didier, Rola neofitów, str. 102.

606) Mikołaj Berg, Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach 1831 — 1862.1.1. str. 184. Cfr. Didier 1. c. str. 106.

Taką rolę odegrali żydzi chrzczeni i nie chrzczeni w tragicznym momencie Narodu Polskiego. Wygnańców dodatkowo we Francji i skazańców na Syberii szpiegowali czy oddawali w ręce władz rosyjskich. W kraju zaś, z którego według obliczeń rosyjskich pod koniec 1866 r. zesłano w głąb Rosji i na Syberię 250.000 osób, rozpanoszyli się żydzi i pozajmowali opróżnione placówki przez Polaków.

Jeśli się zważy to uprzywilejowanie żydów i doda, że Leopold Kronenberg, którego nazywano ministrem skarbu Rządu Narodowego, który zaraz po podaniu się do dymisji Wielopolskiego, wyjechał za granicę, powrócił zaś do kraju w czasie ogólnej żałoby narodowej i odznaczony został później przez rząd rosyjski orderem św. Włodzimierza, nadającym dziedziczne szlachectwo, to musi się przyjść do przekonania, że żydzi celowo i planowo działając przy pomocy neofitów wywołali powstanie, możliwie w porozumieniu z rządem rosyjskim, w każdym razie przed wybuchem donosili o jego planowaniu, a w czasie powstania byli na usługach rządu, by utopić antysemityzm w krwi najlepszych patriotów polskich, by zniszczyć polskość i kosztem Polaków wzmocnić swój stan posiadania pod zaborem rosyjskim.

Istotnie po powstaniu zaczęła się Droga Krzyżowa dla Polaków, a świetna era dla żydów. Z jednej strony rozwinął się filosemityzm wśród inteligencji i szlachty, wchodzącej w związki małżeńskie z żydami, a z drugiej strony rząd rosyjski, nie dopuszczając żydów do Rosji, skupiał ich sztucznie w Królestwie Polskim, ustanawiając pas graniczny dla ich osiedlenia.

Stąd powstało to sztuczne i nienaturalne skupienie żydów pod zaborem rosyjskim w b. Kongresówce. Żydzi, wysługując się donosami i szpiegostwem rządowi rosyjskiemu, wypierali coraz więcej Polaków z handlu i przemysłu, a żydzi chrzczeni wypierali z zawodów wolnych.

Jaki zaś był stosunek żydów do polskości z jednej strony, a do zaborców z drugiej, to niech nam sami żydzi powiedzą.

Wolf Żabotyński we wspomnianej już broszurze "Polaki i Jewreje" (Wyd. Kozman, Odessa 1921) mówi:

"Żydzi w wielu miastach, gdzie nie ma rdzennej rosyjskiej ludności, są jedynymi przedstawicielami rosyjskiej kultury, tj. ściśle mówiąc, wszyscy bez wyjątku (jedinoliczno) kraj rusyfikują. Wilna (tak nazywają żydzi, by upodobnić do słowa: Moskwa) np. rusyfikowana jest wyłącznie przez żydowską inteligencję".

O Galicji w r. 1890 wypowiedział się, jako poseł w parlamencie austriackim, rabin J. Bloch: "Nawet w Polsce, gdzieśmy zostali przyjęci gościnnie, gdzie królowie i książęta świadczyli nam łaski i dobrodziejstwa, nie przestaliśmy

wiernie trzymać się niemieckiej mowy. Byliśmy męczennikami języka Niemców, sprowadziliśmy na siebie odrazę i niedowierzanie narodów".

Na wielkim wiecu żydów w Poznaniu, wypowiedział w r. 1901 żyd Jaffe te słowa:

"Zwracam uwagę na stanowisko, jakie my żydzi zajmujemy na pruskim wschodzie. Przed prawie tysiącem lat przodkowie nasi przed grozą przesładowań przywędrowali z Zachodu do Polski. Nigdy nie wyparli się sprawy niemieckiej, po niemiecku mówili, mówili niemczyzną swej francuskiej i szwabskiej ojczyzny, kiedy ojcowie niejednego, który nas odsądza od niemczyzny, głęboko jeszcze tkwili w słowiańszczyźnie.

A kiedy ten kraj przyłączono do Prus, wtedy to ojcowie nasi przyjęli na swoje barki wielką część kulturalnego dzieła. Jeżeli miasta poznańskie stały się głównie warowniami niemczyzny, to właśnie ojcowie nasi spełnili w tym kierunku dobrą, a może najlepszą część pracy. Tysiącami polonizowali się chrześcijańscy Niemcy, lecz żaden żyd tego nie zrobił i nie zerwał swego związku z niemiecką ideą.

Nie tylko więc stoimy na naszym prawie, **ale stoimy też na szmacie ziemi, którą pomogliśmy zniemczyć, a na to dziś głównie kładziemy nacisk**"⁶⁰⁷.

Na to my dziś również położmy nacisk i pamiętajmy czym byli i czym są żydzi dla Polski.

Jakkolwiek głosy te jasno mówią, że żydzi łączyli się z naszymi wrogami i na ich korzyść, a na naszą zgubę pracowali, to jednak posłuchajmy, co mówią o działalności żydów współcześni Polacy i Niemcy.

Po złamaniu powstania polskiego w r. 1848 w Poznańskim, kierowanego przez Mierosławskiego "żydzi ławą stanęli po stronie Niemców"... "Śród represji rej wodzili żydzi. Generał niemiecki Brandt pisze: wychodzili nieraz żydzi milami na przeciw wojsku pruskiemu i podżegali je to przeciwko temu, to przeciwko owemu... Mogę dać stanowcze zapewnienie, że gdyby nie oni, sprawa byłaby tu załatwiona bez owego znamienia zemsty — okrucieństwa, które nam Polacy z pełnym prawem, chociaż niejednokrotnie z przesadą zarzucają"⁶⁰⁸

"W r. 1848, gdy chodziło o dojście, jaka narodowość przemagała w Poznaniu, żydzi... zapisali się wszyscy jako Niemcy. Ta ich podłość przeważała na stronę narodowości niemieckiej. Po odniesionym tryumfie poniewierali Polaków na ulicach, rzucali na nich kamieniami, pluli im przed oczy itd. Przy wszystkich narodowych sprawach żydzi występują jako wrogowie kraju, ile razy

⁶⁰⁷) Biesiada Literacka, Warszawa 1901 z dnia 21 marca str. 259.

⁶⁰⁸) Karwowski 475, przytacza Wacław Sobieski, Dzieje Polski, t. II. Warszawa 1924, str. 117.

strona przeciwna mocniejsza się wydaje. Cymbalista Pana Tadeusza jest me-teorem w Polsce lub tylko poezją... Niemcy przybywający do naszego kraju (mówię tu o Galicji) przyswajają sobie nasz język, siłą się, by nim mówić przez grzeczność dla osób, z którymi rozmawiają; — żydzi «niemieccy» wydają się wczoraj przybyłym plemieniem, a przybyłym, by wysysać krew i zatrwać organizm społeczny"⁶⁰⁹. Na innym miejscu mówi Supiński, że "żydzi przeszli Prusaków w zaciętości ścigania żywiołu polskiego... Powstańcy Polscy, schwytani przez władze tamtejsze, doznawali od nich wszelkiego poniżenia; prowadzonych przez ulice obrzucali kamieniami, pluli im w oczy, bili laskami po rękach w tyle skrzepowanych itp.

Żydzi galicyjscy po roku 1848 stali na zewnątrz życia politycznego, a w życiu społecznym poślednie tylko zajmowali miejsce.

Z pierwszym dniem ruchu Polacy powitali ich braćmi jednej matki, wezwali do uczestnictwa tych samych praw, ale i tych samych trudów. Żydzi przyjęli pierwsze, do drugiego natomiast nie poczuli obowiązku, a nie poczuli go dlatego właśnie, że tamto przyszło gotowe. Oni stanęli po stronie, gdzie jest siła"⁶¹⁰.

Tak więc we wszystkich zaborach żydzi występowali przeciw Polakom, zajmowali się ich wyzyskiem, a przy tym szpiegowali i donosili ich do władz zaborczych. Był to zatem wróg domowy, szkodliwy i niebezpieczny.

Wrogi stosunek żydostwa światowego do Polski charakteryzuje nam żyd francuski Maurycy Rothschild, który na kilka dni przed zawieszeniem broni, 11 listopada 1918 r. odwiedził hr. Ksawerego Orłowskiego w Paryżu i oświadczył mu, że udaje się do niego, jako do wybitnego członka kolonii polskiej z ostrzeżeniem, które może mieć dla jego ojczyzny duże znaczenie.

Osobiście p. Rothschild, pamiętając, że aż do końca XVIII wieku Polska była w Europie najbardziej tolerancyjnym państwem dla żydów, życzyłby sobie, żeby kwestia żydowska zupełnie nie była na Kongresie poruszana, lecz pozostawiona układom w samej Warszawie między obywatelami obu wyznań mojżeszowego i chrześcijańskiego, które potrafią dojść do zgody. Ale ten pogląd nie jest wśród Izraela ogólnie przyjęty...

"Jeżeli na Kongresie oficjalnym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej będzie ten «były od miasta Warszawy członek Dumy Państwowej Rosyjskiej», który zyskał wszechświatowy rozgłos jako zajadły antysemita, to cały Izrael i p. Rothschild sam, będą uważali taką nominację za policzek wymierzony w twarz całego ich narodu i stosownie do tego postąpią. Hrabia Orłowski

⁶⁰⁹)

Pisma Józefa Supińskiego. Wyd. III. 1.1. Warszawa 1883, str. 320.

⁶¹⁰)

Pisma Józefa Supińskiego. Wyd. III. t. V. Warszawa 1883, str. 242.

powinien wiedzieć, że wpływy żydowskie na postanowienia Kongresu pokojowego są bardzo wielkie. Niechaj wie z góry i uprzedzi kogo należy, że kiedy Polska będzie reprezentowana przez tego pana, to Izrael zastąpi drogę ku wszystkim jej celom, a one są nam znane".

"Wy nas znajdziecie na drodze do Gdańska, na drodze do Śląska Pruskiego i Cieszyńskiego, na drodze do Lwowa, na drodze do Wilna i na drodze wszelkich waszych projektów finansowych. Niech Pan Hrabia to wie i stosownie do tego postąpi".

Nazajutrz po podpisaniu Traktatu Wersalskiego, spotkał się P. Orłowski z owym Rothschildem i ten wprost odezwał się do niego: "Hrabio Orłowski, czy pamięta Pan naszą rozmowę w przeszłym listopadzie?"

"Pamiętam".

"Otóż Pan byłeś uprzedzony i nie możesz się skarżyć, że się stało to, co Panu przepowiadałem"⁶¹¹.

Zależało tu na niedopuszczeniu do przedstawicielstwa Polski Romana Dmowskiego, bo tego "wymaga honor Izraela", a na tym punkcie światowe żydostwo zawsze zgodnie idzie razem. Toteż zgodnie postępowało na Kongresie Wersalskim przeciw Polsce i **wszystkie trudności, jakieśmy mieli przy ustalaniu granic pochodziły od żydów, jak to zapowiedział, a następnie jako fakt stwierdził Maurycy Rothschild. Zaraz też odczuliśmy urzeczywistnienie zemsty żydowskiej, bo w chwili budzącej się państwowości Polski, żydzi zdeklarowali się jako jej wrogowie.** W bohaterskich walkach o Lwów stanęli po stronie Ukraińców, lejąc wrzaskiem z okien, już też ostrzeliwując, czy rzucając kamieniami na nasze oddziały na ulicach Lwowa. Stwierdza to komunikat wojenny ukraiński z dnia 18 listopada 1918 r., chwając "milicję żydowską", że Wojskom Polskim stawiała zacięty opór na ulicach Lwowa. — To znów "Ukraińskie Słowo" stwierdza, że "żydy idut z nami". Najcharakterystyczniejsze jednak świadectwo wydaje im "Ukraińska rada narodowa", która w nocy do Wilsona zapowiada: "żydzi jak jeden mąż stoją po stronie Ukraińców i pragną być obywatelami Zachodnio-Ukraińskiej Republiki".

To znów R. Vogel w pracy "Deutsche Presse des Abstimmungskampfs in Oberschlesien" stwierdza, że uchwalenie plebiscytu na Górnym Śląsku, zamiast przyznania tego kraju w całości Polsce, zawdzięczają Niemcy tylko rabinom niemieckim, którzy za pośrednictwem łóż masonskich oddziaływali decydująco na Wilsona i Lloyd George'a za Niemcami, a przeciwko Polsce. W tym samym

⁶¹¹⁾

Hipolit Korwin-Milewski, Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855-1925) Poznań 1930, str. 509-510.

duchu działał bankier Jakub Schiff, który wysłał memoriał do Wilsona w czasie Kongresu Wersalskiego, szczególnie występując przeciw przyznaniu Gdańska Polsce.

Co do Wilna zaś, to jak mówi historyk Wacław Sobieski w pracy: Dzieje Polski t. III. str. 233: "świadczy Kronenberg (żyd) w książce «Sprawa wileńska, a syjoniści» 1922, że nazajutrz po zajęciu Wilna, prasa syjonistyczna, nie tylko zagraniczna, ale i warszawska z oburzeniem pisała o «gwałcie» Żeligowskiego, a organ centralnej organizacji syjonistycznej hajnt, zajął wyraźnie wrogie stanowisko, nazywając czyn Żeligowskiego «okupacją» Wileńszczyzny. Podczas gdy żydów Żeligowski traktował spokojnie i Polacy szukali porozumienia z żydami wileńskimi, prasa żydowska zamieszczała w Ameryce wiadomości, że «bandy» Gen. Żeligowskiego strzelają z kulomiotów na ulicach Wilna do ludności miejskiej, która walczy z tymi bandami".

Tu również widzimy żydów walczących przeciwko Polsce.

A zatem, tak jak zapowiedział Rothschild w Paryżu, żydostwo na Kongresie w pierwszych najcięższych chwilach powstawało przeciwko Polsce na wszystkich frontach.

W r. 1919, gdy Naród Polski zmagał się o wywalczenie bytu niezależnego i nakreślenie granic swego Państwa, żydostwo tak na ziemi polskiej zamieszkałe, jak i poza jej granicami, wyteżało swe siły, by Polskę okroić, by nie dopuścić do jej tężyzny, by z niej tylko słaby państwowy twór wyłonił się, o to się starało ..Toteż za granicą szkalowali żydzi Polskę we wszelki zjadliwy sposób. Żydowski pisarz np. Szalom Asz pisał o Wojsku Polskim w nowojorskim "Jewish Times":

"Białorusini i Ukraińcy podpalają swoje wsie i miasteczka i uciekają przed Polakami, jak przed zarazą. Polacy stali się postrachem małych narodów w Rosji, jak dzikie narody średniowieczne... 80% żołnierzy polskich nie umie ani czytać, ani pisać. Większość składa się z rozwydrzonych urwiszów... W pojęciu wojsk polskich, Polska jest niepodległa, można więc rabować, gwałcić, mordować"⁶¹².

Trudno zrozumieć, że tego oszczercę udekorowano później, jak gdyby na urągawisko orderem "Polonia Restituta".

Wielce pouczające i zarazem charakterystyczne jest zestawienie co do zachowania się ludności polskiej i żydowskiej w Wilnie, jakie podaje Marszałek Piłsudski w liście pisanym do Ignacego Paderewskiego z wiosną 1919 r.:

⁶¹²⁾ Cfr. Nowy Ład, Warszawa 1935. Grudzień, str. 16.

"Gdym na drugi dzień świąt przyjechał do Wilna, przez parę dni widziałem całe miasto płaczące ze wzruszenia i radości. Pomimo ogromnego wygłodzenia miasta, ludność wpychała żołnierzom wszystko, co miała do jedzenia. Wszystkie te fakty ku wielkiej mojej radości zawiązały pomiędzy wojskiem, a ludnością serdeczny, długotrwały związek.

Znacznie gorzej było z żydami, którzy przy panowaniu bolszewickim byli warstwą rządzącą. Z wielkim trudem wstrzymałem pogrom, który wisiał po prostu w powietrzu, z powodu tego, że ludność cywilna żydowska strzelała z okien i dachów i rzucała stamtąd granaty ręczne"⁶¹³.

To samo Wilno obecnie jest tak zażydzone, że żydzi nazywają je nową Jerozolimą, a starsze pokolenie polskie ugina się potulnie pod ekonomicznym i mentalnym jarzmem żydowskim, nie czując swojej hańby, ani nie widząc grozy niebezpieczeństwa ze strony żydowskiej, która prócz niewoli gospodarczej, prowadzi systematycznie i celowo do niewoli komunistyczno-żydowskiej.

LIV

Asymilacja

Czynnikiem, który oprócz innych, ułatwił żydom w Polsce w znacznej mierze osiągnięcie ich celu byli tzw. żydzi zasymilowani. Asymilację religijną przez chrzest i narodową przez zmianę nazwiska na polskie, polecał u nas Frank za Majmonidesem, który przyjął islam, a później był przełożonym gminy żydowskiej w Kairze, do dziś dnia zaś jest autorytetem dla żydostwa prawowiernego, nazywającego go drugim Mojżeszem.

W liście księcia żydów w Konstantynopolu z r. 1489 wskazano wprost jako dyrektywę przyjmowanie pozorne nie tylko chrztu, ale nawet kapłaństwa, celem szkolenia Kościołowi.

W odpowiedzi jako instrukcję podano:

"Mówicie, że król Francji chce, abyście zostali chrześcijanami, zróbcie to, jeśli inaczej zrobić nie możecie, lecz zachowajcie zawsze pamięć o Mojżeszu w sercu".

"Do tego mówicie, że niszczą wasze synagogi, starajcie się, by wasze dzieci były kanonikami i duchownymi, aby one rujnowały ich Kościół"⁶¹⁴.

Marani w Hiszpanii, a u nas frankiści, potwierdzają autentyczność powyższego listu.

Zaznaczyć tu należy, że są żydzi, którzy się chrzczą z przekonania "**mumer lehakhiz**", dla takich musi się mieć szacunek, oni zrywają, a nawet zerwać muszą, wszelkie stosunki z żydami, bo żydzi ich uważają jako zdrajców, wykłetych i prześladowanych. Drugi zaś rodzaj wychrztów "**mumer letiewum**", którzy przechodzą na chrześcijaństwo dla własnej korzyści, a nawet na rozkaz kahału, jako dywersanci, dla korzyści narodu, tych ogół żydostwa uważa zawsze za swoich i gdyby przypadkowo wyrządzono im jaką przykrość czy krzywdę w chrześcijańskim obozie, to całe żydostwo podnosi krzyk i broni ich,

⁶¹³) Leon Wasilewski, "Józef Piłsudski, jakim go znałem" Str. 182 Cfr. Tygodnik Polityczny Warszawskiego Dziennika Narodowego z dnia 23 sierpnia 1936 r.

⁶¹⁴) List ten omawiam w pracy "Program światowej polityki żydowskiej" 11 wyd. str. 73 nst.

jako swoich. Ten objaw świadczy niezbicie, że przechrzta ma zadanie dywersanta w obozie katolickim. Naturalnie każdy dywersant musi się maskować i przystajać jak najwięcej do otoczenia. Musi w swej gorliwości dążyć do tego, by go za wzór i przykład stawiano, by w ten sposób uspił naiwne otoczenie. Tak np. oprócz wielu innych, uchodzący za wielkiego patriotę polskiego i dobrego katolika, wychrzta bankier Jan Bloch, herbu Ogończyk, w testamentie zaznaczył na wstępie: "Byłem całe życie żydem i umieram jako żyd"⁶¹⁵.

Wtedy się okazuje, kto kogo zdradził, jak mówi Aron Cajtlin o Heinem: "Tak, kogo Heine zdradził przez swój chrzest, nas czy ich? Gdy czytacie Heinego — czy nie widzicie, że stoi żyd, który rozbija głowy bogów aryjskich? Czy nie macie wrażenia, że żyd, duch tułaczy stoi i kpi ze wszystkiego, co jest drogie dla otaczającego, zabezpieczonego, zrównoważonego, harmonijnego świata nieżydowskiego, jak kpi ze wszystkiego, co wypełnia sens i treść kultury aryjskiej?...

On zapatrywał się na siebie, jako na żydowskiego Almanzora, jako na zamaskowanego rycerza innego obozu — obozu książąt"⁶¹⁶.

Na innym miejscu porównywują żydzi asymilatorów "do tych zakonów rycerskich, które walczyły w maskach. Nawet wychrzczeni spełnili swoje posłannictwo. Takim wychrzta był Henryk Heine. Duch narodu wysłał go do obozu przeciwników, aby odeprzeć wroga"⁶¹⁷.

Oceniając rolę asymilatorów jako dywersantów lub szpiegów w obozie przeciwnika, chronią się żydzi od ich wpływów u siebie, bo jak mówi Wulf Żabotyński, jeden z przywódców obecnego żydostwa, w broszurze wydanej w Odessie 1921 r. "Polaki i Jewreje" str. 13 "asymilatorzy są całkowicie odcięci od narodu żydowskiego, a wpływ żydowski przeszedł do tych, którzy wysunęli hasło samodzielnej polityki żydowskiej".

Inny zaś żyd dr Wygodzki, uważa prawdziwych asymilatorów za zdrajców:

"Każdy asymilator jest zdrajcą, a każdy zdrajca jest bez honoru. My żydzi w Polsce, szczególnie na Kresach stoimy w ciężkiej, niebezpiecznej walce o nasze istnienie narodowe, o naszą kulturę, o nasze faktyczne równouprawnienie... przede wszystkim muszą żydzi kijami przegonić zdrajców, którzy zatruwają dusze naszych dzieci w szkołach i sprzedają żydów codziennie, napy-

⁶¹⁵) The Jewish Encyclopedia, Funk and Wagnalls Company, New York and London, t. III. str. 252. Cfr. Didier I. c. str. 118.

⁶¹⁶) Hajnt 1926 r. z dnia 5 marca Nr 55 "Henryk Heine, jego chrzest i zemsta". Cfr. Podbięta z dnia 11 lipca 1937 r.

⁶¹⁷) Hajnt 1934 Nr 158 Cfr. Gazeta Warszawska z dnia 25 lipca 1934.

chając sobie przy tym własne kieszenie. — Przeknijcie ich żydzi, odpędźcie od siebie tych asymilatorów"⁶¹⁸.

Zatem asymilatorzy, o ile chcą wpływać na masy żydowskie są, według żydów, zdrajcami, o ile zaś wpływ swój wywierają na obóz przeciwnika są "podobni do tych zakonów, które walczyły w maskach".

Ci więc zamaskowani neofici asymilatorzy wyrządzili i wyrządzają Polsce największe krzywdy.

Niestety Polacy są tak bezdennie naiwnymi (by nie mówić dobitniej), że im zawsze wierzą. Toteż żydostwo uważa Polskę za jedyny kraj dla siebie wybrany.

Na mocy uchwały starszyny żydostwa, wobec wzbierających fal ruchu odżydzeniowego w świecie, żydzi obecnie mają chrzczyć się, ale mają tworzyć osobne gminy katolicko-żydowskie ze swoim duszpasterzem, ze swoim Kościołem, by zachować swego ducha w całości. W tym celu przyjeżdżają do Polski delegaci obcy dla badania terenu, a jeden z nich Ks. Feig z Ameryki, przechrzta, zamierza przenieść do nas z Wiednia organizację "Paulus-Werk", mającą na celu misje wśród żydostwa. Zapewnia przy tym, że "fundusze na ten cel się znajdują".

Pamiętają widocznie żydzi o tym, co powiedział rabin we Lwowie, przy lepszej dla nich koniunkturze, bo w r. 1912, że "jeżeli się niektórzy żydzi chrzczą, to się przez to nasza siła jeszcze zwiększy, ponieważ żyd ochrzczony nie przestaje nigdy być żydem"⁶¹⁹.

Gdyby to wyrażenie rabina wydało się komu jako zbyt surowe, to niech posłucha głosu konwertyty "który choć od kilkunastu lat zerwał wszystkie więzy łączące go z żydostwem, miał przecież możność w przeszłości głębszego, bo wewnętrznego poznania sprawy żydowskiej"⁶²⁰.

Charakteryzując więc żydów, jako pełnych pychy i nienawiści do gojów i palających szczególną nienawiścią do religii chrześcijańskiej, niedowierza żydom przechrztom, a masowe nawrócenia żydów w krajach obcych, uważa za nieprawdopodobne, możliwym by było tylko w kraju żydowskim, przy normalnym życiu. Co do przechrztów to mówi, że "pełne zerwanie z żydostwem, to jeden z poważniejszych znaków, że nawrócenie się danego osobnika było szczerze, pozostawianie zaś w środowisku żydowskim i oddawanie usług żydostwu, to zazwyczaj oznaka koniunkturalności i nieszczerości przyjęcia chrztu".

⁶¹⁸) "Cajt" z dnia 5 marca 1931 r. Nr 1556 "Czy asymilacja jest ideologią, czy tylko zdradą". Wilno.

⁶¹⁹) Mowę tę przytaczam w pracy "Program światowej polityki żydowskiej" II wyd. str. 133.

⁶²⁰) Przegląd Powszechny — Warszawa 1938. Lipiec-Sierpień str 25.

"Powszechnie zresztą znane są smutne doświadczenia z przechrztami. **Iluż** to żydów przyjęło chrzest jedynie po to, aby utorować sobie karierę życiową, ułatwić studia, uzyskać posadę itp.? Iluż to żydów stało się paszportowymi katolikami, jedynie i w celu poślubienia katoliczki z miłości czy po prostu dla majątku lub kariery? Jak dużo jest takich, którzy wprawdzie z początku szczerze, w porwywie duszy przeszli na łono Kościoła, ale później coraz bardziej od Kościoła oddalili się, wiarę utracili i ostatecznie stali się zagorzałymi wrogami Kościoła?... Obawiam się, że koniunkturalni konwertyci stanowią większość wśród nawróconych żydów. Faktem jest, że pomiędzy kierowniczymi jednostkami masonerii, wśród czynnych bezbożników, socjalistów i komunistów odsetek żydów przechrztów jest bardzo znaczny"⁶²¹.

Świadczy to zatem, że żydzi chrzczeni są często elementem niebezpiecznym i szkodliwym, bo demoralizującym i wywrotowym.

O asymilacji narodowej żydów w Polsce mówi: "Jeśli możliwości chrystianizacji żydów są nikłe, to narodowa asymilacja żydów jest sprawą o wiele jeszcze trudniejszą. Katolikiem może zostać każdy człowiek, który uznaje i wypełnia prawdy i przykazania Boga i Kościoła. Natomiast stać się członkiem innego narodu, to sprawa bardziej zawiła... Dziełu asymilacji sprzyja fakt bliskości rasowej, wspólnoty religijnej, przynależności do jednego typu kultury i wreszcie pomieszanie jednostek pośród danego narodu. Otóż żydzi nie posiadają w Polsce żadnego z wyliczonych elementów sprzyjających asymilacji. Rasowo są dalecy od Polaków, religijnie obcy, raczej wrodzy, kultura zupełnie odrębna, wywodząca się z innego pnia, żyją ponadto w zwartej masie mniej czy więcej wyodrębniającej się całym swym bytem, mentalnością i obyczajami itd. od społeczności narodowej Polaków. Możliwości więc masowej asymilacji żydów są w Polsce... żadne".

"U oddzielnych jednostek jest wprawdzie w wyjątkowych wypadkach asymilacja możliwa, ale jeszcze bardziej aniżeli w dziedzinie religijnej, koniecznym warunkiem szczerości jest odseparowanie się od żydowskiego środowiska i ponadto przejście się misją służenia Polsce, a nie chęcią kierowania, czy panowania nad Polską. Sam fakt jakichś zasług wobec Polski nie świadczy jeszcze o staniu się Polakiem, może to być tylko państwowy, przyjacielski patriotyzm"⁶²².

Zamieszczenie tych nadzwyczaj trafnych i cennych uwag o żydach chrzczonych i o asymilacji w poważnym organie OO. Jezuitów, gdzie kilka miesięcy

⁶²¹⁾ Przegląd Powszechny 1. c. str. 30.

⁶²²⁾ Przegląd Powszechny 1. c. str. 31 nst.

przedtem broniono tezy, że żydzi mogą być dobrymi Polakami, świadczy o głębokich przeobrażeniach, jakie się odbywają w Narodzie naszym i częściowo w niektórych sferach Kościelnych. Smutne doświadczenia tak u nas jak i u obcych z żydami chrzczonymi powinny wreszcie otworzyć już wszystkim oczy i nie dopuścić do niebezpiecznych i zgubnych eksperymentów dla Kościoła i Państwa Polskiego w formie utworzenia obrządku żydowsko-katolickiego z językiem liturgicznym hebrajskim.

Bardzo trafnie również określa żyd z pochodzenia, Karol Marks, poczucie narodowe żyda w słowach: "chimeryczna narodowość żyda jest narodowością kupca, człowieka pieniężnego w ogóle"⁶²³.

⁶²³⁾ Karol Marks, W kwestii żydowskiej. Warszawa, 1938 str. 51 — Przekład z oryginału niemieckiego z wydania Marks/Engels Gesamtausgabe. Frankfurt a. M. 1927.

LV

Rola żydów w r. 1920

"Cud nad Wisłą" jest wielką szkołą dla Narodu i Państwa Polskiego. Wymownie nas uczy, że Polska może się opierać tylko na Polakach zjednoczonych umiłowaniami swojej Ojczyzny i złączonych silnymi węzłami narodowymi. Jest tu zarazem wielkie ostrzeżenie przed żydami, którzy bezprzykładnie, jak w żadnym państwie, łączyli się z naszym wrogiem i działali na szkodę zagrożonego naszego bytu państwowego.

Dezercja, zdrada, sianie defetyzmu wśród ludności cywilnej, w wojsku, łączenie się wprost z wrogiem przez przyłączanie się do niego z bronią na froncie lub tworzenie oddziałów wojskowych z ludności cywilnej i przechodzenie na pomoc do wroga, by walczyć przeciw wojskom naszym — oto obraz zachowania się żydów w Polsce, dźwigającej się z okowów niewoli, która miała przed sobą postawioną kwestię "być albo nie być". Małe tylko były wyjątki.

Tu znów niech przemówią fakty i suche komunikaty Naczelnego Dowództwa:

"Komunikat z dnia 18 kwietnia 1919 r. Front litewsko-białoruski: Wczorajsze walki o Lidę były uporczywe. Nieprzyjaciel zgromadził wielkie siły, starannie przygotował się do obrony i umocnił ważniejsze obiekty. Piechota nasza musiała kilkakrotnie łamać bagnetem opór wroga, zwłaszcza suwalski pułk piechoty, który wśród ciężkich walk ulicznych, biorąc dom za domem, oczyszczał miasto od nieprzyjaciela.

Miejscowa ludność żydowska wspomagała bolszewików, strzelając do naszych żołnierzy".

Dodać tu należy, że kiedy wymieniony 41 pp. opuścił ze względów taktycznych czasowo Lidę, to żydzi z okien i z dachów strzelali do żołnierzy naszych, lali wrzawkami na nich i rzucali kamieniami. Kiedy zaś później wymieniony pułk ponownie zajął miasteczko, ludność polska wskazała na kloaki, do których żydzi wrzucili siedmiu oficerów naszych, których jako ostatnio wycofujących się postrzelili, pojmali, w okrutny sposób zmasakrowali i rzucili do kloaki.

Komunikat z 19 sierpnia 1920 r:

"W Siedlcach wzięto do niewoli ochotniczy oddział żydowski, rekrutujący się z miejscowych żydów komunistów".

Komunikat z dnia 21 sierpnia 1920 r.: "Front środkowy... W walkach pod Dubienką, gdzie odrzuciliśmy nieprzyjaciela za Bug, odznaczył się porucznik Danielak z 11 pp., który samorzutnie, nie czekając na nadejście swej kompanii, z 8 żołnierzami zaatakował linię nieprzyjacielską, biorąc 20 jeńców do niewoli. Stwierdzono w tym okręgu, że walczy po stronie bolszewickiej oddział ochotniczy z Włodawy".

Widzimy tu zatem niezwykle bohaterstwo naszych żołnierzy, którzy oprócz wroga zewnętrznego musieli jeszcze pokonywać wewnętrznego wroga, żydów. Podobną sytuację mamy również w walkach zaciekłych w Białymstoku, jak stwierdza Komunikat z 24 sierpnia 1920 r.: "Front północny... Przy zdobyciu Łomży wzięto 2.000 jeńców, 9 dział, 22 karabiny maszynowe i bardzo duży materiał wojenny. Po zajęciu przez 1-szą dywizję Legionów w dniu 22 bm. rano Białegostoku trwały w samym mieście jeszcze przez 20 godzin zaciekle walki uliczne z **przybyłą na pomoc z Grodna 55-ą dywizją sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilala szeregi bolszewickie**".

Jeśli z powyższych Komunikatów Naczelnego Dowództwa przekonujemy się, że ludność cywilna żydowska w czasie wojny uderza sztyłem w plecy naszego żołnierza, zmagającego się z wrogiem lub łączy się z wrogiem do otwartej walki przeciw naszej Armii, to inne Komunikaty charakteryzują żydów w Armii na froncie jako dezerterów i zdrajców najpodlejszego gatunku.

Raport Dowódcy 5p. Ułanów do Szefa Sztabu Generalnego: "Dnia 21 czerwca 1920 na odcinku IV Batalionu 106 pp. na Słuczy 3 żołnierze, żydzi przyłapani zostali na rozmowie z bolszewikami, którzy proponowali zdradzić nas i wspólnie przełamać front. Batalion ten miał w swym składzie 130 żołnierzy żydów. Dwóch żydów z wyroku Sądu Doraźnego, zostało rozstrzelanych, trzeci ułaskawiony".

"Dnia 26 czerwca również silnie zażydzony I Batalion 106 pp. bronił przyczółka mostowego w Hulsku. Trzykrotnie odważni semici uciekali z okopów i trzykrotnie ułani 5 pułku zapędzali ich płazem szabli na miejsce. W trakcie tego żyd, sierżant 106 pp. zabił dwoma kulami wachmistrza 3 szwadronu Pilcha, który zapędzał go na miejsce. Wynikiem tego boju było nowe przełamanie naszego frontu (na Słuczy i Horyni).

Dnia 3 sierpnia 1920 r. Budionnyj skoncentrował się naprzeciwko Ostroga, bronionego przez oddziały 106 pp., do którego powróciła tymczasem większość żydów — dezerterów. Dnia czwartego o świcie garnizon Ostroga bez strzału,

nie napierany przez bolszewików, panicznie wycofał się z miasta. Bolszewicy mimo trudnej przeprawy, przeszli Horyń i wyruszyli na Zdołbunowo".

"Z faktów przytoczonych wypływa, że przepełniony żydami 106 pp. służył ulubionym punktem ataku dla Budionnego i dwukrotnie odegrał fatalną rolę bezpośredniej przyczyny przełamania naszego frontu (na Słuczy i Horyni).

Dane powyższe są w Armii naszej powszechnie znane i szeroko omawiane wśród żołnierzy. Oburzenie ich jest tak wielkie, że dalsze pozostawienie żydów w składzie Armii jest wykluczone. Nasuwa się konieczność niezwłocznego wydzielenia ich z pułków na froncie, inaczej mogą zająć krwawe ekscesy. Wartość bojowa na takim odżyczeniu może tylko zyskać".

O tych wypadkach mówi również Wacław Sobieski: "Niezapomnianym będzie również stanowisko tych żydów, którzy witali armię Bronsztajna-Trocckiego manifestacyjnie. W czasie cofania się Gen. Szeptycki trzykrotnie przysyłał do Naczelnego Dowództwa W.P. raporty o zdradzie oficerów żydów, zaś pod Radzyminem batalion wartowniczy, składający się z żydów, przeszedł na stronę bolszewików"⁶²⁴.

Jeżeli się zważy, że wtedy nawała bolszewicka zbliżała się już prawie do przedmieść Warszawy, to się zrozumie nadzwyczaj ciężkie położenie naszej Armii i naszego Narodu i musi się przyznać, że jedynym ratunkiem przed żydami, jako wrogiem wewnętrznym, był nadzwyczaj doniosły rozkaz ówczesnego Ministra Spraw Wojsk. Gen. Sosnkowskiego, by żydów wydzielić z armii i osadzić w obozie koncentracyjnym w Jabłonie.

Rozkaz ten opiewa:

"Ministerstwo Spraw Wojskowych — Oddział I Sztabu Licz. 13679 mob.

Usunięcie żydów z D.O. Gen. Warszawy i formacji podległych wprost M. S. Wojsk.

W związku z mnożącymi się ciągle wypadkami, świadczącymi o szkodliwej działalności elementu żydowskiego, zarządza M. S. Wojsk, co następuje:

1. Dla D. O. Gen. Warszawa.

2. Dla wszystkich Oddziałów szt. M. S. Wojsk, i Dep. M.S.W. z poszczególnymi, w drodze tych Oddz. szt. i Dow. wprost M. S. Wojsk., podlegającymi formacjami, zakładami, instytucjami itd.

ad 1. D. O. Gen. Warszawa usunie ze wszystkich mu podległych formacji, stacjonowanych w Warszawie, Modlinie, Jabłonie i Zegrzu, żydów szeregowych, pozostawiając w tych formacjach tylko 5% tego żywołu. D. O. Gen. Warszawa wyznaczy punkt zborny, dla tych wyeliminowanych żydów, tworząc

⁶²⁴⁾ Wacław Sobieski, Dzieje Polski t. III str. 232.

z takowych po wydzieleniu rzemieślników, oddziały robotnicze. Oddziały te powinny być formowane na sposób kompanii robotniczych o maksymalnej sile 250 szeregowych na kompanię. Na każdą taką kompanię robotniczą wyznaczy: D.O. Gen. Warszawa 1 oficera, 5 podoficerów, 10 szeregowych wyznań chrześcijańskich.

W razie zapotrzebowania oficerów niezdolnych do służby frontowej zwróci się D. O. Gen. Warszawa z zapotrzebowaniem takowych do Oddz. I Sztabu M. S. Wojsk. Po sformowaniu wymienionych kompanii robotniczych, wyda M. S. Wojsk, dalsze zarządzenia, co do numeracji i gdzie wymienione kompanie zużytkowane zostaną.

Przeprowadzenie tego rozkazu należy niezwłocznie wykonać, licząc się z obecną sytuacją. O wycofaniu z formacji żydów zamelduje D. O. Gen. Warszawa do M. S. Wojsk. Oddz. I Sztabu do dnia 12. VIII. 1920 r.

ad 2. Wszystkie oddziały szt. M. S. Wojsk., jak również i Departamenty usuną do 5% z podległych im (wprost M. S. Wojsk.) formacji, zakładów, instytucji itd. szeregowych żydów, oddając takowych do dyspozycji D. O. Gen. Warszawa, które ich wcieli do tworzących się robotniczych komp.

Zaznacza się przy tym, że w samych biurach i kancelariach poszczególnych oddz. szt. i Departamentów, należy wszystkich żydów szeregowych usunąć. Zatrzymanie żydów w biurach lub innych instytucjach pod pretekstem, że takowi są niezbędni lub politycznie pewni, tym samym zakazuje się. Wyeliminowanie żydów i oddanie takowych do dyspozycji D. O. Gen. Warszawa winno być bezwarunkowo z dniem 12. VIII. 1920 r. skończone.

Wykonanie tego rozkazu zamelduje D. O. K. Gen. Warszawa Oddziałowi I Dep. M. S. Wojsk., zawiadamiając o wykonaniu Oddz. X. Sztabu M. S. Wojsk.

Otrzymują: Woj. Gub. Warszawy, D.O. Gen. Warszawa, Biuro Prezydyjne, Kancelaria Wiceministra, Wszystkie Oddz. Sztabu M. S. Wojsk., Wszystkie Dep. M. S. Wojsk., Dep. dla spraw Morskich, Dow. m. Warszawy, N. Dow. W. P.

Prich Plk. Szt. Gen. Szef Oddziału I."

Jeżeli Minister Spraw Wojsk, zmuszony był do przeprowadzenia oczyszczenia Armii z żywiołu żydowskiego w najkrytyczniejszej dla Państwa chwili, bo w chwili, kiedy wróg był prawie pod murami stolicy, to czyż nie jest rzeczą niezbędną i konieczną dla Państwa oczyścić w zupełności Armię od żydów w czasie pokoju na podstawie ustawodawstwa, wyznaczającego żydów do batalionów robotniczych i nakładającego na nich progresywny podatek stosownie do zamożności?

Jeżeli służba w Armii Polskiej jest zaszczytem i chlubą dla Polaka, to nie może być w niej miejsca dla tych, którzy łapownictwem od niej się wymykają, dezercerują, szpiegostwo i zdradę uprawiają, a takimi są żydzi, bo jak mówi

Wacław Sobieski w r. 1920 "wśród zbiegłych do Śląska Górnego, a następnie wydanych Władzom Polskim, było: dezertów 202, a w tym żydów 193, uchylających się od poboru wojskowego 411, a w tym żydów 398, działających na szkodę Państwa Polskiego 328, w tym żydów 325"⁶²⁵.

Taką rolę odegrali żydzi w chwili powstania Państwa Polskiego.

Czyż więc się godzi tych, którzy zdradzali Polskę i łączyli się z jej wrogami, stawiać na równi z tymi, którzy krwią i życiem jej bronili i dla niej wszystko poświęcili, i jednym i drugim dawać równe, jedne i te same prawa? Czy też przeciwnie? — Czyż sprawiedliwość i instynkt samozachowawczy nie przemawia za tym, by żydom odjąć równouprawnienie i by ich wykluczając z Armii, nie dopuścić do dostaw wojskowych, żołnierzom zakazać wszelkiego stykania się z nimi, a żydom zabronić nawet blisko koszar mieszkać?

LVI

Instytucja Esterek

Oprócz złota, którego używają stale żydzi w dążeniu do swych celów, posługują się jeszcze i kobietami. To są dwa wypróbowane żydowskie środki, których stosownie do okoliczności używają, o ile napotykają jakieś trudności prywatne czy narodowe. O ile żyd nie ma dostępu przez pieniądze, to posyła żydówkę, a później szantażując, dochodzi do celu, bo jak mówi Karol Marks 0 żydach, u nich "nawet stosunek męczyzny do kobiety itp. staje się przedmiotem handlu! Kobietami robi się interesy"⁶²⁶.

Oprócz tego rodzaju korupcyjnych czy też wprost demoralizacyjnych środków, posługując się jeszcze żydzi kobietami, podsuwając je w różnej formie niby "przypadkowo" za żony młodym ludziom, których kariera świetnie się zapowiada, albo też nawet żonatym na wysokich stanowiskach, by w ten sposób mieć dobry wywiad i wpływy, ponadto, by w razie potrzeby paraliżować zamierzenia przeciwydowskie. Widzimy to tak w historii narodu żydowskiego, jak i w życiu codziennym.

Na dowód zaś tego, że nie sąto pojedyncze wypadki, ale akcja systematyczna i z góry przemyślana, możemy przytoczyć "Mowę rabina o gojach", gdzie powiedziano:

"Musimy o tym myśleć, by ułatwić związki małżeńskie między żydami i chrześcijanami, bo naród żydowski może przez to tylko zyskiwać, nie ponosząc żadnej szkody. Wprowadzenie w pewnym stopniu nieczystej krwi do naszego narodu, przez Boga wybranego, nie może go zniszczyć, a nasze córki zyskują przez te małżeństwa stosunki z rodzinami, które posiadają potęgę i wpływy. Drogą wymiany za nasze pieniądze zyskujemy wpływ na nasze otoczenie.

⁶²⁵⁾

Dzieje Polski t. III, str. 232; T. Mściłowski, Wojsko Polskie, a żydzi. Warszawa, 1923; Kazimierz Dołęga, Żydzi w czasie walk o niepodległość Polski. Poznań 1937.

⁶²⁶⁾ Karol Marks, W kwestii żydowskiej. Warszawa 1938. Instytut Wydawniczy "Renaissance", str. 51. (Przekład z oryginału niemieckiego, z wydania Marks, Engels Gesamtausgabe Frankfurt a. M. 1927.

Przyjaźń z chrześcijanami nie sprowadzi nas z drogi, którąśmy sobie nakreślili, przeciwnie, dzięki zręczności uczyni nas ich panami".

W "Mowie" na cmentarzu w Pradze po przytoczeniu uzasadnienia konieczności wolnych związków między żydami i chrześcijanami dodano: "chrześcijańskie pokrewieństwo nie wywiera na nas żadnego wpływu, ale my wywieramy na nich".

My Polacy wiemy o tym dobrze ze smutnego doświadczenia 20 lat Polski Odrodzonej, kiedy zmiana żon stała się wprost modną, kiedy rodziny rozbijane zbyt często przez żydówki, kiedy żydówki w rodzinach polskich stały się wprost gangreną i plagą dla katolickiego i narodowego życia polskiego.

Ze względów zaś obronności państwa małżeństwo, czy pożycie z żydówką, powinno być wprost naj surowiej ścigane, bo czyż można liczyć na zachowanie tajemnic państwowych czy wojskowych u ludzi, którzy z żydówkami żyją? Obcy wywiad może je przecież genialnie dla swoich celów użyć, a może je nawet z góry już w tym celu posłał.

Dlatego to nowe ustawodawstwo polskie musi uważać żonatych, czy żyjących z żydówkami, jako żydów i od wszelkich urzędów związanych z tajemnicami państwowymi, czy z wojska usunąć.

Gdyby żydzi gwałt na to podnieśli, to im odpowiemy, że to mądre prawo, tak doniosłe pod względem religijnym, narodowym i państwowym od nich tylko pochodzi, my się od nich uczymy. Wprowadzili je odnowiciele państwa żydowskiego, Ezdrasz i Nechemiasz po powrocie części żydów z niewoli babilońskiej. Zakładając podstawy życia państwowego, zaczęli od wzmocnienia ducha religijnego i od uzdrowienia życia rodzinnego.

Toteż zaraz na wstępie, rozkazał kapłan Ezdrasz wszystkim swym współwyznawcom, by porzucili żony obcych narodów⁶²⁷.

Przeprowadzając następnie Nechemiasz czystkę pod tym względem w narodzie, napotkał nie tylko wśród kapłanów, ale nawet w rodzinie arcykapłana żonatych z obcymi. Manasses mianowicie, brat arcykapłana Jadduy żonaty był z Nikazo, córką Sanaballetesa, namiestnika Samarii. Nechemiasz "wygnał go od siebie"⁶²⁸.

Bliższe szczegóły o tym wygnaniu opowiada Flawiusz, że Manassesowi postawiono jako warunek, albo ma porzucić obcej narodowości żonę, albo zrzec się arcykapłaństwa. "Nie dopuszczono go też do świątyni, bo starszyzna żydowska bunt przeciw niemu urządziła, uważając, że za jego przykładem poszliby

i inni i w ten sposób otwarto by drzwi i bramy do stosunków z gojami, wiedzieli bowiem zbyt dobrze, że przekroczenia prawa małżeńskiego i małżeństwa z kobietami obcymi, były przyczyną wszystkiego ich cierpienia i poprzedniej niewoli"⁶²⁹.

Manasses wybrał wprawdzie żonę, ale musiał zrzec się arcykapłaństwa w Jeruzalem. Inni porzucili żony z obcych narodów i pozostali na swoich urządach.

Surowe to prawo wprowadził Ezdrasz i Nechemiasz dla ratowania rodziny i duszy narodu.

Jeśli Flawiusz mówi, że rozbijanie życia rodzinnego spowodowało wszystkie nieszczęścia na naród żydowski i następnie niewolę, to my możemy również zastosować to do naszego narodu, bo przecież czasy poprzedzające upadek Polski, to czasy rozluźnienia życia rodzinnego i upadek moralności, przyszła półwiekowa niewola, a w Odrodzonej Polsce rozluźnienie życia rodzinnego wprost przerażające, szczególnie w sferach wyższych i najwyższych tak, że z dawnymi znajomymi witając się po dłuższym niewidzeniu się, zachować potrzeba zwyczaję dobrego arabskiego tonu, że nie należy pytać się o zdrowie żony, boby zapytany był w kłopotliwym położeniu, nie wiedząc, o którą się pyta.

Otóż chcąc utrwalić podstawy naszego Państwa, musimy przy jego odbudowie zwrócić szczególną uwagę na uzdrowienie rodziny. Musimy prawo kościelne wzmocnić surowymi przepisami państwowymi i za wzorem żydów, przeprowadzić czystkę w narodzie, żądając bezwzględnie usunięcia żydówek, stawiając jako warunek, albo usunięcie żydówki, albo usunięcie z urzędu — albo teka, albo rebeka! Tego wymagają tak względy religijne, jak narodowe, jak również i państwowe.

Uczmy się od żydów i w tym, co dobre naśladujmy ich. Tym więcej możemy prawo Ezdrasza i Nechemiasza zachować, bo ono jako starotestamentalne, należy do naszych religijnych podstaw, jakkolwiek obcymi są tutaj dla nas żydzi.

⁶²⁷⁾ I. Esdrae 10, 11, 17 i 19.

⁶²⁸⁾ II Esdr. 13,28.

⁶²⁹⁾ Antt. XI. 8, 2.

LVII

Kwestia żydowska w Polsce w czasach obecnych

Słusznie powiedział historyk żydowski Mejer Bałaban o stosunku narodów rdzennych do żydów:

"W pierwszym okresie narody tubylcze przyjmują nas z otwartymi ramionami, cieszą się..., że bierzemy udział w ich pracy kulturalnej i gospodarczej, że wraz z nimi budujemy kraj i życie. Z czasem następuje jednak przesyt. Naród gospodarzy zaczyna się jednak obawiać swego gościa, ma dosyć jego wpływu we wszystkich gałęziach pracy i kultury, widzi w nim współzawodnika i dąży do usunięcia go ze wszystkich placówek"⁶³⁰.

Ta faza stosunku Polaków do żydów nastąpiła obecnie w Polsce. Jak dokładnie i dosadnie wskazuje wszystko przytoczone, mimo niezwykłej cierpliwości polskiej, musiał tu nastąpić przesyt, bo w żadnym kraju w świecie nie ma tak olbrzymiego procentu ludności żydowskiej jak w Polsce. Nigdzie żydzi nie wypierają tak ludności rdzennej ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego, a nigdzie nie mieszają się tak do życia wewnętrznego, a nawet Kościelnego, jak w Polsce.

Jako dowód tego może posłużyć "Projekt prawa małżeńskiego", opracowany przez większość żydowską w Komisji kodyfikacyjnej na podstawie Talmudu, a nadto przedmioty katolickiego kultu religijnego w 80% wyrabiane i sprzedawane przez żydów, mieszanie się ustawiczne żydów do spraw kościelnych, do księży itd.

Jest w Polsce żydów około 4 miliony, nikt tego dokładnie nie policzy, bo, jak codzienne pisma donoszą, wśród aresztowanych żydów jest mnóstwo nie meldowanych. Wśród ogółu mieszkańców, licząc na okragło 35.000.000, tworzą żydzi 11,43%, podczas gdy w innych krajach nie dochodzą nigdzie do tak

wysokiego procentu, ani nigdzie, prócz Ameryki Płn. nie są skupieni w tak wysokiej liczbie.

W Polsce około	4.000.000 żyd. na	35.000.000	mieszk. czyli	11,43%
Na Litwie jest	177.500	2.300.000		7,9%
w Rumunii	1.050.000	18.000.000		5,7%
na Węgrzech	480.000	8.600.000		6,0%
na Łotwie	97.000	2.000.000		5,0%
w St. Zjedn.	4.500.000	120.200.000		3,4%
w Czechosłowacji				
przed rozbiór.	380.000	14.500.000		2,5%
w Rosji jest	2.800.000	107.501.000		1,6%
w Niemczech przed przyłączeniem Austrii i Sudetów				
było	600.000 żyd. na	66.000.000	mieszk. czyli	0,9%
w Anglii jest	340.000	45.000.000.		0,7%.
we Francji	230.000	40.000.000		0,5%
w Grecji	100.000	6.200.000		1,6%
we Włoszech	70.000	40.000.000		0,17%
w Jugosławii	70.000	13.000.000		0,5%
w Belgii	69.000	8.300.000		0,5%
w Holandii	150.000	8.000.000		1,5%
w koloniach holenderskich nie może żaden żyd być urzędnikiem.				
w Bułgarii jest	49.000 żyd. na	5.000.000	mieszk. czyli	0,98%
w Danii	7.100	3.400.000		0,05%
w Szwajcarii	22.000	4.200.000		0,52%
w Portugalii	2.000	6.000.000		0,03%
w Szwecji	7.200	6.000.000		0,12%
w Finlandii	1.750	3.500.000		0,05%
w Norwegii	1.400	2.800.000		0,05%
w Amer. Poł.	530.000			
z czego w samej Argentynie	275.000			
w Azji	936.000			
w Afryce	550.000			
w Australii	28.000			

Z tego zestawienia widzimy, że na Polskę przypada mniej więcej 1/4 część żydostwa z całego świata, że Ojczyzna nasza jest najwięcej upośledzona wskutek zażydzenia, o którym za granicą nie ma się nawet pojęcia. Jeśli pomyślimy, że w Warszawie, w której żydom za czasów dawnej Polski nie wolno było

⁶³⁰) Nasz Przegląd z dnia 8 marca 1936 r. "Purim"

mieszkać, a dzisiaj znajduje się w niej 352.700 żydów, oprócz nie meldowanych, czyli więcej niż w całej Anglii, niż w całej Francji, a na Nalewkach więcej niż w całej Australii, to zapytać się musimy, skąd my przychodzimy do tego, żeby tyle wrogów u siebie przetrzymywać i żywić?

Zdawałoby się jednak, że wobec tego rodzaju stosunków, wobec tak olbrzymiego i nadmiernego skupienia żydów w Polsce, żydzi będą stąd emigrować sami, co byłoby we własnym ich interesie, by nie rozdrażniać ludności rdzennej. Tymczasem jest przeciwnie.

Według żydowskiego "Centralnego Biura Emigracyjnego" Jeas w Warszawie, wyjechało żydów z Polski 362.000 za 15 lat, to jest od 1921 do 1936 r. Tymczasem w samym tylko 1928 r. wpuszczono z Rosji do Polski 600.000 żydów, "których papiery nie były w porządku"⁶³¹.

Oprócz tego, przybyło ich wiele tysięcy wygnanych z Niemiec, z Rumunii, z Austrii, z Czechosłowacji. Zaczyna się znów ponowna historia z wieków ubiegłych, kiedy żydów pędzono z Zachodu, wtedy uciekali do Polski. Tę Polskę zawsze jednak szkalowali za granicą, szkalują ją obecnie programowo i planowo, a jednak do niej uciekają, bo jak powiedział ostatni pseudomesjasz Jakub Lejbowicz Frank Dobrucki w swej odezwie do żydów w Polsce w r. 1755: "żydzi nie mogli się mieć lepiej w Palestynie, jak ich potomkowie w Polsce, bo zrównali się z ludnością ojców i przodków naszych za czasów króla Dawida. Nie tylko przez taką ludność, ale także przez niesłychane swobody i rozkosze ludu żydowskiego w Polsce, ja bym ten kraj, mówi Frank, nazwał prędzej żydowskim, niż polskim, judzką nie polską ziemią, bo te miliony mieszczan i chłopów polskich dla żydów jedynie żyją, na nich w pocie czoła pracują i sam Bóg po Palestynie Polskę musiał dla żydów na nową ziemię obiecaną, a Kraków na nową Jerozolimę przeznaczyć"⁶³².

Od czasów Franka żydzi nie tylko nic nie utracili ze swoich zdobyczy, ale przeciwnie, tak je spotęgowali i takie osiągnęli wpływy, że Poseł Budzyński w Sejmie zmuszony był wypowiedzieć: "żądamy zrównania nas w prawach z żydami".

Głosząc dla nas tolerancję i postęp, tkwią sami w najciemniejszych praktykach, jak to widzieliśmy przy sposobności obrony uboju rytualnego, kiedy z taką zaciekłością twierdzili, że ten barbarzyński sposób pastwienia się nad

⁶³¹⁾ Der Moment, z dnia 28 listop. 1928 r. Nr 276 "Polemika między Ministrem Spraw Wewnętrznych, a posłem Grunbaumem".

⁶³²⁾ Cfr. Adrian Krzyżanowski, Dawna Polska, Warszawa 1844, str. 51 — 53. Mowę tę podaje w pracy "Mesjanizm a kwestia żydowska", str. 89, 91.

zwierzętami jest aktem ich religii. Kiedy zaś Sejm uchwalił ograniczenia uboju rytualnego procentowo do ludności żydowskiej, to władze bezpieczeństwa obarczone są wprost wyławianiem nadużyć w tym względzie i wykrywajątajne *rzeźnie* cieląt na strychu, w mieszkaniach, a nawet w bóżnicy, jak w Brześciu n./Bugiem w pierwszych dniach lipca 1937 r.⁶³³, a mięso rytualne przechowywali na cmentarzu.

Szalona chęć zysku pcha ich do wszelkich niegodziwości i podłości, bo wszystkie środki są tu możliwe i godziwe.

Toteż przy pomocy oszustwa, podstępu, lichwy i różnego rodzaju szachrajstwa zajęli przeciętnie w całej Polsce:

75% nieruchomości w miastach,

80% zakładów przemysłowych,

85% w handlu,

90% w bankowości.

Zakładów ubezpieczeniowych jest 90% w rękach żydowskich.

Wśród lekarzy jest 60% żydów

wśród adwokatów jest 65% żydów,

wśród rzemieślników jest 65% żydów.

Natomiast tam, gdzie wymaga się ciężkiej pracy fizycznej i gdzie grozi niebezpieczeństwo życia jak np.: w górnictwie i hutnictwie 0%, czyli nie ma ani jednego żyda. Rzemiosło, idąc z zachodnich prowincji ku wschodnim, jest zajęte przez żydów od 4 do 100%. Niektóre gałęzie rzemiosła we wschodnich częściach kraju są zupełnie opanowane przez żydów.

Starają się również oddziaływać i na życie umysłowe ludności polskiej. W dziale wydawniczym zajęli już 75%, w beletrystyce 80%.

Zdobyli to wszystko przy pomocy oszustwa i podstępu, wmawiając w ławowierne społeczeństwo polskie, że tolerancja i postęp wymaga równouprawnienia dla wszystkich. Ten postęp jednak okazał się podstępem, bo jak powiedział rabin we Lwowie w r. 1912:

"Postęp i cywilizacja są wałami, które zakrywają żydów i pomagają im do urzeczywistnienia ich planów"⁶³⁴.

W imię zatem postępu prowadzą żydzi walkę, wyszydzając w społeczeństwie polskim wszystko co polskie, katolickie i narodowe, by osłabić w Polsce to, co tworzy spójnię państwa i narodu, by rozłożyć przez wywrotową działalność

⁶³³⁾ Goniec Warszawski 1937 Nr 185.

Mowę tę przytaczam w pracy "Program światowej polityki żydowskiej", str. 133.

nasze Państwo od wewnątrz i by je zniszczyć. Działalność tę prowadzą albo sami żydzi, albo z domieszką płatnych szabesgojów.

Jeśli weźmiemy nadto pod uwagę, że w zakresie demoralizacji i paserstwa występują prawie sami żydzi, a prowadzą ten zbrodniczy proceder systematycznie i planowo, to zrozumiemy, jak wielkim złem, jaką zarazą i gangreną społeczną są żydzi. Zdaję sobie dokładnie z tego sprawę, że tego rodzaju oskarżenie byłoby wprost karygodnym, gdyby się nie opierało na dowodach i na faktach i dlatego kilka tylko tych faktów dla braku miejsca podaję.

Warszawskie władze bezpieczeństwa wykryły w mieszkaniu notowanego pasera Nuchima Cwiklera, biuro towarzystwa ubezpieczeń... dla złodziejów. Liczba ubezpieczonych przestępców przekraczała 3.000 osób. Opłacali oni składki, zależnie od stopnia niebezpieczeństwa w ich zawodzie. Największe składki płacili kasiarze, najmniejsze kieszonkowcy. Dyrektorem towarzystwa był paser Cwikler. Oprócz ubezpieczeń biuro opłacało naprzód wszelkie przedsięwzięcia przestępcze. Złodziejom wypłacano na rachunek przyszłych zysków poważne zaliczki.

Biuro porady prawnej w tej ubezpieczalni udzielało pożyczek na porady adwokackie i pokrywało wszelkie koszty sądowe. Uwięzionym członkom towarzystwa dostarczano żywności i utrzymywano z nimi ustawiczny kontakt.

Ubezpieczalnia złodziejska Nuchima Cwiklera działała przez 4 lata i stale się rozwijała, przeszkodziła jej w tym rozwoju policja⁶³⁵.

Nie mniej demoralizującym i zbrodniczym środkiem rozkładu społecznego, uprawianego przez żydów, było pismo codzienne, wydawane przez złodziejów i dla złodziejów, przypadkowo odkryte w czasie rewizji policyjnej w mieszkaniu pasera. Pismo to pt. "Nasze życie", prowadzone było w najbardziej fachowy sposób, zawierało artykuł wstępny, wiadomości bieżące, artykuły fachowe z zakresu różnych dziedzin i sposobów złodziejskich. Podawano tu porady prawne, kronikę policyjną, ogłoszenia pośredników złodziejskich, dostarczających za "umiarkowaną opłatą narzędzia pracy". Pismo wychodziło w 2000 egz. w cenie po 20 gr. Na czele redakcji znajdowała się studentka uniwersytetu warszawskiego Frajdla Lotter-Suchowolska, żona włamywacza i kryminalisty, do redakcji należał również b. urzędnik magistratu Paweł Zakrzewski. Kierownikiem kolportażu był Chaim Makower. Jednym z głównych hurtowników był Jasek Gutnacher⁶³⁶.

⁶³⁵) Goniec Warszawski z dnia 22 czerwca 1937 r. "Tego jeszcze nie było. Złodziejskie towarzystwo ubezpieczeń".

⁶³⁶) Goniec Warsz. z 19 września 1937 r. "Redaktorzy i prenumeratorzy w areszcie".

Pomyślano również i o hotelu dla złodziejów, by ich ustrzec przed władzami bezpieczeństwa w mieszkaniu Mordki Bielmana, lecz te władze razem z gospodarzem kilkunastu gości przesiedliły do swojego "hotelu"⁶³⁷. To znów zamożnych kupców żydowskich Borucha Szwarecnabla i Ajzyka Juszkiewicza, widziemy na czele spółki złodziejskiej specjalnie dla wykradywania maszyn do pisania po sklepach i w biurach. Do spółki należało kilkanaście osób. Obydwaj wymienieni brali również udział w szeregu większych kradzieży. Szwarecnabel był 43 razy karany za kradzież⁶³⁸.

Wiele szkód dla państwa i społeczeństwa uczynił "Związek lichwiarzy", który jednoczył wszystkich żydów trudniących się pożyczaniem pieniędzy na zbyt wysokie procenty. Związek zatrudniał kilkuset agentów, prowadził wywiad o stanie majątkowym dłużników, starał się skłonić upatrzone ofiary do podpisania fałszywych weksli, a mając te w ręku, szantażował i tym samym zmuszał do płacenia coraz to większych sum⁶³⁹.

Specjalną rubrykę wśród przestępców stanowią żydowscy macherzy poborowi, którzy prześcigają się w wynajdowaniu sposobów i środków dla zwalniania swych klientów, naturalnie żydów, od służby wojskowej. Ostatnio wykryto bogatą szajkę, zwalniającą za opłatą od 200 zł do 4.000 zł od służby wojskowej, przy pomocy podstawianych kalek, które wynajmowano za 600 do 800 zł. Wmieszani tu lekarze i bogaci kupcy żydowscy⁶⁴⁰.

Nie nasz to "interes", że żyd żydowi sprzedał za 180.000 żonę, którą nawet kochał⁶⁴¹, ale obchodzić będzie wszystkich szkoła Mitli Robesowej, paserki kształcącej złodziejski na służące, by te później okradały swych chlebodawców. Paserka obok szkoły prowadziła biuro pośrednictwa służby domowej⁶⁴².

Obok szkoły żeńskiej, założył stary "mistrz" złodziejski szkołę dla chłopców. Stary Pomeranc Jakub wycofał się z zawodowych zajęć włamywacza, rad fachowych jednak za opłatą udzielał, a kiedy to nie popłacało, założył u siebie

⁶³⁷) Goniec Warsz. z 27 listop. 1937 r. "Hotel dla złodziejów wykryto przy ulicy Krochmalnej".

⁶³⁸) Goniec Warsz. z 2 grudnia 1937 r. "Zamożni kupcy żydowscy na czele bandy złodziejskiej".

⁶³⁹) Goniec Warsz. z 1 sierpnia 1938 r. "Tajny związek lichwiarzy wykryty przez władze śledcze".

⁶⁴⁰) Goniec Warsz. z 7 sierpnia 1938 r. "Afera wynajmu kalek zatacza coraz szersze kręgi.

Lekarze i bogaci kupcy współnikami oszustów".

⁶⁴¹) Goniec Warsz. z 4 stycznia 1938 r. "Sprzedał żonę za 180.000 zł. Niemoralna transakcja kupców żydowskich".

⁶⁴²) Goniec Warsz. z 23 marca 1938 r. "Złodziejski szkolony na służące. Sensacyjna afera zawodowej paserki".

w mieszkaniu szkołę dla młodocianych złodziei. Specjalnością szkoły były kradzieże kieszonkowe. Pomeranc wykładał teorię i praktykę. Wykłady odbywały się początkowo na specjalnych manekinach, następnie na poszczególnych uczniach, którzy udawali poszkodowanych, a dopiero po tego rodzaju teoretycznych przygotowaniach, przystępowano do zajęć praktycznych. "Dyrektor" szkoły prowadził swych wychowanków na targowiska i tam pod jego okiem odbywały się ćwiczenia i zaprawa fachowa słuchaczy.

Tytułem "czesnego" pobierał "dyrektor" od swoich uczniów wszystkie łupy przez nich zdobyte podczas "wykładów praktycznych".

Zakonspirowaną tę "szkołę" zdekonspirowała policja, przenosząc "dyrektora", jego pomocników Szlamę Mandelbauma, Joela Pastewnika i kilku ich uczniów, do swoich pomieszczeń⁶⁴³.

Patrząc na tego rodzaju instytucje przestępcze, pochodzące tylko z jednego roku i tylko z Warszawy, musimy wyznać, że naród, z którego łona założyciele i kierownicy tych instytucji wyszli, jest nadzwyczaj pomysłowy w przestępczości, szkodliwy jednak i zgubny dla społeczeństwa, wśród którego żyje.

Jeżeli zatem w każdej dziedzinie życia, czy to moralnego, czy społecznego, czy gospodarczo-politycznego żydzi występują jako element obcy, szkodliwy i wrogi dla Polski, jeżeli zawsze i wszędzie w najcięższych chwilach narodu, żydzi łączyli się z jego wrogami, to rzecz prosta, że Naród Polski chcąc żyć życiem własnym i samodzielnym, musi się pozbyć żydów, musi ich wyeliminować poza nawias swojego życia handlowego, towarzyskiego i politycznego w tym celu, by ich wyeliminować jak najprędzej poza nawiasy swoich granic.

To jest zadaniem młodego pokolenia. Starsze pokolenie przy pomocy Opatrzności Bożej pozbyło się tyranii trzech zaborców, do młodszego pokolenia należy uwolnić Polskę od najniebezpieczniejszego czwartego zaborcy, tj. od żydów.

Do tego uświadomienia i przekonania Naród Polski przyjąć musi. Musi się oddzielić w każdej dziedzinie życia od żydów, jako od "narodu chorego i zarażającego powietrze", jak nazwał swój naród b. poseł Grtinbaum. Cały Naród Polski musi zrozumieć, że największym złem, największym nieszczęściem Polski są żydzi i Polska od tego zła uwolnić się musi. Tym więcej, że ma obecnie nadzwyczaj sprzyjające warunki. Wypędzają żydów Niemcy, Włosi, Węgrzy, Rumuni, a Polacy zamiast ich się pozbywać, to ich do siebie przyjmują. Za to żydzi szkalują ich za granicą, jako barbarzyńców. Do niedawna przecież występowali żydzi w parlamencie angielskim i francuskim z oskarżeniami i osz-

⁶⁴³) Kurier Warsz. z 3 stycz. 1938 r. "Aresztowanie dyrektora i profesora szkoły... złodziejskiej".

czerstwami na Polskę. To znów przeróżne delegacje z „rabinem Wise na czele zwróciły się do rządu Stanów Zjednoczonych, by się ujął za prześladowanymi żydami w Polsce, bo Rząd polski dąży do ekonomicznego zniszczenia żydów i toleruje ekscesy, że ludność żydowska w Polsce jest najbardziej uciskana ze wszystkich krajów Europy.

W memoriale złożonym domagali się żydzi interwencji na rzecz żydów w Polsce. Godność Państwa naszego wymaga, by żydzi to zrozumieli, że ich skargi za granicą wprost przeciwny skutek odniosą. Dobro zaś i bezpieczeństwo Państwa wymagają, by żydzi, którzy zawsze działali i działająca szkodę Polski, Polskę opuścili.

Gdyby jednak płatni szabesgoje inaczej twierdzili, to im odpowiemy słowami Prof. Teodora Lessinga, którego pisma żydowskie nazywały "uczonym światowej sławy". Otóż ten żyd uczony, który dla kariery ochrzcił się, po przejściu zaś na emeryturę powrócił do żydostwa, tak o owym narodzie mówi:

"Żydzi są obcym elementem w organizmie innego odrębnego narodu. Bezwartościowa drzazga drzewa, czy drogocenny diament, dostawszy się do obcego ciała, jednakowo wywołuje ropienie i obrzęk. Takim obcym elementem jesteśmy i my. Musimy więc wydostać się z ciała innych narodów, nie wolno nam im się narzucać i zaprzeczać swej jaźni narodowej"⁶⁴⁴.

A zatem ta straszna *drzazga*, w organizmie Polski, jaką są żydzi, która wywołuje ustawicznie "ropienie i obrzęk", musi być usunięta jak najprędzej z tego organizmu, bo inaczej może nastąpić gangrena. Muszą żydzi, jak mówi prof. Lessing, wydostać się z ciała Polski, niech się nam nie narzucają, niech nie zaprzeczają swojej narodowej jaźni i niech się z Polski jak najprędzej wynoszą. — A dokąd? To ich rzecz, a nie nasza.

Jako gospodarz mamy prawo wymówić miejsce szkodliwym i wrogim sublokatorom, którzy brutalnie i zachłannie narzucają się nam na gospodarzy.

A gdyby im się to nie podobało, co powiedział ich współwyznawca, "uczony światowej sławy" Lessing, to niech posłuchają, jako "naród proroczy", jak stale się nazywają, co im przepowiedział prorok Zachariasz, który w swym widzeniu, patrząc w przyszłość swego narodu i grożąc mu w imieniu Boga karami za jego nieczne występki i zbrodnie mówi:

"O! o! uciekajcie z ziemi północnej, bo na cztery wiatry rozprószyłem was"⁶⁴⁵.

⁶⁴⁴) Opinia z 10 września 1933. "Teodor Herzl i Karol Marks". Prof. Teodor Lessing.

⁶⁴⁵) Zachariasz 2. 6.

W stosunku do Palestyny jest Polska w prostej linii krajem północy, a ponieważ Polskę uważają Żydzi za nową ziemię obiecaną, a Mojżesz zagroził im: "nie znajdzie wypocznienia stopa nogi twojej", w Polsce zaś jest największe skupienie Żydów w Europie, dlatego jak z Palestyny Arabowie, tak z Polski Polacy Żydów pędzić będą i pędzić muszą, i to widząc Prorok Zachariasz woła z przerażeniem: "O! o! uciekajcie z ziemi północnej".

Opierając się na tym proroctwie i uważając jego wykonanie jako rozkaz Boży, opierając się ponadto na groźnych zapowiedziach Mojżesza i Proroków, na wypowiedzeniach Chrystusa Pana i Apostołów, na uchwałach Soborów, na zdaniach Ojców Kościoła i Papieży, na uchwałach Synodów i Listach pasterskich Biskupów dawnej Polski, wołam do Narodu Polskiego, by wystąpił w obronie Chrystusa Pana, któremu Żydzi bluźnią starają się Go zohydzić, jak widzieliśmy, zamierzoną rewizją procesu przeciw Niemu, lub np. podeptaniem Hostii św. w Kaliszu. Przeciw tym bluźnierstwom nikt nie wystąpił, tak samo jak świętokradztwo w Kaliszu przeszło bez żadnego echa. Dlatego niech zaprotestuje przeciw temu Młodzież Polska, ten przyszły gospodarz na polskiej ziemi, i niech bez żadnych ekscesów, ale bezwzględny i powszechny bojkotem i dążeniem do odżydzeniowego ustawodawstwa, powtórzy Żydom głos Zachariasza Proroka: "O! o! uciekajcie" z Polski!

A gdyby nie chcieli posłuchać rozkazu Biblijnego, ni Zachariasza Proroka, to niech posłuchają, co im powie Talmud, wychwalający często, jako wielkiego uczonego rabi Jechoszuę, który powiedział:

"Dopuści Święty, niech będzie błogosławione Imię Jego, by przeciw nim wystąpił jakiś król, który przeciw nim wyda złe prawa, jak te, jakie wydał Haman, które ich doprowadzą do pokuty i nawrócą do lepszego"⁶⁴⁶.

A zatem nawet według Talmudu złość i przewrotność żydowska, która w Polsce przebrała już wszelkie granice, musi być poskromiona, przeciw Żydom muszą być wydane prawa, "które ich doprowadzą do pokuty i nawrócą do lepszego", a Polskę bezwzględnie i na zawsze od nich uwolnią.

Jeśliby jeszcze ktokolwiek miał jakieś wątpliwości co do Żydów w Polsce, to o ile nie jest masonem czy płatnym obrońcą Żydów, musi się z tym zgodzić, że Żydzi są dla nas elementem obcym, szkodliwym i wrogim, jak to jaskrawo i naocznie, oprócz historii Polski wykazały dwa dni 18 i 19 marca 1938 r., kiedy Rząd Polski wręczył "ultimatum Litwie". Żydzi szerzyli szaloną wprost panikę, rzucając się bez najmniejszej podstawy w olbrzymich masach do Poczty

Kasy Oszczędności, do Kasy Komunalnej i do wszystkich banków w Warszawie, by wybierać wkłady.

Od drugiej godziny w nocy już ustawiali się w kolejkach. Policja z największym trudem utrzymywała porządek. Dopiero studenci pomogli jej skutecznie. Nie tylko sami Żydzi, ale i służące żydowskie, zachęcane przez chlebobawców wyjmowały oszczędności.

Żyd ucieka ze swym kapitałem, by nie oddać go Państwu Polskiemu, a Polak niesie w ofierze temu Państwu swą młodość, swe życie!

Czy więc można jednego i drugiego na równi wobec Państwa stawiać? Czy dywersant i szkodnik może z tych samych praw korzystać, z jakich korzysta obrońca Państwa i obrońca Narodu?

Na te pytania musi Naród Polski, musi Sejm jak najszybciej i zawczasu odpowiedzieć, jeśli nie chce narazić Ojczyzny na niepowetowane szkody, a może na katastrofę.

Żydzi dali nam pogładową lekcję, czym oni są dla Państwa Polskiego.

Tylko głupi będzie jeszcze bredzić, że Żydów można przyciągnąć do siebie i przysposobić z nich dobrych obywateli Państwa. Żydzi okryli hańbą wobec Polski nie tylko siebie, ale i szabesgojów, którzy ich stale bronią. Dziś jednych jak i drugich musimy uważać za szkodników Państwa i wrogów Narodu. Żaden antysemita nie mógłby nigdy tak dosadnie wykazać szkodliwości i wrogiego usposobienia Żydów do Państwa Polskiego, jak to uczynili Żydzi.

Istotnie, kogo Pan Bóg chce ukarać, to mu rozum odbierze.

Niechże Polacy mają rozum i odbiorą Żydom równouprawnienie drogą prawną bez żadnych ekscesów.

A cóż by było na wypadek mobilizacji? Jakby działała taka dywersja żydowska na udających się na plac boju żołnierzy?

⁶⁴⁶) Sanhedryn 97 b.

LVIII

Tragizm narodu polskiego

Jeśliby wszystko, co przytoczono, nie przekonało jeszcze zakutych żydofilów, że oni łącząc się z żydami, broniąc lub wspierając żydów, działają na zgubę polskości, że tym samym są zdrajcami swojej Ojczyzny, to niech ich przekona następujące zestawienie.

Na jednym z pierwszych zebrań przedwyborczych do pierwszego Sejmu Krajowego w b. Galicji, na zgromadzeniu w sali ratuszowej we Lwowie, występując jako kandydat do Sejmu, późniejszy minister Ziemiałkowski, wyliczając szereg postulatów, jakie przyrzekł popierać, zaznaczył, że "dążyć będzie do zrównania praw cywilnych i politycznych dla starozakonnych".

Uczestnik tego zebrania, członek "komitetu wyborczego", wybitny działacz społeczny Józef Supiński, pisząc o tym zdarzeniu podkreśla wielką jedynomyślność zgromadzonych i dodaje, że sądząc ze stopnia oklasków, którymi przerywano mowę, najwięcej współczucia znalazło równouprawnienie żydów.

Entuzjazm wobec tego projektu był tak wielki, że jakkolwiek Józef Supiński miał jeszcze wiele do powiedzenia "jako jeden z członków komitetu i chciał prosić o głos, to jednak zaniechał tego zamiaru, widząc, że zapal powszechny był taki, iż lada uwaga mogła wywołać nieporozumienie i wrzawę". Toteż, "wstrzymawszy się od mówienia w gronie komitetu", zamieścił swoje uwagi w czasopiśmie "Głos" w dniu 24 marca 1861 r. Nr 70⁶⁴⁷.

Istotnie żydzi otrzymali równouprawnienie. Skorzystali z niego po swojemu i zaraz w tej części Polski zaczęli upatrywać swoją ziemię obiecaną. Zaczęli rozpijać chłopów tak polskich jak i ruskich, a przez lichwiarskie pożyczki rujnować szlachtę, działając tu w myśl cytowanych już programów, podanych w "Mowie rabina o gojach", w mowie "Na cmentarzu w Pradze" i w "Pro-

tokołach mędrców Syjonu", a nadto w myśl wskazówek rządu żydowskiego "Alliance Israelite Universelle" w Paryżu, gdzie powiedziano:

..."Bracia i współwiercy! W całym świecie żaden zakątek ziemi nie nadaje się tak do naszego nim zawładnięcia i wyłącznego opanowania, jak Galicja! Kraj ten musi być naszym. Wszystko temu sprzyja. A więc wszelkie siły wyteżywszy, starajcie się bracia, wyprzeć ostatecznie chrześcijan ze wszystkich sfer ich działalności i stać się niepodzielnymi panami. Co tylko do nas jeszcze nie należy, starajcie się zagarnąć i ująć w swe ręce. W danym razie potrzebnych środków dostarczy nam nasz potężny związek. Ofiary na ten cel płyną już obficie od bogaczy całego świata; daje Hirsch, Bleichrodor, Mendelsohn i Rothschild.

Do dzieła zatem bracia, aby zamiary nasze spełniły się jak najrychlej".

Odezwa powyższa, prawie równoczesna z wydarzeniami na ratuszu lwowskim, wykazuje tak przeciwległą różnicę, jaka zachodzi między zachłannym, samolubnym, egocentrycznym społeczeństwem żydowskim, a dobrodusznym, łatwowiernym i wylanym dla wszystkich Narodem Polskim, że musimy powiedzieć: sato dwie różne psychiki, dwa odrębne charaktery, dwa przeciwne światy, które nie mogą się razem ostać, bo pierwszy pochłonie drugi. Równouprawnienie równa się tu samozasądzeniu na własną zgubę, na własną śmierć. Łatwo przekonać się o tym, że istotnie tak jest, jeśli się popatrzy na skutki.

Jakkolwiek cała dawna Galicja nawet mentalnie opanowana jest już tak przez żydów, że tam nie dotarł jeszcze ogólny w całej Polsce ruch odżydzeniowy, to szczególnie wschodnia jej część jest zupełnie zażydzona.

Handel w 93%, przemysł w 88% jest w rękach żydowskich. Rzemiosło również opanowane przez żydów. W sobotę w miastach i miasteczkach nie można niczego kupić, natomiast w niedziele handel kwitnie w najlepsze. Przez pół otwarte drzwi lub bocznymi drzwiami żydzi wprowadzają zbaraniałych "gojów", którzy, nie czując swego upośledzenia, że handlując w święta, wspomagają żydów, a bojkotują nielicznych swych braci i na bruk ich wyrzucają i doprowadzają do tego, że polskie sklepy znikają, a żydzi opanowują wszystko.

Oto dowód, do czego doprowadziło równouprawnienie żydów i jakie skutki wywarła wymieniona odezwa rządu żydowskiego. Przypatrzmy się przynajmniej kilku miasteczkom we Wschodniej Małopolsce, bo nie sposób wymienić je wszystkie⁶⁴⁸.

⁶⁴⁷⁾ Pisma Józefa Supińskiego wyd. III. t. V, 1883 r. str. 239-243

⁶⁴⁸⁾ Korzystam z ankiety "Tow. Samoobrony" we Lwowie.

Stan posiadania w handlu, rzemiośle i w wolnych zawodach Zbaraż

Ogólna ilość mieszkańców: 7820 Polaków: 2792 Rusinów: 1949 Żydów: 3001									
Sklepy	Ilość sklepów już istniejących			Rzemieślnicy	Ilość warsztatów już istniejących				
	pol.	rus.	żyd.		pol.	rus.	żyd.		
1) Spożywcze	2	2	32	1) Krawcy	—	2	7		
2) Bławatne	—	1	15	2) Szewcy	3	5	10		
3) Obuwia	—	—	3	3) Fryzjerzy	1	—	9		
4) Czapki, kapel.	—	—	2	4) Stolarze	4	2	12		
5) Galanteria	—	—	5	5) Ślusarze	1	—	4		
6) Drogerie	—	—	1	6) Kowale	3	1	—		
7) Skł. żelaza	—	—	5	7) Blacharze	—	—	7		
8) Mater. budowl.	—	—	5	8) Szklarze	—	—	2		
9) Handel zbożem	—	—	12	9) Zegarmistrze	—	—	3		
10) Jatki	—	—	8	10) Rymarze	1	—	—		
11) Nafta, benzyna	—	—	1	11) Piekarze	1	—	5		
12) Restauracje	2	2	9	12) Introligatorzy	—	—	2		
13) Hotele	—	—	1	13) Fotogr. zakł.	—	—	2		
14) Apteki	—	—	2	14) Powroźnicy	—	—	2		
15) Monopole	1	—R	2	15) Drukarnie	—	—	2		
16) Mleczarnie	1	—	1	16) Kuśnierze	—	—	3		
17) Dostawcy wojsk.	—	—	—	17) Wytw. kilim.	—	—	—		
18) Stragany	—	—	16	18) Garncarze	—	—	3		
19) Składy papieru	—	—	2	19) Młyny	1	—	3		
20) Sprzęt radiowy	—	—	1	20) Warsztaty mech.	1	—	2		
21) Kina	—	—	—	21) Wędliniarnie	5	1	—		
Wolne zawody:									
1) Adwokaci	—	4	8	Wolne zawody:					
2) Lekarze	1	3	4	1) Mierniczowie					
3) Notariusze	2	—	—	przysięgli	—	—	2		

Uhnów

Ogólna ilość mieszkańców: 4320 Polaków: 762 Rusinów: 1515 Żydów: 2043									
Sklepy	Ilość sklepów już istniejących			Rzemieślnicy	Ilość warsztatów już istniejących				
	pol.	rus.	żyd.		pol.	rus.	żyd.		
1) Spożywcze	1	3	96	1) Krawcy	—	—	6		
2) Bławatne	1	—	11	2) Szewcy	3	30	10		
3) Obuwia	—	—	6	3) Fryzjerzy	—	—	3		
4) Czapki, kapel.	—	—	3	4) Stolarze	2	—	6		
5) Galanteria	—	—	1	5) Ślusarze	—	—	—		
6) Drogerie	—	—	—	6) Kowale	3	1	—		
7) Skł. żelaza	—	—	3	7) Blacharze	—	—	4		
8) Mater. budowl.	—	—	2	8) Szklarze	—	—	1		
9) Handel zbożem	—	—	8	9) Zegarmistrze	—	—	2		
10) Jatki	4	5	12	10) Rymarze	1	—	—		
11) Nafta, benzyna	—	—	4	11) Piekarze	1	—	7		
12) Restauracje	—	1	7	12) Introligatorzy	—	—	1		
13) Hotele	—	—	2	13) Fotogr. zakł.	—	—	1		
14) Apteki	—R	1	—	14) Powroźnicy	—	—	1		
15) Monopole	—	—R	2	15) Drukarnie	—	—	—		
16) Mleczarnie	1	—	—	16) Kuśnierze	1	1	—		
17) Dostawcy wojsk.	—	—	—	17) Wytw. kilim.	—	—	—		
18) Stragany	—	1R	17	18) Garncarze	—	—	—		
19) Składy papieru	—	—	—	19) Młyny	—	1	—		
20) Sprzęt radiowy	—	—	—	20) Warsztaty mech.	2	1	—		
21) Kina	—	—	—	Wolne zawody:					
Wolne zawody:				1) Mierniczowie					
1) Adwokaci	—	2	2	przysięgli	—	1	—		
2) Lekarze	1	3	1	2) Przedsięb. bud.	1	1	1		
3) Notariusze	1	—	—	3) Właściciele auto- busów i dorożek	—	1	5		

Niemirow

Ogólna ilość mieszkańców: 3600									
Polaków: 400									
Rusinów: 500									
Żydów: 2700									
Sklepy	Ilość sklepów już istniejących			Rzemieślnicy	Ilość warsztatów już istniejących				
	pol.	rus.	żyd.		pol.	rus.	żyd.		
1) Spożywcze	—	1	42	1) Krawcy	2	5	12		
2) Bławatne	—	—	11	2) Szewcy	4	5	10		
3) Obuwia	—	—	3	3) Fryzjerzy	2	—	3		
4) Czapki, kapel.	—	—	4	4) Stolarze	4	3	5		
5) Galanteria	—	—	3	5) Ślusarze	5	2	—		
6) Drogerie	—	—	3	6) Kowale	3	5	—		
7) Skł. żelaza	—	—	8	7) Blacharze	1	—	6		
8) Mater. budowl.	—	—	3	8) Szklarze	—	—	3		
9) Handel zbożem	—	—	9	9) Zegarmistrze	—	—	4		
10) Jatki	3	5	6	10) Rymarze	2	—	2		
11) Nafta, benzyna	—	—	7	11) Piekarze	1	—	14		
12) Restauracje	—R	—	14	12) Młyny	—	—	1		
13) Hotele	—	—	2	13) Fotogr. zakł.	—	—	4		
14) Apteki	—R	—	1	14) Powroźnicy	1	—	2		
15) Monopole	—	—R	1	15) Warsztaty mech.	1	—	2		
16) Mleczarnie	—	—	2	16) Kuśnierze	—	2	5		
17) Stragany	3	3	3						
18) Składy papieru	—	—	12						
Wolne zawody:			7	Wolne zawody:					
1) Adwokaci	—	1	4	1) Przedsięb. bud.	—	1	4		
2) Lekarze	—	—	3	2) Właściciele auto-					
3) Notariusze	—	1	—	busów i dorożek	—	—	3		

Wygoda

Ogólna ilość mieszkańców: 1700									
Polaków: 940									
Rusinów: 230									
Żydów: 630									
Sklepy	Ilość sklepów już istniejących			Rzemieślnicy	Ilość warsztatów już istniejących				
	pol.	rus.	żyd.		pol.	rus.	żyd.		
1) Spożywcze	1	1	6	1) Krawcy	1	—	3		
2) Bławatne	—	—	4	2) Szewcy	2	—	2		
3) Obuwia	—	—	2	3) Fryzjerzy	—	—	2		
4) Czapki, kapel.	—	—	2	4) Stolarze	2	—	—		
5) Galanteria	—	—	1	5) Ślusarze	4	—	—		
6) Drogerie	—	—	1	6) Kowale	3	—	—		
7) Skł. żelaza	—	—	3	7) Szklarze	—	—	1		
8) Jatki	—	—	1	8) Zegarmistrze	—	—	2		
9) Restauracje	2	—	3	9) Rymarze	—	—	1		
10) Hotele	—	—	2	10) Piekarze	—	—	2		
11) Monopole	—	—	1	11) Fotogr. zakł.	1	—	—		
12) Kina	—	—	1	12) Młyny	—	—	2		
				13) Warsztaty mech.	2	—	—		
Wolne zawody:				Wolne zawody:					
1) Adwokaci	—	1	2	1) Właściciele					
2) Lekarze	—	—	2	autobusów					
				i dorożek	2	1	1		

Obertyn

Ogólna ilość mieszkańców: 5856									
Polaków: 1700									
Rusinów: 2615									
Żydów: 1450									
Sklepy	Ilość sklepów już istniejących			Rzemieślnicy	Ilość warsztatów już istniejących				
	pol.	rus.	żyd.		pol.	rus.	żyd.		
1) Spożywcze	1	2	16	1) Krawcy	2	2	7		
2) Bławatne	—	—	7	2) Szewcy	4	5	5		
3) Obuwia	—	—	2	3) Fryzjerzy	—	—	4		
4) Czapki, kapel.	—	—	2	4) Stolarze	4	3	6		
5) Galanteria	—	—	4	5) Ślusarze	1	—	—		
6) Drogerie	—	—	apt.	6) Kowale	3	5	—		
7) Mater. budowl.	—	—	4	7) Blacharze	—	—	3		
8) Handel zbożem	—	—	4	8) Szklarze	—	—	1		
9) Jatki	—	—	6	9) Zegarmistrze	—	—	1		
10) Nafta, benzyna	—	—	2	10) Rymarze	—	1	—		
11) Restauracje	—	—	4	11) Piekarze	—	—	2		
12) Hotele	—	—	2R	12) Fotogr. zakł.	—	—	2		
13) Apteki	—	—	1	13) Powroźnicy	—	—	2		
14) Monopole	—	—	1	14) Kuśnierze	—	—	3		
15) Mleczarnie	—	1	1	15) Wytw. kilim.	—	—	1		
16) Stragany	—	—	16	16) Młyny	—	—	2		
Wolne zawody:				Wolne zawody:					
1) Adwokaci	1	1	2	1) Właściciele auto-					
2) Lekarze	—	—	2	busów i dorożek	—	—	1		
3) Notariusze	—	1	—						

Podwołoczyska

Ogólna ilość mieszkańców: 4000									
Polaków: 15%									
Rusinów: 15%									
Żydów: 70%									
Sklepy	Ilość sklepów już istniejących			Rzemieślnicy	Ilość warsztatów już istniejących				
	pol.	rus.	żyd.		pol.	rus.	żyd.		
1) Spożywcze	1	4	30	1) Krawcy	2	—	6		
2) Bławatne	—	—	10	2) Szewcy	2	2	—		
3) Obuwia	—	—	3	3) Fryzjerzy	—	—	5		
4) Galanteria	—	—	5	4) Stolarze	3	1	4		
5) Drogerie	—	—	1	5) Ślusarze	1	—	3		
6) Skł. żelaza	—	—	5	6) Kowale	2	—	—		
7) Mater. budowl.	—	—	6	7) Blacharze	—	—	5		
8) Handel zbożem	—	—	58	8) Szklarze	—	—	2		
9) Jatki	—	—	5	9) Zegarmistrze	—	—	3		
10) Nafta, benzyna	—	—	2	10) Piekarze	—	—	3		
11) Restauracje	—	—	8	11) Introligatorzy	—	—	1		
12) Hotele	—	—	1	12) Fotogr. zakł.	—	—	1		
13) Apteki	—	—	1	13) Powroźnicy	—	—	1		
14) Dostawcy wojsk.	—	—	1	14) Drukarnie	—	—	2		
15) Mleczarnie	—	—	1	14) Kuśnierze	—	R	2		
16) Stragany	—	—	10	16) Młyny	—	—	1		
17) Składy papieru	—	—	2						
18) Sprzęt radiowy	—	—	1						
Wolne zawody:				Wolne zawody:					
1) Adwokaci	1	1	3						
2) Lekarze	1	1	2	Wolne zawody:					
3) Notariusze	—	—	1	1) Przedsięb. bud.	1	1	—		

Jeżeli do tego dodamy, że we Lwowie, w tym środowisku polskości, w tym gnieździe "Orląt", od powstania Polski do 1 października 1936 r. Polacy sprzedali 500 realności Rusinom, a 1200 żydom, to zrozumiemy, w jak przerażający sposób kurczy się nasz stan posiadania. Nie mniej w katastrofalnym położeniu są zawody wolne. Na 40 miast i miasteczek w Małopolsce Wsch. jest lekarzy:

78 Polaków, 61 Rusinów i 170 żydów. W powiecie tarnopolskim, bez samego Tarnopola, jest tylko jeden lekarz Polak, a reszta Rusini i żydzi.

O lekarzach powiedziano w "Mowie rabina o gojach": "lekarz jest wtajemniczony w najtajniejsze stosunki rodzinne i ma w swych rękach zdrowie i życie naszych wrogów chrześcijan" (16).

Jak przerażającym jest zażydzenie adwokatury w Małopolsce, to niech nam wykaże zestawienie z "Izby adwokackiej lwowskiej", gdzie na 10 sądów okręgowych statystyka wykazuje:

	Polacy	Rusini	Żydzi
Brzeżany	2	6	29
Czortków	3	6	34
Kołomyja	7	9	41
Stanisławów	6	16	105
Tarnopol	4	10	50
Złoczów	3	9	31
Przemyśl	9	12	85
Sambor	7	9	50
Stryj	6	8	50
Lwów	113	48	675

Bez porównania gorzej przedstawia się stan adwokatury w sądach grodzkich, w niektórych trudno wprost doszukać się Polaka, a jeśli czasami się znajdzie, to przeważnie sędzia emerytowany.

Nie ma ani jednego Polaka adwokata w następujących miastach:

Bełż	na 5 adwokatów
Bircza	4
Brody	21
Budzanów	4
Dolina	16
Dubiecko	4
Jaworów	10
Kałuż	25

Kamionka Strumiłowa	na 11 adwokatów
Komarno	6
Kopczyńce	13
Krakowiec	5
Kuty	9
Nadworna	14
Niżankowice	5
Radymno	8
Rawa Ruska	16
Zborów	8
Żółkiew	13

197

A zatem na 197 adwokatów w 19 miastach i miasteczkach, nie ma ani jednego Polaka. Niewiele stosunkowo Rusinów, a resztę żydzi.

W "Mowie rabina o gojach" co do adwokatów powiedziano: "Kariera adwokacka daje najlepszą sposobność chlubić się swoją wiedzą i zarazem będziemy przez nią wtajemniczeni w historię naszych najgorszych wrogów, chrześcijan. Przez tę znajomość będzie dla nas możliwym uzależnić ich od nas".

Podobnie również w "Mowie na cmentarzu w Pradze": "Adwokatura jest wielkim krokiem naprzód, ona dostosowuje się do ducha chytryści i władzy nad stosunkami naszych naturalnych wrogów".

Jeżeli do tego dodamy, że olbrzymie połacie ziemi tak wielkiej własności, jak i drobnej należą w Małopolsce, a szczególnie we wschodniej jej części, do żydów, to zrozumiemy grozę położenia, tym więcej, jeśli popatrzymy na tę część kraju z punktu obronności Państwa. Przecież Wschodnia Małopolska była zawsze stałą bramą wypadową dla nieprzyjaciół ze wschodu. Na kim więc może się nasza Armia, choćby najdzielniejsza, oprzeć? Czy może zaufać tym elementom, które się tam znajdują?

W jakich zaś warunkach znajdują się tam Polacy, nawet w czasie pokojowym, niech świadczy urywek z listu, który posiadam, pisanego przez człowieka z uniwersyteckim wykształceniem, z racji swego stanowiska zobowiązanego do działalności odżydzeniowej i kiedy właśnie w tej sprawie zwrócono się do niego i posłano mu druki do ankiety, odpowiada w następujący sposób:

"Proszę więcej nie przysyłać ani czasopism, ani zaproszeń, bo w tutejszej okolicy odbiłoby się to dotkliwie i na mnie i na ludności. My tu jesteśmy pod nadzorem żydowskim. Właścicielami dóbr są żydzi bardzo przemożni. Pod ich sugestią Starostwo, Urzędy, Wójcia, sołtysi i ludność cała.

Te nasze żydki nadają ton u nas życiu społecznemu wszędzie i długo, długo jeszcze nadawać będą, choćby Wasze wysiłki owocowały gdzie indziej, to gdzie indziej dadzą się one zauważyć, zaś w zaciszu tutejszym żydki będą spokojne".

Jeżeli zestawimy tę niewolniczą i tchórzliwą umysłowość człowieka na poważnym i odpowiedzialnym stanowisku ze stanem gospodarczym poprzednio nakreślonym, to będziemy mieć obraz naszych Kresów szczególnie w Małopolsce Wschodniej.

Czyż to nie tragiczne, że Polak w Polsce czuje się tak upośledzonym przez żydów?

Czyż to nie tragiczne, że na tego rodzaju stosunki prawie że nie zwraca się uwagi, a one rozwijają się błyskawicznie w duchu przytoczonej odezwy tajnego rządu żydowskiego, by "Galicję zawładnąć i wyprzeć ostatecznie chrześcijan ze wszech sfer ich działalności i stać się niepodzielnymi panami".

W jakich warunkach znajdują się tam Polacy, może wyjaśnić ulotka wywołująca ludność polską do kupownia u swoich i wykazująca, że "Ojczyznę naszą, szczególnie miasta obsiadł obcy i wrogi nam element żydowski, żydzi opanowali handel, przemysł i rzemiosło, wolne zawody, urzędy, prasę itd. Żydzi sięją u nas komunizm, anarchię, rzucając do walk bratobójczych polskiego robotnika. Żydzi w r. 1918 i 1920 jawnie łączyli się z naszymi najeźdźcami przeciwko nam.

Oprzyjmy budowę naszej Ojczyzny na Polskim Narodzie, a fundamenty jej będą trwałe!

W całej Polsce musi zapanować nasze hasło: Swój do swego!!!

Młodzieży! Przyszłość twoja jest zagrożona, bo Ojczyzna nasza jeszcze w niewoli żydowsko — masońskiej. Matko Polko! Czyż przyszłość dzieci Twoich jest Ci obojętna? Inteligencie, Urzędniku! Przypatrz się dobrze do czego prowadzi żydokomuna. Spójrz na Rosję i Hiszpanię! Przestańcie czytać brukowe szmaty żydowskie, które zatrują dusze polskie, a obudźcie się. Robotniku, Chłopie! Pamiętaj, że głód, bezrobocie, nędza to вина żydokomuny.

Nikom nie wolno oddać grosza w obce ręce! Kupujcie wszystko u swoich. Żądajcie w polskich sklepach polskiego towaru. Korzystajcie z wszelkich usług chrześcijan".

Otóż odezwę tę w listopadzie 1936 r. Starostwo we Lwowie skonfiskowało, a Sąd Okręgowy konfiskatę zatwierdził. Wobec tego Tow. Samoobrona we Lwowie zwróciło się do Poznania i cenzura tamtejsza bez trudności przepuściła 120.000 ulotek, które rozeszły się po całej Polsce.

Czyż to nie tragiczne?

Zakończenie

Wobec grozy położenia, wytwarzanego planowo przez żydów, jak widzieliśmy z poprzednich zestawień, nie ma innego wyjścia dla narodów chcących żyć własnym i samodzielnym życiem, jak tylko usunąć żydów spośród siebie, wydzielić im jakąś część kraju o rzadko zamieszkałej ludności, by sobie tam utworzyli własne państwo, żyli własnym swoim życiem i nie zatruli innych narodów. Akcja ta musi być przeprowadzona na terenie międzynarodowym na koszt międzynarodowego żydostwa.

Co do Polski zaś, cały Naród musi podnieść głos i wołać przy pomocy bezwzględne go bojkotu i ustawodawstwa:

Żydzi z Polski wyjść muszą!

Jako żydów również traktować się musi wszystkich ich obrońców, bo to są sprzedawcy i zdrajcy narodu. Tu Encyklika Benedykta XIV, która zapomniana wprowadzie, ale nie zniesiona, ani odwołana, musi wejść w życie, bo trzeba ją zrealizować. Episkopat Polski Odrodzonej, który wprowadził w życie część ślubów Jana Kazimierza z czasów jeszcze więcej odległych, może i tę tak wyjątkową Encyklikę przypomnieć całemu Narodowi, wstrząsnąć jego sumieniem i przysłużyć się jak najwięcej Ojczyźnie, ogłaszając kary kościelne na wszystkich wchodzących w jakiekolwiek stosunki z żydami, ponieważ żydzi przez wyzysk, oszustwo, demoralizację, a szczególnie przez wywrotową i komunistyczną agitację, działają na szkodę i zgubę Kościoła i Państwa.

Patrzyłem na te straszne spustoszenia i piekło na ziemi, jakie żydzi sprawili w Rosji, byłem uwięziony i oskarżony z trzech paragrafów, z których każdy groził karą śmierci, dlatego uważam sobie za mój święty obowiązek wołać do duszy narodu całego, by się otrząsnął od zarazków politycznych i pasożytów społecznych, by się bronił ze wszystkich sił przed groźącą mu zgubą.

Do czego zaś żydzi zdążają w Polsce niech nam wyjaśni następujący dokument, pochodzący z czasów pobytu bolszewików w zajętych częściach kraju w r. 1920.

Chcąc się orientować w nowym środowisku i odpowiednio postąpić ze swymi przeciwnikami czy zwolennikami wydali bolszewicy rozporządzenie, by każdy wypełnił kwestionariusz z następującymi rubrykami: imię, nazwisko,

adres, wiek, stan rodzinny, zawód, zajęcie, adres służbowy, przynależność do partii politycznej i kto go poleca.

Jak świadczy poniżej zamieszczony kwestionariusz językiem urzędowym był język rosyjski i żargon. Nie uznawano do tego stopnia języka polskiego, że gdy nauczycielka Jodkowska wypełniła ów kwestionariusz po polsku, to ją zwymyślali i wyrzucili z taką furją za drzwi, że zapomnieli odebrać jej ów historyczny dokument, który najwymowniej świadczy o zamiarach i celach żydokomuny w stosunku do Polski i Polaków. Ponieważ ów kwestionariusz wystosowany był "Do zawodowego związku nauczycieli", dlatego dedykuję go dla rozważi i uświadomienia:

Związkowi Nauczycieli Polskich!

В правление профсоюза учителей

צו דער פערוואלטונג פון לערער-פארײן

Прошу зачислить меня в члены союза. Обязуюсь подчиняться уставу и всем решениям союза

כ'בעט מיר איינשרייבען אלס מיטגליד פון פארײן כ'כין ייד מתייב אונסערוארפען די סטאטוטען און אלע באשלוסען פון פארײן

Грудно 12/11 1920 г. 12 יאדר 1920 נראדא

Подпись אייבערשריפט

Jodkowska
Alexandra

1) Имя (נאמען) *Jodkowska*

2) Фамилия (פאמיליע) *Jodkowska*

3) Адрес (אדרעס) *ul. Mlynarska #23*

4) Возраст (עלטער) *30*

5) Семейное положение (פאמיליע צושטאנד) *single*

6) Пр фессия (פראפיעסיע) *nauczycielka*

7) Занятие (בעשעפטיגונג) *nauczycielka*

8) Адрес места службы (אדרעס פון ארבייט-פלאץ) *ul. Mlynarska #23*

9) Принадлежность к политической партии (פארטיי צוגעהערעכקייט) *nie przynależy*

Рекомендуют меня

רעקאמענדירען מיר

Nie tylko jednak ci, którzy z żydami się łączą i ppierają ich, działają na zgubę Polski, a na korzyść w większym czy mniejszym stopniu żydokomuny, ale nawet ci, którzy w walce Narodu Polskiego o wyzwolenie się spod jarzma czwartego zaborcy, zachowują się biernie i neutralnie, usprawiedliwiając swoją w tej kwestii bezczynność, niby chrześcijańską miłością bliźniego, przyczyniają się do żydowskiego zwycięstwa.

Niechże otworzą się oczy wszystkim, a szczególnie tym, którzy "mająoczy, ale nie widzą" i niech pobudzą cały Naród do samoobrony, by Polskę uwolnić od żydów, jako od elementów obcych, szkodliwych i wrogich, by ją "podnieść wzwyż", dać jej silne i trwałe podstawy, a przede wszystkim, by zapewnić młodzieży polskiej możliwość pracy i normalnego rozwoju.

W tym celu muszą wystąpić do walki z żydostwem wszystkie bez wyjątku warstwy społeczne z Rządem Polskim na czele, mając to przekonanie, że Polacy i żydzi to dwa przeciwne światy o dwóch przeciwnych sobie etykach i przeciwnych normach postępowania, o przeciwnych również celach.

Jakkolwiek w przytoczonych wywodach jest mnóstwo dowodów na to, to jednak ze względu na zbyt zażydzoamentalność u nas, posłuchajmy, co mówi Żydzach jako swych współwyznawców Karol Marks, którym żydzi się chlubią i zawsze uważają za swego. Otóż twórca komunizmu tak mówi o żydowskiej etyce i o żydowskiej talmudycznej religii:

"Szukajmy tajemnicy żyda nie w jego religii, ale poszukajmy tajemnicy religii w rzeczywistym żydzie.

Jaka jest świecka podstawa judaizmu? Potrzeba praktyczna, korzyść własna.

Jaki jest świecki kult żyda? Szacherka. Jaki jest jego świecki Bóg? Pieniądz.

Otóż oswobodzenie się od szacherki i od pieniądza, a zatem od praktycznego, rzeczywistego żydostwa byłoby ogólną emancypacją naszych czasów.

Organizacja społeczeństwa, która by zniosła przesłanki szacherki, a więc i możliwość jej istnienia, uniemożliwiłaby istnienie żyda. Jego świadomość

religijna rozwiłaby się jak mdłe opary w rzeczywistej, żywej atmosferze społeczeństwa"...

"Widzimy więc w judaizmie ogólny współczesny element antyspołeczny, doprowadzony do obecnego poziomu przez rozwój historyczny, nad którym żydzi, w tym złym kierunku, gorliwie współpracowali. Znajduje się on teraz u szczytu, na którym musi się rozwiązać".

"Emancypacja żydów, w powyższym znaczeniu jest emancypacją ludzkości od żydostwa"... "Żydzi wyemancypowali się o tyle, o ile chrześcijanie stali się żydami".

"Bogobojny i politycznie wolny mieszkaniec Nowej Anglii, mówił np. pułkownik Hamilton, "jest w swoim rodzaju Laokonem, nie czyniącym najmniejszego nawet wysiłku, aby oswobodzić się od węzów, które go opłotły".

"Mamona jest ich bożyszczem, modlą się doń nie tylko ustami, lecz wszystkimi siłami swego ciała i ducha. Ziemia w ich oczach jest tylko giełdą i są oni przekonani, że jedynym ich przeznaczeniem na tym padole jest stać się bogatszym od sąsiadów. Szachrajstwo opanowało wszystkie ich myśli, różnorodność jego przedmiotów jest jedyną ich rozrywką. W podróży noszą oni, że tak powiem, swój kram i kantor na plecach i nie mówią o niczym innym, jak o procentach i zyskach. A jeżeli na chwilę tracą z oczu swoje interesy, to tylko po to, aby wy wachać interesy innych"⁶⁴⁹.

Charakteryzując w ten sposób talmudyczne żydostwo i jego religię, zapytuje się następnie Marks:

"Co było w istocie podstawą religii żydowskiej? — Potrzeba praktyczna, egoizm.

Monoteizm żyda jest w gruncie rzeczy politeizmem wielu potrzeb, politeizmem, który czyni nawet kloakę przedmiotem Boskiego Prawa"⁶⁵⁰.

Miał tu widocznie namyśli Marks kodeks religijno-prawny, Szulchan aruch, gdzie w pierwszej jego części Orach — chaim w 17 artykułach trzeciego rozdziału podane są najdrobniejsze przepisy, jak się zachować w wychodku. Zaraz na wstępie powiedziano:

"Jeśli się idzie do wychodka, wtedy odmawia się:

"Bądźcie uwielbieni najczcigodniejsi, strzeżcie mnie, strzeżcie mnie, wspierajcie mnie, wspierajcie mnie, pomagajcie mi, pomagajcie mi, czekajcie na mnie, czekajcie na mnie, podczas gdy pójdę i aż wrócę z powrotem, ponieważ jest to coś ludzkiego". Jest to pożegnanie się z aniołami, którzy człowieka strzegą. Dzisiaj nie ma zwyczaju tego odmawiać. Czynności naturalne, o ile na wolnym polu, "zakazano między wschodem a zachodem", by nie znieważać miejsca świątyni, znajdującego się na wschodzie"⁶⁵¹.

Nadto może Marks, charakteryzując w powyższy sposób prawo żydowskie, przypomniał sobie, czego uczono go z Talmudu, że: "Jeśli w zlewki (w nocniki i pomyjniki, według objaśnień Pereferkowicza) kładą żydzi i goje, to jeśli jest większość od nieczystego (pochodzi, to jest) nieczyste; jeśli zaś większość od czystego, czyste, a jeśli po połowie, nieczyste"⁶⁵².

⁶⁴⁹⁾ Karol Marks, W kwestii żydowskiej, str. 48 nst.

⁶⁵⁰⁾ Karol Marks, W kwestii żydowskiej, str. 50.

⁶⁵¹⁾ Orachhaim 3.5

A zatem tak w Talmudzie sponiewierano i obniżono religię.

Ugrzęźnięcie w błocie materializmu, jakie wyrzucał żydom Jakub Schulchan, jak już słyszeliśmy, przedstawia Marks jeszcze drastyczniej i dosadniej, wykazując, że dla nich "Bogiem potrzeby praktycznej jest pieniądź".

"Pieniądź jest zapalczywym bogiem Izraela, wobec którego żaden inny bóg istnieć nie może. Pieniądź poniża wszystkich bogów ludzkich i zamienia ich w towar"...

"Weksel jest rzeczywistym bogiem żyda, jego bóg jest iluzorycznym weksem"⁶⁵³.

Jakkolwiek wiemy dobrze, że u żyda wszystko jest sprzedajne, że żyd za pieniądze własną duszę by sprzedał, to jednak takie scharakteryzowanie żydów, jak ich Marks przedstawia mogłoby się wydawać jako zbyt silne, może przedawnione, a może tylko odnoszące się do niemieckich żydów, dlatego to posłuchajmy, co obecnie żyd warszawski o żydach w Polsce mówi, przedstawiając ich jako nadzwyczajnych kupców, z którymi Polak nigdy nie wytrzyma konkurencji, bo żyd od dzieciństwa zawsze i wszędzie kupiectwem się zajmuje:

"Podczas nauki (Talmudu w hederze), ma się stale do czynienia z kupnem i sprzedażą, pszenicą i jęczmieniem, winem i lnem, giełdą, procentami (lichwą), oszukiwaniem. Szlifuje się tam umysł wywodami o częściowym przyznawaniu, odpowiadającym obecnemu pojęciu o bankructwie. Który chce regulować, płacąc 30 gr. za złotówkę i o takim, który odmawia zupełnie płacenia, czyli pokazuje figę wierzycielowi. Żyd przesiąka handlem od dzieciństwa".

Dalej "gdy nawet żydzi modlą się w bóżnicy, to jeden rozmyśla o pszenicy, drugi o bakaliach, trzeci o manufakturze"⁶⁵⁴.

Te dwie charakterystyki pochodzące od żydów, wzajemnie się uzupełniają i dają nam wierny obraz duszy żydowskiej wychowanej na zasadach Talmudu, wykazując zarazem, że etyka żydowska i etyka chrześcijańska stoją na dwóch przeciwnych biegunach. Nie tylko zatem jest rzeczą nierozsądną, ale wprost samobójczą dawać równouprawnienie żydom. Toteż krzywdy im nie robić, ale nie wolno również i Polski krzywdzić, bo największym złem, największym nieszczęściem dla Polski są żydzi, dlatego wyrządza największą krzywdę Polsce ten, kto w czasach obecnych toleruje żydów, a tym więcej, kto daje im równouprawnienie: Dlatego to, nakazem obecnych czasów jest żydom jako wrogom

⁶⁵²⁾ Makszirin 2. 3. Talmud, Miszna i Tosefta.

⁶⁵³⁾ Karol Marks, W kwestii żydowskiej, str. 51.

⁶⁵⁴⁾ Warszawer Radio Nr 37, 1938 r. Agencja Prasowa Zjednoczenia Katol. Marzec 1938 Nr 11.

Polski równouprawnienie odjąć, a nadto z Polski ich wysiedlić, majątki ich, jako zdobyte oszustwem i szachrajstwem na rzecz państwa obrócić.

Tymczasem dopóki żydzi z Polski nie wyjdą, konieczna jest rzeczą, w imię hasła "walka ekonomiczna i owszem", przeprowadzić następujące ustawy:

1. Bezwzględne zniesienie uboju rytualnego, jako barbarzyńskiego zabobonu, nie mającego nic wspólnego z prawem Mojżeszowym, ani religią Mojżeszową, przy pomocy jednak którego żydzi wyciągają ze społeczeństwa polskiego około pół miliarda zł rocznie przez zmonopolizowanie handlu mięsem, bydłem, skórą, wyprawą skór i odpadkami rzeźnianymi.

2. Do Dekretu o zniesieniu masonerii, dodać należy surowe kary za należenie do tej międzynarodowej antypaństwowej i antykościelnej mafii, oraz konfiskatą majątków tak prywatnych masonów, jak i majątków łóż, oraz zastosowanie tychże kar do pomocniczych organizacji masonskich.

3. Pozbawienie komunistów praw obywatelskich.

4. Rewizję praw obywatelskich, nabytych po 11 listopada 1918 roku.

5. Zakaz zmiany nazwisk czy imion żydowskich na polskie i chrześcijańskie, powrót do dawnych nazwisk i imion. Oraz surowy zakaz używania przez żydów imion chrześcijańskich.

6. Pozbawienie tych wszystkich żydów praw obywatelskich, którzy kiedykolwiek piórem, słowem czy zachowaniem się swoim działali na szkodę moralną lub materialną czy ujmę dla imienia polskiego w kraju lub za granicą, lub też w przeciągu 2 lat przebywając zagranicą nie odnowili paszportu.

7. Żydzi nie mogą wybierać, ani być wybierani do Sejmu, Senatu czy gminy, nie mogą być urzędnikami państwowymi ani gminnymi, ani też nie mogą być w sposób jawny lub ukryty zatrudnieni, ani nie mogą być udziałowcami w gałęziach życia gospodarczego, które decyduje o obronności państwa.

8. Żyd z natury tchórz, skłonny do dezercji i zdrady, jako materiał wojskowy, mało wartościowy lub szkodliwy i niebezpieczny, jeszcze za czasów królestwa żydowskiego od króla Jana Hirkana 135-104 r. przed Chr. do wojska nie brany, zastępowany zaś przez wojska najemne z obcych narodów w królestwie żydowskim, przeto i w Polsce Armia Polska nic nie straci, a przeciwnie bardzo wiele zyska, jeśli się odżydzi. A zatem żydzi nie mogą służyć w wojsku, ani posiadać pod żadnym warunkiem broni, natomiast odbywając pracę podwójną co do czasu na robotach publicznych i płacą progresywny podatek na Armię stosownie do zamożności.

9. Żydzi nie mogą być nauczycielami w szkołach czy na wyższych uczelniach.

10. Ponieważ działają demoralizująco na młodzież polską i szerzą wywrotową propagandę, przeto nie mogą uczęszczać do szkół polskich razem z mło-

dzieżą polską. Na wyższe zaś uczelnie tylko procentowo do ludności żydowskiej. Ponieważ zaś adwokatura i stan lekarski są zanadto przeżydzone, przeto do adwokatury i na wydziały medyczne nie przyjmuje się żydów, dopóki liczba żydów w tych zawodach nie zrówna się procentowo z procentem ludności żydowskiej.

11. Żyd nie może leczyć chrześcijanina, ani też adwokat żyd nie może występować w sądzie w obronie chrześcijańskiego klienta.

12. Żydzi nie mogą być ani dziennikarzami, ani wydawcami pism przeznaczonych dla ludności polskiej, nie mogą pełnić żadnych funkcji w teatrze, w urzędzie radiowym, w dziale filmowym.

13. Nie mogą nabywać ziemi ani żadnych nieruchomości. Ziemia, którą już posiadają jako własność ponad 100 ha, przechodzi do parcelacji, poniżej zaś 100 ha, tak samo jak i domy po miastach podlegają podwójnemu opodatkowaniu. Ponieważ to wszystko pochodzi z lichwy, oszustwa i wyzysku ludności rdzennej, do niej zatem wraca.

14. Żydzi wyjeżdżający z Polski, mogą wywozić swe kapitały tylko w formie obligacji renty wieczystej, czy też w formie polskich wyrobów przemysłowych.

15. Kobiety do lat 40, mężczyźni do lat 20 nie mogą u żydów służyć.

16. Za pożycie z żydem czy żydówką kara więzienia.

17. Ponieważ żyd demoralizująco działa na ludność wiejską, wyzyskuje i oszukuje ją, przeto wstęp żydowi do wsi najsurowiej wzbroniony.

18. Ponieważ żydzi celowo i planowo urządzają sztuczne bankructwa i na nich się bogacą, a do ruiny doprowadzają swych wierzycieli, wypłacając im trzecią część wierzytelności lub wcale nic, przeto prawo o niewypłacalności należy poddać ścisłej rewizji, a kupiec, który raz zbankrutował nie może zajmować się handlem, nie tylko samodzielnie, ale i w cudzym imieniu.

19. Ponieważ giełda jest głównym terenem oszustwa i szachrajstwa żydowskiego, przeto na giełdzie żydzi nie mogą występować.

20. Zemsta należy do charakteru duszy żydowskiej, a żydzi, jak doświadczenie zbyt częste wykazuje, mordują skrycie i podstępnie tych, którzy bronią swój naród, przeciw nim występują. Było to wprawdzie rzeczą znaną, ale nie zawsze możliwą do stwierdzenia. Tymczasem potwierdza to publicznie żyd Marx Rosenberg w Nowym Yorku, który w listopadzie 1938 r. w jednym z najpoczytniejszych dzienników tamtejszych, przedstawił następujący projekt:

"Proponuję, aby zamiast wystąpić zbrojnie jako naród przeciw Hitlerowi, Goeringowi i ich towarzyszom — wypuścić z więzienia 10 czy 12 zawodowych morderców i tym, w zamian za sówitą opłatę i zagwarantowanie bezkarności polecić zgładzenie Hitlera, Goeringa i Goebelsa".

Projekt ten pochodzący od żyda i zamieszczony w piśmie żydowskim, potwierdza bez zastrzeżeń metodę żydowską mordowania swoich przeciwników w najohydniejszy sposób.

Do tego rodzaju wystąpień żydowskich zaliczyć należy zamieszczone pogrozki pod moim adresem w piśmie żydowskim, wychodzącym we Lwowie "Chwila poranna" w dniu 26 sierpnia 1938 r.

"A ksiądz dr St. Trzeciak powinien pamiętać, że za każdym złym uczynkiem kroczy zawsze bogini zemsty, która uderzy wtedy, gdy najmniej tego spodziewają się..."

Posługują się przy tym często żydzi małoletnimi pobratymcami, jak wskazywałoby na to zamordowanie funkcjonariusza policji u nas w Brześciu n. B., zamordowanego przez żyda Szczerbowskiego i zamordowanie sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu von "Ratha, zamordowanego przez żyda Grunspana.

Wobec tego naświetlenia z wypadków w kraju i za granicą, by żydów odzwyczaić od mordów tak częstych z pobudek zemsty, należy za każde morderstwo popełnione przez żyda lub mordercę podstawionego przez żydów, uważać ogół żydowski za odpowiedzialny.

Tę metodę stosują Anglicy wobec Arabów w Palestynie, a żydzi ją wychwalają. — Jeśli jest to chwalebne w Palestynie, to dlaczego nie ma się tego zastosować w Polsce?

Prawa te oparte na Talmudzie stosowali żydzi do gojów w swoim kraju, jako instytucję ochronną przed zalewem obcych, zastosujmy je w Polsce do żydów przed zalewem żydowskim.

Cały Naród Polski z Rządem na czele, jeśli chce być konsekwentnym i przeprowadzić walkę ekonomiczną aż do zwycięstwa, by "Polskę podnieść wzwyż", jeśli nie chce zginąć, jeśli nie chce podzielić losu Rosji i Hiszpanii, musi te prawa wprowadzić, musi wykorzystać obecne nastroje, kiedy państwa tak jednolite i o tak znikomej ilości żydów jak Niemcy i Włochy, wypędzających od siebie.

Naród Polski musi to zrozumieć, że jeśli nie chce, by dzieci jego szły na żebry, czy ginęły z głodu, musi żydów wysiedlić, jako obcych i szkodliwych sublokatorów, by swemu młodemu pokoleniu zabezpieczyć przyszłość, bo potęga Polski jest bez żydów.

Tak należy rozumieć "walkę ekonomiczną", bo tylko bez balastu i bagażu żydowskiego można "Polskę wzwyż podnieść".

Dom Wydawniczy "Ostoja" poleca:

Pełny wykaz książek wydanych przez Dom Wydawniczy "Ostoja" dostępny w internecie na stronie www.ostoja.pl

My, nowe pokolenie!, J. Giertych, s. 120. Czy u progu trzeciego tysiąclecia książka, która ma za zadanie odbudowanie zapomnianych pojęć, przypomnienie o nieprzemijających wartościach i tradycji, które zawsze były obecne w polskim życiu narodowym, a przede wszystkim zaszczepienie u młodych Polaków idei wierności Bogu i Polsce spełni swoją rolę? Czy w dobie wszechobecnego kosmopolityzmu postulat wierności Bogu i Polsce ma sens?



Ojciec Kolbe a sprawa żydowska, J. Giertych, s. 46. Autor odpiiera zarzuty stawiane św. Maksymilianowi Kolbie, jakoby był „antysemity”. Zarzut ten jest stawiany tuż obok zarzutu o tolerowanie przez Kościół „antysemityzmu”. Autor broszurki broni tym samym czci św. Maksymiliana, jak i Kościoła. W drugiej części broszury dotyczącej osoby Janusza Korczaka. Rozbija prostymi argumentami głosy domagające się wyniesienia Korczaka na ołtarze.



Nacjonalizm chrześcijański, Bogumił Grott, s. 176. W trzecim, uzupełnionym wydaniu swej analizy charakteryzującej oblicze Polskiego Obozu Narodowego, prof. dr hab. Bogumił Grott, historyk idei i religioznawca, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego podkreśla inność i oryginalność myśli narodowej kreślonej przez Popławskiego, Dmowskiego, Giertycha czy Doboszyńskiego na tle innych nurtów narodowych w Europie.



Antysemityzm–Antyjudajizm–Antypolonizm, ks. Józef Kruszyński, s. 25. Autor pisze, że nazwa „antysemityzm” jest ulubionym określeniem w mowie Żydów i oni to głównie przyczynili się do jej spopularyzowania. Autorzy żydowscy używają celowo wyrażenia „antysemityzm”, aby odwrócić uwagę od istotnych przyczyn owego „antysemityzmu”.

Św. Maksymilian Maria Kolbe o masonerii i Żydach — pisma wybrane, s. 64. Publikacja stanowi kwintesencję spostrzeżeń Ojca Kolbego na temat związków Żydów i masonerii wraz z odniesieniem do ich relacji do Kościoła katolickiego i Rzeczypospolitej okresu międzywojennego.



Wolnomularstwo i jego tajemnice, ks. kard. Jose Maria Caro Rodríguez, s. 285. To jedno z niewielu dzieł rzetelnie traktujących o istocie działania masonerii. Jak dowodzi kardynał Rodríguez, za kurtyną dobroczynności i pomocy bliźnim, masoneria skrywa swoje związki z ateizmem, a nawet z satanizmem. Trudno więc się dziwić, że polityka wolnomularstwa jest z zasady antykościelna i wspiera nurty polityczne oraz organizacje walczące z moralnością katolicką.



Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce, ks. S. Trzeciak, s. 350. To nieocenione źródło wiedzy historycznej o związkach mniejszości żydowskiej z lozami masońskimi, komunizmem oraz o systematycznym wzroście znaczenia Żydów w życiu gospodarczym i politycznym w okresie międzywojennym w II Rzeczypospolitej. Swoje spostrzeżenia ks. Trzeciak opiera na liczbach i faktach, które trudno znaleźć w podręcznikach czy książkach współczesnych historyków.



Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r., ks. A. Kordecki, s. 108. Pamiętnik o. Kordeckiego, to bezpośrednia relacja z niezwykłych czterdziestu dni, które zmieniły oblicze wojny polsko–szwedzkiej z lat 1655–1660. Pamiętnik zawiera cytaty z ówczesnych dokumentów i korespondencji głównych bohaterów oblężenia i obrony Jasnej Góry.



Kościół jako polityczny wychowawca narodów, Feliks Konecny, s. 36. To niewielka broszurka autorstwa wybitnego krakowskiego historyka i filozofa dziejów, która po raz pierwszy została wydana w 1938 r. W 1985 r. ukazała się w podziemnym wydaniu Instytutu Narodowego im. R. Dmowskiego. Opracowanie porusza kwestię roli Kościoła katolickiego w formowaniu się cywilizacji łacińskiej i jego wpływu na kształtowanie się narodów Europy.

Aktualność myśli Romana Dmowskiego u schyłku XX wieku, s. 71. Zapis referatów wygłoszonych podczas sympozjum zorganizowanego przez Instytut Historyczny im. Romana Dmowskiego i Zjednoczenia Chrześcijańsko–Narodowe 9 stycznia 1999 r. w budynku Sejmu RP. W publikacji zamieszczono referaty prof. Tomasza Witucha, prof. Macieja Giertycha, min. Jerzego Kropiwnickiego, red. Wojciecha Janickiego, red. Jana Engelgarda i Konrada Szymańskiego.



Masoneria zdemaskowana, ks. George F. Dillon, s. 164. Książka powstała w oparciu o odczyty wygłoszone przez autora w październiku 1884 r. w Edynburgu, w sześć miesięcy po ukazaniu się encykliki papieża Leona XIII Humanum Genus o masonerii. Zgodnie z intencją autora „Masoneria zdemaskowana” obnażając prawdziwe cele i metody działania wolnomularstwa daje czytelnikowi wiedzę niezbędną do zrozumienia charakteru tej niebezpiecznej, antychrześcijańskiej konspiracji.

Garabandal — objawienie Boże czy mamienie szatańskie?, ks. Józef Warszawski TJ, s. 232. To dogłębna analiza wydarzeń w Garabandal. Mimo pozornie katolickiego charakteru, „objawienia” te ks. Warszawski demaskuje jako działania złego ducha, mające na celu ośmieszenie i usunięcie w ciemność prawdziwych objawień Matki Boskiej, w tym zwłaszcza objawienia w Fatimie.



Naród, Młodzież, Idea, Wojciech Wierzejski, s. 133. To wybór obfitej publicystyki z lat 1997–2000 młodego ideologa Ruchu Narodowego i jednego z przywódców młodzieży narodowej. Zawartość książki to konkretne wskazówki dla ogółu młodego pokolenia w służbie Bogu i Polsce. Książka podaje również wskazania do organizowania się młodzieży w silną i ideową organizację — Młodzież Wszechpolską (zał. 1922), która jest największą organizacją młodzieżową w Polsce.



Talmud — Co zawiera i czego naucza, Ks. J. Kruszyński, s. 60. W przystępnej formie autor przedstawia treść świętej księgi Żydów — Talmudu. Opracowanie można traktować jako podręczny przewodnik po zagadnieniach religii żydowskiej. Przewodnik tym bardziej interesujący, gdyż porusza drażliwe kwestie stosunku Żydów zarówno do chrześcijaństwa, jak i do samego Pana Jezusa i Matki Boskiej.

próbujących wyjaśnić okoliczności hiszpańskiej tragedii z lat 1936–39. Autor jest jednym z najwybitniejszych hiszpańskich historyków wojskowych, profesorem Akademii Sztabu Generalnego i Wyższego Centrum Studiów Obrony Narodowej.



Franco, żołnierz. Jedyna biografia wojskowa największego żołnierza Hiszpanii w wieku XX-tym, Rafael Casas de la Vega, format B5, s. 382. Jedna z niewielu tak dobrych i rzetelnych prac



W obliczu zamachu na Kościół, J. Giertych, s. 156. Książka opisuje sytuację Kościoła Katolickiego po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. Obnaża działania wrogów Chrystusa, zarówno tych, działających na zewnątrz Kościoła, jak i tych, którzy udają katolików. Piętnuje bierność i wzywa do podjęcia stanowczej walki w obronie Wiary i Tradycji katolickiej.



Możemy wygrać Polskę. Wybór felietonów z Radia Maryja 1997–1999, Roman Giertych, s. 107. Zbiór felietonów młodego publicysty katolickiego, zawierający rozważania na tematy religijne, społeczne i historyczne. Felietonista naświetla działania wrogów Chrystusa, którzy na łamach swych wysokonakładowych czasopism atakują i ośmieszają wiarę i duchowieństwo katolickie.

lecznej w Polsce. Jej autor wskazując źródła zagrożeń dla naszego Kraju ma odwagę wymienić nazwiska i oskarżać wprost.



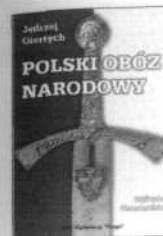
Kościół, Naród i Państwo, Roman Dmowski, s. 41. Książka, która odmieniła oblicze młodego pokolenia Polaków w okresie międzywojennym. To m.in. pod jej wpływem niezliczone rzesze młodych akademików przysięgały wierność Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie na Jasnej Górze w maju 1936 roku. To właśnie na kartach tej publikacji po raz pierwszy padło słynne już dziś stwierdzenie, że *Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości ale stanowi jej istotę*... Nigdy o tym nie zapominajmy.



Jak uratować Polskę, s. 63. „Panie, Polski już nic nie uratuje”. Tymi słowami zareagował na widok okładki tej książki introligator, który otrzymał ją do składania. Zdarzenie powyżej opisane świadczy o tym, że istnieje pilna konieczność przejścia od jałowego bładania nad nieszczęśliwym losem naszej ojczyzny do czynnej, dobrze przemyślanej i zorganizowanej akcji obronnej. Czytelnik przyrównujący tytuł książki do jej zawartości nie dozna zawodu.



Polska w wielkiej potrzebie, Stanisław Borkacki, s. 146. Książka dostarcza czytelnikowi informacji na temat aktualnej sytuacji społecznej w Polsce. Jej autor wskazując źródła zagrożeń dla naszego Kraju ma odwagę wymienić nazwiska i oskarżać wprost.



Polski Obóz Narodowy, Jędrzej Giertych, s. 53. To skromna objętościowo, ale ważna broszurka przybliży Polakom to czym był, jest i będzie Ruch Narodowy w Polsce. Autor pokazuje jak rodziła się nowoczesna idea narodowa, gdzie tkwią jej korzenie, pisze o osiągnięciach narodowców w dziele odbudowy Państwa Polskiego po I wojnie światowej. Pisze także o tragedii Narodu po 1945 r.



Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego, Piotr Bezat, s. 119. Jest to doskonale streszczenie nauki Feliksa Konecznego o cywilizacjach. W sposób zwięzły i przystępny główne tezy tego wybitnego uczonego zostały tu przedstawione w formie nadającej się dla szerokiego kręgu odbiorców.



Masonizm, Jan Pocięj, s. 103. Książka w fachowy i dogłębny sposób przedstawia szereg zagadnień związanych z masonerią, a co najważniejsze stanowi pewną odskocznnię od tego, co o masonerii pisali jej wybitni znawcy — ks. kard. Rogriguez i ks. bp Dillon, czy też wielki polski Święty Kościoła — Maksymilian Maria Kolbe.

Unia Europejska a Polska, Rafał Broda, s. 25. Opracowanie przedstawia sposób rozumowania przeciwnika takiego modelu jednoczenia Europy jaki reprezentuje Unia Europejska. Jest próbą analizy argumentów obu stron i prowokacją dla zwolenników integracji, których dotychczasowe argumenty opierają się na mitach i hasłach sprzecznych z trudną do ukrycia rzeczywistością.

Zwięzły komentarz do wydanej przez Kongregację Wiary „Deklaracji” o przynależności do stowarzyszeń masonskich, ks. Józef Warszawski, s. 25. Publikacja dotyczy oświadczenia Kongregacji Doktryny Wiary z 1981 r. Jest to wysmieniony i pełny komentarz autorstwa o. J. Warszawskiego, jezuitę, oddanego syna Kościoła Świętego, sprawdzonego polskiego patriotę, niezłomnego głosiciela Prawdy Chrystusowej.



Zamach na Cywilizację, Wojciech Wierzejski, s. 44. Książka powstała jako zbiór jedenastu artykułów opublikowanych w tygodniku „Myśl Polska” od grudnia 2000 r. do kwietnia 2001 r. (autor pełnił wówczas funkcję zastępcy redaktora naczelnego „Myśli Polskiej”). Ich cechą wspólną jest zakorzenienie w szeroko rozumianej problematyce moralnej kilku współcześnie szeroko dyskutowanych kwestii.

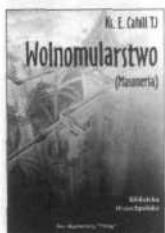


Jeszcze o zamachu na Kościół, Jędrzej Giertych, s. 57. To kontynuacja problematyki zawartej w książce *W obliczu zamachu na Kościół*. Jędrzej Giertych po raz kolejny w obszerny sposób porusza zagadnienia kryzysu w Kościele po zakończeniu Drugiego Soboru Watykańskiego.





Dziedzictwo (powieść), Kazimierz Dobranowski, s. 231. Z jednej strony miłość, zbrodnia, tajemnica, wartka akcja i napięcie, z drugiej zaś — analiza istoty polskości i próba postawienia tez historyzoficznych. *Dziedzictwo* to pasjonująca lektura. Co ciekawe — pod artystycznym pseudonimem Kazimierza Wybranowskiego kryje się nie kto inny, jak sam... Roman Dmowski! Ideolog, polityk, mąż stanu i powieściopisarz w jednym — czyż może być lepsza rekomendacja?!



Wolnomularstwo (masoneria), ks. E. Cahill TJ, s. 48. Autor pisze, że „program społeczny i polityczny Masonerii zmierza ku komercjalizmowi, fałszywie pojętemu internacjonalizmowi i skrajnemu indywidualizmowi, lub, innymi słowy, ku usunięciu tych sił społecznych, które chronią przed przemożnym wpływem międzynarodowych potentatów finansowych, pozostających zazwyczaj w ścisłych stosunkach z przywódcami Masonerii”.



Masoneria (jej początki, organizacja, ceremonial, zasady i działanie), S.J. Korczyński, s. 89. Książka napisana przez Św. J.S. Pelczara, który kryje się pod pseudonimem J.S. Korczyński, pomaga Czytelnikowi odkryć i poznać od podszewki czym jest masoneria, jaka jest jej struktura, ceremonial, zasady i dążenia oraz sama polityka masonerii w wybranych kontynentach i krajach świata.



Sprawa „Marii”, czyli dzieje polskiej radiostacji pływającej po Morzu Śródziemnym w latach 1947–1948, Jędrzej Giertych, s. 41. Radiostacja, w której audycje prowadził i za którą odpowiadał Jędrzej Giertych, funkcjonowała przez niespełna dwa lata. Trzeba jednak odnotować fakt, że to właśnie radiostacja „Maria” była pierwszą polską inicjatywą medialną, która docierała do pogrążonego w komunizmie Kraju, a dopiero dwa lata po niej rozpoczęła swoją działalność polska sekcja Radia Wolna Europa.

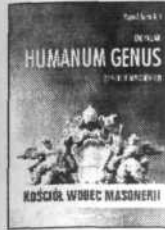


Chrześcijanin w Talmudzie, ks. Justyn B. Pranajtis, s. 178. Dzieło to, napisane po łacinie, zostało w 1937 r. przetłumaczone na język polski. Książka jest opatrzona nową okładką reprintem wydania z 1937 r. W wydaniu tym oprócz polskiego tłumaczenia „Chrześcijanina w Talmudzie” zamieszczono obszerne wprowadzenie oraz łaciński oryginał dzieła. Niniejszy reprint obejmuje jedynie polskojęzyczną część powyższego wydania.



Opętanie diabelskie i egzorcyzmy, wczoraj–dziś–jutro, Regina Lenart, s. 215. Autorka starała się dotrzeć do właściwych źródeł informacji, dokumentów chrześcijańskich kościołów, tekstów liturgicznych, źródeł historycznych. Wykorzystała doniesienia prasowe, filmy, treść stron internetowych, przekazała wiele ilustracji.

Masoneria – Jej zasady, dążności, początki, rozwój, organizacja, ceremonial i działanie, Św. bp Józef Sebastian Pelczar, s. 297. Czytając tę książkę należy wciąż pamiętać o tym, że napisał ją człowiek będący zarazem naukowcem i świętym, człowiek kierujący się miłością do Boga i do ludzi, człowiek wierny Bogu, wierny prawdzie. Ten aspekt dzieła warto podkreślać polecając książkę do czytania osobom, które każdą negatywną wzmiankę o masonerii traktują jako przejaw złej woli i chorej wyobraźni.



Encyklika Humanum genus (o sekcie masońskiej), Papież Leon XIII, s. 33. Papież Leon XIII w zdecydowany sposób podkreśla niezmiennie stanowisko Kościoła wobec działalności masonerii. Wyraźnie stwierdza, że Kościół i masoneria zawsze stały wobec siebie w opozycji. Skupia się na jej organizacji, doktrynie, zamierzeniach oraz sposobach działania dla tym skuteczniejszego ujawnienia i napiętnowania jej zgubnego wpływu na społeczność katolicką i świecką. Wydawca uzupełnił tekst encykliki aneksem zawierającym współczesne dokumenty kościelne na temat wolnomularstwa.



Stanisław Staszic a kwestia żydowska, s. 41. Ks. Kruszyński — autor wielu opracowań dotyczących tematyki żydowskiej tym razem prezentuje Czytelnikowi, co w tej kwestii miał do powiedzenia ks. Stanisław Staszic. Ponieważ wśród jego uwag znajdują się niezwykle trafne spostrzeżenia, warto zapoznać się z tym, co już w epoce staszicowskiej niepokoiło opinię publiczną.



Rzut oka na polskie dzieje gospodarcze, Feliks Koneczny, s. 32. Syntetyczne spojrzenie na rozwój struktur gospodarczych kraju w odniesieniu do historii Europy, jej rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Autor wykazuje, że polskie rozwiązania gospodarcze były częstokroć prekursorskie oraz że nasza gospodarka szła „krokiem równym z Europą”.

Zawistość ekonomii od etyki, Feliks Koneczny, s. 25. Opracowanie, w którym prof. Koneczny zwraca uwagę na konieczność jednolitości cywilizacyjnej etyki życia społecznego z systemem ekonomicznym i gospodarką w ogóle. Swoje stwierdzenia ilustruje wieloma przykładami.



Organizacje tajne w walce z Kościołem. Antykościół tajny — zarys, Witold Sawicki, s. 153. Autor przedstawia w swojej pracy obszerny opis działań tajnego Antykościół. Przytacza szereg przykładów, w jaki sposób działa, werbuje swoich członków i posługuje się niejednokrotnie nieświadomymi niczego katolikami do osiągania swoich celów.

Chrześcijaństwo wobec ustrojów życia społecznego, Feliks Koneczny, s. 41. Porównując chrześcijaństwo z innymi wielkimi religiami świata prof. Koneczny wykazuje, że jest ono religią oddziałującą na ustrój życia zbiorowego. Prezentuje na przykładach, w jaki sposób staje się podstawą prawa, oraz jak wpływa na ekonomię i gospodarkę.



O przyczynach szkodliwości Żydów i środkach usposobienia ich, aby się społeczeństwu użytecznymi stali, Stanisław Staszic, s. 33. Autor przedstawia genezę upadku państwowości Rzeczypospolitej i wskazuje sposoby wyjścia z sytuacji wyraźnego kryzysu gospodarczego i moralnego w sobie współczesnym społeczeństwie polskim. Według Staszica recepta na uzdrowienie sytuacji jest prosta — oddzielenie Żydów od rdzennych mieszkańców, obłożenie ich obowiązkami wobec państwa, w którym żyją oraz ich obyczajowe zasymilowanie.





Synopsis „Cywilizacji żydowskiej” Feliksa Konecznego, s. 33. Synopsis of „The Jewish Civilisation” by Feliks Koneczny został wydany w Londynie w 1975 r., w języku angielskim, przez Komitet Pośmiertnej Publikacji Prac Konecznego (Committee for Publication of Koneczny's Posthumous Work, c/o J. Giertych).

O ład w historii, Feliks Koneczny, s. 55. Jest to pionierska i odkrywczą publikacją na temat istoty cywilizacji, w której scharakteryzowane i usystematyzowane zostały cechy siedmiu wyodrębnionych przez prof. Feliksa Konecznego cywilizacji, ukazany został ich rozwój oraz relacje między religiami i cywilizacjami. Jest to praca wybitnego historyka i historiozoła polskiego, twórcy nauki o cywilizacjach. To ostatnia praca autora, ukończona tuż przed śmiercią, stanowi syntezę i ostateczne zreasumowanie jego poglądów na temat istoty i wielości cywilizacji.



Skrót do nauki historii polskiej, Feliks Koneczny, s. 89. Dziełko to powstało, jak pisze autor, z praktycznej potrzeby, gdy nauczał na kursach historii Polski w wznowionej w roku 1919 wszechnicy wileńskiej, gdzie należał do pierwszego grona profesorów.

Księgarnia Wysylkowa „Ostoja” poleca książki „niepoprawne politycznie”

Szanowni Państwo!

Mając na uwadze trudności w nabyciu publikacji przedstawiających w sposób niezaklamany historię oraz aktualną sytuację polityczną Polski i świata oferujemy Państwu możliwość nabycia takich publikacji w drodze sprzedaży wysyłkowej. W naszej ofercie znajdują się przede wszystkim książki trudno dostępne, a niekiedy wręcz w ogóle niedostępne w zwykłych księgarniach. W Księgarni Wysyłkowej "Ostoja" można nabyć tzw. "książki niepoprawne politycznie" poruszające problematykę nieobecną w środkach masowego przekazu, w tym m.in. opracowania krytyczne wobec Unii Europejskiej, Banku Światowego, liberalizmu, globalizmu, kosmopolityzmu, eutanazji oraz tolerancji dla bandytów i zbrojców. **Na życzenie przesyłamy bezpłatny katalog najciekawszych książek.** Katalog wraz z pełnym wykazem książek znajdujących się w sprzedaży, fragmentami książek, recenzjami oraz zapowiedziami wydawniczymi dostępny jest również na naszej stronie internetowej www.ostoja.pl. Zachęcając do zamówienia katalogu informujemy, że zawiera on m.in. następujące działy tematyczne: Myśl narodowa, Unia Europejska-Globalizm, Masonica, Judaica, Socjotechnika i Sztuka manipulacji, Kościół w obliczu zagrożeń, Historia i historiografia, Literatura piękna i Varia. Katalog można zamówić pisemnie, telefonicznie, faksem lub pocztą elektroniczną (adres: Księgarnia Wysylkowa "Ostoja" 32-065 Krzeszowice, ul. Targowa 29/12, tel. (0-12) 282-63-01, fax (0-12) 258-14-81, e-mail: ksiegarnia@ostoja.pl). Telefonicznie można również uzyskać informacje o aktualnych cenach książek oraz dokonać zamówienia wybranych tytułów.

Osoby zajmujące się rozpowszechnianiem wartościowych publikacji w swoich środowiskach (parafiach, organizacjach społecznych i politycznych itp.) informujemy, że w przypadku zakupu za gotówkę co najmniej 5 egzemplarzy tytułu wydanego przez Dom Wydawniczy "Ostoja" tytuł ten sprzedajemy z 36% rabatem. Przy zamówieniu o wartości przekraczającej 30 zł koszty wysyłki książek pokrywa księgarnia. Zainteresowanym wysyłamy pełną listę książek sprzedawanych z rabatem.

Zachęcając do skorzystania z naszej oferty apelujemy do wszystkich Czytelników: Pytajcie w księgarniach o książki, które was interesują. To najlepszy sposób do zachęcenia księgarzy, aby zaopatrzyli swoje księgarnie w wartościowe pozycje.

Ks. prof. dr Stanisław Trzeciak urodził się 25 października 1873 r. w Rudnie Wielkiej koło Rzeszowa. Ukończył gimnazjum w Rzeszowie, studia teologiczne na uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim, w Wiedniu, w Rzymie, w Krakowie (doktorat) i w Jerozolimie. W latach 1903-1905 prowadził w Egipcie i Palestynie prace badawcze nad tamtejszą przyrodą i chorobami, zwłaszcza trądem. W latach 1906-1907 sekretarz konsystorza biskupiego w Przemyślu. Od 1907 do 1918 r. profesor Akademii Duchownej w Petersburgu. W czasie I-ej wojny światowej współ-założyciel Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. W czerwcu 1918 r. powrócił do kraju. Brał udział w obronie Lwowa. W 1921 r. zainicjował akcję mającą na celu pomoc dzieciom powracającym z Rosji. W latach 1923-1928 proboszcz w parafii w Dębowcu (diecezja przemyska). Od 1928 r. rektor kościoła św. Jacka w Warszawie, następnie proboszcz parafii św. Antoniego. Zginął od niemieckiej kuli w czasie powstania warszawskiego 9 sierpnia 1944 r.

Ks. prof. dr Stanisław Trzeciak był współredaktorem "Przeglądu Kościelnego", współpracownikiem "Monumenta Judaica", autorem kilkudziesięciu prac naukowych poświęconych kwestii żydowskiej. Podczas debat sejmowych w 1936 r. występował w komisjach jako rzeczoznawca rytuału rzezi "Schechita". Powszechnie uchodził za najlepszego wśród polskich duchownych katolickich znawcę Talmudu. Jego dorobek naukowy został w szerokim zakresie wykorzystany przez prof. Feliksa Konecznego w pracy nad "Cywilizacją żydowską".